



PRZEWODNIK HISTORYCZNO-KRAJOZNAWCZY

**ŚLADAMI
ARMII
KRAJOWEJ
W MAŁOPOLSCE**



CZĘŚĆ **2**

**Śladami
Armii Krajowej
w Małopolsce
Przewodnik
historyczno-krajoznawczy**

**Arkadiusz Bąk, Marek Bik,
Olgierd Grott, Monika Karolczuk**

Śladami Armii Krajowej w Małopolsce

**Przewodnik
historyczno-krajoznawczy**



Spis treści

Wykaz skrótów	7
Wstęp	9
Trasa I: Z oddziałem „Wilki” przez Pasmo Radziejowej	15
Pomiędzy Popradem i Dunajcem we wrześniu 1939 r.	39
Trasa II: Partyzanckimi drogami przez Radziejową i Przehybę do Szczawnicy	45
Trasa III: Żołnierze Armii Krajowej w Paśmie Lubania	69
Trasa IV: Obozy partyzanckie w Gorcach	95
Hale, owce i szalasy	121
Trasa V: Śladami konspiracji placówkowi „Trzosi” w Tymbarku	125
Trasa VI: Szlakiem oddziału „Adama” przez Luboń Wielki	153
Trasa VII: Na partyzanckiej ścieżce oddziału „Tatara” w Paśmie Jaworzyny Krynickiej	179
Harnasie, zbójnicy i partyzanci	205
Trasa VIII: Śladami „Żelbetu” w południowym Krakowie	209
Trasa IX: Szlakiem I batalionu 5 PSP AK od Liwocza do Gilowej Góry ..	233
Trasa X: Granicą olkuskich obwodów AK	257
Pustynia Błędowska	278
Trasa XI: Oddział „Hardego” na szlaku Orlich Gniazd	281
Trasa XII: Partyzanci AK na stokach Makowskiej Góry	305
Bibliografia	329
Spis odznak, autorzy fotografii rozdziałowych i panoramicznych	337

Wykaz skrótów

- AK – Armia Krajowa**
- AGH – Akademia Górniczo-Hutnicza
- AL – Armia Ludowa
- BCh – Bataliony Chłopskie
- cc. – cichociemny
- DG – dywizja górską
- DP – dywizja piechoty
- GBP – Gminna Biblioteka Publiczna
- GG – Generalgouvernement (z niem. Generalne Gubernatorstwo)
- GL PPS – Gwardia Ludowa Polskiej Partii Socjalistycznej
- GO – Grupa Operacyjna
- IPN – Instytut Pamięci Narodowej
- kard. – kardynał
- KEN – Komisja Edukacji Narodowej
- KG AK – Komenda Główna Armii Krajowej
- KIR – Krakowska Izba Rolnicza
- KL – Konzentrationslager (z niem. obóz koncentracyjny)
- KOP – Korpus Ochrony Pogranicza
- KOS – Kierownictwo Oporu Społecznego
- KT – Konfederacja Tatrzańska
- K.S. – Klub Sportowy
- lkm – lotniczy karabin maszynowy
- mpi – pistolet maszynowy
- NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych
- NOW – Narodowa Organizacja Wojskowa
- NSZ – Narodowe Siły Zbrojne
- OP – Oddział Partyzancki
- OR – Oddział Rozpoznawczy
- OW – Oddział Wydzielony
- peem – pistolet maszynowy
- POZ – Polska Organizacja Zbrojna
- PP – pułk piechoty
- PSP – pułk strzelców podhalańskich
- PTH – Polskie Towarzystwo Historyczne

PTT – Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
PTTK – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
PUBP – Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
RGO – Rada Główna Opiekuńcza
rkm – ręczny karabin maszynowy
SB – Służba Bezpieczeństwa
SG – Służba Graniczna
SS – Schutzstaffel der NSDAP (z niem. Drużyny Ochronne NSDAP)
ŚŻŻAK – Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
UAM – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
UB – Urząd Bezpieczeństwa
UJ – Uniwersytet Jagielloński
WiN – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
WP – Wojsko Polskie
YMCA – Young Men’s Christian Association (z ang. Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej)
ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZCZ – Związek Czynu Zbrojnego
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

Oddawany do rąk Czytelników tom 2 książki pt. *Śladami Armii Krajowej w Małopolsce. Przewodnik historyczno-krajoznawczy* stanowi kontynuację inicjatywy rozpoczętej w zakresie działalności Muzeum Armii Krajowej w Krakowie im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w 2019 r., a zmierzającej do stworzenia w ramach pieszej turystyki regionalnej nowej gałęzi, która stanowić ma jedyne w swoim rodzaju studium historii i pamięci na terenie Małopolski. Zarówno poprzedni, jak i obecnie publikowany przewodnik mogły powstać przede wszystkim dzięki hojności Marszałka Województwa Małopolskiego, który sfinansował to przedsięwzięcie, za co Panu Marszałkowi Witoldowi Kozłowskiemu pragniemy w tym miejscu serdecznie podziękować.

Tom 1 przewodnika spotkał się z życzliwym przyjęciem zarówno przez turystów, jak i osoby zawodowo z turystyką związane, z Prezesem Małopolskiej Organizacji Turystycznej – Panem Grzegorzem Biedroniem na czele. W nie mniejszym stopniu z pozytywnym zainteresowaniem odniosły się do naszej pracy szerokie grono pasjonatów historii i jej znawców oraz środowiska kombatanckie. Na terenie naszego województwa słowa uznania usłyszeliśmy od Prezesa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Małopolskiego – Pana Grzegorza Surdego. Niezwykle ucieszył nas fakt, że informacja o tej publikacji przekroczyła granice województwa małopolskiego – dotarła do nas bowiem bardzo pozytywna recenzja książki, wystawiona w stolicy przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych – Pana Jana Józefa Kasprzyka. W związku z tak dużym uznaniem, z jakim spotkał się przewodnik *Śladami Armii Krajowej w Małopolsce*, zespół autorski zdecydował się podjąć trud opracowania tomu 2.

Od czasu opublikowania drukiem tomu 1 z nieukrywana radością obserwujemy pojawienie się na polskim rynku turystycznym szeregu opracowań przewodnikowych, nawiązujących do idei podjętej przez nas przed dwoma laty. Fakt ten utwierdził nas w poczuciu sensu czynionych przez nas wysiłków i konieczności kontynuowania tego typu pracy.

Rozpoczęta przed dwoma latami seria wychodzi naprzeciw rosnącemu zainteresowaniu lokalnego społeczeństwa najnowszą historią naszego kraju, co ujawnia się między innymi poprzez powstawanie licznych grup rekonstrukcyjnych oraz organizowanie dużej liczby rajdów i biegów terenowych dla upamiętnienia zasłużonych żołnierzy lub oddziałów partyzanckich. Inicjatywy te przyciągają szerokie grono uczestników, którzy pragną swoją obecnością zamanifestować przywiązanie do polskiej tradycji i kultury. Pogłębiana w ten sposób wiedza o przeszłości daje możliwość zacieśniania więzi społecznych, budowanych w oparciu o szacunek dla wspólnej historii. Bez wątpienia pomagają w tym zachowane w terenie symboliczne miejsca, niosące ogromny ładunek emocjonalny. Są to w szczególności poświęcone żołnierzom Armii Krajowej pomniki, okolicznościowe tablice, przydrożne krzyże, kaplice i kapliczki oraz żołnierskie leśne mogiły i groby na lokalnych cmentarzach. Nie do przecenienia w tej kwestii są również izby pamięci, muzea i skanseny, w których odnaleźć można pamiątki po partyzantach

i żołnierzach z okresu II wojny światowej. Wszystkie te unikatowe miejsca stanowią oryginalne źródło poznania historii i podtrzymania zbiorowej pamięci. Niewątpliwie przypomnienie o ich istnieniu, a przez to ich popularyzacja przyczyniają się do odnowienia więzów wspólnotowych, sprawiając, że lokalne społeczności ponownie zaczynają interesować się stanem utrzymania wyżej wymienionych pamiątek przeszłości. Pamiątek, które niestety często – o czym przekonaliśmy się osobiście – popadły w ruinę. Nasza praca nad przewodnikami doprowadziła do stworzenia katalogu takich miejsc. Został on przekazany krakowskiemu Instytutowi Pamięci Narodowej.

Tom 2 przewodnika, podobnie jak tom 1, skierowany jest do szerokiego grona odbiorców, zróżnicowanego ze względu na wiek, doświadczenie turystyczne, znawstwo dziejów ojczystych, zainteresowania czy profesję. Każdy, kto zdecyduje się podążać trasami wytyczonymi w naszym przewodniku, znajdzie dla siebie coś szczególnie interesującego. Dzięki bogatej treści, jak i przejrzystemu rozmieszczeniu tematów można z niego korzystać w różnoraki sposób, w zależności od chęci i preferowanego sposobu spędzenia czasu w terenie.

Przewodnik został w wyjątkowy sposób odebrany w środowisku wojskowym. 11 Małopolska Brygada Obrony Terytorialnej, która współpracowała z Muzeum Armii Krajowej w Krakowie przy przygotowaniu publikacji jako spadkobierczyni tradycji Armii Krajowej, podjęła decyzję o wykorzystaniu opracowanych wspólnie tras do celów szkoleniowych.

Niniejsza książka składa się z następujących rozdziałów: *Trasa I: z oddziałem „Wilk” przez Pasma Radziejowej* (długość 19 km, czas: 6 godz.); *Trasa II: Partyzanckimi drogami przez Radziejową i Przehybę do Szczawnicy* (długość: 25 km, czas: 8,5 godz.); *Trasa III: Żołnierze Armii Krajowej w Paśmie Lubania* (długość: 20,5 km, czas: 6,5 godz.); *Trasa IV: Obozy partyzanckie w Gorcach* (długość 27,5 km, czas: 8 godz.); *Trasa V: Śladami konspiracji placówki AK „Trzos” w Tymbarku* (długość 16,5 km, czas: 4,5 godz.); *Trasa VI: Szlakiem oddziału „Adama” przez Luboń Wielki* (długość 19,5 km, czas: 6,5 godz.); *Trasa VII: Na partyzanckiej ścieżce oddziału „Tatara” w paśmie Jaworzyny Krynickiej* (długość 24,5 km, czas: 7 godz.); *Trasa VIII: Śladami „Żelbetu” w południowym Krakowie* (długość: 14,5 km, czas: 4 godz.); *Trasa IX: Szlakiem i batalionu 5 PSP AK od Liwocza do Gilowej Góry* (długość 21,5 km, czas: 6 godz.); *Trasa X: Granicą olkuskich obwodów AK* (długość 17,5 km, czas: 5 godz.); *Trasa XI: Oddział „Hardego” na Szlaku Orlich Gniazd* (długość 17,5 km, czas: 4,5 godz.); *Trasa XII: Partyzanci AK na stokach Makowskiej Góry* (długość 12 km, czas: 3,5 godz.). W odróżnieniu od tomu 1, w tomie 2 pojawiły się teksty międzyrozdziałowe, poruszające interesujące zagadnienia, które ciężko było wpisać w przyjęty schemat poszczególnych rozdziałów/szlaków. Są to kolejno: *Pomiędzy Popradem i Dunajcem we wrześniu 1939 r.*; *Hale, owce i szałaszy*; *Harnasie, zbójnicy i partyzanci*; *Pustynia Błędowska*.

Przy opisie każdego rozdziału/szlaku podana została długość trasy mierzona urządzeniem GPS oraz szacunkowy czas niespiesznego wędrowania, liczony bez przerw na postoje i zwiedzanie przystanków typu muzea, kościoły czy podziwianie widoków oraz odpoczynki.

W oddawanym do rąk Czytelnika tomie 2 autorzy skupili gros swoich zainteresowań na południowej części województwa małopolskiego, choć dwie z dwunastu opisanych tras umiejscowione są na północnym zachodzie.

W przewodniku, z uwagi na bezpieczeństwo turysty, autorzy korzystali głównie z wytyczonych szlaków PTTK i lokalnych gminnych szlaków, a także ze ścieżek edukacyjnych. W opracowaniu jedynie sporadycznie występują dojścia do przystanków poza szlakiem, o czym informuje przewodnik.

Każda z opisanych w książce tras przedstawiona jest według podobnego schematu. Otwiera je zawsze strona tytułowa ukazująca panoramę charakterystyczną dla danej trasy. Tytuł umieszczony został na kolorowym tle, który następnie będzie stanowił barwę opisywanego szlaku. Zamieszczone tu fotografie celowo wykonano w różnych porach roku, aby pokazać, że teren ten jest atrakcyjny turystycznie przez cały rok.

Kolejnym elementem każdego rozdziału/szlaku jest kolorowa mapa z naniesionymi szlakami turystycznymi, po których autorzy starali się wyznaczyć marszrutę, charakterystycznymi punktami topograficznymi oraz ponumerowanymi przystankami, których opis turysta zawsze bez trudu odnajdzie w przewodniku. W tym miejscu należy wskazać, że mapy stanowią ujęcia schematyczne, stworzone dla zorientowania się w terenie. Zaleca się, aby każdy, kto wyrusza w trasę, zaopatrzył się również w osobną mapę lub urządzenie GPS. Dla lepszego zobrazowania tras opisywanych w tomie 2 przewodnika autorzy uzupełnili go dodatkowo o mapy hipsometryczne, odzwierciedlające ukształtowanie przemierzanej drogi w relacji wysokości n.p.m. do pokonanego dystansu trasy.

Na stronie obok map umieszczona została nazwa trasy, przyporządkowany jej numer oraz krótka charakterystyka w obramowaniu, tak by od razu rzucały się w oczy podstawowe informacje dotyczące prezentowanego szlaku. W tym miejscu należy podkreślić, że autorzy przewodnika uwzględnili informacje aktualne w czasie pracy nad jego zawartością. Trzeba pamiętać, że teren szybko ulega zmianie pod wpływem rozwoju lokalnej infrastruktury, o czym świadczą opisy tras tomu 1. Po dwóch latach od jego ukazania się, gdy autorzy ponownie ruszyli na opisywane w nim trasy, okazało się, że drogi asfaltowe wdarły się głębiej w teren, pociągając za sobą rozwój budownictwa. Dlatego przed wyruszeniem na szlak warto zaktualizować niezbędne informacje.

Pod kolorową ramką zawierającą podstawowe dane o trasie Czytelnik odnajdzie wiadomości, które umożliwią mu zapoznanie się – w telegraficznym skrócie – z uwarunkowaniami każdej z nich w paragrafach zatytułowanych *Walory krajoobrazowe* oraz *Czas wojny*.

Kolejna część każdego rozdziału/trasy przewodnika to opis wytyczonej przez autorów drogi podzielonej na szereg ponumerowanych przystanków, będących miejscami ważnych wydarzeń historycznych. Każdy z nich został zwymiarowany współrzędnymi GPS. Przeście pomiędzy nimi zostało szczegółowo opisane w zależności od rodzaju traktu, pod względem czasowym, przyrodniczym, jak i historycznym. Miejsca szczególne, które pojawiają się podczas marszruty, zostały w tekście oznaczone jako „ciekawostka” i wyróżnione pionową belką wzdłuż tekstu. W związku z tym, że proponowane w przewodniku trasy nie mogą przebiegać

przez wszystkie interesujące miejsca w okolicy, autorzy wprowadzili w opisie kategorię „pobliskie miejsca historii wojennej”, do których można dotrzeć, mając do dyspozycji współrzędne GPS oraz opis. Wyjątek stanowi trasa IV, zatytułowana *Obozy partyzanckie w Gorcach*. Opisywany tu trakt prowadzi poprzez Gorczański Park Narodowy, co powoduje w wielu przypadkach brak możliwości zejścia ze szlaku. Oczywiście jest na to rada. Muzeum Armii Krajowej w Krakowie w porozumieniu z dyrekcją GPN będzie organizować przejścia szlakami opisanymi w obu tomach przewodnika, w tym również po trasie IV, w ramach zorganizowanych grup, co pozwoli na dotarcie do każdego z opisanych miejsc.

Większość tras została zaopatrzona w biogram/biogramy wybitnych Polaków, którzy w czasie II wojny światowej działali na terenie opisywanego szlaku i byli z nim związani. Dla wzmocnienia poczucia klimatu czasu wojny i partyzanckiego życia autorzy sięgnęli po cytaty ze wspomnień naocznych świadków opisywanych w przewodniku wydarzeń.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę Czytelnika na bogaty materiał ikonograficzny występujący w oddawanym do jego rąk przewodniku. Po pierwsze, trzeba wskazać na zdobiące całość, różnorodne w formie i tematyce ilustracje autorstwa Karoliny Bik. Po drugie, na zamieszczone zdjęcia archiwalne, odnalezione w wielu różnych kolekcjach. Część fotografii pochodzi ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, jak również ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, Muzeum Pienińskiego w Szlachtowej – oddział Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, Muzeum Regionalnego PTTK w Olkuszu, Izby Pamięci Szkoły Podstawowej w Łomnicy-Zdroju oraz Klubu Sportowego „Orzeł” Piaski Wielkie. Część zdjęć pochodzi ze zbiorów prywatnych Anny Bik, Janusza Działłowicza, Andrzeja Krawczyka, Jerzego Krzewickiego, Pawła Lisowskiego, Pawła Sabudy, Romana Wiciarza oraz rodziny Pyrów i Ślowskich. Na stronach przewodnika zobaczyć można również fotografie współczesne, robione przez jego autorów oraz przez spotkanych na szlaku przyjaciół, którym miła okazała się idea powstania niniejszej publikacji. Są to: Anna Bik, Karolina Bik, Jakub Rutana, Anna Sobczyk i Igor Stanisławski. Historyczne zdjęcia wykorzystane do zaprojektowania okładki zostały pokolorowane przez Pawła Dyrkacza.

Na zakończenie należy powiedzieć o tych, bez których zrozumienia i przychylności, serdeczności oraz pomocy przewodnik nigdy by nie powstał. Takimi osobami – wspierającymi nas niejednokrotnie dobrą radą oraz posiadanymi materiałami archiwalnymi – są bez wątpienia: dr Dawid Goliś, Artur Jachna, Ziemowit Kalinowski, Zofia Okarma, Magdalena Ślowska-Dubiel i Barbara Węglarz. Serdeczne podziękowania kierujemy również do autorów fragmentów historycznych tras prezentowanych w niniejszym opracowaniu: Przemysława Bukowca, Joanny Chudzikiej, Konrada Kuliga oraz Marka Kurzei.

Nasze działania wsparli i pomoc okazali także: Monika Bąk, Tadeusz Chlipała, Andrzej Fischer, Ewa Huget, Marcin Mamoń, Przemysław Migała, Adam Roliński, Witold Szydłowski, Barbara Talar oraz koleżanki i koledzy z Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, w szczególności Monika Kowalska, Piotr Rychlik i Janina Strzemecka.

Podziękowania należą się ponadto wspierającym nasze działania żołnierzom 11 Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej, mjr. Bartoszowi Kubalowi i st. chor. sztab. Arturowi Ziębie.

Szczególne podziękowania za bezcenną pomoc należą się Annie Bik.

Osobne podziękowania za współpracę przy kwerendzie i zbieraniu literatury składamy: Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rabce-Zdroju, Sądeckiej Bibliotece Publicznej im. J. Szuskiego w Nowym Sączu, Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie – Zespołowi Czytelní Zbiorów o Krakowie i Małopolsce, Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Krakowie – Filii w Suchej Beskidzkiej, Miejskiej Bibliotece Publicznej w Makowie Podhalańskim, Gminnej Bibliotece Publicznej w Krościenku nad Dunajcem, Bibliotece Muzeum AK, Zarządowi ŚŻŻAK w Olkuszu, Muzeum Ziemi Bieckiej oraz GOK w Skołyszynie.

Niniejsza publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą »Szlakami Polski Niepodległej« w latach 2018–2025, nr projektu: 01SPN 17 0002 18, kwota finansowania: 1 187 364,80 zł.

dr hab. Olgierd Grott, prof. UJ







**Z ODDZIAŁEM
„WILK”
PRZEZ PASMO
RADZIEJOWEJ**

Nowy Sącz

Łącko

Nowy Sącz

Ochocka Dolna

Lubań

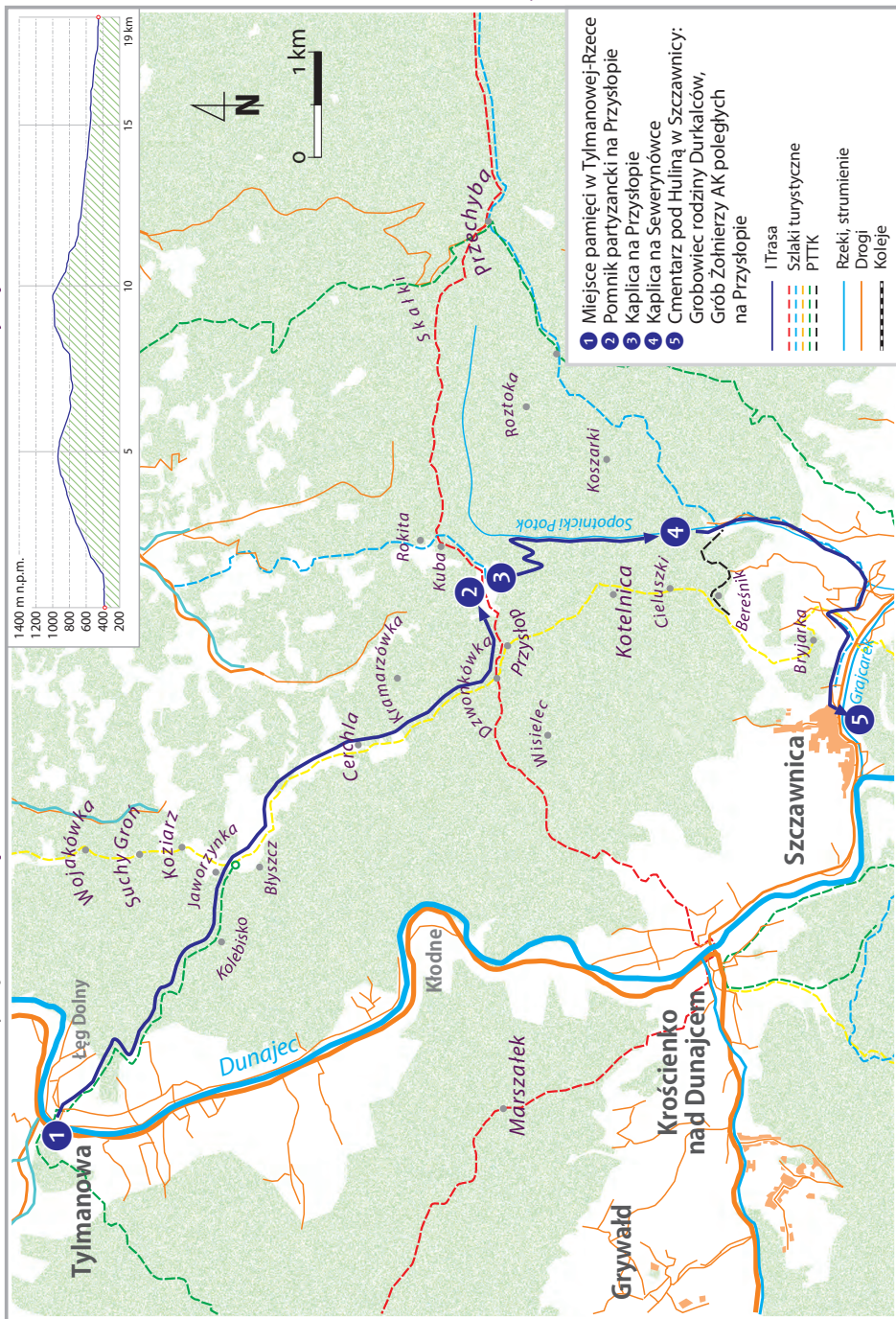
Lubań

Nowy Targ

Trzy Korony

Sokolica

Szlachtowa





I TRASA

Z ODDZIAŁEM „WILK” PRZEZ PASMO RADZIEJOWEJ

Tylmanowa – Przełęcz pod Koziażem – Dzwonkówka – Przysłop – dolina Sopotnickiego Potoku – Sewerynowka – Szczawnica uzdrowisko – Szczawnica cmentarz pod Huliną

długość: 19 km | czas przejścia: 6 godz. 15 min

oznakowanie turystyczne: z osiedla Rzeki w Tylmanowej zielonym szlakiem na Przełęcz pod Koziażem, dalej żółtym szlakiem na Dzwonkówkę, krótki odcinek zejścia z Dzwonkówki za znakami szlaków żółtego i czerwonego, następnie czerwonym szlakiem na przełęcz Przysłop, stamtąd nieoznakowaną drogą gruntową, następnie szeroką drogą leśną do przysiółka Szczawnicy Sewerynowka, dalej niebieskim szlakiem do części uzdrowskiej Szczawnicy, na końcu główną szczawnicką ulicą (w stronę Krościenka nad Dunajcem) do cmentarza pod Huliną

dojazd do Tylmanowej-Rzeki:

- samochodem – z Krakowa drogą ekspresową S7 („zakopianką”) do Lubnia, dalej drogą wojewódzką 968 do Zabrzeży, a następnie drogą wojewódzką 969 (Nowy Sącz – Nowy Targ) do Tylmanowej; łącznie 104 km, 1 godz. 40 min
- busem – regularne kursy z Krakowa, Nowego Targu, Nowego Sącza i Szczawnicy

Teren na pograniczu Gorców i Beskidu Sądeckiego był w czasie II wojny światowej miejscem częstej obecności oddziałów AK oraz trasą przemarszów. Jedną z większych przeprowadzonych w tym rejonie akcji było rozbicie w nocy z 19 na 20 lutego 1944 r. placówki policji „granatowej” w Ochotnicy Dolnej przez oddział partyzancki „Wilk” pod dowództwem por. Krystyna Więckowskiego „Zawiszy”. Po akcji partyzanci wycofali się przez Dunajec w Beskid Sądecki na przełęcz Przysłop. Niemcy ruszyli za nimi w pościg. Nad ranem 21 lutego 1944 r. okrążyli oddział kwaterujący na Przysłopie. W starciu

poległo pięciu polskich żołnierzy. Pochowano ich później na cmentarzu w Szczawnicy.

Trasa biegnie śladami oddziału Partyzanckiego „Wilk” od przekroczenia Dunajca przez Przysłop, następnie schodzi do Szczawnicy przez część zdrojową, kierując się na cmentarz, na którym znajduje się mogiła partyzantów zabitych w starciu na Przysłopie oraz pomnik nagrobny rodziny Durkałowiczów – Ernesta, Heleny i Bolesława, prowadzących w czasie wojny schronisko na Lubaniu, gdzie żołnierze OP „Wilk” często znajdowali schronienie (szerzej zob. III trasa).



Widok z grzbietu Jaworzynki i Koziarza na Pasma Jaworzyny Krynickiej. W oddali od lewej Pogórze Ciężkowickie i Beskid Niski. Fot. O. Grott

Walory krajobrazowe

Beskid Sądecki jest przedzielony doliną Popradu na dwie części: Pasma Radziejowej na południowym zachodzie i Pasma Jaworzyny Krynickiej na północnym wschodzie. Trasa prowadzi przez zachodnią część Pasma Radziejowej. Zaczyna się w położonej na pograniczu Gorców i Beskidu Sądeckiego Tylmanowej, rozciągającej się nad Dunajcem, w pobliżu przełomu rzeki u stóp stromych wzniesień, imponujących zwłaszcza od strony gorceńskiego Pasma Lubania. Na pierwszym odcinku – z osiedla Rzeka (usytuowanego przy ujściu rzeki Ochotnica do Dunajca) w stronę Przełęczy pod Koziażem (906 m n.p.m.) – pokonuje się na krótkim dystansie dużą różnicę wysokości, ok. 500 m. Z polany Kolebisko roztaczają się szerokie widoki, aż po Tatry. Z przełęczy można udać się na

wieżę widokową na Koziażu i odwiedzić ołtarz papieski pod Błyszczem. Od przełęczy w stronę zalesionej Dzwonkówki (982 m n.p.m.) trasa biegnie przez kilka miejsc, z których rozpościerają się rozległe panoramy ze wspaniałymi widokami na Tatry. Strome zejście z Dzwonkówki prowadzi na przełęcz Przysłop, na której stoi pomnik ku czci żołnierzy AK poległych 21 lutego 1944 r. w starciu z niemieckim pościgiem. Nieco poniżej linii zabudowań znajduje się kaplica, postawiona w miejscu domu spalonego przez Niemców wraz z mieszkańcami w grudniu 1944 r. Szeroką drogą leśną schodzi się do Sewerynówki, wysuniętego na północ przysiółka Szczawnicy, z drewnianą kaplicą z okresu międzywojennego. Podczas zejścia do Szczawnicy niebieskim szlakiem mija się wodospad Zaskalnik i można podziwiać urodę uzdrowiska

usytuowanego w wąskiej dolinie Graj-carka (dopływu Dunajca), od południa obrzeżonego Małymi Pieninami. W samej Szczawnicy, w której lecznicze wody mineralne odkryto ponad 200 lat temu, trasa biegnie przez część uzdrowiskową z malowniczą zabytkową zabudową z XIX w.

Czas wojny

Konspiracja w południowej Małopolsce rozwijała się wielotorowo już od września 1939 r. Pierwsza grupa partyzancka o charakterze dywersyjno-bojowym na terenie Sądeckizny i Podhala powstała na przełomie 1941 i 1942 r. Takim oddziałem było prowadzące działalność na pograniczu Gorców i Beskidu Wyspowego kilkunastoosobowe ugrupowanie plut. Jana Wąchały „Łazika”. Kilka miesięcy później, latem 1942 r., na Pod-

hala utworzono około dziesięcioosobowy oddział dowodzony przez Wojciecha Bolesława Duszę „Szarotę”. Na lipiec 1943 r. datuje się początki najsłynniejszego oraz najdłużej aktywnego oddziału partyzanckiego na terenie Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz. Zadania jego utworzenia podjęli się por. Władysław Szczypka „Lech” i ppor. Jan Stachura „Adam”. W wyniku porozumienia i wzajemnych kontaktów we wcześniejszej działalności konspiracyjnej w okolicach Mszany Dolnej zorganizowano oddział, który realizował zadania zarówno nowosądeckiego Inspektoratu AK, jak i krakowskiego Kierownictwa Dywersji (Kedywu). 16 lipca 1943 r. do oddziału, stacjonującego w Gorcach, w szalaszach na polanie Stawieniec, dołączyła piętnastoosobowa grupa utworzona przez kpr. Józefa Kurasia „Ognia” z rozbitej przez Niemców

Widok na Tatry z polany Kolebisko. Fot. A. Bąk





Pasma Lubania widoczne z trasy na Koziaż. Fot. O. Grott

Konfederacji Tatrzańskiej. „Ogień” podporządkował się por. Szczypce, pełniąc od tej pory funkcję szefa oddziału. Nowo powstałe ugrupowanie, liczące ok. 30 żołnierzy AK, zostało uroczystie zaprzysiężone 8 sierpnia. W miejscu obozowania zorganizowano szkolenia taktyczne i strzeleckie, a pod koniec września kurs podchorążych rezerwy. 28 września w czasie zajęć doszło do tragicznego wypadku. Podczas przestrzeliwania broni śmiertelnie ranny został por. Szczypka „Lech”. Obowiązki dowódcy przejął na kilka tygodni dotychczasowy zastępca „Lecha”, lubiany przez współtowarzyszy ppor. J. Stachura „Adam”. Pod jego komendą zorganizowano kilka wypadów oraz przeniesiono miejsce kwaterowania w rejon Czerwonego Gronia w masywie Turbacza (szerzej zob. IV trasa). Partyzanci „Lecha” i „Adama” w pierwszym okresie działalności rozbrajali napotkanych pojedynczo Niemców, np. pod koniec lipca

1943 r. w pobliżu schroniska na Turbacz, lub urządzali zasadzki na samochody wojskowe, jak w drugiej połowie sierpnia przy szosie z Nowego Sącza do Limanowej. Wśród przeprowadzonych większych akcji dominowały te o charakterze aprowizacyjnym oraz mające na celu dozbrojenie grupy. Przykładowo 8 października 1943 r., przy współpracy z miejscową placówką AK, zaatakowano dwudziestoosobową załogę straży granicznej Zollgrenzschutz w Wierchomli Wielkiej. Zdobyto w ten sposób zapasy broni, ekwipunku oraz żywności. Nie powiodły się natomiast próba zdobycia budynku straży granicznej Zollgrenzschutz w Harklowej, jak również atak na Zakłady Przemysłu Drzewnego w Rytrze. Na początku listopada 1944 r. szefostwo Inspektoratu AK Nowy Sącz „Niwa” mianowało na dowódcę oddziału zdekonspirowanego komendanta Obwodu AK Nowy Targ – por. Krystyna Więckowskiego „Tura”,

„Zawiszę”. W tym czasie grupa przyjęła kryptonim „Wilk”. Niedługo później ppor. J. Stachura „Adam” z grupą podległych sobie żołnierzy opuścił obóz (szerzej zob. VI trasa).

W oddziale pod rozkazami por. „Zawiszy” rozpoczęto intensywne szkolenie żołnierzy. Dowódca podjął decyzję o zmianie miejsca kwaterowania na okres zimowy. W tym celu wybudowano trzy ziemianki pod Czerwonym Groniem, poniżej polany Gabrowskiej, między Kiczorą a Turbaczem. Niedaleko znajdowało się schronisko na Turbaczu, dlatego dla zagwarantowania bezpieczeństwa nowej kryjówki zdecydowano o jego spaleniu. Święta Bożego Narodzenia część partyzantów spędziła w schronisku na Lubaniu, prowadzonym przez kpt. Ernesta Durkalca „Sława” i jego małżonkę – Helenę „Sławę”. W obozie pozostała nieliczna obsada pod komendą „Ognia”. 26 grudnia kilkusobowy patrol prowadzony przez

Kurasia pomaszerował do osiedla Jaszcze w Ochotnicy Górnej, o czym doniesiono policji „granatowej” z posterunku w Ochotnicy Dolnej, która wraz z żandarmią niemiecką z Nowego Targu zorganizowała obławę na powracających do obozu partyzantów. W walce, która rozegrała się 28 grudnia wysoko w zaśnieżonych górach, zginęło dwóch żołnierzy AK – Franciszek Srał „Wiatr” oraz Władysław Bem „Szpak”, a trzech zostało rannych. Pozostałym partyzantom udało się uciec spod ciężkiego ostrzału. Po stronie niemieckiej zginął jeden żandarm. Z obawy przed konsekwencjami wynikającymi z utraty obozu pod Czerwonym Groniem „Ogień”, wraz ze swoją grupą podwładnych, odszedł z oddziału. Od tej pory walkę z Niemcami prowadził na czele własnej jednostki.

Przy „Zawiszy” pozostało 17 partyzantów, którzy znaleźli schronienie m.in. w schronisku na Lubaniu (zob. III

Panorama osiedla Przysłop, lata powojenne. *Zbiory Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu*





Widok na Lubań w drodze na Dzwonkówkę. Fot. M. Bik

trasa). W nocy z 19 na 20 lutego 1944 r. partyzanci z OP „Wilk”, wsparci limanowskim oddziałem Komendy Obwodu ppor. Władysława Kukli ps. „Zagoszcz”, rozbili posterunek policji „granatowej” w Ochotnicy Dolnej. Podczas wymiany ognia polegli kpr. Walenty Maziarz „Maciek” oraz niemiecki komendant posterunku i jeden policjant. Partyzanci zdobyli duże ilości broni oraz amunicji i skierowali się ku Przehybie w Beskidzie Sądeckim. Za oddziałem partyzanckim, pozostawiającym ślady w głębokim śniegu, ruszył niemiecki pościg. Do walki doszło rankiem 21 lutego 1944 r. na położonym wysoko w górach osiedlu Przysłop, między Obidzą a Szczawnicą. W starciu poległo pięciu partyzantów, a dwóch zostało rannych. Oddział „Zawiszy” został całkowicie rozbity, przepadło również zdobyte w Ochotnicy Dolnej wyposażenie.

Pomimo poniesionych strat por. Więckowskiemu udało się po raz wtóry zrekonstruować dowodzoną przez siebie jednostkę. Rozbudowany oddział w kolejnych miesiącach przeprowadził szereg akcji dywersyjno-bojowych na terenie inspektoratu nowosądeckiego. We wrześniu 1944 r. OP „Wilk” pod komendą nowego dowódcy, cichociemnego ppor. Feliksa Perekładowskiego „Przyjaciela”, wszedł jako 1 kompania w skład I batalionu 1 PSP AK dowodzonego przez por. Jana Wojciecha Lipczewskiego „Andrzeja” (zob. tom I, trasy IV i V).

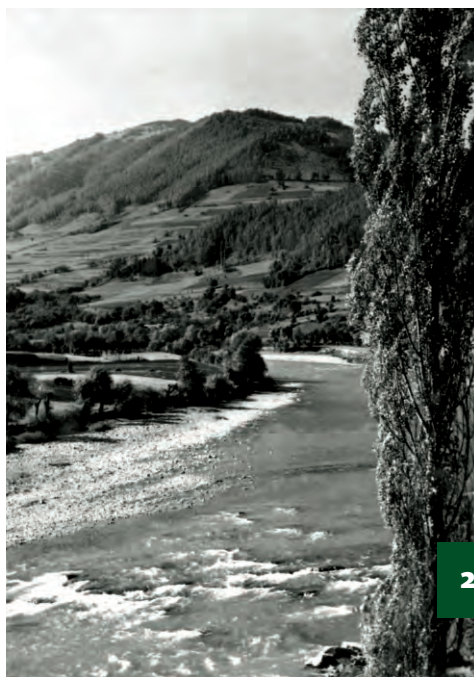
Punkt wyjściowy Tylmanowa

Tylmanowa należy do gminy Ochotnica Dolna w powiecie nowotarskim, na pograniczu gorczańskiego Pasma Lubania i Beskidu Sądeckiego. Roz-

ciąga się w dolinie Dunajca wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 969, prowadzącej z Nowego Sącza do Nowego Targu. Dzieje Tylmanowej sięgają 1336 r., gdy Salomea, księżniczka klasztoru klarysek w Starym Sączu, nadała las po obu stronach Dunajca Piotrowi i jego synowi Tylmanowi. Powstała wieś rozwijała się pomyślnie dzięki położeniu przy szlaku handlowym na Spisz i Węgry, skąd przybywali kolejni osadnicy; m.in. od rodziny Ligoszów pochodzi nazwa osiedla Ligasy. W XV w. klaryski ufundowały we wsi drewniany kościół parafialny pw. św. Mikołaja. Świątynia spłonęła w 1756 r., jeszcze tego samego roku zastąpiono ją nowym drewnianym kościołem, z barokowym wystrojem wnętrza, który stoi do dziś w pobliżu nowszej świątyni murowanej. Bliżej wzniesienia Baszta (Basta) znajduje się klasycystyczny dwór z 1840 r. W średniowieczu w okolicach Tylmanowej, na stokach Błyszczka i Dzwonkówki, poszukiwano złota, później stała się gniazdem zbójnickim. Pochodził stąd m.in. Marcin Bródka, herszt bandy napadającej na dwory arian, oraz Jan Łazarczyk, jeden z kompanów najstławniejszego zbójnika Podhala – Józefa Baczyńskiego. Dziś jest to wieś letniskowa, której atrakcją, oprócz możliwości wycieczek zarówno w Gorce, jak i Beskid Sądecki, jest tor kajakarstwa górskiego „Wietrznice” z ofertą spływów i raftingu na Dunajcu. Na początku września 1939 r. w walkach przy liniach umocnień na Wietrznicy zginęło 13 osób cywilnych i spłonęło 21 gospodarstw. Mieszkańcy, szczególnie młodzież, zaangażowali się w zbieranie powrzesniowej broni i amunicji. Z uwagi na swoje położenie geograficzne oraz komunikacyjne Tylmanowa stanowiła punkt przerzutowy dla

uchodźców, uciekinierów, byłych żołnierzy zmierzających do odtwarzanego we Francji Wojska Polskiego, a w końcu dla kurierów Polskiego Państwa Podziemnego. W kolejnych latach z licznych ścieżek i szlaków korzystały przechodzące tędy na akcje dywersyjno-sabotażowe polskie i sowieckie oddziały partyzanckie, stacjonujące zarówno w Gorcach, jak i w Paśmie Radziejowej. Latem 1944 r. żołnierze AK organizowali zasadzki na szosie, m.in. w lipcu w rejonie Kłodnego, między Tylmanową a Krościenkiem, swoje akcje urządzała grupa dowodzona przez kpr. Eugeniusza Giełdczyńskiego „Kosę”, działał tu także oddział „Wilk” por. K. Więckowskiego „Zawiszy”. We wrześniu 1944 r. na terenie Inspektoratu AK Nowy Sącz „Niwa” powstał 1 Pułk Strzelców Podhalańskich AK,

Dunajec w Tylmanowej. *Zbiory Anny Bik*





Oddział ppor. Adama Winnickiego „Pazura”, grudzień 1944 r. *Zbiory Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu*

dowodzony przez mjr. Adama Stabrawę „Borowego”. W sąsiedniej Ochothnicy Górnej, na osiedlu Skalka stacjonował IV batalion 1 PSP AK pod komendą kpt. Juliana Zapały „Lamparta”. Partyzanci mieli ogromne poparcie pośród tutejszych górali, utrzymywali dobre relacje z proboszczem Tylmanowej ks. Antonim Kolarzem oraz jego kolegą – ks. Janem Czujem, zwalczali bandy rabunkowe, niszczyli dokumentację władz okupacyjnych dotyczącą obowiązkowych dostaw i kontyngentów oraz likwidowali działających na rzecz Niemców szpiclów i konfidentów. Mieszkańcy Tylmanowej angażowali się także w aprowizację oddziałów partyzanckich. Pod koniec listopada 1944 r. przez kilka dni obóz IV batalionu kpt. „Lamparta” mieścił się w osiedlu Padół w Tylmanowej, zanim akowcy przenieśli się do osiedla Twarogi nad Ochothnicą Dolną.

28 listopada 1944 r. wracający z pobytu w Czarnym Potoku oddział 11 kompanii

IV batalionu 1 PSP AK pod dowództwem ppor. Adama Winnickiego „Pazura” rozbroił i wziął do niewoli dwudziestoosobową załogę placówki remontowanego drewnianego mostu na szosie Stary Sącz – Krościenko w Tylmanowej, na osiedlu Rzeką. Zdobyto broń, amunicję, żywność oraz ekwipunek, a jeńców zaprowadzono na przesłuchanie do obozu na osiedlu Twarogi. Podczas okupacji Tylmanowa była również miejscem tragicznych wydarzeń. Po ataku OP „Wilk” na posterunek policji w Ochothnicy Dolnej, w odwecie za śmierć jego komendanta oraz funkcjonariusza SS w starciu na Przysłopie, 23 lutego 1944 r. Niemcy rozstrzelali w Tylmanowej 10 zakładników przywiezionych z Krakowa. Kolejnym brutalnym aktem niemieckich represji była dokonana 22 grudnia 1944 r. pacyfikacja części wsi, podczas której zamordowano dziewięć mieszkańców i spalono 13 zagród.

I przystanek

Miejsce pamięci w Tylmanowej-Rzeczce ①

GPS 49.516175, 20.398686

Na osiedlu Rzeka w Tylmanowej, na lewym brzegu Dunajca, przy zielonym szlaku z Lubania na Koziaż, u stóp wzgórza Baszta znajduje się kapliczka związana z Kalwarią Tylmanowską. Tuż obok niej w ostatnich latach przygotowano miejsce pamięci, składające się z obelisku zwieńczonego godłem Polski i napisem „1918–2018” oraz tablicą z inskrypcją: BOHATEROM WALK / Z LAT 1914–1920 / W SETNĄ ROCZNICĘ / ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI / PRZEZ POLSKĘ / SPOŁECZEŃSTWO TYLMANOWEJ / TYLMANOWA 11.XI.2018. Rok później ustawiono w tym miejscu drugą czarną kamienną tablicę o treści: WIECZNA CZEŚĆ I CHWAŁA / BOHATER- SKIM OBROŃCOM TYLMANOWEJ / W DNIU 4 WRZEŚNIA 1939 ROKU / W 80. ROCZNICĘ NAPAŚCI NA POLSKĘ / WOJSK NIEMIECKICH I SŁOWACKICH / MIESZKAŃ- CY TYLMANOWEJ / 4 WRZEŚNIA 2019.

Tylmanowa-Rzeka – Przełęcz pod Koziażem » 1 godz. 55 min

Od miejsca pamięci u podnóża wzniesienia Baszta za oznaczeniami zielonego szlaku przejście przez drogę wojewódzką nr 969 i mostem przez Dunajec, drogą asfaltową w kierunku os. Zabaście.

po 5 min – tuż przed widoczną na wprost szkołą podstawową skręca się w drogę asfaltową w prawo.

po 1 min – skręt w lewo za tablicą wskazującą kierunek na Błyszcz.

po 9 min – ostatnie zabudowania Tylmanowej, koniec drogi asfaltowej. Po lewej stronie rozciągają się zabudowania osiedla Łęg Dolny – w czasie II wojny w tym miejscu nocował (z 29 na 30 września 1944 r.) pluton ppor. Winnickiego „Pazura” w drodze na akcję w Białej Wodzie. Dalej szlak zielony biegnie drogami leśnymi aż do Przełęczy pod Koziażem, pnąc się stromo w górę, na szlaku znajdują się punkty widokowe na dolinę Dunajca i Pieniny.

po 1 godz. 40 min – węzeł szlaków na Przełęczy pod Koziażem, koniec szlaku zielonego, dochodzi szlak żółty z Łącka do Szczawnicy, są tu także znaki szlaków ro-

Tylmanowa-Rzeka – miejsce pamięci i początek trasy. Fot. O. Grott



Kalwaria Tylmanowska



Figury Kalwarii Tylmanowskiej. Fot. A. Sobczyk

świetle latarek, a dzieło to zostało zwieńczone poświęceniem kalwarii przez bp. Piotra Bednarczyka 20 września 1982 r. Kalwaria składa się z 16 stacji ulokowanych na stoku wzgórza Baszta (540 m n.p.m.), wznoszącego się niemal pionową ścianą nad doliną Dunajca. Prowadzi do niej bardzo stroma ścieżka, miejscami zabezpieczona drewnianymi poręczami. Rzeźby poszczególnych stacji wykonane zostały przez ludowego rzeźbiarza z Kłodnego – Tomasza Zabrzeskiego. Do polanki, na której stoi wysoki na 15 m krzyż, prowadzą niewielkie stacje drogi krzyżowej. Podstawą krzyża jest kamienna grota z Pietą, na polance stoją figury m.in. Jana Pawła II, policjanta, górnika. Za polanką znajdują się kolejne z 14 stacji, a także dwie następne, spoza kanonu drogi krzyżowej – stacja Zmartwychwstanie z figurą Chrystusa Pantokratora i kapliczka poświęcona Maryi. Na kalwarii jest wiele akcentów patriotycznych, oprócz emblematów narodowych są tablice poświęcone rocznicom narodowym czy apel o zgodę wśród Polaków. Ze szczytu wzgórza roztacza się piękny widok na przełom Dunajca i Beskid Sądecki.

Obok miejsca pamięci – obelisków u stóp wzgórza Baszta – znajduje się zagłębiona w podnóże wzniesienia kapliczka-grota, obmurowana otoczkami z Dunajca. Na zamykającej ją żelaznej kratce widnieje napis „Totus Tuus”, maryjne zawołanie Ojca Świętego Jana Pawła II, w środku oprócz figury Matki Bożej jest też m.in. rzeźba papieża Polaka. Kapliczka związana jest z Kalwarią Tylmanowską, którą wybudowali mieszkańcy Tylmanowej z inicjatywy ks. Józefa Dominika niedługo po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Przygotowywali ją nocami, przy



werowego i narciarskiego; w lewo ścieżka na Koziaż (934 m n.p.m.) z wieżą widokową (odległość 800 m), w prawo – do ołtarza papieskiego pod Błyszczem (945 m n.p.m., odległość 200 m).

Przełęcz pod Koziażem – Dzwonkówka – przełęcz Przysłop
» 2 godz. 5 min

po 55 min – idąc szlakiem żółtym od węzła szlaków na Przełęcz pod Koziażem, mija się po lewej stronie przysiółki wsi Obidza z uprawianymi do dziś rolami. Dalej przechodzi się wśród nielicznych zabudowań, m.in. osiedla Złotne (na przełęcz Złotne, 782 m n.p.m.), i zaraz za nimi, na linii lasu przy kapliczce słupowej szlak

Wieża widokowa na Koziażu. Fot. O. Grott

Wieża widokowa na Koziarzu i ołtarz papieski pod Błyszczem

Z węzła szlaków na Przełęczy pod Koziarzem (906 m n.p.m.) można w 15 min dojść do wieży widokowej na Koziarzu (934 m n.p.m.). Wybudowana w 2015 r. drewniana wieża zapewnia widoki na Beskid Wyspowy z Mogielicą, Pogórze Rożnowskie, Kotlinę Sądecką i Pogórze Ciężkowickie, należące do Beskidu Sądeckiego Pasma Jaworzyny Krynickiej i pozostałą część Pasma Radziejowej, Góry Grybowskie, przysiółki Obidzy, Pieniny, Magurę Spiską, wchodzące w skład Gorców Pasma Lubania i centralną część Gorców oraz na postrzępione skaliste szczyty Tatr.

W drugą stronę (w prawo) nieopodal węzła szlaków ze szlaku żółtego odbija ścieżka do ołtarza papieskiego niedaleko szczytu Błyszcz (945 m n.p.m.). W 5 min dochodzi się nią do kamiennego, zadaszonego ołtarza, przy którym stoi popiersie Jana Pawła II. Od 1971 r. w lecie były tu sprawowane msze św. Ruchu Światło-Życie (oazy), na które schodziła się młodzież z wielu stron, przede wszystkim z Krościenka, gdzie znajdował się ośrodek oazy, założony przez ks. Franciszka Blachnickiego. Błyszcz zyskał w tym środowisku nazwę „Góry Przemienienia”, „Góry Tabor”. Na taką Eucharystię przybył 16 sierpnia 1972 r. kard. Karol Wojtyła. Wydarzenie to na długo zapadło w pamięć, gdyż w trakcie odprawianej przez niego wraz z 50 koncelebransami mszy św. dla zgromadzonych tu ponad 700 osób rozpętała się burza z ulewnym deszczem. W 2001 r. dwóch mieszkańców Tylmanowej ufundowało w tym miejscu ołtarz oraz popiersie Jana Pawła II. Wokół ustawiono drewniane ławy, które służą wiernym podczas sprawowanych tu okazjonalnie nabożeństw. Z polanki przy ołtarzu roztacza się widok na dolinę potoku Obidzkiego, w której leży wieś Obidza, w oddali widoczny jest Nowy Sącz.



Ołtarz papieski pod Błyszczem. Fot. M. Bik

opuszcza drogę i skręca w lewo na stromą ścieżkę prowadzącą pod górę.

po 15 min – szlak odbija z głównej drogi w pnącą się stromo ścieżkę w lewo.

po 30 min – z prawej strony dochodzi szlak czerwony z Krościenka i trasa prowadzi dalej za podwójnym, żółtym i czerwonym oznakowaniem; w pobliżu miejsca zetknięcia się szlaków znajduje się kulminacja Dzwonkówki (982 m n.p.m.) – w zalesionym masywie Dzwonkówki jego kilka wierzchołków o zbliżonej wysokości nie wyróżnia się w terenie.

po 5 min – po prawej mija się kopiec z kamieni z płaskorzeźbioną podobizną Jana Pawła II i wyrytą datą „2005”, po kilkudziesięciu metrach opuszcza się szlak żółty i idzie dalej w lewo za czerwonym ozna-

kowaniem w kierunku Przehyby i Radziejowej.

po 20 min – strome zejście mocno kamienistą drogą do zabudowań na przełęczy Przysłop (832 m n.p.m.) i dalej łagodniej w dół do pomnika przy skrzyżowaniu dróg gruntowych.





Por. Krystyn Więckowski „Tur”, „Zawisza”, „Babinicz”. Zbiory Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu

Krystyn Więckowski „Tur”, „Zawisza”, „Babinicz” (1914–1968)
podporucznik Wojska Polskiego, kapitan Armii Krajowej, komendant Obwodu AK Nowy Targ, dowódca OP „Wilk”

Urodził się we Lwowie. Został zawodowym żołnierzem, podporucznikiem w 38 Pułku Piechoty Strzelców Lwowskich w Przemyślu. W czasie wojny obronnej służył jako dowódca plutonu łączności w 1 batalionie 2 Pułku Piechoty Legionów, wchodzącym w skład Armii „Łódź”. Po kapitulacji Twierdzy Modlin dostał się do niemieckiej niewoli, zbiegł z oflagu w Choszczynie na Pomorzu. Do działalności konspiracyjnej przystąpił w marcu 1941 r. w Sandomierzu, gdzie posługując się pseudonimem „Zdzisław”, wszedł w skład Komendy Obwodu SZP-ZWZ jako szef referatu łączności. W lipcu 1941 r., zagrożony aresztowaniem, został przeniesiony na analogiczną funkcję do Komendy Obwodu AK Częstochowa i awansowany

na porucznika. 4 października 1942 r. brał udział w udanej akcji odbicia inspektora Obwodu, ppłk. S. Mireckiego, z więzienia Gestapo w Częstochowie. 1 maja 1943 r. został komendantem Obwodu AK Nowy Targ, natomiast na początku listopada 1943 r. dowódcą oddziału partyzanckiego „Wilk”. Kierowanie się surową wojskową dyscypliną, brak zrozumienia górali i specyfiki środowiska partyzanckiego skutkowało złymi relacjami z niektórymi podkomendnymi. Dwa dni po zakończonym sukcesem ataku na posterunek policji „granatowej” 19 lutego 1944 r. w Ochotnicy Dolnej dowodzony przez por. „Zawiszę” oddział został rozbity przez Niemców na osiedlu Przysłop nad Szczawnicą. Oddział pod dowództwem K. Więckowskiego odbudował się na wiosnę i przeprowadził kilka udanych akcji oraz założył obóz pod Mogielicą. Por. „Zawisza” został poważnie ranny podczas ataku na stację kolejową w Kasinie Wielkiej 17 sierpnia 1944 r. i zdał dowództwo. Po wykurwaniu się nie powrócił do walki partyzanckiej. Został awansowany na stopień kapitana. Po wojnie ujawnił się jako Krzysztof Więckowski, zamieszkał z rodziną w Częstochowie, potem wyjechał do Szczecina. Ostatnie lata życia spędził w Trzcińsku-Zdroju, gdzie popełnił samobójstwo.

II przystanek **Pomnik partyzancki na Przysłopie** ②

GPS 49.467165, 20.492379

Na Przysłopie, przełęcz z rozległą polaną na wysokości 832 m n.p.m., znajduje się kilka gospodarstw (obecnie przysiółek administracyjnie wchodzi w skład Szczawnicy). W czasie II wojny światowej mieszkańcy położonego na uboczu Przysłopa udzielali schronienia

i pomocy kurierom, przewodnikom i osobom przeprowadzanym nielegalnie przez granicę, zatrzymywali się tu często również partyzanci. 30 października 1943 r. w trakcie nieudanej oblawy na partyzantów Niemcy zastrzelili baczę Wojciecha Słowika, który – choć podany okrutnym torturom – nie wydał partyzanckich kryjówek.

Po wydarzeniach, które miały miejsce w Górcach pod koniec grudnia 1943 r., dowódca OP „Wilk” por. K. Więckowski



Przełęcz Przysłop, panorama z Dzwonkówki. Fot. A. Bąk

„Zawisza” w ciągu kilku tygodni zebrał na nowo grupę partyzantów i zakwaterował się z nimi w schronisku na Lubaniu. Po wcześniejszym rekonesansie, 19 lutego 1944 r., liczący 32 żołnierzy oddział akowski, w odwecie za zniszczenie ziemianek pod Czerwonym Groniem, zaatakował i rozbił posterunek policji „granatowej” w Ochotnicy Dolnej, który mieścił się w murowanym budynku szkoły. Śmierć od serii z pistoletu maszynowego poniósł kpr. Walenty Maziarz „Maciek”. Zdobyto spore zapasy broni, amunicji, umundurowania i ekwipunku. Następnie oddział ewakuował się w kierunku Dunajca i biegnącej na lewym brzegu rzeki szosy z Nowego Sącza do Krościenka. W Tylmanowej podkomendni rannego podczas akcji ppor. Władysława Kukli „Zagoszcz” odłączyli się od oddziału por. „Zawiszy” i odeszli do swojego miejsca zakwaterowania położonego pomiędzy Zalesiem, Zbludzą i Szczawą. Pozostała część partyzantów przepra-

Bolesław Durkalec „Sławek”. Zbiory Muzeum Pieśnińskiego w Szlachtowej – oddział Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu



wiła się w nocy łodzią przez Dunajec w pobliżu osiedla Górzany i pomaszrowała stromym stokiem górskim w głąb Pasma Radziejowej. Por. „Zawisza” poprowadził swoich podkomendnych w kierunku ziemianek zbudowanych w gęstym lesie Koszarki nad Szczawnicą. Po wyczerpującym i długim marszu partyzanci dotarli do gospodarstw na Przysłopie i tam postanowili przenocować przed ostatnim etapem drogi, znajdując schronienie w gospodarstwie Marii Walkowskiej.

Pomnik partyzancki na Przysłopie. Fot. O. Grott



W pościg za nimi, po niezatartych w śniegu śladach, pojechali na nartach gestapowcy oraz żandarmi niemieccy m.in. ze Szczawnicy i Nowego Targu. Rankiem 21 lutego na Przysłopie doszło do walki z okrażonymi w chacie partyzantami, w wyniku której zginęło pięciu z nich: strz. Józef Cyrwus „Kruk”, pchor. Bolesław Durkalec „Sławek”, strz. Franciszek Klimowski „Wicher” oraz bracia: strz. Jan Rogal „Żbik” i strz. Józef Rogal „Strzała”, a dwóch innych zostało rannych. Po stronie niemieckiej śmierć poniosło trzech funkcjonariuszy, w tym Franz Maywald – oprawca z katowni Podhala „Palace”, czyli komisariatu Gestapo w Zakopanem. Żołnierzom AK udało się wydostać z okrażenia i wycofać w kierunku Sopotnickiego Potoku. Przepadła jednak zdobycz z posterunku w Ochotnicy Dolnej. Niemcy nie podjęli dalszego pościgu za nimi z powodu poniesionych strat własnych i bardzo gęstej mgły w okolicznym lesie.

W 1947 r. z inicjatywy byłych żołnierzy AK wybudowano na Przysłopie pomnik dla uczczenia poległych partyzantów. Obecnie monument stoi w innym miejscu niż pierwotnie, na niewielkim kopcu przy skrzyżowaniu gruntowych dróg przecinających przełęcz. W 1994 r. dokonano odsłonięcia tablic pamiątkowych na obelisku ułożonym z głazów, zwieńczonym ażurową metalową Kotwicą, znakiem Polski Walczącej, z wtopionym weń krzyżem i orłem w koronie. Na górnej tablicy widnieje inskrypcja: W TYM MIEJSCU / DNIA 21 LUTEGO 1944 R. / W POTYCZCE Z OKUPANTEM / POLEGŁO 5 BOHATERSKICH / PARTYZANTÓW. / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI! Poniżej, na drugiej tablicy wymieniono z imienia i nazwiska zastrzelonych akowców.

Walka na Przysłopie w relacji pchor. Adolfa Bałona „Rysia”

Była gdzieś godzina 7 rano. Niektórzy z nas już się pobudzili, ubierali się powoli. „Lot” [Tadeusz Boczni] wyszedł z chaty i po krótkiej chwili wpada z powrotem z okrzykiem. . . „Jezus Maria, Niemcy!” Zrobiło się zamieszanie, każdy łapie za broń i stara się ubierać. „Zawisza” krzyknął: „«Ryś» [Adolf Bałon] z peemem na dwór”. Byłem wtedy tylko w swetrze, bez butów, w grubych góralskich skarpetach. Złapałem za peem (zdobyty w Ochotnicy) i w mojej kurtce wyskoczyłem przed chatę i bezpośrednio za progiem położyłem się do śniegu. Naprzeciw w odległości ok. 100 m między jedną z chat za stajnią zobaczyłem kilku ludzi ubranych w białe ochronne kombinezony [. . .] wszyscy mieli na głowach charakterystyczne czapki górskich strzelców. Nie namyślając się długo oddałem do nich dwie serie z peemu. [. . .] Był to początek walki. W kilka chwil po moich seriach rozpętała się walka na całego. Niemcy, którzy w tym czasie zdążyli już okrążyć chatę, rozpoczęli gwałtowny ogień z broni maszynowej, zamykając nam drogi odwrotu, nasi rkm-ści odpowiadali ogniem z chaty jak mogli. [. . .] Wycofałem się jako jeden z ostatnich. Las dał nam niezawodne schronienie.



Niemcy nie odwazyli się nas ścigać w dalszym ciągu. Odeszliśmy głębokim jarem w kierunku Szczawnicy.

J. M. Kacwin,
Z kroniki bojowej Oddziału AK „Wilk”.
Czerwony Gróń – Ochotnica – Przysłop (Listopad 1943–Luty 1944),
„Prace Pienińskie”
T. 17, Szczawnica
2007

Od kilku lat w lutym, w rocznicę walki na Przysłopie, nowosądecka Grupa Rekonstrukcji Historycznych „Żandarmieria” we współpracy z innymi lokalnymi organizacjami pozarządowymi i SZŻAK Koła Nowy Targ organizuje rajd na Przysłop połączony z apelem poległych, niekiedy także z inscenizacją ataku na posterunek policji „granatowej”.

Pomnik partyzancki – kaplica na przełęczy Przysłop » 5 min

Schodząc na przełęcz Przysłop z Dzwonkówki, z daleka jest widoczna kaplica w stylu podhalańskim, stojąca samotnie poniżej przełęczy, po prawej stronie. Dociera się do niej po około 5 min od pomnika na Przysłopie (stoi przy drodze, którą w XIX w. pokonywali na furmankach kuracjusze zmierzający do Szczawnicy ze stacji kolejowej w Starym Sączu).



Kaplica na Przysłopie. Fot. O. Grott

III przystanek

Kaplica na Przysłopie ③

GPS 49.465499, 20.495322

W gablocie umieszczonej na zewnątrz przy wejściu do kaplicy znajduje się informacja o tragicznych wydarzeniach, które rozegrały się na przełęczy Przysłop podczas II wojny światowej, poczynając od zastrzelenia przez Niemców bacy Wojciech Słowika 30 października 1943 r., przez śmierć pięciu partyzantów w walce z hitlerowcami 21 lutego 1944 r., spalenie domu Fijasów wraz z jego mieszkańcami 8 grudnia 1944 r., po zabiciu 22 grudnia 1944 r. przez niemiecką ekspedycję przeciwko partyzantom dwóch przypadkowo napotkanych na przełęczy mężczyzn – Sebastiana Saraty i Walentego Klimka. Wewnątrz kaplicy stoi kamienny ołtarz z umieszczoną z przodu tablicą o treści: W HOŁDZIE / POMOROWANYM / PRZEZ HITLEROWCÓW /

W L. 1939–45 ZW. PODHALAN. Kaplicę zbudowano w miejscu domu Fijasów dla upamiętnienia ich męczeńskiej śmierci. 8 grudnia 1944 r. w domu Fijasów przebywali sowieccy partyzanci. W tym samym czasie oddział Niemców zorganizował obławę w okolicznych lasach. Jeden z partyzantów otworzył ogień do zbliżających się Niemców, w trakcie strzelaniny Sowietom oraz Józefowi Fijasowi udało się uciec. W odwecie za udzielenie partyzantom pomocy Niemcy żywcem spalili w domu sześćoosobową rodzinę, nie oszczędzając starców, kobiet i dzieci. Z boku kaplicy znajduje się głaz z tablicą o treści: DNIA 8 GRUDNIA 1944 ROKU / W TYM MIEJSCU / ZOSTAŁA SPALONA ŻYWCEM RODZINA FIJASÓW / WRAZ Z CAŁYM DOBYTKIEM I ZABUDOWANIAM / PRZEZ FASZYSTÓW NIEMIECKICH. / S.+ P. / FIJAS ANDRZEJ LAT 76 / FIJAS ANNA LAT 68 / FIJAS GENOWEFA LAT 6 / DYCHAŁA ZOFIA LAT 44 / DYCHAŁA HELENA LAT 3 / DYCHAŁA JULIA LAT 1 / ZGINĘLI ZA WOLNOŚĆ OJCZYZNY / BOŻE PRZYJM ICH OFIARĘ / SPOŁECZEŃSTWO SZCZAWNICY / 3 MAJ 1999 R. (Zofia Dychała była córką Anny i Andrzeja, a Genowefa ich wnuczką – jej matka Katarzyna przebywała na przymusowych robotach w Rzeszy). Dla upamiętnienia i uczczenia ofiar II wojny światowej na Przysłopie co roku 3 maja przy pomniku odbywają się uroczystości patriotyczne, którym towarzyszy konna asysta góralska, po czym w kaplicy odprawiana jest Msza Partyzancka.

Przysłop – kaplica na Sewerynowce
» 45 min

Spod kaplicy na przełęczy Przysłop schodzi się w dół wyraźną, krętą drogą bez oznakowania turystycznego.

po 15 min – pojedyncze zabudowania i skrzyżowanie dróg, skręt w prawo w szeroką drogę leśną (ul. Partyzantów) ze znakami czarnego szlaku rowerowego, przy zejściu wzdłuż drogi płynie Sopotnicki Potok.

po 30 min – kaplica na Sewerynowce.

IV przystanek

Kaplica na Sewerynowce 4

GPS 49.444132, 20.501666

Drewniana kaplica w Sewerynowce (najdalej na północny wschód wysunięta część Szczawnicy) została wzniesiona w latach 20. XX w. dla kuracjuszy pobliskiego, nieistniejącego już sanatorium dla chorych na astmę nauczycieli i katechetów z lwowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ziemię pod budowę sanatorium przekazał w 1922 r. właściciel szczawnickiego uzdrowiska, hr. Adam Stadnicki. Zaczęło ono funkcjonować w 1925 r., a wkrótce – ze względu na sporą odległość Sewerynowki od Szczawnicy – zbudowana została kaplica, nazywana też kościołkiem na Sewerynowce. Wyposażenie tej niewielkiej świątyni z licznymi motywami góralskimi (m.in. drewnianego rzeźbionego tabernakulum strzegą w niej harnasie) stworzył jeden z najwybitniejszych szczawnickich artystów ludowych, Henryk Zachwieja „Baltazar” (1952–2014). W okresie II wojny światowej zlokalizowane na uboczu w lesie sanatorium stanowiło dogodne miejsce dla konspiracyjnej działalności partyzantów. Mieszkał w nim również robotnicy leśni. Budynek spłonął w 1944 r., a po odbudowaniu, tuż przed otwarciem w 1962 r., ogień strawił go ponownie. Pozostały po nim zarośnięte

fundamenty niedaleko kaplicy. Świątynia stoi na rozdrożu leśnych dróg. Tuż przy niej znajduje się tablica informacyjna z mapą, zatytułowana „Partyzancką ścieżką przez Krzemieniny”. Ścieżka historyczna o charakterze pętli o łącznej długości 11,7 km (ok. 3,5 godz.) prowadzi do trzech punktów związanych z Armią Krajową oraz powojennym podziemiem niepodległościowym: schronu partyzanckiego pod Koszarkami, kryjówki Adama Malinowskiego „Trapera” oraz obozowiska powojennej „grupy przetrwania” Stanisława Perełki „Dębińskiego” (zob. II trasa).

Po rozbiciu oddziału „Wilk” na Przysłopie przez Niemców 21 lutego 1944 r., wycofujący się partyzanci ulegli rozproszeniu. Kilku z nich, m.in. por. K. Więckowski „Zawisza”, sierż. John Duncan „John”, pchor. Adolf Bałon „Ryś” i strz. Bronisław Fronczak „Satyr”, błądząc po zamglonym i zasypanym śniegiem lesie, w końcu dotarli do za-

Kaplica na Sewerynowce. Fot. M. Bik



maskowanych ziemianek pod Koszarkami. Po kilku dniach odpoczynku przenieśli się do kryjówek w pobliżu Mogielicy w Beskidzie Wyspowym i do schroniska na Lubaniu nad Krościenkiem. Natomiast ranni akowcy – pchor. Tadeusz Boczoń „Łot” i plut. Kazimierz Pakuła „Wilczek” – zeszli z trudem wzdłuż Sopotnickiego Potoku w kierunku Szczawnicy, omijając istniejące ścieżki z obawy przed spotkaniem Niemców. Dopiero po wielu godzinach dotarli do zabudowań leśniczówki na Sewerynowce i przenocowali w oborze. Rano poprosili gospodarza o poinformowanie lokalnej placówki AK „Szpak” o swojej obecności. Ranni partyzanci zostali opatrzeni i przewiezieni do kryjówki Franciszka Ciesielki „Karo”, a po kilku dniach do pensjonatu „Panorama” pod Bryjarką, należącego do Michaliny Potaśnikowej „Czeremchy”. Opiekowali się tam nimi pielęgniarka Melania Czamara „Jedlina” i dr Artur Werner „Strzelba”. Po wyleczeniu akowcy zostali przeprowadzeni do leśnych ziemianek pod Koszarkami, a następnie w rejon Mogielicy.

Sewerynowka – cmentarz parafialny w Szczawnicy » 1 godz. 25 min

Okolo 300 m poniżej kaplicy w Sewerynowce droga gruntowa przechodzi w asfaltową, dalej idzie się wyłącznie drogami asfaltowymi lub brukowanymi, zagłębiając się w uzdrowiskową część Szczawnicy, a następnie ul. Główną dochodzi się do cmentarza pod Huliną.

po 5 min – skrzyżowanie w obrębie Sewerynowki przy leśniczówce, z lewej dochodzi szlak niebieski z Przehyby (zob. II trasa), dalej za oznaczeniami szlaku niebieskiego, po lewej mija się ujęcie wody dla Szczawnicy utworzone na Sopotnickim Potoku.

po 15 min – po lewej mija się zajazd i pojedyncze zabudowania, poniżej wodospad Zaskalnik na Sopotnickim Potoku, jeden z najwyższych (5 m) w Beskidzie Sądeckim.

po 10 min – poniżej Gościńca „Zaskalnik” szlak skręca w drogę po prawej stronie – ul. Św. Krzyża i prowadzi na osiedle Połoniny, mijając kilka starych drewnianych domostw przeznaczonych dla kuracjuszy.

po 15 min – szlak skręca w prawo w al. 1 Maja, powyżej dawnego sanatorium „Papiernik”.

Szczawnica, lata 30. XX w. *Zbiory Anny Bik*



po 5 min – za drewnianym okazałym Dworkiem Gościńnym (w XIX w. centrum życia kulturalnego Szczawnicy, dziś budynek teatralno-hotelowy) szlak skręca w prawo, pod górę w kierunku pl. Dietla.

po 6 min – pl. Dietla, serce szczawnickiego uzdrowiska.

po 10 min – szlakiem niebieskim ul. Zdrojową, dojście do ul. Głównej i w prawo.

po 15 min – dojście ul. Główną do cmentarza parafialnego w Szczawnicy, po drodze mija się m.in. park Dolny, dworzec autobusowy, dom pod nr 56 „Pod Sercem” – dom F. Ciesielki (szerzej zob. II trasa), skręt w lewo w bramę cmentarza.

po 4 min – prosto główną aleją, pierwsza alejka w lewo prowadzi do grobowca Durkalców, usytuowanego po prawej stronie.

V przystanek

Cmentarz pod Huliną w Szczawnicy

Grobowiec rodziny Durkalców 5

GPS 49.426211, 20.471271

Na założonym pod koniec XIX w. cmentarzu parafialnym w Szczawnicy przy ul. Głównej 65, nazywanym od pobliskiego wzgórza – cmentarzem pod Huliną, spoczywają ważne dla tego miasta i uzdrowiska postacie, a także polscy żołnierze, m.in. legioniści, uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920 oraz obydwóch wojen światowych. Przy wejściu na cmentarz znajduje się kapliczka konfederatów barskich, która została przeniesiona z innego miejsca w Szczawnicy, gdzie wedle tradycji miała zostać postawiona na mogile poległych konfederatów. W reprezentacyjnej części cmentarza, po lewej stronie usytuowany jest grobowiec rodziny Durkalców. Pochowano



Wodospad Zaskalnik na Sopotnickim Potoku.
Zbiory Anny Bik

Grobowiec rodziny Durkalców na cmentarzu w Szczawnicy. Fot. A. Bąk





Mogiła żołnierzy AK poległych na Przysłopie na cmentarzu w Szczawnicy. Fot. A. Bqk

w nim członków nowosądeckiego inspektoratu ZWZ-AK: kpt. Ernesta Durkalca „Sława” (1893–1978), jego żonę Helenę „Sławę” (1899–1981), poległego na Przysłopie ich syna Bolesława „Sławka” (1923–1944) oraz Marię Zawadzką „Chodak” (1900–1993). Monumentalny grobowiec zdobi kamienna tarcza z orłem.

Pomnik-grób żołnierzy AK poległych na Przysłopie

GPS 49.426083, 20.471250

Od grobowca Durkalców powrót do głównej alei i skręt w lewo. Mogiła partyzantów poległych na Przysłopie znajduje się w tylnej części (na końcu) cmentarza, po lewej stronie.

Niemcy po potyczce na Przysłopie 21 lutego 1944 r. zabrali ze sobą ciała swoich towarzyszy oraz broń i ekwipunek zdobyte wcześniej przez akowców na posterunku w Ochotnicy Dolnej, po czym na nartach zjechali do Sewerynowki, a później do Szczawnicy. Następnego dnia przewieziono saniami

poległych partyzantów na cmentarz parafialny w celu identyfikacji. Jednak nikt z mieszkańców nie chciał zdradzić Niemcom ich tożsamości. W końcu po kilku dniach wydano rozkaz, aby ciała pochować we wspólnej mogile. Po wojnie rodzice pchor. Bolesława Durkalca „Sławka” ekshumowali ciało syna i pogrzebali oddzielnie tam, gdzie sami mieli spocząć po śmierci. Natomiast pozostałym partyzantom w miejscu pochówku postawiono pomnik, obecnie zwieńczony krzyżem z figurą ukrzyżowanego Chrystusa. Podczas uroczystości w 1976 r. na mogile-pomniku odsłonięto odlany z brązu powiększony Krzyż Walecznych z napisem: NA / POLU CHWAŁY / 1944. Z obydwóch stron odlewu przymocowano tablice. Na lewej widnieje inskrypcja: POLEGLI / ŻOŁNIERZE A.K. / Z ODDZ. „WILK” / POD D-WEM POR. / „ZAWISZY” / W DNIU 21 II 1944 R. / NA PRZYSŁOPIE / W WALCE Z OKUPANTEM / HITLEROWSKIM / ODZNACZENI POŚMIERTNIE / KRZYŻEM WALECZNYCH / ROZKAZ K. OKR. NR 4286 / Z DNIA 11 XI 1944 R. Na tablicy z prawej strony wymieniono partyzantów: PCHR. „SŁAWEK” / BOLESŁAW DURKALEC / UR. 1923 R. Z KRAKOWA / STRZ. „ŻBIK” / JAN ROGAL / UR. 1919 R. Z WAKSMUNDA / STRZ. „STRZAŁA” / JÓZEF ROGAL / UR. 1925 R Z WAKSMUNDA / STRZ. „KRUK” / JÓZEF CYRWUS / UR. 1920 R. Z WAKSMUNDA / STRZ. „WICHER” / FRANCISZEK KLIMOWSKI / UR. 1922 R. Z NOWEGO TARGU. Poniżej umieszczono płytę z białego marmuru z Krzyżem Walecznych, na której widnieje napis: SPOCZYWAJĄCYM 5 ŻOŁNIERZOM A.K. / POLEGŁYM DNIA 21.II.1944 R. NA PRZYSŁOPIE / ORAZ WSZYSTKIM POLEGŁYM ZA OJCZYZNĘ / W WALCE Z HITLEROWSKIM NAJEŹDZCĄ. / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Pobliskie miejsca historii wojennej

Punkt Oporu „Wietrznica” 1939 r.

GPS 49.517775, 20.398390 (początek ścieżki)

Początek ścieżki przy szosie Tylmanowa – Ochotnica, ok. 150 m od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 969.

Wiosną 1939 r. w Tylmanowej w osiedlu Rzeka siłami Batalionu KOP „Żytyń” zaczęto budować umocnienia dla obrony doliny Dunajca przed spodziewanym atakiem niemieckim od strony Słowacji. Kilka miesięcy później, we wrześniu 1939 r., niedokończone fortyfikacje były broniące przed oddziałami niemieckiej 2 Dywizji Górskiej oraz słowackiej 1 Dywizji Piechoty „Jánošík” przez Oddział Wydzielony „Roman” kpt. Romana Wróblewskiego. W jego skład weszła 2 i 3 kompania batalionu KOP „Żytyń” oraz 2 kompania Obrony Narodowej „Limanowa”. Po ciężkich walkach w nocy z 4 na 5 września obrońcy Wietrznicy, z obawy przed okrążeniem, wycofali się z zajmowanych pozycji. Obecnie wydarzenia z wojny obronnej 1939 r. upamiętnia ścieżka historyczno-edukacyjna „Punkt Oporu 1939”, prowadząca po dobrze zachowanych polskich fortyfikacjach. Wiedzie ona przez widoczne, ułożone piętrowo rowy strzeleckie, stanowiska artyleryjskie oraz pozycje dla ręcznych i ciężkich karabinów maszynowych. Czas przejścia wynosi 80 minut.



Stanowisko artyleryjskie armat 76,2 mm na ścieżce „Punkt Oporu 1939” w Tylmanowej – Wietrznicy. Fot. O. Grott

Tablica o pacyfikacji Tylmanowej

GPS 49.517028, 20.399806

Tablica informacyjna znajduje się obok przystanku autobusowego przy drodze Tylmanowa – Ochotnica.

Uroczystości odsłonięcia tablicy informacyjnej „W hołdzie zamordowanym 22 grudnia 1944 r. mieszkańcom osiedli Rzeka, Jurki i Mastalerze Mieszkańcy Tylmanowej w 75. rocznicę pacyfikacji niemieckiej” odbyły się 21 grudnia 2019 r. Stacjonujący w Krościenku nad Dunajcem specjalny oddział SS pod dowództwem Albrechta Matingena, złożony z karnie wcielonych do kompanii skażących, 22 grudnia 1944 r. przyjechał do Ochotnicy Dolnej, aby dokonać rabunku żywności. Na miejscu został zaatakowany przez partyzantów sowieckich. W walce zginęło dwóch Sowietów i dwóch Niemców. Esesmani – w odwecie za śmierć niemieckich żołnierzy – dokonali pacyfikacji osiedli Rzeka, Jurki i Mastalerze, podczas której zastrzelili dziewięciu mieszkańców i spalili wiele zabudowań. Następnego dnia około 200-osobowy oddział SS przeprowadził brutalną pacyfikację Ochotnicy Dolnej, zwaną „krwawą wigilią” (zob. tom I, trasa VI).

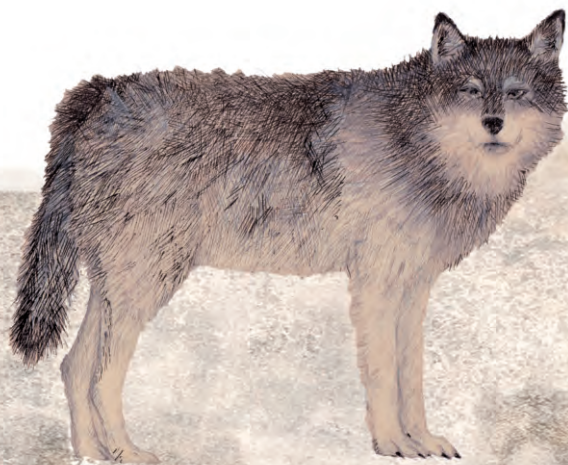
Pomnik upamiętniający pomordowanych w czasie wojny w Tylmanowej

GPS 49.501342, 20.399631

Na cmentarzu parafialnym w Tylmanowej, przy głównej alei po prawej stronie stoi pomnik będący zbiorową mogiłą 10 zakładników rozstrzelanych 23 lutego 1944 r. w odwecie za likwidację posterunku policji „granatowej” w Ochotnicy Dolnej przez OP „Wilk”, do której doszło z 19 na 20 lutego 1944 r. Władze okupacyjne rozstrzelały wówczas 40 więźniów politycznych przywiezionych z krakowskiego więzienia przy ul. Montelupich, w tym po 10 osób w Tylmanowej oraz w Krościenku nad Dunajcem. W bocznej części pomnika umieszczono tablicę upamiętniającą ośmiu mieszkańców Tylmanowej zamordowanych podczas pacyfikacji części miejscowości 22 grudnia 1944 r. i pochowanych we wspólnym grobie. W osobnej, rodzinnej mogile pogrzebano dziewiątą ofiarę pacyfikacji.



Pomnik na cmentarzu w Tylmanowej upamiętniający pomordowanych 23 lutego i 22 grudnia 1944 r. Fot. A. Bąk



Pomiędzy Popradem i Dunajcem we wrześniu 1939 r.

W marcu 1938 r. III Rzesza, korzystając z bierności europejskich mocarstw, dokonała przyłączenia terytorium Austrii (tzw. *Anschluss*), a następnie na mocy układu monachijskiego w październiku anektowała część terytorium Czechosłowacji – czeskie Sudety. W marcu 1939 r. Czechosłowacja zrezygnowała z niepodległości, podporządkowując się formalnie III Rzeszy. Czeską część przekształcono w okupowany Protektorat Czech i Moraw, a 14 marca 1939 r. sejm słowackiej autonomii proklamował niepodległość. Polska już następnego dnia uznała nowe państwo, licząc, że uda się włączyć Słowację do swojej strefy wpływów. Jednak zawarty 23 marca 1939 r. w Berlinie układ niemiecko-słowacki wiązał militarnie, politycznie i gospodarczo państwo słowackie z III Rzeszą. Rząd ks. Jozefa Tiso rozpoczął realizację niemieckich planów ataku na Polskę. Słowacja udostępniła Wehrmachtowi nie tylko infrastrukturę – drogi, kolej i lotniska (m.in. w Spiskiej Novej Wsi), pozwalające kontrolować i atakować południowy teren Polski, lecz także magazyny paliwowe i amunicyjne. Słowackie siły zbrojne zostały podporządkowane niemieckiemu dowództwu. Latem 1939 r., kiedy rozpoczęły się przygotowania do wojny, ponad 600-kilometrowa południowa granica stała się niemiecką bazą wypadową i, wydłużając front, powodowała konieczność modyfikacji i rozproszenia polskich sił obronnych. Jednocześnie rząd słowacki wzmógł antypolską propagandę, sugerując zagrożenie agresją i wykorzystując spory graniczne, wysunął żądania terytorialne. Armia słowacka powstała wraz



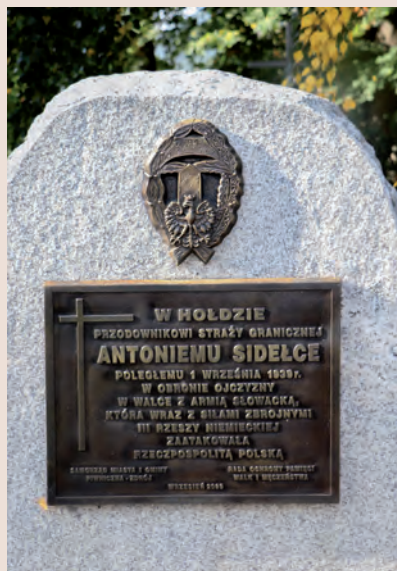
z ogłoszeniem niepodległości, a jej podstawę stanowiły dawne jednostki czechosłowackie.

W przededniu wojny z trzech zgrupowań dywizyjnych utworzono Słowacką Armię Połową (Slovenská Poľná Armáda) o kryptonimie „Bernolák” z dowódcą gen. Ferdinandem Čatlošem. Kryptonim pochodził od nazwiska ks. Antona Bernoláka, kodyfikatora języka słowackiego, a kryptonimy dywizji piechoty – od słowackich postaci historycznych i zasłużonych dla rodzącej się kultury słowackiej. Na ironię losu zakrawa fakt, że zgrupowanie pierwsze nosiło nazwę „Janošík”, od szlachetnego zbrojnika, uważanego również w Polsce za bohatera. Pozostałym dywizjom na-

dano kryptonimy: 2 – „Škultéty” (Józef Škultéty, historyk literatury i językoznawca), 3 – „Rázus” (Martin Rázus, ewangelicki pastor, zarazem literat), a utworzonej 5 września tzw. Grupie Szybkiej – „Kalinčiak” (Ján Kalinčiak, poeta i pisarz). W momencie wybuchu wojny w skład korpusu wchodziło ponad 13 tys. żołnierzy. Siły te, skoncentrowane przy granicy Polski, włączono w skład niemieckiej Grupy Armii Południe i podporządkowano dowódcy 14 Armii gen. Wilhelmowi Listowi. Zadaniem słowackiej armii miała być osłona armii niemieckiej i ochrona granicy przed atakiem z Polski.

Linia graniczna pomiędzy dolinami Dunajca i Popradu przebiega górzystym, nieprzejezdnym terenem Małych Pienin i Beskidu Sądeckiego. W prostej linii odległość pomiędzy Szczawnicą a Piwniczną wynosi kilkanaście kilometrów, ale objazd szosą wydłuża tę trasę do ponad 50 kilometrów.

Przygotowania do obrony dolin Dunajca i Popradu rozpoczęły się w marcu 1939 r. Przerzucono wtedy Batalion Korpusu Obrony Pogranicza „Żytyń” z Wołynia do Starego Sącza. W lipcu podjęto decyzję o utworzeniu nowej armii „Karpaty” z dowódcą gen. dyw. Kazimierzem Fabrycem, której zadaniem była obrona polskiej granicy karpackiej. Na terenie Sądecczyzny granicy przed atakiem bronić miała 2 Brygada Górską płk. Antoniego Stawarza, w ramach której wydzielono samodzielny pododcinek zachodni, oparty o zgrupowanie noszące kryptonim „Horyń”, w skład którego wchodziły: batalion KOP „Żytyń” mjr. Włodzimierza Kraszkiewicza, batalion Obrony Narodowej „Limanowa” kpt. Władysława Wojtowicza oraz placówki Straży Granicznej „Krościenko”



Obelisk poświęcony przodownikowi Antoniemu Sidelce na starym cmentarzu parafialnym w Piwnicznej-Zdroju. Fot. M. Biki

i „Ryto”. Pododcinek podzielono następnie na dwie mniejsze jednostki mieszane – Oddział Wydzielony „Roman” („Krościenko”) kpt. Romana Wróblewskiego i Oddział Wydzielony „Stanisław” („Piwniczna”) kpt. Stanisława Kuźnickiego. Ze strony niemieckiej do ataku na strategiczne doliny Dunajca i Popradu została wyznaczona przez dowództwo Wehrmachtu 17-tysięczna 2 Dywizja Strzelców Górskich, która powstała w Tyrolu w kwietniu 1938 r. w wyniku rozformowania armii Republiki Austriackiej.

Zanim padły pierwsze strzały II wojny światowej, w wyniku pomyłki polskich saperów 31 sierpnia został wysadzony most kolejowy na Popradzie w Piwnicznej, uniemożliwiając ewakuację taboru kolejowego do Nowego Sącza. O świcie 1 września oddział słowacki przekroczył granicę w Mniszku nad Po-

pradem pod Piwniczną i pod osłoną dwóch samochodów pancernych zaatakował polską placówkę graniczną. Atak został odparty przez Straż Graniczną i KOP „Żytyń”. W wyniku wymiany ognia śmierć poniósł przodownik SG Antoni Sidelko. Jeden z samochodów pancernych w trakcie forsowania zapory przeciwczołgowej został uszkodzony. Podczas wycofywania się do holowanego zniszczonego wozu przywiązano łańcuchami ciało poległego strażnika i powleczono za pojazdem do Mniszka nad Popradem, gdzie pogranicznik został pochowany. We wrześniu 2009 r. na starym cmentarzu parafialnym w Piwnicznej odsłonięto obelisk poświęcony przodownikowi Antoniemu Sidelce. 1 września przed świtem wysadzono mosty na Dunajcu – w Niedzicy, Dębnie i Harklowej. Rozebrano przeprawę przy ujściu Grajcarka do Dunajca w Szczawnicy Niżnej, a także

zdetonowano skałę na zbocz Kacze przy Drodze Pienińskiej, w pobliżu schroniska Orlica. Wydarzenia te wspomina Jan Salamon w książce *Józefy Salamon Za wolność przyszyłych ojczystych dni. Szczawnica w okresie okupacji hitlerowskiej*, opublikowanej w 2012 r.: „Przyszlśmy do Szczawnicy [...] o 3.00 nad ranem, mówię co mnie czeka. Zadaniem było zrobić wybuch w Pieninach w pobliżu Sokolicy. Założyliśmy około 30 kg trotylu, lont wyciągnęliśmy, aż pod Orlicą. [...] wybuch nastąpił o godzinie 4.00. Wyszadziliśmy skałę, ale nie za duża wyrwa zrobiła się, bo kamień twardy, trotylu było stanowczo za mało [...]”.

W regionie Szczawnicy i Pienin 1 września siły niemiecko-słowackie ograniczyły się do działań rozpoznawczych i po przekroczeniu granicy zajęły przyczółki w okolicy Czorsztyna i Niedzicy.

Niemieccy strzelcy górscy forsują wysadzony fragment Drogi Pienińskiej na zbocz Kacze, w pobliżu schroniska „Orlica” w Szczawnicy Niżnej, 2 września 1939 r. *Zbiory Anny Bik*





Por. Aleksander Sabuda. Żołnierz ZWZ, aresztowany przez Niemców w 1941 r., zginął w KL Auschwitz w 1942 r. *Zbiory Pawła Sabudy*

Z kolei w nocy z 1 na 2 września pluton KOP „Żytyń” pod dowództwem por. Aleksandra Sabudy dokonał odwetowego wypadu na Słowację. Oddział zadał nieprzyjacielowi straty i zajął położone na południe od Piwnicznej Mniszek nad Popradem, Kacze i Pilchowczyk. Spodziewano się, że główne natarcie wroga będzie przeprowadzone linią Popradu, a tymczasem od rana 2 września oddziały 2 Dywizji Górskiej przeprowały się na drugi brzeg Dunajca, następnie trasą przez przełęcz Szopka (Chwała Bogu) i Wąwóz Szopczański, po przekroczeniu Pienin, zbliżyły się do Krościenka, gdzie znalazły się pod ostrzałem polskiej obrony.

Równocześnie oddział rozpoznawczy 2 DG, posuwając się Drogą Pienińską wzdłuż Dunajca, natrafił na wysadzoną zapórę skalną i dostał się pod ogień broni maszynowej Straży Granicznej. Patrolom niemieckim udało się przeprowadzić przez Dunajec. Po natarciu z drugiego brzegu żołnierze polscy wycofali się przez Dzwonkówkę na osiedle Przysłop w Paśmie Radziejowej w Beskidzie Sądeckim, a Niemcy weszli do Szczawnicy Niżnej. Działania aktywnie podejmowały oddziały słowackie z dywizji „Janošik”. Na terenie pomiędzy Szczawnicą a Piwniczną siły słowackie wkroczyły do Leśnicy (wówczas w granicach RP) i pokonując grzbiet Małych Pienin, zajęły Białą Wodę, Jaworki, Szlachtową, Szczawnicę Wyżną. W trakcie odwrotu pododdział Straży Granicznej doliną Potoku Sopotnickiego dotarł na osiedle Przysłop, gdzie połączył się z resztą oddziału, a później został przez wroga wypchnięty przez Obidzę do Jazowska. 3 września przeciwnik kontynuował natarcie w kierunku północnym. Po zbudowanym przez batalion niemieckich saperów drewnianym moście łączącym Łysą nad Dunajcem i Sromowce Wyżne przeprowadzono zaopatrzenie i zmotoryzowane oddziały wroga. Zmasowany atak wojsk niemieckich zakończył się zdobyciem Krościenka. Natarcie 2 DG wzdłuż brzegu Dunajca trafiło na opór ze strony ugrupowania OW „Roman”. Ofensywa niemiecka nie była w stanie przełamać obrony umocnionych stanowisk na Marszałku (827 m n.p.m.), w przysiółku Królowo, pod Kłodnem i w Łąkcicy w przewężeniu doliny Dunajca, na styku gorceńskiego Pasma Lubania i Beskidu Sądeckiego. Tymczasem główne siły słowackiej dywizji „Janošik” rozpoczęły obejście



Przejazd zmotoryzowanej kolumny 2 DG przez Drogę Pienińską u ujścia Leśnickiego Potoku, w tle skały – Wylizana i Sama Jedna, 2 września 1939 r. *Zbiory Anny Bik*

Kłodnego i Marszałka, przez Przełęcz Knurowską dotarły do doliny rzeki Ochotnicy, gdzie marsz został skutecznie opóźniony przez zapory i uszkodzenia drogi, a w Ochotnicy Dolnej w nocy doszło do starcia z wycofującymi się przez Lubań (1211 m n.p.m.) polskimi żołnierzami (w odwecie Słowacy zdemolowali urząd gminy). Oskrzydlona polska załoga broniła Kłodnego do wieczora, dokonując w nocy odskoku do Tylmanowej, gdzie wysadziła fragment drogi i tzw. Basztę Tylmanowską w ramach przygotowania ośrodka oporu OW „Roman” Wietrznica w zakolu Dunajca.

Od godzin rannych 4 września oddziały Wehrmachtu prowadziły od strony Tylmanowej szturm na wzgórze Wietrznica. Atak przygotowany ostrzałem z armat i haubic został odrzucony ogniem broni maszynowej. Jednocześnie

nie załamało się natarcie przeprowadzone przez dywizję „Janošik” od strony Ochotnicy Dolnej. Kierując się na północ, oddziały słowackie wykonały manewr oskrzydlający i znalazły się na tyłach polskich umocnień. Pomimo bohaterskiej postawy obrońców kolejne natarcia sił niemiecko-słowackich z użyciem ciężkiej artylerii, powodujące znaczne straty (zginęło 16 obrońców, 34 zostało rannych), zmusiły załogę OW „Roman” do opuszczenia pozycji i odwrotu w kierunku Starego Sącza. 5 września stacjonujące w Piwnicznej Straż Graniczna i batalion KOP „Żytyń” otrzymały rozkaz wycofania się w kierunku Jaworzyny (przez Zadnie Góry i Makowicę). Około południa w Piwnicznej pojawiły się niemieckie oddziały, zbliżające się od strony Słowacji. Pozbawiony obrony rejon doliny Dunajca i Popradu aż po Stary Sącz otworzył wojskom niemieckim drogę do natarcia na Nowy Sącz. Tymczasem słowacka 1 Dywizja Piechoty „Janošik” 5 września zajęła Kamienicę, Zbludzę i dotarła do Przełęczy Słopnickiej w Beskidzie Wyspowym. 8 września dywizja jako całość została odwołana na Słowację. Nagrodą, którą przyznali Niemcy swojemu sojusznikowi, był obszar 770 km², zamieszkały przez 34,5 tys. miesz-

Stanowisko strzeleckie ckm na ścieżce historyczno-edukacyjnej „Punkt Oporu 1939” w Tylmanowej-Wietrznicy. *Fot. A. Bąk*





Prowizoryczna przeprawa przez graniczny Dunajec łącząca Łysą nad Dunajcem i Sromowce Wyżne, zbudowana przez batalion saperów 2 DG, 3 września 1939 r. *Zbiory Anny Bik*

kańców (11 wsi orawskich i 15 spiskich). Ustanowiono granicę pomiędzy powstałym niemieckim Generalnym Gubernatorstwem a Słowacją, która przebiegała dawną granicą z okresu zaborów, oddzielającą cesarską Galicję od Królestwa Węgier. Należy pamiętać, że w 1939 r. w Polsce powstał (choć nieliczny) ochotniczy oddział pod do-

wództwem gen. Lwa Prchaly „Legion Czechów i Słowaków”, a słowacki ambasador w Warszawie Ladislav Szathmáry zaprotestował przeciwko agresji i 2 września apelował w Polskim Radio do Słowaków: „Jest sprawą honoru narodowego, abyśmy w tych ciężkich chwilach stanęli po stronie tego państwa, które z najgłębszym zdecydowaniem walczy o największe ideały ludzkości: honor i wolność, walczy tak zdecydowanie jak walczyli zawsze w historii narodu słowackiego w podobnych okolicznościach prawdziwi Słowacy”.

Rozpoczęła się trwająca prawie sześć lat okupacja Sądecczyzny. Górskie tereny Beskidu Wyspowego, Sądeckiego, Małych Pienin i Gorców sprzyjały działaniom kurierskim i partyzanckim.

Słupek graniczny – pozostałość po granicy Słowacji z Generalnym Gubernatorstwem (1939–1945). Czryniec w Paśmie Policy (zob. T. I, trasa XII). *Fot. M. Bik*





**PARTYZANCKIMI
DROGAMI PRZEZ
RADZIEJOWĄ
I PRZEHYBĘ
DO SZCZAWNICY**

Rytro

Rytro

Rytro | Piwniczna-Zdrój

Eliaszkówka

Stary Sącz

Jazowsko

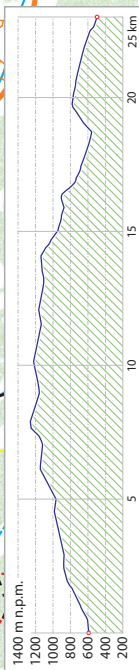
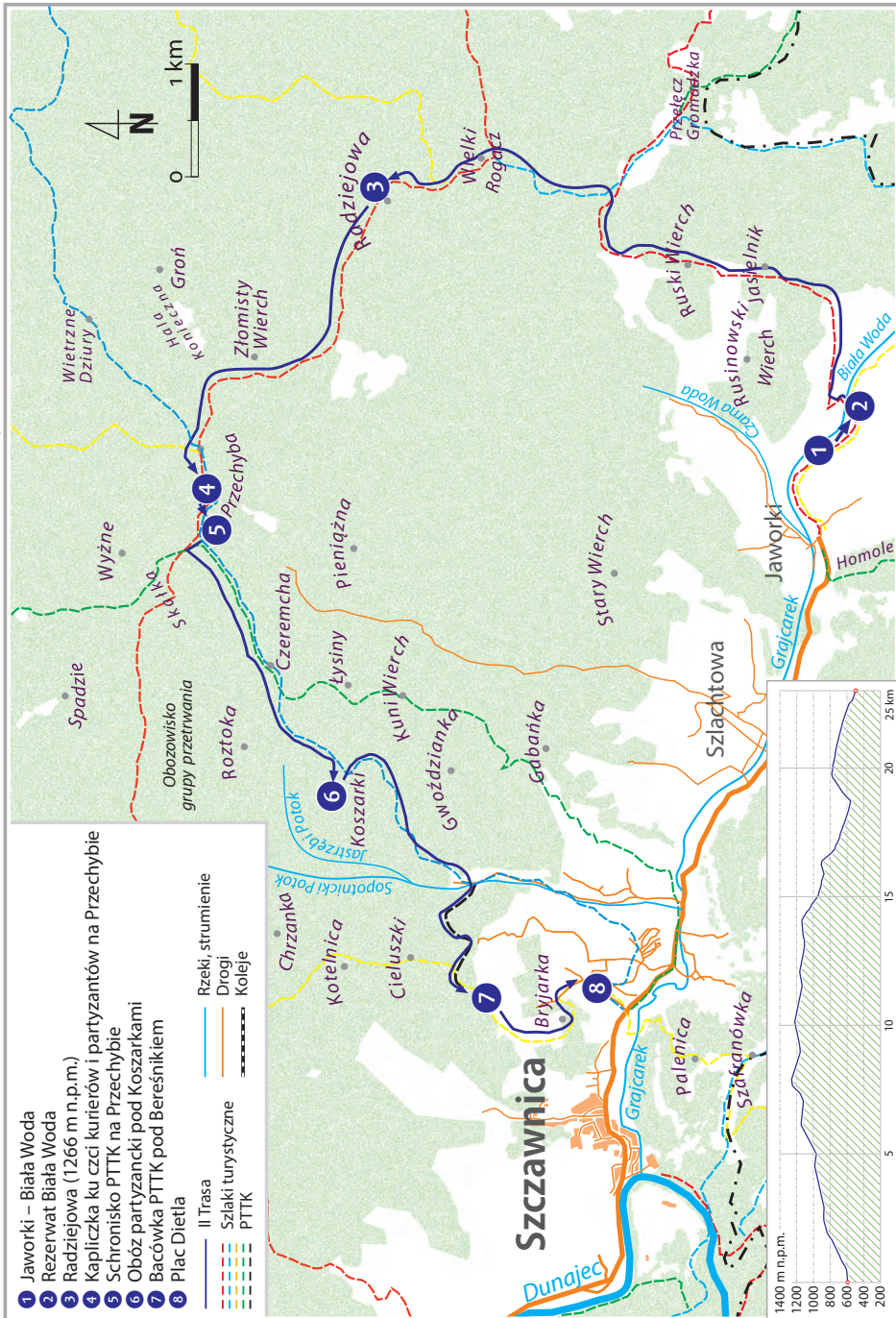
Przełęcz Rozdziela

Wysoka

Wysoka

- 1 Jaworki – Biała Woda
- 2 Rezerwat Biała Woda
- 3 Radziejowa (1266 m n.p.m.)
- 4 Kapliczka ku czci kurierów i partyzantów na Przechybie
- 5 Schronisko PTTK na Przechybie
- 6 Obóz partyzancki pod Koszarkami
- 7 Bącówka PTTK pod Bereśnikiem
- 8 Plac Dietla

- II Trasa
 — Szlaki turystyczne
 — PTTK
 — Rzeki, strumienie
 — Drogi
 — Koleje



Krościenko nad Dunajcem

Czerwony Klasztor



II TRASA

PARTYZANCKIMI DROGAMI PRZEZ RADZIEJOWĄ I PRZEHYBĘ DO SZCZAWNICY

**Jaworki-Biała Woda – Wielki Rogacz – Radziejowa –
Schronisko PTTK na Przehybie – Koszarki – Sewerynowka
– Bacówka PTTK pod Bereśnikami – plac Dietla w Szczawnicy**

długość: 25 km | czas przejścia: 8 godz. 30 min

oznakowanie turystyczne: z parkingu w Białej Wodzie (części wsi Jaworki) czerwonym szlakiem w kierunku przełęczy Obidza, następnie niebieskim w pobliżu szczytu Wielki Rogacz, dalej czerwonym przez Radziejową na Przehybę, spod Schroniska PTTK na Przehybie niebieskim szlakiem, potem nieoznakowaną ścieżką do lasu Koszarki, a po powrocie na niebieski szlak zejście do Szczawnicy Sewerynowki, skąd czarnym szlakiem podejście do Bacówki PTTK pod Bereśnikami, a następnie zejście żółtym przez Bryarkę do placu Dietla, zdrowego centrum Szczawnicy

dojazd z Krakowa do Jaworek:

samochodem:

- drogą ekspresową S7 („zakopianką”) do Lubnia, dalej drogą wojewódzką nr 968 do Zabrzeży, stamtąd drogą wojewódzką nr 969 do Krościenka nad Dunajcem, z której skręca się w drogę powiatową (ul. Główną i Szlachtowską) do Szczawnicy i dalej do Jaworek; 122 km, 2 godz. 15 min
- drogą krajową nr 94 do Wieliczki, dalej drogą wojewódzką nr 964 do Mszany Dolnej, skąd drogą wojewódzką nr 968 do Zabrzeży i dalej drogą nr 969 do Krościenka, a stamtąd do Jaworek; 117 km, 2 godz. 20 min
- drogą krajową nr 94 do Wieliczki, dalej drogą wojewódzką nr 966 do Łapanowa, skąd drogami powiatowymi przez Limanową do Kamienicy, a dalej drogami wojewódzkimi nr 968 i 969 do Krościenka, a stamtąd do Jaworek; 115 km, 2 godz. 15 min

busem:

- do Szczawnicy kursy z Małopolskich Dworców Autobusowych, do Jaworek z Przystanku Dworcowego w Szczawnicy

Przygraniczny region u podnóża najwyższej części Beskidu Sądeckiego, Pasma Radziejowej, ze znanym uzdrowiskiem Szczawnica, od samego początku okupacji niemieckiej był obszarem wzmożonej działalności konspiracyjnej. Zaczęła się ona od organizowania szlaków przerzutowych, od lipca 1943 r. skupiała się na akcjach partyzanckich mających na celu nękanie

wroga i zdobycie uzbrojenia. Najbardziej pamiętnym wydarzeniem w okresie okupacji było tzw. powstanie szczawnickie z 28 lipca 1944 r. Początkowo trasa biegnie doliną Białej Wody, w pobliżu rezerwatu Biała Woda. zasadnicza część trasy przebiega w Paśmie Radziejowej. Biała Woda była jedną z czterech wsi Rusi Szlachtowskiej, jak przed II wojną światową przy-

jęło się nazywać najdalej na zachód wysunięty w Polsce obszar zamieszkiwany przez Łemków, od wsi Szlachtowa (pozostałe to Jaworki i Czarna Woda). Na wysokości rezerwatu przyrody Biała Woda trasa zaczyna pięć się w górę, w pobliżu kulminacji Wielkiego Rogacza (1182 m n.p.m.) wkracza na Główny Szlak Beskidzki, którym dociera na wierzchołek Radziejowej (1266 m n.p.m.) z wieżą widokową. Stamtąd kieruje się najpierw do kapliczki poświęconej kurierom i partyzantom na Przehybie, a następnie do Schroniska PTTK na Przehybie, na którym umieszczono tablicę upamiętniającą ruch oporu podczas II wojny światowej. Z tego miejsca niebieskim szlakiem zmierza w stronę Szczawnicy, odbijając nieoznakowaną drogą do lasu Koszarki, w którym w czasie wojny znajdowała się partyzancka ziemianka. Czarnym szlakiem wspina się do Bacówki PTTK pod Bereśnikiem, a potem podąża żół-

tym szlakiem, nieopodal krzyża na Bryjarce, i schodzi do serca Szczawnicy – na pl. Dietla z charakterystyczną zabudową uzdrowską. Tu zostaje przypomniany epizod powstania wcześniejszego niż warszawskie – tzw. powstanie szczawnickie.

Walory krajobrazowe

Trasa biegnie najpierw doliną potoku Biała Woda, który rozgranicza Małe Pieniny i należące do Beskidu Sądeckiego – najwyższe w jego obrębie – Pasma Radziejowej. Z dawnej wsi Biała Woda zachowały się nieliczne ślady po jej mieszkańcach, np. kiedyś kryta wyłączenie gontem, a dziś rzucająca się w oczy złożoną kopułą kapliczka, przy której zaczyna się opisywana trasa. Podążając za znakami czerwonego i żółtego szlaku, dochodzi się do rezerwatu Biała Woda. Jego najsłynniejszą formacją jest wapienna urwista Smolegowa

Biała Woda – widok na hale w Małych Pieninach. Fot. A. Bik





Skała, położona po południowej stronie potoku. Szlak czerwony biegnący z Białej Wody w stronę kulminacji Pasma Radziejowej prowadzi w większości terenami odkrytymi, które służą jako pastwiska dla owiec. Z Polany Litawcowej na przełęczy Obidza i na krótkim odcinku niebieskiego szlaku, na wysokości Małego Rogacza (1162 m n.p.m.), roztaczają się szerokie panoramy, obejmujące Pieniny i Tatry. W pobliżu szczytu Wielkiego Rogacza (1182 n.p.m.), który mija się w odległości ok. 200 m, wkracza się na Główny Szlak Beskidzki i wkrótce osiąga się najwyższy w paśmie wierzchołek Radziejowej z wieżą widokową. Wędrówkę zalesionym grzbietem tego pasma urozmaicają punkty widokowe, m.in. w pobliżu przełęczy Żłobki, Złomistego Wierchu czy Wielkiej Przehyby. Kolejną rozległą górską panoramę można podziwiać spod Schroniska PTTK na Przehybie. Pod koniec wędrówki żółtym szlakiem

Krzyszto św. Kingi. Fot. A. Bąk



przez Bereśnik zachwyć się można widokami na Szczawnicę, przełom Dunajca i Pieniny. Zabudowa wokół placu Dietla w centralnej części uzdrowiska jest perłą XIX-wiecznej architektury zdrojowej.

Czas wojny

Na Podhalu i Sądecczyźnie w początkowym okresie okupacji niemieckiej powstało wiele samodzielnych grup i lokalnych sieci konspiracyjnych, które w kolejnych miesiącach stopniowo uległy scaleniu ze Związkiem Walki Zbrojnej (ZWZ). W przygranicznej Szczawnicy funkcjonował zespół Dwersji Pozafrontowej. Na jego bazie już w październiku 1939 r. dowódca Rejonu „Podhale” Organizacji Orła Białego (OOB) por. rez. Henryk Radosiński „Herfurt” założył pięcioosobową komórkę. Na jej czele stanął Franciszek Ciesielka „Cięciwa” (od 1943 r. kpr. „Karo”). Wkrótce, w grudniu 1939 r., powstała również pienińska placówka ZWZ wchodząca w skład Obwodu Nowy Targ ZWZ „Jastrząb” Inspektoratu Nowy Targ „Tort”. Do czołowych postaci miejscowego ruchu oporu zaliczali się m.in.: ppor. Adam Szumowski „Bury”, „Bartek”, ppor. Stanisław Tomala „Stopa”, sierż. Wojciech Pawlus „Turnia”, „Dziadek”, Tomasz Baran „Tomek”, Józef Hurkała „Józek” oraz Stanisław Błażusiak „Pik”.

Najważniejszym zadaniem postawionym przed konspiratorami było zorganizowanie szlaków przez granicę na



Oddział partyzancki „Wilk” AK podczas marszu na akcję przeciwko placówce słowackiej w Leśnicy, wrzesień 1944 r. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Słowację i do węgierskiego Budapesztu dla oficerów, żołnierzy WP, a następnie dla kurierów i emisariuszy Delegatury Rządu na Kraj. Prężnie działały punkty przerzutowe zlokalizowane w uzdrowisku należącym do hrabiego Adama Stadnickiego, na plebanii u ks. proboszcza Michała Matrasa, w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Zdrojowej 7, w willach „Wanda” rodziny Zachwiejów oraz „Helena” należącej do Marossányich. Większość z nich w kolejnych miesiącach okupacji została zdekonspirowana przez niemiecki aparat bezpieczeństwa. Aresztowani trafili do komisariatu Gestapo w willi „Palace” w Zakopanem, a potem do obozów koncentracyjnych. W położonej na terenie nadgranicznym miejscowości istniał rozbudowany system okupacyjnego aparatu bezpieczeństwa i represji: filia komisariatu policji granicznej SiPo

– specjalnej komórki policji bezpieczeństwa, posterunek żandarmerii i policji „granatowej”, a także Rejonowy Komisariat Celny straży granicznej Zollgrenzschutz z podległymi czterema posterunkami dozoru granicznego, tzw. strażnikami w Szczawnicy (obecnie budynek Szkoły Podstawowej nr 1), Szlachtowej (teraz siedziba Muzeum Pienińskiego z ekspozycją dotyczącą m.in. działalności kurierskiej i partyzanckiej w regionie), Białej Wodzie i Sromowcach Niżnych, oraz zmotoryzowanym posterunkiem dozoru granicznego ulokowanym wraz z komisarzatem w willi „Adria”. Po drugiej stronie granicy zagrożenie dla członków ruchu oporu stanowiła słowacka Straż Finansowa.

Pomimo aresztowań nie zaprzestano działalności konspiracyjnej, opartej na systemie „piątek”. W maju 1942 r. ko-

mentantem szczawnickiej placówki AK został ppor. Adam Czartoryski „Szpak”, zięć hr. A. Stadnickiego i nowy dyrektor Zakładu Zdrojowego uzdrowiska. Pod koniec czerwca 1943 r. Placówka AK „Szpak” liczyła 16 ludzi. Niecałe dwa miesiące później ówczesny komendant Obwodu AK Nowy Targ „Tyśmienica” por. Krystyn Więckowski „Tur” na polanie Suscoki powyżej Szczawnicy odebrał przysięgę od 15 partyzantów. Dowództwo utworzonego przez kpr. Ciesielkę „Karo” oddziału, funkcjonującego jako sekcja dyspozycyjna AK, objął plut. Józef Węglarz „Rys”. Grupa ta miała swoją stałą bazę w ziemiance pod Koszarkami, powyżej Szczawnicy. Wkrótce Niemcy wpadli na trop komendanta Więckiego, musiał on zatem opuścić zagrożony rejon. Zanim jesienią 1943 r. został dowódcą Oddziału Partyzanckiego „Wilk” (zob. I trasa), ukrywał się w lasach szczawnickich na obszarze konspiracyjnej Placówki AK „Szpak”. W 1944 r. na terenie Pasma Radziejowej aktywnie działało kilka oddziałów partyzanckich, w tym również sowieckie grupy dywersyjne. Na początku lipca 1944 r. OP „Wilk”, przy współpracy z sowieckim oddziałem st. lejtn. Aleksieja Botiana „Aloszy”, przeprowadził zakończony niepowodzeniem atak na niemiecki posterunek dozoru granicznego w Szlachtowej (2 lipca) oraz równolegle urządził zasadzkę na konwój przy drodze Szczawnica–Szlachtowa (3 lipca). W obydwóch akcjach zginęło łącznie czterech Niemców, a ośmiu zostało rannych.

W ramach przygotowań do akcji „Burza” prowadzono rozpoznanie rozmieszczenia sił przeciwnika, rozbrajano pojedynczych Niemców oraz organizowano intensywne ćwiczenia wojskowe. Pod koniec czerwca 1944 r.

w Placówce AK „Szpak” zaprzysiężonych było już 170 ludzi zgromadzonych w jednym pełnym plutonie Wojskowej Służby Ochrony Powstania (WSOP) oraz trzech plutonach szkieletowych. W związku z rozpoczęciem akcji „Burza” na obszarze nowosądeckiego inspektoratu AK „Niwa” 28 lipca w wyniku niejednoznacznych rozkazów, entuzjazmu mieszkańców i żołnierzy AK doszło do serii zdarzeń, które zostały nazwane powstaniem szczawnickim (zob. V przystanek). Oprócz tego pamiętnego wydarzenia w wojennej historii uzdrowiska zapisały się także akcje, jak ostrzelanie w połowie lipca 1944 r. patrolu niemieckiej straży granicznej w Szczawnicy oraz w połowie września 1944 r. zdobycie bez jednego wystrzału posterunku słowackiej straży granicznej w Leśnicy przez połączone siły OP „Wilk” i łąckiej grupy akowców z Placówki „Sobel”.

Do tworzącego się we wrześniu 1944 r. 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK ppor. Czartoryski przyprowadził na koncentrację ze Szczawnicy do obozu na Skałce nad Ochotnicą 15 żołnierzy. W ramach działalności 1 PSP AK zostało zorganizowanych kilka akcji w strefie nadgranicznej między Radziejową a Pieninami. W nocy z 30 września na 1 października 1944 r. przeprowadzono nieskuteczną próbę zdobycia placówek granicznych w Szlachtowej i Białej Wodzie. Kilka dni później dwa plutony IV batalionu pod komendą ppor. Adama Winnickiego „Pazura” wyruszyły z obozu w Gorcach w region pieniński na tzw. ćwiczenia partyzanckie. 5 października 1944 r. wydzielona grupa żołnierzy zdobyła na Niemcach niezbędny jesienną porą ekwipunek w akcji na schronisko „Orlica” w Szczawnicy. Z kolei 17 października



Oficerowie I batalionu 1 PSP AK: od lewej ppor. cc. Feliks Perekładowski „Przyjaciół 2” i dowódca batalionu por. Jan Wojciech Lipczewski „Andrzej”. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

1944 r. partyzanci I batalionu 1 PSP AK z dowódcą por. Janem Wojciechem Lipczewskim „Andrzejem” zaatakowali szczywnicką placówkę straży granicznej oraz budynek Rejonowego Komisarjatu Celnego. Po nieudanej akcji „Andrzej” podzielił dowodzony przez siebie batalion na mniejsze oddziały, z których część przeszła przez granicę, rozbrajając słowackie posterunki, natomiast reszta przeprowadziła rekwizycje na Rusi Szlachtowskiej, zdobywając zapatrzanie na zimę. 3 grudnia 1944 r. partyzanci ponownie próbowali zdobyć posterunek dozoru granicznego w Szczawnicy. Podczas ataku rannych zostało dwóch funkcjonariuszy Zollgrenzschutzu.

W ostatnich miesiącach okupacji niemieckiej szczywnicka placówka AK zmieniła kryptonim na „Sieć”. W styczniu 1945 r. przez Sądeczynę i Podhale przeszedł front sowiecko-niemiecki. 19 stycznia dowódca 1 PSP AK mjr Adam Stabrawa „Borowy” podjął decyzję o rozformowaniu podległych mu

oddziałów. Równocześnie komendant główny AK gen. bryg. Leopold Okulicki wydał rozkazy o rozwiązaniu Armii Krajowej. Jednak lasy Przehyby i Radziejowej jeszcze przez blisko dekadę ukrywały żołnierzy, partyzantów, a następnie członków „grup przetrwania”, sprzeciwiających się reżimowi komunistycznemu w Polsce.

Punkt wyjściowy Jaworki-Biała Woda ①

Szlachtowa, Jaworki, Czarna Woda oraz Biała Woda jeszcze kilkadziesiąt lat temu tworzyły enklawę czterech łemkowskich wsi założonych w wyniku osadnictwa wołosko-ruskiego. Pierwsze dwie miejscowości wzmiankowane są w dokumentach z XVI w., natomiast kolejne dwie dopiero w ostatnich dekadach XVIII w. Ruś Szlachtowska różniła się swą gwarą i obyczajami od właściwej Łemkowszczyzny na skutek odizolowania przez Pasma Radziejowej i polskie sąsiedztwo. Jaworki stanowią

dogodną bazę wypadową nie tylko do rezerwatu Biała Woda, ale i do znanego z malowniczości rezerwatu Wąwóz Homole. Oprócz cerkwi w Jaworkach zachowały się nieliczne połemkowskie drewniane chałupy.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej Ruś Szlachtowską zamieszkiwało niewiele ponad 2 tys. osób, z czego w Białej Wodzie – 550. W żadnej nie funkcjonowała w okresie okupacji odrębna placówka ZWZ-AK. Jednak wśród mieszkających tutaj kilkunastu polskich rodzin były osoby należące do konspiracyjnych struktur ZWZ-AK z sąsiedniej Szczawnicy. Większość Łemków przyjęła ukraińskie kenkarty, a część z nich wspierała działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). W 1940 r. Niemcy wybudowali w Szlachtowej oraz w Białej Wodzie budynki strażnic granicznych i obsadzili je funkcjonariuszami straży granicznej Zollgrenzschutz dla wzmocnienia szczelności granicy.

Oddziały Armii Krajowej przeprowadzały wśród Łemków akcje aprowizacyjne o charakterze kontrybucji. Efektem działalności wymierzonej w osoby sprzyjające okupantowi było m.in. wykonanie przez podkomendnych por. Juliana Zubka „Tatara” wyroku śmierci na podsołtysie Szlachtowej latem 1944 r. Na Rusi Szlachtowskiej rozegrało się kilka potyczek partyzantów z okupantem, np. zakończona sukcesem zasadzka przy szosie Szczawnica–Szlachtowa 3 lipca 1944 r. nad potokiem Grajcarek (Ruska Woda) oraz dwie nieudane próby zdobycia niemieckich posterunków dozoru granicznego w Szlachtowej: przez OP „Wilk” 2 lipca oraz 1 kompanię I batalionu 1 PSP AK 1 października 1944 r. Podobnym rezultatem zakończyła się akcja zorga-



Kapliczka w Białej Wodzie. Zbiory Anny Bik

nizowana 1 października na strażnicę w Białej Wodzie przez połączone siły miejscowej Placówki AK „Szpak” w Szczawnicy oraz wydzielony pluton z IV batalionu 1 PSP AK pod komendą ppor. „Pazura”. Ów 30-osobowy oddział przemaszerował całe Pasma Radziejowej z Tylmanowej przez Suchy Groń (Koziarz), Dzwonkówkę, Przysłop, Przehybę w okolicy Radziejowej. Wieczorem, na polanie Młaki powyżej źródła Potoku Kotelniczego, partyzanci spotkali się z wyznaczonym do tej akcji dowódcą ppor. A. Czartoryskim „Szpakiem”, któremu towarzyszyło 10 podkomendnych. Cały oddział zszedł w pobliże niemieckiej strażnicy granicznej w Białej Wodzie i zajął wyznaczone stanowiska. Pomimo wysłania listu do



Wąwóz Homole, lata 30. XX w. *Zbiory Anny Bik*

funkcjonariuszy niemieckich z propozycją poddania się, następnie kilkugodzinnej wymiany ognia oraz próby podpalenia budynku w sąsiedztwie bunkra, atakującym nie udało się wykonać zadania i pod wpływem silnego ostrzału ze strony nieprzyjaciela zostali

zmuszeni do wycofania się. Akcja nie przyniosła strat osobowych po żadnej stronie. Pluton ppor. „Pazura” przez dwa dni przy deszczowej aurze po rozmoczonych drogach wracał do obozu na Skałce nad Ochotnicą. Dopiero 3 października partyzanci zameldowali się u dowódcy batalionu.

W 1947 r. budynek strażnicy granicznej w Białej Wodzie został przeniesiony przez górali do Szlachtowej i do dziś pełni funkcję szkoły podstawowej.

Po zakończeniu wojny zdecydowana większość Łemków zamieszkujących te tereny została wysiedlona. Następowo to w trzech etapach: 1945 r. (umowa o wzajemnej wymianie ludności pomiędzy Polską a ZSRS); 1947 r. (operacja „Wisła”); 1950 r. (ostatnie 34 rodziny również przeniesiono na Ziemie Odzyskane). Obecnie dawne łemkowskie wsie Biała Woda i Czarna Woda stanowią część Jaworek.



Rezerwat Biała Woda

Dolina Białej Wody stanowi granicę między dwoma pasmami górskimi – Pieninami i Beskidem Sądeckim. Potok Biała Woda uchodzi do Grajcarka w Jaworkach u stóp Małych Pienin, będących, wbrew nazwie, najwyższą częścią Pienin (Wysoka, 1050 m n.p.m.). Częścią doliny była osada Smolegowe, która dała nazwę najsłynniejszej formacji skalnej utworzonego w 1963 r. rezerwatu przyrody Biała Woda. Przy wejściu do rezerwatu od strony parkingu w Białej Wodzie sterczy pierwsza z nagich wapiennych formacji rezerwatu – Czubata Skała. Ciągnie się od niej Wąwóz Między skały, którego dnem płynie Biała Woda, o licznych bystrzach i kaskadach. Południowe obrzeżenie wąwozu stanowi najwyższa w obrębie rezerwatu Smolegowa Skała (715 m n.p.m.) o urwistych zboczach, które porastają m.in. relikty z okresu zlodowaceń, takie jak np. dębik ośmiopłatkowy i konietlica alpejska. W odległości 200 m na północ od rezerwatu znajduje się niespotykana nigdzie indziej w Pieninach intruzja bazaltowa – Skałka Bazaltowa, z charakterystycznym ciosem słupowym. W położonych dalej na wschód częściach rezerwatu występują takie formacje skalne jak Czerwona Skała (tzw. Sfinks), Konowalskie Skały tworzące skalny amfiteatr, Kornajowskie Skały, Kociubyłska Skała i Bryszańskie Skały.

Zimowit – jesienny brat krokusa, w tle Bryszańskie Skały, enklawa rezerwatu Biała Woda. Fot. A. Bik



Jaworki-Biała Woda – Radziejowa » 3 godz.

Początek trasy przy stojącej obok parkingu w Białej Wodzie kapliczce domkowej, z wieżyczką o złotej baniastej kopule. Kamienna kapliczka została zbudowana w XIX w. przez Łemków i obok fundamentów starych domostw, przydrożnych sadów stanowi jeden z nielicznych śladów po dawnych mieszkańcach. Obecnie kapliczka jest otynkowana. We wnętrzu wypełnionym figurami świętych i religijnymi obrazami uwagę zwraca drewniana płaskorzeźba Matki Bożej z Dzieciątkiem. Część elementów wystroju nawiązuje do motywów znanych z ludowej sztuki łemkowskiej.

po 8 min – nieopodal wejścia do rezerwatu Biała Woda ② skręt w lewo za oznaczeniami czerwonego szlaku (na teren rezerwatu prowadzi prosto szlak żółty), obok tablicy informacyjnej o Bazałtowej Skale, którą mija się 200 m dalej.

po 30 min – mija się po lewej pasterską baczówkę. Od rezerwatu Biała Woda trasa pnie się czerwonym szlakiem w górę, w większości odkrytymi terenami przez polany, na których pasą się owce.

po 5 min – dojście do linii lasu, tablica informacyjna Nadleśnictwa Krościenko dotycząca ostoi głuszka. Przecina się szeroką drogę leśną i idzie się dalej na wprost.

po 20 min – wędrując w górę leśną drogą przez słabo odznaczające się wierzchołki Flader (861 m n.p.m.) i Jasielnik (882 m n.p.m.), przechodzi się przez polanę.

po 10 min – przy podejściu na Ruski Wierch (935 m n.p.m.) zgodnie z przebiegiem czerwonego szlaku odbicie z drogi w prawo, w boczną leśną ścieżkę.

po 20 min – niedługo po minięciu niezalesionego wierzchołka Pokrywisko (975 m n.p.m.) skręt w drogę odchodzącą w prawo, przechodzi się przez wiatrołomy.

po 10 min – skrzyżowanie szlaków turystycznych na Polanie Litawcowej, rozciągającej się w południowo-zachodniej części przełęczy Obidza (938 m n.p.m.). Na skraju polany wypływa Rogacz, źródłowy potok Białej Wody. Z polany roztaczają się dalekie widoki, obejmujące Pieniny i Tatry. Odtąd wędruje się niebieskim szlakiem w lewo, w stronę Wielkiego Rogacza. Uwagę zwraca tabliczka szlaku kuriersko-przerzutowego w Beskidzie Sądeckim.

po 30 min – wierzchołek Małego Rogacza (1162 m n.p.m.), po drodze mija się głaz z krzyżem i płaskorzeźbioną głową Chrystusa.

po 5 min – na przełęczy Międzyrogacze (1145 m n.p.m.) skrzyżowanie z czerwonym Głównym Szlakiem Beskidzkim, którym idzie się dalej w stronę Radziejowej (przełęcz od wierzchołka Wielkiego Rogacza, 1182 m n.p.m., dzieli 200 m odrębnego dojścia).

po 15 min – skręt za szlakiem czerwonym w prawo na przełęczy Żłobki (1106 m n.p.m.), przez którą idzie się odkrytym fragmentem z widokami na Tatry i Pieniny.

po 27 min – szczyt Radziejowej (1266 m n.p.m.), do którego dociera się zalesionym, w większości dość stromym podejściem.

I przystanek

Radziejowa (1266 m n.p.m) ③

Na zalesionym najwyższym szczycie Beskidu Sądeckiego wznosi się zbudowana w 2006 r., po remoncie ponownie oddana do użytku w 2020 r., drewniana wieża widokowa o wysokości 20 m. Można z niej podziwiać panoramę na Beskid Sądecki z doliną Popradu, Kotlinę Sądecką, Pieniny, Beskid Żywiecki, Góry Tokajsko-Słańskie, Małą Fatrę, Tatry oraz Bieszczady. Obok wieży znajduje się pomnik Tysiąclecia Pań-



OP „Wilk” w drodze na akcję przeciwko placówce słowackiej w Leśnicy, wrzesień 1944 r. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

stwa Polskiego oraz betonowy słup triangulacyjny.

W okresie II wojny światowej masyw Radziejowej był terenem chętnie wykorzystywanym przez polskich i sowieckich partyzantów. Szczególną aktywnością wykazywał się OP „Wilk”, organizując przy współpracy z lokalnymi placówkami AK liczne akcje zarówno w dolinie Popradu, jak i Dunajca (zob. I trasa). Z osłony, jaką zapewniały okoliczne lasy, korzystały również inne akowskie oddziały partyzanckie, takie jak: dwa oddziały specjalne – „Topór” ppor. Józefa Toczka „Topora” oraz „Mak” ppor. Stanisława Kruczka „Maka”; oddział „Sobol” ppor. Jana Tokarczyka „Bacy”; oddział „Świerk” Jana Freislera „Ksawerego”, „Sądeckiego”, a także oddział „Topór” ppor. Julian Zubka „Tatara”. Po utworzeniu 1 PSP AK, jesienią oraz zimą 1944 r. teren Beskidu Sądeckiego stał się miejscem działalności 9 kompanii III batalionu.

Radziejowa – kapliczka na Przehybie » 1 godz. 20 min

po 18 min – zejście z Radziejowej przez Małą Radziejową (1207 m n.p.m.) na Przełęcz Długą.

po 15 min – Złomisty Wierch (wierzchołek południowy).

po 12 min – Złomisty Wierch (wierzchołek północny Złamany).

po 10 min – szlak skręca w lewo. Droga prosto po kilkudziesięciu metrach odbija w prawo w dawną ścieżkę Teodora na Halę Konieczną (990–1090 m n.p.m.), która prowadziła do monumentalnego pomnika upamiętniającego partyzantów sowieckich. Po odsłoniętym w 1971 r. w najwyższej części hali „skrzydlatym” pomniku – wysokiej konstrukcji z uderzającymi o siebie na wietrze metalowymi skrzydłami – dziś nie ma śladu (miejsce zarosnięte młodnikiem). Poniżej, na środku polany znajduje się obelisk poświęcony poległym latem 1944 r. trzem partyzantom z oddziału A. Botiana.

po 5 min – znak szlaku na Rozdroże Zwornik, którym również można dojść do Hali Koniecznej. Od tego miejsca wędrówka przez wypłaszczenie wśród wiatrolomów. Widoki na Pasma Jaworzyny Krynickiej, Tatry oraz Pieniny.

po 10 min – węzeł szlaków turystycznych na Rozdrożu pod Wielką Przehybą (1191 m n.p.m.); z prawej dochodzą szlaki: żółty ze Starego Sącza oraz niebieski z Rytra.

po 10 min – skrzyżowanie szlaków turystycznych z trasami narciarstwa na Rozdrożu pod Średnią Przehybą (1162 m n.p.m.); z prawej strony ścieżka prowadząca do kapliczki.

Kapliczka ku czci kurierów i partyzantów na Przehybie. Fot. A. Bąk

II przystanek

Kapliczka ku czci kurierów i partyzantów na Przehybie ④

GPS 49.465306, 20.559715

W 1955 r. na Przehybie stanęła „partyzancka” kapliczka, którą tworzył wymurowany z kamieni słup z drewnianym zadaszeniem. W 2019 r. mocno zniszczony obiekt został odbudowany, otrzymał nową formę. Na pozostałościach pierwotnego kamiennego postumentu umieszczono wyrzeźbioną w drewnie część – z przodu jest wizerunek Chrystusa Frasobliwego, z tyłu św. Wawrzyńca, patrona GOPR i przewodników górskich. U podstawy przytwierdzona jest tablica z napisem: PRZECHODNIU! / WSPOMNIJ O WALKACH / KURIERÓW I PARTYZANTÓW / NOWOSĄDECKICH / W LATACH 1939–1945.

Na obszarze Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz bardzo ważnym zadaniem była organizacja sieci szlaków przerzutowych umożliwiających działalność kurierską, łączność wojskową, a także cywilną pomiędzy warszawską Delegaturą Rządu na Kraj a rządem RP na uchodźstwie. Przez Beskid Sądecki prowadziło kilkanaście wariantów tras, które w wyniku przeprowadzonych w czerwcu 1940 r. zmian strukturalno-organizacyjnych tworzyły pododcinek o kryptonimie „Sabina” – jeden z czterech wchodzących w skład Odcinka „Południe” Komórki Łączności przy Komendzie Głównej ZWZ. Wówczas trasę przekazano do dyspozycji rządowej Placówki „W” (Węgry) w Budapeszcie i Delegatury Rządu na Kraj. Ważnymi postaciami związanymi z organizacją tras na Sądecczyźnie oraz przemierzającymi setki kilometrów po





Schronisko PTTK na Przehybie. Fot. A. Bąk

tych szlakach byli m.in.: Klemens Konstanty Gucwa „Góral”, Jan Freisler „Sądecki”, Leopold Kwiatkowski „Tomek”, Franciszek Krzyżak „Karol”, Roman Stramka „Romek”, Zbigniew Ryś „Zbyszek”, Rudolf Lenc „Rudek”, Julian Zubek „Tatar” czy Franciszek Koterba „Woda”. Granicę w głównej mierze przekraczano w rejonie Szczawnicy, Piwnicznej, Muszyny i Przełęczy Tylickiej. W Paśmie Radziejowej korzystano z wariantów dróg prowadzących z Nowego Sącza przez Rytry, Kosarzyska, Suchą Dolinę i Eliaszkówkę do Jarabiny, a dalej przez Kieżmark, Koszyce do Budapesztu oraz z Nowego Sącza przez Przehybę do Szczawnicy i przez Jarutę do Leśnicy, a następnie do Popradu, Rożniawy i stolicy Węgier.

Kapliczka na Przehybie – Schronisko PTTK na Przehybie » 10 min

Od strony kapliczki do kompleksu na Przehybie podchodzi się najpierw do „Jaskółki”, budynku mieszczącego kaplicę Dobrego Pasterza i Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK, ze stałą wystawą dotyczącą historii turystyki w Beskidzie Sądeckim. Przed budynkiem stoi głaz

z tablicą pamiątkową poświęconą „Pamięci członków Towarzystwa Tatrzańskiego, którzy w latach 1914–1918 swoją postawą przyczynili się do odzyskania przez Polskę Niepodległości”. Jest tu także turystyczna tablica informacyjna.

III przystanek

Schronisko PTTK na Przehybie 5

GPS 49.4664123, 20.5555862

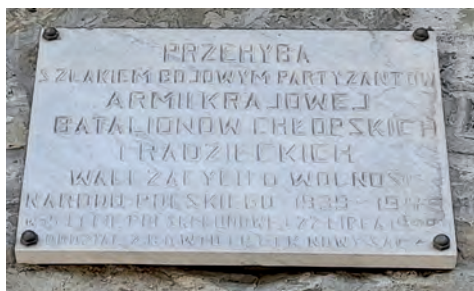
Szczyt Przehyby wznosi się na wysokość 1175 m n.p.m., schronisko leży na jego południowym skłonie, na wysokości 1150 m. Przy głównym wejściu do schroniska jest umieszczona tablica poświęcona Janowi Pawłowi II, a dokładnie jego pobytom jako kapłana zaangażowanego w „duszpasterstwo turystyczne” na zimowiskach w schronisku w latach 1959–1969. Z drugiej strony budynku, wysoko na ścianie z boku tarasu, znajduje się niewielka tablica ku czci partyzantów, zawierająca zafałszowany historycznie napis: PRZEHYBA / SZLAKIEM BOJOWYM / ARMII KRAJOWEJ / BATALIONÓW CHŁOP-

SKICH / I RADZIECKICH / WALCZĄCYCH
O WOLNOŚĆ NARODU POLSKIEGO W LA-
TACH 1939 – 1945/ W 15 LECIE POLSKI
LUDOWEJ 22 LIPCA 1959 R. / ODDZIAŁ
ZBOWID I PTTK NOWY SĄCZ.

Pierwsze plany budowy schroniska w Paśmie Radziejowej pojawiły się na początku XX w. Jednak do realizacji tego pomysłu powrócono dwie dekady później, a dopiero we wrześniu 1936 r. przystąpiono do prac budowlanych na szczawnickim stoku Przehyby. Dwa lata później oddane do użytku schronisko nazwano imieniem prof. Kazimierza Sosnowskiego – pioniera zorganizowanej turystyki w Beskidach. W okresie okupacji budynek był czynny dla turystów do 1943 r. Pomimo tego miejsce to wykorzystywano na potrzeby konspiracji antyniemieckiej dzięki przychylności gospodarzy: pochodzącego ze Szczawnicy Walentego Smeli, a następnie reichdeutscha Aleksandra Bittnera, sądeczanina z rodziny polsko-austriackiej. Placówka stanowiła punkt w działalności kuriersko-przerzutowej, urządzano tu również szkolenia bojowe na potrzeby przyszłej aktywności partyzanckiej. Jednym z organizatorów takich ćwiczeń oraz kursów był ppor. Julian Zubek „Tatar”. Uczestnicy konspiracyjnych zajęć rywalizowali w re-

kordach czasowych wyjść do schroniska. Jaskinie przy Wietrznych Dziurach pełniły rolę skrytek dla zdobywanej i magazynowanej broni (ok. 3 km od schroniska, idąc niebieskim szlakiem w kierunku Rytra). Po samobójczej śmierci Bittnera budynek przejął volksdeutsch Jorman, leśniczy z Gabonia, który wraz z zatrudnionymi pracownikami opuścił schronisko jesienią 1943 r. w wyniku wzmożenia działalności partyzanckiej. Od tego momentu miejsce to stanowiło naturalną bazę dla partyzantów. W styczniu 1944 r. zorganizowano tu kurs podoficerski, w którym brali udział akowcy z OP „Wilk” oraz z niektórych placówek terenowych Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz. W następnych miesiącach masyw Przehyby stał się miejscem stacjonowania różnych sowieckich grup dywersyjno-wywiadowczych. Od września 1944 r. w budynkach schroniska bazował sztab oddziału im. W. Czapajewa. Pod koniec roku Niemcy postanowili zlikwidować tę partyzancką oazę. Teren został ostrzelany działkiem przeciwlotniczym z drogi w Szlachtowej, a później specjalna grupa wysłana w góry spaliła schronisko. W latach 50. XX w. powstał nowy budynek dla turystów. Jego drewniana część spłonęła w grudniu 1991 r. Odbudowane schronisko zostało oddane do użytku w 1998 r.

Tablica na ścianie schroniska na Przehybie. Fot. A. Bąk



Schronisko PTTK na Przehybie – miejsce po ziemiance partyzanckiej pod Koszarkami » 1 godz. 10 min

Spod schroniska wychodzi się niebieskim i zielonym szlakiem w stronę Szczawnicy. po 6 min – skrzyżowanie szlaków turystycznych na Małej Przehybie, skręt w lewo za zielonymi i niebieskimi znakami w kierunku Szczawnicy.

Opis schronu pod Koszarkami w relacji Franciszka Ciesielki „Karo”

Rejon obozowiska na budowę ziemianki wybrano w gęstym lesie pod Polaną Koszarki blisko strumyka. Wykonano wykop w stoku o długości 5 m, szerokości 4 m i wysokości 2,5 m. Do obudowy ścian i dachu użyto drewna i desek [...]. W stropie wykonano otwór na rurę od pieca. Boczne odpowietrzne ściany i strop (dach) obsypano ziemią, igliwiami i liśćmi. W środku ziemianki wykonano prycze do spania z desek i okrągłaków. Postawiłem piec z kamienia na zaprawie z gliny. [...] Rurę od pieca wypuszczono stropem (dachem) pomiędzy gałęziste konary grubej jodły od strony północnej. Wejście do ziemianki było od strony wschodniej koło grubego gałęzistego buka i jodły, które maskowano ściętą choinką. W razie zagrożenia do ziemianki można było skierować wodę ze strumyka, który płynął obok, a odpływ skierować na zewnątrz. Ziemianka mogła pomieścić ok. 18 ludzi z ekwipunkiem. Piwniczkę na żywność – szczególnie z zamrożonym mięsem w beczkach – wykonano, kopiąc dół w gęstym młodniku w odległości ok. 50 m. Na wiosnę 1944 r. została wykonana druga ziemianka [...] na materiały wybuchowe zdobyte na akcjach zbrojnych przeciwko Niemcom.

J. M. Kacwin, *Z kroniki bojowej Oddziału AK „Wilk” Czerwony Gróń – Ochotnica – Przysłop (Listopad 1943–Luty 1944)*, „Prace Pienińskie” T. 17, Szczawnica 2007



po 25 min – zalesiony wierzchołek Czeremcha (1124 m n.p.m.).

po 6 min – zielony szlak odbija w lewo, trasa prowadzi niebieskim szlakiem w dół.

po 25 min – szlak niebieski skręca z drogi leśnej w lewo, odchodzi się z niego w stronę placu ze składem drewna, na

jego krańcu idzie się drogą w prawo w dół, wytyczono tutaj ścieżkę rowerową i narciarską.

po 8 min – na czwartym z kolei zakręcie po prawej stronie, w pobliżu spływającego dwoma nitkami potoku, znajdowała się w czasie wojny partyzancka ziemianka.

IV przystanek

Obóz partyzancki pod Koszarkami 6

GPS 49.4559490, 20.5185790

Schron w lesie Koszarki w formie ziemianki został zbudowany latem 1943 r. z rozkazu ówczesnego komendanta Obwodu Nowy Targ AK por. Krystyna Więckowskiego „Tura”, przez podkomendnych plut. Józefa Węglarza „Rysia”. Użytkowany był przez grupę konspiratorów poszukiwanych przez Gestapo. 21 lutego 1944 r. kilku żołnierzy AK z OP „Wilk” por. Więckowskiego dotarło bezpiecznie do schronu przez pokryty sporą warstwą śniegu las po stoczonej walce z Niemcami na Przysłopie (zob. I trasa).

Obecnie pozostałości reliktu ziemianki znajdują się tuż nad drogą leśną, obok dwóch potoków na zakręcie, w lesie nazywanym Koszarki – od położenia na zboczach góry o tej nazwie (930 m n.p.m.). Miejsce stanowi punkt ścieżki historycznej „Partyzancką ścieżką przez Krzemieniny”.

Miejsce po ziemiance partyzanckiej pod Koszarkami – plac Dietla w Szczawnicy » 2 godz. 50 min

po 10 min – powrót do szlaku niebieskiego i skręt w prawo ostro w dół za jego oznakowaniem.

po 20 min – szlak dochodzi do szerokiej utwardzonej drogi, gdzie skręca w prawo.

po 30 min – skrzyżowanie na Sewerynowce przy leśniczówce Kunie, połączenie dolin Sopotnickiego Potoku oraz potoku Pod Górąmi; skręt w lewo.

po 2 min – skręt w prawo za znakiem szlaku łącznikowego czarnego na Bereśnik, zaczyna się strome podejście leśną ścieżką.

po 40 min – dojście do drogi, skręt w prawo do góry. Po lewej roztaczają się widoki na Pieniny i Szczawnicę. Po ok. 400 m droga asfaltowa przechodzi w gruntową.

po 15 min – dojście do szlaku żółtego i skręt w lewo za żółtym oznakowaniem w kierunku Bacówki PTTK pod Bereśnikiem.

po 10 min – Bacówka PTTK pod Bereśnikiem 7 (szczyt wysokości 843 m n.p.m., znajduje się w pobliżu zbiegu szlaku czarnego z żółtym), spod bacówki zejście szlakiem żółtym do Szczawnicy na plac Dietla.



Bryjarka

Bryjarka (679 m n.p.m.) jest jednym z trzech położonych niedaleko siebie wzniesień, które są zbudowane ze skał odmiennych niż typowe dla tych terenów skały osadowe. Andezyty, magmowe skały wulkaniczne, stanowią budulec także Jarmuty w Pieninach i Wdżaru na granicy Pienin i Gorców. Żelazny krzyż na szczycie Bryjarki, widoczny z daleka, zwłaszcza nocą, kiedy jest podświetlany, został postawiony w 1902 r. Zastąpił wcześniejszy, drewniany, z 1866 r., zniszczony w czasie burzy 10 lipca 1902 r. Przy krzyżu znajduje się ostatnia stacja Drogi Krzyżowej poprowadzonej ze Szczawnicy. Drogę Krzyżową przygotowano w 2002 r., w setną rocznicę postawienia krzyża. Co roku 10 lipca z inicjatywy Oddziału Pienińskiego Związku Podhalan odbywa się tu nabożeństwo Drogi Krzyżowej.

Krzyż na szczycie Bryjarki. Fot. A. Bąk

po 10 min – skręt w prawo w drogę polną.
po 3 min – szlak skręca w lewo w wąską ścieżkę (w tym miejscu widok na przełom Dunajca).

po 9 min – znak skrętu na Bryjarkę – ze szlaku żółtego można w 3 min dojść pod krzyż na Bryjarce (679 m n.p.m.), tyle samo zajmuje powrót na szlak.

po 10 min – mijając kolejne stacje Drogi Krzyżowej, dochodzi się do drogi brukowanej kostką – ulicy Jęzki.

po 10 min – wciąż za znakami żółtego szlaku skręt w prawo przy willi „Helena”, naprzeciw Muzeum Uzdrawiska.

po 1 min – plac Dietla w Szczawnicy.

V przystanek Plac Dietla w Szczawnicy 8

GPS 49.4289380, 20.4878990

Rankiem 28 lipca 1944 r. do Szczawnicy przyjechał motocyklem mjr Adam Stabrawa „Borowy” – ówczesny komendant Obwodu Nowy Targ AK „Paproć”. Spotkał się z komendantem Placówki AK „Szpak” ppor. A. Czartoryskim, którego poinformował o rozpoczęciu „Burzy”, i zarządził zbiórkę oddziałów na terenie kamieniołomu pod górą Wdźar na przełęczy Snozka (Krośnickiej). Po jego odejście wypadki, nazwane później powstaniem szczawnickim, potoczyły się bardzo szybko. Część konspiratorów potraktowała ten rozkaz jako polecenie opanowania terenu. Na domach pojawiły się biało-czerwone flagi, zrywano niemieckie emblematy. Rozbrojono też kilku pojedynczych Niemców. Tymczasem część partyzantów AK zawarła porozumienie z grupą 46 policjantów „granatowych” – uczestników kursu w ramach szkoły policyjnej, mieszkających w willi „Renata”.



Bacówka PTTK pod Bereśnikiem. Fot. M. Bik

Kursanci zbuntowali się wobec czterech prowadzących szkolenie żandarmerii niemieckich. W strzelaninie zginęło trzech Niemców, zdobyto broń i oporządzenie. Przed willą „Helena”, znajdującą się powyżej obecnego placu Dietla, stojąc na baczność, „granatowi” policjanci złożyli uroczystą przysięgę przed ppor. „Szpakiem”, wstępując w ten sposób w szeregi AK. Następnie oddział wymaszerował w kierunku Bryjarki, prowadzony przez Władysława Pruchnickiego (vel Adama Próchnickiego) „Tarzana” i Zygmunta Mańkowskiego „Igliec”. W góry wyruszył również I pluton sierż. Jana Polańczyka „Graba” ze Szczawnicy Wyżnej. Po odejściu partyzantów na pl. Dietla pojawili się Niemcy, którzy zastrzelili w pobliżu mostu św. Jana przypadkowo spotkanego i próbującego ucieczki żołnierza AK – Józefa Zachwieję „Kozaka”. Około południa w Szczawnicy pojawiły



Plac Dietla – centrum szczawnickiego uzdrowiska. Fot. O. Grott

się liczne niemieckie posiłki pod dowództwem R. A. Sehmischa z Zakopanego. Aresztowano 80 mieszkańców Szczawnicy, w tym żonę ppor. „Szpaka” – Jadwigę Czartoryską „Tuię”. Po przesłuchaniu świadków i złożonych zeznaniach, m.in. przez jedynego ocalałego żandarma ze szkoły policyjnej, wskazującego elewów kursu jako sprawców całego zajścia, wypuszczono zakładników

i rozpoczęto pościg za kursantami zmierzającymi górami w kierunku Krościenka i schroniska na Lubaniu (zob. III trasa). Następnego dnia mjr „Borowy” otrzymał z Inspektoratu „Niwa” rozkazy o wstrzymaniu akcji „Burza” i odwołaniu mobilizacji placówek. Do ukrywającego się w lasach nad Szczawnicą ppor. „Szpaka” wiadomości te dotarły dopiero 31 lipca. W takich

Szczawnica, lata 30. XX w. Zbiory Anny Bik



Adam Czartoryski „Szpak” (1906–1998)
podporucznik rezerwy Wojska Polskiego, komendant Placówki AK „Szpak”
w Szczawnicy

Pochodził z rodu książęcego, urodził się w pałacu w Pełkiniach k. Jarosławia. Studiował na Wydziale Rolniczo-Leśnym Politechniki Lwowskiej i na Uniwersytecie Poznańskim. Jako absolwent Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim otrzymał stopień podporucznika. W 1937 r. w Nawojowej poślubił Jadwigę, córkę Stefani i Adama Stadnickich. W wojnie obronnej 1939 r. w szeregach 17 Pułku Artylerii Lekkiej z Gniezna jako dowódca baterii brał udział w walkach Armii „Poznań” nad Bzurą, odznaczony Krzyżem Walecznych. Wiosną 1942 r. Czartoryski przyjechał z rodziną do Szczawnicy, zamieszkał w willi „Helena”, która stanowiła wcześniej konspiracyjny punkt przerzutowy dla uciekających przez „zieloną granicę”. Pełnił funkcję dyrektora Zakładu Zdrojowego. Małżonkowie zostali zaprzysiężeni w AK: Jadwiga pod pseudonimem „Tuja”, a Adam – „Szpak”. W Szczawnicy powstała silna placówka AK pod kierownictwem Czartoryskiego: udzielano uciekinierom pomocy, ukrywano poszukiwanych przez Gestapo, w Inhalatorium ulokowano tajny skład broni. „Szpak” dowodził tzw. powstaniem szczawnickim 28 lipca 1944 r., po którym musiał opuścić Szczawnicę. Mianowany dowódcą kompanii w IV batalionie 1 PSP AK. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Po wojnie wyjechał z rodziną do Poznania, pracował naukowo na UAM oraz w Państwowym Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, uzyskał stopień doktora biologii. Zmarł w Warszawie.



Ppor. Adam Czartoryski „Szpak”, lata 40. XX w. *Zbiory Muzeum Pienińskiego w Szlachtowej – oddział Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu*

okolicznościach Czartoryski podjął decyzję o ponownym zakonspirowaniu swoich żołnierzy z I plutonu sierż. Jana Polaczyka „Graba”.

Wydarzenia powstania szczawnickiego rozegrały się w scenerii jednego z najpiękniejszych polskich uzdrowisk. Szczawnica rozciąga się w wąskiej dolinie Grajcarka (dopływu Dunajca), oddzielającej Pasma Radziejowej w Beskidzie Sądeckim od Małych Pienin. Lecznicze wody mineralne Szczawnica zawdzięcza zjawiskom wulkanicznym, które towarzyszyły kolejnemu etapowi wypiętrzania się Pienin. W 1810 r. wykonane zostały analizy składu chemicznego wód ze szczawnickich źródeł, już od XV w. znanych miejscowej ludności

z zalet leczniczych. W 1828 r. (formalnie od 1834 r.) właścicielami Szczawnicy zostali pochodzący z Węgier Józefina i Stefan Szalayowie. Kurort na miarę europejską stworzył ich syn Józef. Wybudował m.in. tzw. Stare Łazienki i willę „Pałac” nad galerią spacerową, powiększył park zdrojowy, a pensjonaty, które powstawały w pobliżu centralnego placu, wznoszono we wprowadzonym przez niego stylu szwajcarsko-pienińskim. Główny plac Szczawnicy nosi nazwę pl. Dietla, na cześć przyjaciela Szalaya, prezydenta Krakowa i prekursora balneologii w Polsce, dr. Józefa Dietla, który w 1857 r. nakreślił plan rozwoju tego uzdrowiska. Szalay zapisem testamentowym w 1876 r.



Zaprzysiężenie elewów kursu szkoły policyjnej przez ppor. Adama Czartoryskiego „Szpaka”. Zbiory Muzeum Pienińskiego w Szlachtowej – oddział Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu

przekazał uzdrowisko Akademii Umiejętności w Krakowie. Pod jej zarządem w 1884 r. powstał Dworek Gościnny – „pieniński salon” dla zamożnych kuracjuszy. W 1909 r. borykające się z kłopotami finansowymi uzdrowisko nabył hr. Adam Stadnicki. Dzięki niemu szczawnicki źródło przeszedł daleko idącą modernizację, m.in. wybudowano Łazienki i Inhalatorium z jedy-nymi w Europie komorami pneuma-tycznymi. Po II wojnie światowej, w 1948 r. uzdrowisko zostało znacjona-

lizowane i przekształcone w ośrodek le-czenia chorób zawodowych, zwłaszcza górników i hutników. Budowano wiel-kie sanatoria branżowe, otwarto zakład przyrodolecznicy i nową pijalnię wód. W 2005 r. uzdrowisko odzyskali od Skarbu Państwa potomkowie Stadnic-kiego i od tej pory odbudowywane i odnawiane są kolejne obiekty (np. strawiony przez pożar w 1962 r. Dworek Gościnny), a urządzenia uzdrowiskowe modernizowane. Od 1962 r. Szczawnica ma status miasta.



Pobliskie miejsca historii wojennej

Miejsce upamiętnienia sądeckich Żołnierzy Wyklętych Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica” Józefa Kurasia „Ognia” pod Przehybą

GPS 49.473945, 20.543345

Pomnik znajduje się przy szlaku zielonym z Jazowska na Przehybę, 25 min marszu od schroniska.

Głaz z pamiątkową tablicą postawiony w 2019 r. w okolicach szczytu Skałka (1183 m n.p.m.) nieopodal Przehyby znajduje się obok formacji skalnej znanej jako Krzesło Świętej Kingi lub Kamień św. Kingi. Ta zbudowana z piaskowca magurskiego skałka przypomina kształtem wielkie krzesło. W jej otoczeniu znajdują się mniejsze wychodnie skalne. Wedle legendy na tym kamiennym krześle odpoczywała księżna Kinga, gdy uciekała z klasztoru w Starym Sączu przed najeźdem tatarskim. Wedle innej wersji legendy – klaryski chroniły się wśród skał otoczonych gęstym lasem. Na odsłoniętym terenie z prawej strony znajduje się ocembrowane kamieniami i zadaszone źródło. Centralne miejsce zajmuje kaplica z ołtarzem polowym i figurą św. Kingi, nazywana kaplicą pod Skałką. Poniżej odsłonięto we wrześniu 2019 r. obelisk, na którym umieszczono tablicę z inskrypcją: PAMIĘCI / PARTYZANTÓW / ANTYKOMUNISTYCZNEGO / PODZIEMIA / NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO / ODDZIAŁU „GROT” / MARIANA MORDARSKIEGO „ŚMIGI” / 8 KOMP. ZGRUPOWANIA „BŁYSKAWICA” / ODDZIAŁU „ZEMSTA” / ZYGMUNTA WAWRZUTY „ŚMIAŁEGO” / I BRONISŁAWA BUBLIKA „ŻARA” / 7 KOMP. ZGRUPOWANIA „BŁYSKAWICA”.



Pomnik sądeckich Żołnierzy Wyklętych pod Przehybą. Fot. A. Bąk

Pomnik oddziału BCh „Juhas”

GPS 49.5063386, 20.5527002

Przy drodze Gołkowice – Przehyba (ponad 7 km – 2 godz. ze schroniska do parkingu, pomnik 400 m poniżej).

Oddział Batalionów Chłopskich o kryptonimie „Juhas” powstał z rozkazu komendanta Obwodu „Nadleśnictwo nr 15” por. Stanisława Szajdera „Gedymina” (po wojnie aresztowany przez NKWD i wywieziony do łagrów w ZSRS) we wrześniu 1943 r. na Przehybie. Pierwszym dowódcą był st. sierż. Józef Hejmej „Rzeźny”, następnie od wiosny 1944 r. pchor. Mieczysław Cholewa „Obłaz”, a od października 1944 r. Józef Rams „Żmija”. Przez krótki okres od wiosny do jesieni 1944 r. oddział był podporządkowany strukturalnie AK w ramach umowy scaleniowej między AK a BCh. Planowano wcielić go do 9 kompanii 1 PSP AK por. J. Zubka „Tatara”. Prowadził działalność partyzancką między Łąckiem a Starym Sączem, a także na pograniczu z powiatami limanowskim oraz nowotarskim. Jeden z plutonów przekroczył granicę i na przełomie sierpnia oraz września wziął udział w powstaniu słowackim.



Pomnik oddziału BCh „Juhas”. Fot. A. Bąk

Obozowisko „grupy przetrwania” Stanisława Perelki „Dębińskiego”

GPS 49.4633770, 20.5296940

Przy drodze leśnej ok. 25 min marszu po zejściu ze szlaku niebieskiego między Czeremchą a obozem pod Koszarkami (ok. 45 min marszu od reliktyw obozu pod Koszarkami).

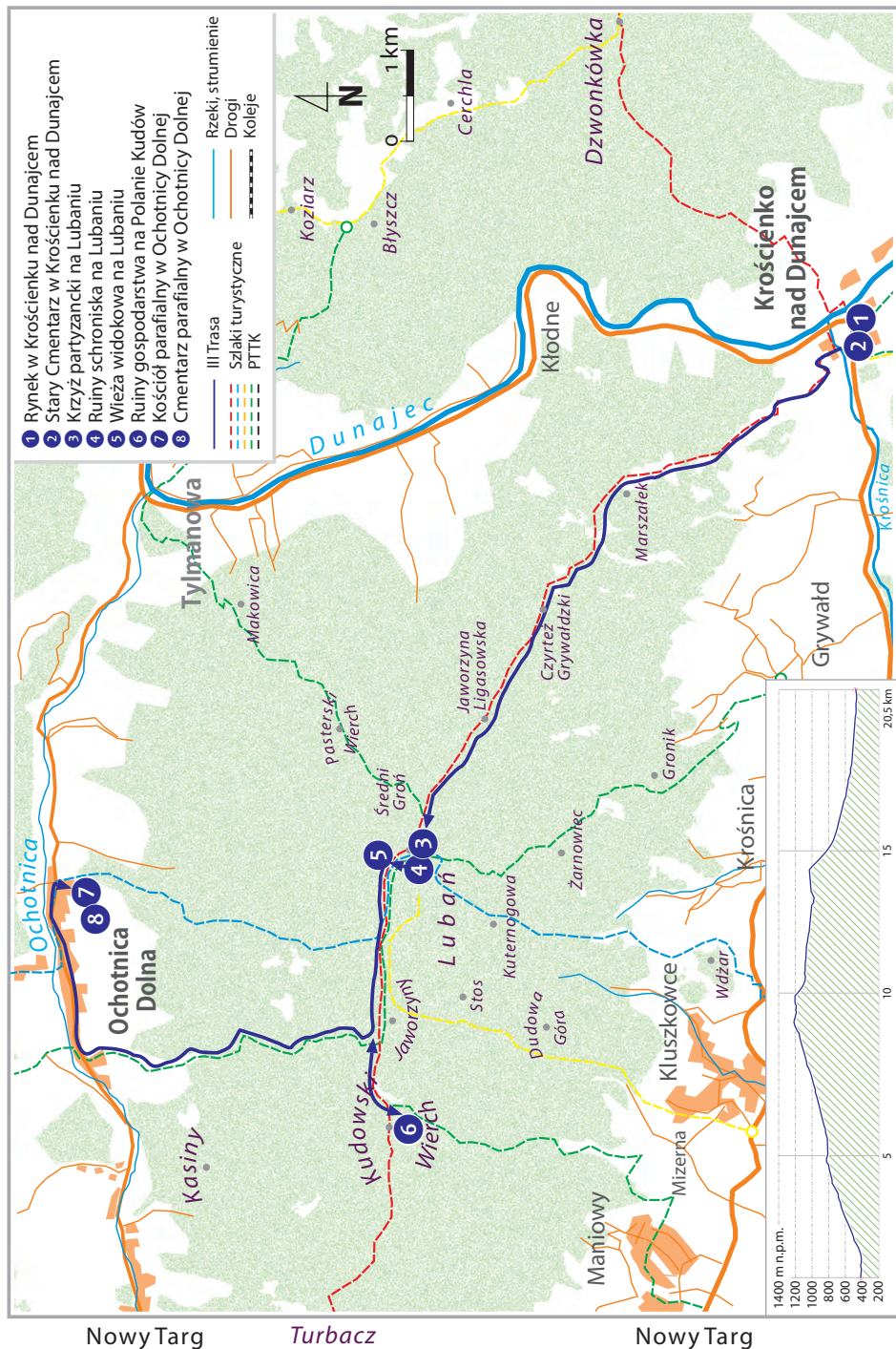
Najdłużej z powojennych „grup przetrwania” utrzymała się w Beskidach grupa Stanisława Perelki „Dębińskiego”, w czasie wojny członek oddziału BCh „Juhas”, w antykomunistycznym podziemiu twórca „Polskiej Armii Odwet”. Wraz z trzema byłymi żołnierzami szczawnickiej Placówki AK „Szpak” (Józefem Walkoszem „Bukiem”, Franciszkiem Sajdakiem „Walusiem” i Józefem Oleksym „Bożkiem”) od 1952 r. ukrywał się w schronie wybudowanym w lesie Krzemieniny nad Szczawnicą. 10 lipca 1955 r. obozowisko zostało otoczone przez funkcjonariuszy UB, w wymianie ognia zginęli Perelka i Walkosz oraz zastępca szefa UB w Nowym Sączu Edward Solarski. Dwóm pozostałym partyzantom, pomimo odniesionych ran, udało się wyrwać z okrzężenia. Zostali ujęci w listopadzie 1955 r., a w następnym roku skazani na kilkunastoletnie wyroki więzienia. W lesie Krzemieniny zachowały się relikty partyzanckiego bunkra. Pod nimi stoi upamiętniający „grupę przetrwania” obelisk, a przy kaplicy na Sewerynowce znajduje się tablica informacyjna na jej temat. Przedmioty znalezione w tym miejscu w trakcie badań archeologicznych trafiły do Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych w Warszawie.



Upamiętnienie obozowiska „grupy przetrwania” Stanisława Perelki „Dębińskiego”. Fot. A. Bqk



**ŻOŁNIERZE
ARMII KRAJOWEJ
W PAŃMIE
LUBANIA**





III TRASA ŻOŁNIERZE ARMII KRAJOWEJ W PAŚMIE LUBANIA

Krościenko nad Dunajcem – Marszałek – Lubań – Jaworzyny Ochotnickie – polana Kudów – Ochotnica Dolna

długość: 20,5 km | czas przejścia: 6 godz. 25 min

oznakowanie turystyczne: czerwonym Głównym Szlakiem Beskidzkim z Krościenka nad Dunajcem na Lubań, skąd nadal czerwonym szlakiem (oraz początkowo także niebieskim, żółtym i zielonym) na północny skraj polany Kudów, gdzie zaczynającym się w tym miejscu szlakiem zielonym schodzi się w południowe partie; po powrocie na szlak czerwony i ponownym przejściu nim krótkiego odcinka zejście szlakiem zielonym do Ochotnicy Dolnej; dalej główną drogą przez wieś, początkowo bez oznakowania turystycznego, potem wraz z niebieskimi znakami do kościoła i na cmentarz w Ochotnicy Dolnej.

dojazd z Krakowa samochodem:

- drogą ekspresową S7 („zakopianką”) do Lubnia, dalej drogą wojewódzką nr 968 do Zabrzeży, stamtąd drogą wojewódzką nr 969 do Krościenka; 109 km, 1 godz. 55 min
- drogą krajową nr 94 do Wieliczki, dalej drogą wojewódzką nr 964 do Mszany Dolnej, skąd drogą wojewódzką nr 968 do Zabrzeży i dalej jw.; 106 km, 2 godz. 10 min
- drogą krajową nr 94 do Wieliczki, dalej drogą wojewódzką nr 966 do Łapanowa, skąd drogami powiatowymi do Kamienicy, a dalej jw. drogami nr 968 i 969 do Krościenka; 104 km, 1 godz. 50 min

dojazd z Krakowa busem:

- regularne kursy (do Szczawnicy) z Małopolskich Dworców Autobusowych

Gorczańskie Pasma Lubania ze względu na swą niedostępność, wysoko położone osiedla górskie zamieszkane przez współpracujących z państwem podziemnym górali, a także schronisko na Lubaniu, było dogodnym terenem wykorzystywanym do szkolenia żołnierzy AK, na miejsca postoju dla oddziałów partyzanckich czy do wypadów na akcje bojowe i aprowizacyjne. W okolicznych lasach przebywali podkomendni m.in. por. Krystyna Więckow-

skiego „Zawiszy” i kpt. Juliana Zapalę „Lamparta”. Trasa zaczyna się w Krościenku nad Dunajcem, na Rynku, na którym znajduje się zabytkowy kościół parafialny, i prowadzi na Stary Cmentarz z pomnikiem poświęconym ofiarom hitleryzmu i stalinizmu. Dalej biegnie czerwonym Głównym Szlakiem Beskidzkim na szczyt Lubań (1211 m n.p.m.) z wieżą widokową i pozostałościami spalonego przez Niemców we wrześniu 1944 r. schroniska. Potem do-

chodzi na polanę Kudów, gdzie można zauważyć ślady po zabudowaniach, w których kwaterowali partyzanci. Kończy się w Ochotnicy Dolnej, gdzie w drewnianym kościele parafialnym z XIX w. umieszczono tablicę ku czci ofiar i poległych w czasie wojny, a na przyległym cmentarzu można znaleźć mogiły partyzantów, ofiar pacyfikacji Ochotnicy, a także nagrobek śmiertelnie postrzelonego podczas uroczystości pogrzebowej ks. Jana Chojnickiego. Pobliskie miejsca, które warto odwiedzić ze względu na ich związki z wojenną historią, to nieczynny kamieniołom Snozka na górze Wdżar nad Kluszkowcami, Nowy Cmentarz w Krościenku oraz osiedle Studzionki ze skansenem.

Walory krajobrazowe

Pasma Lubania, wysunięte w Gorcach najbardziej na wschód, otoczone jest głębokimi dolinami rzek Ochotnica i Dunajec oraz potoku Krośnica. Punkt wyjściowy stanowi Krościenko nad Dunajcem, położone w rozwidleniu Du-

najca i Krośnicy. W dawnym miasteczku o uzdrowiskowej przeszłości odwiedza się kilka miejsc, oznaczonych w ramach ścieżki historycznej nr 1 „Rynek – Księża Las”, zaopatrzonych w tablice informacyjne. Oprócz Rynku są to: stary kościół parafialny (o historii sięgającej XIV w.), dom zajezdny i Stary Cmentarz. Można też wstąpić do Izby Regionalnej, prezentującej tradycje miejscowej sztuki ludowej, sprzęty gospodarskie i nieliczne wojenne pamiątki. Długiej wędrówce z Krościenka na szczyt Lubania fragmentem Głównego Szlaku Beskidzkiego towarzyszą na odsłoniętych terenach piękne panoramy, a najbardziej spektakularne widoki oferuje wieża na Lubaniu. Po wędrówce zalesioną grzbietową częścią Pasma Lubania dochodzi się do polany Kudów z nikłymi śladami osiedla istniejącego tutaj do lat 60. XX w. Malownicze zejście zielonym szlakiem do Ochotnicy Dolnej prowadzi w dużej mierze wzdłuż potoków Rochowego i Kudowskiego. Pod koniec odwiedza się drewniany XIX-wieczny kościół.

Widok z Samorodów na Lubaniu. Fot. A. Bik





Widok z Lubania na południowy wschód, ponad Pieninami widoczne Góry Lewockie i Góry Czerchowskie. Fot. A. Bik

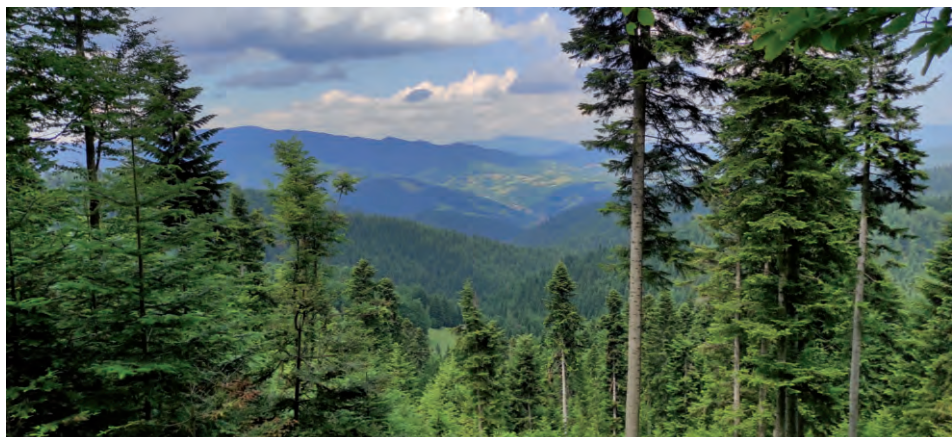
Czas wojny

Podwaliny pod prężnie działający na Podhalu i w Pieninach ZWZ-AK położyły lokalne podziemne grupy, które powstawały podczas wojny obronnej 1939 r., tuż po przejściu frontu przez powiat nowotarski. ZWZ stopniowo przejmował sieci konspiracyjne Organizacji Orła Białego (OOB), Tajnej Organizacji Wojskowej (TOW), Organizacji Wojskowej Krakowa (OWK) czy Dywizji Podhalańskiej w Konspiracji.

Obwód Nowy Targ ZWZ funkcjonował od późnej jesieni 1939 r. jako jeden z trzech, obok Rabki i Zakopanego, w ramach nowotarskiego Inspektoratu o kryptonimie „Tort” („Torf”). Pierwszym inspektorem został mjr Franciszek Galica „Rys”. Dowództwo w Ob-

Od prawej: lekarz I batalionu dr Bogusław Fagiarowski „Lubicz”, mjr cc. Kazimierz Raszplewicz „Tatar 2” i z-ca dowódcy 1 PSP AK rtm. Włodzimierz Budarkiewicz „Podkowa”. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*





Widok z Kudowskiego Potoku na Młynne, w tle Gorc i Mogielica. Fot. A. Bąk

wodzie Nowy Targ sprawował por. Bronisław Czaja, a następnie ppor. Mieczysław Bełtowski, używający konspiracyjnych dokumentów wystawionych na nazwisko Antoni Wilga. Na terenie obwodu wykształciły się placówki ZWZ w Czarnym Dunajcu, Poroninie, Szczawnicy oraz Krościenku nad Dunajcem. Nie rozwijały się one jednak równomiernie.

W styczniu 1941 r. doszło do dekonspiracji w prowadzącym działalność na Sądeckczyźnie Związku Czynu Zbrojnego (ZCZ). W wyniku wyspy nastąpiły aresztowania wśród członków nowosądeckiego Inspektoratu ZWZ, które trwały od marca do maja 1941 r. Konsekwencją tego było całkowite rozbicie struktur podziemnych i przerwanie sieci łączności. Wobec takiej sytuacji, na podstawie rozkazu komendanta Okręgu Krakowskiego płk. Zygmunta Miłkowskiego „Wrzosa”, w maju 1941 r. powstał jeden podhalański Inspektorat ZWZ Nowy Sącz o kryptonimie „Srebro”. Wówczas nastąpiło połączenie struktur nowotarskich z nowosądeckimi, a inspektorem tak rozległego terenu mianowano awansowanego do

stopnia podpułkownika Galicę „Rysia”, „Sęka”, „Nowotarskiego”. Na skutek tych zmian obwody w Rabce, Zakopanem i Nowym Targu połączono w jeden Obwód ZWZ Nowy Targ „Torba”.

Kolejna fala aresztowań nastąpiła w pierwszym półroczu 1942 r. Tym razem dotknęła bardziej konspirację nowotarską, choć masowe represje uderzyły w całość inspektoratu. Skala dwóch podhalańskich serii aresztowań z lat 1941 i 1942 była tak duża, że wpłynęła również na zmiany w samym kierownictwie Okręgu Krakowskiego ZWZ-AK.

Nowo mianowane dowództwo Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz „Strumień”, „77” stanęło przed trudnym w takich okolicznościach zadaniem odbudowy konspiracyjnych struktur. W Obwodzie AK Nowy Targ „Tyśmienica”, „82”, „83”, „Paproć”, 1 maja 1943 r. został komendantem por. Więckowski „Tur”, któremu w krótkim czasie udało się stworzyć załóżki sztabu obwodu. Po kilku miesiącach Niemcy wpadli na ślad por. „Tura”. Od tej pory musiał się on ukrywać na terenie szczawnickiej Placówki AK „Szpak”. W listopadzie 1943 r. Więckow-

ski został mianowany dowódcą OP „Wilk” (zob. I trasa). Obowiązki p.o. komendanta Obwodu AK „Paproć” przez krótki czas pełnił ppor. Jan Kabłak-Ziembicki, „Klin”, „Halny”, a po nim od listopada 1943 r. funkcję tę przejął mjr Adam Stabrawa „Szałas”, „Borowy”.

Wiosną 1943 r. na terenie Podhala pojawił się i funkcjonował przez kilka miesięcy kilkunastoosobowy oddział partyzancki Wojciecha Bolesława Duszy „Szaroty”. Niedługo później w rejonie Gorców rozpoczęły działalność trzy patrole egzekutywy podporządkowane przedwojennemu zawodowemu podoficerowi – WP Janowi Drożdżowi „Brzytwie” oraz por. Janowi Cieślakowi „Maciejowi”. Na terenie nowotarskiego Obwodu ZWZ-AK swoje akcje dywersyjno-sabotażowe przeprowadzali także partyzanci OP „Wilk”.

Z raportów przesyłanych przez poszczególnych dowódców placówek wynika, że do końca lipca w Obwodzie AK Nowy Targ zorganizowano jedynie cztery placówki, w których pełniło służbę 259 żołnierzy. Dopiero na przełomie 1943 i 1944 r. struktury tutejszego podziemia rozrosły się do ośmiu placówek z około 500 żołnierzami, by w połowie czerwca 1944 r. wzmocnić się do poziomu 845 ludzi w 10 placówkach. W kolejnych tygodniach liczba członków AK nadal rosła, rozpoczęto przygotowania do operacji „Burza”. Na początku maja 1944 r. mjr A. Stabrawa „Borowy” rozkazał kpt. Zapale „Lampartowi” stworzenie oddziału dyspozycyjnego złożonego z ochotników i osób „spalonych” na terenie obwodu nowotarskiego i limanowskiego. Partyzanci „Lamparta” stacjonowali na osiedlach Studzionki oraz Kudów, położonych na grzbiecie Pasma Lubania, przy istniejącym już wtedy czerwonym szlaku tury-

stycznym z Turbacza na Lubań. Ważnym miejscem dla działalności konspiracyjnej w tym rejonie było prowadzone przez kpt. Ernesta Durkalca „Sława” oraz jego żonę Helenę „Sławę” schronisko na Lubaniu. W sierpniu 1944 r. na terenie nowotarskiego Obwodu AK operowały dwa plutony partyzanckie – „Orzeł” i „Krogulec” (liczące po 25 ludzi każdy), natomiast kilka tygodni później w ewidencji Komendy Obwodu AK figurowały kolejne dwa plutony – 25-osobowy „Modrzew” oraz 34-osobowy „Krakus”. W tym okresie oddziały skupiły się na zadaniach wymierzonych w administrację okupanta. Niszczono rejestry spisów zwierząt i kontyngentów, prowadzono akcje aprowizacyjne na sklepy, magazyny i spółdzielnie będące pod niemieckim zarządem, likwidowano mleczarnie i zlewnie mleka, rozbrajano

Patrol partyzancki na nartach. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie



pojedynczych funkcjonariuszy i żołnierzy niemieckich w celu dobrożenia oddziałów. Sporadycznie przeprowadzano akcje na słowackie posterunki żandarmerii oraz placówki granicznej Straży Finansowej rozlokowane na okupowanych przez Słowację Spiszu i Orawie. 22 września 1944 r. mjr A. Stabrawa „Borowy” został dowódcą 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK oraz nowym inspektorem nowosądeckiego Inspektoratu AK „VII”, „Lipiec”. Na stanowisku komendanta Obwodu AK Nowy Targ „8/VII” zastąpił go Jan Kablak-Ziembicki „Halny”, „Klin”. W ramach właśnie sformowanego 1 PSP AK utworzono cztery bataliony, po jednym z każdego obwodu wchodzącego w skład omawianego inspektoratu. IV batalion powstał na terenie nowotarskiego Obwodu AK „8/VII”, a jego dowódcą został kpt. „Lampart”. Podlegały mu dwie kompanie: 10. dowodzona przez por. Tadeusza Kosmowskiego „Łasa” oraz 11. pod komendą ppor. Adama Czartoryskiego „Szpaka”, a następnie ppor. Adama Winnickiego „Pazura”. W szczytowym momencie rozwoju IV batalion liczył 156 żołnierzy. Partyzanci kwaterowali w Gorcach: przede wszystkim na osiedlach Skalka i Za Groniówką w Ochotnicy Górnej, a później na osiedlu Twarogi w Ochotnicy Dolnej. Stąd wychodzono na akcje

aprowizacyjne, rekwizycyjne, sabotażowo-dywersyjne oraz bojowe na obszarze całego powiatu. Przez kolejne kilka miesięcy teren operacyjny IV batalionu 1 PSP AK nazywano „Wolną Republiką Ochotnicką”. Najbardziej pamiętnym wydarzeniem w dziejach batalionu była „bitwa ochotnicka” (zob. tom I, trasa VI). Po przejściu frontu sowiecko-niemieckiego i wkroczeniu Armii Czerwonej, 21 stycznia 1945 r., IV batalion 1 PSP AK został rozformowany.

Punkt wyjściowy **Krościenko nad Dunajcem** ①

Malowniczo położona miejscowość na pograniczu Pienin, Beskidu Sądeckiego i Gorców była niegdyś miasteczkiem, o czym dobitnie świadczy układ urbanistyczny z rynkiem. Krościenko powstało jako osada służebna dla zbudowanego ok. 1280 r. z polecenia księżnej Kingi zamku na górze w Pieninach. Późniejszej lokacji, na prawie niemieckim, dokonał król Kazimierz Wielki w 1348 r. Krościenko rozwijało się jako ośrodek handlu na szlaku komunikacyjnym z Sącza na Podhale. Próby uczynienia z Krościenka uzdrowiska w XIX w. zakończyły się niepowodzeniem. Konkurencja rozkwitającej i bardzo modnej



wśród zamożnych kuracjuszy sąsiedniej Szczawnicy udaremniła te plany, do Krościenka przyjeżdżało znacznie mniej gości, przeważali mniej majątni Żydzi. W latach 1855–1867 było ono siedzibą powiatu krościeńskiego. W okresie międzywojennym stało się chętnie odwiedzanym letniskiem, m.in. za sprawą utworzonego w 1932 r. Pienińskiego Parku Narodowego. W tym też roku straciło status miasta, ale dwa lata później zostało wpisane do rejestru uzdrowisk. Po wojnie przez kilka lat (1973–1982) było częścią składową miasta Szczawnica-Krościenko, dziś jest wsią gminną.

Pośrodku krościeńskiego Rynku znajduje się dawny ratusz, postawiony

w XVIII w., dziś pełniący funkcję Centrum Informacji i Promocji. Na budynku tym umieszczono w 1883 r., w dwusetną rocznicę bitwy pod Wiedniem, tablicę ku czci Jana III Sobieskiego. Obok niej w 1898 r. wmurowano tablicę poświęconą Adamowi Mickiewiczowi w setną rocznicę urodzin. Na Rynku, naprzeciwko kościoła Wszystkich Świętych znajduje się kamienna studnia pod drewnianym zadaszeniem – można tu zaczerpnąć wody ze źródła „Ziemróżka”, wypływającego w Pieniach. Na terenie Krościenka są ujęcia trzech źródeł wód mineralnych: „Stefan”, „Michalina” i „Maria” na zboczu Stajkowej Góry, dominującej nad Krościenkiem od wschodu.

Krościenko nad Dunajcem, lata 30. XX w. *Zbiory Anny Bik*



Już od początku okupacji niemieckiej Krościenko nad Dunajcem stanowiło ważny punkt przerzutowy przez granicę. Tutaj przecinały się szlaki prowadzące przez Pieniny bądź zajęty przez Słowację Spisz. Ważną rolę kurierską na pobliskich trasach odegrał plut. Franciszek Koterba „Strama”, „Franek”, „Woda”, który najczęściej przekraczał granicę w rejonie Czerwonego Klasztoru. Jednym z punktów kontaktowych w systemie łączności między Delegaturą Rządu na Kraj a rządem RP na uchodźstwie była plebania parafii w Krościenku, u wikarego ks. Jana Marszałka. W maju 1941 r. doszło do aresztowania kapłana, który resztę wojny spędził w obozach koncentracyjnych Auschwitz i Dachau. Istniejące struktury ZWZ-AK podlegały pod nowotarską Komendę Obwodu AK i stanowiły część szczawnickiej Placówki AK o kryptonimach „Szpak”, a w końcowym okresie okupacji niemieckiej – „Sieć”. We wspomnieniach żołnierzy AK z terenu Krościenka pojawia się informacja o funkcjonowaniu w tej miejscowości samodzielnej placówki AK „Sieć II”. Znaczącą rolę na tym obszarze odgrywał pchor. Eugeniusz Czeremski „Cis”. W miejscowej konspiracji szczególnie odznaczyli się także: Jan Senkowski „Lis”, Kazimierz Kobryniewicz „Kos”, Aleksander Czerwiński „Nowina”, wspomniany Franciszek Koterba „Woda”, Ludwik Kacwin „Wierch” i Stanisław Kacwin „Sokół”. Oddziały partyzanckie w trakcie rozmaitych akcji i patroli korzystały z kwater m.in. w willi „Kajanówka” Stanisława i Karoliny Zborowskich, nazywanej „Ciocią Bandziuchową”. Według planu „Cis” miał dowodzić w akcji „Burza” plutonem AK formowanym na terenie Krościenka.

„Powstanie szczawnickie” z 28 lipca 1944 r. (zob. II trasa) spowodowało lawinę wydarzeń także w Krościenku. Przekazywane od rana wśród mieszkańców pogłoski o wybuchu ogólnokrajowego zrywu spowodowały postawienie przez „Cisa” w stan gotowości plutonu AK sierż. Jana Blicharskiego „Szarego”. Rankiem zarządzono zbiórkę ok. 20 żołnierzy AK na Polankach nad Księżym Lasem. Proboszcz parafii ks. Jan Bączyński odprawił o godzinie 9.00 uroczystą mszę św., podczas której ogłosił zebrany koniec wojny. Wierni śpiewali zakazane przez Niemców pieśni: *Boże, coś Polskę* oraz *Te Deum*. Na domach zaczęto wywieszać białoczerwone flagi, rozbrojono trzech Niemców, niszczone okupacyjne zarządzenia z tablic informacyjnych. Młode dziewczyny z kwiatami wyszły na most do Szczawnicy, oczekując wyzwolenia Krościenka przez partyzantów. Wkrótce jednak przyjechała niemiecka żandarmeria i funkcjonariusze Gestapo, którzy po godzinie pojechali dalej do Szczawnicy. Ewakuujący się stamtąd oddział złożony ze zbiegłych z kursu policjantów „granatowych”, idąc w kierunku wyznaczonego na przełęcz Snozka miejsca zbiórki, próbował nieskutecznie rozbroić żołnierzy niemieckich w punkcie obserwacji lotniczej Luftwaffe na Wilczych Dołach. Następnie nowo zaprzysiężeni partyzanci przenocowali w rejonie Kłodnego, ukrywając się w lesie przed ścigającą ich obławą. Część z nich rozproszyła się po gęstwinie i zginęła w nieznanym sobie terenie. Kolejnego dnia reszta grupy przeprawiła się przez Dunajec i idąc przez Marszałek, dotarła do schroniska na Lubaniu, a w dalszej kolejności do tymczasowego obozu partyzanckiego na Studzionkach.

Zabytkowy kościół w Krościenku nad Dunajcem

O długich dziejach Krościenka i dawnym statusie miasta świadczy zarówno Rynek, jak i stojący pomiędzy Rynkiem a Dunajcem okazały kościół. Świątynia pw. Wszystkich Świętych została zbudowana w I połowie XIV w., bliżej rzeki niż obecnie. W I połowie XVI w. prezbiterium kościoła zostało podmyte przez wezbrany Dunajec i częściowo zniszczone. W 1546 r. dobudowano nową nawę, a w 1755 r. resztę gotyckiego prezbiterium rozebrano, a jego rolę przejęła dawna nawa. W XVII w. od strony rynku powstała wieża, która w następnym stuleciu wzbogaciła się o barokowy hełm. Na zewnątrz, po lewej stronie od wejścia do kościoła, uwagę zwraca drewniana grupa Męki Pańskiej autorstwa wybitnego ludowego rzeźbiarza – Józefa Janosa z Dębna; po prawej znajduje się pomnik ku czci bł. ks. Jerzego Popiełuszki. W środku, w ołtarzu głównym widnieje obraz Matki Bożej Różańcowej z XVIII w. Z tegoż stulecia pochodzi też rokokowe tabernakulum z figurami świętych apostołów Piotra i Pawła. Odkrycie w 1949 r. w obecnym prezbiterium pozostałości średniowiecznych fresków pozwoliło przesunąć datowanie budowy kościoła (wcześniej szacowane na XVII w.) o 300 lat wstecz. Renesansowe polichromie w nawie wykonał w 1589 r. Jakub Korab z Nowego Targu. Kamienna gotycka chrzcielnica, z rzeźbionym wizerunkiem orła jagiellońskiego, pochodzi z 1493 r. i jest darem króla Jana Olbrachta.

Kościół pw. Wszystkich Świętych
w Krościenku. *Zbiory Anny Bik*



Niemcy po powrocie do Krościenka poszukiwali ks. Jana Bączyńskiego, który z obawy przed aresztowaniem ukrywał się do końca okupacji.

Po utworzeniu 1 PSP AK część konspiratorów z Krościenka weszła w skład IV batalionu kpt. Zapały „Lamparta”. Podkomendni Czeremszyńskiego „Cisa” brali udział w akcjach partyzanckich

organizowanych na obszarze Pienin, np. na niemieckie placówki graniczne w Szczawnicy i Białej Wodzie, schronisko „Orlica” czy niemieckie magazyny w Krościenku. Oprócz tego rozbrajano pojedynczych Niemców, zdobywając broń i umundurowanie oraz prowadzono intensywne szkolenie wojskowe.

Krościenko jako centrum Ruchu Światło-Życie

Blisko centrum Krościenka stoi duży, nowoczesny kościół, którego sylwetka jest stylizowana na masyw Trzech Koron. To świątynia Chrystusa Dobrego Pasterza, zbudowana na placu, przy którym w latach 1936–1937 została postawiona kaplica Dobrego Pasterza – budynek ten początkowo służył jako dom parafialny, po II wojnie światowej zyskał funkcje sakralne ze względu na szczupłość wnętrza kościoła parafialnego przy Rynku. W tej właśnie kaplicy były odprawiane msze św. w ramach rekolekcji oazowych. Kaplica została rozebrana w latach 90. Na placu przed kościołem znajduje się pomnik upamiętniający ks. Franciszka Blachnickiego, osobę, która uczyniła Krościenko główną siedzibą Ruchu Światło-Życie. Zaczęło się to w 1965 r., gdy na Kopieję Górcę (mija się ją, idąc szlakiem czerwonym na Luban) ks. Blachnicki zakupił dom na potrzeby rozwijanej przez siebie inicjatywy duszpasterskiej – oazy, która ostatecznie otrzymała nazwę Ruch Światło-Życie. Żywiłowy rozwój oazy, zarówno w formie rekolekcji młodzieżowych, kapłańskich, jak i dla rodzin, przypadał na lata 70. i 80. Ks. Blachnicki zmarł w Niemczech w 1987 r. w niewyjaśnionych okolicznościach. Od 2001 r. miejscem jego pochówku jest sarkofag w krypcie kaplicy kościoła w Krościenku.

Rynek w Krościenku nad Dunajcem – Stary Cmentarz » 5 min

po 1 min – spod kościoła Wszystkich Świętych przy Rynku dochodzi się do ronda przed mostem na Dunajcu, gdzie skręca się w lewo, w ul. Jagiellońską. Tu pierwszym mijanym po prawej stronie budynkiem jest dawny dom zajezdny, w którym niegdyś mieściła się żydowska piekarnia, a na piętrze kasyno, dziś działa restauracja, należąca do położonego w głębi od ulicy Zespołu Szkół Zawodowych i Placówek (murowany budynek szkoły powszechnej powstał w latach 1904–1906). Dom zajezdny (Wielka Karczma) ma swoją tablicę informacyjną jako jeden z przystanków krościeńskiej ścieżki historycznej.

po 3 min – za budynkiem przy ul. Jagiellońskiej 14 skręca się w prawo w wąską drogę prowadzącą między domami jednorodzinnymi; na budynku nr 16 znajduje się kierunkowskaz do cmentarza i tablica informacyjna ścieżki historycznej o Starym Cmentarzu.

po 1 min – brama wejściowa na teren Starego Cmentarza.

I przystanek

Stary Cmentarz w Krościenku nad Dunajcem ②

GPS 49.441722, 20.426646

Cmentarz w pobliżu obecnej ul. Jagiellońskiej powstał w 1788 r., gdy po pożarze kościoła parafialnego władze austriackie nakazały utworzenie miejsca pochówków poza ówczesnymi granicami miasteczka. Przez ponad 100 lat istnienia pochowano tu około 5 tys. osób. Spoczywa tutaj m.in. zmarły w 1897 r. wybitny medalier, złotnik i cyzeler Józef Nałęcz-Hakowski, powstaniec styczniowy. Dziś z cmentarza pozostał otoczony uszkodzonym kamiennym ogrodzeniem plac porośnięty trawą i drzewami. Do naszych czasów przetrwały pojedyncze, mocno zniszczone nagrobki, jedynym pozostałym w całości i zadbanym jest stojący pośrodku cmentarza nagrobek rodziny Dziewolskich. Za tym kamiennym obeliskiem znajduje się pomnik upamiętniający mieszkańców Krościenka – ofiary hitleryzmu i stalinizmu. Powstał

z inicjatywy ks. Bronisława Krzana w latach 80. XX w. Zwieńczony wówczas trzema drewnianymi krzyżami nawiązującymi do pomnika Stoczniovców w Gdańsku, zawiera urny z ziemią z Katynia i KL Auschwitz. Z dwóch tablic wmurowanych z przodu pomnika jedna upamiętnia „poległych za ojczyznę we wrześniu 1939 r.”: ppor. Jana Cepucha, Antoniego Gabrysia, Franciszka Lizonia i Jana Majerczaka. Druga oddaje hołd 33 ofiarom zbrodni niemieckich z Krościenka nad Dunajcem. Po lewej stronie postumentu jest tablica poświęcona „pamięci ofiar stalinowskich”: ppłk. Stanisława Cięciela (urodzony w Krościenku prezydent Najwyższego Sądu Wojskowego, zamordowany w Katyniu) i Konrada Jakubowskiego, a po prawej tablica ku czci 21 ofiar z lat 1945–1952. Obecnie na postumencie jest osadzony pojedynczy metalowy ażurowy krzyż, u którego stóp widnieje tablica z wrytymi tekstami wierszy *Poświęć im chwilę i Przemijanie* autorstwa krościenieckiej poetki i malarki – Krystyny Aleksander.

Stary Cmentarz w Krościenku – Lubań » 3 godz.

po 1 min – po powrocie do ul. Jagiellońskiej skręć w prawo.

po 1 min – skręć w prawo w ul. Targową.

po 2 min – po przejściu ul. Targową nad potokiem Krośnica i dotarciu do ul. Kościuszki widoczne znaki czerwonego Głównego Szlaku Beskidzkiego, za którymi najpierw idzie się w lewo.

po 2 min – skręć w prawo w ul. Lubań. Za ostatnimi zabudowaniami po lewej stronie widać Kapią Górkę, na której przeciwniegbłym zboczu znajdują się zabudowania Centrum Ruchu Światło-Życie.

po 24 min – dojście na skraj lasu, koniec drogi asfaltowej. Dalej idzie się na prze-

mian lasem i odkrytymi terenami, najpierw przez polany Żłóbki i Klocówki, na których są miejsca przeznaczone na odpoczynek, ze zmieniającymi się widokami na Beskid Sądecki i Pieniny, a także na Tatry. Następnie przez słabo zaznaczającą się kulminację Marszałka (828 m n.p.m.), polanę Czerteż Grywałdzki, wspina się na Jaworzynę (1050 m n.p.m.), po czym jeszcze bardziej stromo na Średni Groń, wschodni wierzchołek Lubania (1211 m n.p.m., w przeszłości przyjmowano wysokość 1225 m n.p.m.).

po 2 godz. 20 min – rozwidlenie szlaków, z prawej dochodzi zielony szlak z Tylmanowej, który kończy się w tym miejscu; 2 min dalej pokonuje się wschodnią kulminację Lubania – Średni Groń (zarówno wschodni, jak i zachodni wierzchołek Lubania, z wieżą widokową, mają tę samą wysokość – 1211 m n.p.m.).

po 8 min – krzyż partyzancki na Lubaniu.

Pomnik ofiar hitleryzmu i stalinizmu na Starym Cmentarzu w Krościenku. Fot. A. Bąk



II przystanek

Krzyż partyzancki na Lubaniu ③

GPS 49.487658, 20.341532

Metalowy krzyż na usypanym z kamieni kopcu ustawili na polanie Wierch Lubania (położonej pomiędzy dwoma wierzchołkami Lubania) w 1957 r. harcerze. Postawiony został ku czci dwóch partyzantów poległych podczas oblawy niemieckiej na schronisko na Lubaniu 25 września 1944 r. – Aleksandra Krzystyniaka „Szarotki” i Ignacego Gorczewskiego „Brzozy”, którzy dwa dni później zostali uroczystie pochowani w mogile zwieńczonej podwójnym brzozowym krzyżem na cmentarzu parafialnym w Ochotnicy Dolnej.

Krzyż partyzancki na Lubaniu. Fot. M. Bik



Krzyż partyzancki na Lubaniu – ruiny schroniska turystycznego na Lubaniu » 2 min

po 1 min – węzeł szlaków z drogowszczyzną, skąd ścieżka na wprost prowadzi do ruin schroniska.

III przystanek

Ruiny schroniska na Lubaniu ④

GPS 49.487900, 20.340231

Pierwsze miejsca noclegowe dla turystów na Lubaniu zapewniało tymczasowe schronisko utworzone w 1934 r. w prywatnym domu przez Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tarnowie. W 1937 r. na Samorodach (skalna ambona) Tatrzańskie Towarzystwo Narciarskie wybudowało duże schronisko z obszerną werandą, z której roztaczały się wspaniałe widoki. Po spaleniu schroniska przez Niemców 25 września 1944 r. do naszych czasów przetrwały jedynie fragmenty kamiennej części przyziemia. Na jednym z nich zamontowana jest tablica o treści: DLA UPAMIĘTNIEŃ / KARPACKICH SCHRONISK GÓRSKICH / ZNISZCZONYCH / A TAKŻE UTRACONYCH / NA KRESACH WSCHODNICH / ICH GOSPODARZY I TURYSTÓW / W ROKU SCHRONISK GÓRSKICH / PTTK / LUBAŃ 2.10.2004.

Po wojnie bezskutecznie podejmowano próby odbudowy schroniska. W 1975 r. udało się postawić poniżej, na polanie Wyrobki, bawółkę PTTK, jednak pożar strawił ją trzy lata później. Obecnie jedyną możliwość przenocowania w tym miejscu stanowi działająca w miesiącach wakacyjnych studencka baza namiotowa na polanie Wierch Lubania.

Podczas okupacji niemieckiej schronisko zostało wykorzystane przez strukturę państwa podziemnego do stworzenia punktu przerzutowego, a następnie bazy konspiracyjnej. W strukturach nowotarskiej Komendy Obwodu AK pełniło rolę samodzielnej placówki łącznikowo-zaopatrzeniowej. W 1943 r. kpt. Ernest Durkalec „Sław” wraz z żoną Heleną „Sławą” zostali dzierżawcami schroniska na Lubaniu. Współpracowali z ukrywającym się w górskich kolibach i gospodarstwach kpt. Zapałą „Lampartem” oraz z partyzantami OP „Wilk”, w którego szeregach działał syn Durkalców – kpr. pchor. Bolesław „Sławek”. Część akowców z leśnej podchorążówki spędziła tutaj Boże Narodzenie w 1943 r. Po rozbiciu obozu partyzanckiego przez Niemców pod Czerwonym Groniem partyzanci znaleźli schronienie u Durkalców. Stąd wyruszył oddział na akcję rozbicia posterunku policji „granatowej” w Ochotnicy Dolnej 19 lutego 1944 r. (zob. I trasa). Wraz z przebywa-

jącym wówczas w Paśmie Lubania oddziałem „Lamparta” oraz miejscowymi strukturami AK w Krościenku w sierpniu i wrześniu 1944 r. zorganizowano trzy akcje aprowizacyjne na zarządzane przez Niemców magazyny spółdzielni „Podhale” i mleczarnię w Krościenku. W dwóch przypadkach wyprawami dowodził kpt. Durkalec „Sław”, natomiast raz przebywający w schronisku por. Józef Przedrzymirski „Sokół” – brat Heleny „Sławy”. 22 września 1944 r. „Sław” został mianowany zastępcą mjr. Stabrawy „Borowego” na stanowisku inspektora Inspektoratu AK Nowy Sącz „D”, „VII”. Nie zdążył objąć tej funkcji, ponieważ 25 września 1944 r. żołnierze z kompani Luftwaffe stacjonującej w Czorsztynie otoczyli schronisko i zlikwidowali bazę. Oddział niemiecki dotarł na szczyt Lubania ok. godziny 7.30 rano wśród bardzo gęstej mgły. W budynku przebywało wówczas 16 osób powiązanych z Komendą Obwodu AK „D/c”, z oddziałem partyzanckim kpt. „Lamparta” oraz Placówką

Ruiny schroniska na Lubaniu. Fot. A. Bik





AK „Szpak”. Trzech partyzantów – Franciszek Ciesielka „Karo”, Eugeniusz Czeremsiński „Cis” oraz Eugeniusz Giełdczyński „Kosa” – uciekło, wykorzystując warunki pogodowe. Dwóch – Aleksander Krzystyniak „Szarotka” i Ignacy Gorczewski „Brzoza” – zostało zastrzelonych przy próbie wydostania się z okrążenia. Resztę konspiratorów aresztowano, a schronisko podpalamo. Zatrzymanych przeprowadzono do Czorsztyna, a następnie przetransportowano do placówki Kripo w Nowym Targu. Część więźniów wypuszczono na podstawie posiadanych przez nich dokumentów lub za sprawą wykorzy-

stania przez struktury podziemia odpowiednich kontaktów. Reszta – troje Polaków i dwóch zbiegłych z niewoli jeńców sowieckich – trafiła do katowni Gestapo „Palace” w Zakopanem. Następnie małżeństwo Durkalców przewieziono do więzienia przy ul. Monte-lupich w Krakowie, a potem do obozów koncentracyjnych na terenie III Rzeszy.

Ruiny schroniska na Lubaniu – wieża widokowa na Lubaniu » 6 min

Spod ruin schroniska, przechodząc przez letnią bazę namiotową na polanie Wierch Lubania, dociera się do górującej nad Lubaniem wieży widokowej.

IV przystanek

Wieża widokowa na Lubaniu 5

GPS 49.489319, 20.338919

W 2004 r. nieco poniżej szczytu Lubania został postawiony metalowy krzyż papieski, a w 2015 r. na wierzchołku zachodnim oddano do użytku drewnianą wieżę widokową o wysokości 22 m. Rozciągają się z niej widoki na Pieniny, Beskidy, Tatry, Magurę Spiską i Małą Fatrę, szczególnie olśniewające podczas wschodów i zachodów słońca. 1 września 2019 r. wieża otrzymała imię mjr. Józefa Chlipały „Lubańskiego” (1907–1944) – fakt ten upamiętnia tablica przy wejściu na pierwszą z kondygnacji. Urodzony w Ochotnicy Dolnej w 1907 r. Józef Chlipała jako kapitan piechoty Wojska Polskiego wziął udział w wojnie obronnej 1939 r., przedarł się do Francji, gdzie wstąpił do Wojska Polskiego walczącego u boku sojusznika. We wrześniu 1943 r. uciekł z niemieckiego obozu i po przedostaniu się do okupowanej Warszawy pod pseudonimem „Lubański” został dowódcą kompanii batalionu „Karpaty” Zgrupowania Pułku AK Baszta. Zginął w starciu z policją niemiecką w maju 1944 r.

Konspiracja, początkowo o charakterze nieformalnym, w miejscowościach zlokalizowanych na stokach Pasma Lubania oraz w sąsiednich dolinach rozwijała się już od początku niemieckiej okupacji. W niektórych wsiach i miasteczkach, szczególnie pienińskich, organizacje antyniemieckie powstały już jesienią 1939 r., także te związane ze strukturami SZP-ZWZ. W innych miejscowościach, jak na przykład w Ochotnicy Dolnej, placówka Armii Krajowej o kryptonimie „Bacówka” po-



Polana Wierch Lubania. Fot. A. Bik

wstała dopiero na przełomie 1943 i 1944 r. za sprawą kpt. Zapalę „Lamparta” oraz Józefa Trzaski „Trias”. Gorczańskie lasy, w tym osiedla położone wysoko w górach oraz trudno dostępne tereny Lubania, od zimy 1939/1940 r. chroniły osoby ukrywające się przed niemieckim aparatem terroru. W następnych latach te niełatwe warunki naturalne, dające schronienie przed wrogiem, stawali się wykorzystywać m.in. partyzanci oddziału „Lamparta” oraz „Borowego”. Posiłkując się kwaterami na Studzionkach, Kudowie, Hubie czy też placówką łącznikową w schronisku na Lubaniu, organizowano liczne akcje zakłócające działalność aparatu okupacyjnej władzy, np. w Ochotnicy, Szczawnicy, Krościenku, Czorsztynie i Łopusznej. Ponadto w lipcu 1944 r. w rejonie Kłodnego grupa dowodzona przez kpr. Giełdczyńskiego „Kosę” urządziła zasadzkę przy szosie między Tylmanową a Krościenkiem. W sierpniu podkomendni ppor. Ludwika Schweige-



Krzyż papieski na Lubaniu. Fot. M. Bik

ra „Siwego” przeprowadzili dwie akcje na słowackie posterunki graniczne Straży Finansowej w Nowej Białej i Frydmanie. Podobną akcją zorganizowano jeszcze w tym samym miesiącu w Trybszu. Natomiast 4 września 1944 r. oddział dowodzony przez „Borowego” zdobył w przeciągu jednej nocy słowacką placówkę graniczną Straży Finansowej w Harkabuzie oraz posterunki – graniczny i żandarmerii słowackiej w Podwilku. Niecałe trzy tygodnie później analogiczny rajd urządził rtm. Włodzimierz Budarkiewicz „Podkowa” na okupowany przez Słowaków Spisz. Po 42 godz. partyzanci wrócili do obozu z połowicznie zrea-

lizowanym planem. Po północy, 23 września zdobyto broń, amunicję oraz ekwipunek z rozbrojonej słowackiej placówki granicznej w Niedzicy. Ani fortem, ani siłą nie udało się zająć tej samej nocy obwarowanego budynku w Starej Wsi Spiskiej. 10 października oddział „Lamparta” wspólnie z Sowietami przerwał komunikację drogową, paląc most „pod Hubą” na rzece Dunajec i szosie Krościenko–Nowy Targ między Maniowami a Dębem. Na początku listopada 1944 r. podkomendni ppor. Adama Winnickiego „Pazura” wzięli udział w kilku wydarzeniach w pobliżu Lubania. Najpierw 1 listopada sześciuosobowy patrol rozbroił w Czorsztynie dwóch oficerów Zollgrenzschutzu. Zdobyto wówczas broń i ekwipunek. Dwa dni później, 3 listopada pod Tylką ostrzelano niemieckie auto jadące z Nowego Targu do Szczawnicy. Ranny kierowca zdążył odjechać i dotrzeć do celu podróży. Zaś 4 listopada, mimo przygotowanej zasadzki pod Tylką w pobliżu Zaglinika i potoku Kotelnica, partyzanci zostali zaskoczeni przez oddział Luftwaffe z Czorsztyna. W walce kilku akowców odniosło rany, udało im się jednak ewakuować z miejsca bitwy. Zginął strz. Ludwik Chlipała „Orlik”, który, ranny w kolano, został zakłuty przez Niemców bagnętami. Pochowano go później na cmentarzu w Krościenku. Z kolei 28 listopada oddział „Pazura” rozbroił i wziął do niewoli załogę placówki niemieckiej pilnującej mostu w Tylmanowej na osiedlu Rzeki (zob. I trasa). Jedną z ostatnich akcji w regionie było podpalenie i w ten sposób częściowe uszkodzenie 1 grudnia 1944 r. drewnianego mostu drogowego na Dunajcu w Knurowie na szosie Nowy Targ–Krościenko.

Ernest Durkalec „Sław” (1893–1978)

Kapitan Wojska Polskiego, żołnierz Armii Krajowej, więzień obozów koncentracyjnych

Urodził się w Jarosławiu na Podkarpaciu, podjął karierę wojskową w armii austriackiej, gdzie dosłużył się stopnia oficerskiego, wziął udział w powstaniu śląskim. Uczestnik wojny obronnej 1939 r., aresztowany przez Gestapo, więziony w katowni „Palace” w Zakopanem, trafił do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie pracował jako kreślarz. Zwolniony z obozu w lipcu 1943 r., jeszcze w tym samym roku wraz z żoną Heleną „Sławą” zajął się prowadzeniem schroniska na Lubaniu. Do kons-

piracji akowskiej wciągnął ich syn Bolesław „Sławek”. 25 września 1944 r. schronisko zostało spalone przez Niemców, a Durkalców aresztowano. Ernest z więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, a jego żona Helena trafiła do Ravensbrück. Oboje przeżyli obozową gehennę, po wojnie zamieszkali w Szczawnicy. Zostali pochowani na cmentarzu pod Huliną (Helena zmarła w 1981 r.), obok poległego na Przysłopie syna Bolesława (zob. I trasa).



Kpt. Ernest Durkalec „Sław” z rodziną (siedzi trzeci od lewej). W środku stoją żona Helena „Sława” i jej siostra Irena. Piąty od lewej siedzi syn Bolesław Durkalec „Sławek”. Przed schroniskiem na Lubaniu, lato 1943 r.
Fot. W. Medwecki, Archiwum A. Medweckiej-Kornaś, zbiory Marka Kurzei

Lubań – polana Kudów » 1 godz.

po 10 min – podczas zejścia z Lubania za oznakowaniem szlaku czerwonego, zielonego i niebieskiego z lewej strony dochodzi szlak żółty rozpoczynający się przy bazie namiotowej na Lubaniu (skąd biegnie południowym zboczem góry).

po 5 min – szlak niebieski odchodzi w prawo do Ochotnicy Dolnej.

po 15 min – na polanie Jaworzyny Ochotnickie (1050 m n.p.m.) szlak żółty odchodzi w lewo do Kluszkowiec.

po 10 min – szlak zielony odchodzi

w prawo do Ochotnicy Dolnej, dalej prosto za znakami czerwonego Głównego Szlaku Beskidzkiego.

po 15 min – polana Kudów; w lewo początek szlaku zielonego do Maniów, którym idzie się w dół na południowy kraniec polany.

po 5 min – po prawej stronie ścieżki, za okazałym jesionem z amboną myśliwską u podnóża, widoczne są zdziczałe drzewa owocowe, a wśród nich niewielkie wzniesienie skrywające fundamenty stojącego tu w czasie wojny gospodarstwa.



Widok na południe z polany Kudów. Fot. A. Bik

V przystanek

Ruiny gospodarstw na polanie Kudów 6

GPS 49.489280.20.297328

Polana Kudów położona na południowym grzbiecie Pasma Lubania, na wschodnim stoku Kudowskiego Wierchu (1024 m n.p.m.) otoczona jest z trzech stron lasem.

Pod koniec lipca 1944 r. osiedle Kudów stało się miejscem kwaterowania 70-osobowego oddziału partyzanckiego „Lamparta”. Żołnierze AK zajęli gospodarstwa domowe, szopy i koliby Antoniego Polczyka i Andrzeja Fatli. W obozie przez kilka tygodni przebywali m.in. mjr „Borowy” oraz zajmujący się szkoleniem wojskowym rtm. „Podkowa”. Oddział cały czas rozrastał się, napływali kolejni ochotnicy, którzy po zweryfikowaniu tożsamości wstępowali do partyzantki. Na początku sierpnia postanowiono rozbudować obóz i zaczęto przygotowywać odpowiednie kwatery leśne (drewniane szałas, gó-

ralskie koliby) nad Potokiem Jurkowskim w Ochotnicy Górnej. 13 sierpnia 1944 r. w obozie na Kudowie doszło do spotkania akowców z sowieckim oddziałem partyzanckim lejtn. Jarosławcewa „Petra” oraz st. lejtn. Bociana „Aloszy”, przechodzącym w Gorce z Beskidu Sądeckiego (zob. II trasa). Uzgodniono zasady współpracy, w tym wspólną akcję na folwark w Falsztynie, do której doszło 16 lub 17 sierpnia 1944 r. Zakończoną sukcesem wyprawą dowodził ppor. Józef Kromka „Karaś”. Po tej akcji Sowietci opuścili Kudów i przenieśli się w okolice Kudłonia, zakładając tam swój obóz (zob. IV trasa). W tym samym czasie większość partyzantów pod dowództwem mjr. „Borowego” wymaszerowała na szkolenie wojskowe w inny rejon Gorców – na polanę Wyżnią, położoną na północny wschód od Starych Wierchów. W Paśmie Lubania pozostał składający się z 20–30 osób pluton pod komendą kpt. „Lamparta”. Z czasem akowcy opuścili Kudów i przenieśli się na kwatery w Hubie oraz do szałasu i schronu

w pobliżu Potoku Jurkowskiego. 20 września 1944 r. „Lampart” otrzymał polecenie przemarszu całego oddziału na koncentrację do nowego obozu na Skałce w Ochotnicy Górnej.

Po zakończeniu wojny zabudowania na osiedlu Kudów były wykorzystywane przez żołnierzy podziemia antykomunistycznego ze Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica” Józefa Kurasia „Ognia” oraz oddziału „Wiarusy” do 1949 r. Za pomoc udzielaną partyzantom właściciele gospodarstw spotkały represje ze strony aparatu komunistycznego i UB. Pod koniec lat 60. XX w. zostały one opuszczone i popadły w całkowitą ruinę.

Polana Kudów – kościół w Ochotnicy Dolnej » 2 godz. 10 min

po 5 min – powrót z polany do szlaku czerwonego, skręt w prawo w kierunku Lubania.

po 14 min – skręt w lewo z czerwonego szlaku na szlak zielony do Ochotnicy Dolnej.

po 35 min – przekracza się Rochowy Potok, wzdłuż którego następnie schodzi się przez ok. 1 km, od jego ujścia do Kudowskiego Potoku idzie się wzdłuż tego strumienia.

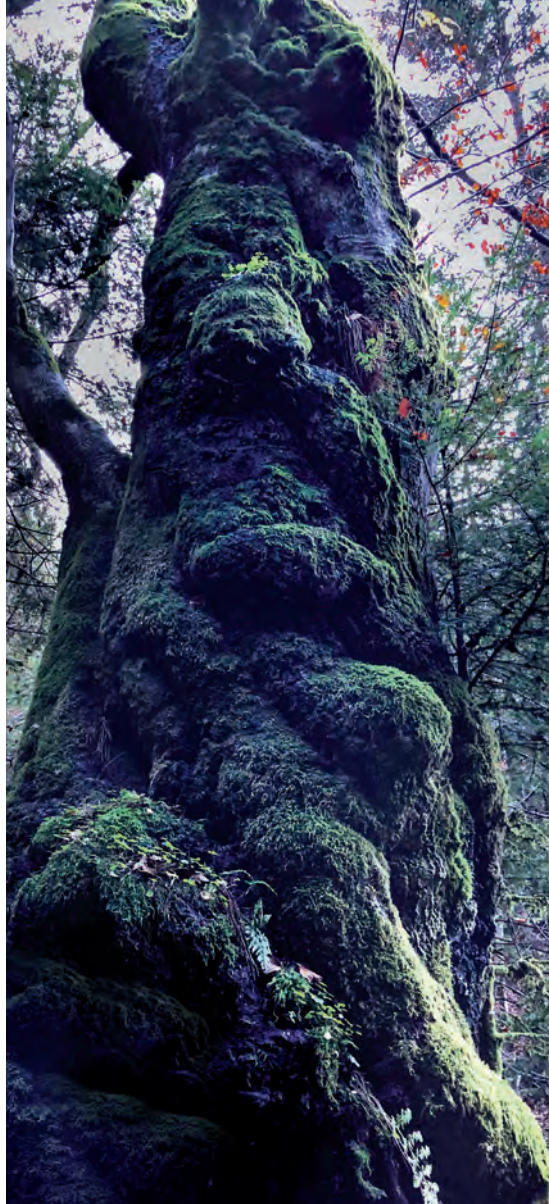
po 22 min – dojście do drogi asfaltowej.

po 25 min – skrzyżowanie dróg w Ochotnicy Dolnej, skręt w prawo.

po 3 min – przy stacji benzynowej szlak zielony odchodzi w lewo na osiedle Gorcowe i Gorc, trasa prowadzi prosto główną drogą.

po 15 min – po minięciu Urzędu Gminy Ochotnica Dolna z lewej strony dochodzi szlak niebieski z Kamienicy.

po 10 min – wciąż idąc główną drogą asfaltową, szlakiem niebieskim, dochodzi się do szkoły podstawowej i stojącego obok pomnika „Ochotnickiej Nike” (zob. tom I,



Stary buk w dolinie Kudowskiego Potoku. Fot. A. Bik

trasa VI); za pomnikiem skręt w prawo za znakami niebieskiego szlaku w kierunku kościoła i cmentarza.

po 1 min – kościół parafialny pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Ochotnicy Dolnej.

VI przystanek

Kościół parafialny w Ochotnicy Dolnej. Tablica pamiątkowa AK 7

GPS 49.525532, 20.332606

Pierwszy kościół w Ochotnicy powstał w 1566 r. Po pożarze w 1813 r. zbudowano nową, drewnianą świątynię, do której barokowe ołtarze, ambonę, obrazy oraz dwa dzwony z pofranciszkańskiego kościoła w Starym Sączu zakupił ochrzczony Izraelita Karol Ochotnicki. To wyposażenie w rozbudowanej w drugiej połowie XIX w. ochotnickiej świątyni znajduje się do dziś. W 1925 r. została tu ustanowiona parafia pw. Znalezienia Krzyża Świętego.

Na odlanej w brązie tablicy, umieszczonej wewnątrz po lewej stronie od głównego wejścia, widnieje napis:
MORTUI VIVENTES OBLIGANT [z łac. Zmarli zobowiązują żyjących] // BOŻE, OJCZE ŻYJĄCYCH / OBDARZ WIECZNĄ CHWAŁĄ WSZYSTKICH, / KTÓRZY W LATACH 1939–1945 / WALCZYLI I GINĘLI W OBRONIE TEJ ZIEMI / W SZCZEGÓLNOŚCI: / PARTYZANTÓW I ŻOŁNIERZY IV BATALIONU / KPT. JULIANA ZAPĄŁY LAMPARTY / I PUŁKU STRZELCÓW POD-

Wnętrze zabytkowego kościoła w Ochotnicy Dolnej. Fot. A. Bik



Tablica pamiątkowa w kościele parafialnym w Ochotnicy Dolnej. Fot. M. Bik

HALAŃSKICH / ARMII KRAJOWEJ / DOWODZONEGO PRZEZ MJR. ADAMA STABRAWĘ / „BOROWEGO” INSPEKTORATU „NIWA” NOWY SĄCZ // KAPŁANÓW / NAUCZYCIELI TAJNEGO NAUCZANIA / SŁUŻBĘ ZDROWIA / KONSPIRATORÓW, KURIERÓW I ŁĄCZNIKÓW / WSZYSTKICH POLEGŁYCH ZE WSI OCHOTNICA / KOLEDZY Z ARMII KRAJOWEJ / I MIESZKAŃCY OCHOTNICY / W 50 ROCZNICĘ POWSTANIA ARMII KRAJOWEJ // ANNO DOMINI 1992

Kościół w Ochotnicy Dolnej – cmentarz parafialny » 2 min

Brama cmentarna znajduje się na lewo od głównego wejścia do kościoła. Idąc aleją prowadzącą do kaplicy cmentarnej, po prawej mija się ścieżkę do pomnika-kapliczki ku czci ofiar „krwawej Wigilii” w Ochotnicy. Za wylotem tej ścieżki czwarty po lewej stronie jest grób ks. Jana Chojnackiego. Idąc dalej aleją, po prawej stronie, tuż przy pnium po dużym ściętym drzewie znajduje się grób partyzantów AK.



VII przystanek

Cmentarz w Ochothnicy Dolnej 8

Grób partyzantów AK

GPS 49.524802, 20.332347

Ciała poległych 25 września 1944 r. na Lubaniu żołnierzy 1 PSP AK – Aleksandra Krzystyniaka „Szarotki” i Ignacego Górczewskiego „Brzozy” zostały jeszcze tego samego dnia zwiezione wozem spod schroniska do centrum Ochothnicy Dolnej za sprawą Franciszka Ciesielki „Karo”. Pogrzeb odbył się 27 września, ale w obawie przed Niemcami przesunięto jego rozpoczęcie z ustalonej wcześniej godz. 12.00 na godziny poranne. Z tego powodu na uroczystości pogrzebowe nie zdążył dotrzeć pluton partyzancki dowodzony przez pchor. Zbigniewa Olesia „Doga”, który miał wystawić wartę honorową, oraz odpowiedzialny za wykonanie dokumentacji fotograficznej patrol Jana Kuczaja „Harnasia”. W ceremonii uczestniczyli trzej księża: proboszcz Michał Sotowicz, dr Jan Czuj i Jan Chojnacki, mieszkańcy Ochothnicy oraz – z opisanych powyżej względów – zaledwie trzej żołnierze z IV batalionu 1 PSP AK i miejscowej Placówki AK „Bacówka” oraz kilkusobowy patrol partyzantów sowieckich. Pogrzeb skończył się tragiczną śmiercią postrzelonego ks. Jana Chojnackiego.

W tym samym miejscu, obok „Brzozy” i „Szarotki”, pochowano łącznika z IV batalionu 1 PSP AK Ludwika Warmuza „Ptaszka”, zastrzelonego w Ochothnicy 28 listopada 1944 r. przez przejeżdżający przez wieś patrol żołnierzy SS z grupy bojowej dowodzonej przez A. Matingena.



Grób Ludwika Warmuza „Ptaszka” i tablica upamiętniająca Aleksandra Krzystyniaka „Szarotkę” i Ignacego Górczewskiego „Brzozę” na cmentarzu w Ochothnicy Dolnej. Fot. A. Bąk

Na odnowionym w 2016 r. nagrobku są dwie tablice – jedna poświęcona Ludwikowi Warmuzowi „Ptaszkowi” i druga wspominająca o trzech partyzantach – „Ptaszkę”, „Szarotkę” oraz „Brzozię”. Po wojnie ekshumowano poległych na Lubaniu partyzantów, wiadomo, że „Szarotkę” pochowano na cmentarzu w Nowym Targu.



Grób ks. Jana Chojnackiego

GPS 49.525130, 20.332359

27 września 1944 r. w trakcie uroczystości pogrzebowych akowców zastrzelonych przez Niemców dwa dni wcześniej na Lubaniu doszło do tragicznego wypadku. W czasie oddawania salwy honorowej przez polskich i sowieckich partyzantów śmiertelnie postrzelony został ks. Jan Chojnacki. Uroczysty pogrzeb zmarłego kapelana odbył się 29 września 1944 r. Uczestniczyło w nim

ośmiu księży, ponadto mieszkańcy Ochotnicy, partyzanci sowieccy oraz 14-osobowy honorowy oddział z I plutonu 1 kompanii IV batalionu 1 PSP AK pod komendą kpr. Władysława Stasiaka „Żmii”.

Aby wyjaśnić sprawę śmierci ks. Chojnackiego, dowództwo pułku przeprowadziło dochodzenie. Z zachowanych protokołów wynika, że śmierć nastąpiła najprawdopodobniej na skutek przypadkowego wystrzału z broni krótkiej. Nie udało się ustalić, kto pociągnął za spust.

Okoliczności śmierci ks. Jana Chojnackiego:

Ks. Chojnacki klęczał obok podpisanego [ks. Jana Czuja] w czasie modłów liturgicznych. Rosjanie klęczeli również jakie dwa-trzy kroki za księżmi. Oficer „Petro” [Piotr Jarosławcew] otrzymawszy znak (jak o to prosił), że można dać salwę, komenderował. Widziałem podniesione w górę lufy karabinowe. Silny huk wstrząsnął powietrzem. Po paru sekundach na lewo ode mnie przewraca się na wznak [...] ks. Chojnacki chwytając się prawą ręką za bok i woła: „Jezus Maria, zastrzelili mnie”.

Relacja ks. J. Czuja na podstawie: D. Golik, *Partyzanci „Lamparta”. Historia IV batalionu 1. pułku strzelców podhalańskich AK*, Kraków 2014



Pobliskie miejsca historii wojennej

Nieczynny kamieniołom Snozka na górze Wdźar

GPS 49.4537868, 20.3196108



Kamieniołom Snozka na górze Wdźar. Fot. A. Bąk

Z parkingu w Kluszkowcach nad przełęczą Snozka za oznakowaniem szlaku niebieskiego na Lubań, następnie ścieżką przyrodniczą „Wdźar”.

Góra Wdźar (767 m n.p.m.) na granicy wsi Kluszkowce i Krośnica jest jednym z trzech w tych okolicach wzniesień (obok górujących nad Szczawnicą Jarmuty w Pieninach i Bryjarki w Beskidzie Sądeckim) zbudowanym z andezytu – magmowej skały wulkanicznej. W latach 70. XIX w. uruchomiono tu kamieniołomy, które działały przez 100 lat. Dziś na terenie kamieniołomu można spotkać wspinaczy skałkowych, na górze Wdźar istnieje ośrodek narciarski, tor saneczkowy,

trasa rowerowa *downhill*; z Kluszkowiec prowadzi tu ścieżka dydaktyczna z tablicami opisującymi osobliwości przyrodnicze wzniesienia. Na przełęczy Snozka na południe od szczytu Wdźaru góruje metalowy monument z 1966 r., nazywany „Organami Hasiora”. Podczas remontu w 2010 r. usunięto z niego odniesienia do „utrwalania władzy ludowej”.

Po rozpoczęciu akcji „Burza” na obszarze Obwodu AK Nowy Targ 28 lipca 1944 r. mjr „Borowy” zarządził zbiórkę plutonów wystawionych przez Placówkę AK „Szpak” ze Szczawnicy na terenie kamieniołomu Snozka na górze Wdźar. Docelowo miejscem koncentracji oddziałów zmobilizowanych tego dnia również z innych placówek miał być Turbacz. Nieoczekiwane wydarzenia związane z „powstaniem szczawnickim” (zob. II trasa) spowodowały, że w kierunku kamieniołomu skierowano zbiegłych elewów z kursu policyjnego oraz pojedynczych akowców. Na miejsce wyznaczonej zbiórki dotarli m.in. Emil Chramiec, Stefan Świeżawski, „Wincenty” oraz Artur Werner, „Strzelba” wraz z żoną Aliną. Po otrzymaniu informacji o wstrzymaniu mobilizacji część partyzantów wróciła do rodzinnych miejscowości, natomiast osoby zagrożone dekonspiracją zostały skierowane do schroniska na Lubaniu.

Przysiółek Studzionki i skansen

GPS 49.497890, 20.214661

Od polany Kudów – 6,5 km (idąc dalej szlakiem czerwonym) lub z Przełęczy Knurowskiej – 3 km.

Przysiółek Studzionki przynależał do wsi Ochotnica Górna, usytuowany jest na wysokości ok. 900 m n.p.m. na rozległej polanie w zachodniej części Pasma Lubania, przy czerwonym Głównym Szlaku Beskidzkim. W latach 30. XX w. stały tu cztery góralskie zagrody. Z uwagi na warunki naturalne miejsce to stanowiło w okresie II wojny światowej bezpieczne schronienie dla osób ukrywających się przed okupantem, a później dla oddziałów partyzanckich. W pobliskich lasach i gospodarstwach w okolicach Huby i Studzionek ukrywał się od zimy 1942/1943 r. kpt. „Lampart” z Niedźwiedzia. Po otrzymaniu w maju 1944 r. zadania stworzenia oddziału partyzanckiego pierwszym obozem dowodzonej przez niego kilkunastoosobowej grupy stały się właśnie zabudowania na osiedlu Studzionki. „Lampart” kwaterował w gospodarstwie Plewów, pozostali partyzanci byli rozlokowani



Studzionki. Fot. I. Stanisławski

w zagrodach należących do Nowobilskich i Podgórných, a w gospodarstwie Janczaków działała partyzancka kuchnia. Jako miejsce szkoleń strzeleckich służyła Dwidówka, leżąca poniżej Studzionek. W lipcu 1944 r. rozrastający się oddział przeniósł swoje kwatery do odległego o ok. 7 km na wschód osiedla Kudów.

Dziś w przysiółku Studzionki funkcjonuje prywatne muzeum-skansen z kolekcją starych przedmiotów użytkowych i wytworów lokalnej sztuki.

Grób rozstrzelanych na Nowym Cmentarzu w Krościenku nad Dunajcem

GPS 49.436941, 20.429545



Tablica nagrobna na Nowym Cmentarzu w Krościenku nad Dunajcem. Fot. A. Bąk

Po wejściu na teren cmentarza przy ul. Pienińskiej, alejką na wprost po lewej w szóstym rzędzie mogiła dziecięciu rozstrzelanych 23 lutego 1944 r. i trzech ofiar.

Nowy Cmentarz przy ul. Pienińskiej, na południe od Rynku, założono w Krościenku po wyłączeniu z użytkowania Starego Cmentarza w 1897 r. Na jego terenie 23 lutego 1944 r. Niemcy, w odwecie za rozbięcie posterunku policji „granatowej” w Ochotnicy Dolnej, rozstrzelali przywiezionych tu 10 Polaków z więzienia Gestapo „Palace” w Zakopanem i wię-

zienia przy ul. Montelupich w Krakowie. Mogiła skrywa ciała tych ofiar, jak również trzech innych osób zamordowanych przez hitlerowców: Józefa Koterby, Ludwika Chlipały i Heleny Poznańskiej. Bazaltowa tablica z nazwiskami pomordowanych i przy części z nich z podaną przyczyną uwięzienia przez Niemców została ufundowana przez Koło 38 Związku Podhalan z Chicago.

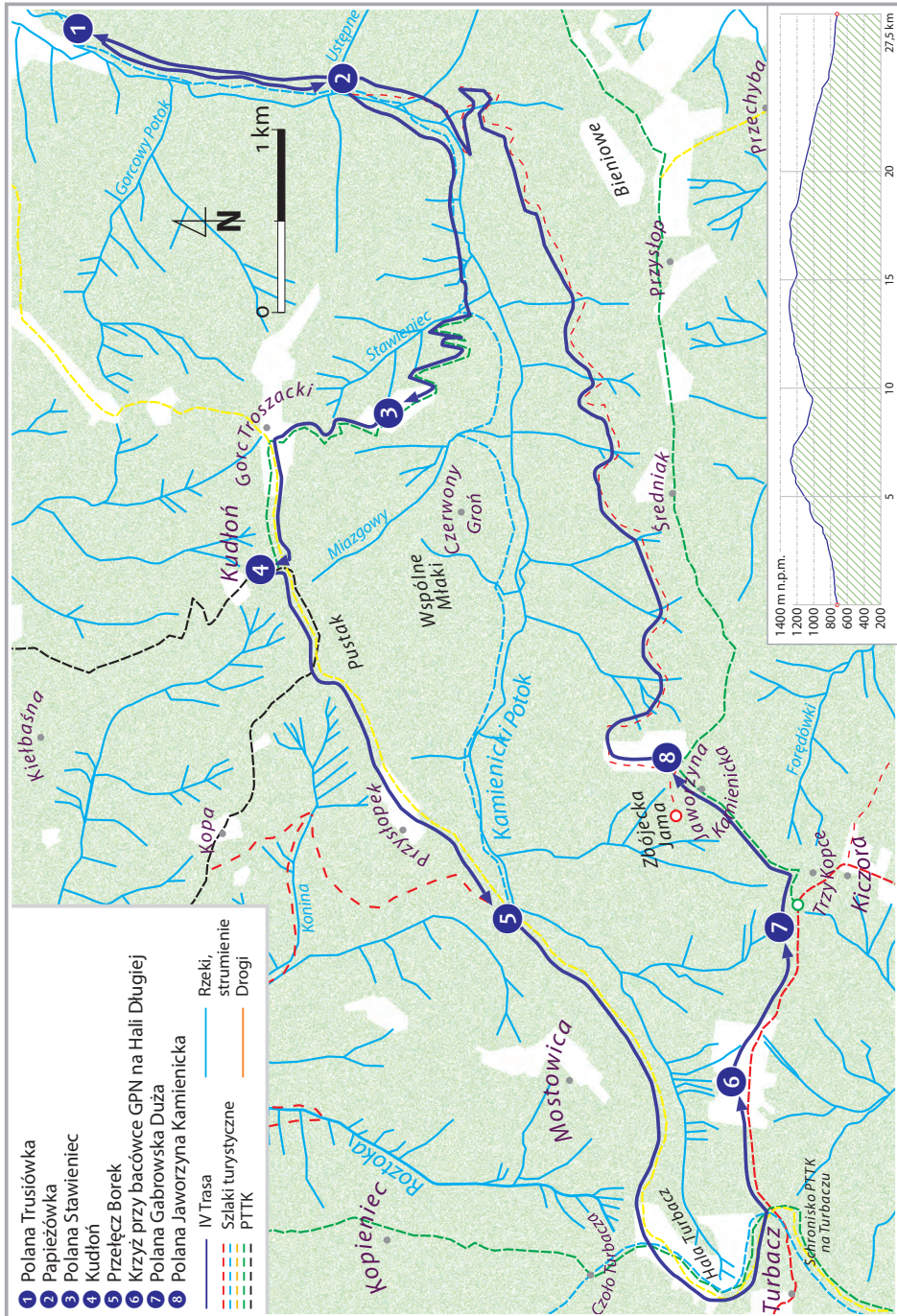


A scenic photograph of a river flowing over rocks in a forest. The river is turbulent, with white water rapids. The surrounding forest is dense with green trees, some showing early autumn colors. A large green circle with a white border is centered over the image, containing the text "OBOZY PARTYZANCKIE W GORCACH" in white capital letters.

**OBOZY
PARTYZANCKIE
W GORCACH**

- 1 Polana Trusiówka
- 2 Papiężówka
- 3 Polana Stawieniec
- 4 Kudłoń
- 5 Przełęcz Borek
- 6 Krzyż przy bawółce GPN na Hali Długiej
- 7 Polana Gabrowska Duża
- 8 Polana Jaworzyna Kamienicka

- IV Trasa
Szlaki turystyczne
PTTK
- Rzeki, strumienie
Drogi





IV TRASA

OBOZY PARTYZANCKIE W GORCACH

Lubomierz-Rzeki, polana Trusiówka – polana Papieżówka – polana Stawieniec – Kudłoń – przełęcz Borek – Hała Długa – Polana Gabrowska Duża – polana Jaworzyna Kamienicka – Lubomierz-Rzeki, polana Trusiówka

długość: 27,5 km | czas przejścia: 8 godz.

trasa-pętla, oznakowanie turystyczne: z miejsca biwakowego (z parkingiem) Gorczańskiego Parku Narodowego (GPN) na polanie Trusiówka niebieskim szlakiem doliną Kamienicy do rozwidlenia ze szlakiem zielonym przy potoku Stawieniec i dalej zielonym szlakiem przez polanę Stawieniec do polany Górc Troszacki, z której szlakiem żółtym dochodzi się pod szczyt Kudłonia; podejście na Kudłoń czarnym szlakiem, następnie spod szczytu żółtym szlakiem przez polany Pustak i Przysłop, przełęcz Borek, halę Turbacz pod Schronisko Górskie PTTK na Turbacz i dalej szlakiem czerwonym przez Halę Długą (Wzorową) na Polanę Gabrowską Dużą; następnie szlakiem zielonym do polany Jaworzyna Kamienicka, z której szlakiem spacerowym schodzi się w dolinę Kamienicy, a następnie szlakiem niebieskim dociera się do polany Trusiówka

Uwaga! Trasa pozwala dotrzeć do dawnych obozów partyzanckich lub – częściej – w ich pobliżu. Została ona w całości poprowadzona znakowanymi szlakami turystycznymi PTTK. Ze względu na to, że wszystkie te miejsca, chronione jako dziedzictwo historyczne, znalazły się w obszarze ochrony ścisłej GPN, należy pamiętać o zakazie schodzenia ze szlaków, jak i całkowitym zakazie penetrowania i eksplorowania tych lokalizacji. Wejście na teren parku jest płatne.

dojazd na parking przy polanie Trusiówka w Lubomierzu-Rzeki:

- samochodem – z Krakowa „zakopianką” (droga S7), zjazd w Lubniu w drogę wojewódzką nr 968 w kierunku na Zabrzeż, z przełęczą Przysłop w Lubomierzu zjazd przez osiedle Rzeki w kierunku polany Trusiówka; 75 km, 1 godz. 30 min.
- busem – regularne kursy z Małopolskich Dworców Autobusowych do Szczawnicy przez Lubomierz, z przystanku Lubomierz-Przysłop 15 min pieszo przez osiedle Rzeki do polany Trusiówka.

Ze względu na warunki naturalne – ukształtowanie terenu z głęboko wciętymi dolinami rzek i potoków oraz duże zalesienie – Gorce stały się często wybieranym przez partyzantów obszarem stacjonowania. Niebagatelną rolę odgrywało przy tym przychylne nastawienie miejscowej ludności, jak i zasilanie przez nią szeregów podziemnego wojska. Bazy partyzanckie zakładano tu już na wiosnę 1943 r., a najwięcej było ich w drugiej połowie 1944 r. Swoje obozy mieli tu żołnierze Armii Krajowej oraz innych organizacji konspiracyjnych.

wienie miejscowej ludności, jak i zasilanie przez nią szeregów podziemnego wojska. Bazy partyzanckie zakładano tu już na wiosnę 1943 r., a najwięcej było ich w drugiej połowie 1944 r. Swoje obozy mieli tu żołnierze Armii Krajowej oraz innych organizacji konspiracyjnych.



Polana Gorc Troszacki. Fot. A. Bik

cyjnych, sowieckie grupy dywersyjne, a po wojnie Żołnierze Wyklęci z drugiej konspiracji. Trasa wiedzie przez rejony, na których te bazy istniały, jak polana Stawieniec i zbocza Kudłonia. Natomiast o niektórych obozach wspomina się na przystankach znajdujących się niedaleko dawnych wojennych baz, położonych dziś w niedostępnych dla turystów miejscach, poza szlakami GPN. Należą do nich obozy na polanie Ustępne, nad przełęczą Borek czy na Czerwonym Groniu (kolejno przystanki: I – Papieżówka, IV – Przełęcz Borek oraz VI – Polana Gabrowska Duża).

Szczególnym miejscem na trasie jest Hala Długa, gdzie przy baczówce GPN znajduje się krzyż upamiętniający śmierć 19-letniej Albiny Stołowskiej, zamordowanej przez Niemców w lipcu 1943 r. w czasie akcji na schronisko na Turbaczu. Samo schronisko warto odwiedzić ze względu na ekspozycję Gorczańskiego Ośrodka Historii Turystyki Górskiej. Trasa umożliwia też zapoznanie się z historią innowacyjnej gospodarki hodowlanej, którą przed II wojną światową zaprowadzono w Gorcach w ramach tzw. gospodarstw wzorowych.

Walory krajobrazowe

Gorce, jedyne pasmo Karpat Zewnętrznych, w którym nie pojawia się nazwa „Beskidy”, zawdzięczają swoją niepowtarzalną urodę łagodnie zarysowanym szczytom z licznymi polanami. Trasa prowadzi w całości przez tereny Gorczańskiego Parku Narodowego, z polany Trusiówka na osiedlu Rzeki w Lubomierzu, kolejno przez polany Stawieniec, Górc Troszacki, zalesiony szczyt Kudłonia (1276 m n.p.m.), następnie polany Pustak i Przysłoppek. Z prawie każdej z nich ścielą się szerokie panoramy zarówno na pobliskie gorczańskie pasma, jak i szczyty Beskidu Wyspowego oraz „skalne gniazdo” Tatr. W następnych etapach trasa też wiedzie przez odkryte tereny – halę Turbacz, Halę Długą, zapewniając kolejne piękne widoki, m.in. spod stojącego na polanie Wolnica Schroniska Górskiego PTTK na Turbacz (spod którego w 15 min można podejść na najwyższy gorczański szczyt, Turbacz, 1311 m n.p.m.). Końcowym przystankiem trasy jest górna część polany Jaworzyna Kamienicka (sama Jaworzyna jest drugim pod względem wysokości szczytem Górców – sięga 1288 m n.p.m.), której malowniczości dodaje Bulandowa Kapliczka z 1904 r. Stąd warto udać się na krótką przechadzkę



Formacje skalne na północnym stoku Kudłonia.
Fot. M. Bik

do otoczonej, podobnie jak kapliczka, wieloma legendami Zbójeckiej Jamy. Także przejście doliną Kamienicy, którą wiedzie początkowy i końcowy etap trasy, dostarcza wrażeń dzięki wyjątkowej urodzie tej górskiej rzeki. Na trasie są miejsca upamiętniające pobyty w Górcach ks. Karola Wojtyły – Papieżówka w dolinie Kamienicy oraz Szalasowy Ołtarz na hali Turbacz (Polanie Filasowej).



Czas wojny

Zmiany, które zaszły w sytuacji geopolitycznej w 1938 r. w wyniku Anschlussu i aneksji czeskiego Kraju Sudeckiego spowodowały, że planiści Sztabu Głównego Wojska Polskiego po zajęciu Czechosłowacji przez Wehrmacht i utworzeniu faszystowskiej Słowacji podjęli działania na rzecz obrony południowych granic II RP. Najpierw od marca 1939 r. dowództwo Armii „Kraków”, a następnie utworzona w lipcu Armia „Karpaty” zintensyfikowały przygotowania do obrony południowych odcinków granicznych.

Walki, które rozegrały się u podnóża południowo-wschodniej części Gorców w dniach 1–6 września, stanowiły zaledwie wycinek zmagania wojny obron-

nej 1939 r. Jednak polscy żołnierze, szczególnie z 2 Brygady Górskiej Strzelców, na dobrze wybranych pozycjach obronnych stawili tu silny opór, który następnie przybrał formę stopniowego wycofywania się, skutecznie opóźniającego natarcie przeważających sił wroga. Po przejściu frontu wymownym świadectwem niedawnych walk stały się opuszczone stanowiska niedokończonych fortyfikacji polowych. Były to punkty i ośrodki oporu, m.in. na Marszałku górującym nad Krościenkiem, na wzgórzu Tarchały w Ochotnicy Dolnej, na Wietrznicy u zbiegu dolin Dunajca i Ochotnicy. Część porzuconej w tych miejscach broni oraz amunicji została zebrana i ukryta przez mieszkańców okolicznych wsi.

Już podczas wojny obronnej, jak i po jej zakończeniu zaczęły powstawać pierwsze organizacje wolnościowe. Najważniejszą strukturą konspiracyjną, zbudowaną wówczas na tym terenie, była Organizacja Orła Białego, zawiązana w Krakowie 20 września 1939 r. Na Podhalu, na bazie tej organizacji, oparte zostały (powstające od połowy listopada) struktury Związku Walki Zbrojnej, przekształconego w lutym 1942 r. w Armię Krajową. W maju 1941 r. powstała Konfederacja Tatrzańska, kolejna organizacja o ściśle lokalnym charakterze, z naczelną placówką w Nowym Targu. Od pierwszych dni okupacji Niemcy rozpoczęli planowe represje wobec społeczeństwa polskiego. Wykorzystując posiadane kartoteki ewidencyjne polskich przywódców i innych potencjalnych przeciwników III Rzeszy, już w listopadzie i grudniu 1939 r. dokonali masowych egzekucji. Terror nasilił się po pierwszych „wpadkach” w szeregach coraz liczniej powstających tajnych organizacji. Po od-

Obozujący członkowie grupy Giełdczyńskich – od lewej Marcin Wąchała „Ibis”, Eugeniusz Giełdczyński „Kosa” i Michał Korotkow „Michał”. Klenina, 1943 r. *Archiwum PTH Nowy Targ, zbiory Marka Kurzei*





Część oddziału „Lecha” na polanie Stawieniec. W pierwszym szeregu siedzą od lewej: Stanisław Kułach „Pstrąg”, Józef Cyrwus „Kruk”, Jan Sral „Potrzask”, Józef Bryja „Żmija”, Jan Stachura „Adam”, Józef Sral „Smak”, Władysław Kolasa „Zemsta”, Władysław Bem „Szpak”, Jan Kudas „Skowronek”. Stoją: Józef Kuraś „Ogień”, Józef Węglarz „Mały”, Franciszek Sral „Wiater”, przed nim klęczy Teofil Zubek „Wiewiórka”, Józef Rogal „Strzała”, Jan Bryja „Grzmot” (klęczy), Jan Rogal „Żbik”, Stanisław Kopec „Mucha”, 1943 r.
 Fot. B. Durkalec, Archiwum PTH Nowy Targ, zbiory Marka Kurzej

tworzeniu części podziemnych struktur, rozbitych na początku okupacji (1940–1941), m.in. Związku Odwetu, Inspektoratu Nowosądeckiego ZWZ, kierownictwa Obwodu ZWZ w Zakopanem czy Konfederacji Tatrzańskiej (rozbitej w lutym 1942 r.), i po podjęciu przez nie czynnej walki z bronią w rękę terror władz okupacyjnych nabrał niewyobrażalnych rozmiarów. Brutalnymi represjami objęto całe miejscowości, których mieszkańcy wspierali działania wymierzone przeciwko okupantowi niemieckiemu.

Na terenie powiatów nowotarskiego i limanowskiego najważniejszym miejscem schronienia osób represjonowanych przez Niemców oraz największą bazą wypadową żołnierzy niepodległościowego podziemia stały się Gorce. Pod koniec wojny na ich obszarze, li-

czącym nieco ponad 550 km², współistniały różne formacje wojskowe, reprezentujące odmienne światopoglądowo obozy polityczne. Pomimo to sporadycznie dochodziło między nimi do konfliktów, a znacznie częściej do współpracy – i to zarówno w kwestiach logistycznych, jak i bojowych. Pojedynczym, chociaż znamionnym przykładem wrogiego aktu był zamach na dowódcę 1 PSP AK mjr Adama Stabrawę „Borowego” pod przełęczą Gruszowiec (13 grudnia 1944 r.) w wykonaniu sowieckich żołnierzy zgrupowania ppłk. Iwana Zołotara „Artura”. Zginęło wówczas trzech polskich konspiratorów, kolejni trzej odnieśli rany, w tym „Borowy”, który na miesiąc został wyeliminowany z działań bojowych. Szacuje się, iż w końcowym okresie okupacji, na przełomie 1944 i 1945 r., na terenie Gor-

ców stacjonowało ponad 1 tys. uzbrojonych ludzi. Siłę tę tworzyli żołnierze 1 PSP AK (I i IV batalion), 12 PP AK (połączony oddział „Limba-Setka”), oddziału Ludowej Straży Bezpieczeństwa (por. Józefa Kurasia „Ognia”), oddziałów Armii Ludowej – im. Waryńskiego i „Za Wolną Ojczyznę”, oraz oddziałów sowieckich – zgrupowania ppłk. Zołotara pod nazwą „Zjednoczenie Sowieckich Oddziałów Partyzanckich w Polsce”. Na atrakcyjność tego obszaru jako miejsca ukrycia oraz bazy wypadowej partyzantów miały wpływ przede wszystkim warunki geograficzno-przyrodnicze oraz kulturowe. Dla każdego agresora pasma górskie są ze swej natury terenem trudnym do opanowania, a jeszcze trudniejszym do kontrolowania; wymagającym odpowiednio przeszkolonych żołnierzy oraz specjalistycznego wyposażenia. Chociaż Gorce należą do gór niezbyt wysokich, a typową cechą ich krajobrazu są długie i łagodne grzbiety ze słabo zaznaczonymi kulminacjami, to rozcinające je

doliny potoków są wąskie i głęboko wcięte. Zwarte drzewostany, występujące tu już od wysokości ok. 800–900 m n.p.m., a w piętrze regla górnego (powyżej 1150 m n.p.m.) przybierające postać „wiecznie zielonych” borów świerkowych, stwarzały dogodne warunki do ukrywania się przez cały rok. W Gorcach pokrywa śnieżna ustala się już w listopadzie, a topnieje w najwyższych położeniach oraz na północnych stokach dopiero w maju. Na górskich grzbietach od wieków rozwijało się pasterstwo, związane z osadnictwem wołoskim. Istniejące tu liczne polany regłowe, stanowiące o bogactwie przyrodniczym i krajobrazowym regionu, w latach międzywojennych były w pełni zagospodarowane. Funkcjonował na nich tradycyjny wypas z zapleczem w postaci dziesiątków budynków gospodarczych – szałasów, stanowiących dogodne schronienie przez większą część roku. Istniała też znacznie lepsza alternatywa, którą stanowiły budynki tzw. gospodarstw wzorowych.

Żołnierze Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica” nad przełęczą Borek, 1946 r. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie





Partyzanci OP „Wilki” AK, od lewej: Adolf Bałton „Ryś” i Józef Kuraś „Ogień”. Kudłóż, 1943 r. *Archiwum J. Zawadzkiego, zbiory Marka Kurzei*

Obiekty te powstały w latach 30. XX w. z inicjatywy Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego i Krakowskiej Izby Rolniczej. W okresie zimy oddziały partyzanckie podzielone na mniejsze grupy mogły stacjonować w licznych gorczańskich wioskach lub w ich wysoko położonych osiedlach. Niektóre grupy decydowały się na zimowanie w ziemiankach, które budowano w jarach głębokich i niedostępnych potoków. Niewielka liczba utwardzonych dróg w tym rejonie, nieobejmująca części północnej i centralnej masywu (droga z Kamienicy do Mszany Dolnej została zbudowana dopiero pod koniec lat 60. XX w.), była również ważnym atutem miejsca, stanowiącym dla przeciwnika rodzaj kolejnej naturalnej bariery. Jednym z ważniejszych czynników, który decyduje o możliwości prowadzenia działań partyzanckich na danym terenie, jest ich akceptacja przez miejscową ludność. Musi się ona przekładać na chęć i możliwość wzięcia na siebie ciężaru dzielenia się „z leśnymi” zaopatrzeniem. Pod tym względem większość mieszkańców gorczańskich miejscowości w każdym dniu okupacji dawała przykład patriotyzmu oraz ludzkiej solidarności.

Punkt wyjściowy Miejsce biwakowe GPN na polanie Trusiówka ①

Do miejsca biwakowego i parkingu na polanie Trusiówka można dotrzeć pieszo lub dojechać samochodem z przełęczy Przysłop w Lubomierzu-Rzekach. Położone jest ono na północno-wschodnim skraju obszaru prawnie chronionego, w granicach utworzonego w 1981 r. Gorczańskiego Parku Narodowego. Osiedle Rzeki w Lubomierzu jest pozostałością po osadzie założonej w pierwszej połowie XVIII w. dla czeskich i niemieckich hutników. Zostali tu sprowadzeni do pracy w hucie szkła przez ówczesnego właściciela dóbr wielkoporębskich – Janusza Aleksandra Sanguszkę. Po upadku manufaktury w połowie XIX w. tradycje hutnicze w tym miejscu kontynuował Maksymilian Marszałkowicz, właściciel „państwa kamienickiego” (zob. tom I, trasa V). Produkcję szkła prowadzono w oparciu o zasoby drewna pozyskiwanego z gorczańskich lasów bukowych i jaworowych, którym opalano piece hutnicze. Do wytwarzania masy szklanej używano piasku kwarcowego sprowadzanego z Tenczynka k. Krakowa.

Polana Trusiówka – Papieżówka **» 25 min**

Po wyjściu z parkingu przejście przez most nad Kamienicą i skręt w prawo drogą asfaltową. Przy drewnianej bramie na granicy Gorczańskiego Parku Narodowego znajdują się tablice informacyjne dotyczące GPN.

I przystanek

Papieżówka / obóz na polanie Ustępne ②

GPS 49.569016, 20.219272

Papieżówka to niewielka polana, do niedawna wykorzystywana jako składnica drewna. Jej nazwa związana jest z osobą kard. Karola Wojtyły. W lipcu 1976 r. ówczesny metropolita krakowski spędził dwa tygodnie w znajdującym się tu schronie dla robotników leśnych, w bliskości z gorceńską przyrodą. Na pamiątkę pobytu „najznamienitszego turysty Ojca Świętego Jana Pawła II” w roku jego śmierci (2005) postawiono przy odnowionym schronie głaz z tablicą ku jego czci.

Kilkaset metrów od tego miejsca w kierunku wschodnim, w obniżeniu bocznego grzbiету Gorca, na wysokości ok. 970 m n.p.m. położona jest polana Ustępne. To tutaj 30 sierpnia 1935 r. odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w Gorcach ośrodka doświadczalnego Krakowskiej Izby Rolniczej, tzw. gospodarstwa wzorowego, w którym zamierzano podjąć próby intensyfikacji górskiej gospodarki łąkowo-pastwiskowej na wzór szwajcarski. Wybuch II wojny światowej przerwał prace badawcze, łączone z pokazowym wypasem bydła

i użytkowaniem polan, podobnie jak w innych tego typu miejscach w Gorcach i Beskidzie Wyspowym. Działania te były promowane przez pomysłodawcę, inż. Tadeusza Twardzickiego, osobiście zaangażowanego w realizację przedsięwzięcia. Wybudowane obiekty gospodarcze, baczówki i obory – o standardzie rodem ze szwajcarskich Alp – po wybuchu wojny zostały opuszczone. W ostatnich dniach maja 1943 r. na Ustępne przybyła ukrywająca się przed Niemcami, niezwiązana jeszcze z żadną organizacją podziemną grupa mieszkańców Ochotnicy, która znalazła schronienie w budynkach gospodarstwa wzorowego. Przewodzili jej bracia Władysław i Eugeniusz Giełdczyńscy. Po walkach z września 1939 r. zainicjowali oni akcję zbierania i ukrywania broni pozostawionej na tutejszych polach bitwy, jednak wskutek denuncjacji już w 1940 r. musieli opuścić swoje domy i zamieszkać „w lesie”. Z czasem dołączyły do nich kolejne represjonowane osoby. Byli to oprócz braci Giełdczyńskich: Karol Chlipała, Józef Węglarz „Ficiak”, Edward Węglarz oraz Marcin Wąchała. Pod koniec czerwca mieszkańcy osiedla Lubomierz-Rzeki przekazali ukrywającym się ostrzeże-

Papieżówka. Fot. A. Bąk





nie o planowanej obławie. Grupa przeniosła się wówczas w Pasma Lubania, gdzie wiosną 1944 r. weszła w skład oddziału partyzanckiego kpt. Juliana Zapalę „Lamparta” (późniejszy IV batalion 1 PSP AK) i przekazała mu całą zmagazynowaną broń.

Pierwszym bojowym oddziałem kwaterującym na polanie Ustępne w czasie wojny był przybyły w Gorce na początku października 1944 r. sowiecki oddział wywiadowczy mjr. Afanasija Gładilina „Griszy”, który następnie przyłączył się do zgrupowania ppłk. Zołotara, obecnego na Ustępnym od końca października. Zgrupowanie było wspomagane regularnymi zrzutami z sowieckich samolotów przylatujących zza linii frontu. W obozie na Ustępnym doszło dwukrotnie (5 i 27 października 1944 r.) do spotkań ppłk. „Artura” z dowódcą 1 PSP AK mjr. Adamem Stabrawą „Borowym”, na których uzgodniono zasady koegzystencji i współ-

Budynki gospodarstwa wzorowego na polanie Ustępne, 1935–1938 r. Fot. T. Twardzicki, Archiwum A. Twardzickiego, zbiory Marka Kurzei

działania w walce, przy czym „Borowy” zdecydowanie podkreślał rolę polskiego wojska jako gospodarza na tych terenach i zabraniał Sowiecom rabowania miejscowej ludności – sowieccy partyzanci bezwzględnie ogołacali mieszkańców tutejszych wsi z resztek tego, co im pozostawało po przymusowych kontyngentach niemieckich. Jak wspominał obecny na spotkaniach rtm. Włodzimierz Budarkiewicz „Podkowa”: „W czasie pierwszego spotkania na polanie Ustępne, »Borowy« obiecał Zołotarowi przydzielać radzieckim partyzantom część żywności dostarczanej oddziałom polskim. Regularne zaopatrywanie radzieckiego zgrupowania, składającego się z kilkuset ludzi, nie było w pełni wykonalne, dostarczono dwukrotnie po furmance z mięsem, mąką, cukrem, masłem i pa-



Polana Stawieniec. Fot. A. Bik

pierosami. Przy końcu 1944 roku zgromadzenie radzieckie liczyło ponad 700 partyzantów”. 2 grudnia 1944 r. Niemcy dokonali bombardowania polany, podczas którego zginęło dwóch Rosjan. Po nalocie zgromadzenie opuściło polanę i przeniosło się do wsi Zasadne. W tym okresie oddziały akowskie obowiązywał już zakaz kontaktów z Sowietami ze względu na to, że ich rolą było rozpoznanie polskiego podziemia, a nawet bezpośrednia walka z polskim ruchem oporu.

W 1946 r. na polanie Ustępne przebywali przez kilka dni partyzanci konspiracji antykomunistycznej, korzystając z ocalałej po bombardowaniu w grudniu 1944 r. obory gospodarstwa wzorowego. Był to liczący ok. 20 osób Oddział Ochrony Sztabu Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica” por. Józefa Kurasia „Ognia”, który obozował tam w dniach 4–6 września. W latach 60.

XX w. budynek obory na Ustępnem, jedyny ocalały spośród gospodarstw wzorowych, został spalony przez nieznanych sprawców.

Papieżówka – polana Stawieniec

» 1 godz. 15 min

Po 3 min wędrowni drogą asfaltową (niebieskim szlakiem) skrzyżowanie szlaków, z lewej dochodzi znakowana na czerwono ścieżka z polany Jaworzyna Kamienicka.

po 30 min – przejście przez mostek nad potokiem, po chwili węzeł szlaków, trasa wiedzie stąd ścieżką w prawo za znakami zielonego szlaku na Kudłoń przez polanę Stawieniec.

po 20 min – szlak skręca w prawo schodami pod górę.

po 12 min – południowy skraj polany Stawieniec.

po 10 min – środkowa część polany Stawieniec z oznakowaniem, punkt widokowy na polany Bieniowe, Średniak czy Jaworzynę Kamienicką.

II przystanek

Polana Stawieniec ③

GPS 49.566221, 20.189936

Stawieniec to duża, ponad dziewięć-hektarowa polana, położona na wysokości ok. 1070 m n.p.m., na szerokim wypłaszczeniu południowego stoku Kudłonia. Z początkiem lipca 1943 r. powstał tu obóz partyzancki, założony przez por. Władysława Szczypkę „Lecha” – pochodzącego z Mszany Górnej oficera WP, oraz ppor. Jana Stachurę „Adama” – nauczyciela z Mszany Dolnej, oficera rezerwy. Był to pierwszy w Gorcach oddział bojowy AK. Pierwotnie składał się z dwóch odrębnych ugrupowań, które po scaleniu, ze względu na osobę dowódcy, nazwano „oddziałem Lecha”. 16 lipca 1943 r. dołączyło do niego kilkunastu członków Konfederacji Tatrzańskiej. Byli to pracownicy ośrodka doświadczalnego z Hali Długiej pod Turbaczem, głównie mieszkańcy Waksmundu, pod dowództwem Józefa Kurasia „Ognia”. Partyzan-

cką bazę stanowił budynek gospodarstwa wzorowego, który wybudowano w latach 1936–1938 staraniem inż. Twardzickiego. Ten nietypowy dla Gorców (ze względu na swoją architekturę) obiekt, stojący w północnej części polany, składał się z dużej obory dla bydła połączonej z piętrową częścią mieszkalną. Obora była posadowiona na kamiennych fundamentach, kryjących zagłębiony w ziemi zbiornik na gnojowicę. Wraz z szałasem pasterskim, usytuowanym na wschodnim skraju polany, tworzyła zespół budynków zapewniający schronienie żołnierzom podziemia. 28 września 1943 r. na polanie miał miejsce tragiczny wypadek. Podczas przestrzeliwania broni zginął dowódca, por. „Lech”. Kilka dni po jego śmierci oddział pod nowym dowództwem – ppor. „Adama” – opuścił obozowisko na Stawieńcu, przenosząc się w masyw Turbacza. Bezpośrednim po-

Budynek gospodarstwa wzorowego na polanie Stawieniec, 1936–1938 r. Fot. T. Twardzicki, Archiwum A. Twardzickiego, zbiory Marka Kurzei



wodem zmiany bazy była jej dekonspiracja. Zmiana miejsca uratowała oddział przed niemiecką obławą.

W dniach 18–20 października 1944 r. w rejonie osiedli położonych nad Ochotnicą Dolną i Górną miały miejsce trzydniowe walki żołnierzy polskiego podziemia z wojskami niemieckimi, znane jako bitwa ochotnicka (zob. tom I, trasa VI). Wzięli w niej udział również Sowieci, którzy od początku października przebywali w opuszczonych przez polskich partyzantów zabudowaniach na polanie Stawieniec. Po ustaniu walk w Ochotnicy w tym miejscu znalazła schronienie i pomoc medyczną grupa wycofujących się żołnierzy IV batalionu 1 PSP AK kpt. Juliana Zapalę „Lamparta”. Po dwóch dniach „Lampart” zarządził wymarsz ze Stawieńca. Nowym miejscem kwatrowania IV batalionu zostało osiedle Groniówka. Sowiecki obóz został zaatakowany 23 października 1944 r. od strony północnej przez przegrupowane w rejon wsi Konina i Lubomierz oddziały niemieckie, korzystające ze wsparcia lotniczego. Budynek gospodarstwa wzorowego został wówczas

spalony. W walce poległo kilku sowieckich żołnierzy. Zostali oni pochowani na pobliskiej polanie Gorc Troszacki. Zgrupowanie sowieckie wycofało się w rejon wsi Obidza w Beskidzie Sądeckim, jednak po dwóch dniach znowu powróciło w Gorce.

Na przełomie września i października 1946 r. na polanę Stawieniec przybyli partyzanci Zgrupowania „Błyskawica” por. Józefa Kurasia „Ognia” celem wybrania odpowiedniego miejsca do budowy zimowego obozu. Oddział sztabowy zgrupowania stacjonował wówczas w leśnych schronach w rejonie Jaworzyny – Kiczory, u źródeł potoku Forendówki. Na miejsce nowego obozu wybrano obszerne wypłaszczenie w masywie Kudłonia, zwane Wspólną Młaką. W czasie budowy ziemianek grupa przez wiele dni obozowała w szałasie na polanie Stawieniec, gdzie składowano przywożone furmankami zapasy żywności i wyposażenie. Pozostała część sztabu wraz z dowódcą dołączyła do nich 7 października, po kolejnej obławie UB w rejonie Forendówek. Prawdopodobnie na Stawieńcu doszło wówczas do nieuda-

Por. Władysław Szczypka „Lech”, pierwszy dowódca oddziału AK w Gorcach. *Archiwum PTH Nowy Targ, zbiory Marka Kurzei*

Pozostałości gospodarstwa wzorowego na polanie Stawieniec. *Fot. A. Bik*





Widok na Mogielicę z Gorca Troszackiego. Fot. A. Bik

nego zamachu na dowódcę zgrupowania, por. Józefa Kurasia „Ognia”. Niedoszłym zamachowcem był ppor. Edward Religa „Łoś”, dowódca 4 kompanii Zgrupowania, rozbitej w Szczawie 26 września 1946 r. 10 października wykonano na nim wyrok śmierci.

Polana Stawieniec – Kudłoń » 45 min

Trasa biegnie ze środkowej części polany z oznakowaniem miejsca i szlakowskazem – w górę zielonym szlakiem.

po ok. 1 min – po lewej stronie mija się kępę drzew i krzewów, pośród której znajduje się charakterystyczne zagłębienie z resztkami betonowego obmurowania – był to dół na gnojowicę, obecnie jedyny ślad po przedwojennym gospodarstwie wzorowym na polanie Stawieniec.

po 20 min – polana na Gorcu Troszackim (1235 m n.p.m.).

po 2 min – szlak zielony dochodzi do szlaku żółtego z Lubomierza-Przystopia do schroniska pod Turbaczem. Skręt w lewo za znakami obu szlaków. Widoki na północ na Beskid Wyspowy, m.in. na Mogielice, Jasień i Cwilin, na południe na Tatry, na południowym zachodzie widoczna polana Jaworzyna Kamienicka z Bulandową Kapliczką.

po 2 min – w zadrzewionym pasie po lewej stronie szlaku mogiła dwóch partyzantów sowieckich poległych 23 października 1944 r. podczas niemieckiego ataku na obóz na Stawieńcu.

po 6 min – tuż przed opuszczeniem polany i wejściem do lasu po lewej stronie druga mogiła partyzanta sowieckiego.

po 12 min – węzeł szlaków, w prawo czarny szlak prowadzi na szczyt Kudłonia.

po 2 min – szczyt Kudłonia, w jego pobliżu stoi metalowy krzyż.

III przystanek

Kudłoń (1276 m n.p.m.) ④

Na obszarze Gorców pod sam koniec wojny działały pozafrontowe oddziały wojsk sowieckich. Należy podkreślić, że ugrupowania te nie stanowiły partyzantki sensu stricto. Były to dobrze przeszkolone grupy bojowe regularnego wojska i służb specjalnych do spraw wywiadu i dywersji. Ich współpraca z polskim ruchem oporu była zabiegiem doraźnym, służącym głównie jego rozpracowaniu. W maju 1944 r. sztab Armii Czerwonej zdecydował, że przed planowaną ofensywą, na przyszłym zapleczu frontu, m.in. w Gorcach i Beskidach, należy utworzyć oddziały, które będą wiązały część niemieckich sił oraz zbierały informacje wywiadowcze. W tym celu z Lubelszczyzny wysłano za linię frontu dwie grupy – st. lejtn. NKWD Aleksieja Botiana (Aleksandra Bociana) „Aloszy” i st. lejtn. Iwana Taranczenki, które dotarły w Gorce pieszo latem 1944 r. 29 września 1944 r. na polanę Jaworzyna Kamie-

nicka został zrzucony 11-osobowy desant z grupą sztabową przyszłego zgrupowania i dowódcą – funkcjonariuszem NKWD – ppłk. Zołotarem „Arturem”.

Pierwszy obóz zgrupowania powstałego na bazie oddziałów Bociana i Taranczenki został założony w masywie Kudłonia, prawdopodobnie po północnej stronie, w części podszczytowej, w lesie, w pobliżu polany Kudłoń lub Figurki. Ze względu na okazałe wychodnie skalne, licznie występujące po północnej stronie masywu, obóz nazwano „orlim gniazdem” – do skał tych można dojść w kilka minut szlakiem czarnym. Na drugi dzień po przybyciu Zołotara do „orlego gniazda” doszło w nim do spotkania z kpt. Zapałą „Lampartem”, dowódcą IV batalionu i PSP AK, którego żołnierze, stacjonujący wówczas w osiedlu na Skałce, obserwowali nocny desant sowieckich spadochroniarzy. „Artur” zakwestionował walory obronne bazy na Kudłoni i zgrupowanie przeniosło się na polanę Stawieniec.

Kudłoń. Fot. M. Bik





Żołnierze Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica” w obozie nad przełęczą Borek, 1946 r. *Archiwum A. Kudas, zbiory Marka Kurzei*

Kudłoń – przełęcz Borek » 50 min

po 2 min – powrót czarnym szlakiem do szlaku żółtego i skręt w prawo w kierunku schroniska na Turbaczu.

po 10 min – polana Pustak, z której rozciąga się widok na Tatry, a bliżej od prawej strony widać halę Turbaczu, schronisko, Halę Długą, Jaworzynę Kamienicką (na prawo od niej zbocze Czerwonego Gronia z doliną – miejsce obozu partyzanckiego), dalej w lewo polanę Bieniowe. Czarny szlak odbija w prawo w stronę Koniny, trasa prowadzi żółtym w kierunku schroniska na Turbaczu.

po 8 min – niewielka polana Polanczyca.

po 10 min – skraj rozległej polany Przysłop; w jej środkowej części znajduje się miejsce z ławami dla turystów.

po 20 min – przełęcz Borek (1009 m n.p.m.), węzeł szlaków – niebieskiego z Lubomierza-Rzeki, żółtego z przełęczy Przysłop do schroniska oraz oznakowanej biało-czerwonymi kwadratami ścieżki spacerowej do Koniny-Halamy. Tablica informacyjna i miejsce z ławami.

IV przystanek

Przełęcz Borek / obozy nad przełęczą Borek 5

GPS 49.559224, 20.145759

Śmierć dowódcy oddziału por. Szczypki „Lecha” (28 września 1943 r.) wraz z informacją o dekonspiracji obozu na Stawieńcu spowodowały jego pospieszne opuszczenie. Na tymczasową bazę wybrano miejsce położone na północnym stoku masywu Turbaczu, nad przełęczą Borek. Zbudowano tam kilka prowizorycznych leśnych schronów pokrytych brezentem i świerkową cetyną. Miejsce to stało się punktem wypadowym na kolejne akcje zbrojne, organizowane głównie z powodu pilnej potrzeby zdobycia broni. Działania te wiązały się z wielodniowymi wymarszami poza obszar Górców, na teren sąsiedniego Beskidu Sądeckiego. Oddział pod dowództwem ppor. Stachury „Adama” przeprowadził w tym okresie udaną

Szałasowy Ołtarz na Polanie Filasowej

Niedaleko schroniska na Turbaczu, na Polanie Filasowej stał niegdyś szałas pasterski, w odrzwiach którego 17 września 1953 r. ks. Karol Wojtyła odprawił mszę św. dla grupy studentów, z którą wędrował po Górcach. W 2003 r. postawiono tu ołtarz polowy, który ma formę wejścia do górskiego szałas, ze wstawioną poziomą deską – na wzór tej, przy której ks. Wojtyła odprawił mszę św. przodem do wiernych, wyprzedzając zmiany w liturgii wprowadzone przez Sobór Watykański II.

Szałasowy ołtarz. Fot. A. Bik



akcję rozbrowienia placówki straży granicznej Grenzschutz w Wierchomli (8 października 1943 r.) oraz nie do końca pomyślnie zakończoną akcją rozbrowienia placówki straży leśnej Forstschutz przy Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Rytrze (ok. 6 listopada 1943 r.). Droga na miejsce działań prowadziła zazwyczaj przez Lubań, gdzie partyzanci byli przyjmowani przez gościnnych dzierżawców tamtejszego schroniska, małżeństwo Durkalców (zob. III trasa). Po każdej z wypraw oddział wracał do schronów zlokalizowanych na zboczu Turbacza. Około 8 listopada 1943 r. do obozu dotarł, wraz z kilkoma nowymi partyzantami, por. Krystyn Więckowski „Zawisza”, zdekonspirowany komendant Obwodu AK Nowy Targ, z nominacją na dowódcę. W tych dniach oddział otrzymał kryptonim „Wilk”. Nowy dowódca, w związku ze zbliżającą się zimą, zdecydował o budowie ziemianek w pobliskim rejonie Czerwonego Gronia. Od 12 maja 1946 r. grupa sztabowa oddziału partyzanckiego Kurasia „Ognia”

przebywała w szałasach pasterskich na polanie Kolasówki (Kolasikowej). Obława wojsk KBW i UB spowodowała chwilowe rozproszenie oddziału, który w miejscowości Konina został przegrupowany, a następnie w drugiej połowie maja 1946 r. przeniósł się w nowe miejsce. Leśny obóz powstał na północnym stoku Turbacza, ok. 250 m nad przełęczą Borek, na wysokości ok. 1100 m n.p.m. Wybrane miejsce było prawdopodobnie tym samym, w którym oddział „Adama” założył obóz tymczasowy po ewakuacji z polany Stawieniec. Na obszernym leśnym wypłaszczeniu odbudowano schrony, które wykonano z żerdzi, pokryto brezentem i świerkowymi gałęziami. Kotły do gotowania, niezbędny element kuchni polowej, wkopano w skarpe niewielkiego potoku wypływającego z rejonu Czerwonego Gronia. Ze względów bezpieczeństwa wystawiano stałe posterunki wartownicze, m.in. na przełęczy Borek. W połowie czerwca, w związku z napływem nowych ochotników, „Ogień” przeprowadził reorganizację oddziału,



Hala Długa. Fot. A. Bik

który został przekształcony w Zgrupowanie Partyzanckie „Błyskawica”. Z drużyny specjalnej utworzono Grupę Ochrony Sztabu, a pozostałe siły podzielono na kompanie o numerach od 1 do 9. Kolejny obóz grupy sztabowej założono w drugiej połowie czerwca 1946 r. w trudno dostępnym rejonie źródłiskowym potoku Forendówki.

Przełęcz Borek – Hala Długa

» 1 godz. 35 min

po 50 min – wędrując żółtym szlakiem przez stoki Mostownicy, osiąga się północno-wschodni skraj rozległej hali Turbacz.

po 10 min – węzeł szlaków na hali Turbacz (z prawej strony dochodzą szlaki zielony i niebieski), rozległe widoki na Beskid Wyspowy, m.in. na Luboń Wielki, Szczebel i Lubogoszcz, na dalszym planie Pasma Babiogórskie.

po 5 min – Szałasowy Ołtarz na Polanie Filasowej.

po 15 min – rozwidlenie szlaków pod Schroniskiem Górskim PTTK na Turbacz na hali Wolnica, odbicie z żółtego szlaku w lewo na czerwony Główny Szlak Beskidzki.

po 15 min – po lewej baczówka GPN na Hali Długiej, obok krzyż upamiętniający zamordowaną w tym miejscu przez Niemców 19-letnią pracownicę schroniska na Turbacz.

V przystanek

Krzyż przy baczówce GPN na Hali Długiej 6

GPS 49.546003, 20.130002

Gdy w marcu 1939 r. zintensyfikowano przygotowania do obrony południowych granic Polski, Ekspozytura nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP zaczęła zabiegać o tworzenie w rejonie Podhala tajnych zespołów bojowych, mających w przypadku konfliktu zbrojnego z Niemcami prowadzić „dywersję pozafrontową”. Ich tworzenie w terenie





Wiekowa gorczańska jodła. Fot. A. Bik

rozpoczęto jednak dopiero w czerwcu 1939 r. Jedną z placówek dywersji założono na Hali Długiej pod Turbaczem w oparciu o nowo otwarty (5 czerwca 1939 r.) ośrodek gospodarstwa wzorowego Krakowskiej Izby Rolniczej. W centralnej części hali, zwanej od tej pory Wzorową, na lewo od obecnej baczówki GPN, można odnaleźć pozostałości fundamentów po budynkach gospodarstwa. Dowódcą placówki, jak i całego Okręgu Dywersji, a zarazem kierownikiem ośrodka doświadczalnego KIR, został kpt. rez. inż. Henryk Radosiński „Herfurt”. W placówce tej, podobnie jak w innych na Podhalu, prowadzone były szkolenia dla pośpiesznie tworzonych drużyn dywersyjnych. Po wybuchu II wojny światowej

tylko niektóre z nich przystąpiły do planowanych działań i chociaż nie odegrały większej roli militarnej, zapoczątkowały opór zbrojny, angażując się m.in. w działalność kurierską. Kiedy 20 września 1939 r. powołano Organizację Orła Białego, kpt. Radosiński został komendantem Rejonu Podhale, który tworzył m.in. punkty przerzutowe dla uciekinierów (w tym w schronisku na Turbaczu). Działal także w strukturach Polskiej Organizacji Zbrojnej i ZWZ-AK. Na początku 1942 r. funkcję kierownika ośrodka na Hali Długiej pełnił inż. Eugeniusz Rewo.

W maju 1941 r. na Podhalu powstała nowa organizacja niepodległościowa – Konfederacja Tatrzańska. Jedną z bardzo aktywnych jej placówek w powiecie nowotarskim była ta założona w Waksmundzie, której naczelnikiem został Józef Kuraś „Orzeł”. Od wiosny 1940 r. pracował doraźnie przy zrywce drewna, potem znalazł stałe zatrudnienie w ośrodku doświadczalnym na Hali Długiej, w którym pracowali także inni zakonspirowani członkowie tej organizacji. Po jej rozbiciu, na początku 1942 r., przetrwały tylko nieliczne placówki terenowe, w tym ta z Waksmundu, zrzeszająca robotników pracujących pod Turbaczem. Po tym, jak w czerwcu 1943 r. na Hali Długiej zostali zlikwidowani dwaj konfidentci, Niemcy wymordowali mieszkającą w Waksmundzie rodzinę Józefa Kurasia. Od tej pory przybrał on pseudonim „Ogień” i w połowie lipca 1943 r. grupa pod jego dowództwem przyłączyła się do tworzonego na polanie Stawieniec oddziału partyzanckiego AK por. Szczypki „Lecha”.

Niedługo po odejściu ludzi Kurasia z Hali Długiej, 17 lipca 1943 r., Niemcy przeprowadzili akcję zbrojną wymie-

rzoną w pracowników schroniska na Turbaczu, podejrzewając ich o współpracę z partyzantami. W tym czasie dzierżawcą schroniska była Aniela Batkiewiczowa, żona gajowego z Kowańca – Ferdynanda. Oboje byli zaprzysiężonymi członkami OOB, a potem ZWZ-AK. Batkiewiczowa została aresztowana i wywieziona do obozu koncentracyjnego Auschwitz, który szczęśliwie przeżyła. Jej córka Michalina uratowała się tylko dzięki podjętej w porę ucieczce. Niemcy zamordowali jedną z pracownic schroniska, Albinę Stołowską z d. Białoń. Została zauważona, gdy ostrzegała przed obławą jednego z partyzantów KT, przebywającego w budynku ośrodka wzorowego. Był to Adolf Bałon „Ryś”, ocalały tylko dzięki ofiarności 19-letniej dziewczyny. W miejscu śmierci bohaterskiej góralki, w pobliżu baczówki GPN stoi pamiątkowy krzyż. Ośrodek gospodarstwa wzorowego opustoszał, gdy prace doświadczałe przeniesiono poza obszar Gorców. Jego zabudowania zostały spalone przez Niemców 10 listopada 1943 r.



Mjr Adam Stabrawa „Szałas”, „Borowy”, dowódca 1 PSP AK. *Archiwum PTH Nowy Targ, zbiory Marka Kurzei*

Budynek mieszkalny gospodarstwa wzorowego na Hali Długiej pod Turbaczem, 1939 r. *Archiwum M. Morajko, zbiory Marka Kurzei*





Por. Krystyn Więckowski „Zawisza”, dowódca oddziału „Wilk” w latach 1943–1944. Archiwum PTH Nowy Targ, zbiory Marka Kurzei

Hala Długa – Polana Gabrowska Duża » 20 min

Po 5 min wędrowki Głównym Szlakiem Beskidzkim przez Halę Długą po lewej stronie widoczny jest duży drewniany budynek Stacji Hodowli Owiec, wzniesionej w okresie powojennym, w latach 70. XX w. dzierzawiony przez Akademię Rolniczą w Krakowie, w latach 90. służący jako nieformalne schronisko studenckie. Budynek ten, potocznie nazywany Owczarnią, stanowi obecnie terenową stację edukacyjną GPN.

po 15 min – na zarastającej Polanie Gabrowskiej z lewej strony mija się słupek z oznaczeniem przystanku nr 6 ścieżki edukacyjnej.

VI przystanek

Polana Gabrowska Duża / obóz na Czerwonym Groniu 7

GPS 49.542778, 20.146227

W pierwszej połowie listopada 1943 r. partyzanci oddziału AK „Wilk” założyli nowy obóz, w którym mieli przetrwać nadchodzącą zimą. Wybrane miejsce w rejonie Czerwonego Gronia położone było tylko kilkaset metrów powyżej letnich schronów, zajmowanych przez oddział od początku października (obóz nad przełęczą Borek), na tym samym, północnym stoku masywu Turbacza. Rejon obozu, porośnięty zwartą świerczyną, leży na wysokości ok. 1230 m n.p.m., w stosunkowo niewielkiej odległości na północ od Polany Gabrowskiej Dużej i Polany Gabrowskiej Małej. Ziemiarki – najpierw jedna, potem kolejne dwie – zostały wkopane w skarpe wąwozu potoku stanowiącego prawostronny dopływ rzeki Kamienica. Ściany i stropy wykonano z grubych żerdzi, które uszczelniono darnią i gałęziami. W konstrukcji wykorzystano elementy z pobliskich szłasołów pasterskich: belki, okna i drzwi. W środku umieszczono żeliwne piecyki oraz piętrowe prycze do spania. Wybór miejsca oraz całość prac budowlanych powierzono partyzantom z grupy „Ognia”. Chociaż obóz z racji swojego położenia był trudny do wykrycia, niebezpieczeństwo stwarzało sąsiedztwo schroniska na Turbaczu, którego dzierzawcą po aresztowaniu Anieli Batkiewiczowej został Kazimierz Musil-Tarłowski. Partyzanci nie darzyli go zaufaniem, zwłaszcza że w schronisku coraz częściej przebywali Niemcy. W tej sytuacji dowódca oddziału por. Wię-

kowski „Zawisza” wydał rozkaz jego spalenia (12 listopada 1943 r.). Przy tej okazji ziemianki zostały doposażone w pochodzące ze schroniska sprzęty gospodarcze i żywność. Ubezpieczenie obozu w postaci posterunku wartowniczego było wystawiane m.in. na skraju Polany Gabrowskiej Małej (w pobliżu Trzech Kopców), ok. 400 m na południe od obozu, później zmienione na okolicę szczytu Kiczory. Na początku grudnia 1943 r. obóz na Czerwonym Groniu był wizytowany przez nowego komendanta Obwodu AK Nowy Targ – mjr. Adama Stabrawę „Borowego”. W tym okresie, prawdopodobnie na skutek narastającego konfliktu z por. „Zawiszą”, z oddziału odszedł ppor. Jan Stachura „Adam”, pełniący dotychczas funkcję zastępcy dowódcy (zob. trasa VI). W Wigilię do leśnego obozu przybył kapelan Wojska Polskiego ks. Józef Kochan „Krzysztof”. Wygłosił uroczystą homilię i wypowiadał partyzantów. W tym celu jedna z ziemianek została zaadaptowana na kaplicę. Okres świąt por. „Zawisza” z częścią oddziału spędził w schronisku na Lubaniu, prowadzonym przez małżeństwo Durkalców. Dowództwo nad obozem powierzył „Ogniowi”. Wbrew rozkazom w drugi dzień świąt Kuraś wraz z kilkusobową grupą udał się do osiedla Jaszcz w Ochotnicy Górnej. Po powrocie, rannym 28 grudnia 1943 r. oddział został zaatakowany w obozie przez niemiecką ekspedycję, która dotarła na miejsce wraz z grupą „granatowych” policjantów. W trakcie walki zginęło dwóch partyzantów, obóz został zniszczony, a oddział uległ chwilowemu rozproszeniu. Jego większa część zebrała się ponownie na Lubaniu pod dowództwem por. „Zawiszy”. Pozostała część weszła w skład nowego oddziału „Ogna”.

Polana Gabrowska Duża – polana Jaworzyna Kamienicka » 25 min

po 1 min – węzeł szlaków, w prawo czerwony Główny Szlak Beskidzki prowadzi na Kiczorę; skręt w lewo za oznakowaniem szlaku zielonego na Jaworzynę Kamienicką.

po 24 min – Bulandowa Kapliczka na górnym skraju polany na Jaworzynie Kamienickiej, rozległe widoki na szczyty Beskidu Wyspowego, Gorców (Gorc i Pasma Radziejowej); tablice informacyjne, ławy dla turystów; możliwość zejścia ścieżką spacerową do Zbojeckiej Jamy.

VII przystanek

Polana Jaworzyna Kamienicka 8

GPS 49.549622, 20.158641

Na przełomie czerwca i lipca 1946 r. dotychczasowy obóz Grupy Ochrony Sztabu Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica” został przeniesiony z nadleśniczek Borek w nowe miejsce. Był to obszar źródłiskowy potoku Forendówki, położony poniżej grzbietu górskiego między szczytami Kiczory i Jaworzyny, na wysokości ok. 1160 m n.p.m. Miejsce to, znane jako „Obozy”, jeszcze dzisiaj należy do trudno dostęp-





nych i dzikich. Wybudowano tu kilka leśnych schronów z żerdzi, przykrytych gałęziami i żołnierskimi pałatkami. Por. Kuraś „Ogień” zajmował oddzielny schron, zwany kancelarią dowódcy. Na jednym z brzegów strumienia posadowiono pasterski kocioł, pełniący rolę obozowej kuchni. W lipcu w rejonie obozu wykopano w ziemi obszerną skrytkę, w której ukryto dużą partię uzbrojenia przekazanego przez żołnierzy IV batalionu 1 PSP AK kpt. Zapały „Lamparta”. Dostarczono ją furmankami z magazynów IV batalionu, zlokalizowanych w pobliżu wsi Konina. 10 lipca 1946 r. z oddziału zdezerterował jeden z partyzantów, o pseudonimie „Murzyn”. Cztery dni później w okolicy obozu dotarła obława funkcjonariuszy UB i żołnierzy KBW, którą „Ogień” łączył ze zdradą uciekiniera. Oddział wycofał się bez strat, musiał jednak zmienić miejsce pobytu. Stacjonował kolejno: na Polanie Chowańco-

wej, w dawnym obozie w potoku Spaleniec nad Łopuszną i na polanie Brożek nad Kowańcem, by 29 września 1946 r. dotrzeć i pozostać na dłużej w osiedlu Magurki nad Ochotnicą Górną. Kiedy po niemal miesięcznym pobycie na Magurkach oddział ponownie musiał się wycofać, część partyzantów na kilka dni schroniła się w „Obozach” pod Kiczorą. 7 października 1946 r. na osiedlu Holina w Ochotnicy żołnierze KBW zatrzymali kilku jego mieszkańców, braci Dolińskich. W trakcie brutalnego przesłuchania, mającego na celu wydobycie informacji o miejscu pobytu „Ognia”, dwóch z nich – Wojciecha i Franciszka – zamordowano. W tej sytuacji najmłodszy z braci – Jakub – zmuszony został poprowadzić obławę, lecz w rejonie Jaworzyny udało mu się zbiec. Przebywająca w „Obozach” część oddziału „Ognia” dołączyła wówczas wraz z dowódcą do grupy wysłanej wcześniej do budowy zimowego obozu

Bulandowa Kapliczka i Zbójcka Jama

Murowana biała kapliczka, skrywająca wizerunki Matki Bożej, to owiana legendami Bulandowa Kapliczka, nazywana również „kapliczką ostatniego czarodzieja”. Zbudował ją w 1904 r. Tomasz Chlipała zwany Bulandą. Pochodzący ze Szczawy baca słynął z czarów i cudownych wyleczeń, był też niezrównanym gawędziarzem. W górnej części polany na Jaworzynie Kamienickiej stał jego szałas, a baca zajmował się wypasem nawet 800 owiec. Jedną z legend mówi, że Bulanda znalazł na Jaworzynie skarb i w miejscu znaleziska postawił kapliczkę, a pod nią miał ukryć swą czarodziejską księgę, której strzegą jadowite węże. Na północno-zachodnim stoku Jaworzyny można zajrzeć do wylotu Zbójckiej Jamy (dojście ścieżką spacerową znakowaną na czerwono, od Bulandowej Kapliczki 10 min). Ta niedostępniarska do zwiedzania jaskinia jest drugą pod względem długości w Gorcach (mierzy 28,5 m). Miała niegdyś służyć zbójnikom jako kryjówka i wedle legend ciągnąć się pod całym masywem Gorców. By to sprawdzić, wpuszczono do niej kozę i ta wyszła, umorusana, pod Mogielicą. Inna z legend głosi, że jaskinię zamieszkiwali pankowie – duchy ziemne z narosłami na twarzach, a jeszcze inna opowiada o strząsającej tu odrąbaną głowie zbójnika.

Bulandowa Kapliczka na Polanie Jaworzyna Kamienicka. Fot. A. Bik



(na Wspólnej Młace), kwaterującej na polanie Stawieniec.

W październiku 1947 r. w „Obozach” Forendówek ponownie pojawili się partyzanci. Byli to żołnierze oddziału „Wiarusy”, dowodzonego przez Józefa Świdra „Mściciela”. Dawni podwładni „Ognia” otworzyli skrytkę w pobliżu obozu i zabrali część zdeponowanej w niej broni, po czym ponownie ją zamaskowali. W maju 1948 r., po śmierci „Mściciela”, nowym dowódcą oddziału został Tadeusz Dymel „Srebrny”. Jego żołnierze także dotarli do obozu w Forendówkach i tym razem całkowicie opróżnili skrytkę. Pochodzącą z niej broń poddali konserwacji i ukryli

w trzech nowych miejscach. Skrytki te zostały ostatecznie zlikwidowane przez funkcjonariuszy UB po rozbiciu „Wiarusów” w lipcu 1949 r.

Jaworzyna Kamienicka – polana Trusiówka » 2 godz. 25 min

Z polany na Jaworzynie Kamienickiej zejście znakowaną na czerwono ścieżką spacerową do Papieżówki przez dolinę Kamienicy.

po 2 godz. – dojście do szlaku niebieskiego w dolinie Kamienicy, prowadzącego z przełęczy Borek, skręt w prawo.

po 2 min – z lewej mija się Papieżówkę.

po 23 min – most na Kamienicy przed parkingiem na polanie Trusiówka.

Pobliskie miejsca historii wojennej

Schronisko Górskie PTTK na Turbaczu

GPS 49.543502, 20.118422

Pierwsze schronisko na zboczach Turbacza zostało zbudowane staraniem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w latach 1924–1925, na południe od szczytu, na polanie Wisielakówka, na podstawie projektu Karola Stryjeńskiego. Spłonęło ono w 1933 r., podpalone przez nieznaną sprawców. Rok po jego zniszczeniu, na obecnym miejscu, na hali Wolnica, na wysokości 1283 m n.p.m., rozpoczęto budowę kolejnego schroniska. Budowli ze 100 miejscami noclegowymi nie udało się całkowicie wykończyć przed wybuchem II wojny światowej, jednak schronisko zaczęło służyć turystom, a jego gospodynią została Aniela Batkiewiczowa. W czasie wojny stanowiło punkt kontaktowy dla kurierów i przerzutowy dla osób chcących się wydostać z okupowanej Polski. 17 lipca 1943 r. w wyniku niemieckiej akcji na schronisko została zamordowana pracująca tam od 1939 r. Albina Stołowska z d. Białoń. Aby uniemożliwić Niemcom wykorzystanie schroniska do działań przeciwpartyzanckich, 12 listopada 1943 r. żołnierze OP AK „Wilki” podpalili zabudowania. Na pozostałościach fundamentów w 1953 r. PTTK rozpoczęło odbudowę schroniska. Zostało oddane do użytku w 1958 r. i nosi imię Władysława Orkana. W holu, obok tablicy poświęconej ks. Józefowi Tischnerowi, znajduje się tablica upamiętniająca Albinę Stołowską. W schronisku znajduje się także ekspozycja, m.in. z tablicami dotyczącymi II wojny światowej w Gorcach.



Budynek schroniska PTT na Turbaczu, 1942 r.
Archiwum A. Medweckiej-Kornaś, zbiory Marka Kurzei



Hale, owce i szałas

Wędrownikom po karpackich szlakach towarzyszą urzekające pięknem widoki rozległych hal i polan, a także wkomponowane w ten pejzaż szałas pasterckie i bacówki. Atrakcyjność krajobrazu wzrasta w okresie wypasu i sianokosów, ożywiona przez dźwięki dzwoneków pasących się owiec, urozmaicona kośnymi łąkami ozdobionymi ostrewkami i kopami siana. Ten rodzaj pasterstwa górskiego to szalaśnictwo, które w XV w. przywędrowało do nas wraz z Wołochami – koczowniczym ludem z terenów dzisiejszej Rumunii. Przez długie lata ten typ gospodarki odgrywał znaczącą rolę w życiu mieszkańców Beskidów, Tatr i Podhala. Tradycje i zwyczaje wołoskie są do dziś widoczne w kulturze, gwarze, sposobie gospodarowania na tych terenach. Wypas owiec rozpoczyna się i kończy uroczystym redykiem – wiosennym wyjściem na hale w dniu św. Wojciecha (23 kwietnia) oraz jesiennym powrotem w dniu św. Michała Archanioła (29 września). W czasie II wojny światowej wzrosło zapotrzebowanie na skórę, wełnę i żywność (mięso, sery) – intensywna hodowla pasterska była popierana przez okupanta. Dla powstających oddziałów partyzanckich górskie szałas, koliby, bacówki, „gospodarstwa wzorowe” stanowiły idealne schronienie, zapewniały też zaopatrzenie. Niemcy zdawali sobie z tego sprawę, dlatego miejsca te pozostawały w zasięgu ich obserwacji, były sprawdzane w trakcie patroli. Jedną z takich sytuacji przypomnieli Józef Węglarz „Mały” we wspomnieniach opublikowanych w „Biuletynie Polonijnym” w Calgary w 1991 r.:



Wypas owiec w Małych Pieninach, w tle Lubań i Pasma Radziejowej. Fot. A. Bik



Z „Ogniem” był taki wypadek: na Gorcu, gdzieś w październiku 1943. Jeden gospodarz z Kamienicy, z nazwiskiem Kurzeja wypasał owce na Gorcu. Był to członek oddziału Adama. Informował o ruchach Niemców a poza tym zaopatrzwał oddział w ser i bryndze. „Ogień” nie był u nas zaopatrzeniowcem, ale wypadła na niego kolej przewożenia sera i bryndzy do siedziby oddziału. Adam wysłał więc



Polana Tomaškula na stokach grzbietu pasma Gorca, lata 30. XX w.
Zbiory Anny Bik

„Ognia” z jego przyjacielem na Gorzec do bacówki Kurzeja. „Ogień” dotarł do Gorca i podszedł do szałas, który był położony pod szczytem Gorca. Cóż się okazało, że bacy Kurzeja nie było w szałasie, ale zamiast niego czekała na partyzantów jego córka. Jak wiadomo na bacówce obok zwykłego doraźnego wyżywienia musiała być wódka. To sprawiło, że zamiast natychmiast odejść z bacówki, obaj partyzanci popijali poczęstunek alkoholowy, tego wymagała honorność i gościnność góralska: nie wolno było zaraz odejść. I tak się doczekali nadejścia Niemców. Patrzą i widzą jak Niemcy schodzą ze szczytu Gorca i idą wprost do tego szałas. Prawdopodobnie Niemcy mogli zauważyć nadejście obu partyzantów i przeciąganie się ich wizyty, nie wiedząc, że to są partyzanci. Dla „Ognia” i towarzysza już nie było czasu do ucieczki. Więc zamknęli drzwi i rozstawiono się w szałasie. Towarzysz „Ognia” wskoczył po drabinie na górę szałas i czatował nad powalą. A „Ogień” został na dole i umacniał drzwi. Niemcy zaczęli się dobijać próbując wejść do środka. Na razie było ich dwóch. Odbывała się przez chwilę walka na siłę, kto kogo przeprze. Niemiec „Ognia” czy „Ogień” Niemca. Ale ponieważ drugi Niemiec nie stał beczcynie, tylko pomagał współrodakowi, więc pierwszemu udało się odepchnąć trochę drzwi i utrzymać w tej pozycji kolaniem, które się wsunęło do środka, popełnił błąd. Nie powinien wpychać kolana, ale coś twardego. Nie pomyślał Niemiec, że ma za drzwiami partyzanta już przeciwzonego. „Ogień” strzelił z rewolweru w kolano Niemca, bo taka była zasada. Straszliwy ból, Niemiec się przewraca i zaczyna jęczeć. Tym razem „Ogień” popełnił błąd, puścił drzwi, a drugi Niemiec wpadł na „Ognia”. Ale „Ogień” był bardzo silny i zaprawiony w walce wręcz. Wywrócił Niemca na ziemię, przekołowali się wielokrotnie na ziemi i w tym pasowaniu się po ziemi, kto kogo unieszkodliwi, Niemiec zgubił, czy wypuścił z ręki rewolwer. I to uratowało obu partyzantów. Towarzysz „Ognia” zeskokczył z powały szałas, normalnie dwóch rozbitych Niemców mogli wziąć w łyki, bo mogli sobie dać radę z nimi. Ale tak się nie skończyło. Dlaczego? Bo już słychać było strzały innych Niemców, ratowali się, żeby odskoczyć poza zasięg kul niemieckich.

Nadmierna hodowla (szczególnie w Tatrach) powodowała szkody i zagrożenie dla przyrody. Dlatego po wojnie rozpoczęto wypas na nowych terenach – w opustoszałych Małych Pieninach, Beskidzie Niskim oraz Bieszczadach. Pod koniec XX w. pasterstwo górskie znalazło się w trudnej sytuacji. Mała rentowność, a czasem wręcz nieopłacalność doprowadziły do częściowego upadku gospodarki hodowlanej w górach. Po zaniechaniu wypasu i koszenia nastąpiła tzw. sukcesja wtórna – łąki i hale powoli zaczynają zarastać borówczyskami, malinami, a w końcu lasem. Stopniowo popadają w ruinę koliby i szałas. Przyczynia się to ponadto do zanikania walorów widokowych, co wpływa na zmniejszanie atrakcyjności turystycznej górskich terenów. Obecnie jednak na terenie Gorczańskiego Parku Narodowego niektóre szałas są ratowane, a część polan koszona. Jednocześnie odradzająca się hodowla pasterska i wypas kulturowy (na obszarach chronionych, m.in. w Tatrach) cieszą amatorów oscypków i miłośników



widoków owiec na tle górskich krajobrazów, a redyki stały się widowiskami przyciągającymi rzesze turystów.

Dawny szałas pasterski, Polana Podskały w Gorcach. Fot. A. Bik



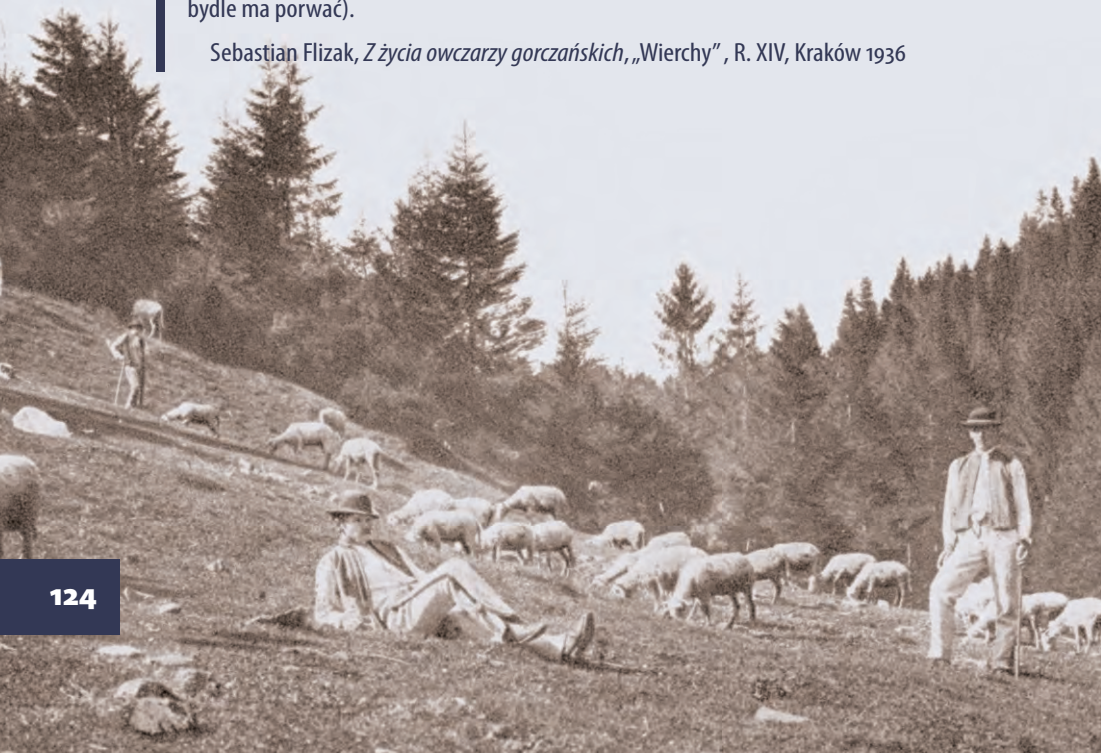


Z najwyższym szczytem w Górcach, Turbaczem, sławionym często w pieśniach pasterskich, wiąże się następujące podanie:

Pewien chłop wyjechał z parobkiem na Turbacz po siano i był zmuszony tam nocować. Było to już w jesieni, w porze, kiedy w górach wcześniej nastają chłody niż na dołach. W nocy uczuli dokuczliwe zimno, a nie mieli czym rozniecić ognia. Wtem ujrzeni na Średniem płomień buchający od jakiegoś ogniska. Gazda wysłał parobka po ogień, a sam zajął się gromadzeniem patyków. Gdy parobek po niedługiej wędrówce zbliżył się do ognia, ujrzał z przerażeniem liczne stado wilków grzejących łapy, a wśród nich starego, poważnego człowieka. Przystanął i patrzy. Nagle jeden wilk zawyrczał wściekle i chciał się na niego rzucić. Poznał bowiem tego, który mu całkiem niedawno odbił barana. Lecz sędziwy mąż powstrzymał go skinieniem, a parobkowi rzekł: Widzisz, gdybym im pozwolił, to by z ciebie ani kostka nie została. Pamiętaj sobie, że nie trzeba nikomu odbierać tego, co mu Pan Bóg przeznaczył.

Parobek mimo strachu nabrał ognia i po powrocie opowiedział gospodarzowi, co widział. Palili ogień i grzali się, ale całą noc nie spali, bo bardzo się bali. Gdy nazajutrz przeszukali to miejsce nie znaleźli ani „śladu znaku” z ognia ani z wilków. — Gazda powiedział, że był to św. Mikołaj (według wierzeń ludowych św. Mikołaj wyznacza każdemu wilkowi, czyje bydle ma porwać).

Sebastian Flizak, *Z życia owczarzy gorczańskich*, „Wierchy”, R. XIV, Kraków 1936



**ŚLADAMI
KONSPIRACJI
PLACÓWKI AK
„TRZOS”
W TYMBARKU**

Łososina Górna

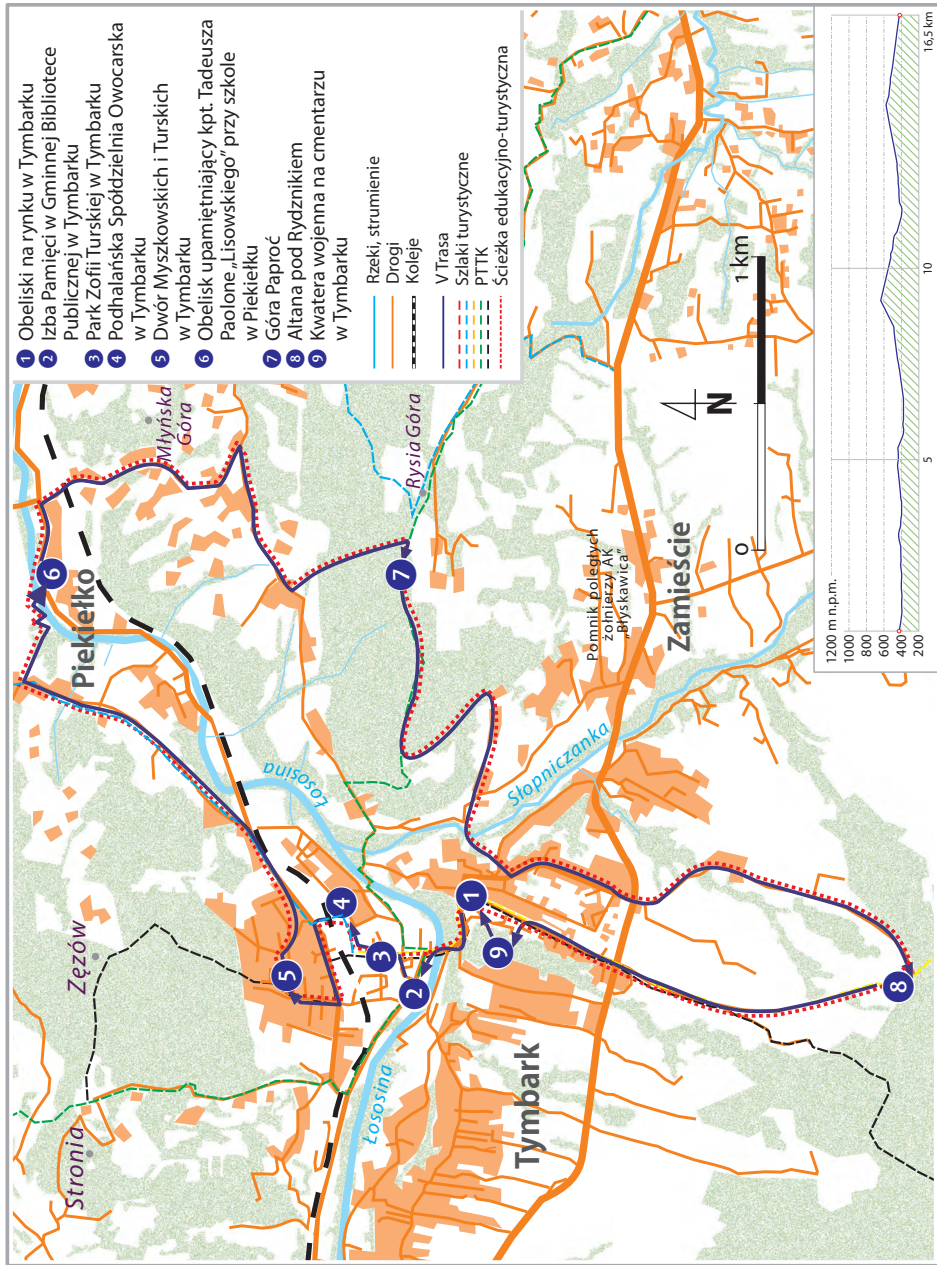
Limanowa

Kostrza

Kieloska

Kieloska

Kieloska



Podłopień

Dobra

Łopień

Mogielica

Słopnice



V TRASA

ŚLADAMI KONSPIRACJI PLACÓWKI AK „TRZOS” W TYMBARKU

**Rynek w Tymbarku – Izba Pamięci – park Zofii Turskiej –
Podhalańska Spółdzielnia Owocarska „Owocarnia” –
dwór Myszkowskich i Turskich – szkoła w Piekiełku –
Paproć – Pod Rydznikiem – cmentarz w Tymbarku – rynek
w Tymbarku**

długość: 16,5 km | czas przejścia: 4,5 godz.

trasa-pętla, oznakowanie turystyczne: przebieg całej trasy jest oznakowany biało-czerwonymi kwadratami ścieżki edukacyjno-turystycznej, która częściowo pokrywa się ze szlakami turystycznymi – najpierw z rynku w Tymbarku żółtym i czarnym szlakiem, następnie krótki fragment niebieskim w okolicy torów kolejowych i „Owocarni”, potem znów czarnym szlakiem do dworu Myszkowskich i Turskich w Tymbarku, skąd dochodzi się do niebieskiego szlaku w stronę Piekiełku; ze szczytu Paproci zielonym szlakiem schodzi się na wschodni kraniec Tymbarku, natomiast spod Rydznika (Łopień Wschodni) powrót do centrum Tymbarku szlakiem żółtym, pod koniec również czarnym.

dojazd z Krakowa do Tymbarku:

samochodem:

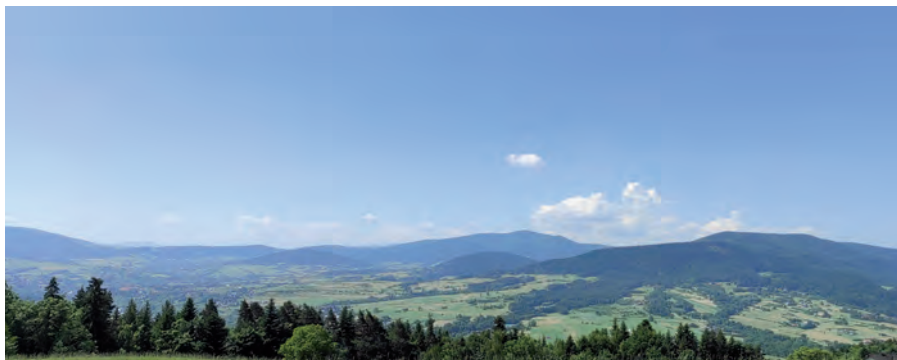
- drogą krajową nr 94 do Wieliczki, następnie drogą wojewódzką nr 964 na Dobczyce, za Czaślą-wiem skręt w lewo w drogę powiatową w stronę Szczyrzycy i Tymbarku; 58 km, 1 godz. 5 min
- drogą krajową nr 94 do Wieliczki, następnie drogą wojewódzką nr 966 do Łapanowa, tam skręt w prawo w drogę powiatową na Tymbark; 59 km, 1 godz. 5 min

busem:

- regularne kursy z Małopolskich Dworców Autobusowych do Limanowej przez Łapanów i Tymbark

Wokół Tymbarku, w sercu Beskidu Wyspowego, w czasie II wojny światowej rozwinęła się działalność konspiracyjna na kilku płaszczyznach: cywilnej, wojskowej oraz społecznej. Głównym ośrodkiem tej aktywności była Podhalańska Spółdzielnia Owocarska, świadcząca pomoc żywnościową dla wysiedlonych i potrzebujących. Część kierownictwa (na czele z inż. Józefem Markiem) i pracowników spółdzielni

była zaangażowana w działania podziemne. Podczas okupacji w sposób szczególny we wsparcie ruchu oporu włączyła się właścicielka majątku Tymbark – Zofia Turska. W czasie wojny to właśnie w Tymbarku – jako w jednym z pierwszych miejsc na terenie Limanowszczyzny – utworzono placówkę konspiracyjną Związku Walki Zbrojnej. Następnie wszystkie grupy konspiracyjne w ramach akcji scaleniowej



Panorama z Paproci na południowo-wschodnią część Beskidu Wyspowego: Cichoń, Modyń, Zapowiednica, Dzielec, Mogielicę, Świerczek i Łopień. W oddali Lubań i Gorc. Fot. A. Bąk

w 1943 r. weszły w struktury Armii Krajowej. Tymbark był jedną z największych placówek ZWZ-AK w Beskidzie Wyspowym. Lasy okolicznych gór stanowiły doskonałe miejsce dla baz partyzanckich. Wiosną 1944 r. Placówka AK „Trzos” w Tymbarku przystąpiła do tworzenia patroli partyzanckich, następnie uczestniczyła w ramach Obwodu AK Limanowa w przygotowaniach do akcji „Burza”. Latem 1944 r. swoją kwaterę w rejonie Tymbarku zlokalizował szef Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz ppłk. Stanisław Mirecki „Pociej”. Jesienią 1944 r. partyzanci z Tymbarku weszli w skład 5 kompanii 1 PSP AK.

W celu upamiętnienia działalności żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego w rejonie Tymbarku oraz ofiar wśród ludności cywilnej została w 2014 r. wytyczona ścieżka edukacyjno-turystyczna. Zaproponowana trasa-pętla, mająca swój początek i koniec na

rynku w Tymbarku, wiedzie przeważnie tą właśnie ścieżką. Poza wytyczonymi w jej przebiegu sześcioma przystankami, w obrębie Tymbarku trasa prowadzi dodatkowo do Izby Pamięci w budynku Gminnej Biblioteki Publicznej, obelisku w parku Zofii Turskiej i kwatery wojennej na cmentarzu parafialnym.

Walory krajobrazowe

Tymbark rozciąga się w dolinie Łososiny w Beskidzie Wyspowym i otaczają go takie wzniesienia, jak Rydznik (Łopień Wschodni, 804 m n.p.m.), Paproć (643 m n.p.m.) i Zęzów (705 m n.p.m.). Trasa biegnie z centrum Tymbarku na zbocze Zęzowa, gdzie znajduje się XIX-wieczny dwór Myszkowskich i Turskich. W dalszej części, na odcinku do Piekietka, prowadzi m.in. Kopaną Drogą, z której roztaczają się widoki na pobliskie góry Paproć i Łopień. Następ-





Msza polowa pod os. Groń na Mogielicy z udziałem partyzantów placówki „Trzós” AK, lato 1944 r. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

nie wspina się na Paproć, z której można podziwiać rozległą panoramę Beskidu Wyspowego, obejmującą m.in. Pasma Łososińskie, Pasierbiecką Górę, Ostrą, Cichoń, Mogielicę, Ćwilin, Śnieżnicę, po Gorc i Lubań w Gorcach, a także Tatry. Oprócz drewnianego dworu Myszkowskich i Turskich godnymi uwagi zabytkami w Tymbarku są kościół Narodzenia NMP z początku XIX w. i kaplica Świętego Krzyża, postawiona w drugiej połowie XIX w. jako kaplica grobowa Myszkowskich. Sam rynek tymbarski jest malowniczy, a jego układ i budynek dawnego ratusza świadczą o pierwotnym charakterze miejscowości lokowanej jako miasto. Warto też odwiedzić odnowiony cmentarz w Tymbarku z okresu I wojny światowej (nr 365).

Czas wojny

Pierwsze struktury konspiracji w Tymbarku tworzyli ukrywający się żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego, nauczyciele, przedstawiciele lokalnej, chłopskiej inteligencji, działacze spółdzielczy, rodziny ziemiańskie oraz duchowni. Inspiracją dla utworzenia placówki ZWZ w tej miejscowości były intensywne działania w terenie pierwszego komendanta Obwodu ZWZ „Lelek” Limanowa – kpt. Wacława Szycko „Wiktora”. Niemiecki aparat represji wiosną 1941 r. doprowadził do rozbitcia większości placówek ZWZ na Limanowszczyźnie. W tym czasie schwytano m.in. kpt. Szyckę. Członkowie placówki, którym udało się uniknąć aresztowania, znacznie ograniczyli



Komenda limanowskiego Obwodu AK „Kąkol”. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

swoją działalność lub przystąpili do innych podziemnych organizacji w terenie.

Pod koniec 1941 r. w okolicy Tymbarku istniały dwie tajne polskie struktury. Jedną z nich była placówka ZWZ „Tymoteusz”, prowadzona przez byłego kierownika i nauczyciela szkoły powszechnej w Żmiącej – ppor. Jana Lenartowicza „Starego”. Drugą była Polska Organizacja Zbrojna „Raclawice”, utworzona przez ppor. Władysława Wietrznego „Gronia”, „Dęboroga”. Działalność placówek skupiała się na organizowaniu pomocy dla „spalonych”, ukrywających się przed niemieckim aparatem represji, prowadzeniu nasłuchów zagranicznych stacji radiowych, kolportażu podziemnej prasy oraz wywiadzie. Na początku 1943 r., gdy szefem Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz został ppłk. S. Mirecki „Pociej”, rozpoczęto reorganizację terytorialną placówek we wszystkich obwodach. Z terenu Placówki AK Tymbark wydzielono placówkę w Dobrej („Dym”, „Dwór”) oraz

Słupnice, z których ta druga została połączona z Kamienicą pod kryptonimem „Kuźnia”. W tym samym czasie na terenie Tymbarku doszło do scalenia organizacji konspiracyjnych i podporządkowania struktur Placówce AK „Tymoteusz”. W ramach prowadzenia szkolenia bojowego utworzono trzy plutony partyzanckie, każdy związany z inną miejscowością gminy Tymbark: I pluton – Tymbark, Zamieście, Jasna-Podłopień, II pluton – Piekiełko, Kisielówka, Zawadka, III – pluton Rupniów, Nowe Rybie, Stare Rybie. Partyzanci przystąpili do akcji gromadzenia broni, umundurowania i niezbędnego wyposażenia dla leśnego wojska. W drugiej połowie 1943 r. placówka w Tymbarku zmieniła kryptonim na „Trawna”. Wiosną 1944 r. nastąpiła kadrowa reorganizacja placówki – jej komendantem został ppor. Władysław Wietrzny „Dęboróg”. Placówce nadano kryptonim „Trzos”. Latem 1944 r. żołnierze Placówki AK „Trzos” przystąpili do realizacji zadań wynikających z rozkazu

o przystąpieniu do akcji „Burza”. Wśród nich były przejścia do Słopnic w rejon góry Dzielec, gdzie partyzanci na początku lipca 1944 r. uczestniczyli w odbiorze zrzutu alianckiego dla AK (zob. tom I, trasa IV). Pod koniec sierpnia nowosądeckie Gestapo przeprowadziło skuteczną obławę na kwaterę szefa Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz ppłk. Mireckiego „Pociej” w Kisielówce koło Tymbarku. W jej wyniku ppłk. „Pociej” został ciężko ranny i zabrany przez Niemców do Nowego Sącza, gdzie po kilku dniach zmarł. Pod koniec września żołnierze Placówki AK „Trzos” Tymbark brali udział w mszy św. na polanie pod osiedlem Groń w Słopnicach. Uczestniczyli w niej partyzanci Oddziału Partyzanckiego AK „Wilki” z por. Janem Wojciechem Lipczewskim „Andrzejem” oraz komendantem Obwodu AK Limanowa kpt. Julianem Krzewickim „Filipem”. W tym samym czasie w warunkach konspiracyjnych utworzono 1 Pułk Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej, jego dowódcą został mjr Adam Stabrawa „Borowy”. Żołnierze



Ppor. Władysław Wietrzny „Dęboróg”. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

Oddział egzekutywy por. Jana Cieślaka. Od lewej: Jan Szewczyk „Hans”, Stanisław Czyż „Pokutnik”, Jan Cieślak „Maciej”, Władysław Kukła „Zagoszcz”, Władysław Juszcak „Kostrzewski”, Tadeusz Czech „Wicek”, Władysław Sowa „Dunin”, „Caliński”. *Szyk 1944 r. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*



Placówki AK „Trzos” zasilili 5 kompanię II „limanowskiego” baonu 1 PSP AK. W sztabie szefa Inspektoratu i dowódcy pułku znalazł się pochodzący z Tymbarku ppor. Szymon Pyrc „Jaskółka” (drugi adiutant mjr. „Borowego”). Posługę kapłańską w lasach Mogielicy dla żołnierzy 1 PSP AK pełnił przedwojenny wikary w Tymbarku – ks. Jan Stelmach „Urban”. Część tymbarskich partyzantów brała udział w odbiorze zrzutów alianckich na osiedlu Polanki w Szczawie w grudniu 1944 r. oraz w bitwie szczawskiej – 13 stycznia 1945 r. (zob. tom I, trasa V). Pozostali żołnierze placówki uczestniczyli w zabezpieczeniu infrastruktury przemysłowej „Owocarni” przed zniszczeniem przez Niemców. 20 stycznia na rynku w Tymbarku pojawiły się pierwsze patrole sowieckie zwiastujące koniec niemieckiej okupacji.

Punkt wyjściowy Tymbark

Tymbark, lokowany przez króla Kazimierza Wielkiego w 1353 r. jako miasto, stał się przyczółkiem w postępie zasiedlania i eksploracji okolicznych dolin beskidzkich. W okresie rozbiorów miasteczko podupadło gospodarczo. Jego znaczenie ponownie wzrosło, kiedy w 1852 r. zostało, obok Limanowej, siedzibą powiatu. Po kilku latach w wyniku pożaru, który strawił część tymbarskiego rynku, administrację przeniesiono na północny zachód – do Skrzydlnej. Od 1867 r. Tymbark wchodził w skład nowo utworzonego powiatu limanowskiego. W 1884 r. oddano do użytku Galicyjską Kolej Transwersalną, w Tymbarku otwarto stację kolejową, co wpłynęło na możliwości gospodarczego rozwoju miasteczka. W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej lokalna społeczność angażowała się w działalność organizacji społecznych i patriotycznych. Po odzyskaniu niepodległości w Tymbarku zaczął rozwijać się ruch spółdzielczy. W tego typu aktywność włączyły się rodziny właścicieli majątku Tymbark – Myszkowscy, następnie Turscy. W wyniku reformy administracyjnej w latach 30. XX w. Tymbark utracił prawa miejskie, stając się gminą wiejską zbiorową. Niespełna trzy lata przed wybuchem II wojny światowej z inicjatywy inż. Józefa Marka w Tymbarku utworzono Podhalańską Spółdzielnię Owocarską, której zadaniem było wspieranie rozwoju tzw. gospodarki współrzędnej – opartej na sadownictwie i hodowli.



Panorama Tymbarku od strony północnej, 1944 r.
Zbiory Jerzego Krzewickiego



Obelisk na rynku w Tymbarku. Fot. A. Bąk

I przystanek

Obeliski na rynku w Tymbarku ①

Pomnik na rynku

GPS 49.729450, 20.324836

W północnej części rynku stoi obelisk postawiony w 1978 r., w czasie obchodów 625-lecia Tymbarku – jak głosi napis na tablicy umieszczonej od strony ulicy. Od strony rynku na obelisku u góry znajduje się plakietka orła wojskowego, a poniżej tablica z inskrypcją: PAMIĘCI / MIESZKAŃCÓW / GMINY TYMBARK / UCZESTNIKÓW WALK / O NIEPODLEGŁOŚĆ / RZECZYPOSPOLITEJ / POLSKIEJ / ORAZ / WSZYSTKICH OFIAR / NIEMIECKIEGO / I SOWIECKIEGO / ZNIEWOLENIA / SAMORZĄD GMINY TYMBARK / INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ / 2018–2019.

Pomnik przy ulicy Rynek

GPS 49.729494, 20.325419

Na prawo od pomnika na płycie rynku, na zakręcie obiegającej ją ulicy, przy północno-wschodnim narożu stoi kamienny obelisk odsłonięty 14 listopada 1981 r. z inicjatywy środowiska działaczy lokalnej „Solidarności”. Na tablicy widnieje napis: W 60-TĄ ROCZNICĘ / POWSTANIA / RZECZPOSPOLITEJ POLSKI/ 1918–1978 / DLA CIEBIE POLSKO / DLA TWOICH WIERNYCH / SYNÓW / LEGIONISTÓW / ORLĄT LWOWSKICH / I BOHATERÓW WSZYSTKICH / FRONTÓW II-GIEJ WOJNY / ŚWIATOWEJ / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI / RODACY.

W południowo-zachodniej części rynku, naprzeciwko kościoła parafialnego, stoi budynek, w którym w święto Trzech Króli 6 stycznia 1940 r. kilku mieszkańców Tymbarku uroczystie złożyło przysięgę, wstępując tym samym w szeregi Związku Walki Zbrojnej. Wśród założycieli pierwszej placówki konspiracyjnej byli: prof. Władysław Duchnik „Duchniewski”, bracia Antoni i Zbigniew Kołowscy, Andrzej Kruczyński „Horodenko”, Józef Kulpa „Owoc”, Michał Macko „Ryszard”, Andrzej Myszkowski „Tatar”, Ludwik Myszkowski, inż. Adam Niesiołowski „Gawin”, kpt. Tadeusz Paolone „Lisowski”, ppor. Szymon Pyrc „Jaskółka”, Franciszek Sojka „Kajos”, Antoni Surdziel „Dzik”, mgr Jan Zapała „Osa”. Wszyscy wymienieni po złożeniu przysięgi podpisali się na odwrocie świętego obrazu powieszonego w jednej z izb.

Na tymbarskim rynku rozegrała się pierwsza akcja zbrojna w czasie przygotowań do akcji „Burza”. Pod koniec lipca 1944 r. wyznaczeni partyzanci Placówki „Trzos” opracowali szkic bu-



Pomnik na zakręcie ul. Rynek w Tymbarku.
Fot. A. Bąk

dynku, w którym mieścił się posterunek policji „granatowej”. Siedziba posterunku znajdowała się we wschodniej części rynku, w budynku szkoły powszechnej (obecnie Szkoła Podstawowa im. inż. Józefa Marka). O działaniach zostali wcześniej poinformowani policjanci będący członkami konspiracji. Akcja rozbicia posterunku została przeprowadzona przez żołnierzy I plutonu Placówki „Trzos”. Zdobyto broń i amunicję, do żołnierzy AK dołączyło 12 policjantów „granatowych”, którzy w większości od początku sierpnia zasiliili Oddział Partyzancki „Topór” por. Aleksandra Marczyńskiego „Strzeмиę”. Warto dodać, że spośród policjantów „granatowych” szczególnym zaangażowaniem w działalność konspiracyjną wyróżnił się plut. Stefan Pytlewski „Leonard”, na początku wojny wysiedlony przez Niemców z Pomorza. W cza-

sie okupacji prowadził wywiad na terenie kilku posterunków policji, następnie po przejściu do działań zbrojnych w lesie – szkolił oddziały partyzanckie. Kolejnym wydarzeniem związanym z akcją „Burza” oraz tymbarskim rynkiem był zamach na niemieckiego żandarma Hansa Müllera. Niemiec był znany na terenie Tymbarku i okolic z wyjątkowego okrucieństwa. Pierwszą próbę jego likwidacji podjęli partyzanci w czerwcu 1944 r., raniono wówczas funkcjonariusza niemieckiej policji Alberta Weissa. W ciągu kilku miesięcy patrole egzekutywy podejmowały próby przeprowadzenia zamachu na Müllera w Zamieściu i Podłopieniu. Ostatnia okazja nadarzyła się kilka dni po rozbiciu posterunku policji w Tymbarku – 30 lipca 1944 r. Tego dnia patrol egzekutywy ppor. Władysława Kukli „Zagoszczka” ulokował się w zaroślach między budynkiem Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej a rynkiem. Partyzanci zaalarmowani o pobycie Müllera w rejonie kościoła przystąpili do akcji. Atak nastąpił w momencie, kiedy żandarm w towarzystwie wójta Władysława Kuca wychodził na rynek z ulicy obok kościoła. Partyzanci oddali kilka serii z pistoletów maszynowych. Kule śmiertelnie ugodziły wójta, natomiast ciężko rannemu Niemcowi udało się zbiec. Akcja o tyle odniosła sukces, że Müller nigdy nie powrócił do Tymbarku, a miejscowość w odwecie za zamach nie została spacyfikowana przez Niemców. Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o rozgoryczeniu, które towarzyszyło bratu wójta – ks. Edwardowi Kucowi, który w czasie mszy św. zwrócił publicznie uwagę na konsekwencje, jakie może ponosić ludność cywilna za partyzanckie akcje. Kilka tygodni później ks. Kuc zaginął bez

Cmentarz wojenny nr 365 w Tymbarku

Cmentarz położony jest na zalesionym, stromym wzgórzu nad Plebańskim Potokiem. Znajduje się na nim 27 mogił żołnierzy armii austro-węgierskiej oraz trzy – niemieckiej i rosyjskiej, poległych w czasie bitwy pod Limanową w grudniu 1914 r. Projektantem obiektu był Gustav Ludwig. Zdeastrowana w okresie powojennym nekropolia, zniszczona dodatkowo w 1992 r. w wyniku osunięcia się ziemi, została w tymże roku odbudowana, w wersji różniącej się od pierwotnego projektu. Góruje nad nią oryginalny, misternie rzeźbiony drewniany krzyż, zwieńczony glorią, proste nagrobki usytuowane są na dwóch poziomach poniżej. Wśród 29 znanych z imienia i nazwiska poległych jest Jenő Szántay, węgierski szermierz (szablista), uczestnik Igrzysk Olimpijskich w Londynie w 1908 r. Tablica z informacjami w językach polskim i węgierskim na temat jego życia i okoliczności śmierci znajduje się przy głównej drodze, przed wejściem na cmentarz.

wieści i do dnia dzisiejszego nie udało się ustalić jego dalszych losów. Przez całą wojnę Niemcy prowadzili działania represyjne, aresztując członków rodzin partyzantów, pracowników tymbarskiej „Owocarni”. W czasie egzekucji 32 zakładników, przywiezionych do pobliskich Słopnic z Nowego Sącza i Krakowa, zamordowano także czterech pracowników tymbarskiej Spółdzielni Owocarskiej (zob. tom I, trasa IV).

Rynek w Tymbarku – Izba Pamięci w Gminnej Bibliotece Publicznej w Tymbarku » 12 min

W południowo-zachodniej części rynku, naprzeciw Urzędu Gminy (dawnego ratusza) znajduje się tablica informacyjna ścieżki edukacyjno-turystycznej przygotowanej przez Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych – 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Stamtąd należy się skierować w ulicę biegnącą obok kościoła parafialnego Narodzenia NMP (murowana świątynia wzniesiona w 1824 r., w miejscu pochodzącego z XV w. drewnianego kościoła) za oznakowaniem żółtego i czarnego szlaku turystycznego oraz biało-czerwonych kwadratów ścieżki edukacyjnej.

po 2 min – skręt w lewo w ul. Armii Krajowej. W pobliżu skrzyżowania, przy stojącej po lewej stronie kaplicy Świętego Krzyża znajduje się obelisk z tabliczką z tarczą herbową i informacją o rosnącym tu drzewie: DĄB PAMIĘCI / POSADZONY DLA UHONOROWANIA / KAPITANA JERZEGO MYSZKOWSKIEGO / UR. 17.11.1895 W STUBNIE / ZAMORDOWANEGO STRZAŁEM W TYŁ GŁOWY / PRZEZ NKWD W KATYNIU W 1940 R. Kaplica została wybudowana w stylu neogotyckim w 1892 r. jako druga kaplica grobowa rodu Myszkowskich w miejscu drewnianej z 1875 r. Znajduje się pod nią krypta z prochami zmarłych. W 2006 r. wnuczka Zofii Turskiej przekazała kaplicę na własność parafii w Tymbarku.



po 6 min – za mostem nad Łososią na skrzyżowaniu opuszcza się dotychczasowe szlaki i skręca w lewo, za znakami zielonego szlaku turystycznego. Przed mostem mija się po lewej stronie ścieżkę do cmentarza wojennego nr 365, przed wejściem znajduje się tablica informacyjna o pochowanym na tej nekropolii węgierskim olimpijczyku Jenő Szántay. Na wysokości skrzyżowania po prawej stronie widać dawne zabudowania mleczarni, postawione w 1927 r. W podziemnych częściach mleczarni w 1934 r. zaczęto przechowywać owoce, co było pierwszym krokiem do rozwoju przetwórstwa i powstania spółdzielni owocarskiej w Tymbarku.

po 4 min – budynek Gminnej Biblioteki Publicznej, przy wejściu tablica pamiątkowa poświęcona kpt. Tadeuszowi Paolone „Lisowskiemu”, wewnątrz Izba Pamięci.

II przystanek

Izba Pamięci w Gminnej Bibliotece Publicznej w Tymbarku 2

GPS 49.732117, 20.316964

Przed wejściem do budynku na fasadzie po prawej stronie jest umieszczona tablica poświęcona kpt. Tadeuszowi Paolone (zob. VI przystanek). Wewnątrz znajduje się Izba Pamięci, która zawiera eksponaty, pamiątki, dokumenty, archiwalne zdjęcia związane z historią miejscowości gminy Tymbark, rozwojem działalności spółdzielczej, w tym życia i pracy inż. Józefa Marka. Są tu liczne materiały dokumentujące udział mieszkańców Tymbarku w ruchach niepodległościowych i patriotycznych, w tym w konspiracji

Tablica poświęcona kpt. Tadeuszowi Paolone przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Tymbarku. Fot. P. Bukowiec

Izba Pamięci w Gminnej Bibliotece Publicznej w Tymbarku. Fot. P. Bukowiec



podczas II wojny światowej. Wśród pamiątek są elementy wojskowego wyposażenia i umundurowania oraz fotografie.

Izba Pamięci – obelisk ku czci Zofii Turskiej » 5 min

Po wyjściu z biblioteki przejście wzdłuż budynku hali sportowej, skręt w lewo w uliczkę obok przedszkola, z której wchodzi się na teren rekreacyjny – park Zofii Turskiej. Obok boiska do siatkówki plażowej i placu zabaw, za stawem, dochodzi się do stojącego przy głównej alei obeliskowi ku czci ostatniej właścicielki Tymbarku.

III przystanek

Park Zofii Turskiej w Tymbarku ③

GPS 49.732737, 20.319065

W 2014 r. otwarto park rekreacyjno-wypoczynkowy, któremu następnie nadano imię Zofii Turskiej. W czerwcu 2015 r. uroczystie upamiętniono dziedziczkę majątku Tymbark, odsłaniając w parku obelisk z tablicą wspominającą jej działalność spółdzielczą, społeczną oraz zaangażowanie w rozwój Tymbarku. Widnieje na niej następujący napis:

W HOŁDZIE / ZOFII TURSKIEJ / 1894–1975 / Z MYSZKOWSKICH, HERBU JASTRZĘBIEC / OSTATNIEJ WŁAŚCICIELCE TYMBARSKIEGO DWORU/ BOHATERSKIEJ I MĄDREJ KOBIECIE / ŻOŁNIERZOWI ARMII KRAJOWEJ / WYPĘDZONEJ Z RODZINNEGO DOMU PRZEZ / WŁADZE POLSKI LUDOWEJ
KU PAMIĘCI PRZYSZŁYCH POKOLEŃ /
TABLICĘ TĘ WÓJT I RADA GMINY TYMBARK / ORAZ OSP W TYMBARKU UFUNDOWALI / 19 CZERWCA 2015 ROKU.



Obelisk z tablicą poświęcony Zofii Turskiej. Fot. A. Bąk

Nieopodał, przy wejściu do parku od strony ul. Armii Krajowej, znajduje się tablica z informacjami o życiu i działalności Zofii Turskiej.

Park Zofii Turskiej – „Owocarnia” » 8 min

Spod obelisku w parku Zofii Turskiej wychodzi się na wschód, do ul. Armii Krajowej, gdzie skręca się w lewo za znakami szlaków żółtego i czarnego.

po 3 min – węzeł szlaków przed stacją kolejową w Tymbarku, skręt w prawo za znakami zaczynającego się w tym miejscu szlaku niebieskiego. Obecny parterowy drewniany budynek stacji kolejowej powstał po wojnie, okazały murowany dworzec Kolei Galicyjskiej, oddany do użytku w 1884 r., Niemcy wysadzili w styczniu 1945 r.

po 5 min – tablica ścieżki edukacyjno-turystycznej obok zabudowań „Owocarni”, z informacjami o konspiracyjnej działalności prowadzonej na terenie spółdzielni w czasie wojny.



Budynki Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej w Tymbarku w okresie okupacji. *Zbiory Jerzego Krzewickiego*

IV przystanek

Podhalańska Spółdzielnia Owocarska w Tymbarku („Owocarnia”) ④

GPS 49.7354060, 20.3226630

W latach 30. XX w. w Tymbarku – dzięki inicjatywie działaczy społecznych, wsparciu ziemiaństwa, duchowieństwa oraz działaczy spółdzielczych i chłopów – doszło do utworzenia Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej. Jej zadaniem było propagowanie sadownictwa w ramach tzw. gospodarki współrzędnej, powiązanej z rozwojem hodowli w warunkach górskich. Przed wojną powiat limanowski był zdominowany przez rozdrobnione gospodarstwa, które w dobie wielkiego kryzysu nie były w stanie wyżywić często wielopokoleniowych, chłopskich rodzin. Z inicjatywy inż. Józefa Marka przy wsparciu inż. Jana Drożdża z Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej przystąpiono do organizacji spół-

dzielni, pomyślanej jako ośrodek przemysłu owocarskiego, który miał wspierać rozwój lokalnego rolnictwa. Podhalańska Spółdzielnia Owocarska, popularnie nazywana „Owocarnią”, zajmowała się skupem owoców po korzystnych cenach od dostawców oraz przetwórstwem owocowym. Po wybuchu II wojny światowej zarząd „Owocarni” z inż. Józefem Markiem i dr. Józefem Macko przyjął zasady działalności na trudny okres okupacji (wtedy też zmieniono jej nazwę na Podhalańska Spółdzielnia Owocowo-Warzywnicza – zasadniczą część produkcji stanowiła wymuszona przez Niemców produkcja marmolady z buraków, brukwi i marchwi). W czasie jednego z zebrań nakreślono zasady działalności konspiracyjnej w formie wykorzystywania luk prawnych w celu rozwoju spółdzielczości, kształcenia młodzieży, niesienia pomocy wysiedleńcom i potrzebującym najuboższym. Zrezygnowano z prowadzenia działań zbrojnych ze względu na przewagę okupanta oraz zagrożenie zamknięciem spółdzielni.

Józef Marek „Lanca” (1900–1958)
założyciel Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej,
podporucznik AK

Urodził się w Budzowie nieopodal Kalwarii Zebrzydowskiej. W czasie I wojny światowej służył w Polskim Korpusie Posiłkowym. W latach 1919–1920 walczył na froncie ukraińskim i w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1926 r. ukończył studia na Wydziale Rolnictwa i Ogrodnictwa UJ. Rok później został zatrudniony jako instruktor sadownictwa w powiecie limanowskim. Inż. Marek podjął wysiłek zachęcenia lokalnej społeczności do rozwoju sadownictwa w górskim terenie Beskidu Wyspowego. W 1934 r. rozpoczął starania o utworzenie Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej w Tymbarku, którą ostatecznie zarejestrowano w 1937 r. Był jej prezesem, podejmował współpracę z innymi placówkami spółdzielczymi. Wybuch wojny w 1939 r. zahamował rozwój tymbarskiej „Owocarni”. Jesienią 1943 r. został mianowany szefem referatu odpowiadającego za organizację aprowizacji oraz sprawy gospodarcze miejscowej AK. Na początku lipca 1944 r. był aresztowany przez Gestapo, jednak dzięki interwencji przyjaciół udało mu się odzyskać wolność. Od tej pory do końca wojny ukrywał się z obawy przed aresztowaniem. Po zakończeniu działań wojennych inż. Marek aktywnie podjął działania w celu odbudowy podupadłej spółdzielni. W 1950 r. „Owocarnia” została upaństwowiona. Równocześnie władze komunistyczne pozbawiły inż. Marka wpływu na działalność placówki. Tuż przed śmiercią udało mu się doprowadzić do reaktywacji Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej.



Inż. Józef Marek. *Zbiory Przemysława Bukowca*

„Owocarnia” zawarła umowę o współpracy z Radą Główną Opiekuńczą w Krakowie, dzięki czemu uzyskano status spółdzielni specjalnego przeznaczenia. Na terenie zakładu prowadzono podwójną księgowość, czym trudnił się mgr Jan Sobczyk „Sokal”. W latach 1940–1942 ukończono dwa główne budynki – administracji i produkcji. Spółdzielnia miała własną bocznice kolejową oraz transport samochodowy. W „Owocarni” pomimo zakazów okupanta produkowano pełnowartościową marmoladę, syropy, zaś pozostałe zebrane owoce przekazywano potrzebującym rodakom na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W Tymbarku szerszą współpracę zacieśniły trzy spółdzielnie: Owocarska, Mleczarska (Jan Macko) oraz Rolnicza „Skiba” (mgr Józef Kulpa). „Owocarnia” zapewniała schronienie osobom ukrywającym się

przed okupantem. Często zatrudniano w niej wysiedlonych z Wielkopolski, Pomorza, Kujaw i Śląska. Wykwalifikowani pracownicy po godzinach prowadzili wykłady w ramach tajnego nauczania. Zarząd spółdzielni wystawiał fikcyjne dokumenty o zatrudnieniu, aby ratować ludzi przed wywózkami na roboty przymusowe do III Rzeszy. Administracja niemiecka starała się ograniczyć działalność „Owocarni” poprzez nasyłanie komisji, kontroli, próby wprowadzenia zarządu komisarycznego. Kilukrotnie Niemcy zajmowali szkółki drzew owocowych, aresztowali pracowników w celu wykrycia związków z konspiracją. W pierwszych latach wojny pracownicy spółdzielni przystąpili do Polskiej Organizacji Zbrojnej „Racławice” – jej organizatorem w Tymbarku był m.in. Jan Sobczyk „Sokal”. Aresztowany przez Niemców

w 1943 r., zginął w KL Auschwitz. W 1943 r. POZ została scalona z Armią Krajową. Wielu pracowników przyjęło pseudonimy na potrzeby swojej działalności, m.in. Józef Marek „Lanca”, Ludwik Mróz „Dębówka”, Józef Kulpa „Owoc”. W latach 1943–1945 „Owocarnia” zajmowała się organizowaniem żywności oraz innych artykułów pierwszej pomocy dla oddziałów partyzanckich. W drugiej połowie 1944 r. spółdzielnia dostarczała artykuły żywnościowe dla stacjonujących na Mogielicy żołnierzy 1 PSP AK. W okresie najbardziej intensywnej działalności zbrojnej represje ze strony okupanta nie ominęły również „Owocarni”. Niemcy przeprowadzali częste rewizje, próbowali zainstalować konfidentów w spółdzielni, poszukiwali dowodów na współpracę z partyzantami. W nocy z 2 na 3 lipca 1944 r. Gestapo dokonało szeregu aresztowań na terenie Tymbarku, poszukując osób zaangażowanych w działalność konspiracyjną. Wśród aresztowanych znalazł się m.in. Józef Marek. Dzięki interwencji dr. Macko u administracji niemieckiej w Krakowie udało się uwolnić część osób, w tym inż. Marka. Pozostali zatrzymani zginęli w masowej egzekucji w Słopnicach – 17 lipca 1944 r. Niemcy rozstrzelali łącznie 32 więźniów, zakładników, w tym pracowników „Owo-

carni”. W ostatnich miesiącach okupacji działalność spółdzielni została ograniczona. W sierpniu 1944 r. Niemcy wprowadzili na jej teren karną kompanię SS dowodzoną przez Albrechta Mattingena. Hitlerowcy kwaterowali w budynkach „Owocarni”, skąd wyruszali na pacyfikację beskidzkich wsi. Część pracowników ukrywała się z obawy przed represjami. Jesienią 1944 r. „Owocarnia” znalazła się pod niemieckim zarządem komisarycznym. W ostatnich dniach przed opuszczeniem Tymbarku przez okupanta partyzanci oraz pracownicy spółdzielni podjęli skuteczną próbę uratowania budynków przed wysadzeniem przez niemieckich saperów. Pomimo zniszczenia i rozgrabienia wyposażenia oraz niedostatku surowców w lutym 1945 r. przystąpiono do ponownego uruchomienia produkcji. W okresie stalinizmu spółdzielnia była stopniowo nacjonalizowana. Do czasu transformacji ustrojowej w 1989 r. spółdzielnia w Tymbarku zmieniała swoje nazwy, obecnie zakład jest sprywatyzowany.

„Owocarnia” – dwór Myszkowskich i Turskich » 10 min

po 3 min – po przejściu przez tory kolejowe za oznaczeniami szlaku niebieskiego mija się okazały budynek szkoły muzycznej (postawiony po wojnie jako kino), dojdzie do drogi Tymbark–Piekiełko, następnie skręt w lewo (szlak niebieski odchodzi w prawo).

po 5 min – skręt w prawo pod górę, zgodnie ze znakami czarnego szlaku z Łopienia i centrum Tymbarku na Żezów.

po 2 min – skręt w prawo na teren Zespołu Szkół im. KEN, tablica ścieżki edukacyjno-turystycznej dotycząca dworu Myszkowskich i Turskich, który stoi na przeciwko zabudowań szkoły.



V przystanek

Dwór Myszkowskich i Turskich w Tymbarku 5

GPS 49.736886, 20.317632

Dwór należący do rodzin Myszkowskich i Turskich odegrał znaczącą rolę w okresie niemieckiej okupacji. Budynek Nowego Dworu powstał w drugiej połowie XIX w., kiedy dobra tymbarskie nabyli Myszkowscy. W pierwszych latach okresu międzywojennego dziedziczką majątku została Zofia Turska (z domu Myszkowska), gospodarująca razem z mężem Karolem. Turscy czynnie angażowali się w tworzenie organizacji spółdzielczych na terenie Tymbarku, przyczynili się m.in. do powstania Spółdzielni Mleczarskiej. Po śmierci męża w 1929 r. Zofia samodzielnie prowadziła zarząd nad dobrami. W czasie okupacji niemieckiej dwór stał się ośrodkiem pomocy dla osób wysiedlonych bądź poszukiwanych przez niemiecki aparat represji. W za-

budowaniach przebywali przedstawiciele inteligencji, świata artystycznego, pisarze, jak i duchowni. Już 11 grudnia 1939 r. Zofia Turska z rodziną oraz zarządcą dóbr Marianem Pröcklem „Hubertem” zostali zaprzysiężeni w strukturach ZWZ. Dziedziczka majątku Tymbark przekazała na rzecz komendanta Obwodu ZWZ „Lelek” Limanowa – kpt. Szycko „Wiktora” – leśniczówki i gajówki w rejonie dworskich lasów w masywie Mogielicy. Sam komendant został zatrudniony jako leśniczy pod nazwiskiem Orłowicz. W podobny sposób miejsce schronienia uzyskał kpt. Tadeusz Paolone „Lisowski” – jeden z założycieli placówki ZWZ w Tymbarku. Rodzina właścicieli dworu wykazywała swą aktywność na kilku polach konspiracji. Żołnierzami placówki ZWZ-AK w okresie niemieckiej okupacji byli: Andrzej Myszkowski „Tatar”, Wojciech Myszkowski „Puchacz”, Ludwik Myszkowski – starszy brat Zofii, aresztowany w 1941 r., zamordowany w KL Auschwitz. Oprócz wspierania





Dwór Myszkowskich i Turskich w Tymbarku. Fot. O. Grott

działalności zbrojnej kobiety związane z dworem pracowały w charakterze sanitariuszek oraz łączniczek w ramach Wojskowej Służby Kobiet. Wśród nich znajdowały się: Maria Myszkowska I – żona Ludwika Myszkowskiego, Emilia Myszkowska – od pierwszej połowy 1944 r. pełniła obowiązki komendantki referatu WSK przy Inspektoracie AK „Niwa” Nowy Sącz; Danuta Turska z Marią Myszkowską II, żoną Stefana – brały udział w szkoleniach sanitarnych, transporcie leków oraz obsłudze skrzynki kontaktowej Inspektoratu „Niwa”. W okresie okupacji budynek dworu stał się jednym z miejsc tajnego nauczania w ramach Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. W zabudowaniach dworskich przeprowadzano m.in. egzamin maturalny. Lekcje i wykłady były prowadzone na przemian przez goszczące we dworze osoby ze świata nauki lub wykwalifikowanych pracowników tymbarskiej „Owocarni”. Dobre relacje między Zofią Turską a mieszkańcami Tymbarku wynikały z jej wcześniejszego zaangażowania w działalność

spółdzielczą i społeczną na terenie gminy. Ścisłe współpracując z Józefem Markiem oraz zarządem „Owocarni”, Zofia Turska udzielała się w ramach organizacji „Tarcza”, „Uprawa”. Jej podstawowym zadaniem jako przedstawicielki ziemiaństwa była aprowizacja partyzantów na obszarze działalności Obwodu AK Limanowa. Zofia Turska przewodniczyła także oddziałowi RGO w Tymbarku, zajmując się organizowaniem pomocy m.in. dla wysiedleńców oraz rodzin aresztowanych. Wojna nie oszczędziła mieszkańców dworu. Gdy ustały działania frontowe, władze komunistyczne przystąpiły do walki z ziemiaństwem. Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Limanowej w marcu 1945 r. podjęli decyzję o eksmisji Zofii Turskiej oraz jej rodziny z dworu. Właścicielkę majątku aresztowano i osadzono w areszcie PUBP w Limanowej. Wieczorem 17 kwietnia siedziba PUBP została rozbita, a więźniowie uwolnieni przez oddział kpr. Jana Wąchały „Łazika”. Zofia Turska, nie mogąc wrócić do domu, finalnie opuściła powiat limanowski. Na stałe zamieszkała we Wrocławiu. Zmarła w 1975 r. Prochy Zofii oraz jej córki Danuty zostały sprowadzone do Tymbarku w 2005 r., złożono je w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym. Obecnie dwór przeznaczony jest na mieszkania nauczycieli zatrudnionych w pobliskiej szkole.

Dwór Myszkowskich i Turskich – szkoła podstawowa w Piekielku » 45 min

po 4 min – przejście przez teren szkoły, za ogrodzeniem skręt w lewo (na prawo, kilkadziesiąt metrów poniżej, znajdują się

ruiny dworskiej oranżerii z 1911 r.), za chwilę w prawo drogą między zabudowaniami osiedla, następnie ponownie w prawo zejście w dół, w kierunku drogi powiatowej Tymbark–Piekietko.

po 3 min – na skrzyżowaniu przy drodze Tymbark–Piekietko skręt w lewo za oznaczeniem szlaku niebieskiego.

po 8 min – odejście z drogi z Tymbarku do Piekietka, skręt w lewo za oznaczeniami szlaku niebieskiego w tzw. Kopaną Drogę. Z kilku miejsc na tej drodze rozpościerają się widoki na południe, na góry Paproć i Łopień.

po 20 min – zejście ze szlaku niebieskiego – skręt w prawo w dół w polną drogę w kierunku zalesionego terenu (znak ścieżki historyczno-turystycznej na słupie, nieco dalej po lewej stronie przy Kopanej Drodze stoi kapliczka). Idzie się jego skrajem, a następnie krótko lasem.

Obelisk upamiętniający kpt. Tadeusza Paolone „Lisowskiego” przy szkole w Piekietku. Fot. A. Bąk



po 7 min – przejście przez kładkę nad potokiem, dopływem Łososiny, dalej idzie się wzdłuż tej rzeki. Okoliczne tereny nazywano kiedyś Talianówką ze względu na zamieszkałą tu rodzinę Paolone, której korzenie wywodziły się z Włoch (Italii).

po 2 min – przejście przez mostek nad Łososiną, dalej na skrzyżowaniu z drogą Tymbark–Piekietko idzie się na wprost przez przejście dla pieszych w kierunku szkoły.

po 1 min – szkoła podstawowa w Piekietku, za jej ogrodzeniem obelisk z tablicą upamiętniającą kpt. Tadeusza Paolone „Lisowskiego”.

VI przystanek

Obelisk upamiętniający kpt. Tadeusza Paolone „Lisowskiego” przy szkole w Piekietku 6

GPS 49.7483325, 20.3459769

W czasie II wojny światowej z miejscowością Piekietko było związanych kilku organizatorów konspiracji Placówki ZWZ-AK Tymbark. Podczas okupacji lekcje tajnego nauczania organizowano w zabudowaniach Piotra Malca. Naukę prowadził m.in. mgr Józef Kulpa „Owoc” – pracownik tymbarskiej „Owocarni”, założyciel spółdzielni „Skiba”, społecznik, podporucznik, redaktor biuletynu i PSP AK pt. „Podhalanin”. Szczególną osobą związaną z Piekietkiem był kpt. Tadeusz Paolone. Jego rodzina pochodziła z Włoch. Jeden z jego przodków – Giovanni (Jan) – przybył pod koniec XIX w. do Galicji jako robotnik zatrudniony przy budowie Transwersalnej Linii Kolejowej i tutaj założył rodzinę. Osiedlił się na tzw. Talianówce nad rzeką Łososiną. W tym miejscu przy-

szedł na świat Franciszek Paolone, a następnie jego dzieci, w tym w 1909 r. Tadeusz. W okresie międzywojennym Franciszek podjął decyzję o emigracji zarobkowej do Argentyny. Wkrótce sprowadził tam całą rodzinę. Na własną prośbę w kraju pozostał tylko Tadeusz, który pragnął służyć ojczyźnie jako żołnierz. Przed wybuchem wojny por. Paolone był dowódcą plutonu w 4 pułku strzelców podhalańskich w Cieszynie. We wrześniu 1939 r. brał udział w walkach na froncie. Po rozbiciu jednostki powrócił do Piekielka. Ukrywał się w rejonie Tymbarku, gdzie na początku stycznia włączył się w tworzenie placówki ZWZ. Przez kilka tygodni działał w konspiracji pod fikcyjnym nazwiskiem Lisowski, które stało się jego pseudonimem. Wiosną 1940 r. został aresztowany przy próbie przedostania się przez granicę słowacką na Węgry do służby w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Poprzez więzienia w Muzynie, Nowym Sączu i Tarnowie trafił

Ppłk Stanisław Mirecki „Pocieja” – szef Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz. *Zbiory Jerzego Krzewickiego*



w pierwszym transporcie, jako więzień nr 329, do KL Auschwitz. Tam oprócz pomocy innym więźniom zajmował się działalnością konspiracyjną. Zdekonspirowany, został skazany na śmierć przez rozstrzelanie – zginął 11 października 1943 r.

W ramach obchodów 100. rocznicy niepodległości państwa polskiego przed budynkiem Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Piekielku 8 listopada 2018 r. odsłonięto obelisk z tablicą upamiętniającą życie i działalność kpt. Paolone. Historia oficera z Piekielka została opisana na tablicy ścieżki edukacyjno-turystycznej (tablica znajduje się ok. 25 m po prawej stronie od obelisku). Na tablicy umieszczono także informacje o kwaterze szefa Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz – ppłk. Stanisławie Mireckim „Pocieja”, który w lipcu i sierpniu 1944 r. przebywał we dworze Jadwigi Schwabe w pobliskiej Kisielówce. Nowosądeckie Gestapo przeprowadziło 27 sierpnia 1944 r. skuteczną obławę na inspektora, w wyniku której ppłk. „Pocieja” został ciężko ranny, a następnie przewieziony do szpitala w Nowym Sączu, gdzie zmarł na początku września. Wśród ofiar obławy znalazła się właścicielka dworu, Jadwiga Schwabe, która została zesłana do obozu KL Ravensbrück, gdzie zmarła wiosną 1945 r.

Obelisk przy szkole w Piekielku – góra Paproć » 1 godz.

Spod szkoły należy się skierować z powrotem do drogi powiatowej Tymbark–Piekielko.

po 7 min – przed skrzyżowaniem skręt w prawo w drogę prowadzącą do stacji kolejowej.

Kapitan Tadeusz Paolone „Lisowski” (1909–1943) oficer Wojska Polskiego

Rodzina Paolone miała swe korzenie we Włoszech. Jego przodek Jan pod koniec XIX w. pracował na terenie Galicji przy budowie Galicyjskiej Kolei Transwersalnej. Osiedlił się na Limanowszczyźnie w miejscowości Piekiełko. Tadeusz przyszedł na świat jako najstarszy syn Franciszka Paolone (syna Jana) i Juliany z d. Homa. Uczył się w szkołach podstawowych w Piekiełku i Tymbarku. W Tymbarku był blisko związany ze swoją ciotką Marią Kapturkiewicz. W 1926 r. Franciszek Paolone wyemigrował za pracę zarobkową do Argentyny. Wkrótce sprowadził do siebie całą rodzinę z wyjątkiem Tadeusza, który wolał pozostać w kraju. W 1931 r. Tadeusz zdał maturę jako absolwent II Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu. Służbę wojskową odbywał w 5 Pułku Strzelców Konnych w Dębicy, następnie otrzymał przydział do 4 Pułku Strzelców Podhalańskich. Tadeusz Paolone rozwijał karierę wojskową inspirowany przez wujka – kpt. Jana Homę. W 1934 r. Tadeusz uzyskał awans na stopień porucznika. Według rodzinnych przekazów por. Paolone w drugiej połowie sierpnia 1939 r. został awansowany na stopień kapitana. W walkach we wrześniu 1939 r. dowodził 9 kompanią strzelecką w III baonie 4 PSP. Po rozbiću jednostki kpt. Paolone powrócił do Piekiełka. Zamieszkał w Tymbarku w budynku starego dworu u zarządcy majątku Tymbark – Mariana Prökla. Był fikcyjnie zatrudniony w lasach właścicielki tymbarskiego dworu, Zofii Turskiej. Czasowo mieszkał w leśniczówce Jana Lisowskiego na Podmogieli w Słopicach. Wówczas przyjął nazwisko Lisowski, które stało się jego pseudonimem. 6 stycznia 1940 r. uczestniczył w uroczystym zaprzysiężeniu członków placówki Związku Walki Zbrojnej w Tymbarku. Pod koniec lutego podjął próbę przedostania się na Zachód przez „zieloną granicę”. Po stronie słowackiej został aresztowany i przekazany w ręce Niemców. Przebywał w aresztach w Muszynie, Nowym Sączu oraz w więzieniu w Tarnowie, skąd trafił pierwszym transportem 14 czerwca 1940 r. do KL Auschwitz. W obozie, przydzielony do pracy w kartoflarni, angażował się w pomoc innym więźniom. Uczestniczył w działalności konspiracyjnej Związku Organizacji Wojskowej, utworzonego przez por. Witolda Pileckiego. W czasie pobytu w obozie Tadeusz Paolone poznał więźniarkę Zofię Posmyś, której podarował medalik z wizerunkiem „Chrystusa Oświęcimskiego”. We wrześniu 1943 r. w wyniku denuncjacji aresztowano kpt. Paolone oraz kilku oficerów pod zrzutem prowadzenia działalności konspiracyjnej. 11 października 1943 r. został rozstrzelany. Wspomnienia Zofii Posmyś z pobytu w obozie zostały utrwalone w publikacjach *Chrystus Oświęcimski* oraz *Pasażerka*. W 2007 r. Jednostka Strzelecka nr 2007 w Tymbarku otrzymała im. kpt. Tadeusza Paolone.



Kpt. Tadeusz Paolone „Lisowski”.
Zbiory Przemysława Bukowca

po 2 min – przejście przez tory kolejowe linii Chabówka–Nowy Sącz, mija się budynki przystanku kolejowego w Piekiełku, zbudowany w 1958 r.

po 16 min – przy linii lasu na zboczu góry Paproć skręt w prawo. Wcześniej po lewej mija się Młyńską Górę (508 m n.p.m.).

po 14 min – drogą asfaltową przechodzi się przez przysiółek Bednarzówka. Z lewej strony mija się współczesną kapliczkę Matki Bożej Fatimskiej, przy której został postawiony krzyż św. Zachariasza, z tablicą u stóp z napisem, by „wzorem praojców [...] upamiętnić czas zmagania z epi-



Widok z Paproci na południowy zachód: Mogielica, Łopień i Ćwilin. Fot. A. Bąk

demią i bronić od zła”. Odejdzie z drogi asfaltowej w lewo w ścieżkę prowadzącą pod górę do lasu.

po 20 min – grzbiet Paproci, wiata turystyczna przy zielonym szlaku. Można tu odbić z trasy w lewo (gdzie dołącza też szlak niebieski), by dotrzeć do murowanej kaplicy i wysokiego metalowego krzyża. Można stąd podziwiać rozległe widoki, opisane na tablicy informacyjnej. Trasa prowadzi zielonym szlakiem na zachód od wiaty (w prawo). 100 m poniżej wiaty znajduje się miejsce widokowe z przystankiem ścieżki edukacyjno-turystycznej i tablicą poświęconą leśnicówkom w majątku Zofii Turskiej, wykorzystywanym dla celów konspiracji podczas wojny.

VII przystanek

Paproć 7

GPS 49.731937, 20.349849

Charakterystycznym masywem wznoszącym się nad Tymbarkiem od wschodu jest góra Paproć (643 m n.p.m.), nazywana przez turystów Rysią Górą lub przez lokalnych mieszkańców – Koszarską Górą (od położonej po drugiej stronie góry wsi Koszary). W czasie II wojny światowej

pasterskie zabudowania usytuowane w północno-wschodniej części góry stanowiły schronienie dla osób ukrywających się przed niemieckim okupantem. W czasie wojny znaczna część zasobów leśnych położonych na północno-wschodnich stokach Mogielicy należała do majątku Zofii Turskiej z Tymbarku. Znajdujące się na tym terenie gajówki i leśniczówki dziedziczka tymbarskiego dworu przeznaczyła na potrzeby działalności konspiracyjnej. Na Wyrębiskach Zalesiańskich znajdowała się leśniczówka Andrzeja Floraka, która w latach 1940–1941 stanowiła miejsce spotkań dla członków organizacji konspiracyjnych ZWZ, Organizacji Orła Białego oraz Związku Czynu Zbrojnego. W drugiej połowie 1944 r. leśniczówka była punktem ćwiczeń oraz koncentracji I batalionu 1 PSP AK. W Słopnicach na Podmogielicy znajdowała się leśniczówka Jana Lisowskiego oraz tartak, w którym fikcyjnie byli zatrudnieni żołnierze oraz cywile ukrywający się w rejonie Tymbarku i Słopnic. W sierpniu 1944 r. w tym miejscu przeprowadzono kurs dla sanitariuszek Wojskowej Służby Kobiet z terenu Obwodu AK Limanowa. Na północnych

stokach Mogielicy (obecnie przy żółtym szlaku PTTK) na dużej polanie znajdowała się gajówka Józefa Misiury, która stanowiła punkt kontaktowy między Tymbarkiem i Szczawą. Często nazywana przez miejscowych gajówką „u Błazka” ze względu na to, że po Misiurze w budynku urzędował Błazej Pierzchała. Wszystkie punkty działalności konspiracyjnej związane z dawnymi dobrami Zofii Turskiej w masynie Mogielicy zostały upamiętnione na ścieżce historyczno-edukacyjnej 1 PSP AK im. kpt. Juliana Krzewickiego (zob. tom I, trasa IV).

Spod krzyża i kaplicy na górze Paproć roztaczają się widoki w kierunku północnym m.in. na Pasierbiecką Górę i Kamionną. Krzyż i kaplica poświęcona Matce Bożej Królowej Beskidów zostały wzniesione na przełomie XX i XXI w.

Paproć – Pod Rydznikiem » 1 godz. 30 min

Początkowo schodzi się w kierunku zachodnim za znakami ścieżki edukacyjno-turystycznej i zielonego szlaku w stronę Tymbarku.

po 20 min – opuszcza się zielony szlak i skręca w lewo.

po 13 min – skręt w prawo w dół, na drogę z płyt chodnikowych.

po 10 min – przy drodze asfaltowej skręt w prawo, przemierza się osiedle Sołtystwo.

po 3 min – po lewej metalowa kładka nad rzeką Słopniczanką, po jej przekroczeniu schodami w lewo podejście w kierunku centrum Tymbarku.

po 5 min – skręt między zabudowaniami w lewo.

po 4 min – skrzyżowanie z ul. Kazimierza Wielkiego w Tymbarku i skręt w lewo. Po 50 m po prawej stronie stoi willa rodziny Pieguszkowskich, w której mieściła się prowadzona przez nich apteka.

po 8 min – skrzyżowanie z drogą krajową nr 28, przecina się ją na wprost, po kilkudziesięciu metrach skręt w drogę w lewo, wśród zabudowań osiedla Brodkówka w kierunku osiedla Podlas.

po 25 min – znaki żółtego szlaku turystycznego z Tymbarku na Mogielicę, wiata turystyczna pod Rydznikiem (Łopieniem Wschodnim), tablica ścieżki edukacyjno-turystycznej.

Kaplica i krzyż milenijny na Rysiej Górze. Fot. A. Bąk



Wojenna apteka w Tymbarku

W czasie II wojny światowej Ludwik Pieguszewski „Dąb” w wybudowanej w 1932 r. willi przy ul. Kazimierza Wielkiego prowadził rodzinną aptekę, dostarczał lekarstw dla oddziałów partyzanckich AK i lokalnej placówki. W aptece znajdowała się skrzynka kontaktowa, którą obsługiwała córka Ludwika, Danuta „Olcha”, sanitariuszka i łącznika. W działalność konspiracyjną był zaangażowany także syn Ludwika – Bolesław „Han”, biorąc udział w licznych akcjach zbrojnych na terenie placówki. Tragiczny los spotkał żonę Ludwika, Zuzannę, Żydówkę z pochodzenia, która na podstawie donosu została aresztowana przez Niemców i trafiła do getta w Nowym Sączu; zginęła w 1942 r. w KL Auschwitz. Ludwik był wybitnym przedstawicielem tymbarskiej społeczności – założył Koło Miłośników Tymbarku, utworzył teatr amatorski, wraz z żoną działał w Towarzystwie Szkoły Ludowej, sam zaprojektował rodzinną willę z apteką.

VIII przystanek **Pod Rydznikiem** 8

GPS 49.708629, 20.318056

Rozległy masyw Łopienia, górujący nad Tymbarkiem od południa, ma trzy wierzchołki, z czego ten najbliższy miejscowości nazywany jest Łopieniem Wschodnim lub zwyczajowo Rydznikiem (804 m n.p.m.). Okoliczne lasy, strome podejście, jaskinie zapewniały schronienie dla ukrywających się przed

niemieckim okupantem. Stałym szlakiem przerzutowym ze stacji kolejowej w Tymbarku była trasa omijająca centrum miejscowości, prowadząca pod Rydznik i cały masyw Łopienia, przez Przełęcz Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza (696 m n.p.m.) na Mogielicę i dalej w kierunku południowym. Jednym z celów „wypraw turystycznych” było słuchanie audycji zagranicznych stacji radiowych, które prowadzono w Słopnicach na osiedlu Groń w gospodarstwie Kurnytów (zob. tom I, trasa IV). W latach 1943–1944 na Łopieniu

Tymbark w dolinie Łososiny między Paprocią i Żezowem. Fot. A. Bąk





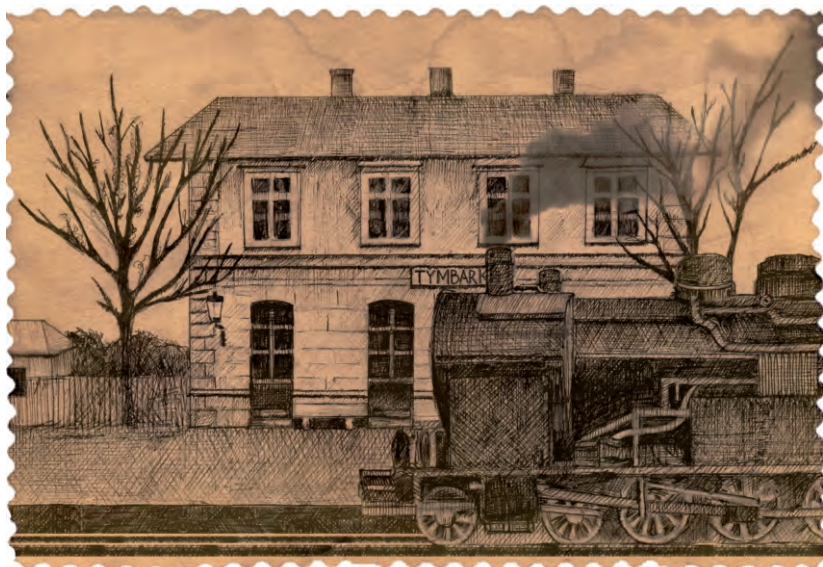
Zasadzka na Niemców przy szosie w Podłopieniu. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

znajdowało się kilka miejsc stanowiących schronienie dla partyzantów. Jednym z nich była gajówka Franciszka Stanisza, w której mogli przenocować, posilić się, odebrać meldunki oraz przygotować do planowanej akcji. Nieistniejąca już leśniczówka znajdowała się w środkowej części Łopienia. Wiosną 1944 r. Franciszek Stanisza został zatrzymany przez Niemców pod zarzutem posiadania broni. Wraz z tymbarskim nauczycielem Janem Zapałą „Osą” jako zakładnicy zostali rozstrzelani w egzekucji przeprowadzonej 27 kwietnia przez nowosądeckie Gestapo w Rdziostowie (powiat nowosądecki). Latem 1944 r. partyzanci Placówki AK „Trzós” przeprowadzili akcję przeciwko niemieckiej straży leśnej (Forstschutz) nadzorującej pracę jeńców sowieckich przy wyrębie lasu na Łopieniu. Uwolnieni jeńcy zostali przekazani do oddziałów partyzantki sowieckiej w Gorcach. Ostatni etap wojennych działań przypada na początek drugiej połowy stycznia 1945 r. – pod

Rydznikiem pojawiła się kolumna transportowa sprzętu łącznościowego, radiostacji oraz pieniędzy pochodzących z operacji zrzutowych na osiedlu Polanki w Szczawie. Trasa marszruty wiodła z Wyrębisk Szczawskich przez Słopnice, Tymbark, Górę Świętego Jana do kwater Komendy Okręgu Kraków. Wśród konwojujących znajdowali się cichociemni – spadochroniarze AK, zrzućeni na zrzutowisku „Wilga” w Szczawie. Partyzanci jedną z nocy spędzili w kwaterze na osiedlu Podlas pod Rydznikiem. Stamtąd styczniowego ranka obserwowali sowieckie działania lotnicze przeciwko wycofującemu się wojskom niemieckim.

Pod Rydznikiem – cmenlarz parafialny w Tymbarku » 35 min

W drodze powrotnej z przystanku pod Rydznikiem do rynku ścieżka prowadzi, wraz z żółtym szlakiem turystycznym, z osiedla Podlas najpierw drogą bitą, a potem asfaltową.



po 20 min – połączenie szlaku żółtego z czarnym, dalej za oznakowaniem obydwu szlaków idzie się ul. Kościelną.

po 6 min – przejście przez drogę krajową nr 28 przy stacji benzynowej.

po 6 min – skręt w lewo w drogę prowadzącą na cmentarz parafialny w Tymbarku.

po 3 min – pomnik na cmentarzu po lewej stronie od wejścia, przy kaplicy. Obok grób Józefa Marka ps. „Lanca”.

Żołnierze placówki AK „Trzós” Tymbark podczas szkolenia w lasach Mogielicy, lato 1944 r. Zbiory Jerzego Krzewickiego





Kwaterna wojenna na cmentarzu parafialnym w Tymbarku. Fot. A. Bąk

IX przystanek

Kwaterna wojenna na cmentarzu parafialnym w Tymbarku 9

GPS 49.728365, 20.321507

W centralnym miejscu cmentarza parafialnego, na lewo od wejścia znajduje się kwaterna wojenna upamiętniająca członków konspiracji ZWZ-AK oraz ofiary terroru niemieckiej okupacji. Pomnik zwieńczony sylwetką orła, z napisem na cokole: POLEGŁYM I UMĘCZONYM / ZA POLSKĘ / CZASU / II WOJNY ŚWIĄTOWEJ odsłonięto 14 listopada 1973 r. Na belce poniżej rzeźby orła umieszczono plakietę z orłem w koronie. Na płytach dwóch symbolicznych mogił wypisano nazwiska zamordowanych przez Gestapo członków konspiracji, żołnierzy AK. Na jednej z płyt został upamiętniony szef Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz ppłk Stanisław Mirecki „Pocieja” oraz pierwszy komendant Obwodu ZWZ „Lelek” Limanowa kpt. Wacław Szyćko „Wiktor”,

członkowie konspiracji i łączniczki. Na prawo od pomnika, przy narożu kaplicy cmentarnej znajduje się mogiła założyciela tymbarskiej „Owocarni”, prekursora sadownictwa na ziemi limanowskiej, Józefa Marka.

Cmentarz parafialny – rynek w Tymbarku » 5 min

Z cmentarza parafialnego trasa wiedzie w prawo. Przejsie obok kościoła parafialnego, dojście do punktu wyjścia, tj. rynku w Tymbarku.



Pobliskie miejsca historii wojennej



Pomnik poległych żołnierzy z oddziału AK „Błyskawica” w Zamieściu.
Fot. A. Bąk

Zamieście – pomnik poległych żołnierzy z oddziału AK „Błyskawica”

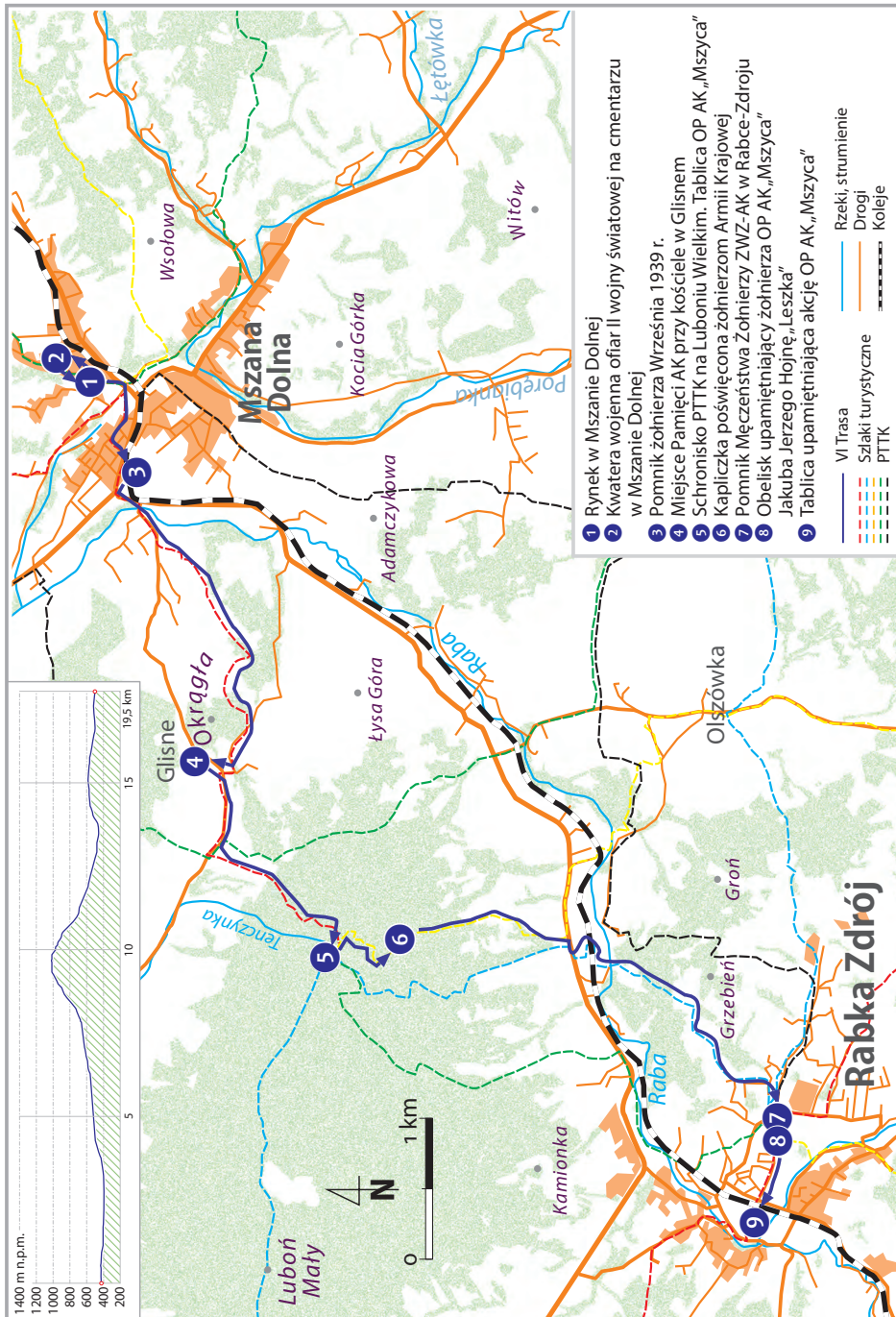
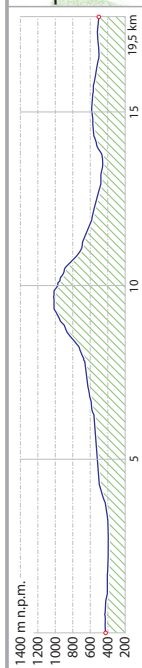
GPS 49.720810, 20.345216

Pomnik znajduje się przy drodze krajowej nr 28, ok. 1,6 km na wschód od Tymbarku w miejscowości Zamieście, naprzeciwko skrzyżowania drogi powiatowej Zamieście–Zalesie przez Słupnice.

W tym miejscu 31 lipca 1944 r. oddział partyzancki AK „Błyskawica” pod dowództwem por. Władysława Korduli „Romana” przeprowadził akcję na oddział niemieckiej żandarmerii, który taborem zatrzymał się na nocleg w miejscowości Zamieście. W wyniku źle przeprowadzonego rozpoznania partyzanci w czasie ataku zostali osaczeni przez nadciągające od strony Limanowej i Tymbarku posiłki. W czasie walki oraz w wyniku odniesionych ran zmarli: dowódca oddziału por. Władysław Kordula „Roman”, ppor. Mieczysław Pogan „Błyskawiczny” oraz pchor. Leon Kubis *vel* Kubiś „Mściwój”. Wszyscy zostali pochowani na cmentarzu parafialnym w Słupnicach. Jesienią 1945 r. przeprowadzono ekshumację, szczątki poległych odebrały rodziny. Partyzanci spoczęli na cmentarzach w Wieliczce (por. Kordula) oraz w Zabierzowie (ppor. Pogan i pchor. Kubis). Oddział „Błyskawica” w latach 1943–1944 był oddziałem dyspozycyjnym krakowskiego Kedywu.



**SZLAKIEM
ODDZIAŁU
„ADAMA”
PRZEZ
LUBOŃ WIELKI**





VI TRASA

SZLAKIEM ODDZIAŁU „ADAMA” PRZEZ LUBOŃ WIELKI

Rynek w Mszanie Dolnej – Glisne – Schronisko PTTK na Luboniu Wielkim – Perć Borkowskiego – Rabka-Zaryte – Rabka-Zdrój

długość: 19,5 km | czas przejścia: 6 godz. 30 min

dojazd z Krakowa:

- samochodem – „zakopianką” (drogą ekspresową S7) do Lubnia, gdzie skręca się w drogę wojewódzką nr 968; 57 km, 55 min
- busem – regularne kursy z Małopolskich Dworców Autobusowych

oznakowanie turystyczne: z rynku w Mszanie Dolnej ul. Jana Matejki na cmentarz parafialny, następnie zielonym szlakiem przez rynek do ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego, z której skręca się na czerwony szlak na Luboń Wielki, ze szczytu Lubonia Wielkiego zejście do Rabki-Zarytego żółtym szlakiem, stamtąd do centrum Rabki-Zdroju niebieskim szlakiem, do dworca PKP w Rabce kolejno szlakami: czarnym ul. Jana Pawła II, zielonym ul. Fryderyka Chopina i czerwonym ul. Władysława Orkana.

W Beskidzie Wyspowym, w okolicach górującego nad Mszaną Dolną i Rabką-Zdrojem Lubonia Wielkiego, pod koniec okupacji niemieckiej liczebnością i aktywnością wyróżniał się Oddział Partyzancki AK „Mszyca”, zorganizowany i dowodzony przez ppor. Jana Stachurę „Adama”. Ślady działalności tego oddziału, utrwalone w pomnikach i tablicach, są głównym tematem trasy poprowadzonej z Mszany Dolnej przez Luboń Wielki do Rabki. W obu miejscowościach – zarówno w Mszanie Dolnej, jak i w znanej z uzdrowiskowych walorów Rabce – odwiedza się także miejsca upamiętnienia innych wydarzeń związanych z okresem okupacji niemieckiej, w tym wojną obronną 1939 r. Trasa umożliwia podziwianie szerokich panoram na okoliczne górskie masywy, rozpościerających się

z kilku miejsc widokowych, na czele z Luboniem Wielkim, zwieńczonym malowniczym budynkiem schroniska. Przyrodniczą ciekawostkę i zarazem wyzwanie turystyczne stanowi przejście Percią Borkowskiego – rumowiskiem skalnym o stromym nachyleniu, które jest fragmentem szlaku z Lubonia do Rabki-Zarytego. W trakcie wędrowki przez Rabkę można zapoznać się z architekturą istniejącego od XIX w. uzdrowiska, po II wojnie światowej rozwijającego się jako ośrodek nastawiony na leczenie dzieci.

Walory krajobrazowe

Wyróżniający się w zachodniej części Beskidu Wyspowego masyw Lubonia Wielkiego (1023 m n.p.m.) wznosi się monumentalną sylwetką niemal 500 m



nad otaczające go doliny Raby i Tenczyńskiego Potoku, między Jordaniem, Mszaną Dolną i Rabką. Przekaznik telekomunikacyjny stojący obok wybudowanego na początku lat 30. XX w. schroniska na Luboniu Wielkim jest charakterystycznym punktem tego masywu. Na południowym zboczu, przy żółtym szlaku z Rabki-Zarytego, utworzono w 1970 r. rezerwat przyrody Luboń Wielki. Ochronie podlega tutaj potężne plejstocенskie osuwisko skalne, porośnięte buczyną karpacką. Ostrokrawędziste bloki skalne, wykroty

i gołoborza stanowią o wyjątkowym wyglądzie tego obszaru. Ze względu na bliskość Rabki i jedyne schronisko górskie w tej części Beskidów szczyt Lubonia Wielkiego jest najczęściej odwiedzanym miejscem w Beskidzie Wyspowym. Na trasie, poza wierzchołkiem Lubonia Wielkiego, są także inne miejsca oferujące szerokie panoramy, jak łąki i pastwiska na Zarabiu, Żłote Wierchy, Perć Borkowskiego i Przełęcz pod Grzebieniem, a także położona w niewielkiej odległości od szlaku wieża widokowa na Polczakówce. Do

Perć Borkowskiego. Fot. M. Bik





ciekawych budowli należą wspomniane schronisko, kościół w Glisnem, tężnia w Rabce oraz, już poza trasą, zamieniony w muzeum drewniany rabczański kościół z początku XVII w.

Czas wojny

Mszana Dolna i Rabka-Zdrój (wówczas Rabka) w czasie II wojny światowej były świadkami tragicznych wydarzeń związanych z działaniami zbrojnymi podczas wojny obronnej 1939 r. oraz z okupacyjną gehenną lokalnej społeczności. Lata okupacji mocno odcisnęły się na historii tych dwóch miejscowości. Do szczególnie dramatycznych wydarzeń należy zaliczyć zagładę mszańskich i rabczańskich Żydów. Jej apogeum stanowiła masowa egzekucja, której dokonano na osiedlu Pańskie 19 sierpnia 1942 r., gdzie na zapleczu fabryki konserw Niemcy rozstrzelali 881 mszańskich Żydów.

Rejon Mszany Dolnej był bardzo trudny dla pracy konspiracyjnej. W styczniu 1944 r. szef Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz – ppłk. Stanisław Mirecki „Pocieja” w charakterystyce tego miejsca konspiracji wskazywał na dużą ilość wysp, działalność konfidentów, kolaborantów, policji i żandarmerii.

Początkowe ogniska konspiracji w Mszanie Dolnej powstawały spontanicznie. Celem tajnych spotkań było słuchanie zagranicznych stacji radiowych, a jednym z pierwszych punktów nasłuchowych stała się restauracja Aleksandra Kalczyńskiego. Wiadomości uzyskane z radia przekazywano ustnie lub przepisywano, podając dalej w kręgu zaufanych osób. W następnych miesiącach Kalczyński zorganizował kolejne radioodbiorniki, które zostały rozlokowane w kilku miejscach na terenie miejscowości. Pierwszy załóżek konspiracji spod znaku Służby Zwycięstwu Polski wykształcił się w Mszanie Dolnej jeszcze jesienią 1939 r. Wówczas współpracujący z Aleksandrem Kalczyńskim por. Władysław Szczypka „Lech” nawiązał kontakt w Krakowie z grupą konspiracyjną ppłk. Tadeusza Komorowskiego „Korczaka”, uzyskując nominację na komendanta placówki SZP w Mszanie. Równolegle zręby konspiracji rozpoczął tworzyć kpt. Józef Dunin-Wąsowicz, który zajmował się pomocą w przerzucie oficerów WP przez Gorce ku granicy ze Słowacją w celu udania się na Zachód. Inną drogą dotarła do Mszany działalność SZP z rejonu Rabki, gdzie powstał Obwód SZP–ZWZ Rabka. Po raz trzeci



Żołnierze OP AK „Mszycza” w czasie oczekiwania na zrzut broni w rejonie góry Dzielec w Słopnicach, lato 1944 r. *Zbiory Pawła Lisowskiego*

SZP pojawiła się w Mszanie za sprawą st. sierż. Franciszka Kalisza „Czarnego”, z inspiracji działaczy Jana Cieślaka i Jana Grzywacza. Kolejną tajną inicjatywą była Chłopska Organizacja Wolności „Racławice”, której przedstawicielem w rejonie Mszany mianowano pochodzącego z Glisnego Stanisława Ziębę „Rysia”. Na terenie Mszany działały też Ruch Ludowy oraz placówka Narodowej Organizacji Wojskowej. W pierwszej połowie 1940 r. doszło do połączenia w ramach jednej placówki rozproszonych grup SZP–ZWZ, których komendantem mianowano por. Szczypkę „Lecha”, zastępcą natomiast został ppor. Jan Stachura „Smrek”. Mszańska placówka była podporządkowana Komendzie Obwodu ZWZ Limanowa (z siedzibą w Skrzydlnej), a jej zadaniem było pozyskiwanie prasy konspiracyjnej z Zakopanego, Rabki oraz Skrzydlnej. Miejscami zebrań i skrynkami kontaktowymi były restauracja Kalczyńskiego oraz dom dr.

Rudolfa Bednarczyka. Pierwsze wyspy dotknęły placówkę wiosną 1941 r., co bezpośrednio związane było z rozbiciem struktur Obwodu ZWZ Limanowa. Wtedy właśnie Gestapo natrafiło na Władysława Szczypkę „Lecha”, jednak dzięki informatorowi udało mu się uniknąć aresztowania. W drugiej połowie 1941 r. por. Szczypka uzyskał nominację na komendanta Obwodu AK Limanowa, wówczas jego miejsce jako dowódcę mszańskiej jednostki zajął ppor. Jan Stachura „Smrek”. Druga fala aresztowań rozpoczęła się w Mszanie 12 września 1941 r. W tym czasie Gestapo zatrzymało Aleksandra Kalczyńskiego, natomiast trzy dni później aresztowano w kościele w Lubniu proboszcza parafii w Mszanie – ks. dziekana Józefa Stabrawę. Pomimo bolesnych strat nie doszło do likwidacji tej placówki ZWZ, która po 14 lutym 1942 r. stała się placówką Armii Krajowej (kryptonimy: „Mosiądz”, „Mnich”). Tutejsza działalność konspiracyjna do

połowy 1943 r. ograniczała się wyłącznie do pracy cywilnej w postaci prowadzenia nasłuchów radiowych, kolportażu ulotek oraz podziemnej prasy, zbierania informacji na temat działalności niemieckiego okupanta czy gromadzenia broni. Pierwsze oddziały partyzanckie AK powstały na terenie Górców i Beskidu Wyspowego w latach 1943–1944. Należały do nich Oddział Partyzancki AK „Lecha” (później kryptonim „Wilk”) oraz Oddział Partyzancki AK „Adama” o kryptonimie „Mszyca”. Działalność partyzancka oraz dywersyjna skupiała się na nękanii niemieckich patroli i posterunków, rozbijaniu nieprzyjaciela, zastraszaniu osób współpracujących z okupacyjnym aparatem represji. Miejscami postoju dla oddziałów leśnych były masywy Beskidu Wyspowego, przede wszystkim Luboń Wielki (1023 m n.p.m.), Lubogoszcz (968 m n.p.m.) i Szczebel (977 m n.p.m.). Zlokalizowane w rejonie szczytów górskich bazy turystyczne, schroniska, baczówki, pasterskie szałas i prywatne gospodarstwa stanowiły

punkty aprowizacyjne dla oddziałów AK. Oddziałem partyzanckim, który na trwałe zapisał się na kartach historii zarówno Mszany Dolnej, jak i Rabki, był OP AK „Mszyca” ppor. Jana Stachury „Adama”.

Wiosną 1944 r. oddział „Adama” tworzono na bazie byłych partyzantów OP AK „Wilk”, którzy wraz z ppor. Stachurą w styczniu 1944 r. nie wrócili pod rozkazy por. Krystyna Więckowskiego „Zawiszy” i kontynuowali walkę z okupantem – za zgodą władz Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz – w szeregach nowo tworzonej jednostki. Największa intensywność działalności dywersyjnej oddziału „Mszyca” przypadła na okres od czerwca 1944 do stycznia 1945 r. W tym czasie przeprowadzano akcje na zamieszkiwane przez Niemców wille w Rabce oraz na magazyny z bronią, umundurowaniem i żywnością. Ponadto w ramach dywersji organizowano zasadzki na szosach: Mszana–Rabka oraz Limanowa–Mszana, szczególnie na odcinku Gruszowiec–Mszana.

OP AK „Mszyca” w czasie pogotowia do akcji „Burza”, lato 1944 r. *Zbiory Pawła Lisowskiego*





Partyzanci „Adama” podczas gry w siatkówkę w obozie na terenie przedwojennego ośrodka YMCA na Lubogoszczy, 1944 r. Archiwum J. Węglarza, zbiory Marka Kurzei

Oddział „Adama” wyróżniał się największą aktywnością na terenie Obwodu AK „Perz”, „Kąkol” Limanowa oraz Inspektoratu AK „Niwa” Nowy Sącz. Partyzanci „Mszycy” uczestniczyli nie tylko w akcjach zbrojnych, ale też kilkakrotnie brali udział w przygotowaniu odbioru rzutów alianckich dla AK na terenie Beskidu Wyspowego. Latem 1944 r. oddział „Adama” przystąpił do realizacji zadań bojowych w ramach tzw. pogotowia do akcji „Burza”. Bazami wypadowymi oddziału były kompleks turystyczny YMCA na górze Lubogoszcz oraz schronisko turystyczne na Luboniu Wielkim. Po utworzeniu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK żołnierze „Adama” zasilili szeregi 4 kompanii II batalionu limanowskiego, którego dowódcą był kpt. Julian Krzewicki „Szczepan”, „Filip”. Wśród najważniejszych akcji bojowych przeprowadzonych przez partyzantów „Adama” można wymienić: zasadzkę w nocy z 6 na 7 sierpnia 1944 r. zorga-

nizowaną wraz z grupą „Luboń” na drodze między Rabką a Żarytem przeciwko funkcjonariuszom więziennym z Jarosławia; rozbicie 12 sierpnia 1944 r. ukraińskiego oddziału w Kasince Małej u stóp Lubogoszczy; rozbicie w nocy z 6 na 7 września 1944 r. wartowni Domu Wypoczynkowego Luftwaffe w Rabce; zatrzymanie i rozbicie we wrześniu lub październiku 1944 r. kolumny samochodów sztabu 8 Armii między Zabornią a Spytkowicami. W połowie października 1944 r. miała miejsce nieudana wyprawa partyzantów „Mszycy” do miejscowości Wysokie. Stacjonował tu oddział Wehrmachtu rekrutujący się z żołnierzy ze Śląska, których zamierzano nakłonić do dezercji. Podczas kontaktu doszło do walki, a w jej wyniku zginął Jan Załubski „Hiszpan”. 25 października 1944 r. akowcy zaatakowali Niemców konwojujących transport drewna. Podczas wymiany ognia w rejonie mostu na Rabie w Mszanie Dolnej (osiedle



Oddział Partyzancki AK „Mszycza” w drodze na koncentrację na Mogielicy, lato 1944 r. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

Marki) zginął Stanisław Luber „Indyk”. Dwa dni później oddział „Adama” całością sił przeprowadził akcję przeciwko Niemcom jadącym po drewno w rejon Lubonia Wielkiego. Bez strat własnych (zginął jeden Niemiec) zdobyto broń, amunicję i mundury. 14 listopada 1944 r. w Chabówce partyzanci „Mszycy” rozbroili wartownię Straży Kolejowej. 15 grudnia 1944 r. zorganizowali w rejonie Gruszowca zasadzkę na poruszających się samochodem funkcjonariuszy Zollgrenschutzu ze Szczawnicy, którzy tego samego dnia zastrzelili w Zabrzeży trzech partyzantów z I batalionu 1 PSP AK. W grudniu 1944 r. żołnierze „Mszycy” rozbili w Rabce magazyn z bronią zlokalizowany w dawnym Oficerskim Domu Wypoczynkowym (obecnie budynek Szpitala Miejskiego w Rabce-Zdroju). Jedną z ostatnich akcji oddziału miała miejsce 23 stycznia 1945 r. W jej wyniku partyzanci „Adama” udaremnili niemieckiemu Vernichtungs Komando

wysadzenie rabczańskiego dworca kolejowego. Również w styczniu 1945 r. partyzantom udało się zniszczyć dwa mosty w Mszanie Dolnej (drogowy na Mszance i kolejowy na Rabie).

Punkt wyjściowy

Rynek w Mszanie Dolnej ①

Wzmianki o działalności osadniczej w rejonie Mszany datowane są na połowę XIII w. W drugiej połowie XIV w. postępujące osadnictwo w dolinie rzeki Mszanki doprowadziło do połączenia istniejących dwóch osad – Mieścisko i Zarabie – w osadę Mszana Dolna (po 1365 r.). W tym samym czasie król Kazimierz Wielki lokował wieś – Mszanę Górną. Mszana Dolna oraz osady założone wokół niej należały do dóbr królewskich. Położona u zbiegu rzek Mszanki i Raby, od czasów lokowania stanowiła ważny węzeł szlaków han-



Mszana Dolna, lata 30. XX w. Zbiory Anny Bik

dłowych. Istotnym elementem była wymiana handlowa prowadzona z Węgrami za pośrednictwem szlaku prowadzącego z Krakowa na Węgry przez Gorce. Po rozpadzie starostwa nowotarskiego w pierwszej połowie XVI w. Mszana Dolna wraz z okolicznymi wioskami stanowiła starostwo niegrodowe. W wyniku działań wojennych podczas „potopu” szwedzkiego zabudowania Mszany uległy zniszczeniom. W 1772 r. po I rozbiorze Polski starostwo mszańskie trafiło pod zabór austriacki. Pod koniec XVIII w. dobra mszańskie zakupił Piotr Wodzicki, właściciel Poręby Wielkiej. W 1821 r. przez Mszanę Dolną został poprowadzony gościniec łączący ją z Rabką i Limanową. W 1884 r. ukończono budowę Galicyjskiej Kolei Transwersalnej ze stacją w Mszanie (od 2004 r. jest nieczynna, kursują tędy sezonowo pociągi „retro”). Jesienią 1914 r. w czasie I wojny światowej Mszana Dolna znalazła się na bezpośrednim zapleczu walk między armią austro-węgierską a Rosjanami. W okre-

sie międzywojennym rozwijała się jako miejscowość letniskowa. Początek II wojny światowej był związany z obroną polskich pozycji w walkach z Niemcami w pierwszych dniach września w Mszanie Dolnej i okolicznych miejscowościach. Siedem lat po zakończeniu wojny odzyskała prawa miejskie.

Rynek w Mszanie Dolnej – kwatera wojenna na cmentarzu w Mszanie Dolnej » 8 min

Z rynku idzie się ul. Jana Matejki w kierunku cmentarza parafialnego. Po drodze, po lewej stronie na budynku Zespołu Szkół Techniczno-Informatycznych w 2020 r. umieszczono tablicę poświęconą działalności konspiracyjnej oraz ofiarom II wojny światowej na terenie Mszany Dolnej. Powstała ona jako element „Szlaku Armii Krajowej na Ziemi Limanowskiej”.
po 5 min – wejście przez główną bramę cmentarza, trasa wiedzie w lewo. Wcześniej na murze cmentarza u zbiegu ulic Jana Matejki i ks. Józefa Stabrawy zoba-

czyć można ufundowaną w 2012 r. tablicę poświęconą pamięci zmarłego w KL Dachau proboszcza mszańskiego z okresu 1917–1942 – ks. Józefa Stabrawy. Kapłan został aresztowany 15 sierpnia 1941 r. za działalność konspiracyjną oraz niesienie pomocy uciekinierom i poszukiwanym przez Gestapo.

po 3 min – kwatera ofiar II wojny światowej w centralnej części cmentarza.

I przystanek

Kwatera wojenna ofiar II wojny światowej na cmentarzu w Mszanie Dolnej ²

GPS 49.679928, 20.084536

Pośrodku cmentarza parafialnego, przy głównej alei usytuowano kwaterę wojenną poświęconą ofiarom II wojny światowej z Mszy Dolnej i okolic, z pomnikiem z 1948 r. W pierwszych miesiącach po wojnie w kwaterze pochowano ofiary dwóch egzekucji przeprowadzonych przez Niemców w Kasinie Wielkiej jesienią 1943 r. na polskich zakładnikach. Od początku na pomniku widniał napis: „Poległym w walce i ofiarom terroru germańskiego”. W 1991 r. dopisano także „stalinowskiego”, a do 54 nazwisk osób zamordowanych przez Niemców dodano trzy nazwiska ofiar komunistycznych prześladowań. Oprócz wyżej wymienionych upamiętniono tu ludzi związanych z konspiracją i więźniów obozów koncentracyjnych. Wśród nich są m.in. dowódca pierwszego oddziału partyzanckiego na terenie Gorców i Beskidu Wyspowego – por. Władysław Szczypka „Lech” (zob. IV trasa) i ks. Józef Stabrawa. Głównym elementem mogiły jest murowany pomnik w formie trzech po-



Kwatera wojenna na cmentarzu w Mszanie Dolnym. Fot. M. Bik

stumentów. Na środkowym, zwieńczonym figurą orła w koronie, stoi betonowy krzyż łańcuchowy z glorią wykonaną z drutu kolczastego. Autorem pomnika jest rzeźbiarz Władysław Jania, uczeń Xawerego Dunikowskiego, co wyraźnie zaznacza się w ekspresyjnym stylu płaskorzeźb umieszczonych na bocznych postumentach, przedstawiających z lewej strony Pietę, z prawej – sylwetki dwóch partyzantów.

Na cmentarzu obok kwatery wojennej, w tym samym rzędzie po prawej stronie, odnaleźć można nagrobek z tablicą upamiętniającą zmarłych na emigracji Jana „Adama” i Kazimierę Stachurów. Po lewej znajduje się grób z Kotwicą oraz inskrypcją: „Zymek Grzybowski (1926–1944)” – osiemnastoletni Zygmunt został zastrzelony przez funkcjonariusza Gestapo 17 maja 1944 r.



Tablica na murze cmentarnym. Fot. M. Bik

Na wewnętrznej stronie muru cmentarnego po lewej stronie od wejścia, przy ul. ks. Stabrawy umieszczona jest tablica z 2003 r. z napisem: TUTAJ, W BLIŻEJ NIEOKREŚLONYM MIEJSCU / ZOSTAŁ POCHOWANY POLEGŁY W POTYCZCE / Z NIEMCAMI „POD GÓRĄ” [MARKI] / STANISŁAW LUBER / PS. „INDYK” / 17 XI 1913–25 X 1944 / ŻOŁNIERZ I PSP AK / Z ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO „ADAMA”. Po prawej stronie od wejścia, przy kaplicy znajduje się kwatera wojenna z I wojny światowej (cmentarz wojenny nr 363), w obrębie której pochowano dwóch żołnierzy Legionów Polskich i 31 żołnierzy armii austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej. We wspólnej mogile spoczywa kilku (ośmiu lub dziewięciu, choć z nazwiska wymienionych jest czterech, w tym Franciszek Skupień) żołnierzy WP poległych na terenie Słomki i Mszany Dolnej podczas wojny obronnej 1939 r. Osobny grób ma Stanisław Skupień, który został pochowany tam, gdzie zginął 2 września 1939 r. Na cmentarzu są też groby partyzantów zmarłych po wojnie.

Cmentarz parafialny w Mszanie Dolnej – pomnik żołnierza Września '39 w Mszanie Dolnej » 30 min

po 2 min – wędrując od pomnika ofiar II wojny światowej alejką cmentarną ku górze, po lewej stronie od tej kwatery, wychodzi się na ul. Leśną, gdzie napotyka się znaki zielonego szlaku i skręca za nimi w lewo.

po 4 min – rynek w Mszanie Dolnej, dalej ul. Jan Pawła II obok kościoła pw. św. Michała Archanioła.

po 3 min – na skrzyżowaniu z ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego skręt w prawo.

po 2 min – przy budynku Urzędu Miasta szlak zielony skręca w lewo w ul. Zieloną, natomiast stamtąd dochodzi szlak żółty z Ćwilina do Mszany Dolnej. Na budynku są umieszczone dwie tablice pamiątkowe: górna z inskrypcją: „Pamięci / 34 rodaków / z Mszany Dolnej / poległych / za wolność Ojczyzny / w latach / 1914–1920”; dolna – upamiętniająca setną rocznicę odzyskania niepodległości.

po 2 min – przejście przez most na Mszance i skręt w prawo w ul. Starowiejską za oznaczeniami trzech szlaków: czerwonego, czarnego i żółtego. Idąc w lewo w ul. Władysława Orkana, po 3 min można dojść do pomnika w parku Krasieńskich (zob. Pobliskie miejsca).

po 4 min – mija się dworzec autobusowy w Mszanie Dolnej. Aż do schroniska na Luboniu Wielkim wędruje się za znakami czerwonego szlaku.

po 5 min – skręt w lewo w ul. Juliusza Słowackiego.

po 5 min – przekracza się przejście dla pieszych na ul. św. Maksymiliana Marii Kolbego, którą biegnie droga krajowa nr 28, po czym skręca się w prawo.

po 3 min – z lewej strony w pobliżu nasypu kolejowego znajduje się pomnik żołnierza Września '39.

II przystanek

Pomnik żołnierza Września '39 ³

GPS 49.674987, 20.066315

Pomnik usytuowany niedaleko zbiegu ulic Zakopiańskiej i św. Maksymiliana Marii Kolbego, w otoczeniu zagajnika na wzgórku, upamiętnia poległego tu 2 września 1939 r. Franciszka Skupnia, żołnierza Wojskiego Polskiego, urodzonego w Zakopanem w 1901 r. Obelisk ku jego czci postawiono w 1970 r., obok niego umieszczono później głaz z napisem: WIECZNA CHWAŁA BOHATEROM 1939–1945.

Niedaleko od tego miejsca 29 listopada 1944 r. czteroosobowy patrol z OP „Mszycza” próbował rozbroić Niemców w budynku Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Mszanie Dolnej. W wyniku wymiany ognia zginęło dwóch oficerów niemieckich.

Pomnik żołnierza Września '39 w Mszanie Dolnej – Miejsce Pamięci AK przy kościele w Glisnem

» 1 godz. 15 min

po 2 min – na skrzyżowaniu przekracza się przejście dla pieszych i skręca w lewo w ul. Zakopiańską.

po 5 min – skręt w prawo na Tenczynek i Glisne, przejście przez most na Rabie i skręt w lewo.

po 6 min – skręt w lewo, zejście z głównej drogi.

po 25 min – Złote Wierchy (536 m n.p.m.) z zadaszoną ławką dla turystów. Z tego miejsca, jak również w dalszej części, za zagajnikiem, roztacza się panorama na szczyty Beskidu Wyspowego: Lubogoszcz, Śnieżnicę, Ćwilin, Luboń Wielki oraz Gorce.

po 22 min – z drogi leśnej przez stok Okrągłej zejście do drogi asfaltowej, skręt w prawo.



Pomnik upamiętniający śmierć żołnierza WP Franciszka Skupnia we wrześniu 1939 r. Fot. O. Grott

po 8 min – na skrzyżowaniu w prawo.

po 4 min – na skrzyżowaniu szlak czerwony skręca w lewo do góry, trasa natomiast prowadzi w prawo, a po chwili w lewo, do mostku.

po 3 min – po przejściu przez mostek ulicą przez osiedle Kieca dociera się do widocznego z daleka kościoła w Glisnem.

III przystanek

Miejsce Pamięci AK przy kościele w Glisnem ⁴

GPS 49.665931, 20.020514

Glisne leży u podnóża przełęczy o tej samej nazwie (634 m n.p.m.), między masywami Lubonia Wielkiego, Szczebła, Małej Góry (883 m n.p.m.) i Okrągłej (626 m n.p.m.). Na początku okupacji mieszkańcy wsi udostępniali swoje zabudowania osobom poszukiwanym przez Niemców. U podnóża Okrągłej spotykali się członkowie placówki ZWZ z Mszany Dolnej i Niedźwiedzia. W latach 1941–1942 kilka gospodarstw we wsi pełniło rolę punktów kontakto-



Miejsce Pamięci AK przy kościele w Glisnem. Fot. P. Bukowicz

wych lokalnej placówki ZWZ-AK. W drugiej połowie 1944 r. część zabudowań stanowiło schronienie dla żołnierzy OP AK „Mszyca”. 18 listopada 1944 r. w czasie postoju oddziału „Adama” pod Okragłą doszło do wymiany ognia między partyzantami a dwójką Niemców. W jej wyniku zginął SS-Sturmscharführer Otto Jung – funkcjonariusz Gestapo z Mszany Dolnej. Partyzanci zdobyli dokumenty oraz broń. W odwecie Niemcy spalili zabudowania rodzin Daszkiewiczów i Pustelników, w których kwaterowali akowcy. W 1977 r. z inicjatywy ks. Józefa Karpiera została wzniesiona kaplica, którą w kolejnych latach rozbudowywano. Wraz z ustanowieniem w 2006 r. parafii w Glisnem kaplica stała się kościołem parafialnym. Od 1991 r. kościół Najświętszego Serca Jezusowego jest miejscem corocznych spotkań dawnych członków konspiracji i rodzin związanych z OP AK „Mszyca”. Pomysł organizacji uroczystości patriotycznych zrodził się w czasie spotkania byłych partyzantów „Adama”. W 1989 r. Kazi-

mierz Romański „Romek”, prof. Stefan Trembecki „Miś”, ks. Tadeusz Michalski „Śmiały”, Mieczysław Daszkiewicz „Ali” postanowili uczcić pamięć kolegów z oddziału „Mszyca”. Pierwsza Msza Partyzancka odbyła się 15 sierpnia 1991 r. W tym dniu poświęcono tablicę upamiętniającą działalność oddziału „Adama”, którą zamontowano 16 sierpnia 1991 r. na fasadzie Schroniska PTTK na Luboniu Wielkim. Byli partyzanci podjęli decyzję o ufundowaniu obrazu Matki Boskiej Partyzantów. Namalował go Jerzy Kolecki z Rabki. Od 15 sierpnia 1992 r. wizerunek ten znajduje się w lewej części kościoła, na drewnianym krzyżu. Podczas uroczystości w 2016 r. w kościele odsłonięto tablicę pamiątkową, poświęconą poległym i zmarłym żołnierzom Oddziału Partyzanckiego AK „Mszyca” por. Jana Stachury „Adama” i grupy „Witolda” 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Przed świątynią znajduje się miejsce pamięci, przy którym co roku – 15 sierpnia – odbywa się uroczysty apel poległych i zmarłych żołnierzy OP AK „Mszyca”.

**Miejsce Pamięci AK przy kościele
w Glisnem – Schronisko PTTK
na Luboniu Wielkim » 1 godz. 25 min**

po 3 min – powrót do czerwonego szlaku.

po 17 min – na granicy z miejscowością Tenczyn skręt w lewo na Luboń Wielki.

po 1 godz. – początkowo wśród pól, następnie przez las, miejscami pokonując bardzo strome podejścia, dochodzi się do łącznika ze szlakiem żółtym i granicą rezerwatu przyrody Luboń Wielki.

po 5 min – schronisko na Luboniu Wielkim.

IV przystanek

Schronisko PTTK na Luboniu Wielkim. Tablica OP AK „Mszyca” 5

GPS 49.653378, 19.991893

Turystyka w tym miejscu rozkwitła w dwudziestolecie międzywojennym. Kuracjusze przyjeżdżający do Rabki oraz turyści na letnisko w Mszanie wędrowali na szczyt Lubonia w celu

podziwiania panoram gór Beskidu Wyspowego i Gorców. W 1930 r. Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Rabce rozpoczął na szczycie góry budowę schroniska. Obiekt zaprojektowany przez Jerzego Czoponowskiego i Stanisława Dunin-Borkowskiego otwarto w 1931 r. Piętrowy budynek ze względu na swój oryginalny wygląd nazywany jest „chatką Baby Jagi” – z jedyne-ego, wieloosobowego pokoju na górnej kondygnacji (pierwotnie była to kawiarnia) rozciąga się widok na cztery strony świata. Gospodarzem schroniska w latach 1933–1936 był Stanisław Dunin-Borkowski, a od 1936 r. przez cały okres II wojny światowej – Józef i Karolina Kaleciakowie. Podczas okupacji schronisko przyjmowało turystów, w tym również żołnierzy i oficerów niemieckich przebywających w Rabce. Od 1944 r. stało się bazą dla partyzantów OP AK „Mszyca” ppor. Jana Stachury „Adama”. W skład oddziału wchodziła grupa „Luboń”, którą dowodził najpierw pchor. Władysław Rogowiec „Witold”, następnie ppor. Roman

Wnętrze schroniska na Luboniu Wielkim, lata 30. XX w. *Zbiory Anny Bik*





Tablica upamiętniająca działalność OP AK „Mszycza” na schronisku PTTK na Luboniu Wielkim.
Fot. M. Bik

Medwicz „Morski”. Latem 1944 r., podczas tzw. pogotowia do akcji „Burza”, oddział przeprowadził kilkadziesiąt akcji dywersyjnych przeciwko Niemcom, rekwirując broń, umundurowanie oraz żywność. Natężenie akcji zbrojnych na głównych drogach oraz liniach kolejowych zwróciło uwagę Niemców. Jesienią 1944 r. podjęli decyzję

o likwidacji schroniska. Pretekst stanowiła udana akcja rozbrojenia niemieckiej straży leśnej (Forstschutz) w czasie zwózki drewna z Lubonia. Przekupieni Niemcy zabrali jedynie żywność ze schroniska, w drodze spalili jeden z domów na osiedlu Surówki pod Luboniem Małym. Po kilku dniach z rejonu mostu kolejowego na Rabie podjęli próbę ostrzelania szczytu Lubonia Wielkiego, w tym schroniska, wykorzystując w tym celu platformę z zamontowanym na niej działkiem. Pociągi ominęły obiekt, który przetrwał do naszych czasów w swej pierwotnej postaci. 16 sierpnia 1991 r. z inicjatywy byłych partyzantów „Adama” na południowej ścianie schroniska zamontowano tablicę wykonaną przez Jerzego Koleckiego, o treści: TO SCHRONISKO / BYŁO W OKRESIE / OKUPACJI NIEMIECKIEJ / CZĘSTYM MIEJSCEM POSTOJU / ORAZ PUNKTEM WYPADOWYM / ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO / „ADAMA”

Partyzanci z oddziału ppor. Stachury „Adama” przed schroniskiem turystycznym na Luboniu Wielkim. Od lewej: Kazimierz Grzesiak „Grot”, Wojciech Krasuski „Jurek”, Władysław Rogowiec „Witold”, Roman Medwicz „Morski”, Edward Palarczyk „Jeleń II”. Nad nimi Jerzy Krasuski „Zbyszek” i Kazimierz Piastowski „Pancerny”, lato 1944 r. *Zbiory Pawła Lisowskiego*



Jan Stachura „Smrek”, „Adam” (1916–1985)

oficer Wojska Polskiego i Armii Krajowej, dowódca oddziałów partyzanckich AK

Urodził się w Mszanie Dolnej, w rodzinie kolejarzkiej. Ukończył powszechną edukację w Mszanie Dolnej, następnie Prywatne Seminarium Koedukacyjne w Jordanowie, gdzie zdał maturę. Przed wybuchem wojny odbył służbę wojskową w 4 Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie, pracował w szkołach powszechnych w Mszanie Dolnej oraz na Wileńszczyźnie. Uczestniczył w wojnie obronnej 1939 r. w szeregach 1 Pułku Strzelców Podhalańskich. Po zakończeniu działań frontowych powrócił do Mszany Dolnej. Wraz ze swoim przyjacielem, por. Władysławem Szczypką „Lechem”, jesienią 1939 r. przystąpił do Związku Walki Zbrojnej. W tym czasie pracował w szkole powszechnej w Szczawie, następnie w nadleśnictwie Kamienica. Poszukiwany przez Niemców, ukrywał się w rejonie Mszany Dolnej, tworząc zręby placówki ZWZ-AK „Mosiądz” z por. Szczypką. Przez krótki okres pełnił funkcję komendanta placówki ZWZ-AK w Mszanie Dolnej. Latem 1943 r. „Adam” wraz z por. „Lechem” stworzył oddział partyzancki na terenie Górców. W skład oddziału wchodził ludzie „spaleni”, w tym członkowie Konfederacji Tatrzańskiej z Józefem Kurasiem „Ogniem” (zob. trasy I i IV). Po tragicznej śmierci por. Szczypki „Adam” tymczasowo przejął komendę nad jego oddziałem. W połowie listopada został odwołany z funkcji komendanta oddziału, jego miejsce zajął por. Krystyn Więckowski „Zawisza”, a oddział otrzymał kryptonim „Wilk”. Na początku 1944 r. ppor. Stachura spośród ludzi, którzy odeszli z „Wilka”, utworzył oddział partyzancki o kryptonimie „Mszyca”, operujący w zachodniej części Beskidu Wyspowego, między Mszaną Dolną, Rabką i Górcami. Latem 1944 r. partyzanci „Adama” uczestniczyli w odbiorze zrzutów alianckich na Dzielcu w Słopnicach. Głównymi bazami wypadowymi oddziału „Mszyca” był kompleks YMCA na górze Lubogoszcz oraz schronisko turystyczne na Luboniu Wielkim. Pod koniec września 1944 r. oddział „Mszyca” wszedł w skład odtworzonego 1 PSP AK jako 4 kompania w II batalionie limanowskim. Po wkroczeniu wojsk sowieckich „Adam” ujawnił się. Został aresztowany pod koniec 1945 r. i osadzony w więzieniu PUBP w Wadowicach. Po udanej ucieczce ukrywał się wraz z żoną Kazimierą z d. Sobieską. Latem 1946 r. z małżonką i kilkoma krewnymi wyjechał ostatnim transportem byłych francuskich jeńców wojennych z Polski do alianckiej strefy okupacyjnej. W 1947 r. osiadł we Francji, gdzie pozostał do końca życia. Po wojnie otrzymał awans na stopień porucznika.



Ppor. Jan Stachura „Adam”.
*Archiwum J. Węglarza;
zbiory Marka Kurzei*

KRYPT. „MSZYCA” / WCHODZĄCEGO
W SKŁAD / 1 PUŁKU STRZELCÓW / POD-
HALAŃSKICH / ARMII KRAJOWEJ /
DZIAŁAJĄCEGO W REJONIE / BESKIDU
WYSPOWEGO / I GÓRCÓW / ŻOŁNIERZE
ODDZIAŁU „ADAMA” / SIERPIEŃ 1991.

Na ścianie od północy, przy wejściu do schroniska znajduje się tablica z informacjami na temat działalności OP AK „Mszyca” w rejonie Lubonia Wielkiego, przygotowana w ramach „Szłaku Walk

o Niepodległość 1939–1955. Żołnierze Wyklęci”, obok umieszczony jest opis schroniska, które otrzymało imię Stanisława Dunin-Borkowskiego. Z platformy widokowej roztaczają się wspaniałe widoki w kierunku północnym na szczyty Beskidu Wyspowego: Szczebel, Ciecień, Wierzbanowską Górę, Lubogoszcz, Śnieżnicę; i Beskidu Makowskiego: Lubomir z Łysiną, Kotoń czy Zembalową.

Schronisko PTTK na Luboniu Wielkim – kapliczka AK przy żółtym szlaku » 30 min

Spod schroniska wędruje się na południe za oznakowaniem szlaku żółtego, przez teren rezerwatu Luboń Wielki, w początkowej części pokonując bardzo stromą, kamienistą Perć Borkowskiego.

po 3 min – skręt w prawo, po chwili początek stromego zejścia.

po 10 min – początek wyjątkowo stromego, usianego rumowiskiem skalnym fragmentu jednego z najtrudniejszych beskidzkich szlaków. Wytyczony przez Stanisława Dunin-Borkowskiego w 1922 r., został nazwany na jego cześć.

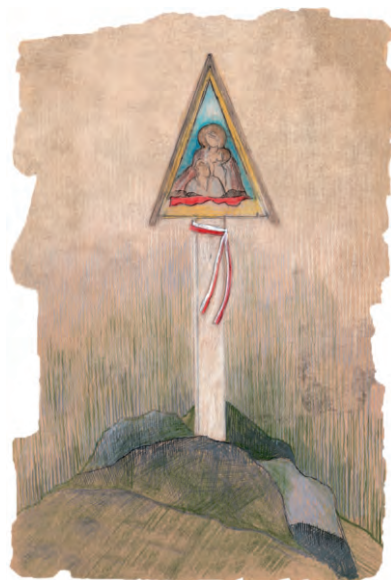
po 17 min – drewniana kapliczka po lewej stronie szlaku, w obrębie lasu, do którego wkracza się po pokonaniu Perci Borkowskiego.

V przystanek

Kapliczka poświęcona żołnierzom Armii Krajowej 6

GPS 49.649603, 19.992957

Tuż przy szlaku znajduje się niewielka drewniana kapliczka poświęcona żołnierzom Armii Krajowej. W tym miejscu warto wspomnieć o roli osób duchownych związanych z działalnością OP AK „Mszyca”. Od połowy 1943 r., kiedy na obszarze Górców i Beskidu Wyspowego zaczęły tworzyć się pierwsze „leśne” grupy partyzanckie, do posługi kapłańskiej w nich byli delegowani duchowni, zaprzysięgani jako członkowie AK. Oprócz posługi duszpasterskiej pełnili oni funkcje kurierów i łączników. Część z nich dorywczo zajmowała się posługą dla członków terenowych placówek, jak np. ks. Mateusz Zdebski z Rabki oraz ks. Józef Długo-



polski z Olszówki. Szczególną rolę dla OP AK „Mszyca” odegrał młody kapłan – ks. Józef Kochan „Krzysztof”, który od sierpnia 1938 r. był wikariuszem przy parafii św. Marii Magdaleny w Rabce. Spośród rabczańskich kapłanów należy wymienić także ks. Józefa Hojola „Korzenia”, którego działalność niepodległościowa została upamiętniona tablicą w krypcie kościoła św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rabce-Zdroju.

Kapliczka AK przy żółtym szlaku – Pomnik Męczeństwa Żołnierz ZWZ-AK w Rabce-Zdroju » 2 godz. 20 min

po 1 godz. – dojście do drogi krajowej nr 28 w Zarytem – części Rabki-Zdroju; skręt w prawo (poza szlakiem – szlak żółty odbija w lewo).

po 2 min – z prawej strony dochodzi szlak niebieski z Lubonia Wielkiego.

po 2 min – skręt w lewo przy sklepie i szkole za znakami szlaku niebieskiego.

po 6 min – przejście przez tory przy stacji Rabka-Zaryte, skręt w prawo; naprzeciw kościół Matki Bożej Częstochowskiej.

Ks. Józef Kochan „Krzysztof” (1914–2004) duszpasterz w Rabce w latach 1938–1941, kapelan OP AK „Mszyca”

Urodził się w Polance k. Myślenic. Ukończył gimnazjum w Myślenicach, w 1933 r. zdał maturę. Naukę kontynuował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego i w 1938 r. ukończył studia. W tym czasie przyjął święcenia kapłańskie i został wikariuszem w Rabce. Jeszcze przed wybuchem wojny, latem 1939 r., pełnił obowiązki kapelana wojskowego w Oddziałach Korpusu Ochrony Pogranicza stacjonujących w rejonie Nowego Targu i Rabki. Po wkroczeniu Niemców był aresztowany pod zarzutem wspierania w walce polskich żołnierzy. Zwolniony z aresztu, pełnił nadal posługę kapłańską w Rabce, pomagając uciekinierom udającym się na Węgry. Kolportował podziemną prasę, rozpowszechniał wiadomości radiowe wśród zaufanych parafian. Ze względu na zagrożenie ze strony Gestapo duchowny w 1941 r. poprosił o przeniesienie do Nowego Targu. Następnie krótko pełnił posługę kapłańską jako proboszcz w Gronkowie. 8 września 1943 r. został zaprzysiężony w AK pod pseudonimem „Krzysztof”. Młody duchowny, zahartowany w pieszych wędrowkach, świetnie jeżdżący na nartach, pełnił posługę kapłańską dla oddziału partyzanckiego AK „Wilk”, którego kwatery późną jesienią 1943 r. były zlokalizowane w rejonie masywu Turbacza, na stokach Czerwonego Gronia. Po rozbiciu oddziału, w pierwszej połowie 1944 r. ks. „Krzysztof” pełnił posługę kapłańską dla OP AK „Mszyca”. Uczestniczył w życiu partyzanckim, obozowym, prowadził pracę duszpasterską, wspierał żołnierzy modlitwą, spowiedzią, odprawiał msze święte. Był ceniony i lubiany przez żołnierzy, którzy nazywali go „aniołem stróżem”. Posługę duszpasterską dla oddziału „Adama” pełnił aż do jego rozwiązania w styczniu 1945 r. Po zakończeniu niemieckiej okupacji ks. Kochan ukrywał się w Krakowie, następnie z polecenia mjr. Adama Stabrawy „Borowego” organizował pomoc dla byłych żołnierzy OP AK „Mszyca”. Zagrożony aresztowaniem przez UB, przedostał się na Zachód. Przez kilka miesięcy pełnił funkcję kapelana 1 Pułku Przeciwlotniczego 1 Dywizji Pancernej. W 1947 r. zdemobilizowany, pracował w Belgii, następnie wyjechał do Kanady. Po upadku komunizmu powrócił do Polski w 1994 r., zamieszkał w Domu Księży Chorych w Krakowie-Swoszowicach. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Myślenicach.



Od lewej: ppor. Jan Stachura „Adam”, dowódca OP AK „Mszyca” i ks. Józef Kochan „Krzysztof”. *Zbiory Pawła Lisowskiego*

po 5 min – przejście przez most na Rabie, dalej wchodzi się w teren zalesiony.

po 25 min – polana ze skrzyżowaniem dróg. Trasa prowadzi w lewo przez Przełęcz pod Grzebieniem. Skracając w prawo, można dojść do wieży widokowej na Polczakówce.

po 20 min – droga asfaltowa – ul. Słoneczna w Rabce.

po 5 min – po lewej stronie willa „Tereska” (od 1995 r. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wy-

chowawczy dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących im. św. Teresy). Znajduje się przy niej drogowy znak, kierujący do położonego w lesie za budynkiem „Tereski” żydowskiego cmentarza wojennego – w masowych grobach spoczywa ok. 450 Żydów z Rabki, Nowego Sącza i Krakowa, których Niemcy rozstrzelali w tym miejscu w trzech egzekucjach – w maju, czerwcu i lipcu 1942 r.



Czujka na Luboniu, strz. Kazimierz Romański i strz. Adam Hubiszta podczas obserwacji terenu. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

po 12 min – dojście do ul. Jana Pawła II, szlak niebieski skręca w lewo, a trasa prowadzi przez przejście dla pieszych, za którym skręca się w prawo za znakami szlaku czarnego.

po 2 min – skręt w lewo, po przejściu przez mostek na Słońce na wprost widoczna fontanna ze słoniami, obok kawiarnia Zdrojowa, po prawej stronie ciągnie się alejka parkowa przed amfiteatrem (muszlą koncertową).

po 1 min – po prawej pomnik ku czci pochodzących z Rabki poległych żołnierzy SZP-ZWZ-AK, obok pomnik poświęcony żołnierzom 1 Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka.

VI przystanek

Pomnik Męczeństwa Żołnierzy ZWZ-AK w Rabce-Zdroju ⑦

GPS 49.6090748, 19.9659222

Przy deptaku przed rabczańskim amfiteatrem znajdują się trzy obeliski poświęcone pochodzącym z Rabki żołnierzom czasu II wojny światowej. Pierwszy z nich to pomnik nazywany Pomnikiem Męczeństwa, z napisem: W HOŁDZIE ŻOŁNIERZOM S.Z.P.-Z.W.Z.-A.K. / POLEGŁYM I ZAMORDOWANYM ZA OJCZYZNĘ W LATACH 1939–1945. Poniżej w pierwszej kolejności wymieniono nazwiska czterech osób, które zostały odznaczone Krzyżami Zasługi z Mieczami (Stanisław Dybaś „Dąbek”, Stanisław Goebel „Szyna”, Maria Gobel „Lotos” i Tadeusz Kumer „Nabój” – odznaczony także Krzyżem Walecznych), a następnie 24 kolejnych rabczan. Pomnik, w którego steli jest umieszczony wizerunek Krzyża Walecznych, został odsłonięty we wrześniu 2003 r. Autorem projektu jest rabczański plastyk

Wieża widokowa na Polczakówce

W 2011 r. na wznoszącej się na północ od Rabki Królewskiej Górze (588 m n.p.m.), nazywanej też Polczakówką, została zbudowana wieża widokowa. Z drewnianej, wysokiej na 25 m konstrukcji można podziwiać panoramę Beskidu Wyspowego i Gorców, widoki sięgają po Babią Górę i Tatry.



Pomnik Męczeństwa Żołnierzy ZWZ-AK w Rabce-Zdroju, obok pomnik poświęcony żołnierzom gen. Stanisława Maczka. Fot. M. Bik

Leszek Zachara, a wieńczącą postument rzeźbę orła w locie wykonał Andrzej Szczepanic. Pomnik powstał z inicjatywy Anny Rudzińskiej, emerytowanej rabczańskiej nauczycielki, autorki książki *Ocalić ich pamięć*, w której opisała okupacyjną martyrologię mieszkańców Rabki oraz kolejne życia wymienionych na pomniku partyzantów i pochodzących stąd pięciu żołnierzy dywizji gen. Stanisława Maczka, których nazwiska są umieszczone na odsłoniętej w 2020 r. kamiennej tablicy obok Pomnika Męczeństwa.

Pomnik Męczeństwa Żołnierzy ZWZ-AK w Rabce-Zdroju – obelisk upamiętniający żołnierza OP AK „Mszyca” » 2 min

Kolejny obelisk związany z historią II wojny światowej znajduje się w dalszej części rabczańskiego deptaka od ul. Fryderyka Chopina.

VII przystanek

Obelisk upamiętniający żołnierza OP AK „Mszyca” Jakuba Jerzego Hojnę „Leszka” 8

GPS 49.609197, 19.965291

Obelisk z tablicą upamiętniającą żołnierza OP AK „Mszyca” Jakuba Jerzego Hojnę „Leszka” powstał z inicjatywy Kazimierza Romańskiego „Romka”, członka tego oddziału; twórcą projektu jest Jerzy Kolecki. Na tablicy upamiętniono też imiona i nazwiska żołnierzy z oddziału „Adama”, którzy polegli w walce z Niemcami w latach 1943–1944. Są to Władysław Fudro „Jeleń”, lat 21 (zmarł ciężko ranny 15 lipca 1944 r.); Sebastian Kuczaj „Kula”, lat 37 (poległ 27 września 1944 r.); Stanisław Lubier „Indyk”, lat 31; Jan Załubski „Hiszpan”, lat 26.

Akcja mająca na celu zdobycie broni, przeprowadzona 8 stycznia 1945 r. przez oddział „Adama” na wille „Nałęczówka” i kwatrujących tam niemieckich lekarzy wojskowych, zakończyła się niepo-

Jakub Jerzy Hojny „Leszek”, lato 1944 r.
Zbiory Pawła Lisowskiego





Obelisk i tablica upamiętniające Jakuba Jerzego Hojnego „Leszka”. Zbiory Przemysława Bukowca

wodzeniem. W czasie wycofywania się przez most na rzece Słońce ciężko ranny w brzuch został Jakub Jerzy Hojny „Leszek”. Aby nie dostać się w ręce Niemców, partyzant postrzelił się z pistoletu w skroń. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie zmarł. Został pochowany dwa dni później na cmentarzu w Rabce. Na jego nagrobku widnieje napis: „Jakub Jerzy Hojny, lat 24 – stud.[ent] filozofii zginął śmiercią bohaterską w walce z Niemcami dnia 8 I 1945 r.”. Hojny jako student Wydziału Filozoficznego w Krakowie na początku wojny uczestniczył w Rabce w tajnym nauczaniu (uczył matematyki). Zaangażowany w konspirację w szeregach ZWZ, zajmował się prowadzeniem nasłuchów radiowych, kolportażem prasy podziemnej, musiał ukrywać się przed Niemcami. Od sierpnia 1944 r. wraz z ppor. Romanem Medwiczem „Morskim”, dowódcą grupy „Lubon” wchodzącą w skład OP AK „Mszyca”, przebywał na kwaterach par-

tyzanckich na Luboniu Wielkim, brał udział w organizowanych przez oddział akcjach. Pośmiertnie „Leszek” został odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Brązowym Krzyżem z Mieczami.

Obelisk upamiętniający żołnierza OP AK „Mszyca” – tablica upamiętniająca akcję OP AK „Mszyca” » 20 min

po 1 min – dojdzie deptakiem do ul. Fryderyka Chopina, skręć w lewo za zielonym szlakiem.

po 5 min – na skrzyżowaniu skręć w prawo za czerwonym szlakiem, w ul. Władysława Orkana.

po 12 min – przechodzi się obok Parku Zdrojowego, w którym w 2009 r. wybudowano tętnię i pijalnię wód mineralnych. Idąc dalej tą ulicą, mija się Stary Cmentarz. Naprzeciwko, po drugiej stronie drogi rośnie ponad pięćsetletnia pomnikowa sosna. Następnie idzie się przez rondo i obok dworca kolejowego w Rabce.

po 1 min – skręć w lewo w ul. Wąską (dawna ul. Kolejowa). Idąc dalej prosto ul. Władysława Orkana, można dojść (400 m) do Muzeum im. W. Orkana, ulokowanego w zabytkowym drewnianym kościele.

po 1 min – po prawej tablica pamiątkowa na budynku dawnego Domu Wycieczkowego „Turbacz”.

Tablica na budynku przy ul. Wąskiej 1. Fot. A. Bik





Odnowiony zabytkowy dworzec PKP w Rabce-Zdroju. Fot. A. Bik

VIII przystanek

Tablica upamiętniająca akcję OP AK „Mszyca” ⁹

GPS 49.610088, 19.951787

Na budynku dawnego Domu Wycieczkowego „Turbacz” przy ul. Wąskiej 1 znajduje się tablica, którą w 2003 r. upamiętniono zdobycie broni przez partyzantów „Adama”. Akcję rozbrowienia agronoma powiatowego w domu przy ul. Orkana 16 latem 1944 r. przeprowadzili Józef Węglarz „Mały” i Józef Flig „Sójka” oraz wykonujący zadania zwiadowcze Mieczysław Klempka „Kot”, „Mietek”. Willa „Turbacz”, zbudowana na początku XX w., od 1926 r. jako prezent ślubny należała do rodziny Władysława i Marii Klempków, mieściła restaurację i hotel. W czasie wojny Klempkowie nadal prowadzili działalność, w lokalu chętnie gościli Niemcy, co stanowiło „zasłonę dymną” dla punktu konspiracyjnego, w pokojach na

piętrze m.in. przeprowadzano szkolenia wojskowe podchorążówki AK.

Mieczysław Klempka (1926–1972) w wieku 16 lat został zaprzysiężony w AK, brał udział w licznych akcjach rozbijania żołnierzy i urzędników niemieckich, także w tej uwiecznionej na tablicy, jak również w udaremnieniu wysadzenia pobliskiego dworca kolejowego podczas wycofywania się Niemców z Rabki w styczniu 1945 r. Po wojnie „Mietek” wyjechał na Zachód – w jednym transporcie „francuskim” wraz z ppor. Janem Stachurą „Adamem”. W 1950 r. wrócił z Londynu do Polski jako kurier Delegatury Zagranicznej Zrzeszenia WiN. Aresztowany przez UB, jako tajny więzień był przetrzymywany i torturowany w komunistycznych więzieniach do 1955 r.

W 2010 r. na fasadzie budynku zamontowano tablicę upamiętniającą powstanie w 1958 r. „Nieprzetartego Szlaku” ZHP – harcerskiego systemu pracy z dziećmi niepełnosprawnymi.

Muzeum im. Władysława Orkana w dawnym kościele św. Marii Magdaleny w Rabce-Zdroju

Muzeum Regionalne Górców im. Władysława Orkana zostało powołane do życia w 1936 r. Jako pierwsze w Polsce muzeum otrzymało siedzibę w gmachu kościoła. Modrzewiowa świątynia św. Marii Magdaleny z 1606 r. przestała być użytkowana przez parafię rabczańską po wybudowaniu na początku XX w. nowego murowanego gmachu. Jednym z inicjatorów przekształcenia drewnianego kościoła w muzeum był pierwszy kustosz i dyrektor tej placówki – Stanisław Dunin-Borkowski (1901–1939), nauczyciel, podróżnik, ratownik górski, który wcześniej przez trzy lata był kierownikiem zaprojektowanego przez siebie schroniska na Luboniu Wielkim. W muzeum, dziś no-

szącym nazwę Muzeum im. Władysława Orkana, prezentowane jest dziedzictwo tradycyjnej kultury Górali Zagórzeńskich. Zgromadzono tutaj imponującą kolekcję świątków i malarstwa na szkle. W przyziemiu kościelnej wieży prezentowane są wystawy dotyczące garmcarstwa, pasterstwa i stroju miejscowych górali.



Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce. Fot. A. Bik

Biała aleja w Rabce, lata 30. XX w. Zbiory Anny Bik



Pobliskie miejsca historii wojennej



Krzyż katyński i mauzoleum ofiar II wojny światowej. Fot. A. Bik

Miejsca Pamięci Narodowej na Starym Cmentarzu w Rabce-Zdroju

GPS 49.608777, 19.956135

Na cmentarzu parafialnym przy ul. Władysława Orkana, nazywanym Starym Cmentarzem, znajdują się zbiorowe mogiły żołnierzy walczących w powstaniu styczniowym oraz w obydwóch wojnach światowych. Polegli w I wojnie światowej spoczywają na usytuowanym w głębi cmentarzu wojennym nr 233. W południowo-zachodnim narożniku cmentarza, przy ogrodzeniu, usytuowana jest zbiorowa mogiła nieznanych żołnierzy polskich poległych w czasie II wojny światowej. W 2018 r. niszcząca płyta nagrobna została zastąpiona nową. W dolnej części cmentarza znajduje się mogiła sześciu żołnierzy polskich, poległych w dniach 1–4 września 1939 r. podczas walk w okolicach Rabki. W 2000 r. na głównej alei postawiono krzyż katyński z tablicą zawierającą imiona i nazwiska mieszkańców Rabki zamordowanych przez Sowieców wiosną 1940 r. Natomiast w centrum zlokalizowano pomnik –

mauzoleum ofiar II wojny światowej. Symboliczna mogiła zawiera prochy pobrane z krematoriów niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau.

Ponadto na Starym Cmentarzu znajdują się nagrobki: kpt. Romana Zwoniczka-Piotrowskiego „Ryby” (1910–1956), twórcy i pierwszego komendanta Obwodu SZP-ZWZ Rabka; Jakuba Hojny „Leszka” (zob. VII przystanek); Marty Linnert „Siostry” (1902–1946), która przyjechała do Rabki z rodzinnego Bielska leczyć się na gruźlicę, była pielęgniarką zaangażowaną w ruch oporu ZWZ-AK. Na grobowcu rodzinnym Kościelniaków upamiętniono Tadeusza Kościelniaka „Silnego”, partyzanta IV batalionu 1 PSP AK oraz 3 kompanii Zgrupowania „Błyskawica”, powieszonego w 1947 r. z wyroku komunistycznego sądu; szczątków 21-letniego żołnierza do tej pory nie udało się odnaleźć.

Pomnik w parku Miejskim im. Rodziny Krasińskich w Mszanie Dolnej

GPS 49.6725549, 20.0808237

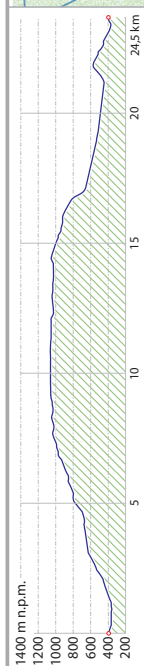
Park znajduje się przy ul. Władysława Orkana, przy czarnym szlaku, ok. 250 m od węzła szlaków przy skrzyżowaniu ul. Starowiejskiej z ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego (drogą krajową nr 28).

Monument jest zwieńczony kamiennym orłem w koronie, poniżej którego znajdują się krzyż i tablica z inskrypcją: DLA UPAMIĘTNIECIA / BOHATERSTWA ŻOŁNIERZY / I POWSTAŃCÓW / Z LAT 1914–1921 / ORAZ OFIAR / HITLERYZMU I STALINIZMU / Z LAT 1939–1956 / POMNIK TEN WZNIEŚLI / OBYWATELE MSZANY DOLNEJ ORAZ / MIESZKAŃCY OKOLIC. W pobliżu pomnika usytuowany jest także obelisk z tabliczkami ofiar zbrodni katyńskiej oraz tablicą „smoleńską”.



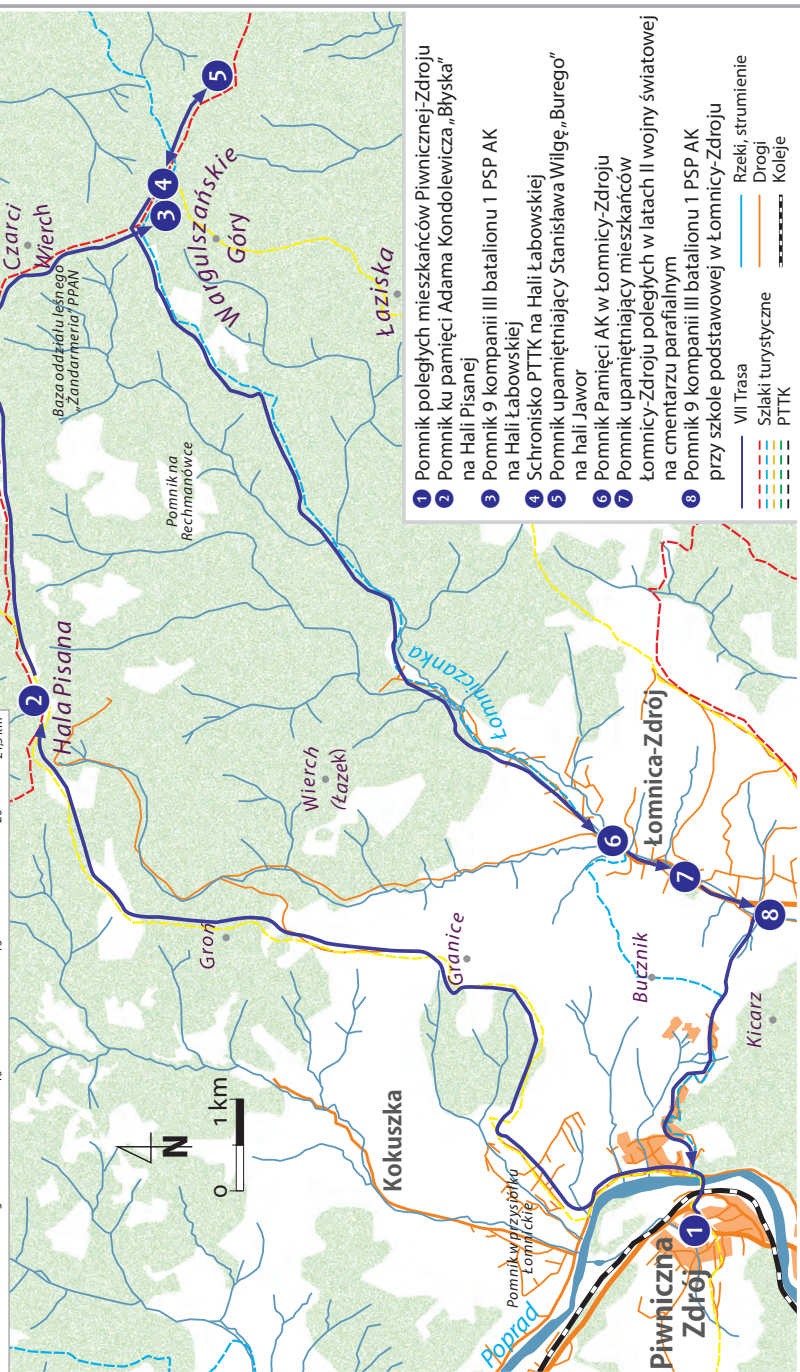
**NA
PARTYZANCKIEJ
ŚCIEŻCE ODDZIAŁU
„TATARA” W PAŚMIE
JAWORZYNY
KRYNICKIEJ**





- 1 Pomnik poległych mieszkańców Piwnicznej-Zdroju
- 2 Pomnik ku pamięci Adama Kondolewicza „Błyska” na Hali Pisanej
- 3 Pomnik 9 kompanii III batalionu 1 PSP AK na Hali Łabowskiej
- 4 Schronisko PTTK na Hali Łabowskiej
- 5 Pomnik upamiętniający Stanisława Wilgę „Burego” na hali Jawor
- 6 Pomnik Pamięci AK w Łomnicy-Zdroju
- 7 Pomnik upamiętniający mieszkańców Łomnicy-Zdroju poległych w latach II wojny światowej na cmentarzu parafialnym
- 8 Pomnik 9 kompanii III batalionu 1 PSP AK przy szkole podstawowej w Łomnicy-Zdroju

- VII Trasa
- Szlaki turystyczne
- Rzeki, strumienie
- Drogi
- PTTK
- Koleje





VII TRASA

NA PARTYZANCKIEJ ŚCIEŻCE ODDZIAŁU „TATARA” W PAŚMIE JAWORZYNY KRYNICKIEJ

Rynek w Piwnicznej-Zdroju – Hala Pisana – Wierch nad Kamieniem – Hala Łabowska – Schronisko PTTK na Hali Łabowskiej – hala Jawor – hala Skotarka – Łomnica-Zdrój – Przełęcz pod Kicarzem – rynek w Piwnicznej-Zdroju

długość: 24,5 km | czas przejścia: 7 godz. 25 min

trasa-pętla, oznakowanie turystyczne: żółtym szlakiem z rynku w Piwnicznej-Zdroju na przełęcz Bukowina, stamtąd czerwonym Głównym Szlakiem Beskidzkim na Halę Łabowską i dalej na halę Jawor przy Cisowym Wierchu, z której powraca się tymże szlakiem do Rozdroża na Hali Łabowskiej i schodzi niebieskim szlakiem do Łomnicy-Zdroju, a następnie – poza szlakiem – przez Łomnicę-Zdrój do Przełęczy pod Kicarzem, stamtąd ponownie niebieskim szlakiem do Piwnicznej-Zdroju, gdzie ostatni odcinek, od stacji PKP do rynku, pokonuje się żółtym szlakiem.

Dojazd z Krakowa:

samochodem

- autostradą A4 do zjazdu w Brzesku na drogę krajową nr 75, którą dojeżdżamy następnie do Nowego Sącza, stamtąd drogą krajową nr 87 do Piwnicznej-Zdroju; 134 km, 2 godz. 30 min;
- drogą krajową nr 94 do Wieliczki, następnie drogami wojewódzkimi kolejno nr 966 i 965 do Limanowej, stamtąd drogą krajową nr 28 do Starego Sącza i dalej drogą krajową nr 87 do Piwnicznej-Zdroju; 108 km, 2 godz. 40 min;

koleją – do stacji Piwniczna-Zdrój

bussem – regularne kursy z Małopolskich Dworców Autobusowych

Okolice Piwnicznej-Zdroju, znanego uzdrowiska w Beskidzie Sądeckim, dzięki położeniu przy granicy ze Słowacją w czasie wojny były miejscem intensywnej działalności kurierów i przetrzutu ludzi przez Węgry do Europy Zachodniej. Jeden z kurierów – ppor. Julian Zubek „Tatar” – w 1944 r. rozpoczął formowanie oddziału partyzanckiego, dla którego ostoją był początkowo rejon schroniska na Przehybie (zob. II trasa), położonego w Paśmie Radziejowej, a następnie obszar hal

gającym się na północny wschód od Piwnicznej. Trasa prowadzi malowniczym, oferującym rozległe widoki szlakiem z Piwnicznej-Zdroju na halę Pisana i Łabowską (ze schroniskiem PTTK) i na niewielką halę Jawor. Podczas wędrówki mija się miejsca upamiętniające działania oddziału „Tatara” i powojennej antykomunistycznej Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców. Zejście z Hali Łabowskiej do Łomnicy-Zdroju niebieskim szlakiem stanowi nie lada wyzwanie ze względu na najeżony trudnościami przebieg



Morze mgieł – widok z Polany Jasionowej. Fot. M. Bik

trasy. Liczne pomniki z okresu II wojny światowej w Łomnicy-Zdroju, podobnie jak w Piwnicznej, świadczą o sile pamięci o miejscowym ruchu oporu spod szyldu AK. Pobliskie miejsca pamięci na Rechmanówce, w przysiółku Łomnickie czy nagrobki i pomniki na Starym Cmentarzu w Piwnicznej stanowią dowód ofiarności tutejszych mieszkańców w walce o niepodległość.

Walory krajobrazowe

Piwniczna-Zdrój leży w Beskidzie Sądeckim, w przewężeniu doliny Popradu, oddzielającej Pasma Radziejowej od Pasma Jaworzyny Krynickiej. Tereny te wchodziły w obręb utworzo-

nego w 1987 r. Popradzkiego Parku Krajobrazowego – największego parku krajobrazowego w Małopolsce. Odkryte w XIX w. lecznicze wody mineralne uczyniły z Piwnicznej uzdrowisko. Miasteczko stanowi dogodny punkt startowy wypraw turystycznych w wymienione pasma – z jednej strony na najwyższą w Beskidzie Sądeckim Radziejową (1266 m n.p.m.), a z drugiej na Halę Łabowską ze schroniskiem PTTK czy do Wierchomli z baczówką PTTK i ośrodkiem narciarskim. Trasa rozpoczyna się i kończy na rynku w Piwnicznej, otoczonym małomiasieczkową zabudową, z zabytkową cysterną pośrodku. W miasteczku mija się uzdrowską dzielnicę Zawodzie





Widok z przełęczy pod Kicarzem na Pasma Jaworzyny Krynickiej. Fot. M. Bik

z parkiem Zdrojowym, w którym usytuowane są amfiteatr i pijalnia wód. W dalszej części wędrówki malowniczą trasą z Piwnicznej na Halę Pisaną na wysokości osiedla Jarzębaki roztaczają się widoki na Pasma Radziejowej i dolinę Popradu. Podejście na Halę Pisaną prowadzi przez polany, z których można dostrzec Tatry. W drodze z Hali Pisanej na Halę Łabowską przechodzi się obok słabo wyróżniających się szczytów Wierch nad Kamieniem i Czarci Wierch, a w pobliżu kryją się liczne jaskinie. Z Hali Łabowskiej w kierunku północno-wschodnim rozpościerają się widoki – na Beskid Niski i pobliskie szczyty Beskidu Sądeckiego. Zejście do Łomnicy-Zdroju niebieskim

szlakiem najpierw dostarcza panoram na Pasma Radziejowej i Tatry Wysokie, a następnie mocnych wrażeń na końcowym odcinku, gdzie do pokonania jest jeden z najtrudniejszych szlaków w Beskidach, nazywany „77 zakrętów”, o znacznym nachyleniu i niestabilnym kamiennym podłożu. Ten fragment zaczyna się przy malowniczym wodospadzie „Pod 77”, gdzie wody potoku Łomniczanka przelewają się kilkoma kaskadami. W Łomnicy-Zdroju, wsi, która na początku XX w. zaczęła się rozwijać jako uzdrowisko dzięki liczным ujęciom leczniczych wód mineralnych, godny uwagi jest pomnik przyrody Skalka piaskowcowa „Łomniczanka”.



Czas wojny

Powstanie na Sądecczyźnie konspiracji opartej na bazie Siatki Dywersji Pozafrontowej datuje się na wrzesień 1939 r. W początkowym okresie okupacji niemieckiej podstawowym zadaniem podziemnych struktur było gromadzenie broni, pomaganie w przekraczaniu granicy państwowej zarówno wojskowym, jak i cywilom oraz prowadzenie nasłuchu radiowego. Większość grup konspiracyjnych podporządkowała się strukturom Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), część, zanim do tego doszło, została rozbita przez okupacyjny aparat represji.

Na terenie Sądecczyzny ZWZ funkcjonował w ramach Inspektoratu Nowy Sącz o kryptonimie „Sarna”. Na początku 1940 r. inspektorem po mjr. Franciszku Galicy „Stanisławie”, „Rysiu” został mjr Franciszek Żak „Franek”,

Por. Jan Wojciech Lipczewski „Andrzej”, „Wierzyca” na koniu – zastępca inspektora nowosądeckiego AK, dowódca I batalionu 1 PSP AK. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*



„Siwosz”. Niższego szczebla jednostką organizacyjną ZWZ był obwód Nowy Sącz „Sroka”, którym w tym czasie komenderował mjr Stanisław Widel „Kruk”. Struktura, kształt, kryptonimy i wielkość inspektoratu ulegały zmianom w następnych latach w wyniku m.in. dwóch wielkich fal aresztowań wśród członków konspiracji. Wiosną 1941 r. i latem 1942 r. niemiecka policja zatrzymała kilkaset osób powiązanych z ruchem oporu na Sądecczyźnie i Podhalu. W lutym 1943 r. zaczęto z trudem rekonstruować miejscowe struktury AK. Nominacje na nowego inspektora po kpt. Henryku Musiałowiczu „Hali” otrzymał ppłk Stanisław Mirecki „Wit”, „Pociej”. Jego zastępcą i organizatorem struktur podziemnych został por. Jan Wojciech Lipczewski „Andrzej”, „Wierzyca”. Odbudowy Obwodu AK Nowy Sącz „Świsłosz” podjęli się kolejni komendanci: ppor. Jan Kurpiński „Jur”, „Ponury”, a po nim por. Zbigniew Adamowicz „Norwid”, „Konrad”, „Oset”. Na początku kwietnia 1944 r. komendę nad Obwodem objął por. Stanisław Leszko „Emil”, „Werwa”. Miesiąc później doszło do podpisania umowy scaleniowej pomiędzy AK a BCh na terenie Sądecczyzny, co umożliwiło rozbudowanie konspiracyjnej struktury do 10 placówek AK.

Rozpoczęcie etapu działalności zbrojnej w Obwodzie AK Nowy Sącz związane było z przeprowadzeniem w drugiej połowie 1943 r. przez żołnierzy z OP AK „Wilk” kilku akcji dywersyjno-partyzanckich. Były to m.in.: w sierpniu rozbrojenie Niemców na szosie Nowy Sącz–Limanowa, w październiku atak na posterunek dozoru granicznego (Zollgrenschutz) w Wierchomli Wielkiej, w listopadzie nieudana próba zdobycia posterunku straży leśnej (Forst-



Żołnierze oddziału partyzanckiego por. Juliana Zubka „Tatara”. *Zbiory Izby Pamięci Szkoły Podstawowej w Łomnicy-Zdroju*

schutz) przy Zakładach Przemysłu Drzewnego w Rytrze.

W 1944 r. w nowosądeckim Obwodzie AK „Chwast” operowało już kilka akowskich grup „leśnych”, w tym: oddział dyspozycyjny „Topór” ppor. Józefa Toczka „Topora”, oddział partyzancki „Świerk” Jana Freislera „Ksawerego”, oddział specjalny „Mak” ppor. Stanisława Kruczka „Maka”, oddział „Topór” ppor. Juliana Zubka „Tatara” oraz oddział specjalny „Lawina” ppor. Władysława Lewickiego „Lawiny”. Oprócz tego w lasach Beskidu Sądeckiego funkcjonowały grupy zbrojne Batalionów Chłopskich, Gwardii Ludowej PPS oraz sowieckie grupy dywersyjne.

Jednym z wybitniejszych dowódców sądeckiej konspiracji był ppor. Julian Zubek „Tatar”, który z powodu doskonałej znajomości gór w okresie 1939–1944 wielokrotnie przekraczał granicę jako kurier polskiego podziemia.

W związku z przygotowaniem do akcji „Burza” Zubek przystąpił latem 1944 r. do organizowania własnego oddziału partyzanckiego. Nie było to trudne, gdyż niemal od początku okupacji szkolił przyszłych żołnierzy w okolicach schroniska na Przehybie. Od 1943 r. rozpoczął działania zaczepne, doraźnie zwoływał swoich podkomendnych na akcje, po zakończeniu których wszyscy rozchodzili się do domów. Latem 1944 r. rozpoczął tworzenie oddziału partyzanckiego. Na 29 lipca 1944 r. zaplanowano wymarsz z Gorzkowa (dziś osiedle w południowo-wschodniej części Nowego Sącza) 20-osobowej grupy. Na przełomie lipca i sierpnia na Przehybie doszło do spotkania Zubka z por. „Zawiszą” i partyzantami OP AK „Wilk”. W wyniku zawartego porozumienia do nowo tworzącego się oddziału dołączyła większa część żołnierzy z dawnego od-



Widok z Niemcowej na Pasma Jaworzyny Krynickiej. Zbiory Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu

działu „Świerk”, a także kilku partyzantów z 1 i 2 plutonu OP AK „Wilk” (łącznie ok. 20 osób). W późniejszym okresie w skład dowodzonego przez Zubka oddziału „Topór” (taką miał nazwę w strukturach Inspektoratu) weszły czasowo oddziały specjalne ppor. „Ławiny” oraz ppor. „Maka”. Trzon grupy ppor. „Tatara” stanowili przede wszystkim mieszkańcy Nowego i Starego Sącza oraz okolicznych miejscowości. Bazą szkoleniową i wypadową stały się tereny w widłach rzek Białej, Kamienicy Nawojowskiej, Popradu i Dunajca. Natomiast punktem oparcia w pierwszych dniach sierpnia było schronisko na Przehybie w Paśmie Radziejowej. Od połowy sierpnia głównym miejscem stacjonowania dowodzonych przez Zubka akowców stały się wysoko zlokalizowane hale, polany i osiedla w Paśmie Jaworzyny Krynickiej, szczególnie Hala Pisana, Hala Barnowska, Hala Turbacz pod Turbaczykiem, Hala Łabowska, okolice Zadnich Gór i tereny na zboczu Ostrej nad miejscowością Złotne.

Do koncentracji i zakończenia organizacji liczącego blisko 90 członków oddziału „Topór” doszło 13 sierpnia 1944 r. na Ostrej, w północnej części Pasma Jaworzyny Krynickiej. Grupa partyzantów ewidencyjnie miała podlegać nowosądeckiej Komendzie Obwodu AK „Chwast” i została podzielona na trzy plutony: 1 plutonem dowodził ppor. Jan Freisler „Ksawery”, 2 plutonem komenderował ppor. Edward Siemiradzki „Michał” (był również zastępcą ppor. Zubka), 3 pluton objął pchor. Władysław Sowa „Dunin”, „Caliński”, pod którego rozkazami znalazł się 16-osobowy oddział specjalny Władysława Lewickiego „Ławiny”. Ostatni z wymienionych pluton posiadał pewną samodzielność i podlegał bezpośrednio komendantowi Obwodu por. Leszko „Werwie”. Z kolei podkomendni ppor. Stanisława Kruczka „Maka” z Barcic po rozwiązaniu oddziału w listopadzie 1944 r. przeszli pod rozkazy Zubka. Utworzono z nich wówczas 4 pluton pod dowództwem Wacława Chudego „Gacka”. W jego szeregach znalazła się

Jan Freisler „Sądecki”, „Skowron”, „Ksawery” (1914–1964)
kurier, twórca i dowódca oddziału AK „Świerk”, po wojnie działacz WiN,
prześladowany przez komunistów

Urodził się w Nowym Sączu, jego ojciec był czeskim Niemcem, zatrudnionym w warsztatach kolejowych. Patriotyczne wychowanie Jan i jego siedmioro rodzeństwa zawdzięczali matce, Jadwidze z Bielańskich. Nauki w gimnazjum nie ukończył maturą. Uprawiał wiele dyscyplin sportowych – w klubie „Sandecja” trenował piłkę nożną i narciarstwo, odbył kurs szybowcowy. Już 9 września 1939 r. został zaprzysiężony w konspiracji. Był zaangażowany w służbę kurierską na trasie Warszawa–Budapeszt, przeprowadzał m.in. emisariuszy rządu na wychodźstwie i kilkuset ochotników do armii polskiej we Francji. Pracował dla Bazy „Romek” w Budapeszcie, potem Placówki „W”. W 1941 r. wpadł w ręce słowackich żandarmów w Preszowie, ale uciekł w brawurowym stylu. Po wkroczeniu Niemców na Węgry wiosną 1944 r. Freisler powrócił na Sądecczyznę i zorganizował oddział partyzancki „Świerk”, przyłączony w kolejnych tygodniach do OP AK „Wilk”, a następnie do OP „Topór” Juliana Zubka „Tatara”, przekształconego jesienią w 9 kompanię 1 PSP AK. Pod dowództwem Freislera 1 pluton przeprowadził wiele akcji, m.in. dywersyjnych na kolei, na posterunki niemieckie i ukraińskie, robił wypadki na Słowację. Freisler w październiku 1944 r. został awansowany na podporucznika. Ujawnił się w styczniu 1945 r. wraz z całą 9 kompanią „Tatara”. Wiosną konspiracyjnymi kanałami udał się do Londynu. Powrócił do kraju pod nazwiskiem Jan Bielański, zaczął tworzyć struktury łączności WiN. Aresztowany przez UB w październiku 1945 r., został skazany w 1947 r. na karę śmierci, zamienioną później na 15 lat pozbawienia wolności. Wyszedł z więzienia w 1955 r. ze zrujnowanym zdrowiem. Zmarł w Warszawie na zawał serca, został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

także kilkunastoosobowa grupa Józefa Chebdy „Sietniaka” z BCH.

We wrześniu 1944 r. oddział awansowanego w tym czasie do stopnia porucznika „Tatara” został 9 kompanią III batalionu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Zubka mianowano również zastępcą dowódcy III batalionu por. Mieczysława Przybylskiego „Michała”. Kompania liczyła wówczas 96 ludzi i operowała do końca okupacji na obszarze Beskidu Sądeckiego, mimo ewidencyjnego przydziału do batalionu tworzonego na terenie Obwodu AK Gorlice „D/b”, „6/VII”. Ogółem pod rozkazami por. „Tatara” przewinęło się ponad 170 konspiratorów, wliczając do tej liczby osoby z punktów kontaktowych, wywiadowczych oraz zaopatrzeniowych. Oddział przez cały okres dzia-

łalności bojowej wykonał kilkadziesiąt akcji aprowizacyjnych, sabotażowych, dywersyjnych oraz partyzanckich, rozbijając nieprzyjacielskie patrole, w tym funkcjonariuszy straży granicznej Zollgrenzschutz, blokując transporty na linii kolejowej Nowy Sącz–Grybów czy też przeprowadzając ataki na budynki policji „granatowej” bądź żandarmerii niemieckiej.

Po wkroczeniu na Sądecczyznę Armii Czerwonej i przesunięciu frontu niemiecko-sowieckiego na zachód 9 kompania 1 PSP AK zeszła do Nowego Sącza i 24 stycznia 1945 r. partyzanci Zubka złożyli broń przed sowieckim Komentantem Wojskowym Nowego Sącza. Kilka dni później NKWD rozpoczęło aresztowania i prześladowania byłych żołnierzy Armii Krajowej.



Partyzanci por. „Tatara” podczas rajdu narciarskiego do dowództwa pułku w okolicy Mogielicy, grudzień 1944 r. *Zbiory Izby Pamięci Szkoły Podstawowej w Łomnicy-Zdroju*

Punkt wyjściowy Piwniczna-Zdrój

Piwniczna położona w dolinie Popradu, w miejscu, gdzie rzeka opuszcza przełom i rozlewa się szerszym korytem. Została założona przez Kazimierza Wielkiego w 1348 r. na tzw. surowym korzeniu, co oznacza, że nie było tu wcześniej osadnictwa. Wraz z lokacją władca nadał Piwnicznej prawa miejskie. Miejsce to nazywano Piwniczną Szyją – od przewężenia rzeki, a nazwa samego miasta miała się wywodzić od spowitego ciemnościami gęstych borów wjazdu od strony północnej. Mieszkańcy utrzymywali się z handlu węgierskim winem i polską solą na szlaku wiodącym z Krakowa i Wieliczki na Węgry. Kwitły też inne dziedziny – w XVIII w. działało tutaj kilka młynów, piarnia, browar, folusz. W 1885 r. lwowski lekarz Juliusz Korwin Gąsiorowski zbadał miejscowe wody mineralne i potwierdził ich lecznicze właściwości – od tego momentu rozpoczęła się kariera Piwnicznej jako miejscowo-

ści letniskowej. Działalność uzdrowiskową podjęto natomiast w 1932 r., gdy wykonano odwiert, z którego lecznicze wody popłynęły do świeżo postawionego zakładu kąpielowego. W latach 30. XX w. powstały pijalnia wód oraz liczne pensjonaty, założono też park Zdrojowy. Doprowadzenie linii kolejowej do Piwnicznej pod koniec XIX w. i budowa stacji w 1908 r. wpłynęły na rozkwit turystyki. Do 2007 r. istniało tu przejście graniczne na Słowację. Część uzdrowiskowa znajduje się na prawym brzegu Popradu, w dzielnicy Zawodzie.

W okresie okupacji niemieckiej przez Piwniczną przebiegał jeden z ważniejszych szlaków kuriersko-przerzutowych, o kryptonimie „Poprad”, utrzymujący przez Węgry łączność z rządem RP na uchodźstwie. Siatkę przerzutową organizowali także piwniczanie, m.in. podlesniczy z Koszarzysk Paweł Liber „Sprytny”, ludowiec Franciszek Dziedzina „Kuba”, Jan Podstawski „Rąbalski” czy przeprowadzający Jana Karskiego w czerwcu 1940 r. Franciszek Musiał

Cysterna na rynku w Piwnicznej

Warunki geologiczne uniemożliwiły wykopanie studni na rynku w Piwnicznej, dlatego zaopatrzenie centrum miasta w wodę postanowiono zapewnić w inny sposób. W XVII w. wybudowano kanał, kierujący część wód potoku Łazki na piwniczański rynek i dalej do młyna nad Równią (stąd kanał ten nazywano powszechnie młynówką). Wodociąg długości 550 m zaczynał się na zboczu położonym 16 m powyżej centralnej części miasteczka. Drewnianymi rurami, umieszczonymi w pokrytym kamieniami wykopie, woda spływała grawitacyjnie do cysterny zbudowanej pośrodku miejskiego placu. Początkowo zbiornik ten stanowił dla mieszkańców źródło wody pitnej, później wykorzystywano go do gaszenia pożarów. W 1801 r. nad cysterną powstała drewniana obudowa z rzeźbą św. Floriana, ulokowaną w wieżyczce na pokrytym gontem dachu. Cysterna spłonęła w 1876 r., pożar przetrwała natomiast rzeźba, która wpadła do wnętrza zbiornika. Dziś figura świętego znów wieńczy obudowę cysterny, którą w obecnej postaci wykonano w 1913 r. Na jednym z jej naczółków namalowany jest wizerunek króla Kazimierza Wielkiego, założyciela miasta. Pozostałości kanału odkryto w 1951 r.

„Myszka”. Szacuje się, że przez granicę w okolicach Piwnicznej przeprowadzono ok. 2 tys. osób, w tym kilkuset Żydów.

Struktury konspiracji w dolinie Potrzeby tworzył od jesieni 1939 r. st. sierż. Jan Polański „Lis”, a wchodziły one w skład Obwodu ZWZ „Sroka” Nowy Sącz. W marcu 1941 r. „Lis” został aresztowany i choć wkrótce go zwolniono, musiał się od tej pory ukrywać przed okupacyjnym aparatem represji. W 1943 r. otrzymał od dowództwa nowosądeckiego inspektoratu AK „Niwa” polecenie utworzenia placówki AK o kryptonimie „Łąka”, która obejmowała tereny Piwnicznej, Łomnicy i Krynicy. Wraz ze swoimi podkomendnymi brał udział w akcjach OP AK „Wilk”: w Wierchomli Wielkiej i Łomnicy na posterunki dozoru granicznego Zollgrenschutzu, w Rytrze na straży leśnej w Zakładzie Przemysłu Drzewnego, w Jastrzębiku na ekspedycję niemiecką SS-Galizien czy w Hucie koło Krynicy w zasadzce na samochody żandarmerii. Zastępcą Polańskiego został Jan Panek „Dąb”. Placówka w najbardziej aktywnym okresie liczyła 309 osób. Utworzona z jej członków kilkusobowa

grupa „leśna” Jana Polańskiego w sierpniu 1944 r. została włączona do oddziału Juliana Zubka „Tatara”.

W Piwnicznej od maja 1940 r. funkcjonowały również podziemne struktury ludowe w ramach „Leśnictwa 9”, tworzone przez Franciszka Dziedzinę „Kubę”, „Czarnego”. Większość ich członków latem 1944 r. zasiłowała szeregi AK.

I przystanek

Pomnik poległych mieszkańców Piwnicznej-Zdroju ①

GPS 49.440472, 20.713639

Pomnik znajduje się w zachodniej pierzei rynku, przed budynkiem ratusza (Urzędu Miasta), który powstał w XIX w. jako wartownia. Na kamiennym obelisku umieszczona jest tablica upamiętniająca mieszkańców Piwnicznej poległych podczas okupacji niemieckiej lat 1939-1945 oraz w okresie powojennych prześladowań stalinowskich. Wymieniono tu imiona i nazwiska żołnierzy walczących w 1939 r., ofiar obozów koncentracyjnych, uczestników ruchu oporu i zakładników oraz ofiar komu-



Pomnik przy rynku w Piwnicznej-Zdroju.
Fot. A. Bąk

nistycznych NKWD i Urzędu Bezpieczeństwa. Uczczono też pamięć ponad 200 mieszkańców Piwnicznej narodowości żydowskiej zgładzonych przez Niemców. Pomnik odsłonięto w 1998 r. z okazji 650-lecia lokacji miasta.

W Piwnicznej Niemcy przeprowadzili dwie publiczne egzekucje – 23 grudnia 1943 r. w przysiółku Łomnickie roz-

strzelali 4 kobiety za wspieranie partyzantów, a 13 sierpnia 1944 r. w osiedlu Kosarzyska zamordowali 15 osób w zemście za śmierć 3 funkcjonariuszy Zollgrenzschatzu poległych w zasadzce zorganizowanej przez patrol J. Freislera. Oprócz tego w sąsiednim Młodowie Niemcy dokonali dwóch masowych mordów – 11 listopada 1943 r. rozstrzelano 10 osób w odwecie za zorganizowanie zasadzki na patrol żandarmerii niemieckiej, a 15 września 1944 r. w tym samym miejscu zginęło 18 osób, w tym kilku członków ruchu oporu z placówki AK „Narcyż” z Nawojowej.

Pomnik poległych mieszkańców w Piwnicznej-Zdroju – pomnik AK na Hali Pisanej » 2 godz. 35 min

Spod pomnika wraca się do centrum rynku i idzie w kierunku kościoła za znakami żółtego szlaku PTTK, prowadzącego w obrębie Piwnicznej wzdłuż Popradu, początkowo przechodząc skrajem uzdrowiskowej dzielnicy Zawodzie.

po 3 min – za stojącym na wzniesieniu kościołem pw. Narodzenia NMP (wybudowanym w latach 80. XIX w., po pożarze

Stacja kolejowa w Piwnicznej-Zdroju. Fot. M. Bik





Panorama z os. Jarzębaki na Pasma Radziejowej i dolinę Popradu. Fot. A. Bąk

poprzedniego w 1876 r.) i rozległym, ogrodzonym terenem przykościelnym z kaplicą polową skręt w prawo w ul. Kolejową.

po 2 min – mija się stację kolejową PKP w Piwnicznej-Zdroju oraz węzeł szlaków.

po 2 min – po przejściu przez most nad Popradem skręt w lewo w ul. Tadeusza Kościuszki.

po 12 min – przed przejściem dla pieszych szlak opuszcza ul. Kościuszki, skręca w prawo schodami pod górę; po drodze mija się rozlewnię wody mineralnej „Piwniczanka”, kawiarnię „Pijalnia Artystyczna” położoną w obrębie parku Zdrojowego (w którym znajdują się ponadto amfiteatr i fontanna, a na jego krańcu – pawilon w kształcie rotundy z ujęciem wody mineralnej „Piwniczanka”).

po 55 min – żółty szlak prowadzi na schody, następnie drogą asfaltową przez ul. Śmigowskie, która dalej przechodzi w drogę wyłożoną płytami betonowymi, a następnie chodnikowymi. Mija się ujęcie źródła wody mineralnej, później drogowskazy prowadzące do Górskiej Kaplicy Narodu Polskiego i Krzyża Milenijnego na Buczniku. Bitą drogą gruntową dochodzi się do skrzyżowania dróg, po prawej mija

się wzniesienie Granice (715 m n.p.m.), skręt w lewo.

po 6 min – po lewej mija się kaplicę na Jarzębakach, zabudowania osiedla ciągną się natomiast po prawej stronie. Miejsce widokowe na Pasma Radziejowej i dolinę Popradu.

po 8 min – szlak opuszcza skracającą w prawo drogę z płyt chodnikowych i odchodzi ścieżką lekko w lewo, wkrótce zagłębiając się w las.

po 6 min – Siodło pod Groniem, odtąd strome podejście na Groń (822 m n.p.m.).

po 40 min – polana Bukowina, do której dochodzi się przez Polanę Jasionową, skąd roztaczają się widoki na Pasma Radziejowej i Tatry (patrząc do tyłu) oraz na Jaworzynę Kokuszczańską i Zadnie Góry (z lewej strony).

po 10 min – przełęcz Bukowina (993 m n.p.m.), dojście do czerwonego Głównego Szlaku Beskidzkiego, skręt w prawo.

po 10 min – dochodzi się do Hali Pisanej (1044 m n.p.m.), miejscami wzdłuż szlaku rosną limby zasadzone na polecenie hrabiego Adama Stadnickiego z Nawojowej, leśnika z wykształcenia, właściciela tych terenów od początku XX w.

po 1 min – pomnik na Hali Pisanej.

II przystanek

Pomnik ku pamięci Adama Kondolewicza „Błyska” na Hali Pisanej ②

GPS 49.480576, 20.763083

Na wzniesionym z kamieni obelisku na Hali Pisanej, tuż obok znaku z wysokością tego szczytu i szlakowskazami, znajduje się żeliwna tablica z napisem: MIEJSCE UŚWIĘCONE / KRWIĄ POŁAKÓW / POLEGŁYCH W WALCE / O WOLNOŚĆ / TU POLEGŁ ŻOŁNIERZ / 1 PSP-AK GRUPA „ŚWIERKA” / ADAM KONDOLEWICZ „BŁYSK” / *1925 † 1944 / CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI.

Oddział partyzancki „Świerk” (nazwa nawiązuje do lasów świerkowych w Beskidzie Sądeckim) utworzono wiosną 1944 r. pod dowództwem przybyłego z Budapesztu kuriera, nowosądeckanina Jana Freislera „Ksawerego”, przy współpracy z pchor. Julianem Skurskim „Joulem”. W jego skład weszły m.in. osoby związane z sądeckim ruchem kuriersko-przerzutowym oraz przyprowadzeni przez kurierów polscy studenci z Węgier, którzy po zajęciu Budapesztu przez Wehrmacht w marcu 1944 r. byli zagrożeni aresztowaniem. W lipcu 1944 r. „Świerk” dołączył do OP AK „Wilk” por. Krystyna Więckowskiego „Zawiszy” jako 3 pluton pod komendą ppor. Gustawa Góreckiego „Gustawa”. Na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. grupa stała się trzonem oddziału partyzanckiego tworzonego przez ppor. „Tatara”.

Działalność bojową OP „Świerk” zaczął od dwóch nieudanych przedsięwzięć – 17 czerwca 1944 r. przygotowana zasadzka na moście na Popradzie na kata Starego Sącza Franciszka Lawitschka



Pomnik AK na Hali Pisanej. Fot. A. Bąk

zakończyła się starciem z żandarmerią niemiecką i wycofaniem się partyzantów, natomiast 19 czerwca 1944 r. próba ataku na posterunek żandarmerii w Łabowej załamała się z powodu słabego uzbrojenia atakujących. Po przeprowadzonej 24 czerwca 1944 r. przez podkomendnych Jana Freislera „Ksawerego” akcji rozbrojenia kilku oficerów niemieckich w schronisku na Jaworzynie Krynickiej hitlerowcy podjęli intensywne działania mające na celu wysłedzenie oddziału. 26 czerwca 1944 r. w zorganizowanej przez nich zasadzce na Hali Pisanej zginął „od serii niemieckiego karabinu maszynowego” idący na szpicy formacji 19-letni starsądeczanin – Adam Kondolewicz „Błysk”. Zaskoczeni partyzanci wycofali się w stronę Barnowca i znaleźli schronienie dopiero za Kamienicą w Popar-

dowej Wyżnej (Góry Grybowski). W następnych tygodniach organizowali m.in. zasadzki na drogach z Nowego Sącza do Krynicy, likwidowali konfidentów oraz rozbroili ukraiński oddział UPA po słowackiej stronie granicy.

Pomnik AK na Hali Pisanej
– pomnik AK na Hali Łabowskiej »
1 godz. 15 min

po 10 min – trasa prowadzi dalej czerwonym Głównym Szlakiem Beskidzkim, który odbija lekko w prawo; żółty szlak skręca w lewo i przez Górę Sokołowską wzdłuż rezerwatu Barnowiec schodzi do Frycowej.

po 35 min – najpierw przechodzi się przez Halę Średnią, zwaną również Barnowską, następnie mija się Wierch nad Kamieniem (jego północno-zachodni wierzchołek o wysokości 1084 m n.p.m.) oraz zarastającą Halę Krajnią.

po 13 min – mija się Czarci Wierch, który nazywany jest także Wierchem nad Kamieniem (Diabli Kamień) z uwagi na efektowną wychodnię piaskowca magurskiego po północnej stronie grzbietu, do której prowadzi leśna ścieżka.

po 1 min – oznakowanie dojścia ścieżką w prawo do bazy Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców (do bazy schodzi się ok. 10 min – GPS 49.478873, 20.798920).

po 13 min – dochodzi się do drogowskazu PTTK „Łabowska Hala Rozdroże – Pomnik ks. W. Gurgacza 1050 m n.p.m.”. Po prawej stronie stoi brzozyowy krzyż – w pobliżu tego miejsca w latach 1999–2016 znajdował się pomnik poświęcony ks. Władysławowi Gurgaczowi, przeniesiony obecnie bliżej schroniska. Z prawej dochodzi niebieski szlak z Łomnicy i Piwnicznej, który będzie stanowił później trasę zejścia.
po 3 min – po prawej stronie pomnik na Hali Łabowskiej.



Julian Zubek „Tatar” – dowódca 9 kompanii III batalionu 1 PSP AK. Zbiory Izby Pamięci Szkoły Podstawowej w Łomnicy-Zdroju

III przystanek
Pomnik 9 kompanii
III batalionu 1 PSP AK
na Hali Łabowskiej 3

GPS 49.473157, 20.809256

Łemkowska Hala Łabowska, a szczególnie jej podszczytowy zalesiony rejon, posłużyła żołnierzom AK jesienią 1944 r. do budowy ziemianek. Oprócz tego podkomendni „Tatara” często obozowali na hali Turbacz, ciągnącej się poniżej Wierchu nad Kamieniem. Stamtąd wyruszano na liczne patrole oraz akcje dywersyjno-sabotażowe w dolinach Popradu oraz Kamienicy Nawojowskiej. Spośród nich można wymienić: dwie udane zasadzki I plutonu we Frycowej – 19 sierpnia 1944 r. na ponad 20-osobowy oddział straży leśnej Forstschutz przy ujściu potoku Homerka do Kamienicy i 29 listopada 1944 r. na samochody transportowe w pobliżu mostu na Kamienicy; kilkukrotne nieskuteczne próby zajęcia we wrześniu piętrowego murowanego budynku żandarmerii w Łabowej; wysadzanie transportów kolejowych przy współpracy z sowieckimi oddziałami



Pomnik AK na Hali Łabowskiej. Fot. A. Bąk

w okolicy Ptaszkowej; rozbrajanie żołnierzy i funkcjonariuszy niemieckich, ukraińskich, słowackich oraz własowców (nawet w Starym i Nowym Sączu). 8 października 1944 r. Niemcy zorganizowali obławę na partyzantów „Tatara”. Główne niemieckie siły maszerowały trasą z przysiółka Nawsie w Łomnicy w kierunku Hali Pisanej, a następnie grzbietem ku Hali Łabowskiej. Na Rechmanówce Niemcy zabili dwóch partyzantów oraz cztery osoby cywilne. Akowscy prędko ewakuowali leśne obozowisko i przenieśli się na dwa dni na północny stok Makowicy. Niewielka grupa partyzantów odciągnęła napastników od opuszczonego obozowiska

w kierunku Łabowej. Niedługo później na Hali Łabowskiej Niemcy założyli punkt obserwacyjny w schronie turystycznym (według innych relacji był to domek myśliwski hr. Adama Stadnickiego), skąd organizowali patrole poszukujące partyzantów w paśmie górskim. Po kilku dniach opuścili budynek, który podwładni Zubka pośpiesznie spalili. W połowie listopada kilkusetosobowa jednostka niemiecka ponownie przeszła szlak z Łomnicy na Halę Pisaną i przez Halę Łabowską zeszła do Huty koło Krynicy, bezskutecznie poszukując żołnierzy „Tatara”. Obelisk, zbudowany z kamieni spojonych zaprawą, upamiętnia działającą na tym terenie 9 kompanię III batalionu 1 PSP AK, o czym głosi napis na tablicy: W TYM REJONIE / W LATACH 1944-1945 / WALCZYŁA Z HITLE- / ROWSKIM NAJEŹDŹCĄ / 9 KOMP. 3 BAT. 1 PUŁKU / STRZELCÓW PODHA- / LAŃSKICH -AK POD / DOWÓDZTWEM / MJR. JULIANA ZUBKA / TATARA.

Pomnik AK na Hali Łabowskiej – Schronisko PTTK na Hali Łabowskiej » 1 min

Spod pomnika widać już zabudowania schroniska, położonego kilkadziesiąt metrów dalej.

Tablica pamiątkowa przy wejściu do schroniska PTTK na Hali Łabowskiej. Fot. A. Bąk



Miejsca Pamięci ku czci ks. Władysława Gurgacza i Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców

GPS 49.472340, 20.810075

Brzozowy krzyż, który mija się na rozdrożu szlaków, zanim dotrze się do schroniska, wyznacza miejsce, gdzie pierwotnie stał obelisk poświęcony ks. Władysławowi Gurgaczowi i Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców. Pomnik powstał w 1999 r. z inicjatywy dwóch żołnierzy PPAN, Henryka Ferency i Zbigniewa Obtułowicza. Umieszczona na nim tablica zawierała błędne informacje, podając, że ksiądz Gurgacz i inni członkowie PPAN polegli w walkach z KBW i UB. W 2016 r. obelisk został przeniesiony z zalesionego miejsca na polanę powyżej schroniska na Hali Łabowskiej. Tablica zamontowana na odnowionym, zwierczonej orłem w koronie monumencie ma inskrypcję: PAMIĘCI / ŻOŁNIERZY ODDZIAŁU „ŻANDARMERIA” / POLSKIEJ PODZIEMNEJ / ARMII NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ / Z DOWÓDCĄ / STANISŁAWEM PIÓRO „EMIREM” / I KSIĘDZEM KAPELANEM / WŁADYSŁAWEM GURGACZEM TJ / ZABITYCH PRZEZ KOMUNISTÓW / W ROKU 1949. Obok wznosi się „potrójny” brzozowy krzyż. Nieopodal znajduje się altana z ołtarzem polowym i tablicą informacyjną dotyczącą PPAN. W 1998 r. zapoczątkowano tradycję odprawiania przy pomniku mszy św. z apelem poległych, w pierwszą sobotę września. 14 września 2021 r. w bazylice Mariackiej w Krakowie została odprawiona uroczysta msza pogrzebowa, po której ekshumowane przez IPN w październiku 2018 r. szczątki ks. Gurgacza spoczęły na cmentarzu Rakowickim, w nowej kwaterze przygotowanej dla Żołnierzy Wyklętych.



Krzyż w miejscu bazy oddziału leśnego „Żandarmeria” PPAN w okresie od września 1948 r. do lipca 1949 r.
Fot. A. Bąk

Popiersie ks. W. Gurgacza w krakowskim Parku Jordana. *Fot. K. Bik*



Pomnik upamiętniający ks. Władysława Gurgacza i PPAN na Hali Łabowskiej. *Fot. M. Bik*





Schronisko PTTK na Hali Łabowskiej. Fot. M. Bik

IV przystanek

Schronisko PTTK na Hali Łabowskiej ④

GPS 49.472808, 20.810381

Schronisko PTTK na Hali Łabowskiej im. Władysława Stendery – byłego żołnierza AK ps. „Pirat” z oddziału „Tatara” – jest położone na wysokości 1061 m n.p.m. Jego początki sięgają 1953 r., gdy w tym miejscu, w centralnej części Pasma Jaworzyny Krynickiej powstał schron turystyczny. W latach 1973–1980 obiekt był rozbudowywany, w 2012 r. dostawiono przeszkloną werandę. W schronisku odbywa się część wydarzeń organizowanego w drugiej połowie września Turystycznego Złotu im. mjr. Juliana Zubka – we wrześniu 2021 r. miała miejsce 24. edycja tego wydarzenia, upamiętniającego żołnierzy 9 kompanii III batalionu 1 PSP AK. Na tablicy przy wejściu do schroniska znajduje się inskrypcja: SZLAK BOJOWY SĄDECKIEGO / ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO / TATARA / 9 KOMP. 3 B. 1 P.S.P. – AK / 1944–1945.

Schronisko PTTK na Hali Łabowskiej – pomnik upamiętniający Stanisława Wilgę „Burego” » 13 min

Na skraju Hali Łabowskiej niebieski szlak skręca w lewo i przez rezerwat Łabowiec oraz wzdłuż Łabowczańskiego Potoku schodzi do Łabowej.

po 8 min – idąc dalej szlakiem czerwonym w kierunku Jaworzyny Krynickiej, mija się Łabowczański Wierch, następnie wychodzi się na polanę.

po 5 min – przy ponownym wejściu do lasu, po lewej stronie znajduje się obelisk z tablicą.



Stanisław Wilga „Bury”. Zbiory Izby Pamięci Szkoły Podstawowej w Łomnicy- Źdroju

V przystanek

Pomnik upamiętniający Stanisława Wilgę „Burego” na hali Jawor 5

GPS 49.468434, 20.819404

Na głazie po lewej stronie szlaku jest umocowana tablica z napisem: TU 15.IX. 1944 ZGINĄŁ / STANISŁAW WILGA – BURY / PARTYZANT 9 KOMP. / 3B. 1 PSP – AK / CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI. Na należącej do wsi Wierchomla hali Jawor 15 września 1944 r. został pocho-



Pomnik na hali Jawor. Fot. A. Bąk

„Lawina” [ppor. Władysław Lewicki] zabrał III Pluton i wymaszerował z nim na akcję przeciwko zbrojnym nacjonalistom ukraińskim. Spotkał ich w Andrzejówce, leżącej między Żegiestowem a Milikiem, nad Popradem. Przez tę miejscowość, w związku ze zbliżającym się frontem, odbywał się przerzut ukraińców współpracujących z Niemcami na Słowację. O ich obecności w jednym z domów doniósł „Lawinie” wysłany przez niego patrol zwiadowczy. Pluton otoczył wskazany dom, w którym zabarykadowali się Ukraińcy, nie chcąc się poddać. W czasie próby wdarcia się przez okno do budynku zginął drużynowy „Bury”. Z niezrozumiałych powodów „Lawina” po stracie „Burego” odwołał akcję. Zabitego partyzanta koledzy przenieśli na noszach sporządzonych z gałęzi smreczyny na Polanę Jawor w pobliżu Łabowskiej Hali i tam go pochowali.

J. Zubek „Tatar”, *Ze wspomnień kuriera*, Kraków 1988



wany pochodzący z Grybowa Stanisław Wilga „Bury”, zastępca dowódcy III plutonu sformowanego przez Władysława Sowę „Dunina”. „Bury” zginął tego dnia podczas akcji na dom w Andrzejówce, w którym zabarykadowali się Ukraińcy z jednostki podległej Niemcom. Zwłoki kolegi partyzanci przetransportowali na polanę Jawor i tu pogrzebali.

Pomnik upamiętniający Stanisława Wilgę „Burego” – pomnik AK w Łomnicy-Zdroju » 2 godz. 10 min

po 13 min – powrót szlakiem czerwonym do schroniska.

po 4 min – skręt w lewo za znakami szlaku niebieskiego przy drogowskazie PTTK „Łabowska Hala Rozdroże...”. Trasa prowadzi łagodnie w dół, kolejno przez piętrową halę Skotarka (970 m n.p.m.) i halę Groń (950 m n.p.m.), mniejsze polany i tereny zalesione. Z hal rozciągają się widoki na Pasma Jaworzyny Krynickiej, Magurę Spiską i Tatry.

Zygmunt Głowczyk, „Bóbr” w Łomnicy, wrzesień 1944 r. Zbiory Izby Pamięci Szkoły Podstawowej w Łomnicy-Zdroju



po 45 min – zaczyna się bardzo strome zejście przez dość rzadki las. To jedna z najtrudniejszych tras w Beskidach, nosi nazwę „77 zakrętów”, a oprócz stromego nachylenia (65–70 stopni) największym utrudnieniem i zagrożeniem są usuwające się spod nóg kamienie.

po 25 min – przejście przez potok Łomniczanka przy wodospadzie „Pod 77”, wkrótce dojdzie do utwardzonej drogi i skręt w lewo.

po 18 min – na skrzyżowaniu skręt w lewo przy szkółce leśnej; na drzewie naprzeciwko jest umieszczona tabliczka informująca o możliwości dojścia do miejsca pamięci na Rechmanówce [zob. Pobliskie miejsca].

po 25 min – Pomnik Pamięci AK w Łomnicy-Zdroju, obok możliwość dojścia do największego sztucznego wodospadu na Łomniczance.

VI przystanek

Pomnik Pamięci AK w Łomnicy-Zdroju 6

GPS 49.445968, 20.749522

Przy głównej drodze wiodącej przez Łomnicę-Zdrój stoi wyciosany z granitu obelisk. Postawiony w latach 60. XX w. monument miał tablicę o innej treści niż obecna, upamiętniając „wspólną walkę z hitlerowskim najeźdźcą partyzantów radzieckich i polskich grupy Żołotara i Tatara”. Odnowiony niedawno pomnik ma dwie tablice. Napis na górnej brzmi: PAMIĘCI ŻOŁNIERZY / 9 KOMPANII III BATALIONU / 1 PUŁKU STRZELCÓW PODHAŁAŃSKICH / ARMII KRAJOWEJ / POR JULIANA ZUBKA „TATARA” / POLEGŁYCH W WALCE Z NIEMCAMI / ORAZ / CYWILNYCH MIESZKAŃCÓW ŁOMNICY / ZAMORDOWANYCH ZA POMOC / UDZIE-



Pomnik Pamięci AK w Łomnicy-Zdroju.
Fot. A. Bąk

LANĄ PARTYZANTOM / W PAŹDZIERNIKU 1944 R.

Inskrypcja na dolnej ma postać: W HOŁDZIE / PARTYZANTOM PLACÓWKI AK „ŁĄKA” / ST. SIERŻ JANA POŁAŃSKIEGO „LISA” / DR. ZBIGNIEWOWI WRONIEWICZOWI PS. „TUREK” / MIESZKAŃCOM ŁOMNICY KTÓRZY MIELI ODWAGĘ / NIEŚĆ POMOC WALCZĄCYM / Z NIEMIECKIM OKUPANTEM.

W Łomnicy w latach 1943–1945 zlokalizowana była siedziba placówki AK „Łąka”. Miejscowi konspiratorzy współpracowali z oddziałem partyzanckim por. Zubka „Tatara” poprzez udzielanie pomocy medycznej i schronienia, zapewnianie aprowizacji oraz łączności, a także prowadzili działania wywiadowcze. Kilkuosobowa grupa pod dowództwem st. sierż. Jana Polańskiego „Lisa” już wcześniej w kilku akcjach

współdziałała z OP AK „Wilk”, a następnie w sierpniu 1944 r. weszła w skład OP „Topór”, przekształconego później w 9 kompanię 1 PSP AK.

Pomnik AK w Łomnicy-Zdroju – pomnik na cmentarzu parafialnym » 8 min

Tuż za pomnikiem, nieco poniżej, przy jazie na potoku Łomniczanka znajduje się pomnik przyrody Skalka piaskowcowa „Łomniczanka”. Ten blok piaskowca krynickiego o długości 9 m podlega ochronie ze względu na charakterystyczne struktury erozyjne, powstałe w procesach wietrzenia.

po 1 min – zejście ze szlaku niebieskiego, który skręca w prawo; idzie się dalej prosto drogą asfaltową przez miejscowość.

po 7 min – po prawej stronie wejście na cmentarz parafialny. Zaraz za bramą, po prawej stronie stoi pomnik.

VII przystanek

Pomnik upamiętniający mieszkańców Łomnicy-Zdroju poległych w latach II wojny światowej na cmentarzu parafialnym 7

GPS 49.440803, 20.745302

Przy wejściu na cmentarz na niewysokim, wymurowanym z kamieni cokole stoi piaskowcowy blok z metalową tablicą o barwie starego złota. Z boku tablicy wyrzeźbiony jest krzyż, a u góry – drut kolczasty. Ustawiony w 2006 r. pomnik upamiętnia wymienionych z imienia i nazwiska 17 mieszkańców Łomnicy-Zdroju (w tym osiedla Rechmanówka), którzy stracili życie w czasie II wojny światowej w walkach lub na



Pomnik na cmentarzu parafialnym w Łomnicy-Zdroju. Fot. A. Bąk

skutek represji ze strony niemieckiego okupanta: MIESZKAŃCY / ŁOMNICY ZDROJU / POLEGLI W LATACH / II WOJNY ŚWIATOWEJ / ŻOŁNIERZE WOJNY OBRONNEJ 1939 / FIEDOR WŁADYSŁAW / KUC JAN / UCZESTNICY RUCHU OPORU I OFIARY PACYFIKACJI / FIEDOR JÓZEF / POLAŃSKI JAN / POLAŃSKI MICHAŁ / POLAŃSKI EDWARD / TOCZEK JÓZEF / IZWORSKA MARIA / POLAŃSKA MARIA / POLAŃSKI JAN – DZIECKO / ŻYWCAK WOJCIECH / ZGINĘLI / NA PRZYMUSOWYCH ROBOTACH W NIEMCZACH / BOŁOŻ JÓZEF / GARDON MARIA / JARĘBAK TADEUSZ / JARĘBAK STANISŁAW / WĄSOWICZ DOMINIK / ŻROŁKA JÓZEF / NIECH PAMIĘĆ O NICH / NIE ZAGINIE / MIASTO I GMINA PIWNICZNA ZDRÓJ 2006.

Pomnik na cmentarzu parafialnym – pomnik 9 kompanii III batalionu 1 PSP AK » 8 min

Idąc nadal prosto przez miejscowość, mija się kościół parafialny, a następnie dociera się do położonej po prawej stronie ulicy szkoły podstawowej. Pomnik partyzancki znajduje się przy szkolnym ogrodzeniu.

VIII przystanek

Pomnik 9 kompanii III batalionu 1 PSP AK przy szkole podstawowej w Łomnicy-Zdroju 8

GPS 49.437016, 20.743903

Patronem szkoły podstawowej w Łomnicy-Zdroju jest 9 kompania III batalionu 1 PSP AK. W drugiej połowie września, zazwyczaj na następny dzień po Turystycznym Złocie im. mjr. Juliana Zubka na Hali Łabowskiej, w szkole odbywają się uroczystości patriotyczne poświęcone „Tatarowi” i jego żołnierzom. Jeszcze parę lat temu brała w nich udział wdowa po majorze, Maria Zubek „Tatarzyna”, zmarła w październiku 2020 r. w wieku 101 lat. W szkole znajduje się Izba Pamięci poświęcona oddziałowi „Tatara”, w której zgromadzono zdjęcia, dokumenty oraz publikacje dotyczące 9 kompanii 1 PSP AK i jej dowódcy.

Pomnik przed szkołą składa się z dwóch murowanych płyt, na których są tablice z wypisanymi imionami, nazwiskami i pseudonimami żołnierzy 9 kompanii III batalionu 1 PSP AK. W ostatnich tygodniach okupacji poszczególne plutony 9 kompanii przeprowadziły jeszcze kilka interesujących akcji. W grudniu 1944 r. grupa akow-



Orzełek z czapki Juliana Zubka. Zbiory Izby Pamięci Szkoły Podstawowej w Łomnicy-Zdroju



Fragment ekspozycji Izby Pamięci Szkoły Podstawowej w Łomnicy-Zdroju. Zbiory Izby Pamięci Szkoły Podstawowej w Łomnicy-Zdroju



Pomnik 9 kompanii III batalionu 1 PSP AK przy szkole w Łomnicy-Zdroju. Fot. M. Bik

ców wsparła partyzantów sowieckich w wymianie ognia z własowcami w Łomnicy i doprowadziła do wycofania się tych ostatnich na przełęcz Kicarz i do Piwnicznej. Natomiast w Kosarzyskach kilkusobowy patrol z IV plutonu wraz z sowiecką grupą dywersyjną zorganizował udaną zasadzkę na żołnierzy Wehrmachtu. Następnie 18 stycznia 1945 r. 30-osobowy oddział z 9 kompanii przy współpracy z Sowietami rozproszył wycofujący się niemiecki oddział w Piwnicznej.

Pomnik 9 kompanii III batalionu 1 PSP AK przy szkole w Łomnicy-Zdroju – rynek w Piwnicznej-Zdroju » 55 min

Spod pomnika powrót kilka metrów główną drogą i skręt w pierwszą ulicę w lewo przy ogrodzeniu szkoły.

po 20 min – skrzyżowanie dróg na Przełęczy pod Kicarzem, trasa biegnie na wprost. Wcześniej przechodzi się mostkiem przez potok, za którym kończy się droga asfaltowa i zaczyna strome podejście na przełęcz, biegnące drogą gruntową, na początku pośród zabudowań. Na prze-

łęczy z prawej strony dochodzi ponownie szlak niebieski z Łomnicy do Piwnicznej, który w tym miejscu skręca w prawo. Wędruje się dalej za znakami turystycznymi.

po 30 min – trasa wiedzie przez osiedle Walczaki drogą bitą, dalej drogą betonową, w końcu drogą asfaltową, przy skrzyżowaniu z ul. Leśną skręt w lewo, następnie wokół rozlewni wody mineralnej i pensjonatów, dojście do mostu nad Poładem i szlaku żółtego.

po 1 min – przejście przez most, stacja kolejowa PKP w Piwnicznej-Zdroju, ul. Kolejowa.

po 4 min – rynek w Piwnicznej-Zdroju.



Muzeum Regionalne Towarzystwa Miłośników Piwnicznej

Muzeum mieści się w siedzibie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury im. Danuty Szaflarskiej – w dużym ceglanym budynku we wschodniej pierzei rynku (ul. Rynek 11). Zaczęło powstawać po powołaniu do życia w 1978 r. Towarzystwa Miłośników Piwnicznej. Kolekcja około 2 tys. eksponatów obejmuje: zbiory etnograficzne, obrazy, archiwalne fotografie, pokaźną kolekcję dawnego sprzętu narciarskiego (ponad 300 obiektów, z których najstarsze pochodzą z XVIII w.), ubiory, instrumenty muzyczne, prace lokalnych twórców ludowych – m.in. unikatowe drewniane makiety miejscowych domów, kościoła, młyna, folusza, świderni, olejarni i innych budowli, wykonane wraz z całym wyposażeniem wnętrza, w tym zagrody Nosalów z Niemcowej, gdzie mieściła się szkoła opisana przez Marię Kownacką w książce *Szkoła nad obłokami*. Są tu również narzędzia rolnicze, rzemieślnicze, tkackie, wieńce dożynkowe, palmy wielkanocne, szopki bożonarodzeniowe. Zbiory dotyczące historii stanowią pamiątki z okresu powstania styczniowego oraz I i II wojny światowej, a także stare dokumenty, pieczęcie i fotokopie przywilejów królewskich.

Pobliskie miejsca historii wojennej

Miejsce Pamięci na Rechmanówce

krzyż GPS 49.468524, 20.766740; pomnik GPS 49.467769, 20.766577



Pomnik na Rechmanówce.

Fot. A. Bąk



Kuchnia i szpital polowy na Rechmanówce nad Łomnicą, 1944 r.

Zbiory Izby Pamięci Szkoły Podstawowej w Łomnicy-Zdroju

Dojście do miejsca drogą poza szlakiem, biegnącą prosto w górę przy szkółce leśnej, gdzie szlak niebieski skręca w prawo na Halę Łabowską, ok. 40 min.

Pomnik znajduje się na skraju drogi grzbietowej, biegnącej powyżej i na prawo od jedyne gospodarstwa na Rechmanówce, przy zalesionej drodze prowadzącej do zabudowań osiedla Niedźwiadki. Drewniany krzyż stoi kilkadziesiąt metrów wyżej, na polanie.

Na tablicy na pomniku wymurowanym z kamieni widnieje napis: W DNIU 8 X 1944 ZGINĘLI TUTAJ / Z RĄK HITLEROWSKICH / PARTYZANCI Z 9 KOMP. 3. B. 1 PSP – AK / KAPTURKIEWICZ WŁODZ – „WYRWA” / KLISOWSKI JÓZEF – „KOBRA” / ORAZ MIEJSCOWI MIESZKAŃCY / IZWORSKA MARIA / POŁAŃSKA MARIA / POŁAŃSKI JAN / ŻYWCZAK WOJCIECH / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI.

W niedzielę 8 października 1944 r. dwaj żołnierze 9 kompanii, Włodzimierz Kapturkiewicz „Wyrwa” i Józef Klisowski „Kobra”, zostali zaskoczeni przez Niemców podczas wypieku chleba na potrzeby oddziału w położonym w odległym od zabudowań wsi gospodarstwie Polańskich. Podjęli walkę, w której obaj polegli. Śmierć ponieśli również: Maria Izworska (43 lata), jej córka – Maria Polańska (21 lat) z 11-miesięcznym synkiem Janem oraz 64-letni pasterz Wojciech Żywczak. Hitlerowcy podczas oblawy spalili gospodarstwo Polańskich, a także zabudowania Józefa Wnęka na Rechmanówce, Mikołaja Klimczaka na osiedlu Niedźwiadki i siedem szop w Górach Bożozańskich.

Pomnik w przysiółku Łomnickie w Piwnicznej-Zdroju

GPS 49.449118, 20.711871

Pomnik znajduje się ok. 5 min marszu od szlaku żółtego skracającego w Piwnicznej z ul. Tadeusza Kościuszki w ul. Śmigowskie.

Pomnik w postaci wymurowanego z kamienia obelisku z krzyżem na froncie i kulą osadzoną na szczycie, poświęcony rozstrzelanym w tym miejscu w przededniu Wigilii 1943 r. czterem kobietom, w odwecie za ich za pomoc udzielaną partyzantom, jest ogrodzony betonowymi słupkami, połączonymi łańcuchem stylizowanym na drut kolczasty. Napis na tablicy brzmi: MIEJSCE UŚWIĘCONE / KRWIĄ MĘCZEŃSKĄ / POLAKÓW WALCZĄCYCH / O WOLNOŚĆ NARODU / ROZSTRZELANE PRZEZ / ZBRODNIARZY HITLEROWSKICH / DN. 23.XII.1943 / AGNIESZKA ŁOMNICKA / KATARZYNA LEŚNIAK / AGATA MSZAŃSKA / JADWIGA MROŻEK



Pomnik w przysiółku Łomnickie w Piwnicznej-Zdroju. Fot. A. Bąk

Pomnik na Halach

GPS 49.442636, 20.669663

Pomnik znajduje się przy żółtym szlaku z Piwnicznej na Niemcową. Na wymurowanym z kamieni obelisku, zwieńczonym metalowym krzyżem i otoczonym niskim drewnianym ogrodzeniem, znajduje się tablica z napisem: W DNIU 12.07.1944 ZGINĄŁ TUTAJ / W WALCE Z HITLEROWCAMI / FRANCISZEK GRUCELA „KOWALIK” / ŻOŁNIERZ AK PLACÓWKI ŁOMNICA – „ŁĄKA” / CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!



Pomnik na Halach. Fot. M. Bik

Mogiła poległych w czasie II wojny światowej na terenie Piwnicznej-Zdroju na Starym Cmentarzu w Piwnicznej-Zdroju

GPS 49.441733, 20.714912

W zbiorowej mogile, nad którą góruje betonowy postument o trójkątnej podstawie, zwieńczony płaskorzeźbą orła, obwiedziony napisem: 1939 1945 / POLEGŁYM RODACY, pochowanych jest 14 osób, w tym 7 nieznanych z imienia i nazwiska partyzantów AK, rozstrzelanych przez Niemców 13 sierpnia 1944 r. Upamiętniające ich krzyże znajdują się po prawej stronie pomnika. Po lewej stronie stoją natomiast krzyże poświęcone Agnieszce Łomnickiej, Agacie Mszańskiej, Jadwidze Mrozek i Katarzynie Leśniak – rozstrzelanym przez Niemców 23 grudnia 1943 r. w przysiółku Łomnickie, oraz trzem mieszkańcom Piwnicznej, zakładnikom ujętym przez Niemców – Stanisławowi Tokarczykowi, Julianowi Borysowi i Franciszkowi Dudzie, rozstrzelanym 30 czerwca 1944 r.



Mogiła poległych w czasie II wojny światowej na terenie Piwnicznej-Zdroju. Fot. M. Bik

**Pomnik upamiętniający Antoniego Sidelkę
na Starym Cmentarzu w Piwnicznej-Zdroju**

GPS 49.441698, 20.714951

Funkcjonariusz Straży Granicznej Antoni Sidelko poległ 1 września 1939 r. na posterunku granicznym w Mniszku nad Popradem i został pochowany w tej miejscowości. Napis na tablicy brzmi: W HOŁDZIE / PRZODOWNIKOWI STRAŻY GRANICZNEJ / ANTONIEMU SIDEŁCE / POLEGŁEMU 1 WRZEŚNIA 1939 r. / W OBRONIE OJCZYZNY / W WALCE Z ARMIĄ SŁOWACKĄ, / KTÓRA WRAZ Z SIŁAMI ZBROJNYMI / III RZESZY NIEMIECKIEJ/ ZAATAKOWAŁA / RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ / SAMORZĄD MIASTA I GMINY/ PIWNICZNA-ZDRÓJ / RADA OCHRONY PAMIĘCI / WALK I MĘCZEŃSTWA / WRZESIEŃ 2009.



Pomnik upamiętniający Antoniego Sidelkę.
Fot. M. Bik





Harnasie, zbójnicy i partyzanci

Wśród górskiej ludności zamieszkującej Karpaty i Podkarpacie od XVI do końca XIX w. rozpowszechniło się zbójnictwo, które przez wieki mocno wrosło w miejscową kulturę. Źródła zjawiska odnaleźć można w wielu, często uzależnionych od siebie, czynnikach. Zapewne ogromną rolę odegrały w tym wypadku warunki geograficzno-przyrodnicze i ekonomiczne. Walery Goetel tak pisał o specyficznym typie, jaki reprezentowali sobą mieszkańcy gór: „łżejszy, szybszy i zwinniejszy, obdarzony bujnym temperamentem i fantazją, łączący pewne przywary z ogromnymi zaletami, jednym słowem ów góral, którego odmienność od mieszkańca nizin tak jest znana i tyłokrotnie była opisywana w literaturze i nauce”. Niedostępność terenów górskich, ostry klimat, trudne warunki życia, nieurodzajna gleba powodowały, że ludzi żyjących w górach charakteryzowały: „prymitywizm sięgający w najpierwotniejszych przejawach góralszczyzny do głębokich pokładów duszy, surowość, rodząca się w ciężkiej walce ze światem gór, żywiołowość, niosąca się od wyniosłych wierzchołków i wierchów”.

Gęsty las, niedostępne górskie szlaki, głębokie jaskinie i pieczary dawały doskonale oparcie dla funkcjonowania zbójnickich towarzystw. Były one na tyle liczne, na ile wielkość kompanii nie ograniczała mobilności w działaniu. Grupie zawsze przewodził dowódca zwany harnasiem, któremu należały się bezwzględny posłuch i wierność. Zbójnicy prowadzili działania od wiosny do jesieni, na zimę chroniąc się w zaprzężonych wsiach i przysiółkach, bez wsparcia których nie byłaby możliwa ich egzystencja. W nich znajdowali pomoc podczas choroby, tutaj dostawali pożywienie. Wieś dostarczała także rekrutów, zasilających zbójnickie oddziały. W razie nadciągającego niebezpieczeństwa to właśnie mieszkańcy

Zapis tekstu i nut do *Harnasiowskiej Piosnki*
Wydawnictwo Muzyczne „Akord”, Katowice 1947.
Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie



okolicznych miejscowości natychmiast informowali przebywających w lesie zbójników o zagrożeniu.

Nie można zapomnieć, że zbójnicy budzili ogólny podziw i szacunek wśród górali, stanowiąc dla nich symbol niezależności, przebiegłości, męstwa i siły oraz szlachetności. Cechy te dopełniać miała całkowita pogarda dla śmierci, a śmierć w sile wieku postrzegana była wręcz jako honorowa. Sabala twierdził, że „na subienicy wisieć to honorna rzecz. Bo tam dziadów nie wiesają ino chłopa”. Wskazane cechy powodowały, że harnaś i jego zbójnicy stali się częstym motywem góralskich podań, legend i pieśni, sławiących niemal nadnaturalne możliwości zbójników. Piewca gór – Kazimierz Przerwa-Tetmajer – twierdził, że zbójnictwo „było rycerskim rzemiosłem”. W tym samym tonie wypowiadał się Stanisław Witkiewicz: „Zbójnik jest bohaterem wcielającym w siebie najpiękniejsze przymioty rycerstwa, jest zbuntowanym przeciw sile junakiem, dla którego mord jest wstrętnym, którego on się do-

puszcza tylko w ostatecznej konieczności – w obronie życia”.

Harnaś i jego ludzie kierowali się sprawiedliwością wyrażoną w stwierdzeniu: „zabierali bogatym, a dawali biednym”. Byli również hojni – rozdawali zrabowane kosztowności i pieniądze wśród wiejskiej biedoty, mówiąc „niek wam będzie na zdrowie”.

Ludność górska widziała wyraźną różnicę pomiędzy zbójnikami, kierującymi się swego rodzaju kodeksem honorowym, a rozbójnikami, czyli pospolitymi rabusiami, niemającymi poczucia swoście rozumianej godności. Zbójnicki „hyr” (sława) był wśród ludzi gór bardzo wysoko cenioną cnotą, którą można było utracić nawet poprzez dokonanie jednorazowego „niehonorowego” uczynku.

Mit harnasia/zbójnika, będącego dla górali bohaterem, niewątpliwie odcisnął się na postrzeganiu partyzantów, jak i na myśleniu ich samych o sobie. Słuchane od najmłodszych lat opowieści o bohaterskich harnasiach i ich dzielnych zbójnikach musiały oddzia-

Według legend w rumowiskach i skałach Białej Wody oraz Homoli leżą w niedostępnych dziś kryjówkach skarby ukryte przez hetmana zbójnickiego Józefa Baczyńskiego. *Zbiory Anny Bik*





ływać na wyobraźnię górali – partyzantów – żołnierzy. W związku z tym często przybierano pseudonimy czy nazywano leśne oddziały, sięgając do harnasiowej tradycji. W podobnych kategoriach postrzegała ruch oporu miejscowa ludność, pochodząca przecież z tego samego środowiska. Las i oddziały partyzanckie stanowiły oparcie i schronienie dla zagrożonej represjami, a nawet śmiercią ludności. Możliwość funkcjonowania oddziałów leśnych podczas wojny i długo po niej świadczy o sporym poparciu tego typu działalności przez miejscowych górali. Najśłynniejszymi dowódcami górskich oddziałów, którzy zyskali miano Janosików, byli Jan Sałapatek „Orzeł” oraz Józef Kuraś „Ogień”. O walczącym do późnych lat 50. Sałapatku powstało wiele opowieści, zawierających motyw ludowych podań o zbrojnikach. Były one na tyle mocno zakorzenione w świadomości miejscowej ludności, że jeszcze w końcówce lat 80. XX w. zostały zebrane i opublikowane w zbiorze pt. *Legenda Sałapatka „Orła”*. Partyzant przedstawiony jest w nich jako młody,

wyjątkowo silny, o ponadprzeciętnym wzroście, przystojny mężczyzna obdarzony wielkim sprytem oraz wrodzonym poczuciem szczodrości i sprawiedliwości. Jedna z typowych opowieści o Sałapatku podaje, że „gończe psy okazywały się bezradne wobec [jego] tropów”. Nawet UB w swojej niemocy poddawało się tego typu narracji: „Sałapatek, wymyka się nam zawsze w sposób łatwy, jakby z góry przewidywał nasze ataki”. O szczodrości „Orła” jeden z górali wspominał po latach: „Sałapatek widząc zaprzęgniętego do pług konia, który poruszał się ostatkiem sił i wiedząc, że orzącego gospodarza nie stać na kupno nowego zwierzęcia, nie zastanawiał się długo, zastrzelił starą szkapę, a chłopu wręczył plik banknotów na zakup dobrego konia”.

W nawiązaniu do górskich podań często mówi się o legendzie Józefa Kurasia „Ognia”. Ludowiec z Nowego Targu Władysław Hajnos pisał: „dowódca »Ogień« chłop na schwał, bystry, obrotny w mowie, o ujmującej powierzchowności, robił wrażenie predestynowanego przez naturę do roli dowódcy”. Współtwórca Polskiego Państwa Pod-

Tablica poświęcona Janowi Sałapatkowi na dzwonnicy w Juszczyńcu. Fot. M. Bik



ziemnego, po. Delegata Rządu na Kraj Stefan Korboński porównał bezpośrednio słynnego Juraja Janosika z Józefem Kurasiem: „Już nie żyje tatrzański Janosik XX wieku, góral Józef Kuraś z Waksmundu, którego sława na Podhalu zaczęła mit poprzednika i żyć będzie przez wiele lat przekazywana z pokolenia na pokolenie”. Wydaje się jednak, że najbliższej prawdy o „Ogniu” był chociażby Przemysław Bystrzycki „Grzbiet”, który również odwołał się w swej refleksji do tradycji zbójnickiej: „Właściwie to do dziś trudno o jednoznaczłą ocenę jego działań. Zapewne w ferworze walki, uciążliwej pod koniec pobytu w lesie, nastąpiło przemierzanie ruchów wojskowo-obronnych,

elementów wojny z narzuconą władzą, z niezadkim własnym bezprawiem. Jak u harnasi »chodzących poza bucki na zbój«. Zbójnicki duch dmący od południowego Beskidu, gdzie lud nie znał ani pańszczyzny, ani dworskich powinności”.

Często do zbójnickiej legendy sięgali sami partyzanci. Pomiędzy wrześniem a listopadem 1944 r. w górskim paśmie Polic działał leśny oddział „Harnaś”. W jego szeregach walczył Paweł Kotucha-Kotecki „Paweł”, autor słów i muzyki do chętnie nuconej *Harnasiowskiej piosenki*. Utwór opowiadający o górach, miłości, tęsknocie i wojnie został skomponowany w obozie na polanie Malinowe we wrześniu 1944 r.:

Harnasiowska piosenka *Piosenka partyzancka*

Tempo di tango

Słowa i muzyka: Paweł Kotecki

W zamglonej, bezkresnej dali
migocą szczyty gór
I chatkę tam gdzieś na hali
spowija morze chmur.

[...]

Gdy harnasiowska piosenka brzmi
i w duszy głąb się wkrada,
To w oczach dziewcząt blask ten łśni,
co miłość zapowiada.

Gdy »Harnaś« czyjeś serce skradł,
co dziś w rozterce krwawi,
Hej, harnasiowska piosenka
wspomnień ślad zostawi
Hej, partyzancka piosenka
wspomnień ślad zostawi.

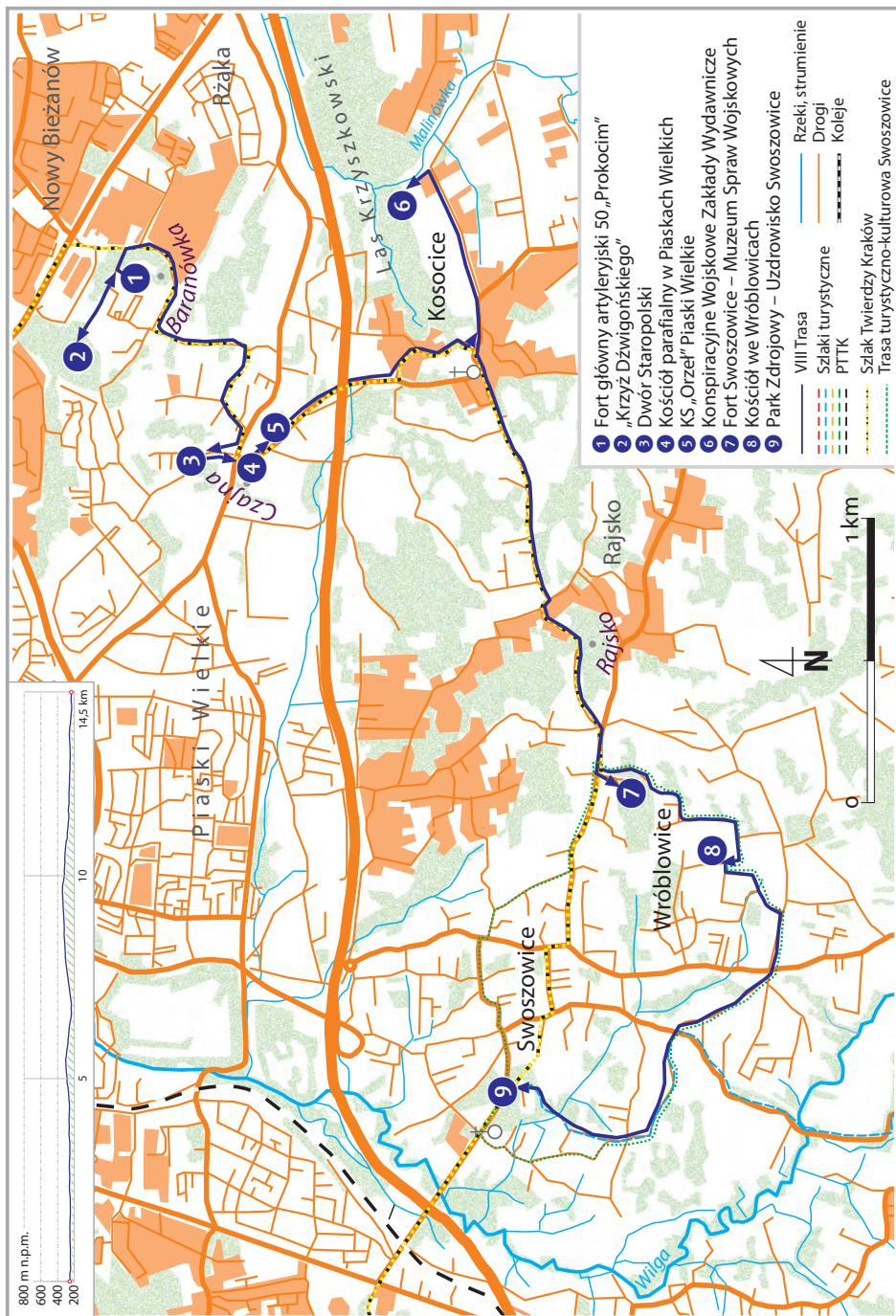
Po latach, gdy wojna minie,
»Harnasie« wrócą znów
I chociaż niejeden zginie,
któs będzie z dawnych snów.

ke tam gdzieś na ha - li
- ciaz nie - je - den zgi - nie,

[...] ja mo - rze chmur;
- dzie z daw - nych snów;

Ktoś słys - knięty i spragnio - ny
I do - cze - ka się dziewczę - na

**ŚLADAMI
„ŻELBETU”
W POŁUDNIOWYM
KRAKOWIE**





VIII TRASA

ŚLADAMI „ŻELBETU” W POŁUDNIOWYM KRAKOWIE

Fort „Prokocim” – kampus Collegium Medicum UJ – Piaski Wielkie – Kosocice – Fort „Swoszowice” – Wróblowice – Park Zdrojowy w Swoszowicach

długość: 14,5 km | czas przejścia: 3 godz. 40 min

oznakowanie turystyczne: trasa na odcinku od Fortu „Prokocim” do Fortu „Swoszowice” pokrywa się w dużej części z przebiegiem południowej pętli Szlaku Twierdzy Kraków o żółto-czarno-żółtym oznakowaniu. Od Fortu „Swoszowice” prowadzi za biało-zielonymi znakami trasy turystyczno-kulturowej Swoszowice, a następnie od ul. Adama Krzyżanowskiego niebieskim szlakiem PTTK do Parku Zdrojowego w Swoszowicach

dojazd:

- samochodem – do ul. Kazimierza Kostaneckiego z centrum miasta dojeżdża się w 20 min
- komunikacją miejską – kilkoma liniami autobusowymi i tramwajowymi można dotrzeć z centrum Krakowa na przystanek Prokocim

Trasa prowadzi w miejsca związane z funkcjonowaniem i działalnością Zgrupowania AK „Żelbet” w Krakowie, głównie na terenie Podgórze. Została wyznaczona przede wszystkim na podstawie pieszo-rowerowego żółto-czarno-żółtego Szlaku Twierdzy Kraków, który łączy poszczególne elementy fortyfikacji odcinka południowego i wiedzie m.in. przez Piaski Wielkie, Kosocice, Rajska, Wróblowice oraz Swoszowice. Twierdzę Kraków, system obronny wokół miasta, Austriacy zaczęli budować w połowie XIX w., w pierwszej fazie tworząc forty wokół kopców Kościuszki i Krakusa, pod koniec stulecia wzmacniając Twierdzę m.in. 10 fortami artyleryjskimi, w tym odwiedzanymi na trasie fortami „Prokocim” i „Rajska”. Siedem wyznaczonych na trasie przystanków wiąże się

zarówno z historią II wojny światowej, w szczególności z Armią Krajową (radiostacja „Wisła”, Konspiracyjne Wojskowe Zakłady Wydawnicze, Klub Sportowy „Orzeł” Piaski Wielkie), jak i z innymi ważnymi wydarzeniami historycznymi.

Walory krajobrazowe

Trasa biegnie w południowej części Krakowa przez Prokocim, Piaski Wielkie, Kosocice, Wróblowice i Swoszowice, które do czasu II wojny światowej były wsiami u granic Krakowa, później włączonymi w obręb miasta. Szczególne walory krajobrazowe tak właśnie wytyczonej trasy wynikają z jej położenia na skraju zespołu miejskiego, przebiegu nieopodal kompleksów leśnych, obecności fortów Twierdzy Kraków



Kosocice. Fot. J. Chudzicka

oraz zabytkowych kościołów, dworu, Parku Zdrojowego i drewnianych zabudowań uzdrowiskowych. Mijane forty „Prokocim”, „Barycz”, „Rajsko” i „Swoszowice” stanowią przykłady architektury militarnej charakterystyczne dla wojskowej strategii monarchii habsburskiej w drugiej połowie XIX w. Elementem tej architektury jest na trasie także ul. Droga Rokadowa, zbudowana jako trakt służący do przegrupowywania wojsk. Wędrówka ul. Antoniego Hoborskiego, ciągnąca się poza Szlakiem Twierdzy Kraków, do domu postawionego w miejscu budynku, w którym w czasie II wojny światowej działała tajna drukarnia AK, odbywa się w większości terenami o rzadkiej zabudowie, z pastwiskami i łąkami, nieopodal Lasu Krzyszkowickiego. To położenie – ustronne, a jednocześnie blisko miasta – było doskonałą lokalizacją konspiracyjnej drukarni. Przystanki związane z dziejami ruchu oporu w czasie okupacji znajdują się przy

dwóch kościołach parafialnych – zbudowanym w 1923 r. w Piaskach Wielkich i pochodzącej z drugiej połowy XIX w. świątyni we Wróblowicach; przechodzi się ponadto nieopodal kościoła w Kosocicach, wzniesionego w latach 30. XX w. Związki z działalnością konspiracyjną w czasie wojny ma też Dwór Staropolski, który istniał już w XVI w., a obecną postać zawdzięcza przebudowie w stylu klasycystycznym u schyłku XIX stulecia. Końcowy odcinek prowadzi przez malowniczy Park Zdrojowy w Swoszowicach, będących jedynym uzdrowiskiem w Polsce położonym w granicach wielkiego miasta. Dodatkową atrakcją jest możliwość zwiedzania w niektóre dni Muzeum Twierdzy Kraków w Forcie „Barycz” i Muzeum Spraw Wojskowych w Forcie „Swoszowice”. Widoki na Kraków odsłaniają się w trakcie przejścia od stadionu Klubu Sportowego „Orzeł” w stronę Fortu „Barycz”.

Czas wojny

Na terenie Okręgu Krakowskiego ZWZ-AK szczególne znaczenie odegrało Zgrupowanie AK „Żelbet” pod dowództwem kpt. Dominika Żdziebły Danowskiego „Kordiana”. W końcowej fazie wojny liczyło ono kilka tysięcy wyszkolonych żołnierzy i tym samym stanowiło około 70% garnizonu krakowskiego. Jego działalność rozwijała się intensywnie i wielokierunkowo. Przygotowując się do powstania powszechnego, struktury „Żelbetu” zaangażowały się w wywiad i kontrwywiad, dywersję oraz szkolenie młodych żołnierzy. Równocześnie ściśle współpracowano z Kierownictwem Walki Cywilnej w zakresie działalności propagandowej. W skład „Żelbetu” wchodziło 5 batalionów: „Józef”, „Bolesław”, „Jan”, „Ludwik”, „Stanisław”, batalion Wojskowej Służby Ochrony Powstania, a także oddziały partyzanckie i dywersyjne mające odtworzyć 20 pułk piechoty w składzie 6 DP AK.

Teren, na którym zorganizowana została 7 kompania „D” II batalionu Zgrupowania AK „Żelbet”, leżał poza południowymi granicami ówczesnego Krakowa i obejmował gminy i wsie podmiejskie. Rozciągał się między szosą w kierunku Zakopanego na zachódzie a Wieliczką na wschodzie oraz między południowymi granicami Krakowa a drogą Mogilany–Świątniki Górne–Byszyce, granicząc z Obwodem Myślenice ZWZ-AK. W maju 1941 r. zarządzeniem władz okupanta, dla zapewnienia szybszego rozwoju miasta i ograniczenia niestarannej rozbudowy, do Krakowa zostały przyłączone 2 gminy i 28 gromad wiejskich. Wśród nich znalazły się częściowo Prokocim i Bieżanów, a także Wola Duchacka oraz



Pchor. Józef Paciora „Para”. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Piaski Wielkie, gdzie swoją działalność rozwinęła 7 kompania „Żelbetu”. Miejscową ludność stanowili przede wszystkim rolnicy, a w okolicach Piasków Wielkich handlarze, którzy w czasie II wojny światowej zajmowali się nielegalnym ubojem i wyrobem wędlin. Dla działalności ruchu oporużywiony nielegalny handel stanowił pewnego rodzaju zabezpieczenie. Prowokatorzy czy konfidenci byli łatwo rozpoznawani, przekupywani lub neutralizowani. W oczach okupanta teren ten uchodził za skoncentrowany na handlu, nie kojarzono go z działalnością podziemną. Aby utrzymać tę opinię, z uwagi na funkcjonującą w okolicy radiostację Okręgowej Delegatury Rządu o kryptonimie „Wisła” oraz konspiracyjną drukarnię, wszelkie akcje likwidacyjne podziemia były tutaj zakazane. Częściowo przez ten teren oraz w niedalekiej odległości przebiegały ważne dla okupanta szlaki kolejowe. Szczegól-



Pchor. Stanisław Jędo „Konrad”. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie



Plut. Stefan Małecki „Doboszyński”. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

nie istotny był węzeł kolejowy w Płaszowie i stacje przeładunkowe w Prokocimiu i Bieżanowie. W rejonie działalności 7 kompanii nie było niemieckich jednostek wojskowych i policyjnych. Teren ten kontrolowany był przez oddziały krakowskie i wielickie, a w Kobierzynie stacjonował specjalny batalion żandarmerii podległy Gestapo. Forty w Prokocimiu były zajęte przez oddziały własowców – Rosyjskiej Armii Wyzwolenczej gen. Andrieja Własowa. Dość rzadko rozlokowane komisariaty policji „granatowej” były opanowane lub kontrolowane przez ruch oporu. W rejonie tym działały grupy organizowane przez Stronnictwo Pracy, Okręgową Delegaturę Rządu oraz Inspektorat Rejonowy AK. Okolice, którymi przebiega trasa, związane są z działalnością wspomnianych wcześniej dwóch funkcjonujących tam placówek konspiracyjnych – drukarni i radiostacji, które były ubezpieczane najpierw

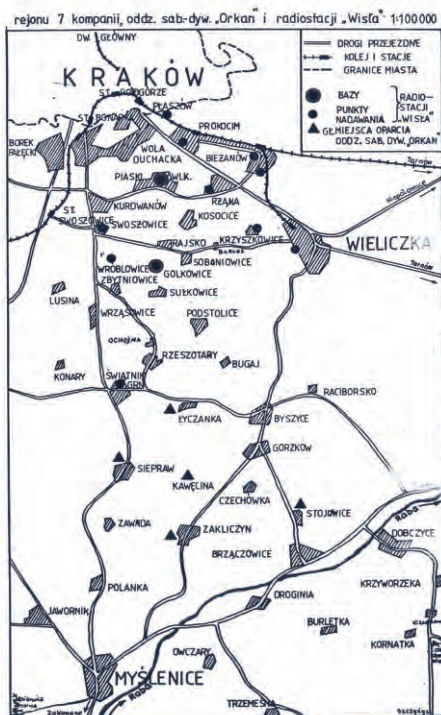
przez działaczy, a później żołnierzy 7 kompanii „Żelbetu”. Na terenie Piasków Wielkich i okolic zapisał się w szczególności 12 pluton pchor. Józefa Paciory „Pary”, który brał udział w osłonie radiostacji, a następnie stał się załącznikiem do stworzonego Oddziału Partyzanckiego „Huragan”. Funkcjonowanie wspomnianej radiostacji jest jednym z ważniejszych aspektów działalności ruchu oporu na tym terenie, istotnym także z punktu widzenia całego kraju. Sprzęt potrzebny do nadawania zakupiono dzięki pomocy finansowej mieszkańców Piasków Wielkich. Decyzja o przerzucaniu aparatury z miejsca na miejsce okazała się bardzo dobra, mimo że wiązała się z ogromnym ryzykiem. Członkowie osłony radiostacji organizowali transport jej części, na które składały się: 8-kilogramowy nadajnik, 16-kilogramowa przetwornica, zapas anten, kabli, a także broń dla ubezpieczających. Cały ten ze-

staw urządzeń przenoszono nocą do punktów nadawczych: w remizie w Swoszowicach, w byłym dworku w Rżące czy w łasku w Krzyszkowicach, gdzie prąd pobierany był bezpośrednio z sieci elektrycznej. Po zakończonym nadawaniu sprzęt przechowywano w dwóch punktach: pierwszy mieścił się w Piaskach Wielkich – w domu przy ul. Łużyckiej 95, drugi w jednym z gospodarstw w Golkowicach, odległych o 12 km. Niejednokrotnie grupy transportujące natrafiały na patrole policji w miejscach, gdzie nie było możliwości przejścia, bez ominięcia głównych dróg czy mostów. Z powodu rozkazu zabraniającego wszczynania potyczek w czasie przemarszu, członkom osłony radiostacji pozostawało jedynie czekać w ukryciu w rowach lub przydrożnych krzakach. Radiostacja nadawała od końca 1943 r. do rozwiązania Armii Krajowej na początku 1945 r. W tym czasie okupantowi ani razu nie udało się namierzyć punktów, z których nadawano komunikaty, pomimo organizowanych zasadzek i patroli przy pomocy stacji radiogoniometrycznych. Na szybki rozwój ruchu oporu oraz na chęć udziału w pracach podziemia miejscowej młodzieży mieli wpływ zwłaszcza pchor. Stanisław Jędo „Konrad” oraz jego siostra Helena. Wczesną wiosną 1944 r. dowódca II batalionu „Bolesław” – Bolesław Skulicz „Stawacz” – otrzymał rozkaz zorganizowania na tym terenie kompanii wśród osób zaangażowanych w pracę konspiracyjną. Jej głównymi ośrodkami były miejscowości oraz dzielnice: Piaski Wielkie, Swoszowice, Kosocice, Rajsko, Wróblowice, Golkowice oraz Rżąka. Ludzie, którzy przyczynili się do stworzenia prężnie działającego ośrodka oporu społecznego i organizacji wojskowej

znali ten teren już wcześniej. Wśród nich można wymienić prof. Tadeusza Seweryna „Sochę”, działacza Stronnictwa Ludowego, członka Rady Pomocy Żydom, kierownika komórki Kierownictwa Oporu Społecznego (KOS) krypt. „Kopiec”, podległej Kierownictwu Walki Cywilnej w Okręgowej Delegaturze Rządu w Krakowie. W związku z pełnieniem tych funkcji miał on pod opieką teren późniejszego formowania 7 kompanii, zarówno w zakresie oporu społecznego, jak i walki cywilnej. Podlegali mu pośrednio lub bezpośrednio żołnierze obsługi i osłony radiostacji „Wisła” oraz żołnierze oddziału sabotażowo-dywerysyjnego „Burza”. Dużą rolę odegrał też plut. Stefan Małecki „Doboszyński”, funkcjonariusz policji „granatowej” w 9 komisariacie w Prokocimiu, który dzięki sprawowanej

Bolesław Skulicz „Stawacz” – dowódca II batalionu „Bolesław” Zgrupowania „Żelbet” 20 PP AK. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*





Szkielet sytuacyjny rejonu działalności 7 kompanii „D” i radiostacji „Wisła”. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

funkcji wywierał znaczny wpływ na działalność podziemia w tej okolicy niemal przez cały okres okupacji. Powiązany był z władzami cywilnymi, prowadził wywiad dla KOS, nie tylko w ramach komisariatu, ale też w Dyrekcji Policji Kryminalnej Kripo w Krakowie, i pozostawał w kontakcie z „Sochą” oraz „Konradem”. Z jego rozpoznania dokonywano akcji sabotażowych, m.in. na stacje w Prokocimiu i Bieżanowie, w wyniku których uzyskano broń i sprzęt wojskowy. Wysiłek mieszkańców Piasków Wielkich i okolic w czasie II wojny światowej, ich wzajemne zrozumienie i życzliwość sprowadzały się nie tylko do uczestniczenia w działal-

ności konspiracyjnej, pomocy partyzantom i osobom zaangażowanym w walkę cywilną. Na uznanie zasługują postawy tych, którzy z narażeniem życia wspierali te działania i sami angażowali się w podejmowanie różnych czynności. Mowa tu między innymi o miejscowych rzeźnikach, którzy pomimo zakazów ze strony okupanta, podejmowali ryzyko, dostarczając do getta koszerne mięso, oraz o osobach, którzy w ramach współpracy z Radą Pomocy Żydom „Żegota” pomagali ukrywającym się Żydom. W związku z szeroką działalnością konspiracyjną mieszkańców tego rejonu, działania kompanii i jej strukturę organizacyjną można sprowadzić do pionu wojskowego, skupionego w plutonach z zadaniami przewidzianymi dla II batalionu w ramach planów organizacyjnych i operacyjnych Zgrupowania „Żelbet”. Od lipca 1944 r. z rozkazu Dominika Ździebły-Danowskiego „Kordiana” dowództwo 7 kompanii objął ppor. Marek Świętuń „Sablik”. Cała kompania składała się z czterech plutonów: 12 plutonem o kryptonimie „Roma” dowodził pchor. Józef Paciora „Para”; 13 pluton „Julia” był pod komendą kpr. Stanisława Murzyna „Bujwida”, „Wieniawy”; 14 pluton „Aniela” podlegał M. Ziębie „Ziębie”; a 15 plutonem „Irena” komenderował pchor. Tadeusz Czapora „Czara”, „Bob”. Po odejściu „Pary” do OP, „Huragan” dowodzenie oddziałem objął Marian Jędo „Ikar”, a następnie plut. Stefan Małecki „Doboszyński”. Gdy w grudniu 1944 r. oddziały partyzanckie „Żelbetu” działające m.in. w rejonie myślenickim zostały rozwiązane (zob. tom I, trasa III), tamtejsi żołnierze wzmocnili dowództwo kompanii oraz osłonę radiostacji, a pozostali powrócili do pełnienia swoich poprzednich funkcji.

Punkt wyjściowy
Fort główny
artyleryjski 50
„Prokocim” ①

GPS 50.010460, 19.996904

Trasa zaczyna się na skrzyżowaniu ulic Kazimierza Kostaneckiego z Medyczną, przy Forcie 50 „Prokocim”, będącym jedną z licznych budowli obronnych na Szlaku Twierdzy Kraków. Wzniesiono go w latach 1882–1886 na planie pięcioboku, podobnie jak pozostałe forty artyleryjskie Twierdzy Kraków. Głównym jego zadaniem była obrona Traktu Lwowskiego. W czasie I wojny światowej, w grudniu 1914 r. załoga Fortu „Prokocim”, licząca ponad 600 żołnierzy, razem z sąsiednimi fortami przyczyniła się do odparcia rosyjskiej ofensywy. Armia carska najdalej na zachód podeszła na wzgórze Kaim na granicy Wieliczki i Krakowa, skąd do odwrotu zmusił ją m.in. ostrzał artyleryjski prowadzony przez forty Twierdzy Kraków. W okresie międzywojennym Fort „Prokocim” służył jako magazyn wojskowy, a później cywilny. W okresie II wojny światowej, w 1944 r., stał się miejscem kaźni ludzi rozstrzeliwanych przez stacjonujących tam własowców. Po wojnie formalnie przejął go w użytkowanie Akademia Medyczna w Krakowie, ale nigdy nie został zagospodarowany. Obecnie stanowi własność miasta.

Fort Prokocim – „krzyż Dźwigońskiego” » 10 min

po 3 min – przy ul. Medycznej skręt w lewo, po lewej mija się budynek Wydziału Farmacji UJ.

po 4 min – na wprost wejście przez bramkę na ogrodzony teren kampusu Collegium Medicum UJ.



Korytarz wewnątrz prokocimskiego fortu.
Fot. J. Chudzička

po 3 min – mijając domy studenckie, dochodzi się do krzyża o metalowej konstrukcji, stojącego po prawej stronie, przy ogrodzeniu.

I przystanek
„Krzyż księdza
Dźwigońskiego” ②

GPS 50.012807, 19.990790

Krzyż na wzgórzu Sadka pomiędzy Prokocimem a Piaskami Wielkimi upamiętnia proboszcza Piasków Wielkich ks. Franciszka Dźwigońskiego, który w czasie okupacji niemieckiej pełnił funkcję kapelana 7 kompanii II batalionu Zgrupowania AK „Żelbet”. Prace nad instalacją krzyża zakończyły się w 1956 r. Dziś jest popularnie nazywany „krzyżem Dźwigońskiego”. Jego lokalizacja została wybrana nieprzypadkowo, bowiem wzniesienie to było doskonale widoczne dla podróżujących główną ulicą Piasków – Wielicką –

i krzyż stanowił manifestację przywiązania do wiary i tradycji piaszczan, symbol ich oporu wobec władzy komunistycznej. Obecnie znajdujące się w pobliżu domy studenckie UJ oraz zadrzewienie zasłaniają jego widok, a położenie na ogrodzonym terenie uczelnianego kampusu nie zapewnia swobodnego dostępu. Jego historia pozostaje znana okolicznym mieszkańcom i pasjonatom historii. U jego stóp przymocowana jest tablica z inskrypcją:

ODKUPICIELOWI RODZAJU LUDZKIEGO / SYNOWI KRÓLOWEJ POLSKI / Z WDZIĘCZNOŚCI ZA ŁASKI OTRZYMANE / W POLSKIM ROKU MARYNYM / WIERNY LUD PIASKÓW WIELKICH / WRAZ ZE SWYM DUSZPASTERZEM / KS. FR. DŹWIGOŃSKIM / 1656–1956 / 3.V.1957

„Krzyż Dźwigońskiego” – Dwór Staropolski » 35 min

po 7 min – powrót do szlaku Twierdzy Kraków przy ul. Kazimierza Kostanec-

Kijacy z Piasków

Od połowy XIX w. Piaski Wielkie działały jako prężny ośrodek rzemieślniczy. Rozwijało się tu rzeźnictwo, masarstwo i handel mięsem, działał także cech rzeźników i wędliniarzy. Jedną z legend dotyczących tradycji wędliniarskich w Piaskach Wielkich sięga czasów króla Kazimierza Wielkiego, kiedy to zwierzynę upolowaną w okolicznych lasach przez drużynę królewską przerabiał niejaki Lascyk mieszkający w okolicy wzgórza Czajna. Jego wyroby zyskały uznanie na dworze, ale gdy postanowił samodzielnie sprzedawać swoje towary na krakowskim rynku, tamtejsi rzeźnicy zaprotestowali, żądając od straży zatrzymania Lascyka. Tak też się stało i jako że nie był on członkiem cechu, odebrano mu jego wyroby i wygnano za mury miasta. Ochmistrz miał przekazać Lascykowi, żeby ten znalazł sposób na dostarczenie swoich produktów na dwór. Według legendy „przemycił” on wędliny na Wawel w wydrążonym kiju i stąd nazwa „kijacy” przylgnęła do miejscowej ludności. W późniejszych latach w Piaskach Wielkich założono Dom Cechowy, cmentarz, szkołę i wzniesiono kościół. Przyłączenie wsi do Krakowa nastąpiło decyzją władz okupacyjnych w 1941 r.

„Krzyż Dźwigońskiego” na terenie kampusu UJ.
Fot. J. Chudzička



Dwór Staropolski przy ul. Podedworze 30.
Fot. A. Bąk



kiego, na skrzyżowaniu, po przekroczeniu przejścia dla pieszych, skręt w prawo.

po 9 min – skręt w lewo w ul. Obronną.

po 7 min – skręt w prawo w ul. Łamaną.

po 5 min – skręt w lewo w ul. Czajną.

po 2 min – skręt w prawo w ul. Rzącką.

po 2 min – na skrzyżowaniu skręt w prawo w ul. Podedworze, zejście ze szlaku Twierdzy Kraków.

po 3 min – po lewej stronie dwór przy ul. Podedworze 30.

II przystanek

Dwór Staropolski ③

GPS 50.008156, 19.981766

Początki Dworu Staropolskiego sięgają czasów dynastii Jagiellonów. Około 1500 r. powstała na tych terenach karczma, najprawdopodobniej drewniana o murowanych fundamentach, których fragmenty przetrwały do dziś w postaci gotyckich sklepień i piwnic. Park, który rozciąga się wokół dworu, także ma dawny rodowód, stanowił część Puszczy Niepołomickiej, o czym świadczy charakterystyczna, typowa dla puszczy rośliność zachowana na terenie zespołu dworskiego. Z relacji Danuty Kawuli, której synowie są dziś właścicielami dworu, wynika, że w czasie okupacji było to miejsce spotkań żołnierzy „Żelbetu”. Obecnie dwór pełni funkcję hotelową i wraz z parkiem jest dostępny wyłącznie dla gości organizowanych tam uroczystości.

Dwór Staropolski – kościół NSPJ w Piaskach Wielkich » 5 min

po 4 min – powrót do skrzyżowania, przejście na drugą stronę w ul. Niebieską.

po 1 min – skręt w prawo na teren kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.



Tablica na kościele NSPJ w Piaskach Wielkich.

Fot. A. Bąk

III przystanek

Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Piaskach Wielkich ④

GPS 50.005865, 19.982404

Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa został wybudowany w 1923 r. jako świątynia parafialna dla mieszkańców położonej wówczas u granic Krakowa wsi Piaski Wielkie. W czasie II wojny światowej jej mieszkańcy bardzo mocno zaangażowali się w działalność ruchu oporu i prowadzili różne działania charytatywne. Dzięki szybkiej reakcji piaszczan kościelny dzwon,



Pchor. Marian Jędo „Ikar”. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

Spśród wielu zasłużonych dla działalności konspiracyjnej rodzin w Piaskach Wielkich, szczególną pozycję zajmuje rodzina Jędów. Anna z d. Bilską w 1912 r. wyszła za mąż za Jana Jęde – komendanta żandarmerii austriackiej na powiat wielicki, od 1918 r. komendanta Policji Państwowej na tym obszarze. Ich dzieci: Helena, Antoni, Stanisław i Marian od najmłodszych lat aktywnie uczestniczyły w życiu piaszczańskiej społeczności. Młodsi Jędowie byli aktywni w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, a także brali udział w wielu wydarzeniach kulturalnych, m.in. reżyserowali sztuki teatralne o tematyce patriotycznej. Helena prowadziła bibliotekę i chór parafialny, a następnie aż do 1995 r. była organistką w tamtejszym kościele. W okresie II wojny światowej rodzeństwo Jędów bardzo mocno zaangażowało się w działalność konspiracyjną. Stanisław „Konrad”, student chemii na UJ, był działaczem Stronnictwa Pracy, współpracował z władzami cywilnymi i miał bezpośredni kontakt z prof. Tadeuszem Sewerynem „Sochą” oraz z innymi ważnymi postaciami krakowskiego podziemia. W 1943 r. ukończył konspiracyjny kurs podchorążych i odbył szkolenie w zakresie dywersji, dzięki czemu przejął organizację i kierownictwo osłony radiostacji „Wisła”. Obowiązki te pozwoliły mu stać się pierwszym dowódcą 7 kompanii. Antoni, pracownik dworca towarowego w Krakowie, pełnił funkcję łącznika w oddziale i do punktów kontaktowych „Sochy”. Helena „Ewa” pracowała na rzecz Rady Głównej Opiekuńczej (RGO), prowadziła kuchnię dla biednych oraz punkt sanitarny, gdzie magazynowano materiały opatrunkowe, także i ona była łączniczką. Marian „Ikar”, dowódca jednej z drużyn kompanii, po przeszkoleniu w sabotażu i dywersji prowadził kursy minerstwa oraz był magazynierem całego sprzętu i broni potrzebnej do osłony radiostacji. Do końca działalności pełnił funkcję podoficera broni w 12 plutonie pchor. Józefa Paciory „Pary”. W domu Jędów przechowywano radiostację o kryptonimie „Wisła” i stamtąd kilka razy w tygodniu wynoszono ją do miejsc odbioru i nadawania. Dla upamiętnienia zasług tej rodziny w Piaskach Wielkich znajduje się obecnie ulica nazwana ich nazwiskiem.

który od 1929 r. wisiał na ponad 44-metrowej wieży, został ukryty przed okupantem. W 1981 r. na ścianie kościoła została umieszczona tablica upamiętniająca z imienia i nazwiska mieszkańców Piasków Wielkich poległych podczas wojny obronnej 1939 r., żołnierzy „Żelbetu” oraz ludność cywilną. Obok widnieje druga tablica ku pamięci piaszczan – tych, którzy polegli w latach 1914–1920. Na pobliskim cmentarzu, przy głównej alejce znajduje się grób szczególnie zasłużonej dla walki z okupantem rodziny Jędów, w którym pochowane jest m.in. ro-

dzeństwo Marian „Ikar” i Helena „Ewa”. Po drugiej stronie parkingu cmentarnego widać mocno zdewastowany schron amunicyjny „Kosocice”, zbudowany w latach 1913–1914.

Kościół NSPJ w Piaskach Wielkich – Klub Sportowy „Orzeł” » 5 min

po 4 min – idąc ul. Niebieską, dochodzi się do stadionu KS „Orzeł”, skręt w lewo przez bramę.

po 1 min – budynek klubu sportowego z tablicą upamiętniającą ks. Franciszka Dźwigońskiego.



Fragment wspomnień Mariana Jędy „Ikara” dotyczący pracy radiostacji „Wisła”:

Pomysł przrzuć radiostację z miejsca na miejsce okazał się bardzo szczęśliwy. Radiostacja pomimo wielkiej ruchliwości i tak długiego okresu nie straciła ani jednego członka w czasie pracy, marszu czy nadawania [. . .]. Materiał był bardzo obfity, narastał z dnia na dzień. Świat dowiadywał się przez Londyn o masowych rzeziach i ludobójstwie wielu narodowości w obozach pracy i innych katowniach na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

M. Jędo, Lata walki, nadziei i zdrady, Kraków 2017

IV przystanek

Klub Sportowy „Orzeł” Piaski Wielkie 5

GPS 50.004695, 19.985026

Historia założenia tego klubu sięga lat okupacji niemieckiej. Pomysł powołania organizacji sportowej powstał w związku z zarządzeniem władz niemieckich, zakazującym gromadzenia się Polaków w większych skupiskach. Jednak aktywność na polu sportowym nie podlegała tym ograniczeniom, dlatego stała się dobrym sposobem na ominięcie nałożonych restrykcji. Założycielami „Orla” byli ks. Franciszek

Dźwigoński „Prot”, Stanisław Jędo „Konrad” i Adam Bałuk „Niewiarski”. Pierwszym kapitanem zespołu został Józef Paciora „Para”. Skład pierwszej





Tablica pamiątkowa poświęcona ks. Franciszkowi Dźwigońskiemu. Fot. A. Bąk

Pierwsza drużyna K.S. „Orzeł”, wśród zawodników członkowie Armii Krajowej. *Zbiory K.S. „Orzeł” Piaski Wielkie*

drużyny i jej rezerw został wybrany z wielką starannością. Przede wszystkim liczyła się przydatność konspiracyjna, dopiero na drugim miejscu stawiano talent sportowy. Początkowo jedynie dwóch zawodników w zespole nie było żołnierzami AK – Franciszek Wydrych i Walenty Oźga. Klub stał się miejscem bezpiecznych spotkań konspiracyjnych, wykładów dla podchorążych i oficerów prowadzonych przez dowódcę 4 kompanii Jana Pucka „Goździembę” oraz szkoleń z dywersji pod okiem Jana Kowalkowskiego „Halszki”. Działalność klubu została przerwana z powodu decyzji z 31 lipca 1944 r. o ewakuacji całego 12 plutonu 7 kompanii z terenów Piasków Wielkich w rejon Myślenic. Oddział ten, pod dowództwem „Pary”, przyjął nazwę „Huragan” i składał się z zawodników „Orła”. Obecnie na budynku, w którym mieści się siedziba klubu, zamontowano tablicę pamiątkową poświęconą patronowi stadionu – księdzu Franciszkowi Dźwigońskiemu.



Melonki M., Włodarczyk A., Bilecki A., Chmielewicz W., Melonki A., Hudyński J., Gawrypa B., Hudyński A., Hrasid W., Hudyński F.

KS. ORZEŁ PIASKI WIELKIE 1944 R. Kpt. PACIORA J.

Ksiądz Franciszek Dźwigoński „Prot” (1913–1993) kapelan Zgrupowania AK „Żelbet”



Ks. Franciszek Dźwigoński „Prot”. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Urodził się we wsi Jeleń koło Jaworzna. W 1937 r. przyjął święcenia kapłańskie. Dwa lata później podjął posługę duszpasterską w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na terenie Piasków Wielkich. Od początku okupacji mocno zaangażował się w działalność konspiracyjną. Już w październiku 1939 r. utworzył Komitet Opieki nad ofiarami wojny i Delegaturę Rady Głównej Opiekuńczej – Polski Komitet Opiekuńczy w Piaskach Wielkich. Udzielał pomocy wielu osobom z podziemia politycznego i żołnierzom AK z Krakowa. Współtworzył w Piaskach Wielkich struktury ruchu oporu, został zaprzysiężony jako kapitan „Prot”, kapelan 7 kompanii II batalionu Zgrupowania AK „Żelbet”. W 1944 r. brał udział w organizowaniu klubu sportowego, który stał się miejscem spotkań konspiracyjnych i szkoleniowych tej kompanii. Najważniejszym zadaniem, w którym uczestniczył razem z pozostałymi żołnierzami, było zorganizowanie pracy radiostacji nadawczo-odbiorczej „Wisła”, następnie jej półtoraroczna obsługa oraz zabezpieczenie. Dzięki wysokim kwalifikacjom osób uczestniczących w jej pracach oraz osobistemu zaangażowaniu „Prota” do końca stycznia 1945 r., bez wpadki, utrzymywano stałą łączność z rządem w Londynie. Po wojnie ks. Dźwigoński był wielokrotnie przesłuchiwany i nękany przez UB. W uznaniu jego zasług dla Kościoła został w 1969 r. odznaczony godnością kapelana honorowego Ojca Świętego, a w 1974 r. prałaturą papieską. W latach 1962–1989 był proboszczem w Makowie Podhalańskim. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Krzyżem Armii Krajowej. Zmarł w 1993 r. w Suchoj Beskidzkiej, pochowano go na cmentarzu parafialnym w Makowie Podhalańskim. Jego imieniem został nazwany stadion KS „Orzeł” oraz ulice znajdujące się w Krakowie i Makowie Podhalańskim (zob. trasa XII).

Klub Sportowy „Orzeł” – Konspiracyjne Wojskowe Zakłady Wydawnicze (tablica pamiątkowa na domu przy ul. Hoborskiego 20) » 45 min

po 1 min – powrót do ul. Niebieskiej, skręt w lewo.

po 12 min – skręt w lewo w ul. Harcerzy Krakowskich, po drodze m.in. przejście wiaduktem nad autostradą A4.

po 5 min – skręt w prawo w ul. Jana Hallera.

Fort pancerny „Barycz”. Fot. M. Bik



Tajna drukarnia w Piaskach Wielkich we wspomnieniach jej pracownika, Józefa Sawajnera „Sokoła”:

Na frontowej ścianie widnieje napis „Konspiracyjne Wojskowe Zakłady Wydawnicze”. Podłoga zapuszczona oliwą, nad każdym regałem i maszyną zwisała lampa elektryczna. Przy wejściu na bocznej ścianie wisi „obraz – wystawa”, tu za szkło wstawiamy każdą nową pracę, a jest ich cała masa: różne gazetki, ulotki, broszury, przeróżne barwy papieru druku wszystko się prezentuje za szybą wystawy. Tak wyglądają nasze „zakłady”. To już nie jakaś drukarenka – to prawdziwa drukarnia! W szufladach leżą rozsypane różne rodzaje czcionek, jest ich razem 900 kg. Jakże nikła wobec tej cyfry wydaje się nasza pierwsza pracownia, gdzie w kaszcie mieliśmy trochę starego pisma o wadze 20 kg. Stworzenie takiej drukarni kosztowało wiele olbrzymiego wysiłku. Tutaj każdą czcionkę, każdą śrubkę do maszyny, każdy papierek, nawet najmniejszą drobnostkę trzeba było przenieść przez sieci wroga. Każda zaś wykonana praca musiała zostać wyniesiona i odstawiona na umówione miejsce [...]. Wszyscy razem starali się placówkę naszą pod każdym względem udoskonalić i upiększyć, tak by była naprawdę godna nosić miano największej drukarni w Polsce Podziemnej.

J. Sawajner, *W podziemiach tajnej drukarni*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 43–44



po 5 min – z lewej strony mija się Fort 50 ½ O (Ost) „Barycz” – fort pancerny będący częścią grupy obronnej „Kosocice”. Siedziba Muzeum Twierdzy Kraków.

po 2 min – skręt w lewo w ul. Romana Żelazowskiego, zejście ze Szlaku Twierdzy Kraków.

po 5 min – skręt w lewo w ul. Antoniego Hoborskiego (pierwszego rektora AGH

w Krakowie, który zginął w KL Sachsenhausen w 1940 r.).

po 12 min – na końcu ulicy przy Lesie Krzyszkowickim skręt w lewo.

po 3 min – ostatni przy ul. Hoborskiego dom prywatny (obok zakładu kamieniarskiego) z wmurowaną tablicą. Teren prywatny, wejście wyłącznie za zgodą właścicieli.

V przystanek

Konspiracyjne Wojskowe Zakłady Wydawnicze 6

GPS 49.997907, 20.001749

W listopadzie 1942 r. została uruchomiona tajna drukarnia Konspiracyjnych Wojskowych Zakładów Wydawniczych AK, która do 3 sierpnia 1944 r. mieściła się w Kosocicach, w willi wydzierżawionej przez Izzydora Hałuszcza. Jej położenie było bardzo dogodne: brak dróg dojazdowych, bliskie sąsiedztwo lasu, znaczne oddalenie od innych zabudowań. Drukarnia znajdowała się w niewielkim pomieszczeniu piwnicznym, była wyposażona w ręczną maszynę drukarską i kasztę starych czcionek. Wejście do środka zamaskowano klapą, która dodatkowo przykryta była skrzynią z węglem lub innymi przedmiotami. Drukowano tu wiele konspiracyjnych pism, wśród nich „Małopolski Biuletyn Informacyjny”, instrukcje wojskowe i druki dywersyjne. W związku ze zwiększaniem nakładów i liczbą publikowanych druków zakupiono lepsze maszyny, nowy rodzaj czcionek i wałki. Po rozbudowie drukarni ubezpieczała ją 7 kompania II batalionu Zgrupowania AK „Żelbet” dowodzona przez Stanisława Jędę „Konrada”. Żołnierze zostali uzbrojeni w trzy pistolety ręczne oraz kilka granatów konspiracyjnej produkcji. Zangażowano też nowych pracowników: drukarza Michała Szypułę „Michała” oraz Tadeusza Jałochę „Kaspra”, będącego łącznikiem przewożącym wydrukowane egzemplarze do Krakowa. Przy zakładzie pracowali także Józef Sawajner „Sokół”, Władysław Życiński „Sęp”, Alojzy Jaglarz „Kruk”, Edward Bulara

„Stenia”, Józef Grabowski „Petit” oraz Mieczysław Pucek „Marian Paprocki”. W 1943 r. drukarnia jako największa w okolicy oraz najlepiej wyposażona otrzymała od Delegatury Rządu Polskiego zlecenie na wydrukowanie tzw. lewych numerów „Gońca Krakowskiego”. Gazeta ta zawierała artykuły polityczne i wojskowe, podawała nazwiska znanych ludzi nauki i kultury zamordowanych przez Niemców. Informowała, że ogólna liczba mieszkańców Krakowa zamordowanych przez okupanta osiągnęła już 50 tys. Na ostatniej stronie znajdowały się liczne notki autorstwa Tadeusza Seweryna „Sochy”, które miały na celu ośmieszenie okupanta i zdemaskowanie jego zbrodni. W ciągu krótkiego czasu żołnierze AK i harcerze Szarych Szeregów rozprowadzili wśród mieszkańców Krakowa blisko 3,5 tys. egzemplarzy fałszywego „Gońca Krakowskiego”. 3 sierpnia 1944 r.

Fałszywy numer „Gońca Krakowskiego”, nr 282, 1 grudnia 1943 r. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*





Tablica na prywatnej posesji upamiętniająca działalność tajnej drukarni. Fot. J. Chudzicka

willi, w której mieściła się drukarnia, została spalona, by zapobiec jej dekonspiracji po tym, jak podczas przewożenia papieru Niemcy aresztowali osoby zaangażowane w jej działalność. Przy pomocy „Konrada” pracę kontynuowano od 2 września 1944 r. w szkole w Lusinie, a następnie w prywatnym

domu we Wrząsowicach. Po wojnie na fundamentach drukarni w miejscu spalonej willi przy ul. Antoniego Hoborskiego 20 postawiono dom mieszkalny, a w 1974 r. umieszczono na nim tablicę pamiątkową ufundowaną przez krakowskich drukarzy, członków Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii.

Konspiracyjne Wojskowe Zakłady Wydawnicze – Fort „Swoszowice” » 55 min

po 15 min – powrót do ul. Romana Żelazowskiego, skręt w prawo.

po 5 min – powrót do szlaku Twierdzy Kraków, ul. Juliusza Osterwy.

po 2 min – po skrócie w prawo mija się przystanek Kosocice i kościół parafialny pw. św. Marii Magdaleny.

po 5 min – po lewej stronie cmentarz w Kosocicach, na którym pochowany jest żołnierz „Żelbetu” – Alojzy Jaglarz „Kruk”, zastrzelony przez patrol niemiecki w 1944 r. we wsi Wróblowice podczas konwojowania papieru do tajnej drukarni,

Fragment Fortu „Rajsko”. Fot. M. Bik





Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego przy Muzeum Spraw Wojskowych. Fot. M. Bik

która wtedy znajdowała się już we Wrzósowicach koło Świątnik Górnych. Następnie mija się lasek rajski, gdzie 29 lipca 1944 r. dowództwo 7 kompanii wydało rozkaz koncentracji na ćwiczenia wojskowe. Żołnierze mieli się tam dostać indywidualnie lub w niewielkich, 2–3-osobowych grupach. Jan Nogaś, Józef Myrek oraz Augustyn Jelonek zostali okrążeni od strony cmentarza przez własowców, którzy kontrolowali ten teren. Żołnierze „Żelbetu”, jednocześnie też zawodnicy KS „Orzeł”, nie mieli szans obrony czy ucieczki. Własowcy doprowadzili ich do Fortu „Prokocim”, gdzie stacjonowali, i mimo natychmiastowej reakcji dowództwa kompanii nie udało się zlokalizować miejsca pobytu zatrzymanych, po których ślad zaginął.

po 15 min – skręt w prawo w ul. Tuchowską, a następnie w ul. Droga Rokadowa.

po 7 min – po lewej Fort 51 „Rajsko”. Usytuowany na dominującym nad okolicą wzniesieniu Rajsko o wysokości 340 m n.p.m., był największym fortem artyleryjskim Twierdzy Kraków i jednym z największych tego typu fortów w całych Austro-Węgrzech. Ma ok. 2600 m² powierzchni, jego załoga liczyła ponad 500 żołnierzy.

Przy budowie Fortu „Rajsko” w latach 1881–1884 po raz pierwszy na tak wielką skalę wykorzystano beton. W grudniu 1914 r. fort bez trudu odparł ataki armii carskiej. 19 stycznia 1945 r. krótkotrwały opór stawili w nim żołnierze niemieccy.

po 3 min – na skrzyżowaniu przy przystanku skręt w prawo w ul. Józefa i Floriana Sawiczewskich.

po 3 min – po lewej stronie zabudowania Fortu 51 ½ „Swoszowice” („Wróblowice”).

VI przystanek

Fort „Swoszowice” („Wróblowice”) – Muzeum Spraw Wojskowych 7

GPS 49.988488, 19.959231

W Forcie 51½ „Swoszowice” („Wróblowice”) mieści się obecnie Muzeum Spraw Wojskowych, powstałe w celu utrwalania pamięci o polskich żołnierzach, którzy walczyli w obcych armiach. Mottem muzeum jest łacińska sentencja: *Si bellum omittimus, nunquam pace fruemur*, co można przetłumaczyć: Gdy zapomnimy o wojnie,

*nigdy nie będziemy cieszyć się pokojem. Można tu zobaczyć m.in. odrestaurowaną salę żołnierską oraz wystawy – jedną poświęconą Wojsku Polskiemu w okresie międzywojennym i drugą, zatytułowaną *Skrzydła nad Małopolską 1939–1945*, poświęconą lotnictwu w czasie II wojny światowej.*

Fort „Swoszowice” – kościół Przemienienia Pańskiego we Wróblowicach » 20 min

Spod fortu powrót do najbliższego skrzyżowania i skręt w prawo w ul. Dróżkę, wzdłuż ogrodzenia terenu Fortu „Swoszowice”, za biało-zielonymi znakami trasy turystyczno-kulturowej Swoszowice. Zejście drogą asfaltową, która po 3 min zmienia się w drogę szutrową, a następnie w ścieżkę.

po 10 min – po zejściu do linii lasu skręt w prawo w drogę szutrową, a następnie między zabudowaniami w lewo ponownie wychodzi się na ul. Dróżkę.

po 5 min – skręt w prawo w ul. Wincetego Bogdanowskiego.

po 5 min – dojście do widocznego już kościoła parafialnego we Wróblowicach.

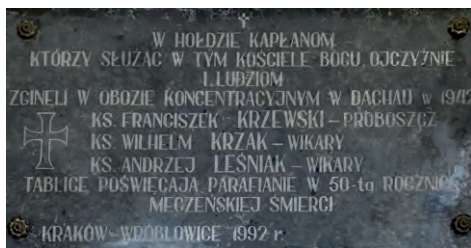
VII przystanek

Kościół Przemienienia Pańskiego we Wróblowicach 8

GPS 49.982574, 19.952685

W okolicy Wróblowic w czasie okupacji niemieckiej dochodziło do wielu brutalnych aresztowań, łapanek i akcji odwetowych wymierzonych przeciwko działalności konspiracyjnej mieszkańców. Duży problem stanowił proceder donosicielstwa, uprawiany przez osoby współpracujące z Gestapo. Szczególnie dotkliwe było aresztowanie 26 czerwca

1940 r. księży związanych z miejscową parafią. Niemcy zamierzali aresztować proboszcza – ks. Franciszka Krzewskiego, ale w związku z jego nieobecnością zatrzymano dwóch mieszkających tam wikariuszy – ks. Andrzeja Leśniaka oraz rezydenta ks. Wilhelma Krzaka. Wraz z aresztowanym później proboszczem zginęli w obozie koncentracyjnym w Dachau w 1942 r. Wewnątrz, przy wyjściu z kościoła we Wróblowicach (wybudowanym w latach 70. XIX w.) znajduje się tablica pamiątkowa poświęcona ich pamięci, ufundowana przez parafian w 1992 r. Nieopodal, w zagajniku ok. 50 m na północ od ul. A. Bochnaka, znajduje się austriacki cmentarz wojenny nr 383 Wróblowice z okresu I wojny światowej z pojedynczą mogiłą, w której pochowani są najprawdopodobniej dwaj nieznani z nazwiska żołnierze armii austro-węgierskiej. Historia Wróblowic związana jest także z funkcjonowaniem w okolicy 7 kompanii II batalionu Zgrupowania AK „Żelbet”. W miejscowym urzędzie gminy w czasie okupacji zatrudnieni byli Józef Paciora „Para” oraz Stanisław Jędo „Konrad”. Praca ta dawała im dodatkowe możliwości dla działalności konspiracyjnej. Pozwalała poznać warunki, miejsca i ludzi, którzy z czasem włączali się w poczynania kompanii, wchodząc w skład grup osłonowych radiostacji „Wisła”, i uczestniczyli w ruchu oporu. Możliwość kontaktów z grupami konspiracyjnymi w okolicznych wsiach dała podstawy do tworzenia kolejnych plutonów kompanii. I tak w rejonie Wróblowic, Zbydniowic i Golkowic został zorganizowany 14 pluton „Aniela” pod dowództwem M. Zięby ps. „Zięba”, w którego skład wchodziły cztery drużyny i stosunkowo liczna kadra podoficerska.



Tablice pamiątkowe w kościele Przemienienia Pańskiego we Wróblowicach. Fot. J. Chudzicka, A. Bąk

Kościół we Wróblowicach – Park Zdrojowy w Swoszowicach » 45 min

Po wyjściu z kościoła idzie się prosto w ul. Wróblowicką.

po 1 min – skręt w lewo.

po 6 min – w prawo w ul. Henryka Niewodniczańskiego.

po 6 min – na skrzyżowaniu prosto dalej ul. Niewodniczańskiego.

po 8 min – skręt w prawo w ul. Tytusa

Chalubińskiego i zaraz w lewo w ul. Adama Krzyżanowskiego. Od tej pory idzie się za znakami szlaku niebieskiego PTTK.

po 9 min – skręt w prawo w ul. Kazimierza Moszyńskiego.

po 4 min – skręt w prawo.

po 4 min – wejście na teren Parku Zdrojowego w Swoszowicach 9.

po 7 min – przystanek autobusowy Park Zdrojowy przy ul. Kąpielowej.

Park Zdrojowy w uzdrowisku Swoszowice

Park Zdrojowy wchodzi w skład uzdrowiska w Swoszowicach. Jest to jedno z niewielu w Europie, a na pewno jedyne w Polsce uzdrowisko funkcjonujące na obszarze dużej aglomeracji miejskiej. Jego historia sięga 1422 r., gdy odkryto tu bogate złoża siarki, które pod koniec XVIII w. zaczęto wykorzystywać w celach leczniczych. Uzdrowisko powołał do życia profesor UJ Feliks Radwański. W 1811 r. zostały zbudowane pierwszy dom zdrojowy i obiekty mieszkalne dla kuracjuszy. Największy rozwój lecznictwa uzdrowiskowego w Swoszowicach związany jest z działalnością dr. Józefa Dietla, z którego inicjatywy w 1859 r. powstała Spółka Zdrojowisk Krajowych, dzięki czemu uzdrowisko swoszowickie rozbudowano i unowocześniono. W czasie I wojny światowej mieszczące się tu obiekty były wykorzystane jako kwatery dla oddziałów wojskowych, a w budynku kąpielowym zorganizowano wytwórnię gumy. Spowodowało to zniszczenie dużej części urządzeń zakładowych.

Osobliwa lipa „Słoń” w Parku Zdrojowym w Swoszowicach.

Fot. M. Bik



Po odzyskaniu niepodległości wyremontowano stare i dobudowano nowe obiekty. Wybuch II wojny światowej spowodował przejście uzdrowiska przez okupanta, który w 1942 r. rozbudował służące rehabilitacji rannych Łazienki. Po wojnie uzdrowisko wznowiło działalność dopiero w 1956 r. Od 1975 r. weszło wraz ze źródłem Mateczny (przy Rondzie Antoniego Matecznego, jednym z najruchliwszych węzłów drogowych Krakowa) w skład Zespołu Uzdrowisk Krakowskich. W 2010 r. uzdrowisko Swoszowice zostało sprywatyzowane.

Pobliskie miejsca historii wojennej



Dom Cechowy w Piaskach Wielkich.
Fot. J. Chudzicka

Dom Cechowy Rzeźników i Wędliniarzy w Piaskach Wielkich

GPS 50.007254, 19.973087

W czasie okupacji Niemcy zarządzili oddanie wszystkich odbiorników radiowych, które były w posiadaniu mieszkańców Piasków Wielkich. Skonfiskowane przez policję odbiorniki zostały złożone na strychu Domu Cechowego przy ul. Cechowej. Ksiądz Dźwigoński „Prot”, Stanisław Jędo „Konrad” oraz Marian Jędo „Ikar” postanowili włamać się do pomieszczenia i zabrać dwa radia oraz części zapasowe. Kolejnego dnia pozostałe odbiorniki zostały przez „Ikarą” zniszczone. To wydarzenie było pierwszym na terenie Piasków Wielkich aktem sabotażowym przeciwko Niemcom. Szczególną formą pracy konspiracyjnej piaszczańskich rzeźników były dostawy koszernego mięsa do getta żydowskiego. Wielu drobnych dostawców przekazywało paczki wchodzącym przez bramę lub przerzucało je przez mur od strony cmentarza Podgórskiego. Po zakończonej wojnie w Domu Cechowym mieściły się m.in. spółdzielnia, poczta i piekarnia. Na budynku znajduje się symbol cechu masarskiego – głowa krowy, a w sieni tablica z napisem zaczynającym się od słów: NA PAMIĄTKĘ / WSKRZESZENIA OJCZYZNY / KU CHWALE BOŻEJ / I POŻYTKOWI TUTEJSZYCH / MISTRZÓW RZEŹNIKÓW I MASARZY / DOM TEN ZBUDOWANO W ROKU 1934. Na fasadzie domu przy fundamencie widnieje data rozpoczęcia budowy w 1932 r. Po wojnie mieścił się tu m.in. urząd pocztowy. Obecnie obiekt niszczeje. Po drugiej stronie ul. Cechowej znajduje się budynek dawnej piaszczańskiej rzeźni.



Historyczna tablica w Domu Cechowym Rzeźników
i Wędliniarzy w Piaskach Wielkich. Fot. J. Chudzicka



Grób ofiar II wojny światowej na cmentarzu Wola Duchacka

GPS 50.01791, 19.95563

Podczas okupacji mieszkańcy Woli Duchackiej aktywnie włączyli się w działalność ruchu oporu i pomagali przebywającym w obozach i więzieniach, prężnie działało tu również tajne nauczanie. Wolanie zorganizowali 2 kompanię I batalionu „Żelbetu”, dowodzoną przez Zbigniewa Foremego „Kulawego”, w skład której wchodziły plutony: „Cesia”, „Janusia”, „Frانيا” i „Janka”. Oddziały „Żelbetu” działające na tym terenie brały udział w wielu akcjach sabotażowo-dywersyjnych, które zakończyły się sukcesem. Wśród nich można wymienić akcję z 17 listopada 1944 r., kiedy plutony „Cesia” i „Janka” uczestniczyły w zdobyciu cukru w fabryce Cristal, który następnie przeznaczono dla oddziałów partyzanckich działających w rejonie Myślenic. Na cmentarzu wolsko-łagiewnickim przy ul. Wspólnej znajduje się zbiorowa mogiła mieszkańców Woli Duchackiej i Łagiewnik – ofiar ostrzału artyleryjskiego Krakowa w 1939 i 1945 r., a także grób nieznanego żołnierza poległego we wrześniu 1939 r.



Krzyż w hołdzie poległym w latach 1939–1945. Fot. M. Bik

Obelisk poległych żołnierzy AK w Łęgu

GPS 50.064101, 20.008787

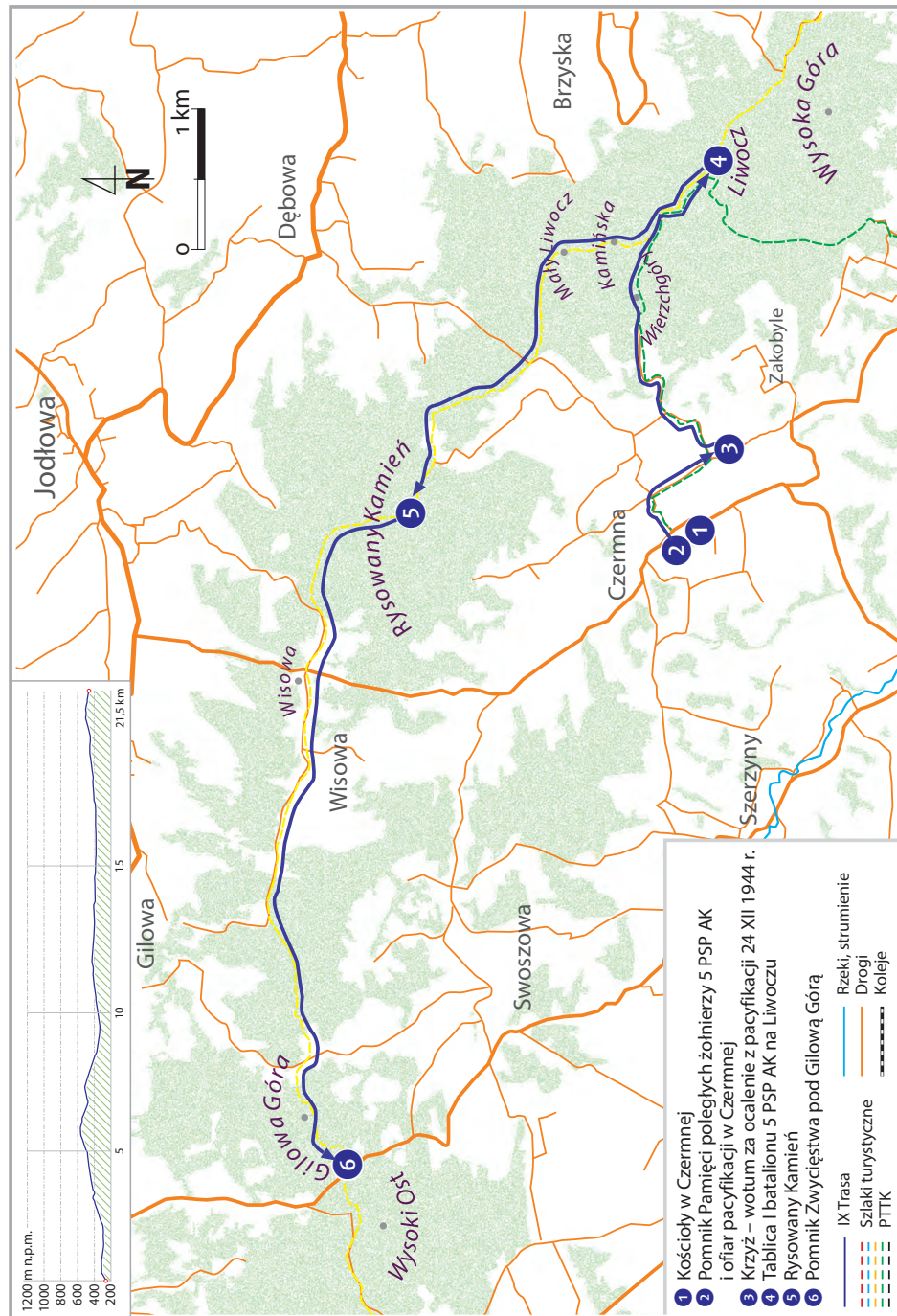
8 maja 1944 r. w podkrakowskim Łęgu funkcjonariusze niemieckiej policji bezpieczeństwa SiPo otoczyli dom, w którym przebywała grupa żołnierzy AK zabezpieczająca przywieziony tam magazyn broni i amunicji pochodzącej ze zrzutów. Materiały te miały zostać wykorzystane do odbicia aresztowanego 24 marca 1944 r. przez Niemców cichociemnego płk. Józefa Spychalskiego „Lutego” – komendanta Okręgu Kraków AK. Około godz. 13 rozpoczęła się gwałtowna walka, w wyniku której udało się Niemcom zdobyć budynek i przechowywaną w nim broń. W akcji tej brali udział czterej cichociemni zrzucony do Polski miesiąc wcześniej oraz żołnierze „Żelbetu”. Z powodu pożaru budynku ocalało jedynie czterech obrońców. Polegli cichociemni: ppor. Bronisław Kamiński „Golf”, ppor. Włodzimierz Lech „Powiślak” i ppor. Józef Wątróbski „Jelito” oraz żołnierze „Żelbetu”: Leszek Korol „Chrystian”, Henryk Walczak „Wali-góra” i Zygmunt Szewczyk „Tygrys”, a także przypadkowe osoby cywilne. Przy ul. Centralnej 53 znajduje się kamienny obelisk, na którym umieszczono dwie tablice informujące o stoczonej w tym miejscu walce żołnierzy ruchu oporu z Niemcami.



Pomnik w Łęgu. Fot. J. Chudzicka



**SZLAKIEM
I BATALIONU
5 PSP AK
OD LIWOCZA
DO GIŁOWEJ
GÓRY**





IX TRASA

SZLAKIEM I BATALIONU 5 PSP AK OD LIWOCZA DO GIŁOWEJ GÓRY

**Czermna – Liwocz – Mały Liwocz – Rysowany Kamień –
Jodłowa-Wisowa – Gilowa Góra – pomnik AK pod Gilową
Górą**

długość: 21,5 km | czas przejścia: 5 godz. 45 min

oznakowanie turystyczne: zielonym szlakiem turystycznym z Czermej na Liwocz, dalej dołączają szlak żółty, którym wchodzi się na sam szczyt i który następnie prowadzi z Liwocza na Gilową Górę przez Mały Liwocz, Rysowany Kamień i Wisową (fragment Szlaku Trzech Pogórzy).

dojazd z Tarnowa do Czermej:

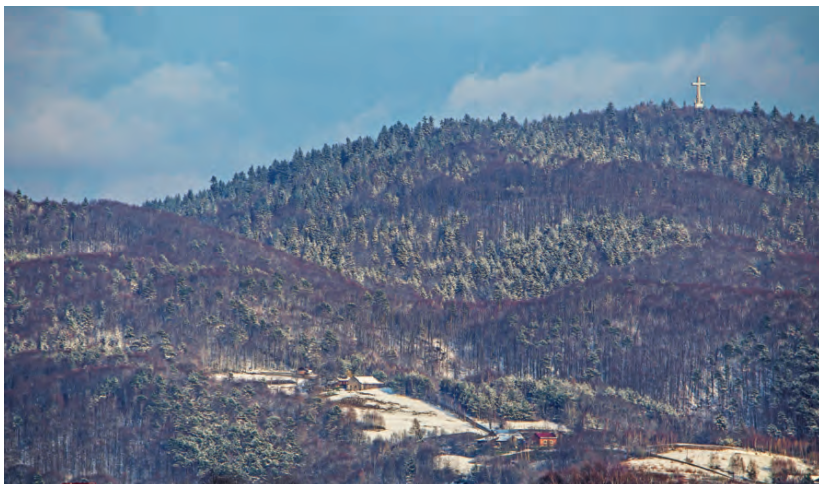
- samochodem – drogą wojewódzką nr 977 do Tuchowa, następnie przez Ryglice i Szerzyny do Czermej; 42 km, 50 min
- busem – kursy do Czermej z Jasła w woj. podkarpackim

Najwyższy we wschodniej części Pogórza Ciężkowickiego, zalesiony maszyn Liwocza oraz pobliskie miejscowości – Czermna, Swoszowa, Jodłowa – stanowiły w lipcu i sierpniu 1944 r. zaplecze dla liczącego ponad 130 żołnierzy zgrupowania „Północ” I batalionu 5 PSP AK pod dowództwem por. Edwarda Przybyłowicza „Bema”. Do najważniejszych potyczek stoczonych z Niemcami należy przeprowadzona 17 sierpnia 1944 r. zasadzka pod Gilową Górą. Działania partyzantów oraz akcje pacyfikacyjne okupanta wobec ludności cywilnej upamiętniają znajdujące się na trasie pomniki. Proponowany szlak prowadzi z Czermej – wsi ze współczesnym Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia oraz zabytkowym, XVI-wiecznym drewnianym kościołem św. Marcina z Tours; wspina się na Liwocz (562 m n.p.m.), a następnie wiedzie przez Rysowany Kamień i Wisową, należącą do

wsi Jodłowa, na Gilową Górę. Na tym odcinku można podziwiać widoki na Pogórze Ciężkowickie, Pogórze Strzyżowskie i Beskid Niski. Trasa kończy się przy pomniku pod Gilową Górą.

Walory krajobrazowe

Trasa biegnie wysuniętą najbardziej na wschód częścią Pogórza Ciężkowickiego, rozciągającego się na przedpolu Beskidu Sądeckiego i Beskidu Niskiego. Prowadzi na najwyższy, wybijający się stożkowatym kształtem szczyt tego pogórza – Liwocz (562 m n.p.m.), położony już w obrębie województwa podkarpackiego. Na wierzchołku Liwocza stoi kaplica z wysokim krzyżem i platformą widokową, z której można obejrzeć panoramę sięgającą aż po Tatry, Bieszczady i Góry Świętokrzyskie. Pasma Brzanki i Liwocza jest najwyższym i najbardziej górzystym fragmen-



Masyw Liwocza. Fot. J. Rutana

tem Pogórza Ciężkowickiego, jego obszar w większości został objęty ochroną jako Park Krajobrazowy Pasma Brzanki, przy czym wierzchołek Liwocza nie wszedł w skład parku. Mocno zalesione, o urozmaiconej rzeźbie tereny parku krajobrazowego i jego pogranicza stanowią trzon wędrówki, która rozpoczyna się w Cermnej. Godnym uwagi zabytkiem tej wsi jest drewniany, liczący 500 lat kościół św. Marcina z Tours. Przez zalesiony grzbiet masywu Liwocza z Kamińską Górą (508 m n.p.m.), Suchą Górą (506 m n.p.m.) i Małym Liwoczem (483 m n.p.m.) dochodzi się do Rysowanego Kamienia (427 m n.p.m.), na którym znajduje się obrosły legendami blok

piaskowca ciężkowickiego. W dalszej części trasy – podczas przejścia przez pokryte polami tereny przysiółka Wisowa, należącego do miejscowości Jodłowa – odsłaniają się widoki na pasmo Magury Wątkowskiej w Beskidzie Niskim, a dalej, na pograniczu wsi Swozowa i Kowalowa – na Krasówkę i Kokocz na Pogórzu Ciężkowickim, na Pogórze Strzyżowskie oraz Magurę Małastowską w Beskidzie Niskim.

Czas wojny

Powiat jasielski przed wybuchem II wojny światowej administracyjnie należał do województwa krakowskiego i obejmował 12 zbiorowych gmin wiejskich.



Partyzanci na koniach, sierż. Tadeusz Szymański „Borys” i ppor. Adam Piegłowski „Bogusław”, Swoszowa 1944 r. *Zbiory Archiwum Ślaskich*

Kilka z nich geograficznie położonych było we wschodnim regionie Pogórza Ciężkowickiego. Niemieckie władze okupacyjne po utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa powiększyły obszar powiatu ziemskiego Jasło o przedwojenne powiaty gorlicki oraz, okresowo, część krośnieńskiego. Na obszarze miasta ukształtował się rozbudowany aparat represji różnych formacji policyjnych i wojskowych. W tym okresie formowała się także sieć afiliacji konspiracyjnych, które kształtowały późniejsze Polskie Państwo Podziemne.

Już od października 1939 r. zawiązywały się lokalne siatki podziemne, pierwsza w Cermnej, następnie w Nowym Żmigrodzie, Warzycach, Błażkowej, Jodłowej i Święcanach. W listopadzie 1939 r. powstały niezależnie od siebie grupy konspiracyjne w Jasle, skupione wokół por. Franciszka Płonki „Jelenia”, Wiktora Łackiego „Sępa” i pchor. Antoniego Zawadzkiego „Marka” oraz wokół środowiska narodowego, zrzeszone przy prof. Edmundzie Kwiatkowskim, Teodorze Lasockim „Dorku” i pchor. Władysławie Szewczyku „Czarnku”, „Siel-



Dowództwo Zgrupowania „Północ” 5 PSP AK. Od lewej: ppor. Edward Filipak „Łoś”, por. Edward Przybyłowicz „Bem”, sierż. Tadeusz Szymański „Borys”, pchor. Józef Serafin „Ryś”, Cermna, Liwocz 1944 r. *Zbiory Archiwum Ślawskich*

skim”. W kolejnych miesiącach weszły one po kolei do struktur ogólnopolskich SZP–ZWZ–AK. Na przełomie 1939 i 1940 r. por. Stanisław Pieńkowski „Strzembosz” rozpoczął budowę struktur rejonowych Inspektoratu ZWZ Jasło „Jemioła” (często nazywanego także Inspektoratem Krosno lub Podkarpacie), który podlegał Komendzie Okręgu w Krakowie (od kwietnia 1943 r. Podokręgowi AK Rzeszów „Woda”). Komendantem Obwodu ZWZ Jasło „Jagoda” (później „Jabłecznik”, „H/c”, „Sc”) został por. Józef Modrzejewski „Sęp”, „Wilk”, „Lis”. Przy kompletowaniu sztabu komendy, a następnie tworzeniu poszczególnych placówek na terenie podkarpackich miejscowości współ-

pracował z pchor. Antonim Zawadzkiem „Markiem”, „Teresa” i ppor. Antonim Holikiem „Pancernikiem”, „Gazdą”. O umiejętnościach organizacyjnych oraz talentach konspiracyjnych komendanta „Lisa” świadczy fakt, że sprawował swoją funkcję przez prawie całą okupację – pomimo wielu prób aresztowania go przez Gestapo oraz licznych wysp na obszarze inspektoratu. Dopiero 9 września 1944 r. został pojmany przez NKWD podczas rozmów przedstawicieli Armii Czerwonej na tym odcinku frontu z komendantem obwodu AK. Udało mu się zbiec z niewoli i w kolejnych miesiącach prowadził dalszą działalność konspiracyjną na terenach zajętych przez Sowietów.

Z uwagi na położenie w pobliżu granicy państwowej jednym z ważniejszych zadań postawionych tutejszym konspiratorom była budowa i ochrona szlaków kuriersko-przerzutowych. Przez Jasło i południowe obszary powiatu w kierunku Słowacji zostały zorganizowane trasy „Korytarz” oraz „Jaga” (od 1942 r. „Kora”). Ponadto prowadzono wywiad wojskowy i cywilny – zbierano informacje o okupancie, formacjach mundurowych rozlokowanych w okolicy, aktywności niemieckiej w przemyśle naftowym, a także tworzone raporty o transportach paliw i działalności rafinerii w Niegłowicach. Prócz tego przy pomocy prasy konspiracyjnej starano się informować Polaków o sytuacji politycznej i wojskowej. Wydawano m.in. „Nasz Przegląd”, „Pobudkę”, a w Jodłowej na podstawie nasłuchu radiowego powstawał „Biuletyn Radiowy”. Przede wszystkim zaś gromadzono i konserwowano broń oraz amunicję ukrytą przez żołnierzy Wojska Polskiego po wojnie obronnej 1939 r. W kolejnych latach Obwód ZWZ–AK



Zbiórka partyzantów z I batalionu 5 PSP AK. Dowódca oddziału por. Edward Przybyłowicz „Bem” (pierwszy z prawej) odbiera raport od por. Karola Ryndaka „Rybaka”. Fot. Roman Łobaczewski. Czerwna, Liwocz 1944 r. Zbiory Archiwum Ślawskich

Jasło zaopatrywał się w środki bojowe także dzięki własnej produkcji, kupowaniu pojedynczych sztuk uzbrojenia od żołnierzy Wehrmachtu i służb pomocniczych lub ich rozbijaniu, wynoszeniu materiałów wybuchowych z rusznikarni fabryki „Gamrat” (obecnie dzielnica Jasła) przez zorganizowane zespoły pracujących tam konspiratorów pod kierunkiem sierż. Tadeusza Szymańskiego „Borysa” oraz dostawie ze zrzutów. Do odebrania zaopatrzenia w postaci broni maszynowej, amunicji i granatów ręcznych drogą lotniczą doszło w Wielkanoc, w nocy z 9 na 10 kwietnia 1944 r., dzięki zrzutowi na placówkę „Jaskółka” na polach między Bieździedką, Sieklówką i Warzycami.

Pierwszą bojową grupą dywersyjną na tym obszarze był oddział por. Zenona Soboty „Korcza”, „Świdu”, podległy Kierownictwu Dywersji Podokręgu AK Rzeszów „Świtez”. W czerwcu 1943 r. utworzono pod komendą por. Józefa

Czuchry „Orskiego” pierwszy oddział partyzancki w inspektoracie jasielskim, o kryptonimie OP 11. Kolejnym oddziałem był OP 15, który zaczęto organizować w marcu 1944 r. Na przełomie maja i czerwca 1944 r. grupa ta, pod dowództwem ppor. Zbigniewa Cerkowniaka „Boruty”, kwaterowała w lasach Jodłowej, korzystając z życzliwości okolicznych mieszkańców.

Członkowie Obwodu ZWZ-AK Jasło przeprowadzali akcje sabotażowo-dywersyjne skierowane przeciwko magazynom wojskowym, wytwórniom uzbrojenia i żywności, transportom towarowym, na posterunki graniczne (akcja „Taśma”), a także linie kolejowe. Likwidowano bandytyzm (akcja „Wrzód”) oraz konfidentów (akcja „Kośba”). Najgłośniejszą akcją było rozbicie jasielskiego więzienia w nocy z 5 na 6 sierpnia 1943 r. przez kilkusobową grupę zmontowaną przez Sobotę „Korcza” (akcja „Pensjonat”). Uwolniono wówczas 66 więźniów politycz-



Grupa partyzantów z batalionu por. „Bema”. *Zbiory Archiwum Ślawskich*

nych, ponadto zdobyto uzbrojenie i elementy ekwipunku.

Obwód AK Jasło w ramach przygotowań do operacji „Burza” został podzielony na trzy podobwoły: „Północ”, „Centrum” i „Południe”, z których każdy miał utworzyć batalion formowany w ramach 5 Pułku Strzelców Podhalańskich AK dowodzonego przez kpt. Józefa Modrzejewskiego „Lisa”. Podobwód „Północ” oparty był na trzech placówkach: Skołyszyn „Sowa”, Jodłowa „Ibis” oraz Brzostek „Bekas”. Na jego obszarze pod koniec lipca 1944 r. powstał I batalion pod komendą por. Edwarda Przybyłowicza „Bema”. Liczył około 135 żołnierzy i składał się z trzech kompanii strzeleckich, dowodzonych przez: 1 – ppor. Adama Piegłowskiego „Bogusława”, „Stefana”, następnie plut. pchor. Józefa Jaracza „Demona”, 2 – por. Karola Ryndaka „Rybaka”, ppor. Edwarda Filipaka „Łosia”, 3 – por. Stani-

śława Kubalę „Zycha”, oraz z plutonu dywersyjnego sierż. Tadeusza Szymańskiego „Borysa”. Miejscem stacjonowania Zgrupowania „Północ” i bazą wypadową do prowadzenia działalności zbrojnej były zabudowania Swoszowej, Jodłowej, Czermej, a także lasy masywu Liwocza i Rysowanego Kamienia. Działania zbrojne w ramach „Burzy” rozpoczęto 26 lipca 1944 r., przy czym akcje dywersyjne prowadzone były już od kilku tygodni.

Partyzanci „Bema” stoczyli kilkanaście potyczek z Niemcami, z czego najważniejszą była zasadzka zorganizowana na szosie pod Gilową Górą 17 sierpnia 1944 r. Największe straty oddział poniósł 19 sierpnia, gdy w Dębowej podczas walki z Niemcami zginęło pięciu partyzantów. Na I batalion 5 PSP AK okupant dwukrotnie – 28 sierpnia i 8–9 września – organizował oblężenie, przemieszczając zabudowania w miejscowo-

ściach i lasy wokół Liwocza. Za drugim razem – 9 września – dowództwo rozwiązało jednostkę, pozostawiając jedynie 18-osobowy oddział, który wyszedł z okrażenia, przeszedł z bronią w rękę w rejon Magury Wątkowskiej i połączył się z III batalionem ppor. Władysława Szkodo „Hrycia”. Zgrupowanie „Południe” rozwiązano 25 września 1944 r. Mimo tego „grupa przetrwania”, a wśród niej kilku partyzantów por. Przybyłowicza „Bema”, prowadziła działalność w Beskidzie Niskim do połowy października 1944 r.

Zatrzymanie letniej ofensywy sowieckiej i ustabilizowanie się linii frontu wschodniego na początku września 1944 r. spowodowały, że większa część ziemi jasielskiej znalazła się bezpośrednio w strefie przyfrontowej. W ciągu ostatnich miesięcy okupacji stacjonowały tu znaczne siły Wehrmachtu. O niemieckim okrucieństwie i bez-

względności świadczą spacyfikowane i wysiedlone miejscowości oraz obciążenie ludności cywilnej budowaniem linii umocnień. W dniach 13–15 września 1944 r. zmuszono kilkanaście tysięcy mieszkańców Jasła do opuszczenia miasta pod groźbą śmierci. Po eksmisji Niemcy przystąpili do grabieży i wywożenia pozostawionego dobytku. Następnie jednostki specjalnie wytypowane do tego zadania zaczęły niszczyć wszystkie zabudowania. Do połowy grudnia 1944 r. spalono i wyburzono 97 proc. budynków. Miesiąc później, 16 stycznia 1945 r., do ruin Jasła weszli Sowieci. Wielu żołnierzy Armii Krajowej, w tym dowódca 5 PSP AK, podjęło dalszą działalność konspiracyjną, m.in. w strukturach Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Inni, jak poszukiwani przez komunistów por. Holik i ppor. Zawadzki, latem 1945 r. przedostali się do Szwecji.

Pluton partyzancki z Święćcan, 5 PSP AK. Od lewej: Karol Ryndak „Rybak”, Mieczysław Dzikowski „Oskar”, Eugeniusz Dyląg „Karol”, Wincenty Piotrowski „Lampart”, Tomasz Sychta „Lump”, Józef Dubiel „Las”, Julian Potyrała „Luzak”, Tadeusz Ślawski „Limba”, Stanisław Jasiczek „Lew”. Czerwna 1944 r. *Zbiory Archiwum Ślawskich*



Punkt wyjściowy **Czermna**

Rozległa wieś Czermna jest malowniczo położona wśród wzgórz Pogórza Ciężkowickiego, u podnóża Liwocza. Pojawiła się na kartach historii w połowie XIV w., gdy została podarowana Piotrowi Iwanowiczowi z Klecia przez króla Kazimierza Wielkiego. Syn Piotra, podskarbi królewski Dymitr z Goraja, ufundował świątynię parafialną w Czermnej. Zniszczona na skutek najazdów tatarskich, w 1520 r. została zastąpiona nowym, modrzewiowym kościołem pw. św. Marcina z Tours.

Na przełomie XIX i XX w. wielu młodszych mieszkańców Czermnej wyemigrowało za pracą do Stanów Zjednoczonych i krajów Europy Zachodniej. W 1939 r. wieś liczyła 3,1 tys. mieszkańców i 453 gospodarstwa. Na skutek strat wojennych i zmian demograficznych obecnie miejscowość zamieszkuje ok. 1,8 tys. osób.

Zalążki konspiracji w Czermnej powstały pod koniec października 1939 r.

za sprawą nauczyciela miejscowej szkoły Stanisława Kubali „Zycha” i ppor. Edwarda Filipaka „Łosia”. Szybko rozwijającą się grupę tworzyli m.in. Władysław Filipak „Centrala”, Edward Mazur „Grom”, Ludwik Stusowicz „Czołg”, Władysława Data i Andrzej Walczyk. W marcu 1940 r. ppor. Filipak otrzymał od komendanta Obwodu ZWZ Jasło por. Józefa Modrzejewskiego „Lisa” rozkaz zorganizowania placówki. Obejmowała ona miejscowości z gmin Szerzyny i Skołyszyn, wśród nich m.in. Swoszową, Czermną, Święcany, Lisów, Lisówek i Bączal Dolny. W sąsiednich Święcanach ważną rolę w organizacji odgrywali oficerowie rezerwy Stanisław Piotrowski „Sęk” i Władysław Kędzior „Sarna”, a także Karol Ryndak „Rybak” i Józef Mazurkiewicz „Zagłoba”. Komendantami Placówki Skołyszyn, która przyjęła kryptonim „Sowa”, byli kolejno ppor. Jan Sokołowski (od kwietnia 1940 do 1942 r.), a następnie Stanisław Piotrowski „Sęk” (od sierpnia 1942 do sierpnia 1944 r.). Organizacyjnie podzielona

Dwór rodziny Łobaczewskich w Czermnej. *Zbiory prywatne*





Kościół św. Marcina z Tours w Czeremnej. Fot. A. Bąk

Obchodzący niedawno 500-lecie kościół św. Marcina z Tours w Czeremnej zalicza się do cennych za- bytków budownictwa drewnianego. Powstał w stylu gotyckim, w konstrukcji zrębowej, a jego wieża – słupowej. Gotycki wygląd świątyni został zmieniony podczas przebudowy w XVII w. Obiek- tem szczególnego kultu był pochodzący z okresu powstania świątyni obraz Matki Bożej Pocieszenia, dzieło malarza nazywanego Mistrzem z Wójtowej. Dziś wizerunek ten znajduje się w ołtarzu głów- nym górującego nad starym kościółkiem, potężnego, wzniesionego w latach 1986–1997 nowego kościoła, który w 2007 r. otrzymał tytuł Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia. W ołtarzu głównym starego kościółka umieszczono natomiast kopię obrazu. Wnętrze świątyni pokrywa polichromia z 1877 r. Większość zabytkowego wyposażenia została przeniesiona do nowego kościoła, w drewnianym pozostała m.in. ambona z XVIII w. i kamienna chrzcielnica z XVI w. Świątynia św. Marcina z Tours jest udostępniona do zwiedzania, a nabożeństwa odbywają się tutaj w dniu wspomnienia jej patrona – 11 listopada. W murowane ogrodzenie tego kościoła na przełomie XVIII i XIX w. została wbudowana dzwonnica parawanowa. Jeden z dwóch umieszczonych w niej dzwonów, ufundo- wanych w 1946 r., stanowi wotum parafian za ocalenie wsi w czasie II wojny światowej.

była na trzy plutony, pluton egzeku- cyjny oraz pluton WSOP. Od 1943 r. grupa konspiratorów brała udział w doraźnych akcjach sabotażowo-dy- wersyjnych pod komendą sierż. Tadeu- sza Szymańskiego „Borysa” i pchor. Jó- zefa Serafina „Rysia”, organizując m.in. w sierpniu 1943 r. zasadzkę na samo- chód niemiecki w Skołyszynie, zaś latem 1944 r.: rozbrojenie posterunku policji „granatowej” w Szerzynch (zdobyto sześć karabinów z amunicją),

zlikwidowanie jednego policjanta, zniszczenie akt w zarządzie gminy w Szerzynch oraz miejscowej zlewni mleka kontyngentowego. Spotkania konspiracyjne i szkolenia wojskowe or- ganizowano m.in. we dworze rodziny Łobaczewskich, domu rodzinnym Fili- paków w Czeremnej, a także na plebanii i w szkole w Świećcanach.

Członkowie AK z Placówki „Sowa” wzięli udział w akcji „Burza” na terenie powiatu jasielskiego w strukturach

I batalionu 5 PSP AK pod rozkazami por. Edwarda Przybyłowicza „Bema”. Koncentracja oddziału miała miejsce 29 lipca 1944 r. w czermneńskim dworze Łobaczewskich, skąd pod osłoną nocy wyruszono do Skołyszyna w celu przygotowania zasadzki na konwój samochodów niemieckich przy szosie Jasło–Biecz.

I przystanek

Pomnik Pamięci poległych żołnierzy 5 PSP AK i ofiar pacyfikacji ②

GPS 49.817112, 21.292551

W drugiej połowie sierpnia 1944 r., po tragicznie zakończonej akcji w Dębowej, I batalion 5 PSP AK przeniósł się do Czermej i zakwaterował pod Liwoczem w zabudowaniach Władysława Pacany oraz Stanisława i Wojciecha Świądrychów na przysiółku Góry. Przez kolejne dni stąd wychodziły kilkuosobowe patrole i tutaj prowadzono ćwiczenia wojskowe. Pod koniec sierpnia Niemcy otoczyli maszynami Liwocza licznymi formacjami wojskowymi i rozpoczęli przygotowania do oblawy. 28 sierpnia 1944 r. niemiecka tyraliera zaskoczyła partyzantów, niepostrzeżenie

nie docierając do ich miejsca stacjonowania. W starciu zginął Jan Wójcik „Wiór” ze Swoszowej, a rannego Stanisława Pacanę „Świerka” koledzy wynieśli spod ostrzału. Podkomendni por. „Bema” wycofali się w kierunku Święcan, a następnie przeszli w maszyn Rysowanego Kamienia. Cztery dni po potyczce grupa akowców pod dowództwem Józefa Serafina „Rysia” przeniosła poległego Jana Wójcika z tymczasowej mogiły na cmentarz w Czermej, gdzie pod osłoną nocy został pochowany z honorami wojskowymi. Na grobie postawiono tylko brzozy krzyż, bez żadnej tabliczki. Dopiero w 1986 r. za sprawą Tadeusza Ślawnickiego „Limby” odnowiono mogiłę, zamontowano metalowy krzyż i tabliczkę z inskrypcją: „Śp. Jan Wójcik ps. Wiór, żołnierz 5 PSP AK, padł na polu chwały 28 VIII 1944 r. w wieku 22 lat. Cześć jego pamięci”.

Na początku września 1944 r. Niemcy ponownie przystąpili do koncentrowania silnych jednostek wojskowych wokół Liwocza i Rysowanego Kamienia. Przygotowywano się do ponownienia oblawy w okolicznych lasach i w dniach 8–9 września przystąpiono do szeroko zakrojonej akcji. Partyzanci „Bema” bezskutecznie próbowali wyjść z okrążenia pod osłoną nocy w kie-

Pomnik Pamięci w Czermej. Fot. A. Bąk



Edward Filipak (1915–1944)
podporucznik Wojska Polskiego, współzałożyciel grupy
konspiracyjnej w Cermnej, dowódca plutonu
w I batalionie 5 PSP AK



Edward Filipak „Łoś”. *Zbiory prywatne*

Urodził się w Cermnej. Uczęszczał do gimnazjum w Gorlicach, a następnie w Tarnowie, gdzie zdał maturę w 1936 r. Służbę wojskową odbył w Szkole Podchorążych we Lwowie. Podczas wojny obronnej 1939 r. walczył w okolicach Lwowa. Wzięty do niewoli niemieckiej, w czasie transportu wyskoczył z pociągu koło Dębicy i dotarł do rodzinnej wsi. Pod koniec października 1939 r. współtworzył pierwszą grupę konspiratorów w Cermnej. W marcu 1940 r. nawiązał kontakt z dowódcą Obwodu ZWZ Jasło por. Modrzejewskim „Lisem” i otrzymał rozkaz organizowania na terenie gmin Szerzyny i Skołyszyn ruchu oporu ZWZ.

W działalności konspiracyjnej kolportował prasę podziemną, prowadził nasłuch radiowy i szkolenia wojskowe, zajmował się łącznością i zaopatrzeniem dla podziemia. Udzielał pomocy osobom wysiedlonym z Wielkopolski, Kresów Wschodnich, Jasła, w tym ukrywającym się Żydom.

W tym samym czasie pracował jako zarządca majątku we dworze Łobaczewskich. 27 grudnia 1942 r. ożenił się z Olgą Łobaczewską; z tego związku urodził się syn.

W czasie operacji „Burza” Filipak brał udział w większości akcji partyzanckich organizowanych przez I batalion 5 PSP AK, w tym w bitwie pod Gilową Górą. Został aresztowany przez Niemców w domu 5 listopada 1944 r. W czasie transportowania do Jasła podjął w lesie próbę ucieczki. Postrzelony, zdołał dotrzeć do pobliskich gospodarstw w Bączalu. Następnego dnia rano został znaleziony przez gospodarzy, następnie przewieziony do niemieckiego szpitala wojskowego w Bieczu, po operacji nie odzyskał przytomności i zmarł. Pochowany na cmentarzu w Bieczu.

runku Świącan. W pobliżu dworu Łobaczewskich zostali ostrzelani i zmuszeni do wycofania się na stok Liwocza. Tam rankiem nastąpiło rozwiązanie oddziału, broń zabezpieczono i zakopano. Większość osób pojedynczo lub w niewielkich grupach rozeszła się do domów, próbując uniknąć aresztowania. W lesie pozostał 18-osobowy oddział, który po wielu nieudanych próbach w końcu zdołał wyjść poza krąg obławy między Wisową a Cermną i przedostał się do Swoszowej. Podczas odskoku śmiertelnie ranny został Władysław Jajko.

Oprócz polowania na partyzantów, Niemcy urządzili dwuetapową obławę na mężczyzn w Cermnej, aresztując 8 i 9

września prawie wszystkich (ponad 240 osób). Przetransportowano ich do Tarnowa, skąd po przesłuchaniach wywieziono na roboty przymusowe do III Rzeszy.

Pięćdziesiąt pięć lat po wojnie nieopodal zabytkowego drewnianego kościoła w Cermnej, poniżej nowej murowanej świątyni parafialnej, na następny dzień po jej konsekracji, został odsłonięty ceglany obelisk zwieńczony krzyżem, będący wotum wdzięczności dla Matki Bożej Pocieszenia za ocalenie wioski podczas pacyfikacji wsi we wrześniu 1944 r. Na umieszczonej na nim tablicy widnieje symbol Polski Walczącej i napis: POLEGŁYM ZA WOLNOŚĆ OJCZYZNY / ŻOŁNIERZOM 5 PUŁKU

STRZELCÓW / PODHALAŃSKICH ARMII KRAJOWEJ / OFIAROM PACYFIKACJI CZERMNEJ / MIESZKAŃCY CZERMNEJ 27.08.2000. W uroczystości brał udział płk Edward Przybyłowicz „Bem” i grupa jego podkomendnych z okresu akcji „Burza”. W sierpniu 2016 r. pomnik odnowiono.

Pomnik Pamięci w Cermnej – krzyż przydrożny, wotum za ocalenie z pacyfikacji » 25 min

po 2 min – po dojściu przez mostek do głównej drogi skręt w prawo i następnie skręt w lewo, w kierunku Dębowej. Przy mostku początek szlaku zielonego z Cermnej na Liwocz i dalej do Jabłonicy.

po 13 min – na skrzyżowaniu skręt w prawo za szlakiem.

po 10 min – szlak skręca w stronę Liwocza, trasa natomiast wiedzie prosto, po kilkudziesięciu metrach na zakręcie, tuż przy drodze, na prywatnej posesji stoi betonowy krzyż.

Przydrożny krzyż. Fot. A. Bąk



II przystanek

Krzyż – wotum za ocalenie z pacyfikacji 24 grudnia 1944 r. ③

GPS 49.812160, 21.306088

Otoczony drewnianym płotkiem, wykonany z betonu krzyż postawiono jako wotum wdzięczności za cudowne ocalenie Eugenii Wierzgacz. 24 grudnia 1944 r. Niemcy, na podstawie otrzymanego donosu, przyjechali do domu rodziny Janigów w Cermnej i za pomoc udzielaną partyzantom zamordowali cztery osoby – Apolonię, Andrzeja i Franciszka Janigów oraz Andrzeja Wierzgacza. Ich ciała wciągnięto do stodoły, którą następnie podpalamo. Zostali oni później pochowani we wspólnej mogile na cmentarzu w Cermnej. Z domowników ocalała tylko Eugenia (żona Andrzeja Wierzgacza).

Tego samego dnia żołnierze Wehrmachtu, ich pomocnicy rumuńscy i własowcy przygotowali obławę na kwaterujących w Jabłonicy partyzantów z AL. Zapędzili część mieszkańców wsi Cermna i Jabłonica do stodoły w Jabłonicy na przysiółku Góry i kolejno zabierali do sąsiedniego domu na przesłuchanie. Biciem i torturami usiłowali wymusić zeznania na temat działalności partyzantów i pomocy im udzielanej. Pod koniec dnia większość osób wypuszczono. Za ukrywanie rosyjskiego zbiega z obozu jenieckiego aresztowano Jana Warchoła, którego rozstrzelano później w Libuszy koło Gorlic. Natomiast Wojciech Kaczka z Cermnej został zabity przez Niemców w jego własnym domu, który spalono.

Około 1,5 km dalej, na pograniczu Jabłonicy i Cermnej łatwo można odna-



Płyta nagrobna na Kobyle. Fot. O. Grott

leżć charakterystycznie ukształtowane wąskie wzniesienie, otoczone z trzech stron potokiem, nazywane „Kobylą”. Znajduje się tutaj płyta nagrobna poległych 24 grudnia 1944 r. pięciu partyzantów polskich i sowieckich z AL (GPS 49.803281, 21.321022).

Krzyż przydrożny, wotum za ocalenie z pacyfikacji – platforma widokowa na Liwoczu » 1 godz. 15 min

po 1 min – powrót do szlaku zielonego i skręt w drogę w prawo.

po 15 min – skręt w lewo stromo pod górę.

po 15 min – wiaty turystyczna, szlak prowadzi dalej drogą na prawo od wiaty.

po 22 min – do zielonego szlaku dołącza szlak żółty, za znakami obu idzie się w prawo. Na tym odcinku wędruje się granicą województw małopolskiego i podkarpackiego.

po 5 min – skręt ostro w prawo pod górę, na stok; prosto prowadzi droga leśna do Brzysk.

po 15 min – po wspinaczce w grzbietowej partii idzie się w lewo, na szczyt. Przy odbiciu szlaku zielonego w prawo do Jabłownicy, idzie się dalej prosto za żółtymi znakami.

po 2 min – kaplica na Liwoczu, zwieńczona wysokim na 18 m stalowym krzyżem. Na placu przy kaplicy są ławki i wiaty turystyczne.

III przystanek

Kaplica z platformą widokową na Liwoczu. Tablica I batalionu 5 PSP AK ⁴

GPS 49.813291, 21.351190

Inicjatywę budowy kaplicy na Liwoczu podjął w 2000 r. proboszcz z Błażkowej ks. Gerard Stanula. Kaplica pw. Chrystusowego Krzyża i Matki Bożej Królowej Pokoju ma kwadratową wieżę, na której trzech ścianach umieszczono kolejno krucyfiks, rzeźbę Chrystusa Króla i Matki Bożej z Dzieciątkiem. Obok kaplicy stoi pomnik św. Jana Pawła II, a w jednym z naroży placu – figury szopki betlejemskiej naturalnej wielkości. Nieopodal kaplicy znajduje się niewielki budynek mieszkalny, który powstał z zamiślem, by znalazł w nim schronienie pustelnik, opiekun kaplicy. Miało to stanowić także nawiązanie do jednej z legend związanych z Liwoczem – o kamieniu, w którym są wyżłobione zagłębienia, będące śladami kolan pustelnika. Przy zejściu żółtym szlakiem z Liwocza w stronę Kołaczyc stoją stacje drogi krzyżowej w postaci tablic odlanych w metalu. Mija się tutaj granicę rezerwatu przyrody Liwocz, w którym ochronie podlega pierwotna roślinność Pogórza Ciężkowickiego – żyzna buczyna karpacka.



Szopka betlejemka na Liwocz, w tle wieża widokowa zwieńczona krzyżem. Fot. O. Grott

Kaplica jest na co dzień zamknięta. Wejście na platformę widokową na wieży, która jest zarazem podstawą krzyża górującego nad kaplicą, znajduje się na lewo od drzwi do kaplicy. Panorama bliskiej okolicy obejmuje dolinę Wisłoki i Jasło. Przy dobrej widoczności można dojrzeć Tatry, Beskid

Niski, Bieszczady, a także ciągnące się daleko na północ Góry Świętokrzyskie. Przy wejściu do kaplicy zamontowana jest tablica z napisem: PAMIĘCI ŻOŁNIERZY / 1 BATALIONU 5 PUŁKU / STRZELCÓW PODHAŁAŃSKICH / ARMII KRAJOWEJ / WALCZĄCYCH I POLEGŁYCH / PODCZAS AKCJI BURZA / W LASACH LIWOCZA I OKOLICY / ZARZĄD KOŁA / ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY / ARMII KRAJOWEJ W JASŁE / 28.IX.2008 R. Zalesiony maszyn wybijał się we wschodniej części Pogorza Ciężkowickiego Liwocza stanowił naturalne schronienie dla ukrywających się i poszukiwanych przez niemiecki aparat represji konspiratorów, zbiegłych z niewoli jeńców sowieckich, a w trakcie akcji „Burza” dla ponad 130-osobowego zgrupowania wojskowego I batalionu 5 PSP AK por. Edwarda Przybyłowicza „Bema”.

Latem 1944 r. oddziały dywersyjne AK zintensyfikowały swoją działalność w miejscowościach położonych wokół Liwocza oraz na trasach komunikacyjnych wzdłuż dróg z Jasła do Pilzna, Krosna i Biecha, a także na linii kolejowej Jasło–Gorlice. Organizowano liczne akcje zakłócające działalność niemieckiego aparatu administracyjnego, m.in. niszczenie kontyngentowych akt gmin-



Tablica I batalionu 5 PSP AK na Liwoczu.
Fot. A. Bąk

nych w Szerzynch i Skołyszynie, rozbijanie posterunków policji „granatowej” w Jodłowej i Szerzynch oraz przygotowywanie zasadzek na transporty aprowizacyjne Wehrmachtu. 6 lipca 1944 r. patrol dywersyjny sierż. Tadeusza Szymańskiego „Borysa” zaatakował posterunek straży kolejowej w Skołyszynie, zginęło wówczas dwóch Nie-

mców. 24 lipca 1944 r. nieszczęśliwie zakończyła się akcja przy torach na pograniczu Siedlisk Sławęcińskich i Przysiek. Najpierw nie udało się próba wykolejenia pociągu, który przejechał bez przeszkód. Uszkodzono więc same tory. Następnie doszło do potyczki ze stacjonującym w pobliżu wrogiem oddziałem. W walce zginął Stanisław Pawlik „Szperacz”, a Marian Klisiewicz „Sokół” dostał się do niewoli. Nazajutrz, po brutalnym przesłuchaniu Niemcy przywieźli jeńca na miejsce akcji z poprzedniego dnia i zamordowali. 30 lipca 1944 r. oddział partyzancki pod komendą por. „Bema” przeprowadził zasadzkę w Skołyszynie na szosie Jasło–Biecz i rozbił kolumnę samochodów, zginęło siedmiu konwojentów. Natomiast 15 sierpnia 20-osobowy oddział sierż. „Borysa” rozbili 11 żołnierzy z posterunku wartowniczego w młynie w Siepietnicy. Niemcy swoją aktywnością w kompleksie leśnym i brutalnością wobec ludności cywilnej na przełomie sierpnia i września 1944 r. doprowadzili do rozwiązania I batalionu 5 PSP AK i zakończenia działalności bojowej.





Rysowany Kamień. Fot. O. Grott

Liwocz – Rysowany Kamień

» 1 godz. 30 min

po 15 min – odbicie w prawo za żółtym szlakiem (początkowo zejście z Liwocza szlakiem żółtym, po 2 min dołącza zielony).

po 35 min – przecięcie drogi asfaltowej prowadzącej z Czermnej do Dębowej, wcześniej mija się słabo zaznaczające się wierzchołki Kamińskiej Góry, Suchej Góry i Małego Liwocza, po przejściu idzie się połączyć drogą skrajem lasu, po wyrównanym terenie; po lewej stronie widoczne jest należące do Beskidu Niskiego pasmo Magury Wątkowskiej. Potem szlak prowadzi lasem.

po 20 min – dojście do drogi asfaltowej prowadzącej na przysiółki Podlesie i Sybir w Dębowej, skręt w lewo na Podlesie. Odtąd idzie się przez odkryte tereny przysiółka z pojedynczymi zabudowaniami; po lewej widoki na Beskid Niski (Magura Małastowska i Magura Wątkowska), a nieco z tyłu – na masyw Małego Liwocza.

po 10 min – skraj lasu, którym prowadzi dalsza część trasy.

po 10 min – szlak żółty ostro skręca w prawo. Po lewej widoczny jest okazały głaz – blok piaskowca pokryty wyrytymi rysunkami i napisami.

IV przystanek

Rysowany Kamień 5

GPS 49.843034, 21.296922

Słabo wyróżniający się w terenie wierzchołek swoją nazwę zawdzięcza dużemu głazowi, na którym są widoczne wyłobienia – według jednej z legend rysy mają być śladami niedźwiedzi pazurów. W tej okolicy znajduje się kilka pojedynczych bloków piaskowca ciężkowickiego (główny składnik fliszu karpackiego, który tworzy strukturę geologiczną Pogórza Ciężkowickiego), ale właśnie od tego najpopularniejszego i położonego najbliżej szczytu wzniesienie wzięło swoją nazwę. Dziś rysy są znacznie mniej widoczne niż współczesne napisy i rysunki pokrywające kamień.

W okolicznych lasach oraz pobliskich gospodarstwach latem 1944 r. kwatrowali partyzanci I batalionu 5 PSP AK. Po zwycięskiej bitwie pod Gilową Górą zajęli na kilka dni budynki w należącym do Jodłowej przysiółki Podlesie. Stamtąd 19 sierpnia 1944 r. część oddziału pod komendą Józefa Jaracza „Demona” wyruszyła na nieudaną akcję w Dębowej (zob. Pobliskie miejsca). Ponownie schronienia w tej okolicy szukali podkomendni por. Przybyłowicza „Bema” na przełomie sierpnia i września, po wyjściu oddziału z pierwszej oblawy niemieckiej w lasach Liwocza. Wówczas miejscem postoju na kilka dni stało się uroczyisko

leśne Piekło w zachodniej części wzgórza, od strony Czeremnej. Do tego miejsca przybył patrol dowódcy 5 PSP AK do zadań specjalnych, a wraz z nim m.in. zastępca dowódcy pułku por. Edward Krajewski „Żbik” i ppor. Antoni Zawadzki „Teresa” z II batalionu.

W trakcie kolejnej obławy, przeprowadzonej 8–9 września 1944 r., na pograniczu Wisowej i Czeremnej postrzelony został partyzant Władysław Jajko z Święcan – ciężko rannego przetransportowano do Jodłowej i tam wkrótce zmarł.

Jedną z prężniej funkcjonujących placówek w Obwodzie AK Jasło przez całą okupację była konspiracja zorganizowana w położonej na północ od Rysowanego Kamienia Jodłowej. Dowódcami Placówki „Ibis” byli kolejno: por. Gerard Dołęga „Jerzy”, sierż. Andrzej Studniarz oraz sierż. Jan Lesiak. I batalion 5 PSP AK podczas koncentracji został wzmocniony sporą liczbą osób pochodzących z miejscowości, które wchodziły w skład Placówki AK „Ibis”. Utworzono z nich 1 kompanię, która wzięła udział w kilku akcjach bojowych, m.in. 26 lipca 1944 r. plutony pod rozkazami ppor. Adama Piegłowskiego „Bogusława” i Tadeusza Szymańskiego „Borysa” rozbroiły posterunek policji „granatowej” w Jodłowej (zdobyto siedem karabinów i pistolet), a patrol „Borysa” zniszczył miejscowe niemieckie biuro. Na początku sierpnia jodłowski pluton Kazimierza Zgórniaka zdobył zapasy tekstyliów z transportu, które posłużyły do uszycia jednolitego umundurowania: koszul, spodni i furazerek. Po tragicznej potyczce w Dębowej 19 sierpnia 1944 r. część akowców za zgodą dowódcy złożyła broń i wróciła do swoich domów.



Pomnik Jana Stanisława „Zbyszka” Cyganiewicza w Jodłowej-Wisowej. Fot. O. Grott

Rysowany Kamień – pomnik pod Gilową Górą » 2 godz. 35 min

Po powrocie do szlaku skręt w lewo, droga wiedzie przez las.

po 40 min – dojście do drogi asfaltowej w Jodłowej-Wisowej (Wisowa stanowi część Jodłowej, jednocześnie posiadając status sołectwa).

po 5 min – wiata turystyczna na skraju lasu. Z prawej strony widoki na północny wschód, m.in. Jodłową i pasmo Klonowej Góry, a po chwili z lewej strony na Czermną i Beskid Niski.

po 10 min – skrzyżowanie z drogą prowadzącą z Czeremnej do Jodłowej, przystanek autobusowy, skręt w lewo i następnie w prawo do centrum Wisowej.

po 10 min – po drodze mija się po prawej stronie kaplicę pw. Miłosierdzia Bożego, a po chwili Szkołę Podstawową im. Jana Stanisława „Zbyszka” Cyganiewicza (1880–1967). Najśłynniejszy w okresie



Pomnik Zwycięstwa pod Gilową Górą. Fot. I. Stanisławski

międzywojennym polski zapaśnik, który osiągał sukcesy na międzynarodowych arenach, urodził się w Wisowej, pierwsze kroki w budowaniu tężyzny fizycznej stawiał w tutejszych lasach, gdzie jego ojciec był leśniczym. Przed szkołą w 2014 r. stanął pomnik z sylwetką atlety.

po 30 min – skręt z drogi asfaltowej w lewo, w drogę leśną. Na bezleśnych odcinkach tego fragmentu trasy po lewej stronie odstaniają się widoki na pasmo Magury Wątkowskiej w Beskidzie Niskim, a na wprost na grzbiet Gilowej Góry.

po 30 min – ponownie otwarta przestrzeń na pograniczu przysiółków Swoszowej i Kowalowej; na prawo widoki na pasmo Krasówki i Kokocza, z tyłu w dali na pasmo Klonowej Góry na Pogórzu Strzyżowsko-Dynowskim; po lewej widoki na Magurę Małastowską i Magurę Wątkowską.

po 10 min – po łagodnym podejściu mija się szczyt Gilowej Góry (506 m n.p.m.).

po 20 min – zejście z Gilowej Góry do drogi asfaltowej prowadzącej z Szerzyn do Jonin, po jej drugiej stronie znajduje się pomnik.

V przystanek

Pomnik Zwycięstwa pod Gilową Górą 6

GPS 49.849768, 21.192818

W pierwszej połowie sierpnia 1944 r. partyzanci ze Zgrupowania „Północ” 5 PSP AK kwaterowali w środkowej części wsi Swoszowa, położonej u podnóża Gilowej Góry. Stąd wysyłano patrole i organizowano wypadki na akcje wymierzone przeciwko okupantowi, tutaj przeprowadzano ćwiczenia wojskowe. 17 sierpnia 1944 r. podkomendni por. „Bema” przygotowali zasadzkę, która przeszła do historii jako najgłośniejsza bitwa na obszarze jasielskiego Obwodu AK. Tego dnia niemiecka żandarmeria i funkcjonariusze Gestapo przyjechali z Tarnowa do Żurowej w kolumnie kilku samochodów, aby aresztować dowódcę szerzyńskiej placówki AK „Sabina” Jana Dudę „Czarnego” i jego zastępcę, Tadeusza Mikruta „Jawora” (Obwód Tarnów „Ca”, „2/VI” AK). W górnej części wsi zauważyli jednak

Zasadzka pod Gilową Górą w relacji Tadeusza Ślawnego „Limby”

Była piękna słoneczna pogoda. Do samego gościńca przylegał las i różne zarośla, co stwarzało możliwość dobrego zamaskowania naszych żołnierzy. Wszyscy rozlokowani byli w pozycji leżącej. Czekaliśmy w największym napięciu na niemiecką kolumnę, chociaż nie było żadnej pewności, że Niemcy będą wracać. Gościniec był wyboisty, ponadto pięł się na przestrzeni 3–4 kilometrów pod górę. Całe dowództwo skupione było koło stanowiska karabinu maszynowego, skąd miały paść pierwsze strzały.

Około godziny czternastej dał się słyszeć z oddali warkot samochodów. Napięcie wzrastało do zenitu. Cisza była taka, że słyhać było brzęczenie owadów. Wszyscy z niepokojem czekali na zbliżające się samochody. Odgłos pracujących silników powoli narastał, samochody były coraz bliżej naszych stanowisk. Przyciskałem swojego Brena do ramienia, palec trzymałem na spuście, a wytężony wzrok obejmował muszkę karabinu, tak że czułem, iż karabin stanowi ze mną nierozdzielną całość.

Powoli spoza pochyłości gościńca zaczął wyłaniać się pierwszy samochód. Kiedy miałem go na muszce podpuściłem go na odległość kilkunastu metrów, wtedy oddałem serię w koła, a następnie w szoferkę. Samochód gwałtownie się zatrzymał. Wówczas rozpoczęła się niesamowita kanonada. Poszły w ruch granaty Gamona, które miały olbrzymią siłę wybuchu. Samochody rażone nimi momentalnie stawały w płomieniach. Rozjazały się karabiny maszynowe, a wtórowały im karabiny ręczne. Niemcy trzymali w rękach granaty i pistolety maszynowe gotowe do strzału, ale nie bardzo wiedzieli, gdzie strzelać.

Po otwarciu przez nas ognia próbowali zorganizować obronę. Zdążyli jeszcze rzucić granaty i oddać kilka serii z automatów, jednak gwałtowny atak naszych żołnierzy paraliżował jakąkolwiek obronę. [...] Niemcy skakali z samochodów, obsadzali się za nimi w rowie po przeciwnej stronie gościńca. Jednakże nasze ataki udaremniały wszelkie podejmowane próby obrony. [...] Bitwa wkrótce wygasła, a żołnierze z naszego zgrupowania rozbiegli się po lesie za uciekającymi Niemcami. Były przypadki, że dochodziło do walki wręcz między pojedynczymi Niemcami a naszymi żołnierzami. Zginęło w niej jeszcze kilku wrogów.

T. Ślawski, *Wspomnienia żołnierza AK z czasów walk partyzanckich w okolicach Jasła*, „Okруchy Wspomnień z Lat Walki i Martyrologii AK”, Kraków 1996, R. 5, nr 19



ćwiczących partyzantów z I batalionu „Barbara” 16 PP AK dowodzonego przez kpt. Eugeniusza Borowskiego „Leliwę” i rozpoczęli ostrzał tego terenu. Skuteczna obrona prowadzona przez żołnierzy AK zmusiła napastników do wycofania się z Żurowej (zob. tom I, trasa VIII). Wracając do Tarnowa przez Szerzyny, Niemcy musieli przejeżdżać przez przełęcz pod Gilową Górą szosą w kierunku Jonin. Po otrzymaniu informacji o kolumnie niemieckich pojazdów dowództwo I batalionu 5 PSP AK podjęło decyzję o przygotowaniu zasadzki. Oddział liczący ok. 60 partyzantów przemieścił się w kompleks leśny i obsadził na długości około 600 m lewą stronę drogi na południowym stoku. W tym miejscu uderzono na przejeżdżającą ekspedycję dziewięciu samochodów, w której znajdowało się 40 funkcjonariuszy Gestapo i żandarmerii niemieckiej. W walce zginęło prawdopodobnie 27 Niemców. Partyzanci zdobyli wszystkie samochody nieprzyjaciela, przejęli broń maszynową, granatnik 37 mm, pancerfausty, karabiny, amunicję, granaty, elementy ekwipunku wojskowego oraz dokumenty. Z pola walki udało się uciec kilkunastu Niemcom. W Swoszowej zarekwirowali wóz drabiniasty i zmusili woźnicę, aby odwiózł ich do Siepietnicy. Żołnierze AK ruszyli za nimi w pościg, a po powrocie na miejscu niedawnej potyczki spotkali oddział z tarnowskiego batalionu „Barbara”, z którym podzielili się zdobyczą. Droga przez Gilową Górę była świadkiem również kilku innych, choć już mniej spektakularnych zasadzek zorganizowanych przez żołnierzy z tarnowskiego 16 PP AK, m.in. 20 i 31 sierpnia 1944 r.

Okolicznościowy obelisk z tablicą pamiątkową ustawiono w 1974 r. w miejscu, w którym podczas bitwy z 17 sierpnia 1944 r. znajdowało się stanowisko ręcznego karabinu maszynowego jednego z inicjatorów upamiętnienia tego wydarzenia, ówczesnego celowniczego – Tadeusza Ślawnego „Limby”, po wojnie wieloletniego dyrektora Muzeum Regionalnego w Bieczu. Na uroczyste odsłonięcie Pomnika Zwycięstwa 13 października 1974 r. przybyło, oprócz władz samorządowych i miejscowej ludności, co najmniej kilkudziesięciu uczestników bitwy z 1944 r. Z uwagi na cenzurę zabraniającą użycia w inskrypcji sformułowania „Armia Krajowa”, pomnik ze zmienioną treścią tablicy został odnowiony w 1991 r. Obecnie tworzy go blok piaskowca ustawiony na podstawie podobnej do mogiły. Na wmurowanej u podnóża głazu marmurowej tablicy widnieje napis: W TYM MIEJSCU / W DNIU 17 VIII 1944 / ŻOŁNIERZE I BATALIONU / 5 PUŁKU STRZELCÓW / PODHAŁAŃSKICH / ARMII KRAJOWEJ / ODNIEŚLI ZWYCIEŃSTWO / NAD ODDZIAŁEM / TARNOWSKIEGO GESTAPO / 1991 SPOŁECZEŃSTWO.



Pobliskie miejsca historii wojennej

Pomnik Partyzantów Armii Krajowej w Dębowej

GPS 49.852678, 21.338726

Pomnik znajduje się na skrzyżowaniu, przy drodze prowadzącej z Dębowej do Cermnej, ok. 3 km od żółtego szlaku z Liwocza na Rysowany Kamień.

Partyzanci por. „Bema” po zakończeniu bitwy pod Gilową Górą, jeszcze tego samego dnia zmienili miejsce kwatrowania i przenieśli się z całym inwentarzem do Jodłowej. Na postój wybrano zabudowania gospodarskie na przysiółku Podlesie w masywie Rysowanego Kamienia. 19 sierpnia 1944 r. oddział otrzymał wiadomość, że do Dębowej przyjadą Niemcy w celach rekwizycyjnych. Do akcji wydzielony został kilkunastoosobowy pluton pod rozkazami plut. pchor. Józefa Jaracza „Demona”. W wyniku walki na otwartej przestrzeni w pobliżu drogi prowadzącej z Jodłowej do Błazkowej zginęło z bronią w ręku pięciu żołnierzy AK. W dowód pamięci o poległych już w 1946 r. odsłonięto pomnik, wyremontowany w 2009 r. Na miejsce pamięci, ogrodzone małym płotem z bramką, składa się betonowy blok o wysokości ok. 4 m. Na ścianie frontowej widnieje czarny krzyż. W dolnej części, po obu stronach znajdują się przyległe bloki – na każdym z nich zamontowano tablicę z inskrypcjami. Napis na prawej brzmi: ŻOŁNIERZE ARMII KRAJOWEJ / IDĄC ZA GŁOSEM NARODU – POLEGLI BOHATERSKO / W TYM OTO MIEJSCU / W WALCE PARTYZANCKIEJ Z NAJEŻDŻĄ / GERMAŃSKIM – DNIA 19.VIII 1944 r. / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI! Natomiast z lewej strony na tablicy zostały wygrawerowane nazwiska i imiona poległych partyzantów: JARACZ JÓZEF – podchor. z Woli Dębowieckiej / NOSAL KAROL – plutonowy z Jodłowej / SŁOTA FRANCISZEK – szereg. z Jodłowej / GARBACZ JULIAN – szereg. z Lubczy / HEMPEL STEFAN – szereg. z Borysławia. Pobliska szkoła podstawowa w Dębowej nosi imię Partyzantów AK.



Pomnik AK w Dębowej. Fot. A. Bąk

Cmentarz parafialny w Cermnej

GPS 49.815142, 21.291919

Na cmentarzu położonym powyżej zabytkowego kościoła w Cermnej znajduje się kilka nagrobków akowców poległych podczas wojny: Jana Wójcika „Wióra”, postrzelonego 28 sierpnia 1944 r. w przysiółku Góry w trakcie oblawy niemieckiej na kwatery oddziału por. „Bema”; Ignacego Kozaka, zastrzelonego 9 października 1944 r.; oraz Krystyny Najser, łączniczki AK, śmiertelnie rannej 17 stycznia 1945 r. podczas ostrzału artyleryjskiego w trakcie ofensywy wojsk sowieckich (zmarła w szpitalu w Gorlicach).



Pomnik w Skołyszynie-Lisówku.
Fot. A. Bąk

Pomnik ofiar egzekucji dokonanej w Lisówku

GPS 49.754354, 21.314283

Pomnik znajduje się przy drodze krajowej nr 28, w sąsiedztwie zabudowań dworskich z XIX w. na pograniczu Skołyszyna i Siepietnicy, w przysiółku Lisówek.

30 lipca 1944 r. ponad 40-osobowy oddział pod komendą por. Edwarda Przybyłowicza „Bema” w godzinach porannych przygotował zasadzkę przy szosie Jasło–Biecz na pograniczu Lisówka i Skołyszyna. Słabo uzbrojeni partyzanci zaatakowali kolumnę samochodów transportowych nadjeżdżającą od strony Jasła. Zdobyto broń i ekwipunek wojskowy, zginęło kilku Niemców i własowców. Stacjonująca w pobliżu niemiecka żandarmeria połowa próbowała zaskoczyć wycofujących się żołnierzy AK przez odcięcie im drogi ucieczki w kierunku Lisowa do pobliskiego lasu. Partyzanci przerwali

niemiecką linię i wydostali się z okrężenia, dwóch z nich zostało rannych. Niemcy w zemście rozstrzelali siedmiu mężczyzn mieszkających w pobliżu i spalili dom.

W 1985 r. społeczniństwo gminy Skołyszyn upamiętniło zamordowanych obeliskiem z tablicą pamiątkową, zawierającą wygrawerowane imiona i nazwiska: Pawła Machańskiego, Jakuba Potyrały, Mieczysława Potyrały, Wincentego Potyrały, Andrzeja Zawilińskiego, Jana Zawilińskiego i Władysława Zawilińskiego.



Tablica upamiętniająca Tadeusza Szymańskiego „Borysa” na stacji kolejowej w Skołyszynie. Fot. A. Bąk

Tablica Pamięci Narodowej poświęcona Tadeuszowi Szymańskiemu „Borysowi” w Skołyszynie

GPS 49.745175, 21.340488

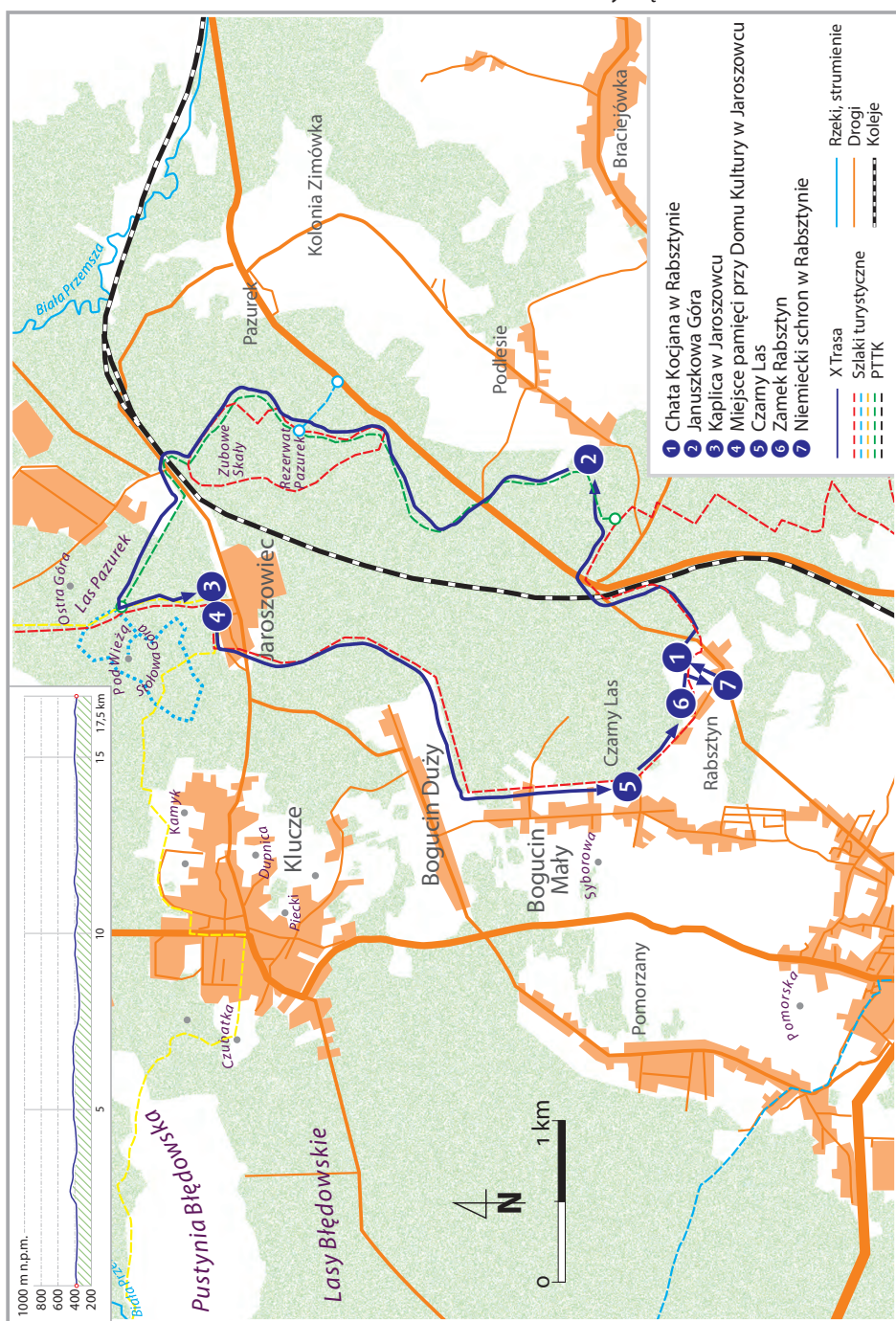
25 października 1997 r. na ścianie budynku stacji kolejowej w Skołyszynie uroczystie odsłonięto tablicę pamiątkową o treści: TADEUSZOWI SZYMAŃSKIEMU / „BORYSOWI” / ŻOŁNIERZOWI ARMII KRAJOWEJ / SYNOWI TEJ ZIEMI / KU WIECZNEJ PAMIĘCI / SKOŁYSZYN 1997 r. / TOWARZYSZE BRONI / SPOŁECZEŃSTWO GMINY.

W pobliskim parku, niedaleko Ośrodka Zdrowia, znajduje się kilkumetrowy obelisk (GPS 49.746764, 21.333962) z tablicą pamiątkową o treści: W HOŁDZIE BOHATEROM / II WOJNY ŚWIATOWEJ / I OFIAROM TERRORU / HITLEROWSKIEGO FASZYZMU / I STALINIZMU / SKOŁYSZYN / 1993 / SPOŁECZEŃSTWO / GMINY. Tadeusz Szymański „Borys” w 1943 r. podjął pracę w niemieckich warsztatach rusznikarskich w Gmaracie, gdzie z rozkazu Komendy Obwodu AK stworzył grupę konspiracyjną prowadzącą działania sabotażowe i dywersyjne. Był jednym z organizatorów słynnej akcji wyniesienia broni i amunicji w nocy z 5 na 6 grudnia 1943 r. Od tej pory musiał się ukrywać, został dowódcą patrolu dywersyjnego. Latem 1944 r. przeprowadził wiele akcji bojowych na linii kolejowej i trasie drogowej z Jasła do Biecha, m.in. 6 lipca 1944 r. sześciuosobowy patrol dywersyjny pod komendą sierż. „Borysa” zaatakował posterunek straży kolejowej zakwaterowany w tym budynku. Podczas wymiany ognia zginęło dwóch Niemców.

Po przesunięciu się frontu sowiecko-niemieckiego za zgodą i wiedzą przełożonych Szymański wstąpił do MO. Zginął 16 czerwca 1945 r. w Tarnowcu podczas zasadzki przygotowanej przez byłych żołnierzy AK na szefa jasielskiego PUBP – Józefa Kucharskiego. Został pochowany na cmentarzu w Sławcinie, pośmiertnie odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari.



**GRANIĄ
OLKUSKICH
OBWODÓW
AK**





X TRASA **GRANIĄ OLKUSKICH OBWODÓW AK**

Rabsztyn – Januszkowa Góra – rezerwat Pazurek – Jaroszewiec – Bogucin Mały – Czarny Las – Rabsztyn

długość: 17,5 km | czas przejścia: 4 godz. 45 min

trasa-pętla, oznakowanie turystyczne: z Rabsztyna czerwonym Szlakiem Orlich Gniazd, następnie z lasu w obrębie Jaroszewca zielonym szlakiem do centrum tej miejscowości, skąd czerwonym szlakiem wraca się do Rabsztyna

dojazd z Krakowa do Rabsztyna:

samochodem:

- drogą krajową nr 94 do wschodniego przedmieścia Olkusza i dalej drogą wojewódzką nr 783 (obwodnicą Olkusza), z której na rondzie skręca się w lewo do Rabsztyna; łącznie 45 km, ok. 55 min

busem:

- regularne kursy do Olkusza z Małopolskich Dworców Autobusowych; z Dworca PKS w Olkuszu kursy w stronę Podlesia

Trasa obejmująca okolice pomiędzy Rabsztynem a Jaroszewcem została poprowadzona wzdłuż okupacyjnej granicy terenów, które jesienią 1939 r. zostały wcielone z jednej strony bezpośrednio do III Rzeszy, z drugiej zaś – do Generalnego Gubernatorstwa. Oddaje specyfikę działalności konspiracyjnej na nasyconym Niemcami pograniczu oraz przedstawia skomplikowaną sytuację w strukturze AK na tym obszarze. Przystanki na trasie pozwalają także zapoznać się z sylwetkami kilku żołnierzy Armii Krajowej związanych z ziemią olkuską, w tym z postacią Antoniego Kocjana, „olkuszanina, który wygrał II wojnę światową”. Pod względem krajobrazowym szczególnie godnymi uwagi elementami trasy są inkrustowane wapienne skałki, a także zalesione tereny Januszkowej Góry oraz rezerwatów Pazurek i Stołowa Góra.

Walory krajobrazowe

Trasa biegnie w całości w obrębie Parku Krajobrazowego Orlich Gniazd, w części najbardziej wysuniętej na południe, na pograniczu województw śląskiego i małopolskiego. Park powołano do życia w latach 1980–1982 dla ochrony roślinności i krajobrazu usianego wapiennymi skałkami, jaskiniami i innymi formami krasowymi na obszarze Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Takie elementy pejzażu można podziwiać na trasie przy Januszkowej Górze, w rezerwacie Pazurek i w otulinie utworzonego w maju 2021 r. na północ od Jaroszewca rezerwatu Góra Stołowa im. Ryszarda Malika. Park krajobrazowy otrzymał swą nazwę od „orlich gniazd”, czyli zamków wybudowanych w głównej mierze za panowania Kazimierza Wielkiego w celu



Formacje skalne na Januszkowej Górze. Fot. A. Bąk

obrony Małopolski od strony opanowanego przez Luksemburgów Śląska. Spośród tych średniowiecznych warowni, wzniesionych w XIV w. z miejscowego wapienia, trasa daje okazję do zwiedzania pozostałości zamku Rabsztyn. O przyrodniczych walorach szlaku decydują duże połacie lasów, urozmaicone wspomnianymi formacjami skalnymi o ciekawym wyglądzie. Poza ruinami zamku w Rabsztynie do historycznie uwarunkowanych elementów krajobrazu tej trasy należą zrekonstruowana drewniana chata, w której mieszkał w dzieciństwie Antoni Kocjan, kaplica z okresu międzywojennego w Jaroszewcu oraz poniemiecki schron w Rabsztynie.

Czas wojny

Rankiem 1 września 1939 r. nad Olkuszem Władysław Gnyś – pilot z 121 Eskadry Myśliwskiej w Krakowie – zestrzelił dwa niemieckie bombowce. Było to pierwsze zwycięstwo nad Luftwaffe w II wojnie światowej. Samoloty spadły w podolskiej Żuradzie, a wokół wraków szybko zebrał się tłum mieszkańców. 5 września 1939 r. Wehrmacht wkroczył do Olszusa. Sytuacja tego regionu podczas okupacji była specyficzna, gdyż teren przedwojennego powiatu olszusińskiego został podzielony. Olszusz – którego nazwę Niemcy zmienili na Olschus, a następnie na Ilkenau – wraz z zachodnią częścią po-



Januszkowa Baszta. Fot. M. Bik



Fragment niemieckiej mapy powiatu olkuskiego z okresu okupacji z zaznaczonym przebiegiem granicy pomiędzy Generalnym Gubernatorstwem a III Rzeszą. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

wiatu stał się częścią rejencji katowickiej w III Rzeszy. Z kolei wschodnia część powiatu z Wolbromiem znalazła się w dystrykcie krakowskim Generalnego Gubernatorstwa. Wyznaczenie w ten sposób granicy poskutkowało wyjątkowym stanem w utworzonych później strukturach ZWZ-AK, bowiem powstały dwa obwody olkuskie. Na terenach wcielonych 26 października 1939 r. bezpośrednio do III Rzeszy funkcjonował Obwód Olkusz „Srebro”, który wchodził w skład inspektoratu

sosnowieckiego Śląskiego Okręgu ZWZ-AK. Natomiast na części dawnego powiatu olkuskiego administracyjnie podporządkowanej Generalnemu Gubernatorstwu konspiratorzy działali w ramach Obwodu Olkusz „Oset”, „Olga”, pozostającego w strukturach inspektoratu miechowskiego „Miś”, „Michał”, „Maria” Krakowskiego Okręgu ZWZ-AK.

Pierwsze grupy konspiracyjne zaczęły powstawać na ziemi olkuskiej już jesienią 1939 r. Koncentrowały się na





Józef Lipa (1) i Kazimierz Kluczewski (2) jako uczniowie olkuskiego gimnazjum w latach 30. XX w.
Zbiory Muzeum Regionalnego PTTK w Olkuszu

wspieraniu uciekinierów z niewoli, kolportażu prasy podziemnej i zabezpieczeniu broni pozostającej po wojnie obronnej. Z biegiem czasu skupiły się one wokół organizacji o charakterze ogólnokrajowym – Służby Zwycięstwu Polski i Związku Walki Zbrojnej. SZP-ZWZ w części ziemi olkuskiej włączonej do Rzeszy zorganizowała Teresa Delekta „Janka”, nauczycielka i była komendantka powiatowego Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Pierwszym komendantem obwodu po tej stronie granicy został kpt. Konstanty Szyszkowski „Kruk”, były komendant Przysposobienia Wojskowego Powiatu Olkusz. Z kolei w Generalnym Gubernatorstwie stery obwodu objął kpt. Lech Trębaczewicz „Wierny”.

Na początku 1942 r. ZWZ został przemianowany na Armię Krajową. Dużą grupę żołnierzy AK w olkuskich obwodach stanowili ludzie wywodzący się z innych organizacji podziemnych, które w wyniku akcji scaleniowej zasiłowały AK. W zachodniej części ziemi olkuskiej, w oparciu o istniejące tam

fabryki (m.in. fabrykę naczyń emaliowanych w Olkuszu i fabrykę papieru w Kluczach) rozwijał się ruch robotniczy i jego zbrojne ramię – Gwardia Ludowa Polskiej Partii Socjalistycznej. Na jej czele stał Kazimierz Kluczewski „Pijok”. To z GL PPS wywodził się największy oddział partyzancki AK na ziemi olkuskiej – zgrupowanie „Surowiec” ppor. Gerarda Woźnicy „Hardego” (szerzej zob. XI trasa). Wschodnia, bardziej rolnicza część powiatu była terenem działania Batalionów Chłopskich – zbrojnej organizacji ruchu ludowego. W wyniku akcji scaleniowej AK z GL PPS w 1943 r. Obwód „Srebro” AK został wzmocniony o 14 plutonów GL i 5 plutonów Milicji PPS (około 900 ludzi), zaś BCH do Obwodu „Olga” AK przekazały 936 ludzi. Scalające się organizacje otrzymały reprezentację w komendach obwodów AK – Kazimierza Kluczewskiego „Pijoka” mianowano komendantem „Srebra”, zaś Stefan Brożek „Hubert” – komendant BCH w Olkuskiem – został adiutantem komendanta „Olgi”.

Józef Lipa „Kukułka” (1912–1985) komendant Obwodu Olkusz „Srebro” AK

Urodził się Sosnowcu. Ukończył Gimnazjum Ogólnokształcące w Olkusz. Od 1935 r. był pracownikiem olkuskiego magistratu, w czasie wojny pracował w biurze meldunkowym. Już w październiku 1939 r. zaangażował się w konspirację niepodległościową (Orzeł Biały, ZWZ, AK). Od wiosny 1943 r. do zakończenia akcji scaleniowej był komendantem Obwodu Olkusz „Srebro” AK, następnie wszedł w skład Komendy Obwodu. Koordynował przerzuty przez granicę III Rzeszy z Generalnym Gubernatorstwem, kolportaż prasy i pomoc potrzebującym, zbierał informacje o działalności Gestapo i Schupo, zdobywał blankiety urzędowych dokumentów, organizował zaopatrzenie dla oddziału partyzanckiego „Hardego”.

Po zajęciu ziemi olkuskiej przez Armię Czerwoną nie ujawnił swojej konspiracyjnej przynależności. W 1945 r. pod pseudonimem „Sewer” został kierownikiem powiatowej siatki Brygad Wywiadowczych, podporządkowanych później Zrzeszeniu Wolność i Niezawisłość. Zebrane informacje o instytucjach reżimowych przekazywał w formie miesięcznych sprawozdań do Biura Studiów. Były one wykorzystywane w walce propagandowej. Na przełomie sierpnia i września 1946 r. siatka Brygad została rozbita aresztowaniami. Również Lipa trafił w ręce Urzędu Bezpieczeństwa. Jego żona, Kamila, usiłując znaleźć pomoc dla męża, wpadła w „kocioł” w Krakowie. Chcąc uniknąć aresztowania, wyskoczyła przez okno, złamała nogi i miednicę. Nikt do rana nie udzielił jej pomocy. Koszty późniejszego długotrwałego leczenia w szpitalu musiała częściowo pokryć sama.

Józef Lipa został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie za „działanie na szkodę Państwa Polskiego” na siedem lat więzienia, odbył całą karę. Został częściowo zrehabilitowany w 1956 r., dwa lata później otrzymał symboliczne odszkodowanie za „krzywdę moralną”. Do emerytury w 1982 r. pracował w spółdzielni w Olkusz. Został pochowany w Gdyni.



Józef Lipa „Kukułka”.
Zbiory Muzeum Regionalnego PTTK w Olkusz

Kolejne aresztowania działaczy niepodległościowych i zmiany na stanowiskach dowódczych w olkuskich obwodach (w Obwodzie „Srebro” komendantami po Szyszkowskim „Kruku” byli: ppor. Marian Czernecki „Grot”, ppor. Stanisław Jańczyk „Kopytko”, Michał Bartkiewicz „Żetoński”, Józef Lipa „Kukułka” i Kazimierz Kluczewski „Pijok”, zaś w „Oldze” po Trębaczkiwiczu „Wiernym” – por. Tadeusz Jakubczak „Zyburt”, chor. Leonard Mleczek-Nowowiejski „Imielski” i Władysław Czech „Czarny”) nie zatrzymały rozwoju konspiracji. Walka z okupantem przyjęła nowe formy. W 1943 r. w terenie pojawiły się oddziały dywersyjno-

partyzanckie. Prócz wspomnianego zgrupowania ppor. „Hardego” były to m.in. wywodzące się z BCh oddziały kpt. Henryka Niebrzydowskiego „Henryka” z okolic Żarnowca i Pilicy oraz sierż. Jana Pieńkowskiego „Mohorta” z okolic Sułoszowej i Skały (kryptonim oddziału: „Szarańcza”). W sierpniu 1944 r. około 150 żołnierzy „Mohorta” zostało zmobilizowanych na koncentrację i oddział wszedł w skład Samodzielnego Batalionu Szturmowego „Suszarnia”, działającego w okolicach Miechowa. Batalionem dowodził cichociemny kpt. Antoni Iglewski „Ponar”. W ramach odtwarzania przez AK przedwojennych jednostek Wojska Pol-



Grupa partyzantów z oddziału „Mohorta” (później 3 pluton II kompanii Samodzielnego Batalionu Szturmowego „Suszarnia”), sierpień 1944 r. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

skiego w zachodniej części ziemi olkuskiej powstał konspiracyjny Pułk „Srebro”, zaś z konspiratorów Obwodu „Olga” utworzono 116 Pułk Piechoty AK „Winiarnia”.

20 stycznia 1945 r. Olkusz został zajęty przez Armię Czerwoną. Rozpoczęły się aresztowania żołnierzy podziemia niewygodnych dla nowej, ludowej władzy. Część akowców przeszła do drugiej konspiracji. W szeregach antykomunistycznego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość był m.in. jeden z komendantów Obwodu Olkusz AK „Srebro” – Józef Lipa „Kukułka”.

Punkt wyjściowy Rabsztyn

Rabsztyn to wieś w gminie Olkusz znana przede wszystkim ze znajdującego się w niej ruin średniowiecznego zamku.

W dwudziestolecie międzywojennym wieś liczyła niecałe 30 gospodarstw

i była siedzibą gminy, której urząd znajdował się jednakże w Olkuszu. Poprowadzona przez Niemców okupantów w 1939 r. granica sprawiła, że Rabsztyn stał się ostatnią miejscowością leżącą w Rzeszy – po drugiej stronie biegnącego obok wsi toru kolejowego rozciągało się już Generalne Gubernatorstwo. W rabsztyńskim dworze zakwaterowano funkcjonariuszy straży celno-granicznej (Zollgrenzschutz). Tor kolejowy i leżąca na północ od miejscowości stacja kolejowa Rabsztyn (obecnie stacja Jarosławiec Olkusiński) były pod nadzorem straży ochrony kolei (Bahnschutzpolizei). W pobliżu stacji kolejowej postawiono budynki dla wojska. Okolice patrolowała również niemiecka policja (Schutzpolizei) i żandarmeria (Gendarmerie). Teren był nasycony jednostkami niemieckimi, ale to nie przeszkodziło, by w Rabsztynie z powodzeniem ukrywali się podczas wojny sędziowie Wojskowego Sądu Specjalnego Okręgu Śląsk



Zamek w Rabsztynie. Fot. O. Grott

„Orle gniazdo” w Rabsztynie

Nazwa miejscowości pochodzi od niemieckiego „Rabenstein”, czyli „krucza skała”. Drewniana warownia na górującym nad okolicą wzgórzu (447,5 m n.p.m.) powstała w drugiej połowie XIII w. Murowany zamek z wysoką okrągłą wieżą wybudowano za panowania Kazimierza Wielkiego w połowie XIV w., zaś największy rozmiar zabudowania na rabsztyńskim wzgórzu osiągnęły na początku XVII w., gdy kolejnym właścicielem Rabsztyna został marszałek wielki koronny Zygmunt Myszkowski. Wzniósł on u podnóża zamku renesansowy pałac o dwóch kondygnacjach. Żywoć tej budowli był jednak krótki – wraz z zamkiem górnym został splądrowany i spalony przez Szwedów podczas „potopu”. Ze względu na jedynie częściową odbudowę zamku rezydencją starostów rabsztyńskich stał się od XVIII w. wybudowany pod zamkiem dwór, który został rozebrany w latach 90. XX w. Pod koniec XIX w. kolejni cios zadali warowni rabusie poszukujący skarbów, wysadzając wieżę zamkową. Obecnie ze zrekonstruowanej wieży z tarasem widokowym można podziwiać panoramę Jury. Do zwiedzania udostępniona jest także część dziedzińca i węzeł bramny.



W historii zamku górnego zapisały się szczególnie dwa wydarzenia. W 1573 r. Seweryn Boner podejmował tu króla Henryka Walezego. W 1587 r. załoga Rabsztyna pod dowództwem stojącego na czele Kozaków litewskich Gabriela (Hawryły) Hołubka oparła się wojskom arcyksięcia Maksymiliana Habsburga, który jako pretendent do tronu Polski toczył walki ze zwolennikami Stefana Batorego. Kiedy oblegające zamek wojska Habsburga i jego polscy stronnicy usiłowali namówić Hołubka do przejścia na ich stronę, Maksymilian miał usłyszeć: „Więcej zdradzić w Polsce już nie ma, wszyscy u ciebie”.



„Chata Kocjana”. Fot. O. Grott

AK – Jerzy Kowalski „Nurt” i Tadeusz Walewski „Ryszard”.

Rabsztyn należał strukturalnie do Obwodu Olkusz „Srebro” AK. Jednym z pierwszych konspiratorów wśród mieszkańców wsi był Zygmunt Perek „Pazur”, zaangażowany w Organizację Orła Białego. Korzystna lokalizacja domu (już za szlabanem granicznym, pod lasem) ułatwiała mu przekraczanie granicy. Jak z kolei wspomina przewodniczący powiatowego komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej, Franciszek Skoczek „Waldas”, w wiosce znajdowała się również konspiracyjna piątka Milicji PPS. Na tymczasowe schronienie dla osób „spalonych” były wykorzystywane m.in. ruiny zamku.

Parking przy ruinach zamku w Rabszynie – chata Kocjana w Rabszynie » 1 min

Na trasę wyrusza się z parkingu usytuowanego przy czerwonym szlaku turystycznym. Do chaty Kocjana idzie się stąd drogą asfaltową za znakami czerwonego szlaku, lekko pod górę.

I przystanek

Chata Kocjana w Rabszynie 1

GPS 50.300653, 19.596152

Chata Kocjana to zrekonstruowany przy wykorzystaniu oryginalnych elementów XIX-wieczny dom rodzinny „olkuszanina, który wygrał II wojnę światową” – Antoniego Kocjana.

Kocjan urodził się w rodzinie chłopskiej we wsi Skalskie, obecnie będącej częścią Olkusza. W 1920 r., tuż po swoich osiemnastych urodzinach, zgłosił się na ochotnika do wojska. Podczas wojny polsko-bolszewickiej był żołnierzem 11 Pułku Piechoty. Po zakończeniu służby kontynuował naukę w olkuskim gimnazjum. W 1923 r. zdał maturę i wyjechał na studia do Warszawy. Tam ujawnił się jego talent konstruktorski – został pilotem i twórcą szybowców. Założył firmę, która zatrudniała do 40 osób, a jej produkty były zarówno krajowe, jak i międzynarodowe rekordy. Jego konstrukcje stanowiły połowę wszystkich szybowców w przedwojennej Polsce.

Dobrze rozwijającą się karierę olkuszanina przerwał wybuch wojny. Kocjan włączył się w działalność tajnej organizacji Muszkieterowie. 19 września 1940 r. został schwytany w łapance na ulicach Warszawy (tego samego dnia, co Witold Pilecki), trafił do KL Auschwitz. Staraniem rodziny i znajomych po ośmiomiesięcznym pobycie w obozie został z niego zwolniony jako potrzebny dla niemieckiego przemysłu. Ponownie zaangażował się w konspirację. Pracował w wywiadzie AK, najpierw pod pseudonimem „Korona”, a później „Antoni Jankowski”. Był kierownikiem Referatu Lotniczego, który zajmował się m.in. rozpracowaniem tajnych pocisków niemieckich V-1 i rakiet V-2. W podziemiach jego warsztatów szybowcowych została zlokalizowana największa konspiracyjna drukarnia w kraju, wydająca m.in. „Biuletyn Informacyjny”. Kocjan był również zaangażowany w produkcję broni, granatów i innych materiałów wybuchowych. Został przypadkowo aresztowany wraz



Antoni Kocjan. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

z żoną Elżbietą 1 czerwca 1944 r. i rozstrzelany w ostatniej egzekucji 140 więźniów Pawiaka w gruzach warszawskiego getta, już podczas Powstania Warszawskiego. Miejsce jego pochówku pozostaje nieznane.



Chata Kocjana w Rabsztynie – Januszkowa Góra » 45 min

po 1 min – powrót na parking.

po 1 min – dojdzie do głównej drogi, skręt w lewo za znakami szlaku czerwonego.

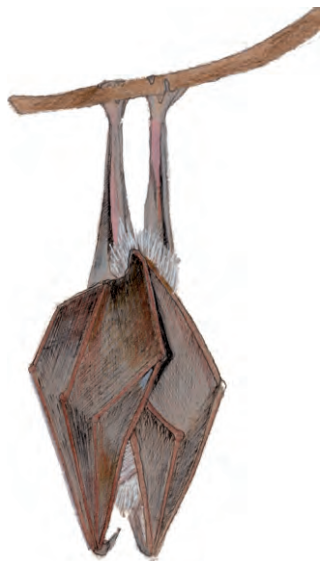
po 1 min – dalej za znakami szlaku czerwonego skręt z drogi asfaltowej w prawo, wejście na teren leśny.

po 18 min – idąc przez las, dochodzi się do torów kolejowych (jeden z torów należy do Linii Hutniczej Szerokotorowej, o szerszym rozstawie – 1520 mm), przejście przez przejazd kolejowy.

po 4 min – przejście przez rondo, na którym zbiegają się trzy drogi, w tym obwodnica Olkusza (droga wojewódzka nr 783), dojdzie do skrzyżowania czerwonego szlaku w prawo.

Na Januszkowej Górze

Zmierzając zielonym szlakiem na Januszkową Górę – wzgórze o wysokości 449 m n.p.m. na Wyżynie Olkuskiej – wędruje się wśród ciekawie uformowanych wapiennych skałek. Swemu wyglądowi i legendom zawdzięczają one takie nazwy jak m.in. Skała z Rynną, Turnia Drwali, Mur z Płetwą czy Januszkowa Baszta. Wzgórze z kolei wzięło nazwę od legendarnego zbójcy Januszka, który ukrywał się w lasach porastających górę, obfitującą w dogodne schronienia – jaskinie. Grot na Januszkowej Górze odkryto aż 11. Największą z nich, trzecią pod względem głębokości na całej Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, jest Januszkowa Szczelina, obok której przechodzi się na trasie. Wejście do niej znajduje się kilkanaście metrów poniżej szczytu Januszkowej Góry. Jej głębokość wynosi 56,5 m. Otwór wejściowy jest zabezpieczony ogrodzeniem, umieszczono przy nim tabliczkę o zakazie eksploracji jaskini. Ośmiometrowej głębokości studnia u wejścia do groty była znana od dawna, do dalszych partii grotolażi dotarli w 1970 r. Ze względu na ryzyko obrywu głazów w strefie wlotowej, jak i trudności w pokonywaniu kolejnych partii jaskini, wstęp do niej mają jedynie speleolodzy z odpowiednimi umiejętnościami i sprzętem, a za przestrożę może służyć śmiertelny wypadek, który się wydarzył w grocie w 1972 r.



po 10 min – skręt w lewo za oznaczeniami szlaku zielonego, zarazem opuszcza się szlak czerwony, który w tym miejscu skręca w prawo; tablica informacyjna o wejściu na teren Obszaru Natura 2000 Jaroszwiec.

po 2 min – skręt w prawo, od tego miejsca zielony szlak prowadzi w górę pomiędzy wapiennymi skałkami.

po 8 min – tablica o Januszkowej Górze przy ogrodzonym wejściu do jaskini Januszkowa Szczelina.

II przystanek

Januszkowa Góra – dawna granica między III Rzeszą a Generalnym Gubernatorstwem 2

GPS 50.308020, 19.615193

Sztuczne rozdzielenie ziemi olkuskiej na fragment włączony do Rzeszy i część znajdującą się w Generalnym Gubernatorstwie

torstwie miało niebagatelny wpływ zarówno na działalność organizacji niepodległościowych, jak i na życie mieszkańców. Strzeżona granica reglamentowała przepustkami ruch ludności, utrudniając wymianę handlową, życie zawodowe i rodzinne. W okolicy rozwinęło się przemytnictwo. Najcenniejszym towarem była żywność, szmuglowano również m.in. tytoń, karbid i artykuły żelazne.

Granicy strzegły niemieckie posterunki Zollgrenzschutzu. W okolicy Olkusza takie punkty ulokowane były w Rabstynie, Sienicznie, Kluczach-Osadzie, Jaroszwcu i Ogrodzieńcu. Wysyłały one w teren patrole, których zadaniem było tamowanie nielegalnego ruchu granicznego i utrudnianie działalności partyzanckiej. Złapanym groziła m.in. wywózka do KL Auschwitz.

Na terenie przygranicznym często dochodziło do drobnych starć bądź zasadzek zorganizowanych przez polskie

podziemie. Szczególnie nasiliły się one w 1944 r., np. 13 kwietnia oddział partyzancki „Surowiec” stoczył potyczkę pod Rabsztynem, zdobywając broń, ekwipunek i umundurowanie; 25 kwietnia 40-osobowy oddział Jana Pieńkowskiego „Mohorta” w rejonie Rabsztyn–

Pazurek stał się z kilkunastoosobową grupą patrolową z Olkusza, składającą się z Niemców i własowców, rekrutując broń i uzbrojenie; 9 lipca patrol pod komendą Witolda Orczyka „Lipskiego” rozbroił w pasie granicznym koło Rabsztyna dwóch funkcjonariuszy straży

Stefan Górski, który był moim sąsiadem, a zarazem Komendantem łączności, wspominał mi, że potrzebne nam są informacje z Chechła i Bukowna. Przydałoby się kogoś wysłać, ale kogoś pewnego, na kogo można by liczyć. Zima się kończyła, zbliżały się Święta Wielkanocne. Pomyślałem sobie, że odwiedzę rodzinę w Sosnowcu, a jednocześnie wstąpię do Bukowna. Z pierwszego na drugiego marca umówiłem się ze szmuglerami. Miałem z nimi przejść przez granicę. Wyszliśmy o zmroku. Dzień był mroźny, niebo lekko pod chmurką. [...] Doszedłem do najniebezpieczniejszego miejsca, tj. do toru kolejowego. Z opowiadań wiedziałem, że tu celnicy robili zasadzki i łapali szmuglerzy. Wyszedłem z lasu na pola, skąd już widać było Olkusz jak na dłoni. Do domu Kokoszki było paręset metrów. Przy domu zdjąłem plecak i zapukałem do okna umówionym znakiem. [...] W tym momencie rozległ się krzyk i rozpoczęła się strzelanina. Jakby spod ziemi wyrosli Niemcy. [...] Dwóch celników zabrało nas na colant [zollamt, urząd celny], a jeden został przy jęczącej dziewczynie, która miała przestrzelone obydwa kolana. Przy spisywaniu danych personalnych nikt nie przyznał się do niczego. Colant w Olkuszu wysłał nas do Rabsztyna, uważając, że to jest ich teren. Umieszczono nas w areszcie, później przewieziono do Olkusza, a tu nas potraktowano jak przestępców, którzy dopuścili się groźnego przestępstwa, tj. przekroczenia granicy bez zezwolenia. [...] Ja zostałem skazany na 11 miesięcy i ileś tam marek.

S. Tarasin, „Ospały”, *Tak zaczęła się wojna w 1939 roku*, [w:] *Partyzanckie wspomnienia*, red. J. Jarno, Z. Mędrek, Olkusz 1999





Ostaniec w rezerwacie Pazurek. Fot. A. Bąk

celno-granicznej, a oddział „Mohorta” tego samego dnia pojmał siedmioosobową grupę własowców w lesie między Pazurkiem a Jaroszewcem.

Januszkowa Góra – kaplica w Jaroszewcu » 2 godz. 15 min

po 20 min – idąc leśną drogą, dociera się do drogi wojewódzkiej nr 783, którą przekracza się za znakami szlaku zielonego.

po 25 min – dojście do ścieżki turystycznej oznaczonej biało-czerwonymi kwadratami; wcześniej mija się tablicę informującą o wejściu na teren rezerwatu Pazurek.

po 15 min – z prawej strony dochodzi niebieski szlak.

po 5 min – możliwość odejścia w lewo na Zubowe Skały ścieżką oznakowaną biało-czerwonymi kwadratami.

po 25 min – opuszcza się teren rezerwatu Pazurek, wcześniej mijając po lewej Zu-

bowe Skały. Zgodnie ze znakami szlaku zielonego skręt w prawo w drogę z płyt chodnikowych przy tablicy informującej o Obszarze Natura 2000 Jaroszewiec.

po 5 min – przejście tunelem pod torami kolejowymi (tu również obok linii normalnotorowej biegną tory Linii Hutniczej Szerokotorowej). Za torami skręt w lewo, dochodzi się ścieżką do stacji kolejowej Jaroszewiec Olkuski. Przy niej przechodzi się przez drogę i skręca w lewo w ul. Kolejową za drogowym znakiem turystycznym na Czubatkę.

po 5 min – po skręcie w prawo idzie się wzdłuż ogrodzenia Małopolskiego Szpitala Chorób Płuc i Rehabilitacji im. Edmunda Wojtyły. Budynek tego szpitala, o ciekawej, „łamanej” architekturze (projekt Jana Koszczyca-Witkiewicza), oddany do użytku w 1934 r. jako sanatorium przeciwgruźlicze dla dzieci, jest skryty w głębi zalesionego terenu. Z inicjatywą budowy w tym miejscu ośrodka leczniczo-wychowawczego dla chorych na gruźlicę dzieci wyszedł w 1926 r. Wojewódzki Związek Samorządowy w Kielcach (powiat olkuski należał do ówczesnego województwa kieleckiego) ze względu na walory klimatyczne terenu – suche i balsamiczne powietrze w otoczeniu lasów sosnowych, na piaszczystej glebie w pobliżu Pustyni Błędowskiej. W czasie okupacji hitlerowcy urządzili tu najpierw urząd celny – ze względu na bliskość granicy, a potem szpital przeciwgruźliczy dla Niemców; Armia Czerwona zamieniła go w szpital wojskowy. Po wyremontowaniu zniszczonego kompleksu w lipcu 1946 r. znów zaczęto tu leczyć chore dzieci.

po 20 min – węzeł szlaków: czerwonego Szlaku Orlich Gniazd, żółtego Szlaku Pustynnego, zielonego Szlaku Rezerwatu Pazurek, koniec szlaku zielonego; skręt w lewo do Jaroszewca za znakami szlaku czerwonego.

po 15 min – kaplica w Jaroszewcu.

III przystanek

Kaplica Matki Bożej Wspomożenia Wier- nych w Jaroszewcu ③

GPS 50.337980, 19.603088

Kaplicę pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Jaroszewcu ufundował w 1929 r. przedsiębiorca Herman Mauve, właściciel miejscowej fabryki cementu. W środku znajduje się wiele tablic pamiątkowych, poświęconych przede wszystkim harcerzom. Wśród nich można odnaleźć skautów zaangażowanych w konspirację – Konrada Zbyszko Makusza, organizatora pierwszej harcerskiej konspiracji w Olkuszu, Tadeusza Barczyka „Borsuka”, komendanta olkuskiego hufca Szarych Szeregów, czy Edwarda Nowaka „Jodłę”, dowódcę kompanii rezerwy w zgrupowaniu „Hardego” (zob. trasa XI).

Na ścianie kaplicy znajduje się również tablica poświęcona Piotrowi Przemyskiemu „Aresowi”, oficerowi oddziału „Hardego”. Odśloniła ją w 2009 r., podczas Rajdu Pieszego Szlakami Walk Oddziału „Hardego”, wdowa po „Aresie” – Zofia Marchewka.

Namalowany do tej kaplicy w 1929 r. obraz Matki Bożej Wspomożycielki autorstwa Jana Szczęsnego Stankiewicza, ucznia Jana Matejki, został przeniesiony do kościoła parafialnego w Jaroszewcu, którego nowoczesna bryła była wznoszona od początku lat 80. XX w. Kult tego obrazu stał się podstawą nadania kościołowi tytułu sanktuarium maryjnego w 1996 r.

**Kaplica w Jaroszewcu – obelisk przy
Domu Kultury w Jaroszewcu » 4 min**

po 2 min – osiedlowa zabudowa mieszkaniowa, trasa biegną ul. Leśną w stronę



Kaplica Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Jaroszewcu. Fot. M. Karolczuk

Domu Kultury, przy którym opuszcza się szlak czerwony i skręca w lewo. Idąc ulicą, mija się z prawej Dom Kultury.

po 2 min – po prawej stronie miejsce pamięci – kamienny obelisk z tablicą.

IV przystanek

Miejsce pamięci przy Domu Kultury w Jaroszewcu – dawnych niemieckich koszarach ④

GPS 50.337191, 19.601280

Latem 1944 r. w budynku przedwojennego kasyna w Jaroszewcu (obecnie Dom Kultury i biblioteka) zakwaterowano żołnierzy Wehrmachtu. Teren był coraz mocniej nasycany wojskiem niemieckim ze względu na przygotowywane w okolicy umocnienia, wznieszone w obliczu nadchodzącego frontu wschodniego. 14 sierpnia 1944 r. pluton ppor. Piotra Przemyskiego „Aresa” z oddziału partyzanckiego Gerarda Woźnicy „Hardego” został wyznaczony do przeprowadzenia akcji w Jaroszewcu.



Piotr Przemyski „Ares” i Antoni Ścibich „Trzepak”.
Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Budynek zaadaptowany na koszary partyzanci obserwowali już od dłuższego czasu, ponieważ zgromadzona tam broń pozwoliłaby zaspokoić potrzeby sukcesywnie powiększającego się oddziału.

Partyzanci przystąpili do działania około północy. Rozbroiwszy pięcioosobowy patrol krążący wokół koszar, przebrali się w niemieckie mundury. Dzięki temu bez problemu podeszli bezpośrednio pod budynek i weszli do środka. Początkowo rozbrajanie śpiących żołnierzy Wehrmachtu szło planowo, jednak część Niemców zdołała stawić opór. Grupie z oddziału ppor.

„Hardego” udało się jednak wycofać z budynku, a następnie do lasu, pod osłoną rozstawionych uprzednio ubezpieczeń. W akcji zdobyto 17 karabinów, 2 pistolety, granaty, hełmy, oporządzenie i amunicję. Podczas wymiany ognia ranny został dowódca wypadu, ppor. „Ares”. Pozostałym akowcom udało się wyjść bez szwanku.

Akcję z sierpnia 1944 r. upamiętnia głaz z tablicą, postawiony przed frontem budynku. Ufundowany został w 1989 r. staraniem mieszkańców Gminy Klucze i Oddziału PTTK w Olkuszu.

Obelisk przy Domu Kultury w Jaroszwcu – Czarny Las » 1 godz. 15 min

po 1 min – powrót do szlaku czerwonego, trasa biegnie drogą po lewej stronie od głazu i skręca za szlakiem w lewo.

po 5 min – skrzyżowanie szlaków przy cmentarzu parafialnym i sanktuarium NMP Wspomożenia Wiernych w Jaroszwcu, skręt w lewo za czerwonym szlakiem do Rabsztyna.

po 4 min – po przekroczeniu przejścia dla pieszych przy ul. Kolejowej idzie się dalej na wprost.

po 3 min – skręt w prawo w drogę leśną za stadionem Unii, mijanym po prawej stronie.

po 25 min – szlak skręca w prawo, kilka minut wcześniej mija się pas linii wysokiego napięcia.

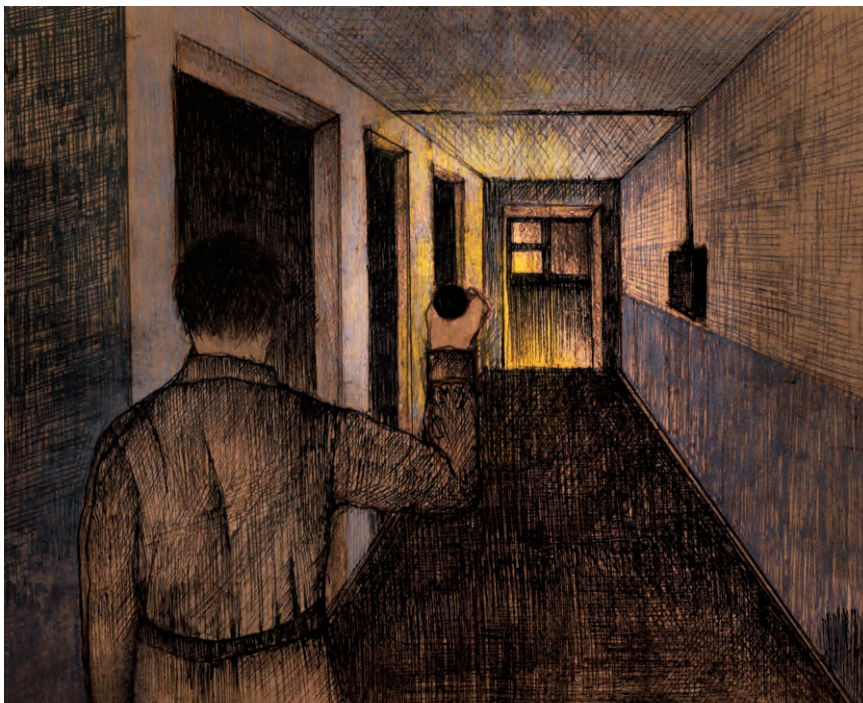
po 12 min – szlak skręca w lewo, wcześniej przechodząc przez szeroką przecinkę w lesie, którą poprowadzono gazociąg.

po 10 min – przecina się drogę do Czarnego Lasu w miejscowości Bogucin Mały.

po 15 min – skrzyżowanie z pomarańczowym szlakiem prowadzącym na Czubatkę (doskonały punkt widokowy na Pustynię Błędną) przez Pomorzańskie Skalki.



Obelisk upamiętniający akcje na dawne niemieckie koszary. Fot. A. Bąk



Po dojściu do koszar patrol został zatrzymany przez wartownika w celu sprawdzenia hasła. Partyzanci podali je, po czym błyskawicznie przystąpili do likwidacji wartownika. W zamieszaniu musieli uderzyć go w głowę, gdyż rozbiły się jego okulary. Na okrzyk „Meine Brille!” ktoś otworzył okno na piętrze i zawołał „Was gibst unten?” Wartownika w tym czasie uciszono, a „Wulkan” przekonująco odpowiedział po niemiecku, że wartownik nagle zasłabł i trzeba go zmienić. [...]

Do pogrążonych w ciszy koszar weszło 14 partyzantów z ppor. „Aresem” na czele. Elektryczną latarką oświetlił on korytarz. Było tam pusto. [...] chłopcy wdarli się do pierwszej od schodów sali sypialnej. Była dość sługa i spało w niej około 20 Niemców. Ppor. „Ares” skierował snop światła na ścianę, przy której nie było łóżek. Szukał stojaka na broń. Był pusty. Momentalnie skierował światło latarki wzdłuż łóżek. Partyzanci rozbiegli się po sali i sterroryzowali budzących się żołnierzy. Zabierali zawieszane na łóżkach karabiny, pasy z ładownicami i hełmy. [...]

W pewnej chwili „Ares” spostrzegł, że drzwi na końcu sali nie zostały obsadzone. [...] W momencie, kiedy „Mewa” ruszył w tym kierunku, drzwi otworzyły się na całą szerokość i padły pierwsze strzały. Partyzanci uskoczyli pod ściany i odpowiedzieli ogniem. Niemcy otworzyli ogień z dalszych pomieszczeń. Ppor. „Ares” wydał rozkaz przerwania ognia i podbiegł do drzwi. Światło latarki elektrycznej skierował w głąb sali i oddał kilka krótkich serii z pistoletu maszynowego do kryjących się za łóżkami Niemców. Zrobił się krzyk i rwetes. Po chwili cały budynek rozbrzmiewał wystrzałami i okrzykami: „Nicht schiesen!”

Nastąpiła krótka przerwa ogniowa. Wtedy padł pojedynczy strzał prosto w latarkę elektryczną zawieszoną na guziku górnej kieszonki munduru „Aresa”.

Piotr Przemyski „Ares” (1919–1945) podporucznik Armii Krajowej, członek oddziału „Hardego”



Piotr Przemyski „Ares”. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

Urodził się w 1919 r. w Zagórz (powiat będziński). Wkrótce po narodzinach bliźniąt (Piotra i Andrzeja) matka zmarła na gripę hiszpankę, wychowaniem synów zajął się ojciec, dyrektor kopalni. Piotr ukończył Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Będzinie, od 1938 r. kształcił się w Szkole Podchorążych Artylerii w Toruniu. Podczas wojny obronnej 1939 r., w stopniu plutonowego podchorążego w szeregach 23 Pułku Artylerii Lekkiej, którego garnizon znajdował się w Będzinie, walczył na Górnym Śląsku i pod Tomaszowem Lubelskim. Wraz z bratem szybko zaangażował się w działalność niepodległościową, co przypłacił aresztowaniem w styczniu 1943 r. w Starachowicach. Przetrzymany w więzieniu w Radomiu, we wrześniu trafił do KL Auschwitz, skąd w czerwcu 1944 r. wraz z dwoma więźniami udało mu się zbiec. Ukrywał się w Zagłębiu Dąbrowskim, następnie został przerzucony do oddziału „Hardego”. 1 sierpnia 1944 r. został awansowany na stopień podporucznika. Wkrótce, 14 sierpnia, dowodził akcją zdobycia broni w niemieckich koszarach w Jaroszewcu, podczas której został ciężko ranny.

Podczas leczenia na konspiracyjnej melinie w Dłużcu poznał Zofię z domu Szymańską. W styczniu 1945 r. zawarł z nią związek małżeński. Szykanowany przez miejscowy aparat bezpieczeństwa Przemyski zdecydował się przenieść na Kielecczynę. Wraz z żoną zamieszkał w Rudkach i podjął pracę w miejscowej kopalni. Nadal jednak działał w konspiracji. 18 sierpnia 1945 r. został zamordowany przez UB w Pokrzywiance. Był odznaczony orderem Virtuti Militari i dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

V przystanek Czarny Las 5

GPS 50.304569, 19.581766

Leżące na przedmieściach Olkusza osady i wsie Czarny Las, Bogucin i Podgrabie były dogodnymi miejscami do tymczasowego przetrzymywania ukrywających się członków konspiracji i bazami wypadowymi do ich przerzutu przez granicę. Ponadto były to miejsca licznych przemarszów różnych oddziałów partyzanckich, które w pobliżu przekraczały granicę między III Rzeszą a GG. Punkty przerzutowe znajdowały się u Stanisława Skoczka „Henryka” i Wójcickiego na Podgrabiu, u Tomsa w Bogucinie i u państwa Froniów

w Czarnym Lesie. Miejsca te stanowiły most między konspiracją a „lasem”. Tak było w przypadku zagrożonych aresztowaniem żołnierzy utworzonej w październiku 1944 r. ostatniej drużyny dywersyjnej Kedywu w Olkuszu – konspiracyjnego Pułku „Srebro” z grupy Wacława Kalarusa „Tarzana”. W noc andrzejkową 1944 r. opanowali oni fabrykę naczyń emaliowanych Westena w Olkuszu i opróżnili znajdujący się w niej magazyn broni. Ludzie „Tarzana” w trakcie odwrotu schronili się najpierw u Józefa Zuba „Leśnika” na Pomorzanach, a następnie ukryli się w Bogucinie i Czarnym Lesie. Kilka dni później z punktu kontaktowego u Wójcickiego na Podgrabiu przejął ich patrol ze 116 Pułku Piechoty AK „Winiarnia”

Ziemi Olkuskiej wchodzącego w skład 106 Dywizji Piechoty AK mjr. Bolesława Nieczuja-Ostrowskiego „Tysiaca”. Wkrótce drużyna „Tarzana” zasiła do wodzony przez kpt. Jana Kałymona „Teofila” 116 PP AK, wchodząc w skład jednego z plutonów III batalionu.

Czarny Las – poniemiecki schron w Rabszynie » 20 min

po 10 min – mija się kapliczkę, za którą szlak czerwony skręca w lewo na zamek w Rabszynie **6**.

po 4 min – mija się bramę wjazdową na zamek.

po 3 min – przed polem namiotowym zejście ze szlaku czerwonego nieoznakowaną ścieżką w prawo.

po 3 min – podzaczce z ruiną schronu po lewej stronie parkingu.

Inne trasy dojścia do schronu: spod kapliczki omijanej przy czerwonym szlaku idąc dalej prosto 5 min drogą asfaltową i czarnym szlakiem rowerowym; przy bramie wjazdowej do zamku można zejść poza szlakiem ścieżką po lewej stronie zamku.

VI przystanek

Ponemiecki schron w Rabszynie **7**

GPS 50.299028, 19.594028

Pod wzgórzem zamkowym w Rabszynie znajduje się kolejny relikw wojennej przeszłości. W kamienne ogrodzenie dawnego dworu wmurowany jest niemiecki schron. Obiekt został zbudowany na planie koła, z kamieni wapiennych, których w okolicy jest pod dostatkiem. Mimo że czas mocno odcisnął swój ślad na jego stanie, wciąż

Pozostałości poniemieckiego schronu w Rabszynie. Fot. A. Bąk

Ostatniej niedzieli listopada około trzeciej nad ranem zgłosiła się do mnie grupa dziesięciu partyzantów na czele z Wacławem Kalarusem ps. Tarzan. Byli mocno zmęczeni i spragnieni. Począstowałem ich czarną kawą. „Tarzan” przekazał mi około 17 karabinów (część zabrali ze sobą), trzy plecaki amunicji i pięć plecaków z odzieżą – byli w nich koszule, buty, kalesony, skarpety i latarki kieszonkowe. [...] W Bogucinie na punkcie chłopaki dostali czarną kawę i chleb, ale nie byli z tego zadowoleni. Mówili, że za przeprowadzoną akcją należy im się coś lepszego. . .

J. Zub, „Leśnik”, *Wspomnienia z działalności konspiracyjnej w latach 1940–1945*, [w:] *Partyzanckie wspomnienia*, red. J. Jarno, Z. Mędrek, Olkusz 1999

dobrze widoczne są m.in. otwory strzelnicze. Schron został wzniesiony dla osłony posterunku straży celno-granicznej (Zollgrenzschutz), który mieścił się we dworze. Budynek dworu nie zachował się do naszych czasów – został wyburzony pod koniec lat 90. XX w.

Ponemiecki schron – parking w Rabszynie » 5 min

po 3 min – powrót do szlaku czerwonego.

po 2 min – parking poniżej Chaty Kocjana.



Pobliskie miejsca historii wojennej

Tablica upamiętniająca dr. Stanisława Kochmańskiego „Jaskółkę” w Kluczach

GPS 50.338592, 19.562579

Przy wejściu do budynku Ośrodka Zdrowia w Kluczach przy ul. Zawierciańskiej 14 w 2006 r. umieszczono tablicę upamiętniającą mieszkającego i pracującego w Kluczach blisko 40 lat (do 1975 r.) lekarza Stanisława Kochmańskiego, w czasie wojny żołnierza AK.

Stanisław Kochmański urodził się w 1899 r. w Krakowie. Studia lekarskie na Uniwersytecie Jagiellońskim przerwał w 1918 r., kiedy zgłosił się – jako ochotnik – do tworzącego się Wojska Polskiego. W 1921 r. wrócił na uczelnię. Po uzyskaniu dyplomu lekarza praktykował w Krakowie, a od 1936 r. w Kluczach. W marcu 1942 r. został zaprzysiężony do AK. Przyjął pseudonim „Jaskółka”. Organizował m.in. przerzut leków dla oddziału partyzanckiego „Surowiec” i pomoc dla rannych konspiratorów. Po zakończeniu wojny organizował kluczewską służbę zdrowia. Zmarł w 1985 r.

Pionem sanitarnym olkuskich struktur AK kierował dr Marian Kiciarski, lekarz i prawnik, weteran walk o Lwów w 1918 r. i wojny polsko-bolszewickiej oraz olkuski przedwojenny działacz społeczny. Po wkroczeniu Niemców został volksdeutschem, pełnił obowiązki dyrektora szpitala powiatowego w Olkuszu. Podpisanie Volkslisty było jednak jedynie przykrywką dla jego działalności konspiracyjnej. Na oddziale zakaźnym olkuskiego szpitala przechowywał rannych i „spalonych” konspiratorów, umożliwiał ucieczkę aresztowanym i dochodzącym do zdrowia w szpitalu, organizował lekarstwa i opatrunki oraz osobiście udzielał pomocy partyzantom w terenie.

W skład konspiracyjnej służby zdrowia wchodził również pracujący w Olkuszu: dr Zenon Modrzejewski, dr Wacław Kallista, dr Stanisław Rządowski i pielęgniarki, dr Michał Trzeciak w Wolbromiu, dr Bolesław Penkała w Skale, felczer Stanisław Lipka w Ogrodzieńcu i felczer Edward Nawara w Gorenicach, a także dr Stanisław Kochmański w Kluczach. Bezpośrednio w oddziałach partyzanckich służbę pełnili dr Henryk Niebrzydowski „Henryk” (w oddziale pod jego dowództwem) oraz dr Jan Nowak „Chętny” (w oddziale „Hardego”). Na przełomie 1944 i 1945 r. do partyzantów „Hardego” dołączył również „Gryf” – dr Michał Trzeciak.



Fotografia dra Stanisława Kochmańskiego z ok. 1941 r.
Archiwum J. Kocjan, zbiory Janusza Działłowicza



Tablica w Kluczach poświęcona doktorowi Stanisławowi Kochmańskiemu. Fot. A. Bąk



Stoją od lewej: Stefan Piątek „Stal”, dr Jan Nowak „Chętny”, Gerard Woźnica „Hardy”, Mieczysław Halejak „Kasper”, Stanisław Kopeć „Czarny” z batalionu AK „Surowiec”. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

Zbiorowa mogiła żołnierzy AK z oddziałów „Hardego” i „Litwinki” na cmentarzu w Olkuszu

GPS 50.284905, 19.546795

Po wejściu na cmentarz głównym wejściem należy skręcić w drugą aleję w prawo – mogiła z wysokim krzyżem z czerwonego piaskowca znajduje się blisko ogrodzenia i drogi krajowej nr 94. Grób stanowi miejsce pochówku pięciu żołnierzy 23 i 106 Dywizji Piechoty AK, którzy walczyli na ziemi olkuskiej w składzie oddziałów partyzanckich „Surowiec” (Julian Guzy, Jerzy Tylec, Zdzisław Grzywina) i „Litwinka” (Jan Żurek, Mieczysław Karbownik).

Na cokole u stóp krzyża umieszczona jest tablica z inskrypcją:

KAWALEROWIE KRZYŻA WALECZNYCH / POLEGLI W WALKACH / kpr JULIAN GUZY „WĄSIK” / L 22 z GRABOWEJ / 24 III 1944 W KLUCZACH / kpr ZDZISŁAW GRZYWINA „KUBA” / L 22 z SOSNOWCA 12 I 1945 W HARBUTOWICACH / kpr JERZY TYLEC „WIR” / L 19 z OLKUSZA 12 I 1945 W HARBUTOWICACH / kpr JAN ŻUREK „WARTA” / L 28 z OLKUSZA 17 I 1945 W BUDZYNIU / kpr MIECZYŚŁAW KARBOWNIK „SZARY” / z SOSNOWCA 17 I 1945 W BUDZYNIU

Julian Guzy „Wąsik” zmarł od ran powstałych w wyniku nieszczęśliwego wypadku podczas patrolu wiosną 1944 r. Jerzy Tylec „Wir” i Zdzisław Grzywina „Kuba” zginęli 12 stycznia 1945 r. w czasie przedzierania się przez pierścier niemieckiej oblawy pod Harbutowicami. Jan Żurek „Warta” uczestniczył w udanej akcji na magazyn broni w olkuskiej fabryce Westena w nocy z 29 na 30 listopada 1944 r. Razem z Mieczysławem Karbownikiem „Szarym” wszedł następnie w skład oddziału partyzanckiego zorganizowanego w ramach 116 PP AK „Winiarnia” przez pochodzącą z Wilna Felicję Grzywnowicz „Litwinkę”. Na przełomie 1944 i 1945 r. oddział „Litwinki” przeprowadził szereg akcji dywersyjnych na pograniczu III Rzeszy i GG. „Warta” i „Szary” zginęli pod wsią Budzyń 17 stycznia 1945 r. w walce z jednym z ostatnich patroli niemieckich na ziemi olkuskiej.

Wymienieni żołnierze byli pierwotnie pogrzebani w różnych miejscach. Po wojnie ciała zostały ekshumowane i uroczystie pochowane w Olkuszu 1 listopada 1946 r. Obecny pomnik powstał pół wieku później, w 1996 r.



Zbiorowa mogiła żołnierzy AK na cmentarzu w Olkuszu.

Fot. A. Bąk

Pogrzeb partyzantów „Litwinki” i „Hardego” w Olkuszu, 1946 r.
W środku płk Zygmunt Janke „Walter”, komendant Okręgu Śląsk AK.
Zbiory Konrada Kuliga



Pustynia Błędowska



Pustynia Błędowska z punktu widokowego Dąbrówka. Fot. O. Grott

W bezpośredniej bliskości trasy „Granica olkuskich obwodów AK” znajduje się przyrodniczy ewenement na skalę europejską. To Pustynia Błędowska. Legenda głosi, że powstała ona z nadmorskich piasków, przerzuconych tutaj przez diabła. Czartowi przeszkadzali bowiem górnicy z podolkuskich kopalni, którzy kopiąc coraz głębiej, stukali już w sufit samego piekła, nie dając spać jego lokatorom. Diabeł zebrał zatem nad Bałtykiem wielki wór piasku i leciał zasypać feralne kopalnie. Kiedy już był prawie u celu, zahaczył workiem o wieżę kościoła w Błędowie. Worek się

rozerwał, a piasek rozsypał się po okolicy, tworząc Pustynię Błędowską. Jak to zwykle bywa z legendami, również i w tej jest ziarnko prawdy. Powstanie Pustyni było rzeczywiście związane z działalnością górników. Potrzebując dużej ilości drewna do swoich szybów, sztolni i pieców, intensywnie karczowali lasy w okolicy, co w połączeniu z odprowadzaniem wód gruntowych z piaskowo-żwirowego podłoża, doprowadziło do powstania Pustyni.

Rozległość piasków Pustyni robi wrażenie, zwłaszcza z lotu ptaka, czy z perspektywy punktów widokowych. Ale spojrzenie na ten obszar z bliska pozwala odkryć kolejne walory. Miejscowe piaski stanowią bowiem cenne siedliska przyrodnicze – występują tu charakterystyczne dla wydm śródlądowych okazy flory. Nie brakuje również zwierząt, szczególnie bezkręgowców i ptaków, w pobliżu można spotkać także jaszczurki, węże, żaby, lisy, zające



20 listopada [1943 r.] patrol oddziału w składzie „Stal”, „Szybki”, „Kasper”, „Zenek” i „Zawzięty” zaatakował posterunek Wehrmachtu na skraju Pustyni Błędowskiej w rejonie Rudnicy koło Klucza. Po krótkiej wymianie ognia nastąpiło bezpośrednie starcie, w wyniku którego zdobyto jeden karabin. Pościg za uciekającymi żołnierzami Wehrmachtu nie przyniósł rezultatu.

Gerard Woźnica, *Oddział „Hardego”*, Warszawa 1981

i sarny. Warto również zwrócić uwagę na występujące tu formy przyrody nieożywionej: wydmy, ripplemarki (zmarszczki piaszczyste), pagórki fitogeniczne (piaski gromadzące się wokół roślin), a szczęściarze zobaczą być może fulguryty – kawałki naturalnego szkła, powstałego po uderzeniu pioruna w piasek. Specyficzny mikroklimat spowodował, że można tu było zaobserwować zjawiska charakterystyczne dla pustyń – burze piaszkowe i fatamorgany, czyli pustynne miraży. Znikły one jednak w wyniku przeprowadzonego w okresie powojennym zalesiania Pustyni. W latach 2011–2014, w ramach czynnej ochrony przyrody, drzewa i krzewy zostały usunięte, celem zachowania unikatowego charakteru tego miejsca.

Ze względu na niepowtarzalne warunki przyrodnicze, Pustynia Błędowska była już w okresie międzywojennym miejscem manewrów Wojska Polskiego. Nie było to pierwsze militarne wykorzystanie Pustyni, bowiem już w listopadzie 1914 r. przed bitwą pod Krzywopłotami na miejscowych piaskach ćwiczyli legioniści. W czasie II wojny światowej Niemcy zaadaptowali Pustynię na własne miejsce ćwiczeń. Okoliczna ludność była zatrudniana do prac poligonowych. Pustynia była wykorzystywana do doskonalenia umiejętności załóg lotniczych, zarówno celności ognia broni pokładowej, jak i bombardowań, a także do ćwiczeń terenowych pojazdów. Nasycenie okolic Pustyni posterunkami niemieckimi nie uchodziło uwadze ruchu oporu. Napadów na żoł-



Zostałem zabrany przez Niemców 20 października 1942 r. do Olkusza Arbeitsamtu (Urząd Pracy), skąd zostałem skierowany do pracy na Pustynię Błędownską do wykopywania niewypałów i rozminowywania [bomb] zrzuconych przez samoloty niemieckie. W 1943 r. 1 kwietnia w czasie oblawy w Chechle zostałem aresztowany i wywieziony wraz z innymi osobami do lagru do Mysłowic. W końcu czerwca 1943 r. zostałem zwolniony i skierowany ponownie do pracy na Pustynię Błędownską. Ojciec mój, Jan Leśniak ps. Kamień, należał do konspiracji. Koledzy ojca, Piotr Toboła ps. Popiel i Władysław Krawczyk ps. Grab, obserwując mnie, że pracuję na Pustyni Błędownskiej, gdzie Niemcy zrzucając bomby z samolotów robili różne doświadczenia, zaproponowali mi wstąpienie do konspiracji, gdyż miałem do czynienia z materiałami wybuchowymi, które mógłbym im dostarczać. 2 sierpnia 1943 r. złożyłem przysięgę w obecności Piotra Toboły ps. Popiel i Krawczyka Władysława ps. Grab i wstąpiłem do konspiracji. Przyjąłem pseudonim „Świerk”. Ponieważ pracowałem przy rozminowywaniu różnych bomb, miałem możliwość dostarczyć mojej grupie wiele cennych zapalników i materiałów wybuchowych, które moi dowódcy przekazywali do oddziału „Hardego”.



Przymusowi robotnicy i żołnierz Luftwaffe na poligonie wojskowym Pustyni Błędownskiej w okresie okupacji. *Zbiory Andrzeja Krawczyka*

Wspomnienia Wacława Leśniaka „Świerka”, rękopis w zbiorach ŚŻŻAK Olkusz

nierzy niemieckich dokonywali partyzanci z oddziału „Hardego”, z kolei pracujący przymusowo na Pustyni przy rozbrajaniu bomb konspiratorzy z siatki terenowej wykorzystywali okazję do zdobycia zapalników i materiałów wybuchowych.

Po wojnie Pustynia stała się placem ćwiczeń dla żołnierzy ludowego Wojska Polskiego. Obecnie tutejsze piaski również są wykorzystywane przez Wojsko Polskie. Skoki spadochronowe często są ćwiczone przez pododdziały 6. Brygady Powietrznodesantowej im. gen. Stanisława Sosabowskiego. Jest to również miejsce szkoleń „terytorialsów” z 11. Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”. Co ciekawe, na płacie sztandaru 6. Batalionu Logistycznego (jednego z pododdziałów 6. Brygady) znajduje się herb Gminy Klucze, na terenie której leży Pustynia. Podkreśla to niegasnące od ponad stu lat związki polskiego wojska z tym niezwykłym miejscem.

Pustynię można podziwiać z trzech punktów widokowych. Największa infrastruktura turystyczna jest na Różę Wiatrów, położonej w południowej części Pustyni. Jest to system altan i pomostów, które z lotu ptaka przypominają różę kompasową. Niewątpliwą atrakcją są postawione tam armaty. Od wschodu Pustynię można oglądać z punktu widokowego Czubatka. Z kolei na północnym skraju Pustyni usytuowany jest punkt widokowy Dąbrówka. Można tam zobaczyć pozostałości niemieckiego schronu z II wojny światowej.



**ODDZIAŁ
„HARDEGO”
NA SZLAKU
ORLICH
GNIAZD**

Strzegowa

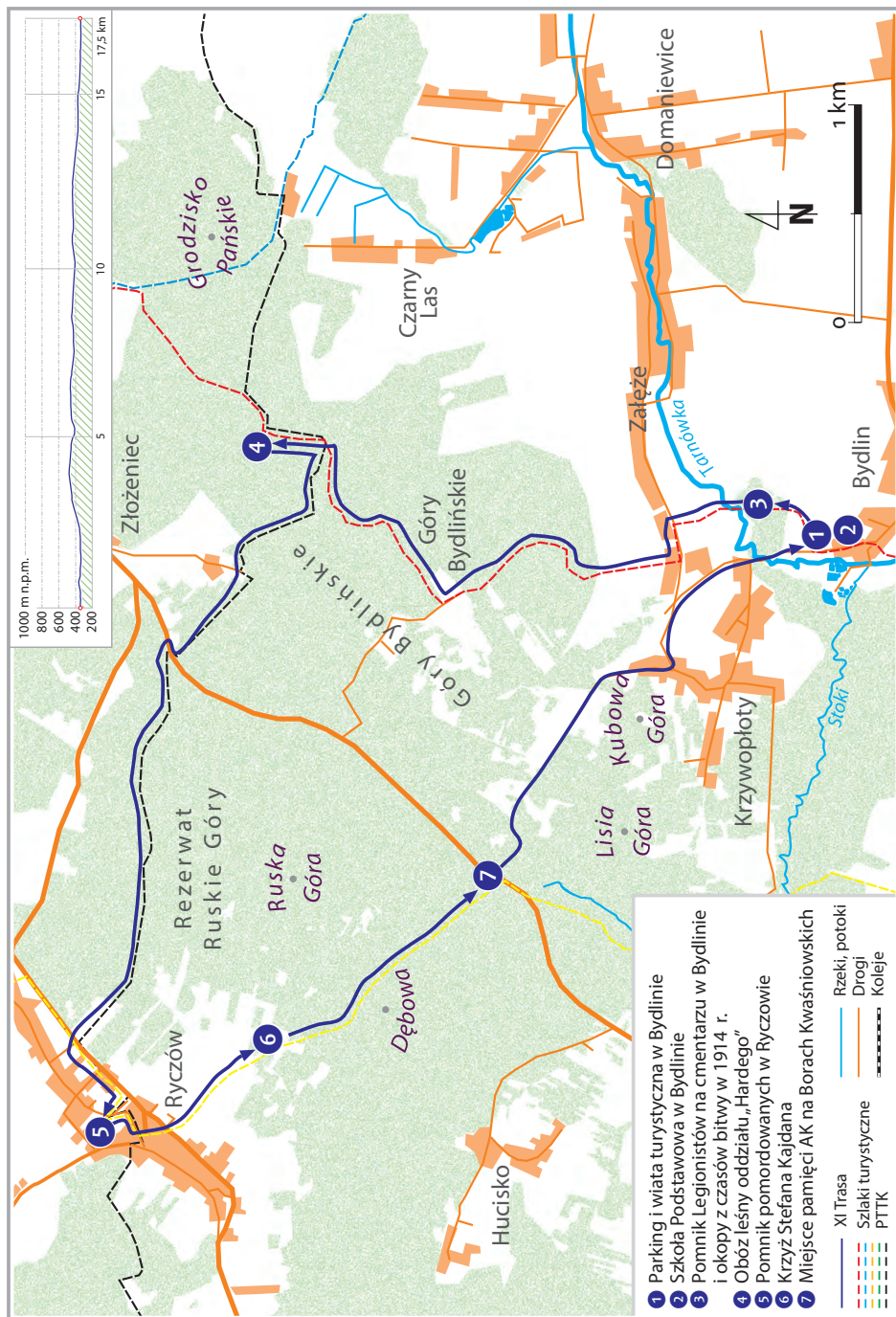
Wolbrom

Wolbrom

Ogrodzieniec

Pilica

Chechło Żelazko



Strzegowa



XI TRASA

ODDZIAŁ „HARDEGO” NA SZLAKU ORLICH GNIAZD

Bydlin – Góry Bydlińskie – Ryczów – Bory Kwaśniewskie – Krzywopłoty – Bydlin

długość: 17,5 km | czas przejścia: 4 godz. 15 min

trasa-pętla, oznakowanie turystyczne: czerwonym szlakiem z parkingu przy wiacie turystycznej w Bydlinie w kierunku miejscowości Góry Bydlińskie, następnie czarnym szlakiem z dawnego obozu partyzanckiego do Ryczowa, skąd żółtym szlakiem do kapliczki i ołtarza polowego na Borach Kwaśniewskich, dalej niebieskim i czerwonym szlakiem rowerowym przez Krzywopłoty, ostatni etap trasy do parkingu w Bydlinie niebieskim szlakiem rowerowym

dojazd z Krakowa do Bydlina:

samochodem:

- w kierunku Olkusza drogą krajową nr 94, przed Olkuszem, za miejscowością Sieniczno skręt w prawo w drogę wojewódzką nr 783, w miejscowości Pazurek skręt w lewo, w Jaroszewcu skręt w prawo w drogę prowadzącą przez Kolbark do Bydlina; 54 km, 1 godz. 5 min
- przez Skalę w kierunku Wolbromia drogą krajową nr 754, za wsią Podchybie skręt w drogę do miejscowości Gołaczewy, następnie krótki odcinek drogą wojewódzką nr 783, zjazd w Kalisiu, skręt w Lgocie Wolbromskiej w drogę na Bydlin; 57 km, 1 godz. 10 min

busem i autobusem:

- do Olkusza regularne kursy busów z Małopolskich Dworców Autobusowych, z Olkusza kursują do Bydlina autobusy Związku Komunalnego Gmin „Komunikacja Międzygminna”

Trasa prowadzi w miejsca związane z działalnością największego oddziału partyzanckiego na ziemi olkuskiej wchodzącego w skład batalionu „Surowiec” AK pod dowództwem Gerarda Woźnicy „Hardego”. Prócz przystanków dotyczących wiodącego – okupacyjnego – tematu znajdują się na niej miejsca pamięci związane z powstaniem styczniowym 1863 r. i walkami żołnierzy Legionów Polskich w 1914 r. Śladami po oddziale dowodzonym przez ppor. „Hardego” są: miejsce po gajówce Psiarskie, kapliczka na Borach Kwaśniewskich, przy której żołnierze AK składali wojskową przysięgę, krzyż

ustawiony przez jednego z podkomendnych „Hardego” na peryferiach Ryczowa. Na cmentarzu w Bydlinie znajduje się pomnik-mogiła legionistów poległych w bitwie pod Krzywopłotami (1914 r.), są tu też groby partyzantów AK zmarłych po wojnie. Relikty z czasów I wojny światowej to rekonstrukcje okopów z czasów walk legionowych u podnóża ruin średniowiecznego zamku w Bydlinie. O ofiarach z okresu okupacji niemieckiej przypomina natomiast pomnik pomordowanych w Ryczowie. Do pobliskich miejsc pamięci z czasów II wojny światowej należą pomnik w Udorzu upamiętnia-



Malownicze skałki w rejonie przysiółka Pustkowie. Fot. A. Bąk

jący walkę warszawskich akowców w trakcie odwrotu z Krakowa po zamachu na Wilhelma Koppego w lipcu 1944 r. oraz krzyż postawiony w miejscu śmierci komendanta Kedywu Okręgu Śląsk AK, rtm. Wacława Zdyba „Zawiei”.

Walory krajobrazowe

Park Krajobrazowy Orlich Gniazd we wschodniej części, pomiędzy Bydlinem a Ryczowem, jest obszarem w dużej mierze zalesionym i dość płaskim. Pejzaż bardziej urozmaicony, z podejściami pod górę, znajduje się przy ruinach zamku w Bydlinie, a następnie w pobliżu osady Góry Bydlińskie, gdzie wędruje się pofalowanym terenem z malowniczymi skałkami i wąwozami.

Do ciekawych pod względem przyrodniczym rejonów należy podlegający ochronie ścisłej rezerwat Ruskie Góry, który mija się na odcinku pokonywanym czarnym szlakiem. Do zwiedzania są dostępne ruiny średniowiecznych „orlich gniazd” – zamku w Bydlinie i strażnicy w Ryczowie.

Czas wojny

Przedwojenny powiat olkuski został przez okupanta niemieckiego podzielony. Zachodnią część, wraz z Olkuszem, Kluczami i Sławkowem, włączono do III Rzeszy, natomiast część wschodnia, m.in. z Wolbromiem, Sułoszową i Pilicą, stała się fragmentem Generalnego Gubernatorstwa. Sztucznie poprowadzona granica spowodowa-



Żołnierze 2 kompanii batalionu partyzanckiego „Surowiec” OR 23 DP AK w lasach Gór Bydlińskich, lato 1944 r. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

ła w późniejszych latach powstanie w strukturze ZWZ-AK dwóch Obwodów Olkusz, z których wschodni podlegał komendzie Okręgu Kraków, zaś zachodni – Okręgu Śląsk (zob. X trasa). Na terenie obu tych obwodów działalność prowadziły oddziały partyzanckie. Wśród nich był m.in. funkcjonujący w ramach struktur Okręgu Śląsk oddział ppor. Gerarda Woźnicy „Hardego”. Pokażne obszary leśne na ziemi olkuskiej były czymś, czego brakowało w Zagłębiu Dąbrowskim i większości śląskiego Okręgu ZWZ-AK „Serce”. To one dawały możliwość rozwinięcia ruchu partyzanckiego. W sierpniu 1943 r. z ukrywających się na pograni-

czu GG i III Rzeszy „spalonych” członków zbrojnej organizacji podziemnej Gwardii Ludowej Polskiej Partii Socjalistycznej (GL PPS) został utworzony oddział partyzancki „Surowiec” z ppor. Gerardem Woźnicą „Hardym” na czele. W wyniku przeprowadzonej w 1943 r. akcji scaleniowej śląskiej GL PPS z Armią Krajową grupa stała się częścią Oddziału Rozpoznawczego 23. Dywizji Piechoty AK.

Formacja dowodzona przez „Hardego” była największym oddziałem partyzanckim na ziemi olkuskiej. Przez dwie (a zimą 1944/1945 r. nawet trzy) kompanie leśne i kompanię rezerwy, nie licząc szeroko rozbudowanej siatki wy-





Kadra dowódca oddziału „Hardego”, trzeci od lewej dowódca ppor. Gerard Woźnica, lato 1944 r. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

wiadowniczej, przewinęło się około 400 żołnierzy. Kadre dowódczą oddziału stanowili – prócz „Hardego” – zastępca dowódcy ppor. Józef Mrówka „Mat”; dowódcy kompanii (w różnych okresach): ppor. Antoni Ścibich „Trzepak”, ppor. Edward Pietrzykowski „Guma”, ppor. Guzik „Piwo”, ppor. Adam Bereszek „Wrzos”, ppor. Czesław Świątecki „Surma”; dowódca kompanii rezerwy ppor. Edward Nowak „Jodła”; szef oddziału – st. wachm. Władysław Krawczyk „Grab” oraz jego następca sierż. NN „Żubr”.

Partyzanci przeprowadzali szereg akcji przeciw okupantowi, konfidentom i pospolitym bandom rabunkowym. Początkowo nieliczna grupa, korzystając z pomocy miejscowej ludności, kwatrowała w okolicznych miejscowościach,

m.in. w Krzywopłotach i Górach Bydlińskich, z czasem jednak zbudowano leśny obóz przy gajówce Psiarskie. Oddział stanowił schronienie dla zagrożonych aresztowaniem konspiratorów z rejonu Olkusza i Zagłębia Dąbrowskiego. Służyli w nim również uciekinierzy z KL Auschwitz oraz angielscy i sowieccy jeńcy, którzy zbiegli z niemieckiej niewoli.

Wśród najważniejszych akcji zbrojnych oddziału na ziemi olkuskiej należy wymienić: przedarcie się przez oblęgę niemiecką w przysiółku Błojec k. Chechła 16 czerwca 1944 r. (poległo pięciu partyzantów), opanowanie Wolbromia w nocy z 25 na 26 lipca 1944 r., a także nieudaną akcję w Olkuszu, której celem był magazyn broni w fabryce „Olkusz”, napad na niemieckie koszary w Jaroszwcu 14 sierpnia 1944 r. oraz zdobycie cztery dni później dużej ilości broni między Kolbarkiem a Zarzeczem. Ostatnia z wymienionych akcji została okupiona śmiercią komendanta Kierownictwa Dywersji (Kedywu) Okręgu Śląsk AK rtm. Wacława Zdyba „Zawiei”, który przebywał wtedy w oddziale na inspekcji.

Wsparciem dla oddziału leśnego była kompania rezerwy, licząca około 100 ludzi, w tym 10-osobowa kobieca drużyna sanitarna. Kompania rezerwy została zorganizowana przez hm. Edwarda Nowaka „Jodłę” i Stanisława Szreniawę „Groma”. Jej żołnierze na co dzień przebywali w swoich miejscach zamieszkania, starając się nie wzbudzać podejrzeń o współpracę z konspiracją. Jednocześnie prowadzili wywiad i brali udział w szkoleniach, a w razie potrzeby byli mobilizowani do wsparcia oddziału leśnego. Uczestniczyli m.in. we wspomnianej akcji w Jaroszwcu i ochronie zapowiedzianego alian-

ckiego zrzutu broni na placówkę zrzutową „Struś” pod Krzywopłotami. Zgrupowanie współdziałało z innymi oddziałami AK, BCh, AL i partyzantami sowieckimi. Grupa „Hardego” udzieliła również pomocy żołnierzom warszawskiego batalionu „Parasol”, którzy wpadli w zasadzkę w Udorzu, podczas odskoku z Krakowa po nieudanym zamachu z niemieckiego generała Wilhelma Koppego 11 lipca 1944 r.

W październiku 1944 r. „Hardy” prze-maszerował ze swoimi podkomendnymi na południe Małopolski, na obszar Beskidu Makowskiego, pozostawiając w Olkuskiem wydzielony pluton Władysława Krawczyka „Graba” i kompanię rezerwy Edwarda Nowaka „Jodły”. Powodem wymarszu były spodziewane trudności w przezimowaniu partyzantów na coraz bardziej nasyczonej wojskami niemieckimi ziemi olkuskiej. W pobliżu Harbutowic nad poto-



Edward Nowak „Jodła”, dowódca kompanii rezerwy w zgrupowaniu „Hardego”. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

kiem Gościbia oddział zbudował nowy, zimowy obóz. W styczniu 1945 r. Niemcy przeprowadzili obławę na leśne kwatery. Partyzantom jednak udało się wyjść z okrążenia. Pod koniec stycznia 1945 r. – po okresie współdziałania z oddziałami frontowymi Armii Czerwonej przy zdobyciu Makowa Podhalańskiego – oddział został rozwiązany (zob. trasa XII).

Kompania batalionu „Surowiec” OR 23 DP AK w rejonie Kroczyca, na koniu siedzi dowódca ppor. Woźnica „Hardy”, sierpień 1944 r. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*



Opinia komendanta Okręgu Śląsk „Serce” AK, ppłk. Zygmunta Jankego, o oddziale „Hardego” po akcji na Wolbrom

Szedłem obok kolumny. Przyglądałem się żołnierzom. Odbili długi marsz, w nocy nie spali. Teraz maszerowali znowu. Łada chwila oczekiwaliśmy strażów od strony straży tylnej. Twarze promieniały zadowoleniem, nie widać było zmęczenia. To był dobry żołnierz, który przeszedł dobrą szkołę w ustawicznych mniejszych czy większych akcjach. Można było na niego liczyć, można było liczyć na dowódców oddziału. Ppor. „Hardy” wykonał dobrą robotę, stworzył wartościowy oddział partyzancki. Tą oceną skwitowałem akcję na Wolbrom. [...] Oddział w rezultacie zdobył 6 wozów obuwia i materiałów, w tym materiał drelichowy na mundury oraz 15 wozów żywności.

Z. Walter-Janke, *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986



Komendant Okręgu Śląsk AK ppłk Zygmunt Janke, „Walter” (w opasce) podczas wizyty w obozie „Hardego”, lipiec 1944 r. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Punkt wyjściowy Bydlin

Bydlin to licząca obecnie około 1 tys. mieszkańców wieś w gminie Klucze. Jego historia sięga XII w. – po raz pierwszy wzmiankowany był w 1120 r. W średniowieczu miejscowość przeżywała okres rozkwitu dzięki położeniu na ówczesnym szlaku handlowym z Krakowa do Wielkopolski – do ok. 1530 r. Bydlin cieszył się prawami miejskimi, na jego straży stał zamek z XIV w., który z biegiem czasu został zamieniony na obiekt sakralny, a podczas „potopu” szwedzkiego popadł w ruinę. W XVIII w. z włości królewskich Bydlin stał się wsią szlachecką. W czasie I wojny światowej w miejscowości i jej okolicy prowadzone były zacięte walki, które przeszły do historii pod nazwą bitwy pod Krzywopłotami.

Od 16 do 19 listopada 1914 r. dwa bataliony 1 Pułku Piechoty Legionów wraz z artylerią legionową z powodzeniem walczyły o powstrzymanie carskiej ofensywy.

5 września 1939 r. żołnierze 11 Pułku Piechoty WP stoczyli pod Bydlinem potyczkę z Niemcami. Poległo wówczas pięciu Polaków, którzy zostali następnie pochowani na miejscowym cmentarzu. Po klęsce w wojnie obronnej, w wyniku podziału administracyjnego ziemi olkuskiej przez niemieckiego okupanta, Bydlin znalazł się w części powiatu włączonej do Generalnego Gubernatorstwa. W strukturach Armii Krajowej wieś należała do Obwodu Olkusz „Olga”, Podobwodu Wolbrom „Wikcia”, Placówki Dłużec „Dunia”. Struktury te wchodziły w skład Okręgu Kraków. Ze względu jednak na bliskość granicy ze

śląskim Okręgiem ZWZ-AK i fakt, że w okolicy operował oddział „Hardego”, losy miejscowej konspiracji wiązały się również z tym oddziałem.

W centrum miejscowości stoi XIX-wieczny kościół św. Małgorzaty. Miejskowa szkoła nosi imię Marszałka Józefa Piłsudskiego, a tutejszy klub sportowy otrzymał nazwę „Legion”.

W przypadku dojazdu samochodem – trasa rozpoczyna się na parkingu przy wiacie turystycznej w Bydlinie ①. Do I przystanku – szkoły podstawowej w Bydlinie ② – idzie się 2 min drogą asfaltową z parkingu, kierując się w lewo.

W przypadku dojazdu autobusem – trasa rozpoczyna się przy samej szkole, gdzie usytuowany jest przystanek autobusowy.

I przystanek

Szkoła Podstawowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bydlinie

GPS 50.3845662, 19.6422726

Budynek obecnej Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bydlinie został oddany do użytku

w roku szkolnym 1938/1939. Inicjatywę jego budowy podjął jeszcze za życia Marszałek, a sfinansowano ją ze składek legionistów. 27 listopada 1938 r. szkoła była świadkiem wielkiego wydarzenia. Pod jej murami zebrali się tłumnie organizatorzy i uczestnicy uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Strzeleckiego Powiatu Olkusz. Mszę świętą celebrował o. Kosma Lenczowski, kapelan Legionów, a w drzewce sztandaru zostały wbite pamiątkowe gwoździe m.in. od marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego. Ojcem chrzestnym sztandaru został kpt. Konstanty Szyszkowski, komendant powiatowego Przystosobienia Wojskowego, późniejszy pierwszy komendant Obwodu Olkusz SZP-ZWZ.

Przed wojną kierownikiem szkoły został por. Roman Siekański, uczestnik wojny obronnej, więzień obozu w Starobielsku, zamordowany przez NKWD w Charkowie wiosną 1940 r. Upamiętniono go tablicą umieszczoną na budynku szkoły, odsłoniętą w 1989 r.

Po zajęciu Bydlina Niemcy urządzili w części budynku szkoły posterunek żandarmerii. Stanowisko nowego kie-

Uczestnicy uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Strzeleckiego Powiatu Olkusz pod szkołą w Bydlinie, 1938 r. W tle widoczne ruiny zamku. *Zbiory Muzeum Regionalnego PTTK w Olkuszu*





Krzyż upamiętniający bitwę pod Krzywopłotami, 1916 r. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

rownika objął Jan Dąbrowski. Pod pseudonimem „Przedświt” był członkiem kompanii rezerwy w zgrupowaniu „Hardego”. Prowadził w szkole tajne nauczanie. Budynek szkolny był także miejscem kursów sanitarnych dla kobiet z kompanii rezerwy. Obecnie w szkole mieści się Izba Pamięci. Są w niej prezentowane eksponaty dotyczące przede wszystkim walk podczas I wojny światowej oraz lokalnego ruchu partyzanckiego w czasie II wojny światowej. W gablotach można zobaczyć spisane relacje świadków, m.in. żony „Hardego”, Krystyny Woźnicy. Przed szkołą ustawiona jest makieta legionowej bitwy pod Krzywopłotami z 1914 r.

Szkola podstawowa w Bydlinie – cmentarz w Bydlinie » 5 min

Spod szkoły powrót w kierunku parkingu i wiaty, następnie za oznakowaniem szlaku czerwonego w stronę ruin zamku. Na skrzyżowaniu do cmentarza z pomnikiem Legionistów idzie się w prawo, ku widocznej u wejścia kaplicy cmentarnej.

II przystanek

Pomnik Legionistów na cmentarzu w Bydlinie i okopy z czasów bitwy w 1914 r. ③

GPS 50.387791, 19.646238

Na cmentarzu w Bydlinie znajduje się zbiorowa mogiła żołnierzy poległych w 1914 r. pod „krzywopłockimi legionowymi Termopilami”. Okopani między Krzywopłotami a Bydlinem legionieści z IV i VI batalionu, wspierani przez archaiczne (jeszcze czarnoprochowe) armatki, kilkakrotnie nacierali na carskie pozycje. Rosyjska ofensywa ostatecznie została powstrzymana.

Wśród poległych był por. Stanisław Pauderewski, przyrodni brat Ignacego Jana

Pomnik Legionistów na cmentarzu w Bydlinie.
Fot. A. Bąk



Paderewskiego, wybitnego pianisty i premiera niepodległej Polski. Zginął 18 listopada 1914 r. jako dowódca kompanii, prowadząc natarcie na Załęże (pomnik upamiętniający por. Paderewskiego można zobaczyć w dalszej części trasy, 400 m od cmentarza, po prawej stronie drogi). W mogile pochowanych jest ponadto 45 legionistów. Na lewo od pomnika można odnaleźć grób Piotra i Władysławy Kamionków. Piotr, ps. „Świsak”, był żołnierzem oddziału „Hardego”. Jego żona, „Kalina”, działała w strukturach Obwodu Olkusz ZWZ-AK „Olga” (Okręg Kraków). Jest

to jedna z wielu mogił zmarłych po wojnie żołnierzy Armii Krajowej, znajdujących się na bydlińskim cmentarzu.

Naprzeciwko cmentarza, na wzgórzu Świętego Krzyża, znajdują się relikty okopów legionowych sprzed ponad 100 lat. Część stanowisk została zrekonstruowana w postaci umocnień drewniano-ziemnych. Na szczycie wzgórza widnieją pozostałości zamku z XIV w. Całość obiektów na wzgórzu opatrzona jest bogato ilustrowanymi tablicami informacyjnymi oraz infrastrukturą turystyczną.

„Orle gniazdo”, które stało się kościołem

Zamek w Bydlinie był jednym z ogniw systemu „orlich gniazd”, jak nazwano zamki budowane w XIV w. na wysokich wapiennych skałach Jury Krakowsko-Częstochowskiej dla obrony granic Królestwa Polskiego od strony znajdującego się pod czeskim panowaniem Śląska. Powstał pod koniec XIV w. jako wieża obronna, później dobudowano część mieszkalną. Na początku XVI w. zamek stał się własnością rodu Bonerów, a ci przekształcili pozbawioną już militarnego znaczenia budowlę w kościół. Wraz z ręką Zofii Bonerówny dobra te otrzymał Jan Firlej, wojewoda krakowski, przywódca polskich kalwinów, który ok. 1570 r. z kościoła uczynił zbór ariański. Taki stan utrzymał się krótko, bo już w 1594 r. jego nawrócony na wiarę katolicką syn Mikołaj przywrócił dawnemu zamkowi funkcję świątyni katolickiej. Od jej wezwania wzgórze, na którym wznoszą się ruiny, nosi nazwę Święty Krzyż. Kościół spalili w 1655 r. podczas „potopu” Szwedzi i choć został odbudowany w latach 30. XVIII w., na skutek pożarów i grabieży w XIX w. popadł w ruinę. W miejscu pustelni, która stała u stóp kościoła Świętego Krzyża, zbudowano kaplicę, powiększoną w latach 1880–1884. Dziś ta nakryta gontem prosta budowla, wzniesiona częściowo z kamieni po pustelni, pełni funkcję kaplicy cmentarnej.



Ruiny zamku w Bydlinie i legionowe okopy z 1914 r. na wzgórzu zamkowym, 1938 r. *Zbiory Muzeum Regionalnego PTTK w Olkuszu*

Cmentarz i okopy w Bydlinie – obóz leśny oddziału „Hardego”**» 1 godz. 15 min**

Po zwiedzeniu rekonstrukcji okopów i ruin zamku w Bydlinie powrót na szlak czerwony, drogą asfaltową w lewo.

po 7 min – po prawej stronie mijają się głazy postawione w 2012 r. z tablicą pamiątkową poświęconą por. Stanisławowi Paderewskiemu, poległemu w bitwie pod Krzywopłotami 18 listopada 1914 r.

po 5 min – na skrzyżowaniu skręt w lewo.

po 3 min – szlak skręca przed przystankiem autobusowym w prawo, w drogę między zabudowaniami; po ich minięciu kończy się droga asfaltowa, a zaczyna leśna.

po 7 min – szlak biegnący ścieżką przez wąwóz wśród lasów skręca w prawo i prowadzi powyżej wąwozu, równoległe do niego.

po 18 min – dochodzi się do pierwszych zabudowań osady Góry Bydlińskie.

po 5 min – szlak czerwony skręca w prawo przed terenem ujęcia wody.

Obelisk upamiętniający obóz leśny oddziału „Hardego”. Fot. A. Bąk



po 25 min – skrzyżowanie dróg, z lewej strony dochodzi szlak czarny, wkrótce skręt w lewo, w kolejną drogę za oznaczeniami czarnego i czerwonego szlaku.

po 5 min – miejsce po obozie partyzanckim.

III przystanek**Obóz leśny oddziału „Hardego”** ④

GPS 50.416412, 19.652300

Wiosną 1944 r. kwatrujący dotychczas po wsiach partyzanci ppor. „Hardego” rozpoczęli budowę obozu leśnego. Powodów „przeprowadzki” do lasu było kilka. Grupa ciągle się rozrastała i trudno było znaleźć dla niej miejsce w okolicznych miejscowościach. Poza tym korzystanie z gościnności mieszkańców, w razie wykrycia oddziału przez Niemców, mogło skończyć się dla wsi tragicznie. W tej sytuacji budowa leśnej bazy, jakkolwiek trudna, stała się przedsięwzięciem koniecznym. Na lokalizację obozu „Hardy” wybrał świerkowy zagajnik w rejonie położonej na odludziu wioski Góry Bydlińskie, nieopodal samotnej gajówki Psiarskie. Gęsty las gwarantował osłonę. Baraki wybudowano między drzewami bez naruszania ich pni, tak że trudno było je dostrzec z odległości kilkunastu kroków, a wykrycie ich przez samolot obserwacyjny wydawało się niemożliwe. Na baraku-wartowni znajdował się zdobyczny zegar, a w baraku dowódcztwa – radioodbiornik na baterie. Jeden z żołnierzy oddziału, Stefan Piątek „Szary”, który przed ucieczką do lasu pracował w centrali łączności fabryki papieru w Kluczach, zorganizował w obozie sieć telefoniczną.

Opis obozu leśnego w Górach Bydlińskich

Składał się on [obóz] z dziewięciu baraków, dwóch szałasów, namiotu, ziemianki na magazyn broni i niedokończonego tunelu podziemnego. Baraki mieszkalne (konstrukcja drewniana, ściany boczne z tektury o wymiarach 3,5 x 5,5 m i 4,0 x 6,0 m, dachy jednostronnie spadziste z desek i papy, średnia wysokość 2 m) wkomponowane zostały w młodnik świerkowy bez naruszenia pni i koron drzew, które stanowiły naturalne maskowanie od góry. W każdym z nich mieściło się od 14 do 18 osób. Szałas mieszkalne (o wymiarach 2,5 x 3,5 m i średniej wysokości 2 m) wbudowano między pnie drzew. Ściany boczne wykonane były z przeplatanej choiny świerkowej, a dach z desek i papy. Ziemianka o wymiarach 1,5 x 3,0 m, wykopana na głębokości 1,8 m, nakryta była okrągłakami o średnicy 15 do 20 cm, a z wierzchu 35-centymetrową warstwą ziemi. Właz miał wymiary 50–50 cm. Całość była zamaskowana ściółką i upodobniona do otoczenia. Ziemianka służyła do przechowywania nadmiaru sprzętu i nietypowej amunicji w czasie wymarszu oddziału na inny termin. Tunel (szerokość 1,5 m, wysokość 2,0 m i planowana długość 25 m) łączył zagajnik, w którym mieścił się obóz, z lasem ciągnącym się po drugiej stronie drogi. Miał on służyć za schron, a także wyprowadzać grupy lub cały oddział na tyły nieprzyjaciela w wypadku zajęcia dróg otaczających zagajnik lub objęcia ich ogniem broni maszynowej

G. Woźnica, *Oddział „Hardego”*, Warszawa 1981



Obóz był miejscem, gdzie partyzanci spali, jedli, odpoczywali, leczyli rany i szkolili się, ale też odbywali kary dyscyplinarne. Stąd również wychodziły w teren patrole, tutaj przesłuchiwani byli przed likwidacją schwytani konfi-

denci. Partyzanckie życie kwitło w obozie od maja do października 1944 r., z przerwami spowodowanymi wymarszami z obozu celem uniknięcia obław. Jesienią oddział pozostawił baraki przy Górach Bydlińskich i przeniósł się



Żołnierze oddziału w obozie leśnym koło Gór Bydlińskich. W tle widoczny barak-wartownia ze zdobycznym zegarem na ścianie. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

Bolesław Kalaga „Skowronek” i Jan Janda „Sprytny” przed wartownią w obozie leśnym. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

w Beskid Makowski, gdzie zbudował nowy, zimowy obóz.

Miejsce kilkumiesięcznego kwaterowania oddziału „Hardego” upamiętnia głąz z tablicą. Został on odsłonięty w 1987 r. podczas zorganizowanego przez PTTK w Olkuszu I Rajdu Pieszego Szlakami Walk Oddziału „Hardego”. Obok pomnika znajduje się tablica informacyjna.

Niestety nie zachowały się ślady po samym obozie. W pobliżu można natomiast zobaczyć inne relikty wojennych lat. Po zejściu ścieżką 50 m niżej, obok starych kasztanów (pomników przyrody) i wiaty turystycznej, postawionej w pobliżu miejsca rozebranej pod koniec XX w. gajówki Psiarskie, w której obozujący w lesie partyzanci mieli swoją kuchnię, nad poziom ziemi wystaje kamienna podmurówka po budynku gospodarczym. Po przeciwnej stronie ścieżki stoi również piwniczka gajówki oraz, nieco niżej, studnia.





Wydałem zakaz strzelania bez rozkazu. Zamierzaliśmy bowiem przetrwać oblawę w ukryciu – w zagajniku, w którym znajdował się nasz obóz. Próba wdarcia się nieprzyjaciela do tego zagajnika, strzał lub rozkaz dowódcy miały być sygnałem do szturmu i przebijania się przez pierścień oblawy. [...] Tyraliera niemiecka wolno przeczesała wysokopienny las i doszła do gęstego zagajnika, w którym mieścił się nasz obóz, a w nim 195 partyzantów. Tu – niezdeterminowana – zatrzymała się. Zagajnik był bardzo gęsty i nie zachęcał do wejścia. Niemcy ustawili na przesiekach wokół niego karabiny maszynowe i małymi grupami przesuwali się w lewo i prawo, szukając ścieżki lub jakiegokolwiek przejścia. Ale kto nie znał znakomicie zamaskowanych ścieżek – mógł wejść do zagajnika tylko na czworakach. W niektórych miejscach partyzanci leżeli parę metrów od tyraliery niemieckiej. Gęste krzaki utrudniały żandarmom wgląd w zagajnik. Natomiast partyzanci mieli dobrą widoczność i pilnie obserwowali każdy ruch Niemców, którzy uspokojeni panującą ciszą, zabrali się do skubania zagrabionych po drodze gęsi.

G. Woźnica, Oddział „Hardego”, Warszawa 1981

Obóz leśny oddziału „Hardego” – pomnik w Ryczowie » 1 godz. 20 min

po 7 min – po powrocie czerwonym szlakiem do skrzyżowania skręć w prawo za oznaczeniami czarnego szlaku turystycznego, którym wędruje się do Ryczowa.

po 8 min – skręć w prawo; przekroczenie nieoznakowanej na trasie granicy województw małopolskiego i śląskiego.

po 10 min – przysiółek Pustkowie w miejscowości Złożeniec, skręć w lewo i wkrótce za ogrodzeniem w prawo.

po 10 min – po przejściu przez drogę Złożeniec (Pilica)–Kwaśniów Górny (Kłucze) skręć w lewo za oznaczeniami szlaku czarnego.

po 7 min – tablica informacyjna o rezerwacie Ruskie Góry, który rozciąga się na terenach na lewo od szlaku.



IV przystanek

Pomnik pomordowanych w Ryczowie 5

GPS 50.424810, 19.592300

Okazały pomnik przy drewnianym budynku dawnej szkoły w Ryczowie (na prawo od pomnika) został postawiony w miejscu pochówku mieszkańców miejscowości, którzy zginęli podczas pacyfikacji wsi 21 lutego 1944 r. Miesiąc wcześniej Niemcy okrążyli dom, w którym odbywało się wesele. W budynku byli również partyzanci z oddziału „Hardego”, którzy podczas powrotu z patrolu zgodzili się wstąpić do środka. Wywiązała się strzelanina, w której zginął niemiecki żołnierz. W odwecie 21 lutego 1944 r. Niemcy okrążyli wieś. Wypędzili mieszkańców z domów, zaczęli się nad nimi znęcać i rabować ich dobytek. Następnie kobiety zostały zamknięte w szkole, a młodych mężczyzn poprowadzono w stronę nieodległych skałek. Jeden z mieszkańców podsłuchiwał rozmowę, z której wynikało, że Niemcy zamierzają ich rozstrzelać. Grupa aresztantów rzuciła się do ucieczki, a Niemcy otworzyli ogień. Na miejscu zginęło 12 ryczowian, a trzech rannych zmarło w więzieniu w Pilicy.

po 30 min – skrzyżowanie dróg i szlaków w Ryczowie; po prawej stronie na skraju lasu widoczne ruiny strażnicy z XIV w., skąd w lewo w ul. Basztową.

po 8 min – skręt w prawo w ul. Szkolną za oznaczeniami szlaków; kierunkowskaz do zbiorowej mogiły.

po 2 min – skręt w lewo w ul. Armii Krajowej, po prawej stronie drewniany budynek dawnej szkoły, obok miejsce pamięci – pomnik pomordowanych w Ryczowie.

Skąd się wzięły Ruskie Góry?

Teren rezerwatu przyrody Ruskie Góry podlega ochronie ścisłej, dlatego obowiązuje tam zakaz wstępu. Rezerwat został utworzony w 2000 r. w celu ochrony specyficznych ekosystemów leśnych – żywej buczyny sudeckiej i jaworzyny górskiej. Obejmuje cztery zalesione kopulaste wzniesienia, z których najwyższe sięga wysokości 485 m n.p.m. Inkrustują je malownicze formy skałkowe i mury skalne, wypreparowane w wyniku zjawisk krasowych w jurajskich wapieniach. Nazwę „Ruskie Góry” wywodzi się z legendy mówiącej o tym, że w przepaściach, zalesionych wąwozach znalazły schronienie wojska ruskie, które przyszły na pomoc księciu Władysławowi II Wygnającowi w czasie bitwy pod Pilicą w 1145 r., stoczonej z jego młodszymi braćmi – Bolesławem Kędzierzawym i Mieszkim Starym. Inna wersja odnosi tę nazwę do przebiegającej wtedy granicy zaborów rosyjskiego i austriackiego oraz stoczonej w pobliżu w 1914 r. bitwy pomiędzy żołnierzami Legionów Polskich a wojskami rosyjskimi.



Pomnik w Ryczowie. Fot. A. Bąk

Kolejnych 17 mieszkańców miejscowości trafiło do obozu koncentracyjnego w Krakowie-Płaszowie.

Pomnik pomordowanych w Ryczowie – krzyż Stefana Kajdana » 18 min

po 3 min – idąc za znakami szlaków czarnego i żółtego w dół ul. Armii Krajowej, dociera się do skrzyżowania w Ryczowie, ze studnią pośrodku; czarny szlak odchodzi w prawo, a trasa prowadzi żółtym, który skręca w lewo w ul. Ogrodzieniecką. Przy Firkowej Skale droga skręca w prawo, a po kilkudziesięciu metrach wchodzi się wraz z żółtym szlakiem w drogę leśną na wprost.

po 15 min – po prawej stronie wśród traw widnieje metalowy krzyż.

Władysław Krawczyk „Grab” (1897–1978)

uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, starszy wachmistrz 8 Pułku Ułanów, szef oddziału „Hardego”

Zorganizowany przez ppor. „Hardego” – przedwojennego podoficera zawodowego – oddział miał swoją regulaminową strukturę. Szefem oddziału, czyli pomocnikiem dowódcy odpowiedzialnym za sprawy administracyjno-gospodarcze, został mianowany Władysław Krawczyk. Pochodzący z Chechła „Grab” był prawdopodobnie najstarszym żołnierzem oddziału leśnego – w 1944 r. miał 47 lat. Bezценne było jego doświadczenie. Już w 1918 r. brał udział w rozbijaniu austriackich okupantów. Następnie zgłosił się na ochotnika do V Batalionu Strzelców Olkuskich, pierwszej na ziemi olkuskiej ochotniczej formacji odrodzonego Wojska Polskiego. Z tym batalionem przeszedł szlak bojowy w walkach z Ukraińcami o Lwów w 1919 r. oraz w wojnie polsko-bolszewickiej. W dwudziestolecie międzywojennym został żołnierzem zawodowym. Służył w krakowskim 8 Pułku Ułanów, gdzie dosłużył się stopnia starszego wachmistrza. W olkuskich strukturach GL PPS był dowódcą konspiracyjnej kompanii, a zagrożony aresztowaniem przeszedł wiosną 1944 r. do partyzantki. W czerwcu 1944 r. został ranny podczas oblavy w Błojcu. Był odznaczony m.in. dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Pełnił również funkcję kapelmistrza orkiestry dętej w swojej rodzinnej miejscowości. Jest pochowany na cmentarzu w Chechle.



Władysław Krawczyk „Grab”.
Zbiory Muzeum Armii Krajowej
w Krakowie

V przystanek Krzyż Stefana Kajdana 6

GPS 50.416536, 19.597808

Metalowy krzyż na podstawie z polnych kamieni i z figurką Maryi w przeszkolonej gablotce wykonał w 2004 r. Stefan Kajdan, o czym informuje napis na tabliczce zamocowanej na postumencie: TEN KRZYŻ W MIEJSCE STAREGO ZNI- / SZCZONEGO WYKONAŁ KAJDAN STE- / FAN W 60-TĄ ROCZNICE PACYFIKACJI / RYCZOWA, DZIĘKUJĄC BOGU ZA OCA- / LENIE OD ŚMIERCI W CZASIE PACY- / FIKACJI I ZA PRZEŻYCIE W OBO- / ZIE KONCENTRACYJNYM / RYCZÓW 2004 R.

Stefan Kajdan „Kret” (1928–2018) był jednym z żołnierzy oddziału „Hardego”, łącznikiem z placówki w Ryczowie. Podczas pacyfikacji miejscowości 21 lutego 1944 r. znalazł się w grupie młodych mężczyzn prowadzonych prawdopodobnie na rozstrzelanie. Udało mu się przeżyć masakrę, jednak wraz z 16 innymi ryczowianami został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Krakowie-Płaszowie. Po wojnie zaangażował się w upamiętnianie ofiar niemieckiej zbrodni w jego rodzinnej miejscowości. Jest pochowany na cmentarzu w Kwaśniowie.



Krzyż Stefana Kajdana. Fot. A. Bąk

Krzyż Stefana Kajdana – Miejsce Pamięci na Borach Kwaśniowskich » 30 min

Cały czas wędruje się drogą leśną, z powrotem wkracza się w granice województwa małopolskiego.

VI przystanek Miejsce Pamięci na Borach Kwaśniowskich 7

GPS 50.403639, 19.612783

Zabytkowa kapliczka na Borach Kwaśniowskich jest kolejnym miejscem, które łączy różne okresy walk niepodległościowych. Tę murowaną domkową kapliczkę ufundowało w 1863 r. mał-



Gerard Woźnica „Hardy” (1917–1981)
kapitan, dowódca zgrupowania partyzanckiego „Surowiec” AK



Gerard Woźnica „Hardy”. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Urodził się w Jankowicach k. Rybnika. Jego ojciec był powstańcem śląskim. Po szkole powszechnej uczęszczał na kurs kupiecki i był praktykantem w Sądzie Grodzkim w Rybniku. W 1937 r. ukończył Szkołę Podoficerów Piechoty dla Małoletnich w Koninie i został skierowany do 20 Pułku Piechoty w Krakowie jako instruktor. Podczas wojny obronnej 1939 r. został ranny pod Zamościem. W obawie przed represjami, jakie mogły spotkać zawodowego żołnierza, opuścił rodzinne strony i ukrył się w Kluczach, u rodziny, którą poznał podczas manewrów przed wojną. Tam podjął pracę w miejscowej fabryce papieru. Zaangażował się w działalność w ZWZ, jednak w wyniku aresztowań

działaczy stracił kontakt z organizacją. Ponownie z ruchem oporu związał się w strukturach GL PPS, gdzie szybko został dowódcą konspiracyjnego batalionu. W 1942 r. ukończył kurs oficerski, został awansowany na podporucznika. Od lata 1943 r. dowodził oddziałem partyzanckim, najpierw z miejsca zamieszkania, a od grudnia 1943 r., po ucieczce przed aresztowaniem, już bezpośrednio z lasu. W październiku wraz ze swym oddziałem przeszedł w Beskid Makowski, gdzie w styczniu 1945 r. w obozie nad potokiem Gościbia koło Harbutowic stoczył bój z przeważającymi siłami niemieckimi. Wkrótce wraz z całym oddziałem ujawnił się przed Armią Czerwoną. W kwietniu 1945 r. został aresztowany przez UB. Zobowiązał się do współpracy z organami bezpieczeństwa, z czego się nie wywiązał, a po zwolnieniu z aresztu (we wrześniu 1945 r.) o rozmowach z komunistami poinformował byłego komendanta Okręgu Śląsk AK. Po wojnie, wraz z żoną Krystyną (byłą łączniczką w oddziale) krótko mieszkał w Olkuszu, potem w Kluczach, Białym Dunajcu i Poroninie. Pracował jako księgowy. Kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Virtuti Militari, trzykrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Napisał wspomnienia *Oddział „Hardego”* wydane nakładem Wojskowego Instytutu Historycznego w 1981 r. Został pochowany w Poroninie.

żeństwo Jurczyków, do czego odnosił się pierwotny napis: Fundatorzy Franciszek i Katarzyna Jurczkowie zbudowali kaplicę w Roku Pańskim 1863”. Obecna inskrypcja na wmurowanej w ścianę tabliczce brzmi: KAPLICZKA NA BORACH / UFUNDOWANA W 1863 R. / PRZEZ FR. I K. JURCZYKÓW. / UPAMIĘTNIA WALKI / POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH. / W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ / BYŁA PUNKTEM ZBORNYM / ŻOŁNIERZY AK Z ODDZIAŁU / „HARDEGO”. Nieprzypadkowo zatem właśnie tutaj w 1944 r. składali przysięgę żołnierze „Hardego”. Kapliczka była również wy-

znaczona jako jedno z miejsc zbiorów podczas szkoleń kompanii rezerwy. Szkolenia prowadzili głównie instruktorzy z oddziału leśnego. Tematyka obejmowała m.in. obsługę poszczególnych rodzajów broni oraz taktykę walki partyzanckiej. Odbył się tutaj także kurs minerski.

Żołnierze kompanii rezerwy brali udział m.in. w organizacji odbioru niedoszedłego zrztu na placówce zrztowej „Strus” pod Lisią Górą. Ich zadaniem było przygotowanie lamp naftowych do oświetlenia zrztowiska, podwód do transportu odebranego sprzętu oraz



Miejsce Pamięci na Borach Kwaśniowskich. Fot. A. Bąk

ubezpieczenie miejsca akcji. W sierpniową noc 1944 r. nadleciał zapowiedziany umówionym komunikatem radiowym samolot. Wpatrując się w krążącą nad zrutowiskiem maszynę, partyzanci z utęsknieniem czekali na moment dozbrojenia. Niestety z nieznanых przyczyn samolot odleciał, nie zrzucając zasobników. Jak wspomina uczestniczący w akcji komendant Okręgu Śląsk AK ppłk Zygmunt Janke, broń odebrali tamtej nocy na innym zrutowisku ich sąsiedzi, z Inspektoratu Miechowskiego „Maria” AK.

Kontynuując marsz z kapliczki na Borach Kwaśniowskich w kierunku Krzywopłotów, 300 m dalej po prawej stronie można zobaczyć wzniesienie Lisia Góra, pod którą znajdowało się feralne zrutowisko.

Przy kapliczce na Borach Kwaśniowskich w latach 1999–2000 lokalna społeczność postawiła obelisk ku czci żołnierzy „Hardego” oraz ołtarz polowy. Co roku we wrześniu – z inicjatywy por. Czesława Grzanki, prezesa Koła SZŻAK w Kluczach – odbywają się przy nim msze święte w intencji poległych i zmarłych żołnierzy oddziału „Hardego”. Na jednym z obelisków

znajduje się napis: WIECZNA CZEŚĆ I CHWAŁA / BOHATERSKIM PARTYZANTOM / ARMII KRAJOWEJ / ODDZIAŁU „HARDEGO” / POLEGŁYM W WALCE / O NIEPODLEGŁOŚĆ OJCZYZNY / W LATACH 1939–1945 / SPOŁECZEŃSTWO GMINY KLUCZE.

Ustawione w tym miejscu w 2014 i 2019 r. kolejne głazy z tablicami pamiątkowymi poświęcone są: MATKOM POLKOM I WSZYSTKIM POLAKOM, / KTÓRZY CIERPIELI I GINĘLI BEZBRONNI / RAZEM ZE ZBROJNYMI OBROŃCAMI OJCZYZNY / W CZASIE POWSTAŃ I WOJEN OBRONNYCH POLSKI / W LATACH 1794–1945. / ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ ODDZIAŁ W KLUCZACH. / KLUCZE 2014.

POLEGŁYM I POMORDOWANYM PRZEZ KOZAKÓW / POWSTAŃCOM STYCZNIOWYM / W LATACH 1863–1864. / ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ ODDZIAŁ W KLUCZACH. / KLUCZE 2014.

PAMIĘĆ I MODLITWA / RODZINOM I OSOBOM PARAFII KWAŚNIÓW I GMINY KLUCZE: / OFIAROM II WOJNY ŚWIATOWEJ, / WIĘŹNIOM OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH, / ZASTRZELONYM PRZEZ OKUPANTÓW, / CIERPIĄCYM PO STRACIE

BLISKICH, / PARTYZANTOM FORMACJI PATRIOTYCZNYCH, / WYWIEZIONYM NA PRZYMUSOWE ROBOTY DO NIEMIEC, / OFIAROM ŁAGRÓW, SYBIRAKOM, ZABI- TYM NA WSCHODZIE / W DUCHU WDZIĘCZNOŚCI / SPOŁECZEŃSTWO PA- RAFII KWAŚNIÓW I GMINY KLUCZE / OJ- CZYZNĘ WOLNĄ POBŁOGOSŁAW PANIE / 1.09.1939–2019 – 80. ROCZNICA II WOJNY ŚWIATOWEJ

Miejsce Pamięci na Borach Kwaś- niowskich – parking w Bydlinie
» 45 min

Na skrzyżowaniu przy kapliczce opuszcza się szlak żółty i idzie szeroką drogą szturową na wprost za oznaczeniami niebieskiego i czerwonego szlaku rowerowego.

po 25 min – ul. Hardego dochodzi się do skrzyżowania dróg w Krzywopłotach, obok tablica informująca o pochodzeniu nazwy ulicy; skręt w lewo w ul. por. Stanisława Paderewskiego.

po 8 min – przed znakiem drogowym „Bydlin” skręt w prawo za niebieskim szlakiem rowerowym.

po 7 min – na skrzyżowaniu idzie się prosto, z rzadka widać znaki niebieskiej

ścieżki rowerowej, po lewej zalesione wzgórze Święty Krzyż z ruinami zamku w Bydlinie.

po 5 min – parking w Bydlinie.

Nieudany zrzut kanwą partyzanckiej piosenki

Rozczarowaniu partyzantów niedoszłym do skutku zrzutem na placówce „Struś” w sierpniu 1944 r. dał upust utalentowany żołnierz oddziału „Hardego”, Edward Nowak „Jodła”, układając tekst partyzanckiej piosenki:

Śniły nam się po nocach zruty,
Zasobniki kul, broni,
Ciepłe mundury, podkute buty,
Pomoc prawie że w dłoni...

Dzień wstał po nieprzespanej nocy,
Rzeczywistość była znów...
Nie wyczekuj z nieba pomocy –
Nic nie będzie z owych snów.

Trzeba liczyć tylko na własne siły
I zdobywać dalej broń –
Obiecanki zrzutów się skończyły,
Pozostała własna dłoń.

Ruiny zamku w Bydlinie. Fot. A. Bąk



Pobliskie miejsca historii wojennej

Krzyż rtm. „Zawieci”

GPS 50.356315, 19.662732

Metalowy krzyż, imitujący brzozę, stoi w pobliżu skrzyżowania dróg polnych z Kolbarku do Chrzęstowic i do Zarzecza, na skraju tzw. Kolbarskiego Lasu. Naprzeciwko krzyża znajduje się biała, kamienna przydrożna kapliczka maryjna, wybudowana w latach 60. XX w.

Latem 1944 r., w obliczu zbliżającego się frontu wschodniego, Niemcy rozpoczęli na ziemi olkuskiej przygotowywanie umocnień polowych. Przychodząc na miejsce kopania okopów między Kolbarkiem a Zarzeczem, przed przystąpieniem do pracy, żołnierze Wehrmachtu odkładali karabiny, ustawiając je w koźły. To dawało okazję do zdobycia broni przez partyzantów. Rankiem 18 sierpnia 1944 r. grupa z oddziału „Hardego”, licząca 76 ludzi, przygotowała zasadzkę. Obserwatorem z ramienia dowództwa Okręgu Śląsk AK był rtm. Wacław Zdyb „Zawieja”, od lata 1943 r. komendant Kedywu Okręgu Śląsk AK i inspektor oddziałów partyzanckich. Partyzanci, ukrywający się w krzakach rosnących na otwartym terenie, zdobyli m.in. 35 karabinów i 3 tys. sztuk amunicji. W rozpetanej strzelaninie, po nadejściu niemieckich posiłków, rtm. „Zawieja” został śmiertelnie postrzelony, dwóch innych partyzantów odniosło rany. Wedle relacji ppor. „Hardego” straty niemieckie wynosiły co najmniej dwóch zabitych i kilkunastu rannych. W miejscu, gdzie poległ rotmistrz, staraniem ŚŻŻAK w Kluczach w 1995 r. został postawiony metalowy krzyż imitujący drewno brzozy. Na tabliczce jest umieszczony napis: WIECZNA CZEŚĆ I CHWAŁA / BOHATEROWI / ROTMISTRZ WACŁAW ZDYB / ps. „ZAWIEJA” / ŻOŁNIERZ ARMII KRAJOWEJ / ZGINĄŁ NA TYM TERENIE W WALCE / ODDZIAŁU „HARDEGO” / Z OKUPANTEM HITLEROWSKIM / W DNIU 18.08.1944.

Następnego dnia, 19 sierpnia, Niemcy przeprowadzili akcję odwetową i rozstrzelali 10 mieszkańców z Zarzecza i Gołaczewy oraz 2 osoby z Sosnowca. Przy drodze wojewódzkiej 783 w Zarzeczu stoi od 1970 r. obelisk upamiętniający ofiary pacyfikacji.

Pomnik Żołnierzy Batalionu AK „Parasol” w Udorzu

GPS 50.460833, 19.785341

Pomnik znajduje się na przy drodze na północnym krańcu Udorza, wsi położonej na północ od Wolbromia. 11 lipca 1944 r. grupa żołnierzy AK z warszawskiego „Parasola” pod dowództwem Stanisława Leopolda „Rafała” dokonała w Krakowie nieudanego zamachu na dowódcę SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie gen. Wilhelma Koppego. Do ataku doszło nieopodal Wawelu, na skrzyżowaniu ulic Powiśle i Zwierzynieckiej – w tym miejscu znajduje się tablica pamiątkowa umieszczona na tle biało-czerwonej flagi. W wyniku tej akcji Koppe został jedynie ranny, zginął jego adiutant. Zamachowcy natychmiast przedsięwzięli odwrót. Kierowali się samochodami na Warszawę przez Wolbrom. Pierwsza potyczka z żandarmerią niemiecką nastąpiła tuż za Wolbromiem – w Porębie Dzierżnej. Zginęło wówczas dwóch Niemców, jeden z akowców został ciężko ranny. Dalej odskok wiódł przez Udórz. W wąwozie za wioską warszawiaci ponownie natknęli się na Niemców. Na miejscu zginęli zastępca dowódcy Stanisław Huskowski „Ali” i Wojciech Czerwiński „Orlik”. Kolejnych



Miejsce śmierci rtm. Wacława Zdyba „Zawieci”. Fot. A. Bąk

troje – Halina Grabowska „Zeta” (została w samochodzie, by z bronią w ręku osłaniać odwrót kolegów), Bogusław Niepokój „Storch” i Tadeusz Ulankiewicz „Warski” – po schwytaniu przez Niemców zostało kilka dni później zamordowanych w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. Część ocalałych trafiła do leśnego obozu „Hardego”, a potem przedostała się do Warszawy – niedługo później w Powstaniu Warszawskim poległ m.in. dowódca akcji Stanisław Leopold „Rafał” i Józef Szczepański „Ziutek”, twórca m.in. słynnej powstańczej piosenki *Pałacik Michła* czy wiersza *Czerwona zaraza*.



Pomnik w Udozu. Fot. A. Bąk

Pomnik upamiętniający poległych w Udozu znajduje się w wąwozie, który był miejscem potyczki. W 1947 r. na zboczu wąwozu umieszczono kamienną tablicę z napisem: TU DNIA 11.VII.1944 ROKU W WALCE O WOLNOŚĆ / OJCZYZNY W ODWRODZIE Z KRAKOWA / PO ZAMACHU NA SZEFA GESTAPO / POLEGŁI ŻOŁNIERZE BATALIONU A.K. / „PARASOL” Z WARSZAWY // WOJCIECH CZERWIŃSKI „ORLIK” LAT 22 / STANISŁAW HUSKOWSKI „ALI” LAT 22 / HALINA GRABOWSKA „ZETA” LAT 21 / BOGUSŁAW NIEPOKÓJ „SZTORCH” LAT 22 / TADEUSZ ULANKIEWICZ „WARSKI” LAT 22 / ORAZ W TYDZIEŃ PÓŹNIEJ / FRANCISZEK I WŁADYSŁAW KUCYPERA / Z UDORZA // CZĘŚĆ ICH PAMIĘCI
Dwaj wymienieni na tablicy mieszkańcy Udoza zostali zamordowani za to, że udzielili pomocy żołnierzom „Parasola”.

Pomnik został odnowiony w 2019 r. Z boku tablicy znajduje się od tej pory kompozycja rzeźbiarska autorstwa olkuskiej artystki – Marii Witek, przedstawiająca pięcioro akowców, którzy stracili życie w odwrocie po krakowskiej akcji.

Tablica pamiątkowa na kaplicy w Udozu

GPS 50.458508, 19.786923

Na kaplicy położonej na skrzyżowaniu dróg, 300 m od pomnika na zboczu wąwozu, jest umieszczona tablica pamiątkowa, przeniesiona w 2018 r. z domu Biedów w Załężu, w którym leczony był Eugeniusz Schielberg „Dietrich”. Uczestnik akcji na Koppego został ciężko ranny podczas potyczki z Niemcami w trakcie odwrotu po zamachu. W nocy z 14 na 15 lipca ukrywająca się dotąd w udorskim lesie część grupy zamachowców, wraz z transportowanym na wozie rannym w brzuch „Dietrichem”, dotarła do Załęża, eskortowana przez miejscową drużynę dywersyjną Tadeusza Praskiego „Tadka”. Wkrótce do Załęża przybył powiadomiony przez łączników „Hardy”. Przeprowadził grupę warszawską do obozu w Górach Bydlińskich. Ranny „Dietrich” pozostał w Załężu, gdzie dochodził do zdrowia pod opieką Felicji Biedy „Ali”, siostry Edwarda Nowaka „Jodły”. Po wykurowaniu się, podobnie jak inni ocalali uczestnicy zamachu, udał się do Warszawy i walczył w powstaniu.

Tablica na kaplicy w Udozu.

Fot. O. Grott



Plan uderzen. II. Boonv.



Legenda:

-  - Эгрис. водер.
 - Киренск водер.
 - Сапоры па-пане.

- △ = repl. uzbr.
△ = Г... after despotism.

- Post. Land.

**PARTYZANCI
AK NA STOKACH
MAKOWSKIEJ
GÓRY**

Koskowa Góra

Jachówka

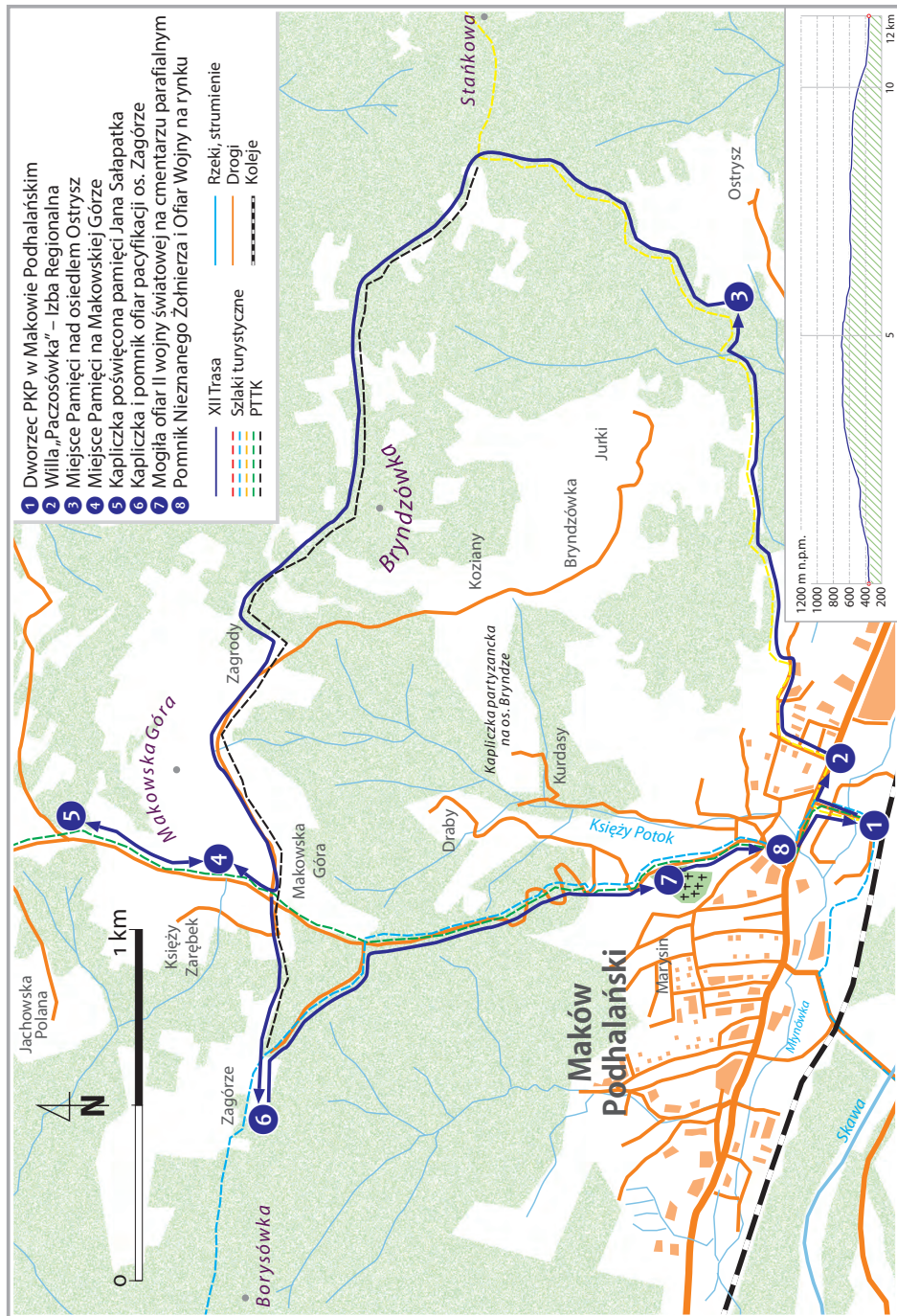
Budzów

Mioduszyzna

Sucha Beskidzka

Grzechynia

Juszczyn





XII TRASA

PARTYZANCI AK NA STOKACH MAKOWSKIEJ GÓRY

Maków Podhalański – Izba Regionalna w Makowie – Rozdroże pod Stańkową – Bryndzówka – Makowska Góra – osiedle Zagórze – Maków Podhalański

długość: 12 km | czas przejścia: 3,5 godz.

trasa-pętla, oznakowanie turystyczne: sprzed budynku dworca kolejowego PKP w Makowie Podhalańskim szlakiem żółtym w kierunku Stańkowej i Koskowej Góry, z Rozdroża pod Stańkową czarnym szlakiem łącznikowym do os. Zagrody, następnie zielonym szlakiem zejście do Makowa Podhalańskiego – najpierw do cmentarza parafialnego, potem na rynek i do stacji PKP

dojazd z Krakowa do Makowa Podhalańskiego:

- samochodem – drogą ekspresową S7 („zakopianką”) do Głogoczowa, stamtąd drogą krajową nr 52, od Biertowic drogą wojewódzką nr 956, od Zembrzyc drogą krajową nr 28 i przez Suchą Beskidzką dojeżdża się do Makowa Podhalańskiego; 60 km, 1 godz. 10 min
- busem – kursy z Małopolskich Dworców Autobusowych
- koleją – kursy z Dworca Głównego i innych stacji na południu Krakowa

Maków Podhalański i jego okolice – w czasie II wojny światowej położone na terenie Generalnego Gubernatorstwa, graniczące przez rzekę Skawę z terytorium włączonym bezpośrednio do III Rzeszy – były obszarem wzmożonej aktywności konspiracyjnej. Początkowo działalność ta skupiała się na pomocy w przekraczaniu granicy, od 1943 r., zwłaszcza za sprawą oddziałów partyzanckich AK: „Huta-Podgórze” kpt. Wenancjusza Zycha „Dziadka”, „Szarego”, „Chełm” por. Tadeusza Mazurkiewicza „Boruty” czy „Harnaś” ppor. Henryka Gallasa „Hańczy”, przybrała charakter walki zbrojnej. Przystranki wyznaczone na trasie dotyczą miejsc związanych z wydarzeniami II wojny światowej: pacyfikacji os. Zagórze w kwietniu 1944 r. oraz walk

frontowych stoczonych na Makowskiej Górze w styczniu 1945 r. z udziałem partyzantów z batalionu AK „Surowiec” por. Gerarda Woźnicy „Hardego”. Odwiedza się także miejsce upamiętniające „beskidzkiego Janosika” – Jana Sałatka „Orla”, pozostającego w podziemiu antykomunistycznym aż do śmierci z rąk UB w 1955 r., jak i dworek „Paczosówka” (Miejską Bibliotekę Publiczną) w Makowie, w którym na początku I wojny światowej gościł Józef Piłsudski, a urządzona w nim Izba Regionalna przybliży tradycje i dzieje miasta, z uwzględnieniem okresu II wojny światowej. Trasa prowadzi przez centrum Makowa i osiedla o charakterze wiejskim po północnej stronie miasta, rozciągające się na stokach Bryndzówki i Makowskiej Góry.



Widok z Makowskiej Góry na Borysówkę i Mioduszyńę. Fot. M. Bik

Walory krajobrazowe

Maków Podhalański leży w obrębie Beskidu Makowskiego (Średniego), nad rzeką Skawą, która rozgranicza tę część Beskidów Zachodnich od Pasma Jałowickiego, należącego do Beskidu Żywieckiego. Najwyższym szczytem tego ostatniego jest Babia Góra (1725 m n.p.m.), dlatego mówiąc o okolicy Makowa, często używa się nazwy Podbabiogórze. Trasa prowadzi częściowo uliczkami miasta o średniowiecznych korzeniach, częściowo przez jego osiedla położone na stokach Bryndzówki (698 m n.p.m.) i Makowskiej Góry (580 m n.p.m.), przeważnie mocno zalesionych, miejscami odkrytych – zwłaszcza na Makowskiej Górze, z której są dostępne szerokie widoki z różnych punktów na Beskidy: Makowski z pasmami Babicy i Koskowej Góry, Żywiecki z masywem Babiej Góry, Mały z Leskowcem i Madohorą oraz Śląski ze Skrzycznem i Klimczokiem, a w kierunku południowym panorama sięga aż po Tatry.

Czas wojny

Jesienią 1939 r. rozpoczął się, narzucony przez okupanta, proces zmian w podziale administracyjnym. Z przedwojennego powiatu wadowickiego wyłączono gminę i miasto Maków oraz gminę Zawoja. Przekształceniom uległ także przedwojenny powiat myślenicki, skąd wyłączono gminy Bystra, Jordaków, Łętownia i Skawa. Miejscowości te zostały następnie przyłączone do powiatu nowotarskiego. Dla Niemców obszar ten miał istotne znaczenie ze względu na granicę państwową między terenami bezpośrednio włączonymi do III Rzeszy i okupowanymi w ramach Generalnego Gubernatorstwa oraz ziemiami zajętymi przez Słowację. W strefie przygranicznej powstała duża sieć placówek policyjnych i celnych, a także ulokowana w makowskiej willi „Marysin” filia placówki Gestapo „Palace” w Zakopanem, gdzie w 1942 r. Niemcy dokonywali egzekucji Żydów. Władze okupacyjne, oprócz przymusowych kontyngentów, wymagały od miesz-



Oddział partyzancki „Legionu Śląskiego” AK. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

kańców stawiania się do prac, takich jak np. brukowanie dróg dojazdowych. Akty terroru wymierzone w miejscową ludność były także odwetem wobec intensywnej działalności konspiracyjnej. Lokalne struktury Związku Walki Zbrojnej od początku podporządkowano rabczańsko-jordanowskiemu Obwodowi ZWZ, który podlegał Inspektoratowi ZWZ Nowy Targ „Tort” („Torf”), dowodzonemu przez mjr. Franciszka Galicę „Rysia” i jego zastępcę kpt. Romana Zwoniczka-Piotrowskiego „Rybę”. Wiosną 1941 r. na Podhalu doszło do połączenia dotychczasowych dwóch inspektoratów. W ten sposób powstał jeden duży Inspektorat Nowy Sącz ZWZ-AK „Srebro”. W wyniku tych zmian ziemia makowska weszła w skład Obwodu ZWZ-AK Nowy Targ „Torba”.

Na początku sierpnia 1942 r. Gestapo rozbiło cały jordanowski ośrodek konspiracyjny AK. Dwa miesiące wcześniej dekonspiracji uległy również struktury w sąsiednim, żywieckim Obwodzie AK

i placówce „Sucha”, której dowódcą był kpt. Edward Passendorfer. Podczas odbudowy sieci konspiracyjnych nastąpiły zmiany organizacyjne. Na początku 1943 r. nowym inspektorem mianowano ppłk. Stanisława Mireckiego „Pocieja”. Reorganizacji dokonano również w nowotarskim Obwodzie AK. Rejon Makowa oraz Zawoi przyłączono do istniejącego od 1941 r. Podobodu AK Kalwaria Zebrzydowska „Dęby”, którego kolejnymi komendantami byli por. Franciszek Pawłowski „Sęp” i por. Władysław Wojaś „Dąb”. Zmiany w strukturach konspiracyjnych nastąpiły także na sąsiednich terenach wcielonych do III Rzeszy.

Jednym z pierwszych oddziałów partyzanckich utworzonych na ziemi makowskiej był oddział AK „Huta-Podgórze”, którego dowódcą został kpt. Wenancjusz Zych „Szary”, „Dziadek”, wcześniej pełniący funkcję komendanta Obwodu ZWZ-AK w Żywcu. Trzon grupy „Huta-Podgórze” stanowili Ślązacy, wysiedleni przymusowo bądź

uciekający ze znajdującego się w obrębie III Rzeszy Górnego Śląska, Zagłębia i Podbeskidzia. Oprócz osób pochodzących z terenów wcielonych do III Rzeszy do oddziału partyzanckiego wchodzącego w skład Legionu Śląskiego AK, którego komendantem był mjr Marian Kilian „Marcin”, werbowano też ludzi z miejscowości podbabiogórskich. Komendantem placówki terenowej w Makowie był kpt. Zygmunt Barcik „Baryła”. W jej skład wchodził m.in. st. sierż. Józef Szczybura „Ris”, Kazimierz Sternal czy Jan Kubik.

Jedną z pierwszych akcji była nieudana próba rozbrojenia funkcjonariuszy z posterunku dozoru granicznego Zollgrenzschutz mieszczącego się w schronisku „Pod Policą” przez patrol pod komendą Jana Tomaszka „Szczapy” (zob. tom I, trasa XII). Do końca 1943 r. partyzanci z „Huty-Podgórze” przeprowadzili też kilka akcji zakończonych sukcesem, m.in. na niemieckiego oficera w Suchej czy przeciwko niemieckim

osadnikom. W odwecie 31 grudnia 1943 r. Niemcy urządzili w Grzechyni zasadzkę na partyzantów „Dziadka”, która zakończyła się niepowodzeniem. W kolejnych miesiącach Niemcy podjęły akcje represyjne wymierzone w oddział „Huta-Podgórze”. Na początku kwietnia dokonano aresztowań członków konspiracji na Makowskiej Górze i w Grzechyni. Represje spotkały także osoby cywilne oskarżane o pomoc partyzantom. Kpt. Zych zdecydował wówczas o przejściu z oddziałem w Pasma Babiogórskie i od tej pory stacjonował w Skawicy w rejonie Suchej Góry, na północnych stokach Pasma Polic, a jesienią 1944 r. przeniósł się na Hałę Malinową. Do najważniejszych akcji przeprowadzonych przez oddział w tym okresie należało: wysadzanie mostów drogowych, m.in. w marcu w Skawcach na rzece Skawie czy we wrześniu na drodze z Makowa do Osielca; dwie duże akcje aprowizacyjne przeprowadzone w czerwcu w schronisku na Markowych Szczawinach pod Babią Górą; rozbijanie słowackich posterunków granicznych Straży Finansowej, m.in. dwukrotnie w Zubrzycy Górnej; wysadzenie w październiku mostu kolejowego z pociągiem wojskowym w Juszczynie. Oprócz tego partyzanci organizowali zasadzki, m.in. w lipcu na patrol graniczny w Sidzinie, a w październiku na drodze w Skawicy w rejonie potoku Rotnia. 20 sierpnia 1944 r. we współpracy z wydzielonym patrolem z oddziału partyzanckiego „Chełm” rozbijono posterunek straży granicznej w Psiej Dolinie, znajdujący się między Sidziną a Zubrzycą Górną. Zdobyta broń została przetransportowana pod Brzeźnicę w celu dozbrojenia tamtejszych oddziałów. 13 października 1944 r. Niemcy urządzili oblławę na oddziały

Grupa partyzantów z batalionu „Surowiec” OR 23 DP AK, pośrodku w mundurze ppor. Józef Mrówka „Mat”. Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie





Panorama Makowa Podhalańskiego, lata 30. XX w. *Zbiory Anny Bik*

partyzanckie w Paśmie Policy (zob. tom I, trasa XII). Partyzantom udało się wycofać, oddział „Huta-Podgórze” ubezpieczał odwrót kilkusetosobowego zgrupowania. W ostatnich miesiącach niemieckiej okupacji oddział „Huta-Podgórze” stanowił kompanię Legionu Śląskiego AK w sile 249 żołnierzy i składał się z liczącego 35 osób od-

działu leśnego oraz plutonów „terenowych”: „Jaksa” w Makowie, „Babcia” w Zawoi i „Dzik” w Grzechyni. W połowie grudnia 1944 r. kpt. Zych „Dziadek”, „Szary” odszedł ze stanowiska dowódcy oddziału, a jego funkcję przejął por. Paweł Dyrbuś „Grom”. Oddział AK „Huta-Podgórze” został rozwiązany w kwietniu 1945 r.



Innym oddziałem partyzanckim operującym w okolicy był m.in. OP „Chełm”, zorganizowany przez por. T. Mazurkiewicza „Borutę” wiosną 1944 r. w okolicy Budzowa. Jako 9 kompania górską dywersyjno-sabotażową wszedł w skład III batalionu 12 Pułku Piechoty 21 Dywizji Piechoty AK (zob. tom I, trasa XII). Jesienią 1944 r. operujący w Paśmie Babiogórskim oddział podzielono na cztery plutony: „Halniak”, „Kurniawa”, „Lawina” oraz sztabowy „Chełm”. W tym rejonie powstały również plutony i drużyny terenowe podporządkowane por. „Borucie”, w tym pluton „Chełmek” i drużyna „Brzozy” w Makowie Podhalańskim. 26 stycznia 1945 r. grupa partyzantów pod dowództwem por. Mazurkiewicza zaatakowała sztab niemieckiego 558 pułku piechoty w Wieprzcu i zdobyła ważne dokumenty operacyjne, które następnie zostały przekazane Sowiecom. Po przejściu frontu, 2 lutego 1945 r. oddział „Chełm” por. „Boruty” wkroczył do Makowa Podhalańskiego i został rozwiązany. W regionie funkcjonował również oddział partyzancki „Harnaś”, dowodzony przez ppor. Henryka Gallasa „Hańczę”. Jego członkowie wywodzili się z dywersyjno-bojowych jednostek Kierownictwa Dywersji (Kedywu) Komendy Obwodu Kraków-Południe „Szerszeń” i zajmowali się głównie szkoleniem, dywersją, sabotażem oraz likwidowaniem zdrajców. Oddział ten stanowił następnie załączek I batalionu 3 Pułku Strzelców Podhalańskich AK, którym dowodził kpt. Józef Badach-Rogowski „Czacharski”.

W połowie października 1944 r. na teren Beskidu Makowskiego przeszedł z ziemi olkuskiej batalion „Surowiec” Oddziału Rozpoznawczego 23 DP AK pod dowództwem ppor. Gerarda Woź-

nicy „Hardego”. Partyzanci zbudowali obóz w lesie Gościbia w Paśmie Babicy i stamtąd wysyłali liczne patrole, urządzali zasadzki oraz akcje aprowizacyjne, np. akcję na garbarnię w Zembrzyczach. W połowie grudnia do oddziału dołączył pluton ppor. Czesława Świąteckiego „Surmy” z dawnego śląskiego OP „Garbnik” – Oddziału Rozpoznawczego 21 DP AK. 12 stycznia 1945 r. w całonocnej bitwie żołnierze Armii Krajowej odparli atak niemiecki i pod osłoną nocy wyszli z okrążenia. Następnie 1 kompania ppor. Józefa Mrówki „Mata” w dniach 22–23 stycznia wzięła udział w walkach frontowych Wehrmachtu z Armią Czerwoną na Bryndzówce i Makowskiej Górze, po

Willa „Marysin” na pocztówce z lat 30. XX w.
Zbiory Romana Wiciarza



czym została przez Sowieców wycofana i zmuszona do złożenia broni. W tym samym czasie 2 kompania ppor. Guzika „Piwo” dołączyła do nacierających w kierunku Budzowa i Zembrzyc. Batalion „Surowiec” został rozwiązany 25 stycznia 1945 r.

Po wojnie na terenach podbabiogórskich nadal prowadziły działalność oddziały antykomunistyczne, dowodzone przez por. Stanisława Marka „Orlicza” (w czasie wojny jako „Podbipełta”) należał do oddziału partyzanckiego „Huta-Podgórze”), por. Henryka Dołęgowskiego „Sana”, por. Mieczysława Sobolewskiego „Pruta”, por. Mieczysława Wądołnego „Mściciela” czy Jana Sałatka „Orla”.

Punkt wyjściowy

Maków Podhalański

Maków – położony w Beskidzie Makowskim, nad rzeką Skawą – od 1378 r. należał do rycerza Hanko z Zakliczyna. Pod koniec XIV stulecia wszedł w skład dóbr królewskich podległych starostwu lanckorońskiemu. Za czasów zaboru austriackiego, w 1839 r., klucz makowski nabył hrabia Filip de Saint Genois d'Anneaucourt. Już rok później Maków otrzymał prawa miejskie, a w 1844 r. została uruchomiona huta żelaza „Maurycy”. Ślady (ruiny) po działającej do 1863 r. hucie są do dziś widoczne na stoku Makowskiej Góry. Od 1878 r. miasto należało do arcyksięcia Albrechta Habsburga z Żywca. Impuls do rozwoju dało poprowadzenie przez Maków Galicyjskiej Kolei Transwersalnej (do Żywca) i budowa stacji kolejowej w latach 1881–1884. Miasto zaczęło rozwijać się jako miejscowość letniskowa, w okresie międzywojennym powstały liczne wille i pensjonaty. W la-



Rynek makowski podczas powodzi w 1934 r. z figurą Matki Bożej i Grobem Nieznanego Żołnierza. *Zbiory Romana Wiciarza*

tach 1924–1932 Maków był siedzibą powiatu makowskiego, pokrywającego się zasięgiem z obecnym powiatem sukim. W 1930 r. do nazwy miasta dodano przymiotnik „Podhalański”, dla odróżnienia od innych miejscowości o nazwie Maków, choć nie jest to ściśle pod względem geograficznym – Maków nie leży w obrębie Podhala. W latach 30. na stoku Makowskiej Góry powstał Dom Wypoczynkowy Kolejarzy, który w czasie II wojny światowej Niemcy przekształcili w ośrodek szkoleniowy dla kolejarzy Generalnego Gubernatorstwa (po wojnie było to sanatorium przeciwgruźlicze, obecnie jest to zakład opieki długoterminowej). Tradycjom hafciarskim Maków zawdzięcza założenie w mieście w 1896 r. Krajowej Szkoły Hafciarstwa. Przyczyną wielkich zniszczeń w Makowie były powodzie w 1934 i 2001 r., gdy na skutek ulewnych deszczy wezbrał niewielki Księży Potok przepływający przez centrum miasteczka.

Szczególnie ponurą sławą w czasie okupacji niemieckiej okryła się willa „Marysin” przy obecnej ul. Poniatowskiego 11. Zbudowana na początku lat 30. XX w., należała do rodziny Lenarto-



Dworzec kolejowy w Makowie Podhalańskim.
Fot. M. Bik

wiczów. Po wkroczeniu Niemców do Makowa „Marysin” stał się filią siedziby Gestapo w Zakopanem. Na parterze urządzono cele więzienne oraz kuchnię ze stołówką. Na pierwszym piętrze znajdowały się biura i pokoje dla gestapowców. Pokój przesłuchań ulokowano w tzw. wieżyczce. W latach 1940–1942 w ogrodzie otaczającym willę Niemcy rozstrzelali więzionych w „Marysinie” Polaków i Żydów. Ciała pomordowanych grzebano na cmentarzu katolickim w Makowie, po wojnie część została ekshumowana na cmentarz żydowski w Wadowicach. Na jednej ze ścian budynku willi w latach 80. XX w. zamontowano tablicę z napisem: KU CZCI POMORDOWANYCH POLAKÓW W TYM BUDYNKU PRZEZ OPRAWCÓW HITLE-

ROWSKICH W LATACH 1939–1945. SPOŁECZEŃSTWO MAKOWA. 1 WRZESIEŃ 1985. Najbiedniejszej ludności w czasie wojny pomagała Delegatura Rady Głównej Opiekuńczej, powstała m.in. z inicjatywy ks. dr. Stanisława Czartoryskiego (brata Adama Czartoryskiego „Szpaka” – zob. trasa II), proboszcza w Makowie Podhalańskim od listopada 1939 r. Organizacja prowadziła dożywianie dzieci i kuchnię dla ubogich. W 1941 r. założyła szpital w udostępnionym nieodpłatnie na ten cel domu państwa Sanietrzyków, gdzie zapewniało chorym bezpłatne leczenie i opiekę. Na początku okupacji niemieckiej przez Maków Podhalański biegła jedna z tras przerzutowych żołnierzy na Węgry do Wojska Polskiego we Francji, którą kierował Henryk Jankowski „Kukuś”. W oparciu o byłych członków Związku Strzeleckiego oraz oficerów Wojska Polskiego płk dypl. Stanisław Borowiec (1884–1942) zorganizował makowskie struktury Organizacji Orła Białego, które później podporządkowały się ZWZ. Wiosną 1940 r. funkcjonowała już placówka terenowa ZWZ „Maków” obejmująca obszar miasta oraz gminy zbiorowej. Funkcję dowódcy placówki pełnił Tadeusz Szczubura, następnie por. Edward Warta „Marcin”. Do czołowych postaci miejscowego ruchu oporu można zaliczyć:

Stanisława Glatmana, Józefa Tomalskiego, Władysława Świsłta i Andrzeja Żeglenia. Liczne aresztowania konspiratorów z powodu „rabczańskiego” wyspy latem 1942 r. nie ominęły także Makowa. Niemcy zatrzymali wówczas m.in. Edwarda Wartę „Marcina”. Osadzono go w więzieniu w Tarnowie, następnie wywieziono do KL Auschwitz, a stamtąd do obozów w Dachau i Oranienburgu, gdzie zginął w ostatnich dniach wojny.

W kolejnych latach nastąpiła żmudna odbudowa sieci konspiracyjnych już w ramach kalwaryjskiego podobowodu AK „Dęby”. Na obszarze Makowa i Zembrzyc odpowiadali za nią kpt. Michał Stanaszek „Rola” oraz ppor. Mieczysław Roszkiewicz „Jastrząb”. Pod koniec 1943 r. na ziemi makowskiej działała już placówka AK o kryptonimie „Sęk”. Mieszkańcy Makowa Podhalańskiego angażowali się także w działalność operujących w Paśmie Babiogórskim oddziałów partyzanckich. Na terenie miasteczka i okolicznych miejscowości powstały lokalne placówki wykonujące szereg zadań dla oddziałów leśnych „Huta-Podgórze” oraz „Chełm”.

Przy parkingu przed budynkiem stacji kolejowej, u zbiegu ulic Partyzantów i Kolejowej, znajduje się węzeł szlaków turystycznych, z których dwa – żółty i zielony – mają tu swój początek. Widać z tego miejsca wierzchołek gó-

rującej nad Makowem Bryndzówki (698 m n.p.m.) z dwoma masztami przekaźnikowymi. W okresie okupacji niemieckiej w pobliżu budynku dworca kolejowego istniało podziemne pomieszczenie warsztatów kolejowych. Partyzanci z oddziału „Huta-Podgórze” wykorzystywali je jako punkt kontaktowy.

Stacja PKP w Makowie Podhalańskim ❶ – Izba Regionalna w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Makowie ❷ » 5 min

Od węzła szlaków idzie się na północ ul. Kolejową za oznaczeniami żółtego, zielonego i niebieskiego szlaku.

po 4 min – skrzyżowanie z ul. 3 Maja, skręt w prawo za znakami żółtego szlaku.

po 1 min – po prawej budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej.

I przystanek

Izba Regionalna im. Emila Wacyka w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Makowie

GPS 49.7282105, 19.6809340

Miejska Biblioteka Publiczna w Makowie mieści się w willi „Paczosówka” przy ul. 3 Maja 24. Ten murowany dwór w stylu klasycyzującym został wybud-



Fragment ekspozycji w Izbie Regionalnej w Makowie. Fot. A. Bąk

wany dla Aleksandra Rittera z Paczkowskich w latach 1892–1896. Obok wejścia znajduje się tablica z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego, odsłonięta w 2006 r. Piłsudski przebywał w Mako-

wie w grudniu 1914 r. w gościnie u aptekarza Jana Leopolda Lankaua, którego syn – legionista, poeta i historyk sztuki – Jan Emil Lankau był współtwórcą pieśni legionowej *Rozkwitały pąki białych róż*. Izba Regionalna Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Makowskiej, zajmująca trzy obszerne pomieszczenia w Miejskiej Bibliotece Publicznej, prezentuje zbiory poświęcone historii miasta i gminy, w tym okresowi II wojny światowej, oraz lokalnej twórczości ludowej. Inicjatorami powstania Izby byli makowscy społecznicy – Kazimierz Stopa i Emil Wacyk. Ten ostatni przekazał na jej rzecz zgromadzone przez siebie zbiory, stanowiące podstawową część ekspozycji. Są to dawne przedmioty domowego użytku oraz rękodzieło lokalnych twórców ludowych, m.in. rzeźby, obrazy, drewniane zabawki, a w szczególności hafty makowskie, wykonywane białą nicią na białym płótnie. Część ekspozycji poświęcona jest wydarzeniom II wojny światowej i obejmuje listy z tego okresu, mundury, pamiątki, m.in. manierkę nale-

Willa „Paczosówka” na pocztówce z 1911 r.
Zbiory Romana Wiciarza



żącą do por. T. Mazurkiewicza „Boruty”, zdjęcia żołnierzy AK z Makowa, upamiętnia też mieszkańców zamordowanych przez Gestapo.

Miejska Biblioteka Publiczna w Makowie – Miejsce Pamięci nad osiedlem Ostrysz » 35 min

Spod dworku „Paczosówka” przechodzi się na drugą stronę ul. 3 Maja na przejściu dla pieszych i skręca w lewo w al. Kasztanową.

po 3 min – skręt w prawo w ul. Stanisława Moniuszki, wcześniej mija się po lewej budynek szpitala (jego tradycje sięgają założonego w 1941 r. przez Delegaturę Rady Głównej Opiekuńczej szpitala miejskiego „U Sanietrzyków”).

po 4 min – skręt w lewo w ul. Widokową.
po 10 min – mija się zawieszoną na drzewie kapliczkę maryjną z małą tabliczką kombatancką.

po 14 min – przekracza się potok.

po 4 min – miejsce pamięci przy skrzyżnię żółtego szlaku.

II przystanek

Miejsce Pamięci nad osiedlem Ostrysz ③

GPS 49.731175, 19.701945

W lesie ponad osiedlem Ostrysz, w pobliżu żółtego szlaku turystycznego, znajduje się miejsce upamiętniające czterech partyzantów z miejscowej placówki BCh-AK, którzy zginęli w trakcie walk frontowych toczonych przez Sowietów z Niemcami w okolicach pobliskiej Żarnówki 23 stycznia 1945 r. Tworzą je kapliczka Matki Bożej z Dzieciątkiem, tabliczka z informacją o poległych wykonana przez Stanisława Raciaka oraz zawieszane na drzewach rysunkowe portrety poległych. Na



Miejsce Pamięci nad osiedlem Ostrysz. Fot. A. Bąk

miejscu akcji zginęli: Jan Raciak „Twardy” – żołnierz oddziału specjalnego Ludowej Straży Bezpieczeństwa „Groń”, Antoni Raciak „Różga” – zastrzelony obok domu Józefa Orędarza, oraz Józef Woźny „Rys”, który zginął od wybuchu granatu wrzuconego przez Niemców do kanału, gdzie się ukrywał. Czwarty żołnierz – Józef Woźny „Szperacz” – został ujęty przez Niemców i następnego dnia zastrzelony obok torów kolejowych w Makowie. Kapliczkę maryjną poświęcił w 2004 r. ks. Antoni Dużyk, ówczesny makowski proboszcz. Partyzanci są pochowani w zbiorowej mogile ofiar II wojny światowej na cmentarzu w Makowie Podhalańskim.



Miejsce Pamięci na Makowskiej Górze. Fot. M. Bik

Miejsce Pamięci nad osiedlem Ostrysz – Miejsce Pamięci na Makowskiej Górze » 1 godz. 30 min

Powrót do szlaku i dalej w prawo pod górę za znakami żółtego szlaku, który ma na tym odcinku liczne ostre zakręty.

po 30 min – węzeł szlaków na skraju łączki Rozdroże pod Stańkową, żółty szlak skręca w prawo w kierunku Stańkowej i Koskowej Góry, natomiast trasa prowadzi w lewo na rozpoczynający się w tym miejscu czarny szlak łącznikowy do os. Zagórze (pomiędzy niebieskim z Makowa Podhalańskiego do Sucheja Beskidzkiej a żółtym z Makowa do Pcimia przez Koskową Górę), który początkowo biegnie podłuż grzbietu ścieżką przez polany.

po 40 min – dojście do drogi asfaltowej prowadzącej z os. Bryndze w kierunku os. Makowska Góra, skręt w prawo, mija się kamienną kapliczkę domkową – kaplicę „Chowaniakowej” ukończoną w 1957 r., zbudowaną przez Wiktorię Chowaniak wraz z sąsiadami z osiedla Zagrody w podzięce za ocalenie w czasie wojny; w 1971 r. podczas wizytacji parafii w Makowie Podhalańskim mszę św. odprawił tu arcybis-

kup krakowski Karol Wojtyła. Wcześniej po drodze (po ok. 25 min) z lewej mija się szczyt Bryndzówki, na który można dojść ścieżką w lewo pod górę.

po 17 min – przemierzając os. Zagrody, dochodzi się do skrzyżowania dróg i szlaków; skręt w prawo za oznaczeniami zielonego szlaku z Makowa do Budzowa.

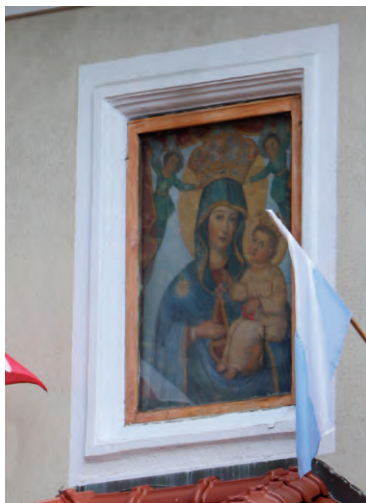
po 3 min – po prawej stronie miejsce pamięci na os. Makowska Góra.

III przystanek

Miejsce Pamięci na Makowskiej Górze 4

GPS 49.7460950, 19.6759810

Na Makowskiej Górze, wzniesieniu wysokości 580 m n.p.m. górującym nad Makowem Podhalańskim, rozciąga się osiedle Makowska Góra. W jego centrum, przy drodze prowadzącej z Makowa do Jachówki, na potężnej lipie jest umieszczona kapliczka z płaskorzeźbą odwzorowującą obraz Matki Bożej Makowskiej. Obok drzewa znajduje się ostatnia stacja drogi krzyżowej biegną-



Matka Boża Makowska. Fot. M. Bik

Matka Boża Makowska

W wielu kapliczkach w Makowie i okolicach są umieszczone kopie obrazu Matki Bożej Makowskiej, który jest obiektem szczególnego kultu w kościele Przemienienia Pańskiego – Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki i Królowej Rodzin w Makowie Podhalańskim. Wizerunek ten był szeroko znany i czczony na Podbeskidziu już od XVII w. Jest to dość mocno odbiegająca od oryginału kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej – na policzku nie widać szram, twarz Madonny ma okrągłejsze rysy, jaśniejszy jest koloryt. Do koronacji obrazu Pani Makowskiej przez Jana Pawła II na krakowskich Błoniach podczas pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do ojczyzny w 1979 r. doprowadził ówczesny proboszcz ks. Franciszek Dźwigoński (zob. trasa VIII). Pierwszy kościół w Makowie powstał w XVI w. po ustanowieniu parafii, obecny pochodzi z XVII w. (prezbiterium) i XIX w. (nawa).

cej spod kościoła parafialnego w Makowie, a z drugiej strony – wysoki drewniany krzyż, figura Matki Bożej Niepokalanie Poczętej i wizerunek św. Jana Pawła II. Na zawieszonej pod kapliczką maryjną kamiennej tablicy jest wyryty napis:

WIECZNA CHWAŁA I PAMIĘĆ / POLEGŁYM 21 – 23.01.1945 R. / W WALCE O WYZWOLENIE MAKOWA PODHALAŃSKIEGO / ŻOŁNIERZOM ARMII KRAJOWEJ, BATALIONU „SUROWIEC” / DOWODZONYM PRZEZ KPT. GERARDA WOŹNICĘ „HARDEGO” / W KRWAWEJ BITWIE O MAKÓW 22 – 23.01.1945 R. / POLEGŁO NA STOKACH MAKOWSKIEJ GÓRY / OKOŁO TYŚĄCA ŻOŁNIERZY ARMII RADZIECKIEJ, / WEHRMACHTU I PARTYZANTÓW LEGIONU ŚLĄSKIEGO AK / TABLICĘ KU PRZESTRODZE PRZED OKRUCIEŃSTWEM WOJNY / UFUNDOWALI ŻOŁNIERZE AK ZIEMI MAKOWSKIEJ / ORAZ WŁADZE SAMORZĄDOWE GMINY MAKÓW PODHALAŃSKI. / A.D. 2006.

W bitwie na stokach Makowskiej Góry wzięła udział 1 kompania ppor. Józefa Mrówki „Mata” z batalionu „Surowiec” OR 23 DP AK. Od 16 stycznia 1945 r. podkomendni por. „Hardego” prowadzili działalność dywersyjno-partyzancką przy szlaku komunikacyjnym Stróża–Budzów pomiędzy górkami





Kapliczka ku pamięci Jana Sałatka „Orła”. Fot. M. Karolczuk

Pasmami Babicy i Koskowej Góry. 21 stycznia oddziały nawiązały łączność z Armią Czerwoną i podopieczni ppor. „Mata” zostali wyznaczeni do przeprowadzenia rozpoznania terenu z Jachówki do Makowa. W nocy z 21 na 22 stycznia partyzanci zajęli szczyt Bryndzówki, okopy nieprzyjaciela i osiedla położone poniżej grzbietu. Rankiem doszło do potyczki z patrolem niemieckim. Jeszcze tego samego dnia Sowietci rozpoczęli natarcie na Maków, które trwało kilka dni. W walkach na lewym skrzydle brała udział 1 kompania z batalionu „Surowiec”, osłaniając sowieckie

stanowiska moździerzy. W nocy z 23 na 24 stycznia oddziały partyzanckie 1 i 2 kompanii zostały wycofane z pierwszej linii frontu, następnie żołnierzy rozbrojono i internowano.

Miejsce Pamięci na Makowskiej Górze – kapliczka z upamiętnieniem Jana Sałatka na Makowskiej Górze » 10 min

Idąc drogą asfaltową w kierunku Jachówki (za znakami zielonego szlaku), po 10 min dochodzi się do miejsca poświęconego pamięci Jana Sałatka, z zawieszoną na drzewie kapliczką z wizerunkiem Matki Bożej Bolesnej.

IV przystanek

Kapliczka upamiętniająca Jana Sałatka „Orła” 5

GPS 49.751525, 19.678026

W zawieszonej na drzewie kapliczce szafkowej u dołu wizerunku Matki Bożej Bolesnej umieszczone są dwa napisy. Górny głosi: KU / PAMIĘCI / JANA / SAŁATKA PS. „ORZEŁ”, ŻOŁNIERZ „AK”. / MIEJSCE / TWYCH / PROCHÓW / JEST NIEZNANE / ALE PAMIĘĆ / O TOBIE / JEST TUTAJ. 1997

Na dole obrazu napisano: PRZECHODNIU! / POCHYL CZOŁO, WSTRZYMAJ KROK NA CHWILĘ – TA ZIEMIA KRWIĄ MĘCZEŃSKĄ BROCZY. / TU GINĘLI CI, KTÓRZY CHcieli BÓJ DO KOŃCA TOCZYĆ. / NIE ODPROWADZAŁ ICH KONDUKT POGRZEBOWY, NIKT NIE MIAŁ HONOROWEJ SALWY, ANI WIEŃCA. / W MOKOTOWSKIM I MONTELUPICH WIĘZIENIU – KRÓTKI STRZAŁ W TYŁ GŁOWY. / A W NOCY – NA NIEZNANY CMENTARZ.



Jan Sałapatek „Orzeł” (1923–1955) najdłużej walczący Żołnierz Wyklęty w Beskidach

Urodził się w 1923 r. w Jachówce nieopodal Makowa Podhalańskiego. W 1943 r., wstąpił w szeregi AK, do oddziału partyzanckiego „Huta-Podgórze”. Wiosną 1944 r. przeszedł do Batalionów Chłopskich, gdzie pełnił funkcję łącznika. Zaraz po wojnie, jak wielu partyzantów spod znaku ruchu ludowego, wstąpił do Milicji Obywatelskiej. W październiku 1945 r. ujawnił się w ramach amnestii. Zagrożony aresztowaniem, w kwietniu 1946 r. zbiegł „do lasu”, do dowodzonego przez Mieczysława Sobolewskiego, „Pruta” oddziału, wchodzącego w skład Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica”, dowodzonego przez Józefa Kurasia „Ognia”. „Orzeł” nie tylko brał udział w akcjach zbrojnych, ale i zajmował się aprowizacją oddziału. Od sierpnia 1946 r. był członkiem Grupy Operacyjnej AK „Wolność”. Sałapatek ujawnił się powtórnie w marcu 1947 r. Nieustannie nachodzony w domu przez funkcjonariuszy władzy ludowej, ponownie wybrał podziemną walkę. Jesienią 1947 r. stanął na czele założonej własnym staraniem Grupy Operacyjnej AK „Zorza”. Od maja 1952 r. „Zorza” składała się jedynie z dwóch partyzantów – kpr. Jana Sałapatka i Władysława Drożdża. W lecie obozowali w szalasach na Makowskiej Górze, zimą melinowali u zaprzyjaźnionych gospodarzy w okolicznych wsiach. Ich głównym celem stało się w tym czasie zastraszanie komunistycznych aktywistów i konfidentów UB. Funkcjonariusze wadowickiego PUBP wielokrotnie podejmowali próby zlikwidowania Sałapatka. Organizowali zasadzki, oblawy, w których jednorazowo brało udział nawet do 300 uzbrojonych ludzi. Werbowano rzesze agentów. Prześadowano najbliższych (narzeczona „Orła”, Izabela Czarniak, została umieszczona w areszcie, gdzie już po jego śmierci urodziła syna, a siostra Anna Adamczyk, w areszcie poroniła). Władze komunistyczne by dopaść Sałapatka posłużyły się podstępem. Powołały do życia fikcyjny Komitet Katolicki. Przebywający od 12 lat w konspiracji, nieustannie tropiony Sałapatek uwierzył w szansę nawiązania kontaktów z organizacją mającą podlegać rządowi na uchodźstwie. 18 stycznia 1955 r. podczas rozmów z „przedstawicielami” Komitetu Katolickiego w chwili, gdy Sałapatek pochylił się nad stołem, agent Kazimierz Kubarek zadał mu cios w głowę żelazną rurą, owiniętą w mapę. Pomimo śmiertelnego uderzenia, „Orzeł” resztką świadomych sił podjął walkę. Przewieziony do szpitala więziennego w Krakowie, zmarł 29 stycznia 1955 r., nie odzyskawszy przytomności. Został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, w nieustalonym do dziś miejscu. Jego symboliczny grób znajduje się na cmentarzu w rodzinnej Jachówce.



Jan Sałapatek „Orzeł” zwany beskidzkim Janosikiem.
Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Kapliczka z upamiętnieniem Jana Sałapatka na Makowskiej Górze – pomnik ofiar pacyfikacji osiedla Zagórze » 20 min

po 10 min – powrót do skrzyżowania dróg i szlaków, skręt w prawo za znakami czar-

nego szlaku w kierunku os. Zagórze; po ok. 100 m kończy się droga asfaltowa.

po 10 min – koniec czarnego szlaku łącznikowego przy dochodzącym z lewej strony szlaku niebieskim. Na drzewie umieszczona jest kapliczka z wizerunkiem Matki Bożej Makowskiej, poświęcona



Pomnik ofiar pacyfikacji osiedla Zagórze. Fot. A. Bąk

PAMIĘCI ZAMORDOWANYCH PRZEZ HITLEROWCÓW ZAGÓRZAN 4.4.1944 R. Kilka-dziesiąt metrów dalej, idąc na wprost niebieskim szlakiem, dociera się do pomnika ofiar pacyfikacji os. Zagórze.

V przystanek

Pomnik ofiar pacyfikacji osiedla Zagórze 6

GPS 49.7456840, 19.6669650

Na polanie Makowskiej Góry znajduje się obelisk z kamienną tablicą z napisem: DNIA 04.04.1944 ROKU / ROZSTRZELANO NA / MAKOWSKIEJ GÓRZE / OSIEDLE ZAGÓRZE / 42 OSOBY W WIEKU / OD 3-MIESIĘCY DO 82 LAT / POMNIK Z TABLICĄ / ODSŁONIĘTO I POŚWIĘCONO / 01.09.1985 ROKU. Za obeliskiem wyrasta „las krzyży” – wbitych jest tu w ziemię kilkadziesiąt niedużych brzo-zowych krzyży oraz jeden większy, ku pamięci 17-letniego Mariana Koziny, zabitego w tym miejscu przez funkcjonariuszy UB w 1949 r.

Pomnik upamiętnia pacyfikację Zagórze, w wyniku której życie straciła duża część mieszkańców osiedla. W schronie partyzanckim położonym na stoku Makowskiej Góry przy drodze do Budzowa ukrywał się st. sierż. Henryk Kowalczyk, który 3 kwietnia (w poniedziałek poprzedzający Święta Wielkanocne) poszedł odwiedzić swoją żonę mieszkającą w gospodarstwie Emanuela Koziny w Zagórze. W nocy z 3 na 4 kwietnia 1944 r. przybył tu oddział ok. 180 gestapowców i żandarmów niemieckich. Dom, w którym przebywał Kowalczyk, został otoczony. Sierżant podjął walkę, raniąc Richarda Arno Sehmscha. W czasie próby ucieczki w stronę lasu dosięgły go śmiertelne strzały. Po śmierci Kowalczyka Niemcy obrzucili dom Kozinów granatami, a ludzi rozstrzelali na miejscu. Rodzina ta liczyła dziewięć osób – Emanuel i Stefania Kozinowie wraz z czworgiem dzieci (w wieku 9, 7 i 4 lat oraz 3-miesięcznym), ponad 70-letni Wiktor i Sebastian Surzynowie oraz żona Hen-

Legioniści z Makowa



Wymarsz drużyny „Sokoła” z Makowa do Legionów Polskich 24 sierpnia 1914 r. *Zbiory Romana Wiciarza*

Podczas zejścia z Makowskiej Góry do centrum Makowa mija się współczesne kapliczki-stacje drogi krzyżowej, a także murowaną kapliczkę domkową z początku XIX w., nazywaną „Upadek”. W jej wnętrzu znajduje się figura Chrystusa Upadającego pod Krzyżem. Na zewnętrznej ścianie została umieszczona tablica upamiętniająca 58 ochotników drużyny polowej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” założonej w 1912 r., którzy 24 sierpnia 1914 r. wyruszyli pieszo pod dowództwem Kazimierza Puzika „Ring” przez Makowską Górę do Myślenic, gdzie zostali wcieleni do Legionów Polskich. Wielu z nich poległo na wojnie, oddając życie za Polskę. Tablica została odsłonięta 16 września 2000 r. w czasie mszy św. odprawionej w intencji legionistów.

Kapliczka z tablicą ku czci legionistów z Makowa, ufundowana przez żołnierzy AK. *Fot. A. Bąk*





Mogiła ofiar II wojny światowej na cmentarzu w Makowie. Fot. M. Bik

ryka Kowalczyka, Maria. Po dokonanej egzekucji Niemcy aresztowali pozostałych mieszkańców Zagórza, spośród których 13 wywieziono i rozstrzelano w wózku przy drodze w Juszczynie. Resztę zabrano do siedziby Gestapo „Palace” w Zakopanem i tam niedługo później zostali zamordowani. Ciała pomordowanych w Zagórzu tego samego dnia pochowali na cmentarzu w Makowie Tadeusz Szczybura i proboszcz ks. Stanisław Czartryski.

Pomnik ofiar pacyfikacji osiedla Zagórze – mogiła ofiar II wojny światowej na cmentarzu w Makowie » 35 min

Trasa prowadzi dalej za oznaczeniami szlaku niebieskiego w kierunku Makowa Podhalańskiego.

po 10 min – z lewej dołącza szlak zielony, po dojściu do drogi Maków Podhalański–Jachówka skręt w prawo.

po 6 min – zejście z głównej drogi w lewo w ścieżkę; szlak przecina serpentyny tej drogi.

po 5 min – mija się kapliczkę domkową „Upadek” z tablicą poświęconą legionistom. Poniżej kapliczki szlak ponownie przecina drogę. Ostatni zakręt pokonywany jest wzdłuż niej.

po 5 min – skręt w prawo z drogi ostro w dół i zejście po schodach obok ogrodzenia domu w kierunku cmentarza (schody znajdują się ok. 30 m za zakrętem).

po 5 min – zejście na ulicę, następnie przez bramę na cmentarz.

po 4 min – idąc w dół chodnikiem po lewej stronie, mija się grób Tadeusza Mazurkiewicza „Boruty”, dowódcy OP „Chełm” (zob. tom I, trasa XII), udekorywany Kotwicą, znakiem Polski Walczącej. Poniżej, przy wysokim krzyżu po lewej stronie, obok starych okazałych grobowców znajduje się zbiorowa mogiła ofiar II wojny światowej z Makowa i okolicy.

VI przystanek

Mogiła ofiar II wojny światowej na cmentarzu parafialnym 7

GPS 49.733328, 19.676503

Na tablicy umieszczonej na pomniku nagrobnym wymienione są imiona i nazwiska oraz wiek 42 osób, makowskich parafian, zamordowanych w czasie okupacji niemieckiej. Spoczywają tu m.in. ofiary pacyfikacji osiedla Zagórze z 4 kwietnia 1944 r., mieszkańcy Juszczyna rozstrzelani przez Niemców



Rynek w Makowie na pocztówce z lat 50. XX w. Zbiory Romana Wiciarza

3 lipca 1944 r. oraz partyzanci polegli w czasie walk na Makowskiej Górze 23 stycznia 1945 r.

Mogila ofiar II wojny światowej na cmentarzu parafialnym – Pomnik Nieznanego Żołnierza i Ofiar Wojny na rynku w Makowie » 7 min

Po wyjściu z cmentarza przechodzi się przez dziedziniec kościoła parafialnego pw. Przemienienia Pańskiego. Przy murze na placu kościelnym znajduje się obelisk z tablicą upamiętniającą ofiary zbrodni katyńskiej – pochodzących z Makowa oficerów Wojska Polskiego, zamordowanych 1940 r. w Charkowie i Katyniu: gen. bryg. Alojzego Wir Konasa, płk Alojzego Schustera, por. Tadeusza Paczowskiego, ppor. Franciszka Oskarbskiego, kpt. Gustawa Webera oraz por. Rudolfa Webera. Na tablicy znajduje się także adnotacja odnosząca się do katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 r. Tablica została ufundowana w 2010 r. przez Radę Miejską i burmistrza Makowa z inicjatywy Związku Kombatantów RP Ziemi Makowskiej z okazji 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

Z kościelnego dziedzińca wychodzi się przez bramę na ul. Kościelną, którą podąża się w dół na makowski rynek.

VII przystanek

Pomnik Nieznanego Żołnierza i Ofiar Wojny na rynku w Makowie 8

GPS 49.729666, 19.676674

Pośrodku makowskiego rynku góruje figura Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej. Od 1933 r. stał przy niej Grób Nieznanego Żołnierza, upamiętniający żołnierzy pochodzących z Makowa, którzy polegli, walcząc w Legionach Polskich i wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. Monument w 1946 r. został przeniesiony na obecne miejsce na skraju rynku. Obelisk w 2002 r. zyskał nową formę, zaprojektowaną przez Henryka Ostruszkę, byłego żołnierza oddziału AK „Huta-Podgórze” o pseudonimie „Wicher”. Granitowy pomnik zwieńczony jest kamiennym orłem w złotej koronie, stojącym na kuli ziemskiej, na której widoczne są kontury granic Polski – wystrzępione od strony wschodniej. W stopie pomnika została wmurowana urna zawierająca ziemię z miejsc, w których ginęli mieszkańcy ziemi makowskiej w czasie II wojny światowej: Oświęcimia, Płaszowa, Katynia, Zakopanego, osiedla Zagórze. Jak



głosi inskrypcja, pomnik powstał ku czci poległych za ojczyznę: NIEZNA- NEMU ŻOŁNIERZOWI I OFIAROM WOJEN. Pośrodku postumentu umieszczony jest odlew Krzyża Walecznych.

Pomnik Nieznanego Żołnierza i Ofiar Wojny na rynku w Makowie – stacja PKP w Makowie » 8 min

Spod pomnika idzie się w lewo ul. 3 Maja w kierunku stacji PKP.

po 4 min – na skrzyżowaniu ze światłami skręt w prawo w ul. Kolejową.

po 4 min – plac przed budynkiem stacji PKP.

Pomnik na rynku w Makowie Podhalańskim.

Fot. M. Bik

Pobliskie miejsca historii wojennej

Kapliczka partyzancka na os. Bryndze

GPS 49.735779,19.685315



Kapliczka w miejscu składania przysięgi przez partyzantów.

Fot. M. Bik

Kapliczka z trzema wieżami i z wizerunkiem Matki Boskiej Akowskiej autorstwa Henryka Ostruszki „Wichra” znajduje się po lewej stronie w połowie drogi przy ułożonej z płyt chodnikowych ścieżce prowadzącej z ul. Słonecznej na os. Bryndze. Kapliczka postawiona jest na postumencie, na którym widnieje napis: POMNIK / UPAMIĘTNIA- JĄCY MIEJSCE / PRZYSIĘGI ŻŁOŻONEJ / NA WIERNOŚĆ BOGU I OJCZYŹ- NIE / PRZEZ PLUTON AK „CHEŁMEK” / DNIA 3.V.1944. Z tyłu widnieje tablica z inskrypcją: D-CĄ ODDZ. AK „CHEŁMEK” / BYŁ JULIUSZ BAR- CIK PS., „BOŃCZA”. / ZGINĄŁ Z RĄK OPRAWCÓW NKWD / W DRODZE NA SYBIR - LUTY 1945 R.

Na ziemi makowskiej działalność wymierzoną w okupanta prowa- dziła w 1944 r. także grupa „Chelmek”, której dowódcą był kpr. Juliusz Barcik „Bończa”, a następnie powstaniec warszawski ppor. Bolesław Bukowicz „Sław”. Po podporządkowaniu się pod rozkazy por. T. Ma- zurkiewicza z OP „Chelm” powstał pluton terenowy w sile trzech drużyn: dwóch z Makowa i jednej z Białki. Oddział prowadził akcje sabotażowe, aprowizacyjne (np. na mleczarnie, bank czy magazyny Organizacji Todt w Makowie), ubezpieczał akcje organizowane przez grupy partyzanckie (np. przy wysadzeniu mostu kolejowego w Juszc- zynie czy koncentracji plutonów 9 kompanii 12 PP AK w Kojszówce). Ponadto zbierał wszelkie informacje o nieprzyjacielu, magazynował broń, prowadził szkolenia oraz ćwiczenia wojskowe.

Tablica pamiątkowa w Żarnówce

GPS 49.721329, 19.711865

Po lewej stronie drogi z Makowa Podhalańskiego do Żarnówki została zamontowana tablica pamiątkowa o treści: W TYM MIEJSCU / W DNIU 23 STYCZNIA 1945 ROKU / W POTYCZCE Z WOJSKIEM NIEMIECKIM / ZGINĘLI CZŁONKOWIE RUCHU OPORU: / RACIAK JAN – ps. „TWARDY” – Z ŻARNÓWKI – LAT 44 / RACIAK ANTONI – ps. „RÓŻGA” – Z ŻARNÓWKI – LAT 25 / WOŹNY JÓZEF – ps. „RYŚ” – Z OSTRYŚZA – LAT 21 / WOŹNY JÓZEF – ps. „SZPERACZ” – Z ŻARNÓWKI – LAT 21 / UJĘTY ŻYWY PRZEZ NIEMCÓW, ZOSTAŁ ZAMORDOWANY W MAKOWIE P. / NIECH SPOCZYWAJĄ W POKOJU / DLA UPAMIĘTNIECIA 65 ROCZNICY ŚMIERCI – OBEŁISK UFUNDOWALI / STANISŁAW RACIAK / CZESŁAW STANEK (zob. II przystanek).



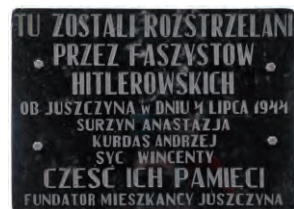
Tablica przy drodze w Żarnówce.

Fot. A. Bąk

Tablica pamiątkowa na budynku szkoły w Juszczyźnie

GPS 49.694914, 19.702836

W tym miejscu 4 lipca 1944 r. Niemcy dokonali egzekucji trojga mieszkańców Juszczyzna: Anastazji Surzyn, Andrzeja Kurdasa i Wincentego Syca. Zostali oni zamordowani za udzielanie pomocy partyzantom. Pogrzebano ich na polu położonym w sąsiedztwie szkoły. Po wojnie szczątki ekshumowano i złożono w zbiorowej mogile ofiar wojny na cmentarzu w Makowie Podhalańskim. Napis na tablicy głosi: TU ZOSTALI ROZSTRZELANI / PRZEZ FASZYSTÓW / HITLEROWSKICH / OB JUSZCZYNA W DNIU 4 LIPCA 1944 / SURZYN ANASTAZJA / KURDAS ANDRZEJ / SYC WINCENTY / CZĘŚ ICH PAMIĘCI / FUNDATOR MIESZKAŃCY JUSZCZYNA



Pomnik przy DK 28 w Juszczyźnie.

Fot. A. Bąk

Pomnik Straconych w Juszczyźnie

GPS 49.704072, 19.695974



Na osiedlu Bory w Juszczyźnie przy drodze krajowej nr 28 stoi pomnik poświęcony mieszkańcom osiedla Zagórze, zamordowanym w tym miejscu po pacyfikacji 4 kwietnia 1944 r. Znajduje się na nim tablica z napisem: DLA UPAMIĘTNIECIA / MIEJSCA ROZSTRZELANIA / PRZEZ FASZYSTÓW / HITLEROWSKICH / 13 OBYWATELI MAKOWA / PODHALAŃSKIEGO W DNIU / 4 KWIETNIA 1944 R. / SPOŁECZEŃSTWO

Pomnik Straconych przy DK 28 w Juszczyźnie. Fot. A. Bąk

Dzwonnica w Juszczyńie

GPS 49.694172, 19.693830



Jedna z patriotycznych tablic na dzwonnicy w Juszczyńie. Fot. M. Bik

Warto zajrzeć na teren kościoła parafialnego w Juszczyńie. Przy wybudowanej w latach 70. świątyni pw. Matki Bożej Pocieszenia stoi dzwonnica, na której znajduje się dziewięć tablic o wymowie patriotycznej. Poświęcone są one m.in. konfederatom barskim, bohaterom wojny polsko-sowieckiej i zmagani z sowieckim agresorem po 1939 r., PAMIĘCI ZAMORDOWANYCH W KATYNIU I WSZYSTKICH UŚMIERCONYCH PRZEZ WŁADZĘ OD 1944 R., JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU – „WSKRZESICIELOWI POLSKI NIEPODLEGŁEJ”, JÓZEFOWI KURASIOWI, JANOWI SAŁAPATKOWI, ŻOŁNIERZOM ODDZIAŁÓW PARTYZANCKIM AK „BŁYSKAWICA” I „HURAGAN”. Tablice te zostały umieszczone na dzwonnicy w drugiej połowie lat 80., gdy proboszczem w Juszczyńie był ks. Adolf Chojnacki. Władze komunistyczne wymusiły przeniesienie go w 1986 r. z krakowskiego Starego Bieżanowa na parafię w Juszczyńie ze względu na zaangażowanie duchownego w „Solidarność” – był jednym z kapelanów Związku, w 1985 r. w kościele w Starym Bieżanowie odbył się protest głodowy po śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Bezpieka podejmowała wobec

ks. Chojnackiego rozmaite działania represyjne, co nie powstrzymało go przed jawną manifestacją przekonań niepodległościowych także w parafii, do której został „zesłany”. Od 1993 r. posługiwał w Rumunii na Bukowinie. Zmarł w Makowie Podhalańskim w 2001 r., jest pochowany na cmentarzu w Juszczyńie.

Bibliografia

Opracowania:

- Adamczewski Z., *W Czerwnej i okolicy 1943–1944*, Sośnice 2000
- Bitka R., Rytlewski J., *Zarys historii Zgrupowania „Żelbet” – 20 Pułku Piechoty 6 Dywizji Piechoty Armii Krajowej*, Kraków 2004–2005
- Brożek C., *Plk Stefan Brożek „Hubert” (1920–2008)*, Wierzbica 2014
- Budarkiewicz W., *AK na Podhalu. Wspomnienia partyzanta podhalańskiego*, [s.l.] 1990
- Bukowiec P., *Śladami konspiracji. Placówka AK „Trzos” Tymbark. Ścieżka edukacyjno-turystyczna*, Tymbark 2015
- Czerwna, red. D. Data, Czerwna 1997
- Cyra A., *Mieszkańcy ziemi olkuskiej w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych*, Oświęcim–Olkusz 2005
- Daszkiewicz A., *Ruch oporu w regionie Beskidu Niskiego 1939–1944*, Warszawa 1975
- Dąbrowa-Kostka S., *W okupowanym Krakowie 6 IX 1939–18 I 1945*, Warszawa 1972
- Dąbrowa-Kostka S., Jankowski S.M., *Rozkaz – zdobyć więzienie*, Kraków 1988
- Druga wojna światowa pod Babią Górą. Księga strat*, red. P. Sadowski, K. Słabosz-Pałasz, Kraków–Zawoja 2011, *Biblioteka Babiogórska*, t. 3
- Dzikiewicz L., *Kapitan Holik mówi... Relacja oficera broni pancernej i szefa dywersji Inspektoratu AK Podkarpacie oraz Notatki 1939–1945 por. Antoniego Zawadzkiego szefa dywersji Obwodu AK Jasło*, Tuchów 2002
- Encyklopedia Jasła*, red. Z. Świątek, Jasło 2010
- Firlej P., *Jej wysokość Brzanka. Przewodnik turystyczny*, Tuchów–Tarnów 2014
- Flaczyk R., Gągorowski J., *Inspektorat Armii Krajowej „Sosnowiec”*, Katowice 2001
- Gacek D., *Beskid Wyspowy. Przewodnik*, Pruszków 2020
- Glass A., *Antoni Kocjan, szybowce i walka z bronią „V”*, Kraków 2002, *Acta Aeronautica*.
- Golik D., *Beskidzkie szlaki podhalańczyków z AK 2009–2019. Dziesiąta edycja rajdu edukacyjnego „Szlakami Żołnierzy 1. pułku Strzelców Podhalańskich AK”*, Kraków 2019
- Golik D., *Obszar opanowany przez „leśnych”. Działania partyzanckie oraz represje aparatu bezpieczeństwa na terenie Ochotnicy w latach 1945–1956*, Kraków 2010
- Golik D., *Ocalić od zapomnienia. Groby wojenne w Ochotnicy i Tylmanowej*, Ochotnica Dolna 2020
- Golik D., *Partyzanci „Lamparta”. Historia IV batalionu 1. pułku strzelców podhalańskich AK*, Kraków 2014
- Golik D., *Wrzesień 1939 w dolinie Dunajca. Bój graniczny i walki nad górnym Dunajcem między 1 a 6 września 1939 roku*, Kraków–Warszawa 2020

- Golik D., Korkuć M., *Józef Kuraś „Ogień” i Zgrupowanie Partyzanckie „Błyskawica”*, Kraków 2017
- Golik D., Mulet W., *Ochotnica i Tylmanowa. Miejsca pamięci*, Ochotnica Dolna–Nowy Sącz 2020
- Golik D., Szczypta-Szczęch R., Ks. Władysław Gurgacz SJ, Kraków 2017
- Gorce. *Przewodnik dla prawdziwego turysty*, red. P. Luboński, Pruszków 2020
- Grzywacz-Świtalski Ł., *Z walk na Podkarpaciu*, Warszawa 1971
- Hampel J., Mydlarz J., *Ziemia Jordanowska w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Jordanów–Nowy Targ 2004
- Hap W., *Obwód ZWZ-AK Jasło*, Jasło 1997, *ABC Regionu Jasielskiego*, 7
- Janc F., *Tylmanowa. Przedwczoraj, wczoraj, dzisiaj*, Poznań 2000
- Jarosz S., *Badania geograficzno-leśne w Gorcach*, Kraków 1935, *Prace Rolniczo-Leśne*, nr 16
- Jędo M., Rusek F., *Piaski Wielkie 1939–1945*, Kraków 1995
- Jędo M., *Lata walki, nadziei i zdrady*, Kraków 2017
- Kalinowski Z., *Bohaterowie wyklęci na ziemi myślenickiej 1945–1956*, Myślenice 2013
- Kantyka J., *Na beskidzkich szlakach. Z dziejów walk z okupantem hitlerowskim*, Katowice 1984
- Kantyka J., *Na szlaku „Orlich Gniazd”. Z dziejów ruchu oporu na ziemi zawierciańskiej 1939–1945*, Katowice 1971
- Karolczuk M., *Polska. Śladami Żołnierzy Wyklętych. Przewodnik*, Kraków 2021
- Kempa W., *Okręg Śląski Armii Krajowej*, t. 5, Siemianowice Śląskie 2018
- Kluczewski L., Kundera-Leśniak M., *In memoriam. Biografie lekarzy, lekarzy dentystów pracujących na terenie powiatu olkuskiego, zmarłych w latach 1918–2006. Historia powstania Szpitala św. Błażeja z Olkuszu*, Olkusz 2006
- Kluczewski W., *Ku wolności. Pomniki walk niepodległościowych na ziemi olkuskiej*, wstęp J. Nagawiecki, Olkusz 2005.
- Koper K., *Z dziejów Krościenka nad Dunajcem*, Nowy Targ 2006
- Korkuć M., *Józef Kuraś „Ogień”. Podhalańska wojna 1939–1945*, Kraków 2011
- Korkuć M., *Zostańcie wierni tylko Polsce... Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskim (1944–1947)*, Kraków 2015
- Krzan B., *Klejnot zagubiony w górach. 700-lecie Krościenka nad Dunajcem*, Krościenko nad Dunajcem–Kraków 1988
- Latkowska-Rudzińska H., *Łączność zagraniczna Komendy Głównej Armii Krajowej 1939–1944 Odcinek „Południe”*, Lublin 1985
- Leśniakiewicz M., *Babia Góra i okolice. Przewodnik po obszarze Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich*, Sucha Beskidzka 2015
- Matuszczyk A., *Beskid Wyspowy. Ziemia ciągle obiecana. Przewodnik*, Pruszków 2004
- Matuszczyk A., *Gorce. Przewodnik*, Pruszków 1997

- Mazur G., Rojek W., Zgórnjak M., *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu. Na obszarze Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz, 1939–1945*, Kraków 1998
- Michałowicz-Kubal M., *Maków Podhalański. W gminie i okolicy*, Maków Podhalański 2000
- Miszczuk K., *Partyzanci od Hardego. Kronika działań Oddziału Partyzanckiego „Surowiec” na ziemi olkuskiej i na Podhalu*, Olkusz 2001
- Modrzejewski J., *Akowcy na Podkarpaciu*, Brzozów 1990
- Modrzejewski J., *Od Armii Krajowej do wojny domowej*, Jasło 1996
- Morajko M., Parzewski J., *Śladami gorczańskiej konspiracji*, Brzezia Łąka 2019
- Morawa T., *AK na Podhalu w fotografii. 100 zdjęć w 100. Rocznice Odzyskania przez Polskę Niepodległości*, Nowy Targ 2020
- Mościcki B., *Beskid Sądecki i Małe Pieniny. Przewodnik*, Pruszków 2017
- Niekrasz J., *Z dziejów AK na Śląsku*, wstęp J. Musioł, Warszawa 1985
- Nyka J., *Pieniny. Przewodnik turystyczny*, Warszawa 1975
- Nyka J., *Gorce*, Warszawa 1959
- Nyka J., *W Gorcach*, Warszawa 1968
- Ocalmy od zapomnienia*, red. E. Parnowska, J. Mydlarz, Warszawa–Maków Podhalański 1995
- Ocalmy od zapomnienia*, t. 2, red. L. Sulka, Maków Podhalański 2000
- Ostasz G., *Podziemna Armia. Podokręg AK Rzeszów*, Rzeszów 2010
- Ostruszka H., Warta F., *„Wicher” nad Olzą i Skawą*, Maków Podhalański 2004
- Partyzanckie wspomnienia*, red. J. Jarno, Z. Mędrak, Olkusz 1999
- Partyzanckie wspomnienia*, z. 2, red. J. Jarno, Z. Mędrak, S. Sowula, Olkusz 2004
- Ptak A., *Lilia złotogłów. Opowieści partyzanckie*, Kraków 2009
- Romanowski A., *Podhale w walce. Opracowano na podstawie relacji i wspomnień żołnierzy OP AK „Chełm”*, Warszawa 1994
- Rusek F., *„Prot” Ks. Prałat Franciszek Dźwigoński. Życie i działalność 1913–1993*, Kraków 1995
- Salamon J., *Szczawnica w okresie okupacji hitlerowskiej. Druga wojna światowa 1 września 1939 – 9 maja 1945*, Tuchów 2012
- Sen o wolności, głód o nadziei. Wokół protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2019, *Kościół w Okowach*
- Seweryn J., *50 lat KS „Orzeł” Piaski Wielkie 1944–1994. Monografia*, Kraków 1994
- Sobczuk J., *Pokolenia Ziemi Makowskiej*, Wadowice–Maków Podhalański 2018
- Solarz M. W., *W Paśmie Liwocza i Brzanki*, Krosno 1998
- Skulicz B., *II Baon „Bolesław” Zgrupowania „Żelbet” Armii Krajowej w Krakowie. Relacja i wspomnienia dowódcy baonu*, Warszawa 1985, rękopis w zbiorach MAK
- Spacerownik. Dzielnica XI*, red. K. Duliński, Kraków 2015

- Starczewski M., *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 11, red. T. Dubicki, Łomianki–Dziekanów Leśny 2020
- Surzyn K., *Wyzwolenie Podbeskidzia*, [s.l.] 2014
- Sypień J., Kulig K., Radomski M., *Wystawa: Olkusz i ziemi olkuska podczas II wojny światowej*, Olkusz 2018
- Szatkowski W., *Goralenvolk. Historia zdrady*, Zakopane 2012
- Sypień J., Dziechciarz O., *Pamięć śladów, śladami pamięci. Miejsca pamięci narodowej na ziemi olkuskiej*, Olkusz 2015
- Szlak Armii Krajowej na Ziemi Limanowskiej*. Przewodnik, red. P. Bukowiec, Kraków–Limanowa 2020
- Ślawska G., *Tadeusz Ślawski we wspomnieniach*, Biecz 2020
- Świstak Z., *Sylwetki i wspomnienia żołnierzy ZWZ-AK-NOW Jasielszczyzny*, Jasło–Tuchów 2004
- Talar A., Łomnicka-Dulak W., *Piwniczna i Sądeckczyzna 1939–1945*, Piwniczna-Zdrój 2010
- Walter-Janke Z., *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986
- Warta F., *Makowski monument pamięci i chwały. Rys informacyjny o pomniku Nieznanego Żołnierza i Ofiar Wojny w Makowie Podhalańskim*, Maków Podhalański 2003
- Wcisło S., *Inż. Józef Marek*, Tymbark 2018
- Wcisło S., *Zofia Jadwiga Turska z Myszkowskich. Ostatnia właścicielka tymbarskiego dworu w latach 1924–1945. Memorabilia*, Tymbark 2015
- Węglarz B.A., *Na szczawnickim deptaku*, Szczawnica 2018
- Węglarz B.A., *Spacerkiem po starej Szczawnicy i Rusi Szlachtowskiej*. Przewodnik, Pruszków 2011
- Węglarz B.A., *Stadnicy w Szczawnicy*, Szczawnica 2013
- Węglarz J., *Wspomnienia partyzanta – Józef Węglarz ps. „Mały”*, Peterborough 2004
- Wojna i okupacja w Piwnicznej i na Sądeckczyźnie*, red. W. Wdowiak, Piwniczna-Zdrój–Nowy Sącz 2010
- Wojtas-Ciborska E., *Księga Limanowian. Biografie ludzi związanych z Ziemią Limanowską*, cz. 1, Limanowa 2006
- Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska – Małopolska – Podhale 1945–1956. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w Nowym Targu w dniach 9–11 marca 2007 r. przez Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Nowym Targu i Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie*, red. R. Kowalski, Nowy Targ–Kraków 2008
- Woźniak M., *Major Julian Krzewicki ps. Kruk, Filip. Oficer 20 Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej, Komendant Obwodów ZWZ-AK Gorlice i Limanowa*, Kielce 2019
- Woźnica G., *Oddział „Hardego”*, Warszawa 1981
- Wspomnienia z lat walk i martyrologii AK*, red. J. Jarno [et al.], Olkusz–Kłucze 1999
- Wspomnienia żołnierzy Armii Krajowej w Jasielskiem*, oprac. Z. Świstak, Jasło 2010

- Zając S., *Działania partyzanckie między Wisłą a Tatrami*, Warszawa 1976
- Zołotar I., *Przyjaźń wojennych lat*, tłum. L. Onichimowski, Warszawa 1974
- Zubek J., *Wspomnienia*, Warszawa 2009
- Zubek J., *Ze wspomnień kuriera*, Kraków 1988
- Z życia Czeremnej, red. D. Data, Czeremna 1998

Artykuły:

- Baka I., Golik D., *Dziennik wojenny 1. Pułku Piechoty armii słowackiej (23 sierpnia–6 września 1939 r.)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” T. 13, Warszawa 2020
- Bielak B., *Warunki rozwoju turystyki w powiecie nowosądeckim*, „Almanach Sądecki” R. 15, 2006, nr 1/2 (54/55)
- Bieniek J., *Sądeczanie w partyzantce antyniemieckiej*, „Rocznik Sądecki” T. 28, 2000
- Bieniek J., *W kręgu Beskidów i Gorców. Szkic do dziejów wojskowego ruchu oporu ziemi limanowskiej. Część I*, „Rocznik Sądecki” T. 17, 1982
- Bieniek J., *W kręgu Beskidów i Gorców. Szkic do dziejów wojskowego ruchu oporu ziemi limanowskiej. Część II. Placówki Dobra-Skrzydlna, Jodłownik-Szyk, Kamienica-Słopnice, Limanowa*, „Rocznik Sądecki” T. 18, 1987
- Bieniek J., *W kręgu Beskidów i Gorców. Szkic do dziejów wojskowego ruchu oporu ziemi limanowskiej. Część III. Placówki Łącko, Łukowica, Młynne, Laskowa, Mszana Dolna, Niedźwiedź, Tymbark, Ujanowice*, „Rocznik Sądecki” T. 19, 1988–1990
- Bieniek J., *W kręgu Beskidów i Gorców. Szkic do dziejów wojskowego ruchu oporu ziemi limanowskiej. Część III. Działalność partyzancka*, „Rocznik Sądecki” T. 20, 1992
- Budarkiewicz W., Szczygieł A., *Strzelcy podhalańscy w walce. Fragmenty dziennika*, „Studia Historyczne” T. 11, 1968, nr 2 (41)
- Bujas B.M., *Utracone skarby architektury Olkusza cz. I „Rabsztyn Dwór”, „Ilcusiana”* 2009, nr 1
- Drożdż „Brzytwa” J., *Jeden z epizodów walk partyzanckich żołnierzy Armii Krajowej na Podhalu*, oprac. A. Maksymowicz, „Okruchy Wspomnień z Lat Walki i Martyrologii AK” 2002, nr 42
- Faix-Dąbrowski „Bohun” Z., *Lamparcie pazury. Cz. 1, „Okruchy Wspomnień z Lat Walki i Martyrologii AK”* 1993, nr 37
- Faix-Dąbrowski „Bohun” Z., *Lamparcie pazury. Cz. 2. Akcja pod zamkiem czorszyńskim*, „Okruchy Wspomnień z Lat Walki i Martyrologii AK” 1995, nr 16
- Faix-Dąbrowski „Bohun” Z., *Lamparcie pazury. Cz. 3. Potyczka pod Tylką koło Krościenka*, „Okruchy Wspomnień z Lat Walki i Martyrologii AK” 1996, nr 17
- Faix-Dąbrowski „Bohun” Z., *Lamparcie pazury. Cz. 4. Rozbicie placówki mostowej Wehrmachtu w Tyłmanowej-Rzece*, „Okruchy Wspomnień z Lat Walki i Martyrologii AK” 1996, nr 18

- Faix-Dąbrowski „Bohun” Z., *Operacja „Biała Woda”*, „Okruchy Wspomnień z Lat Walki i Martyrologii AK” 1992, nr 2
- Fitowa A., *Inspektorat AK Nowy Sącz w świetle dokumentów źródłowych, cz. II*, „Rocznik Sądecki” T. 23, 1995
- Fitowa A., *Inspektorat AK Nowy Sącz w świetle dokumentów źródłowych, cz. III*, „Rocznik Sądecki” T. 24, 1996
- Fitowa A., *Inspektorat Armii Krajowej Nowy Sącz w świetle dokumentów źródłowych 1943–1944. Cz. I*, „Rocznik Sądecki” T. 22, 1994
- Flizak S., *Z życia owczarzy gorczańskich*, „Wierchy” R. 14, 1936
- Gass I., *Z okupacyjnych dziejów Szczawnicy*, „Rocznik Sądecki” T. 19, 1990
- Golik D., *Dowódca ze skazą Krystyn Więckowski „Zawisza”*, „Biuletyn Informacyjny. Miesięcznik Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” R. 29, 2019, nr 10 (354)
- Golik D., *Nieszczęście „Aloszy”*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 8–9
- Golik D., *Samodzielny oddział dywersyjny AK „Pazura”*, „Prace Pienińskie” T. 23, 2013
- Golik D., *Zollgrenzschutz w Szczawnicy w latach 1939–1945*, „Prace Pienińskie” T. 25, 2015
- Golik D., Jarosz Z., *Akcje zbrojne Oddziału Partyzanckiego AK „Mszyca” ppor. Jana Stachury „Adama”*, „Zeszyty Rabczańskie” 2018, nr 6
- Janicka-Krzywda U., *Zbójnicy w piśmiennictwie XIX i XX w.*, „Wierchy” R. 53, 1984
- Kacwin J.M., *Akcja „Burza” w Krościenku nad Dunajcem*, „Prace Pienińskie” T. 19, 2009
- Kacwin J.M., *Akcja „Burza” w Szczawnicy*, „Prace Pienińskie” T. 20, 2010
- Kacwin J.M., *Konspiracja w rejonie Szczawnicy i Krościenka n/D.*, „Okruchy Wspomnień z Lat Walki i Martyrologii AK” 1997, nr 21
- Kacwin J.M., *Konspiracyjna baza partyzancka 11 kompani IV batalionu 1 PSP-AK por. Adama Winnickiego ps. „Pazur” w Krościenku n. Dunajcem w latach 1944–1945*, „Prace Pienińskie” T. 18, 2008
- Kacwin J.M., *Stacja obserwacji lotniczej Luftwaffe w Krościenku nad Dunajcem*, „Prace Pienińskie” T. 19, 2009
- Kacwin J.M., *Wyzwolenie Krościenka n. Dunajcem spod hitlerowskiej okupacji 25 I 1945 r.*, „Prace Pienińskie” T. 14, 2004
- Kacwin J.M., *Z kroniki bojowej Oddziału AK „Wilk”. Czerwony Groń – Ochotnica – Przysłop (listopad 1943–luty 1944)*, „Prace Pienińskie” T. 17, 2007
- Kobylińska J., *Władysław Szczypka ps. „Lech” (1914–1943). Zawodowy oficer WP, dowódca oddziału partyzanckiego AK*, „Rocznik Sądecki” T. 37, 2009
- Kobylińska J., *Jan Stachura (1916–1985). „Smrek”, „Adam”, dowódca oddziału partyzanckiego „Wilk”, „Mszyca”, nauczyciel*, „Rocznik Sądecki” T. 37, 2009
- Kobylińska J., *Ks. Józef Kochan (1914–2004)*, „Rocznik Sądecki” T. 39, 2011
- Korkuć M., *Słowacki udział w wojnie. Okupacja polskiego Spiszu i Orawy*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 1–2
- Korkuć M., *Sytuacja polityczno-militarna obszaru okołobabiogórskiego w czasie II wojny światowej w latach 1939–1945*, „Rocznik Babiogórski” T. 11, 2009

- Kurzeja M., *Gospodarstwa wzorowe w Górcach*, „Wierchy” R. 73, 2007
- Kurzeja M., *Obozy partyzanckie Armii Krajowej w Górcach*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” R. 21, 2012, nr 36
- Kurzeja M., Maciaszek M., *Obozy oddziałów partyzanckich Józefa Kurasia „Orla”, „Ognia” w Górcach*, [w:] *Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska – Małopolska – Podhale 1945–1956. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w Nowym Targu w dniach 9–11 marca 2007 r. przez Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Nowym Targu i Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie*, red. R. Kowalski, Nowy Targ–Kraków 2008
- Korkuć M., *Armia Czerwona na Sądeckczyźnie 1945–1946*, „Almanach Sądecki” R. 15, 2006, nr 1/2 (54/55)
- Kulig K., *Notatek żadnych nie robiliśmy... Józef Lipa „Kukułka” (1912–1985)*, „Wykłąci. Ogólnopolski Kwartalnik Poświęcony Żołnierzom Wyklętym” 2017, nr 2 (6)
- Kulig K., *Życiorys z bogiem wojny w pseudonimie*, „Wykłąci. Ogólnopolski Kwartalnik Poświęcony Żołnierzom Wyklętym” 2019, nr 4 (16)
- Kruk J., *Wspomnienie o ppor. Józefie Kulpie ps. „Owoc” z placówki AK „Trzos” w Tymbarku*, „Okruchy Wspomnień z Lat Walki i Martyrologii AK” 1996, nr 19
- Lubasiowa W., *Światła obrazu i cienie*, „Almanach Sądecki” R. 9, 2000, nr 1 (30)
- Łomnicki M., Kaliński W., *O cysternie na Rynku w Piwnicznej słów kilka*, „Małe Zeszyty Historyczne. Piwniczna-Zdrój” 2020, nr 1
- Marczyński A., *Szczawnica w walce z okupantem hitlerowskim*, „Wierchy” R. 36, 1967
- Marczyński A., *ZWZ – Pienińskie Placówki Armii Krajowej Sieć*, „Prace Pienińskie” T. 16, 2006
- Medwicz R., *Oddział partyzancki „Luboń”*, „Wierchy” R. 49, 1980
- Migrała L., *Nowy Sącz w latach II wojny światowej*, „Rocznik Sądecki” T. 44, 2016
- Musiał F., *Trzyście lat w konspiracji*, „Dziennik Polski”, 20 X 2015
- Musiał F., *Kainowe znamię*, „Dziennik Polski”, 30 XII 2014
- Mydlarz J., *Wojna i okupacja (1939–1945) w realiach obszaru podbabiogórskiego*, „Rocznik Babiogórski” T. 11, 2009
- Nyka J., *Goralenvolk – przyczynki*, „Wierchy” R. 78, 2012.
- Olszewski G., *Fabryka mebli giętych w Jazowsku w latach 1892–1944*, „Rocznik Sądecki” T. 36, 2008
- Radomski M., *Felicja Grzywnowicz „Litwinka” na tle dziejów olkuskiej i miechowskiej konspiracji*, „Ilcusiana” 2018, nr 18
- Sawajner J., *W podziemiach tajnej drukarni*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 43 (84) i 44 (85)
- Skoczek F., *Konspiracja socjalistyczna w Olkuszu*, [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 2, red. J. Durko [et al.], Warszawa 1995
- Ślawski T., *Wspomnienia żołnierza AK z czasów walk partyzanckich w okolicach Jasła*, „Okruchy Wspomnień z Lat Walki i Martyrologii AK” 1996, nr 19

- Tyszkiewicz J., *Goralenvolk – uwagi do trudnego tematu*, „Prace Pienińskie” T. 16, 2006
- Zagórski A., *Inspektorat rejonowy ZWZ-AK Jasło (Krosno)*, [w:] *Kurierskim szlakiem po Beskidzie Niskim*, red. J.F. Adamski, Brzozów 1989
- Zapała M., *Goralenvolk i jego góralski Führer Wacek Krzeptowski*, „Prace Pienińskie” T. 21, 2011
- Zawadzki J., *Działalność rodziny Durkalców podczas II wojny światowej*, „Zeszyty Historyczne” 2007, nr 9

Spis odznak

- Trasa I – Orzeł partyzancki czapkowy, wzorowany na orłach Legionów Polskich i Związku Strzeleckiego z napisem AK na tarczy amazonek. *Fot. A. Bąk, zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*
- Trasa II – Odznaka pamiątkowa żołnierzy 1 PSP AK. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*
- Trasa III – Odznaka pamiątkowa żołnierzy 1 PSP AK wzorowana na przedwojennej pułkowej. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*
- Trasa IV – Orzeł wycięty z blachy i naszyty na białą-czerwoną, płócienną podkładkę, prawdopodobnie czapkowy, wykonany przez partyzanta NN o ps. „Kubus”, który zmarł 3.09.1944 r. z ran odniesionych w walce. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*
- Trasa V – Orzeł partyzancki czapkowy, wzorowany na orłach Legionów Polskich i Związku Strzeleckiego z napisem AK na tarczy amazonek, półprodukt. *Fot. A. Bąk, zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*
- Trasa VI – Orzeł czapkowy wykonany w obozie jenieckim. *Fot. A. Bąk, zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*
- Trasa VII – Honorowa odznaka AK 9 kompanii „Tatara” 1 PSP AK. *Fot. M. Bik*
- Trasa VIII – Odznaka „Żelbet” Obwodu II Kraków-Miasto. *Fot. A. Bąk, zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*
- Trasa IX – Szarotka z plakiety pamiątkowej Złotu Żołnierzy 5 PSP AK w 1991 r. *Fot. A. Bąk, zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*
- Trasa X – Odznaka pamiątkowa żołnierzy Okręgu Śląsk AK „Serce”. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*
- Trasa XI – Odznaka Oddziału Partyzanckiego „Surowiec” z GL WRN – od lata 1943 r. w AK. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*
- Trasa XII – Białą-czerwony proporczyk na czapkę, uzupełniony miniaturowym orłem Związku Strzeleckiego. Pierwotnie była to zapewne przedwojenna odznaka kwestarska lub patriotyczna zawieszka. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

Zbiory archiwalne

- s. 124 – Szczawnica. Owce na halach, lata 20. XX w. *Zbiory Anny Bik*
- s. 178 – Żołnierze OP AK „Mszycy”, lato 1944 r. *Zbiory Pawła Lisowskiego*
- s. 232 – Grupa partyzantów z I batalionu 5 PSP AK por. Edwarda Przybyłowicza „Bema”. *Zbiory Archiwum Śląskich*
- s. 304 – Plan jednej z akcji OP „Surowiec”. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

Autorzy fotografii rozdziałowych i panoramicznych

Arkadiusz Bąk: s. 45, 48–49, 128–129, 153, 156–157, 179, 182–183, 284–285

Marek Bik: s. 76–77, 95, 305, 314–315, 328

Joanna Chudzicka: s. 209

DWOT: s. 14

Olgierd Grott: s. 15, 69, 125, 257, 260–261, 281

Jakub Rutana: s. 248–249

Igor Stanisławski: s. 98–99, 233, 236–237

Indeks nazw geograficznych

A

Andrzejówka 197–198
 Argentyna 144–145
 Auschwitz 42, 78, 81, 87, 115, 140–141, 144–145, 148, 177, 267–268, 274, 286, 315
 Austria 39–40

B

Babia Góra 172, 308, 310
 Babica 308, 312, 320
 Babiogórskie, Pasma 113, 310, 312, 315
 Barcice 186
 Barnowiec 182, 193
 Baszta (Basta), wzgórze 23, 25–26, 43
 Bazaltowa, Skała 55–56
 Bączal 245
 Bączal Dolny 242
 Bednarzówka 145
 Belgia 171
 Bereśnik 47–49, 62–63
 Beskid Makowski 169, 287, 294, 299, 308, 312–313
 Beskid Mały 308
 Beskid Niski 18, 123, 183, 235–236, 241, 248, 250–252
 Beskid Sądecki 17–18, 22–23, 26–27, 34, 40, 42, 44, 47, 55–59, 65, 76, 81, 88, 93, 108, 111, 181–183, 185, 187, 192, 235
 Beskid Śląski 308
 Beskid Wyspowy 19, 27, 34, 43–44, 99, 104, 109, 113, 117, 127–129, 139, 155–156, 159–160, 163, 165, 167, 169–170, 172
 Beskid Żywiecki 56, 308
 Będzin 274
 Biała Woda 25, 42, 47–56, 79, 206
 Biała, rz. 186
 Białka 326
 Biały Dunajec 26, 299
 Biecz 244–245, 248, 256
 Bielsko 177
 Bieniowe, polana 106, 111
 Biertowice 307
 Bieszczady 56, 123, 235, 248
 Bieździadka 239
 Błazkowa 237, 247, 255

Błędów 278
 Błójec k. Chechła, przysiółek 286, 297
 Błyszcz 18, 23, 25–27
 Bogucin 274–275
 Bogucin Mały 259, 272
 Borek, przeł. 97–98, 102, 111–112, 116–117, 119
 Bory, os. 327
 Borysław 255
 Borysówka 308
 Brodkówka, os. 147
 Bryjarka 34, 47–48, 62–63, 93
 Bryndze, os. 318, 326
 Bryndzówka 307–308, 312, 315
 Bryztańskie Skały 55
 Brzanki, Pasma 235
 Brzesko 181
 Brzeźnica 310
 Brzostek 240
 Brzyska 247
 Bucznik 191
 Budapeszt 50, 58–59, 187, 192
 Budzów 139, 312–313, 318–319, 322
 Budzyń 277
 Bukowina, kraina 328
 Bukowina, polana 191
 Bukowina, przeł. 181, 191
 Bukowno 269
 Bulandowa Kapliczka 99, 109, 117, 119
 Bydlin 283–284, 288–292, 301
 Bydlińskie, Góry 283, 285–286, 292–294, 303
 Bystra 308
 Byszyce 213
 Bzura, rz. 65

C

Calgary 121
 Chabówka 145, 161
 Charków 289, 325
 Chechło 269, 280, 297
 Chicago 94
 Choszczno 28
 Chowańcowa Polana 118
 Chrzastowice 302

Cichoń 128–129
 Ciecień 169
 Cieszyn 144, 169
 Ciężkowickie, Pogórze 18, 27, 235–237, 242,
 247–248, 250
 Cisowy Wierch 181
 Czajna, wzg. 218
 Czarci Wierch 183, 193
 Czarna Woda 48, 52, 54
 Czarny Dunajec 74
 Czarny Las 259, 274
 Czarny Potok 24
 Czasław 127
 Czechosłowacja 39, 100
 Czerchowskie Góry 73
 Czeremcha 61, 68
 Cermna 235–246, 250–251, 255
 Czerzeż Grywałdzki, polana 81
 Czerwona Skała (tzw. Sfinks) 55
 Czerwony Groń 20–21, 29, 83, 98, 111–112,
 116–117, 171
 Czerwony Klasztor 78
 Częstochowa 28
 Czorsztyn 41, 83–86
 Czubata Skała 55
 Czubatka 272, 280
 Czryniec w Paśmie Policy 44

Ć

Ćwilin 109, 129, 146, 164–165

D

Dachau 78, 163, 228, 315
 Dąbrówka 278, 280
 Dębica 145, 245
 Dębno 41, 79, 86
 Dębowa 240, 244, 246, 250–251, 255
 Długa, przeł. 57
 Dłużec 274
 Dobczyce 127
 Dobra 130
 Dunajec, rz. 17–19, 23, 25–26, 29–30, 40–44,
 49, 57, 65, 72, 78–80, 86, 100, 186
 Działowa 94
 Dzielec 128, 131, 158, 169
 Dzwonkówka 17–18, 22–23, 26–27, 29, 31,
 42, 53

E

Eliaszkówka 59

F

Falsztyn 88
 Figurki, polana 110
 Firkowa Skała 297
 Flader 56
 Forendówki 108, 119
 Forendówki, potok 108, 113
 Francja 23, 85, 187, 314
 Frycowa 193
 Frydman 86

G

Gaboń 60
 Gabrowska Polana 21, 97–98, 116–117
 Galicja 44, 143, 145
 Gdańsk 81
 Gdynia 263
 Głowa Góra 235, 240, 245, 250, 252, 254–255
 Glisne 155, 157–158, 165–166
 Głogoczków 307
 Gniezno 65
 Golkowice 215, 228
 Gołaczewy 283, 302
 Gołkowice 67
 Gorc 74, 104, 117, 122, 128–129
 Gorc Troszacki, polana 97–99, 108–109
 Gorce 17–19, 23, 27–28, 44, 51, 62, 75–76, 88,
 97–102, 104–105, 107–108, 110–111,
 115, 117, 119–120, 123–124, 129, 149, 157,
 159, 162–163, 165, 167, 169–170, 172
 Gorcowe, os. 89
 Gorenice 276
 Gorlice 245–246, 248, 255
 Gorzków 185
 Gościbia, las 312
 Gościbia, potok 287, 299
 Góra Sokołowska 193
 Góra Świętego Jana 149
 Góry Bołoziańskie 202
 Góry Świętokrzyskie 235, 248
 Góry Tokajsko-Słańskie 56
 Góry, przysiółek 244, 246
 Górzany os. 30
 Grabowa 277
 Grajcarek, potok 19, 41, 53, 55, 65

Granice 191
 Groniówka, os. 108
 Gronków 171
 Groń, hala 191, 198
 Groń, os. 129, 131, 148
 Gross-Rosen 87
 Gruszowiec 159, 161
 Gruszowiec, przeł. 101
 Grybowski Góry 27, 193
 Grybów 187, 198
 Grzebień, przeł. pod 156, 171
 Grzechynia 310–31

H

Hala Długa 97–98, 107, 111, 113–116
 Halamy, os. 111
 Harbutowice 277, 287, 299
 Harkabuz 86
 Harkłowa 20, 41
 Holina, os. 118
 Homerka, potok 193
 Homole, Wąwóz 53–54
 Huba 85, 88, 93
 Huta koło Krynicy 189, 194

J

Jabłonica 246–247
 Jachówka 318, 320–321, 324
 Jałowieckie, Pasma 308
 Jankowice k. Rybnika 299
 Januszkowa Baszta 261, 268
 Januszkowa Góra 259–261, 268
 Januszkowa Szczelina 268
 Jarabina 59
 Jarmuta 59, 62, 93
 Jarosław 87, 160
 Jarosławiec 259–260, 264, 268, 270–272, 274, 283, 286
 Jarzębaki, os. 183, 191
 Jasielnik 56
 Jasień 109
 Jasionowa Polana 182
 Jasło 235, 237–239, 241, 244–245, 248, 256
 Jasna 130
 Jastrzębik 189
 Jaszcze, os. 21, 117
 Jawor, hala 181, 197–198
 Jaworki 42, 47–48, 52–55
 Jaworzyna 32, 81, 99, 108, 118

Jaworzyna Kamienicka, polana 97, 99, 106, 109–111, 117, 119, 186
 Jaworzyna Kokuszczańska 191
 Jaworzyna Krynicka 182, 192
 Jaworzynka 18
 Jaworzyny Krynickiej, Pasma 18, 27, 58, 181, 183, 186, 196, 198
 Jaworzyny Ochotnickie, polana 71, 87
 Jazowsko 42, 67
 Jeleń koło Jaworzna 223
 Jodłowa 235–240, 249–251, 255
 Jodłowa-Wisowa 235–236, 245, 251–252
 Joniny 252, 254
 Jordanów 156, 169, 308
 Jura Krakowsko-Częstochowska 259, 265, 268, 291
 Jurki, os. 37
 Jurkowski, Potok 88–89
 Juszczyń 324, 326–328

K

Kacze 41–42
 Kaim, wzg. 217
 Kaliś 283
 Kalwaria Tylmanowska 25–26
 Kalwaria Zebrzydowska 139
 Kamienica 43, 47, 71, 89, 103, 122, 130
 Kamienica Nawojowska, rz. 186, 193
 Kamienica, rz. 97, 99, 103, 116, 119, 192–193
 Kamińska Góra 236, 250
 Kamionna 147
 Kanada 171
 Kasina Wielka 28, 163
 Kasinka Mała 160
 Katyń 81, 325
 Kicarz, przeł. pod 181, 183, 201
 Kiczora 21, 108, 117–118
 Kieca, os. 165
 Kielce 270
 Kieżmark 59
 Kisielówka 130–131, 144
 Klecie 242
 Klenina 100
 Klimczok 308
 Klocówki, polana 81
 Klonowa Góra 251–252
 Klucze 262, 272, 276–277, 279–280, 284, 288, 292, 295, 299–302
 Klucze-Osada 268

- Kluszkowce 72, 87, 93
 Kłodne 23, 26, 42–43, 78, 85
 Knuruwska, przeł. 93
 Knurów 86
 Kobyla 247
 Kojaszówka 326
 Kokocz 236, 252
 Kolasówki (Kolasikowa), polana 112
 Kolbark 283, 286, 302
 Kolbarski Las 302
 Kolebisko, polana 18–19
 Kołaczycze 247
 Konieczna, Hala 57–58
 Konin 299
 Konina 108, 111–112
 Konowalskie Skały 55
 Kopana Droga 128, 143
 Kopia Górka 80–81
 Kornajowskie Skały 55
 Kosarzyska 59, 188, 190, 201
 Koskowa Góra 307–308, 318, 320
 Koszarki nad Szczawnicą 30, 33–34, 47–48, 51, 61–62, 68
 Koszary 146
 Koszycze 59
 Kotelnica, Potok 86
 Kotelniczy, Potok 53
 Kotoń 169
 Kowalowa 236, 252
 Kowaniec 118
 Koziarz 18, 20, 25–27, 53
 Koziarz, przeł. pod 17–18, 25–27
 Kraj Sudecki 100
 Krajna Hala 193
 Kraków 17, 24, 36, 47, 65–66, 71, 84, 87, 94, 97, 100, 103, 116, 127, 135, 139, 155, 157, 162, 171, 181, 188, 195, 211–213, 215, 217–221, 223–227, 229, 231, 259–260, 263, 276, 283–284, 287–288, 297–299, 303, 307, 321
 Bieżanów 213–214, 216
 Kobierzyn 214
 Kosocice 211–212, 215, 225–226
 Łagiewniki 231
 Łęg 231
 Piaski Wielkie 211–223, 230
 Płaszów 214, 297–298, 325
 Podgórze 211
 Prokocim 211, 213–217
 Rajska 211, 215, 227
 Rżaka 215
 Stary Bieżanów 328
 Swoszowice 171, 211–212, 215, 228–229
 Wola Duchacka 213, 231
 Wróblowice 211–212, 215, 226, 228–229
 Krasówka 236, 252
 Kroczyce 287
 Krosno 248
 Krościenko 23–24, 27, 29, 34, 37–38, 42, 47, 64, 71–72, 74, 76–81, 83, 85–86, 94, 100
 Krośnica 93
 Krośnica, potok 72, 81
 Królewska Góra 172
 Królów, przysiółek 42
 Krynica 189, 193
 Krzemieniny 33, 68
 Krzesło Świętej Kingi lub Kamień św. Kingi 49, 67
 Krzyszkowicki Las 212, 215
 Krzywopłoty 279, 283, 286–288, 290, 292, 300
 Księży Potok 313
 Kudłoń 88, 97–99, 106–109
 Kudowski Wierch 88
 Kudowski, potok 72, 74, 89
 Kudów 75, 85, 89, 94
 Kudów, Polana 71–72, 87–88, 93
 Kunie, leśniczówka 62
 Kwaśniowskie, Bory 283, 298–299
 Kwaśniów 298, 300–301
 Kwaśniów Górny 295
- L
- Leskowiec 308
 Leśnica 42, 50–51, 57, 59
 Leśnicki Potok 43
 Lewockie Góry 73
 Lgota Wolbromska 283
 Libusza 246
 Ligasy, os. 23
 Limanowa 20, 47, 132, 135, 142, 152, 159, 162, 181, 184
 Lisia Góra 299–300
 Lisów 242
 Lisówek 242, 256
 Litawcowa Polana 49, 56
 Liwocz 235–236, 238–242, 244–250
 Londyn 135, 175, 187, 223

- Lubania, Pasma 20–22, 27, 42, 72, 75, 83, 85,
88, 93, 105
- Lubań 22, 25, 29, 34, 43, 64, 71–73, 75, 78,
80–87, 89, 91–93, 112, 117, 121, 128–129
- Lubcza 255
- Lubień 17, 47, 71, 155, 158
- Lubogoszcz 113, 159–160, 165, 169
- Lubomierz 97, 99, 103, 108–109
- Lubomierz-Rzeki 97, 99, 103–104, 111
- Lubomir 169
- Luboń Mały 168
- Luboń Wielki 113, 155–156, 159–161, 164–
170, 172, 176
- Lusina 226
- Lwów 28, 245, 276, 297
- Ł
- Łabowa 192–194, 196
- Łabowczański Potok 196
- Łabowczański Wierch 196
- Łabowiec, rezerwat 196
- Łabowska, hala 181–182, 186, 193–198, 200,
202
- Łapanów 71, 127
- Łazki, potok 189
- Łącko 25, 67
- Łąkcica 42
- Łęg Dolny 25
- Łętownia 308
- Łomnica-Zdrój 181–183, 189, 193–194, 198–
201
- Łomnickie, przysiółek 190, 203
- Łomniczanka, potok 198–199
- Łopień 128, 140, 143, 146, 148–149
- Łopuszna 85, 118
- Łososina, rz. 136, 143
- Łososina Górna 138
- Łososińskie, Pasma 129
- Łysa nad Dunajcem 42, 44
- Łysina 169
- M
- Madohora 308
- Magura Małastowska 236, 250, 252
- Magura Spiska 27, 85, 198
- Magura Wątkowska 236, 241, 250, 252
- Magurki, os. 118
- Makowica 43, 194
- Makowska Góra 307, 310, 312–313, 318–319,
321–323, 325
- Maków Podhalański 287, 307–308, 311–315,
317–319, 321, 324, 326–328
- Malinowa Hala 310
- Malinowe, polana 208
- Mała Fatra 56, 85
- Mała Góra 165
- Mała Przehyba 60
- Mała Radziejowa 57
- Małe Pieniny 19, 40, 42, 48, 55, 65, 121, 123
- Mały Liwocz 235–236, 250
- Mały Rogacz 49, 56
- Maniowy 86–87
- Marki, os. 161
- Markowe Szczawiny 310
- Marszałek 42–43, 71, 78, 81, 100
- Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza,
Przełęcz 148
- Mastalerze, os. 37
- Miechów 263
- Międzyrogacze, przeł. 56
- Międzyskały, Wąwóz 55
- Milik 197
- Mioduszyna 308
- Młaki, polana 53
- Młodów 190
- Młynne 74
- Młyńska Góra 145
- Mniszek nad Popradem 40–42, 204
- Modyń 128
- Mogielić 27–28, 34, 74, 109, 119, 128–129,
132, 140–141, 146–148, 150, 161, 188
- Mogilany 213
- Mostownica 113
- Mszana Dolna 19, 47, 71, 103, 107, 155–167,
169, 177
- Mieścisko 161
- Zarabie 156, 161
- Mszana Górna 107, 161
- Mszanka, rz. 161
- Mur z Płetwą 268
- Muszyna 59, 144–145
- Mysłowice 280
- Mysłenice 171, 222, 231, 323
- N
- Nawojowa 191
- Nawsie w Łomnicy 194

- Niedzica 41, 86
 Niedźwiadki, os. 202
 Niedźwiedź 93, 165
 Niegłowice 238
 Niemcowa 186, 202–203
 Niemcy (III Rzesza) 39, 80, 84, 100, 139,
 204, 245, 259, 261–264, 268, 274, 277,
 284–285, 301, 307–310
 Nowa Biała 86
 Nowe Rybie 130
 Nowy Sącz 17, 20, 23, 27, 29, 59, 68, 76, 131,
 135, 144–145, 148, 171, 181, 184–187,
 193–194
 Nowy Targ 17, 21, 23, 30, 36, 74, 79, 84, 86, 91,
 100, 171, 207
 Nowy Żmigród 237
- O
- Obidza 22, 26–27, 42, 47, 49, 56, 108
 Obidzki, Potok 27
 Ochotnica, rz. 18, 43, 72, 100
 Ochotnica Dolna 17, 21–22, 24, 28–31, 36–
 38, 43, 71–72, 76, 82–83, 85, 87, 89–92,
 94, 100, 108
 Ochotnica Górna 21, 24, 76, 88–89, 93, 108,
 117–118
 Ogrodzieniec 268, 276
 Okrągła 165–166
 Olkusz 259–260, 262–264, 266–269, 271–
 272, 274, 276–277, 280, 283–284, 286,
 289, 294
 Skalskie 266
 Olszówka 170
 Oranienburg 315
 Orawa 76
 Osielec 310
 Ostra 129, 186
 Ostrysz, os. 317, 327
 Oświęcim 325
- P
- Padół, os. 24
 Pańskie, os. 157
 Papieżówka, polana 97–98, 104, 119
 Paproć (Rysia Góra, Koszarska Góra) 127–
 129, 143, 145–148
 Pasierbiecka Góra 129, 147
 Pazurek 259, 269–270, 283
 Pcim 318
- Pełkinie k. Jarosławia 65
 Perć Borkowskiego 155–156, 170
 Piekiełko 127–128, 130, 140, 143–145
 Piekło, uroczysko leśne 251
 Pieniny 25, 41–42, 49, 51, 55–56, 58, 62, 65,
 73, 76, 78–79, 81, 85, 93
 Pilchowczyk 42
 Pilica 263, 284, 295–296
 Pilzno 248
 Pisana, hala 181, 183, 186, 191–192, 194
 Piwniczna-Zdrój (Piwniczna) 40–43, 59,
 181–183, 188–191, 193, 200–201, 203
 Zawodzie 182, 188, 190
 Plebański Potok 135
 Pod Górąmi, Potok 62
 Podchybie 283
 Podgrabie 274
 Podhale 19, 23, 30, 49, 52, 73, 75–76, 100,
 113–114, 121, 184, 208, 309, 313
 Podlas, os. 147, 149
 Podlesie (pow. olkuski) 259
 Podlesie, przysiółek 250, 255
 Podłopień 130, 134, 149
 Podmogielica 145–146
 Podskały Polana 123
 Podwillk 86
 Pokrywisko 56
 Pokrzywianka 274
 Polanczyca, polana 111
 Polanka k. Myślenic 171
 Polanki, os. 78, 132, 149
 Polczakówka 156, 172
 Policy, Pasma 310–311
 Połoniny, os. 34
 Pomorzany 274
 Pomorzańskie Skałki 272
 Popardowa Wyżna 192–193
 Poprad, miasto 59
 Poprad, rz. 40, 42–43, 56–57, 182–183, 186,
 188, 190–193, 197
 Poręba Dzierżna 302
 Poręba Wielka 162
 Poronin 74, 299
 Poznań 65
 Preszów 187
 Przehyba 22, 27, 34, 47–48, 52–53, 58–60, 67,
 181, 185–186
 Przemyśl 28
 Przysieki 249

Przysłop, osiedle 21–22, 24, 28, 42, 53, 109
 Przysłop, przeł. 17, 26–32, 36, 62, 87, 103
 Przysłop, polana 97, 99
 Psia Dolina 310
 Psiarskie, gajówka 283, 286, 292, 294
 Ptaszkowa 194
 Puławy 65
 Pustak, polana 97, 99, 111
 Pustkowie, przysiółek 284, 295
 Pustynia Błędowska 272, 278–280

R

Raba, rz. 156, 161, 165, 171
 Rabka-Zdrój (Rabka) 74, 155–157, 159–162, 166–167, 169–177
 Zaryte 155–156, 160, 170
 Rabsztyn 259–260, 264–266, 268–269, 272, 275
 Radom 274
 Radziejowa 27, 47–49, 51–53, 56, 182
 Radziejowej, Pasma 18, 23, 27, 30, 42, 47–49, 51–53, 57, 59–60, 65, 117, 121, 181–183, 186, 191
 Ravensbrück 87, 144
 Rdziostów 149
 Rechmanówka, os. 182, 194, 198–199, 202
 Rochowy Potok 72, 89
 Rogacz, potok 56
 Rotnia, potok 310
 Rozdroże pod Stańkową 307, 318
 Rozdroże Zwornik 58
 Rożniawa 59
 Rożnowskie, Pogórze 27
 Równia 189
 Rudki 274
 Rudnica koło Klucz 279
 Rumunia 121, 328
 Rupniów 130
 Ruski Wierch 56
 Ruskie Góry 284, 295–296
 Ruś Szlachtowska 47, 52–53
 Rybnik 299
 Ryczów 283–284, 295–298
 Rydznik (Łopień Wschodni) 127–128, 147–149
 Ryglice 235
 Rysowany Kamień 235–236, 240, 244, 250–251, 255
 Rytro 20, 58–60, 112, 185, 189

Rzeka, os. 24–25, 37, 86

S

Sachsenhausen 224
 Sadka, wzg. 217
 Sama Jedna, skała 43
 Samorody na Lubaniu 72, 82
 Sandomierz 28
 Sądecka 19, 40, 44, 49, 52, 58, 74, 184, 187
 Sądecka, Kotlina 27, 56
 Sewerynówka 17–18, 32–34, 36, 47, 62, 68
 Sidzina 310
 Siedliska Sławęcińskie 249
 Sieklówka 239
 Sieniczno 268, 283
 Siepietnica 254, 256
 Siodło pod Groniem 191
 Skała 263, 276, 283
 Skała z Rynną 268
 Skałka 76, 110
 Skałka nad Ochotnicą 51, 54
 Skałka, os. 24, 89
 Skawa 308
 Skawa, rz. 307, 310, 313
 Skawce 310
 Skawica 310
 Skołyszyn 240, 242–245, 249, 256
 Skotarka, hala 181, 198
 Skrzyczne 308
 Skrzydlina 132, 158
 Sławęcin 256
 Sławków 284
 Słomka 164
 Słonka, rz. 172, 174
 Słopnice 130–131, 135, 145–146, 148–149, 152, 158, 169
 Słopnicka, Przełęcz 43
 Słopniczanka, rz. 147
 Słowacja 37, 39, 42–44, 50, 76, 78, 100, 157, 187–188, 197, 238, 308
 Smolegowa Skała 48–49, 55
 Smolegowe 55
 Snozka (Krośnicka), Przełęcz 63, 78
 Snozka, nieczynny kamieniołom 72, 93
 Sokolica 41
 Sopotnicki Potok 17, 30, 33–35, 42, 62
 Sosnowiec 263, 269, 277, 302
 Spiska Nowa Wieś 39

Spisz 23, 76, 78, 86
 Spytkowice 160
 Sromowce Niżne 50
 Sromowce Wyżne 42, 44
 Stajkowa Góra 77
 Stany Zjednoczone Ameryki 242
 Stańkowa 307, 318
 Stara Wieś Spiska 86
 Starachowice 274
 Stare Rybie 130
 Stare Wierchy 88
 Starobielsk 289
 Stary Sącz 23–24, 31, 40, 43, 67, 90, 181, 186, 192, 194
 Stawieniec, polana 97–99, 101, 106–109, 111
 Stołowa Góra 259
 Stróża 319
 Strzyżowskie, Pogórze 235–236
 Strzyżowsko-Dynowskie, Pogórze 252
 Studzionki, os. 72, 75, 78, 85, 93–94
 Sucha Beskidzka 223, 307, 310, 318
 Sucha Dolina 59
 Sucha Góra 236, 250, 310
 Suchy Groń (Koziarz) 53
 Sudety 39
 Sułoszowa 263, 284
 Surówki, os. 168
 Suscoki, polana 51
 Swoszowa 235–236, 240, 242, 244, 252, 254
 Sybir, przysiółek 250
 Szczawa 29, 109, 119, 132, 146, 149
 Szczawnica 17–19, 22, 25, 28, 30–31, 33–36, 40–42, 47–53, 59–60, 62–66, 68, 71, 74, 77–79, 85–87, 93, 97
 Szczawnica Niżna 41
 Szczawnica Wyżna 42, 63
 Szczebel 113, 159, 165, 169
 Szczecin 28
 Szczyrzyc 127
 Szerzyny 235, 242–243, 245, 249, 252, 254
 Szlachtowa 42, 48, 50–54, 60
 Szopczański, Wąwóz 42
 Szopka (Chwała Bogu) 42
 Szwecja 241

Ś

Śnieżnica 129, 165
 Średni Groń 81
 Średnia Hala, zw. Barnowską 186, 193

Średnia Przehyba 58
 Średniak, polana 106
 Świątniki Górne 213, 227
 Świerczek 128
 Święcany 237, 242, 244–245
 Świętego Krzyża, wzg. 291, 301

T

Talianówka 143
 Tarnowiec 256
 Tarnów 82, 144–145, 235, 245, 252, 254, 315
 Tatry 18–19, 27, 49, 56, 58, 85, 111, 121, 123, 172, 191, 198, 235, 248, 308
 Tatry Wysokie 183
 Tenczyn 167
 Tenczynek 103, 165
 Tenczyński Potok 156
 Tomaszów Lubelski 274
 Tomaskuła Polana 122
 Toruń 274
 Trusiówka, polana 97, 99, 103, 119
 Trybsz 86
 Trzcińsko-Zdrój 28
 Trzy Kopce 117
 Tuchów 235
 Turbacz 20–21, 75, 93, 97–98, 107, 109, 111–116, 120, 124, 171
 Turbacz, hala 97, 99, 113, 186, 193
 Turbaczyk 186
 Turnia Drwali 268
 Twarogi, os. 24, 76
 Tylicka, Przełęcz 59
 Tylka 86
 Tylmanowa 17–18, 22–25, 27, 37–38, 43, 53, 81, 85–86
 Tymbark 127–152

U

Udórz 284, 287, 302–303
 Ustępne, polana 104–106

W

Wadowice 169, 314
 Waksmund 36, 107, 114, 208
 Walczaki, os. 201
 Warszawa 65, 85, 187, 266, 302–303
 Warzyce 237, 239
 Wdżar 62–63, 72, 93

Węgry (Królestwo Węgier) 23, 44, 65, 144,
 162, 171, 181, 187–188, 314
 Wiedeń 77
 Wieliczka 47, 71, 127, 152, 181, 188, 213, 217
 Krzyszkowice 215
 Wielka Przehyba 49, 58
 Wielki Rogacz 47–49, 56
 Wieprzec 312
 Wierch Lubania, polana 82, 84–85
 Wierch nad Kamieniem 181, 183, 193
 Wierchomla 112, 197
 Wierchomla Wielka 20, 184, 189
 Wierzbanowska Góra 169
 Wietrzne Dziury 60
 Wietrznica 23, 37, 43, 100
 Wilcze Doły 78
 Wilno 277
 Wisielakówka, polana 120
 Wisłoka, rz. 248
 Włochy (Italia) 143, 145
 Włodzimierz Wołyński 65
 Wola Dębowiecka 255
 Wolbrom 261, 276, 283–284, 286, 288, 302
 Wolnica, hala 113, 120
 Wołyń 40
 Wrocław 142
 Wrząsowice 226–227
 Wspólna Młaka 108, 119
 Wylizana, Skała 43
 Wyřebiska Szczawskie 149
 Wyřebiska Zalesiańskie 146
 Wyrobki, polana 82
 Wysoka 55
 Wysokie 160
 Wyżnia, Polana 88
 Wyżyna Olkuska 268

Z

Za Groniówką 76
 Zabaście os. 25
 Zabierzów 152
 Zabornia 160
 Zabrzeż 17, 47, 71, 97, 161
 Zadnie Góry 43, 186, 191
 Zaglinik 86
 Zagórze (pow. będziński) 274
 Zagórze, os. 307, 318, 321–322, 324–325
 Zagrody, os. 307, 318

Zakopane 30, 50, 74, 87, 94, 101, 158, 165, 213,
 308, 314, 324–325
 Zalesie 29, 152
 Załęże 303
 Zamieście 130, 134, 152
 Zamość 299
 Zapowiednica 128
 Zarzecze 302
 Zasadne 106
 Zaskalnik, wodospad 18, 34–35
 Zawadka 130
 Zawoja 308, 311
 Zbludza 29, 43
 Zbójecka Jama 99, 117, 119
 Zbydniowice 228
 Zembałowa 169
 Zembrzyce 307, 313, 315
 Żęzów 128, 140, 148
 Złomisty Wierch 49, 57
 Złote Wierchy 156, 165
 Złotne, os. 26, 186
 Złotne, przeł. 26
 Złożeniec 295
 Zubowe Skały 270
 Zubrzyca Górna 310

Ż

Żarnowiec 263
 Żarnówka 317, 327
 Żegiestów 197
 Żłobki, Przełęcz 49, 56
 Żłobki, polana 81
 Żmiąca 130
 Żurada 260
 Żurowa 252, 254
 Żywiec 309, 313

Indeks osób

A

Adamczyk Anna 321
Adamowicz Zbigniew „Norwid”, „Konrad”, „Oset” 184
Aleksander Krystyna 81

B

Baczyński Józef 23, 206
Badach-Rogowski Józef „Czacharski” 312
Bałon Adolf „Rys” 31, 33, 103, 115
Bałuk Adam „Niewiarski” 221
Baran Tomasz „Tomek” 49
Barcik Juliusz „Bończa” 326
Barcik Zygmunt „Baryła” 310
Barczyk Tadeusz „Borsuk” 271
Bartkiewicz Michał „Żetoński” 263
Batkiewicz Ferdynand 115
Batkiewiczowa Aniela 115–116, 120
Batkiewiczowa Michalina 115
Bączyński Jan 78–79
Bednarczyk Piotr 26
Bednarczyk Rudolf 158
Bełtowski Mieczysław 74
Bem Władysław „Szpak” 21, 101
Bereszko Adam „Wrzos” 286
Bernolák Anton 39
Bieda Felicja „Ala” 303
Bittner Aleksander 60
Blachnicki Franciszek, ks. 27, 80
Blicharski Jan „Szary” 78
Błazusiak Stanisław „Pik” 49
Boczoń Tadeusz „Łot” 31, 34
Bolesław Kędzierzawy 296
Bołóż Józef 200
Boner Seweryn 265
Bonerówna Zofia 291
Borowiec Stanisław 314
Borowski Eugeniusz „Leliwa” 254
Borys Julian 203
Botian (Bocian) Aleksiej „Alosza” 51, 57, 88, 110
Brożek Stefan „Hubert” 262
Bródka Marcin 23
Bryja Jan „Grzmot” 101
Bryja Józef „Zmija” 101

Bublik Bronisław „Żar” 67
Budarkiewicz Włodzimierz „Podkowa” 73, 86, 88, 105
Bukowicz Bolesław „Sław” 326
Bulara Edward „Stenia” 225
Bystrzycki Przemysław „Grzbiet” 208

C

Cepuch Jan 81
Cerkowniak Zbigniew „Boruta” 239
Chebda Józef „Sietniak” 187
Chlipała Józef „Lubański” 85
Chlipała Karol 104
Chlipała Ludwik „Orlik” 86, 94
Chlipała Tomasz 119
Chojnacki Adolf 328
Chojnacki Jan 72, 90–92
Cholewa Mieczysław „Obłaz” 67
Chowaniak Wiktoria 318
Chramiec Emil 93
Chudy Wacław „Gacek” 186
Ciesielka Franciszek „Cięciwa”, „Karo” 34–35, 49, 51, 84, 91
Cieślak Jan „Maciej” 75, 131, 158
Cięciel Stanisław 81
Cyganiewicz Jan Stanisław „Zbyszko” 251
Cyrwus Józef „Kruk” 30, 36, 101
Czaja Bronisław 74
Czamara Melania „Jedlina” 34
Czapor Tadeusz „Czara”, „Bob” 216
Czarniak Izabela 321
Czartoryska Jadwiga „Tuja” 64–65
Czartoryski Adam „Szpak” 51, 53, 63–66, 76, 314
Czartoryski Stanisław 314, 324
Czech Tadeusz „Wicek” 131
Czech Władysław „Czarny” 263
Czeremszyński Eugeniusz „Cis” 78–79, 84
Czernecki Marian „Grot” 263
Czerwiński Aleksander „Nowina” 78
Czerwiński Wojciech „Orlik” 302–303
Czoponowski Jerzy 167
Czuchra Józef „Orski” 239
Czuj Jan 24, 91–92
Czyż Stanisław „Pokutnik” 131

Ć

Ćatłoś Ferdinand 39

D

Daszkiewicz Mieczysław „Ali” 166
 Data Władysława 242
 Dąbrowski Jan „Przedświt” 290
 Delektka Teresa „Janka” 262
 Dietl Józef 65, 229
 Długopolski Józef 170
 Doliński Franciszek 118
 Doliński Jakub 118
 Doliński Wojciech 118
 Dołęga Gerard „Jerzy” 251
 Dołęgowski Henryk „San” 313
 Dominik Józef 26
 Drożdż Jan „Brzytwa” 75, 138
 Drożdż Władysław 321
 Dubiel Józef „Las” 241
 Duchnik Władysław „Duchniewski” 133
 Duda Franciszek 203
 Duda Jan „Czarny” 252
 Duncan John „John” 33
 Dunikowski Xawery 163
 Dunin-Borkowski Stanisław 167, 170, 176
 Dunin-Wąsowicz Józef 158
 Durkalec Bolesław „Sławek” 17, 29–30, 36, 83, 87
 Durkalec Ernest „Sław” 17, 21, 36, 75, 83, 87
 Durkalec Helena „Sława” 17, 21, 36, 75, 83, 87
 Dusza Wojciech Bolesław „Szarota” 19, 75
 Dużyk Antoni 317
 Dybaś Stanisław „Dąbek” 172
 Dychała Helena 33
 Dychała Julia 33
 Dychała Zofia 33
 Dyląg Eugeniusz „Karol” 241
 Dymel Tadeusz „Srebrny” 119
 Dymitr z Goraja 242
 Dyrbuś Paweł „Grom” 311
 Dziedzina Franciszek „Kuba”, „Czarny” 188–189
 Dzikowski Mieczysław „Oskar” 241
 Dżwigoński Franciszek „Prot”, ks. 217–218, 220–223, 230, 319

F

Fabrycy Kazimierz 40

Fagiański Bogusław „Lubicz” 73
 Fatla Andrzej 88
 Ferenc Henryk 195
 Fiedor Józef 200
 Fiedor Władysław 200
 Fijas Andrzej 32
 Fijas Anna 32
 Fijas Genowefa 32
 Fijas Józef 32
 Fijas Katarzyna 32
 Filipak Edward „Łoś” 238, 240, 242, 245
 Filipak Władysław „Centrala” 242
 Firlej Jan 291
 Firlej Mikołaj 291
 Flig Józef „Sójka” 175
 Flizak Sebastian 124
 Florek Andrzej 146
 Foremny Zbigniew „Kulawy” 231
 Freisler Jadwiga z Bielańskich 187
 Freisler Jan „Sąddecki”, „Skowron”, „Ksawery” 57, 59, 185–187, 190, 192
 Fronczak Bronisław „Satyr” 33
 Fudro Władysław „Jeleń” 173

G

Gabrys Antoni 81
 Galica Franciszek „Ryś”, „Sęk”, „Nowotar-ski”, „Stanisław” 73–74, 184, 309
 Gallas Henryk „Hańcza” 307, 312
 Gardoń Maria 200
 Gąsiorowski Juliusz Korwin 188
 Giełdczyński Eugeniusz „Kosa” 23, 84–85, 100, 104
 Giełdczyński Władysław 104
 Glatman Stanisław 315
 Gładilin Afanasij „Grisza” 105
 Głowczyk Zygmunt „Bóbr” 198
 Gnyś Władysław 260
 Gobel Maria „Lotos” 172
 Goebel Stanisław „Szyna” 172
 Goetel Walery 205
 Gorczewski Ignacy „Brzoza” 82, 84, 91
 Górecki Gustaw „Gustaw” 192
 Górski Stefan 269
 Grabowska Halina „Zeta” 303
 Grabowski Józef „Petit” 225
 Grucela Franciszek „Kowalik” 203
 Grzanka Czesław 300
 Grzesiak Kazimierz „Grot” 168

Grzybowski Zygmunt 163
 Grzywacz Jan 158
 Grzywna Zdzisław „Kuba” 277
 Grzywnowicz Felicja „Litwinka” 277
 Gucwa Klemens Konstanty „Góral” 59
 Gurgacz Władysław, ks. 193, 195
 Guzik „Piwo” 286, 313
 Guzy Julian „Wąsik” 277

H

Habsburg Albrecht 313
 Habsburg Maksymilian 265
 Hajnos Władysław 207
 Halejak Mieczysław „Kasper” 276, 279
 Hałuszczak Izidor 225
 Hanko z Zakliczyna 313
 Hejmej Józef „Rzeźny” 67
 Hempel Stefan 255
 Henryk Walezy 265
 Hojna Jakub Jerzy „Leszek” 173–174, 177
 Hojoł Józef „Korzeń” 170
 Holik Antoni „Pancernik”, „Gazda” 238, 241
 Hołubek Gabriel (Hawryło) 265
 Homa Jan 145
 Hubiszta Adam 172
 Hurkała Józef „Józek” 49
 Huskowski Stanisław „Ali” 302–303

I

Iglewski Antoni „Ponar” 263
 Izworska Maria 202

J

Jaglarz Alojzy „Kruk” 225–226
 Jajko Władysław 245, 251
 Jakubczak Tadeusz „Zybur” 263
 Jakubowski Konrad 81
 Jałocha Tadeusz „Kasper” 225
 Jan I Olbracht 79
 Jan III Sobieski 77
 Jan Paweł II 26–27, 59, 99, 104, 112, 247, 318–319
 Janda Jan „Sprytny” 294
 Jania Władysław 163
 Janiga Andrzej 246
 Janiga Apolonia 246
 Janiga Franciszek 246
 Janke Zygmunt „Walter” 277, 288, 300
 Jankowski Henryk „Kukuś” 314

Janos Józef 79
 Janosik Juraj 207–208
 Jańczyk Stanisław „Kopytko” 263
 Jaracz Józef „Demon” 240, 250, 255
 Jarno J. 269, 275
 Jarosławcew Piotr „Petro” 88, 92
 Jarzębak Stanisław 200
 Jarzębak Tadeusz 200
 Jasiczek Stanisław „Lew” 241
 Jelonek Augustyn 227
 Jędo Anna z d. Bilska 220
 Jędo Antoni 220
 Jędo Helena „Ewa” 215, 220
 Jędo Jan 220
 Jędo Marian „Ikar” 216, 220–221, 230
 Jędo Stanisław „Konrad” 214–215, 220–221, 225–226, 228, 230
 Jorman, leśniczy z Gabonia 60
 Jung Otto 166
 Jurczyk Katarzyna 299
 Jurczyk Franciszek 299
 Juszcak Władysław „Kostrzewski” 131

K

Kabłak-Ziembicki Jan „Klin”, „Halny” 75–76
 Kacwin Jan Marian 31, 61
 Kacwin Ludwik „Wierch” 78
 Kacwin Stanisław „Sokół” 78
 Kaczka Wojciech 246
 Kajdan Stefan „Kret” 298
 Kalaga Bolesław „Skowronek” 294
 Kalczyński Aleksander 157–158
 Kaleciak Józef 167
 Kaleciak Karolina 167
 Kalinčiak Ján 40
 Kalisz Franciszek „Czarny” 158
 Kallista Wacław 276
 Kałymon Jan „Teofil” 275
 Kamiński Bronisław „Golf” 231
 Kamionka Piotr „Świstak” 291
 Kamionka Władysława „Kalina” 291
 Kapturkiewicz Maria 145
 Kapturkiewicz Włodzimierz „Wyrwa” 202
 Karbownik Mieczysław „Szary” 277
 Karpierz Józef 166
 Karski Jan 188
 Kawula Danuta 219

- Kazimierz Wielki 76, 132, 161, 188–189, 218,
 242, 259, 265
 Kędzior Władysław „Sarna” 242
 Kiciarski Marian 276
 Kilian Marian „Marcin” 310
 Kinga, św. 67, 76
 Klempka Maria 175
 Klempka Mieczysław „Kot”, „Mietek” 175
 Klempka Władysław 175
 Klimczak Mikołaj 202
 Klimek Walenty 32
 Klimowski Franciszek „Wicher” 30, 36
 Klisiewicz Marian „Sokół” 249
 Klisowski Józef „Kobra” 202
 Kluczewski Kazimierz „Pijok” 262–263
 Kobryniewicz Kazimierz „Kos” 78
 Kochan Józef „Krzysztof” 117, 170–171
 Kochmański Stanisław „Jaskółka” 276
 Kocjan Antoni „Korona”, „Antoni Jankowski” 259–260, 266–267, 275
 Kocjan Elżbieta 267
 Kolarz Antoni 24
 Kolasa Władysław „Zemsta” 101
 Kolecki Jerzy 166, 168, 173
 Kołowski Antoni 133
 Kołowski Zbigniew 133
 Komorowski Tadeusz „Korczak”, „Bór” 157
 Kondolewicz Adam „Błysk” 192
 Kopeć Stanisław „Czarny”, „Mucha” 101, 276
 Koppe Wilhelm 284, 287, 302–303
 Korab Jakub 79
 Korboński Stefan 208
 Kordula Władysław „Roman” 152
 Korol Leszek „Chrystian” 231
 Korotkow Michaił „Michał” 100
 Kosmowski Tadeusz „Las” 76
 Koszycz-Witkiewicz Jan 270
 Kościelniak Tadeusz „Silny” 177
 Koterba Franciszek „Strama”, „Franek”, „Woda” 59, 78
 Koterba Józef 94
 Kotucha-Kotecki Paweł „Paweł” 208
 Kowalczyk Henryk 322, 324
 Kowalczyk Maria 324
 Kowalkowski Jan „Halszka” 222
 Kowalski Jerzy „Nurt” 266
 Kownacka Maria 202
 Kozak Ignacy 255
 Kozina Emanuel 322
 Kozina Marian 322
 Kozina Stefania 322
 Krajewski Edward „Żbik” 251
 Krasuski Jerzy „Zbyszek” 168
 Krasuski Wojciech „Jurek” 168
 Kraszkiewicz Włodzimierz 40
 Krawczyk Władysław „Grab” 280, 286–287, 297
 Kromka Józef „Karaś” 88
 Kruczek Stanisław „Mak” 57, 185–186
 Kruczyński Andrzej „Horodenko” 133
 Krzak Wilhelm 228
 Krzan Bronisław 81
 Krzewicki Julian „Szczepan”, „Filip” 131, 160
 Krzewski Franciszek 228
 Krzystyniak Aleksander „Szarotka” 82, 84, 91
 Krzyżak Franciszek „Karol” 59
 Kubala Stanisław „Zych” 240, 242
 Kubarek Kazimierz 321
 Kubik Jan 310
 Kubis vel Kubiś Leon „Mściwój” 152
 Kuc Edward, ks. 134
 Kuc Jan 200
 Kuc Władysław 134
 Kucharski Józef 256
 Kucypera Franciszek 303
 Kucypera Władysław 303
 Kuczaj Jan „Harnaś” 91
 Kuczaj Sebastian „Kula” 173
 Kudas Jan „Skowronek” 101
 Kukla Władysław „Zagoszcz” 22, 29, 131, 134
 Kulpa Józef „Owoc” 133, 139–140, 143
 Kułach Stanisław „Pstrąg” 101
 Kumer Tadeusz „Nabój” 172
 Kuraś Józef „Ogień”, „Orzeł” 19–21, 89, 101–103, 106–109, 112, 114, 116–118, 122, 169, 207–208, 321, 328
 Kurdas Andrzej 327
 Kurpiński Jan „Jur”, „Ponury” 184
 Kurzeja, rolnik 122
 Kuźnicki Stanisław 40
 Kwiatkowski Edmund 237
 Kwiatkowski Leopold „Tomek” 59

L

- Lankau Jan Emil 316
 Lankau Jan Leopold 316

Lascyk, rzeźnik 218
 Lasocki Teodor „Derek” 237
 Lawitschek Franciszek 192
 Lech Włodzimierz „Powiślak” 231
 Lenartowicz Jan „Stary” 130
 Lenc Rudolf „Rudek” 59
 Lenczowski Kosma 289
 Leopold Stanisław „Rafał” 302–303
 Lesiak Jan 251
 Leszko Stanisław „Emil”, „Werwa” 184, 186
 Leśniak Andrzej 228
 Leśniak Jan „Kamień” 280
 Leśniak Katarzyna 203
 Leśniak Waław „Świerk” 280
 Lewicki Władysław „Lawina” 185–186, 197
 Liber Paweł „Sprytny” 188
 Linnert Marta „Siostra” 177
 Lipa Józef „Kukułka” 262–264
 Lipa Kamila 263
 Lipczewski Jan Wojciech „Andrzej”, „Wie-
 rzyca” 22, 52, 131, 184
 Lipka Stanisław 276
 Lisowski Jan 145–146
 List Wilhelm 40
 Lizoń Franciszek 81
 Lubier Stanisław „Indyk” 161, 164, 173
 Ludwig Gustav 135

Ł

Łazarczyk Jan 23
 Łacki Wiktor „Sęp” 237
 Łobaczewska Olga 245
 Łomnicka Agnieszka 203

M

Machański Paweł 256
 Macko Jan 139
 Macko Józef 138, 140
 Macko Michał „Ryszard” 133
 Maczek Stanisław 172–173
 Majerczak Jan 81
 Makusz Konrad Zbyszko 271
 Malec Piotr 143
 Malinowski Adam „Traper” 33
 Małecki Stefan „Doboszyński” 214–216
 Mańkowski Zygmunt „Iglica” 63
 Marchewka Zofia 271
 Marczyński Aleksander „Strzemię” 134

Marek Józef „Lanca” 127, 136, 138–140, 142,
 150–151
 Marek Stanisław „Orlicz”, „Podbipięta” 313
 Marszałek Jan 78
 Marszałkiewicz Maksymilian 103
 Matejko Jan 271
 Matingen Albrecht 37, 91, 140
 Matras Michał 50
 Mauve Herman 271
 Maywald Franz 30
 Maziarz Walenty „Maciek” 22, 29
 Mazur Edward „Grom” 242
 Mazurkiewicz Józef „Zagłoba” 242
 Mazurkiewicz Tadeusz „Boruta” 307, 312,
 317, 324
 Medwicz Roman „Morski” 167–168, 174
 „Mewa” 273
 Mędrek Z. 269, 275
 Michalski Tadeusz „Śmiały” 166
 Mickiewicz Adam 77
 Mieszko Stary 296
 Mikrut Tadeusz „Jawor” 252
 Miłkowski Zygmunt „Wrzós” 74
 Mirecki Stanisław „Wit”, „Pociej” 28, 128,
 130–131, 144, 151, 157, 184, 309
 Misiura Józef 147
 Mistrz z Wójtowej 243
 Mleczko-Nowowiejski Leonard „Imielski”
 263
 Modrzejewski Józef „Sęp”, „Wilk”, „Lis” 238,
 240, 242, 245
 Modrzejewski Zenon 276
 Mordarski Marian „Śmiga” 67
 Mrozek Jadwiga 203
 Mrówka Józef „Mał” 286, 310, 312, 319
 Mróz Ludwik „Dębówka” 140
 Mszańska Agata 203
 Müller Hans 134
 „Murzyn” 118
 Murzyn Stanisław „Bujwid”, „Wieniawa”
 216
 Musiał Franciszek „Myszka” 188
 Musiałowicz Henryk „Hala” 184
 Musil-Tarłowski Kazimierz 116
 Myrek Józef 227
 Myszkowska Emilia 142
 Myszkowska Maria I 142
 Myszkowska Maria II 142
 Myszkowski Andrzej „Tatar” 133, 141

Myszkowski Jerzy 135
 Myszkowski Ludwik 133, 141–142
 Myszkowski Stefan 142
 Myszkowski Wojciech „Puchacz” 141
 Myszkowski Zygmunt 265

N

Najser Krystyna 255
 Nałęcz-Hakowski Józef 80
 Nawara Edward 276
 Niebrzydowski Henryk „Henryk” 263, 276
 Nieczuja-Ostrowski Bolesław „Tysiąc” 275
 Niepokój Bogusław „Storch” 303
 Niesiołowski Adam „Gawin” 133
 Nogaś Jan 227
 Nosal Karol 255
 Nowak Edward „Jodła” 271, 286–287, 301, 303
 Nowak Jan „Chętny” 276

O

Obtułowicz Zbigniew 195
 Ochotnicki Karol 90
 Okulicki Leopold 52
 Oleksy Józef „Bożek” 68
 Oleś Zbigniew „Dog” 91
 Orczyk Witold „Lipski” 269
 Orędarz Józef 317
 Oskarbski Franciszek 325
 Ostruszka Henryk „Wicher” 325–326
 Oźga Walenty 222

P

Pacana Stanisław „Świerk” 244
 Pacana Władysław 244
 Paciora Józef „Para” 213–214, 216, 220–221, 228
 Paczowski Tadeusz 325
 Paderewski Ignacy Jan 290–291
 Paderewski Stanisław 290–292
 Pakuła Kazimierz „Wilczek” 34
 Palarczyk Edward „Jeleń II” 168
 Panek Jan „Dąb” 189
 Paolone Franciszek 144–145
 Paolone Giovanni (Jan) 143, 145
 Paolone Julianna z d. Homa 145
 Paolone Tadeusz „Lisowski” 133, 136, 141, 143–145
 Passendorfer Edward 309

Pawlik Stanisław „Szperacz” 249
 Pawlus Wojciech „Turnia”, „Dziadek” 49
 Pawłowski Franciszek „Sęp” 309
 Penkala Bolesław 276
 Perek Zygmunt „Pazur” 266
 Perekładowski Feliks „Przyjaciół 2” 22, 52
 Perełka Stanisław „Dębiński” 33, 68
 Piastowski Kazimierz „Pancerny” 168
 Piątek Stefan „Stal”, „Szary” 276, 279, 292
 Piegłowski Adam „Bogusław”, „Stefan” 237, 240, 251
 Pieguszewska Danuta „Olcha” 148
 Pieguszewska Zuzanna 148
 Pieguszewski Bolesław „Han” 148
 Pieguszewski Ludwik „Dąb” 148
 Pieńkowski Jan „Mohort” 263, 269–270
 Pieńkowski Stanisław „Strzembosz” 238
 Pierzchała Błażej 147
 Pietrzykowski Edward „Guma” 286
 Pilecki Witold 267
 Piłsudski Józef 227, 289, 307, 316, 328
 Piotr, ojciec Tylmana 23
 Piotr Iwanowicz z Klecia 242
 Piotrowski Stanisław „Sęk” 242
 Piotrowski Wincenty „Lampart” 241
 Pióro Stanisław „Emir” 195
 Płonka Franciszek „Jeleń” 237
 Podstawski Jan „Rąbalski” 188
 Pogan Mieczysław „Błyskawiczny” 152
 Polaczyk Jan „Grab” 63, 65
 Polańska Maria 200, 202
 Polański Edward 200
 Polański Jan (dziecko) 200, 202
 Polański Jan „Lis” 189, 199–200
 Polański Michał 200
 Polczyk Antoni 88
 Popiełuszko Jerzy 79, 328
 Posmysz Zofia 145
 Potaśnikowa Michalina „Czeremcha” 34
 Potyrała Jakub 256
 Potyrała Julian „Luzak” 241
 Potyrała Mieczysław 256
 Potyrała Wincenty 256
 Poznańska Helena 94
 Praski Tadeusz „Tadek” 303
 Prchala Lev 44
 Prökl Marian „Hubert” 141, 145
 Pruchnicki Władysław (vel Adam Próchnicki) „Tarzan” 63

Przedrzymska Irena 87
 Przedrzymski Józef „Sokół” 83
 Przemyska Zofia z Szymańskich 274
 Przemyski Andrzej 274
 Przemyski Piotr „Ares” 271–274
 Przerwa-Tetmajer Kazimierz 206
 Przybylski Mieczysław „Michał” 187
 Przybyłowicz Edward „Bem” 235, 238–241,
 244, 246, 248–250, 255–256
 Pucek Jan „Godziemba” 222
 Pucek Mieczysław „Marian Paprocki” 225
 Puzik Kazimierz „Ring” 323
 Pyrc Szymon „Jaskółka” 132–133
 Pytlewski Stefan „Leonard” 134

R

Raciak Antoni „Różga” 317, 327
 Raciak Jan „Twardy” 317, 327
 Raciak Stanisław 317, 327
 Radosiński Henryk „Herfurt” 49, 114
 Radwański Feliks 229
 Rams Józef „Żmija” 67
 Raszplewicz Kazimierz „Tatar 2” 73
 Rázus Martin 40
 Religa Edward „Łoś” 109
 Rewo Eugeniusz 114
 Ritter Aleksander z Paczkowskich 316
 Rogal Jan „Żbik” 30, 36, 101
 Rogal Józef „Strzała” 30, 36, 101
 Rogowiec Władysław „Witold” 167–168
 Romański Kazimierz „Romek” 166, 172–173
 Roszkiewicz Mieczysław „Jastrząb” 315
 Ryndak Karol „Rybak” 239–242
 Ryś Zbigniew „Zbyszek” 59
 Rządowski Stanisław 276

S

Sabała (właśc. Jan Krzeptowski) 206
 Sabuda Aleksander 42
 Saint Genois d'Anneaucourt Filip de 313
 Sajdak Franciszek „Waluś” 68
 Salamon Jan 41
 Salamon Józefa 41
 Salomea, ksieni klasztoru klarysek 23
 Sałapatek Jan „Orzeł” 207, 307, 313, 320–321,
 328
 Sanguszko Janusz Aleksander 103
 Sarata Sebastian 32
 Sawajner Józef „Sokół” 224–225

Schielberg Eugeniusz „Dietrich” 303
 Schuster Alojzy 325
 Schwabe Jadwiga 144
 Schweiger Ludwik „Siwy” 85–86
 Sehmsch Richard Arno 64, 322
 Senkowski Jan „Lis” 78
 Serafin Józef „Rys” 238, 243–244
 Seweryn Tadeusz „Socha” 215, 220, 225
 Sidelko Antoni 40–41, 204
 Siekański Roman 289
 Siemiradzki Edward „Michał” 186
 Składkowski Sławoj Felicjan 289
 Skoczek Franciszek „Waldas” 266, 274
 Skulicz Bolesław „Stawacz” 215
 Śkultéty Józef 40
 Skupień Franciszek 164–165
 Skupień Stanisław 164
 Skurski Julian „Joul” 192
 Słota Franciszek 255
 Słowik Wojciech 28, 32
 Smela Walenty 60
 Sobczyk Jan „Sokal” 139
 Sobolewski Mieczysław „Prut” 313, 321
 Sobota Zenon „Korczak”, „Świda” 239
 Sojka Franciszek „Kajos” 133
 Sokołowski Jan 242
 Solarski Edward 68
 Sosnowski Kazimierz 60
 Sotowicz Michał 91
 Sowa Władysław „Dunin”, „Caliński” 131,
 186, 198
 Spychalski Józef „Luty” 231
 Sral Franciszek „Wiatr” 21, 101
 Sral Jan „Potrzask” 101
 Sral Józef „Smak” 101
 Stabrawa Adam „Szałas”, „Borowy” 24, 52,
 63–64, 75–76, 83, 85–86, 88, 90, 93,
 101, 105, 115, 117, 131–132, 171
 Stabrawa Józef, ks. 158, 163
 Stachura Jan „Smrek”, „Adam” 19–21, 101,
 107, 111–112, 117, 122, 155, 158–161, 163–
 164, 166–169, 171, 173, 175
 Stachura Kazimiera 163, 169
 Stadnicka Stefania 65
 Stadnicki Adam 33, 50–51, 65–66, 191, 194
 Stanaszek Michał „Rola” 315
 Stanek Czesław 327
 Stanisław Franciszek 149
 Stankiewicz Jan Szczepny 271

- Stanula Gerard, ks. 247
 Stasiak Władysław „Żmija” 92
 Stawarz Antoni 40
 Stefan Batory 265
 Stelmach Jan „Urban” 132
 Stendera Władysław „Pirat” 196
 Sternal Kazimierz 310
 Stołowska Albina z d. Białoi 98, 115, 120
 Stopa Kazimierz 316
 Stramka Roman „Romek” 59
 Stryjeński Karol 120
 Studniarz Andrzej 251
 Stusowicz Ludwik „Czołg” 242
 Surdziel Antoni „Dzik” 133
 Surzyn Anastazja 327
 Surzyn Sebastian 322
 Surzyn Wiktoria 322
 Syc Wincenty 327
 Sychta Tomasz „Lump” 241
 Szalay Józef 65
 Szalay Józefina 65
 Szalay Stefan 65
 Szántay Jenő 135–136
 Szathmáry Ladislav 44
 Szczepanic Andrzej 173
 Szczepański Józef „Ziutek” 303
 Szczybura Józef „Ris” 310
 Szczybura Tadeusz 314, 324
 Szczyпка Władysław „Lech” 19–20, 107–108, 111, 114, 157–159, 163, 169
 Szewczyk Jan „Hans” 131
 Szewczyk Władysław „Czarnek”, „Sielski” 237–238
 Szewczyk Zygmunt „Tygrys” 231
 Szkodo Władysław „Hryć” 241
 Sznajder Stanisław „Gedymin” 67
 Szreniawa Stanisław „Grom” 286
 Szumowski Adam „Bury”, „Bartek” 49
 „Szybki” 279
 Szycko Wacław „Wiktor” 129, 141, 151
 Szymański Tadeusz „Borys” 237–240, 243, 249, 251, 256
 Szypuła Michał „Michał” 225
 Szyszkowski Konstanty „Kruk” 262–263, 289
- Ś
- Ścibich Antoni „Trzepak” 272, 286
 Ślawski Tadeusz „Limba” 241, 244, 253–254
 Śmigły-Rydz Edward 289
 Świątecki Czesław „Surma” 286, 312
 Świder Józef „Mściciel” 119
 Świeżawski Stefan „Wincenty” 93
 Świedrych Stanisław 244
 Świedrych Wojciech 244
 Świstek Władysław 315
 Świstun Marek „Sablik” 216
- T
- Taranczenko Iwan 110
 Tarasin S. „Ospaly” 269
 Tischner Józef, ks. 120
 Tiso Józef, ks. 39
 Toboła Piotr „Popiel” 280
 Toczek Józef „Topór” 57, 185, 200
 Tokarczyk Jan „Baca” 57
 Tokarczyk Stanisław 203
 Tomala Stanisław „Stopa” 49
 Tomalski Józef 315
 Tomaszek Jan „Szczapa” 310
 Tomsia, mieszkaniec Bogucinia 274
 Trembecki Stefan „Miś” 166
 Trębaczewicz Lech „Wierny” 262–263
 Trzaska Józefa „Trias” 85
 Trzeciak Michał „Gryf” 276
 Turska Danuta 142
 Turska Zofia 127, 135, 137, 141–142, 145–146
 Turski Karol 141
 Twardzicki Tadeusz 104, 107
 Tylec Jerzy „Wir” 277
 Tylman s. Piotra 23
- U
- Ulankiewicz Tadeusz „Warski” 303
- W
- Wacław Kalarus „Tarzan” 274–275
 Wacyk Emil 316
 Walczak Henryk „Waligóra” 231
 Walczyk Andrzej 242
 Walewski Tadeusz „Ryszard” 266
 Walkosz Józef „Buk” 68
 Walkowska Maria 30
 Warchoła Jan 246
 Warmuz Ludwik „Ptaszek” 91
 Warta Edward „Marcin” 314–315
 Wawrzuta Zygmunt „Śmiały” 67
 Wąchała Jan „Łazik” 19, 142

- Wąchała Marcin „Ibis” 100, 104
 Wądołny Mieczysław „Mściciel” 313
 Wąsowicz Dominik 200
 Wątróbski Józef „Jelito” 231
 Weber Gustaw 325
 Weber Rudolf 325
 Weiss Albert 134
 Werner Alina 93
 Werner Artur „Strzelba” 34, 93
 Węglarz Edward 104
 Węglarz Józef „Ficiak”, „Rys” 51, 62, 104
 Węglarz Józef „Mały” 101, 121, 175
 Wieleś Stanisław „Kruk” 184
 Wierzgacz Andrzej 246
 Wierzgacz Eugenia 246
 Wietrzny Władysław „Groń”, „Dęboróg” 130–131
 Więckowski Krystyn „Tur”, „Zawisza”, „Babinicz”, „Zdzisław” 17, 20–23, 28–29, 31, 33, 36, 51, 62, 71, 74–75, 112, 116–117, 159, 169, 185, 192
 Wilga Stanisław „Bury” 196–198
 Winnicki Adam „Pazur” 24–25, 51, 54, 76, 86
 Wir Konas Alojzy 325
 Witek Maria 303
 Witkiewicz Stanisław 206
 Władysław II Wygnaniec 296
 Własow Andriej 214
 Wnęk Józef 202
 Wodzicki Piotr 162
 Wojas Władysław „Dąb” 309
 Wojtowicz Władysław 40
 Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II
 Woźnica Gerard „Hardy” 262–263, 271–274, 276–277, 279–280, 283, 285–303, 307, 312, 319
 Woźnica Krystyna 290, 299
 Woźny Józef „Rys” 317, 327
 Woźny Józef „Szperacz” 317, 327
 Wójcicki, mieszkaniak Podgrabia 274
 Wójcik Jan „Wiór” 244, 255
 Wroniewicz Zbigniew „Turek” 199
 Wróblewski Roman 37, 40
 „Wulkan” 273
 Wydrych Franciszek 222
 Zachara Leszek 173
 Zachwieja Henryk „Baltazar” 33
 Zachwieja Józef „Kozak” 63
 Załubski Jan „Hiszpan” 160, 173
 Zapala Jan „Osa” 133, 149
 Zapala Julian „Lampart” 24, 71, 75–76, 79, 83, 85–86, 88–90, 93, 105, 108, 110, 118
 Zawadzka Maria „Chodak” 36
 Zawadzki Antoni „Marek”, „Teresa” 237–238, 241, 251
 Zawiliński Andrzej 256
 Zawiliński Jan 256
 Zawiliński Władysław 256
 „Zawzięty” 279
 Zborowska Karolina 78
 Zborowski Stanisław 78
 Zdebski Mateusz 170
 Zdyb Waław „Zawieja” 284, 286, 302
 „Zenek” 279
 Zgórniak Kazimierz 251
 Zięba M. „Zięba” 216, 228
 Zięba Stanisław „Rys” 158
 Zołotar Iwan „Artur” 101–102, 105, 110, 198
 Zub Józef „Leśnik” 274–275
 Zubek Julian „Tatar” 53, 57, 59–60, 67, 181, 185–189, 192–194, 196–200
 Zubek Maria „Tatarzyna” 200
 Zubek Teofil „Wiewiórka” 101
 Zwoniczek-Piotrowski Roman „Ryba” 177, 309
 Zych Wenancjus „Dziadek”, „Szary” 307, 309–311

 Ż
 Ździebło-Danowski Dominik „Kordian” 213, 216
 Żrołka Józef 200

 Ż
 Żak Franciszek „Franek”, „Siwosz” 184
 Żegleń Andrzej 315
 „Żubr” 286
 Żurek Jan „Warta” 277
 Życiński Władysław „Sęp” 225
 Żywczak Wojciech 200, 202

Z

Zabrzski Tomasz 26

Publikacja napisana pod kierunkiem dr. hab. Olgierda Grotta, prof. UJ

Zespół autorski:

Arkadiusz Bąk

Marek Bik

Olgierd Grott

Monika Karolczuk

Współautorzy przewodnika:

Przemysław Bukowiec (część historyczna: V trasa: Śladami konspiracji Placówki AK „Trzos” w Tymbarku; VI trasa: Szlakiem oddziału „Adama” przez Luboń Wielki)

Joanna Chudzicka (część historyczna: VIII trasa: Śladami „Żelbetu” w południowym Krakowie; XII trasa: Partyzanci AK na stokach Makowskiej Góry)

Konrad Kulig (część historyczna: X trasa: Granicą olkuskich obwodów AK; XI trasa: Oddział „Hardego” na Szlaku Orlich Gniazd; Pustynia Błędowska)

Marek Kurzeja (część historyczna: IV trasa: Obozy partyzanckie w Gorcach)

Recenzent:

prof. dr hab. Roman Kochnowski

Redaktor serii:

dr hab. Olgierd Grott, prof. UJ

Redakcja:

Dorota Ilnicka

Ilustracje:

Karolina Bik

Projekt okładki i projekt graficzny:

Igor Stanisławski

Opracowanie graficzne i skład:

Sławomir Onyszek

Dobór materiału ilustracyjnego:

zespół autorski

Koncepcja map:

Arkadiusz Bąk

Marek Bik

Sławomir Onyszek

Indeksy:

Zbigniew Rzepka

Tomasz Babnis

Zdjęcia archiwalne na okładce:

I strona okładki:

Dowództwo Zgrupowania „Północ” 5 PSP AK na stokach Liwocza w Czeremnej w sierpniu 1944 r. *Zbiory Archiwum Ślawskich*; Schronisko PTT na Luboniu Wielkim, lata 30. XX w. *Zbiory Anny Bik*; Kilkusetletnia sosna przy szosie do Zakładu Kąpielowego w Rabce, lata 20. XX w. *Zbiory Anny Bik*; Straż przednia oddziału partyzanckiego AK „Wilk” w drodze na akcję przeciwko placówce słowackiej w Leśnicy we wrześniu 1944 r. *Zbiory Muzeum Armii Krajowej w Krakowie*

IV strona okładki:

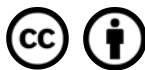
Wypas owiec, okres międzywojenny. *Zbiory Anny Bik*

Wydawca, dystrybucja:



KSIEGARNIA AKADEMICKA sp. z o.o.
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87
e-mail: akademicka@akademicka.pl
<https://akademicka.pl>

Ten utwór jest dostępny na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0)



© Copyright 2021 by Muzeum Armii Krajowej
im. gen. Emila Fieldorfa „Nila”
w Krakowie

© Copyright 2021 by individual authors, 2021

ISBN 978-83-950027-6-2

ISBN 978-83-8138-655-5

ISSN 2544-3127

Wydanie I, Kraków 2021

Seria w ramach Biblioteki Muzeum Armii Krajowej w Krakowie nr 7
Publikacja sfinansowana z budżetu Województwa Małopolskiego



O ddawany do rąk Czytelników tom 2 książki pt. *Śladami Armii Krajowej w Małopolsce. Przewodnik historyczno-krajoznawczy* stanowi kontynuację inicjatywy rozpoczętej w zakresie działalności Muzeum Armii Krajowej w Krakowie im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w 2019 r. zmierzającej do stworzenia w ramach pieszej turystyki regionalnej nowej gałęzi, która stanowić ma jedyne w swoim rodzaju studium historii i pamięci na terenie Małopolski. [...] Podobnie jak tom 1, skierowany jest do szerokiego grona odbiorców, zróżnicowanego ze względu na wiek, doświadczenie turystyczne, znanstwo dziejów ojczystych, zainteresowania czy profesję. Każdy, kto zdecyduje się podążać trasami wytyczonymi w naszym przewodniku, znajdzie dla siebie coś interesującego. Dzięki bogatej treści i przejrzystemu rozmieszczeniu tematów można z niego korzystać w różnoraki sposób, w zależności od chęci i preferowanego sposobu spędzenia czasu w terenie.

dr hab. Olgierd Grott, prof. UJ

D ziejże ruchu oporu w Polsce doby II wojny światowej pomimo upływającego czasu od wydarzeń lat 1939–1945 nadal budzą żywe zainteresowanie nie tylko fachowych kręgów historyków czy regionalistów, lecz także szeroko rozumianej opinii publicznej. [...] Cieszy więc fakt, że po wielu monografiach naukowych przyszedł czas na publikację o popularyzatorskim charakterze, w których wiedzę na temat najnowszych dziejów AK w Małopolsce łączy się z propagowaniem czynnego wypoczynku.

prof. dr hab. Roman Kochnowski, UP



Instytucja kultury Miasta Krakowa i Województwa Małopolskiego



Projekt sfinansowano z budżetu Województwa Małopolskiego